ROMYSLANIA

DLA

IĘZY SWIECKICH

O POWINNOSCIACH CHRZESCIANSKICH

Z Listy i Ewangelii, które się każdey Niedzieli we Mszy Swiętey czytaią, wzięte.

Służące Kapłanom ku należytemu przygotowaniu do Mszy Swiętey i kommunii, ku poznaniu obowiązków stanu Kapłańskiego, i ku przysposobieniu się do dawnia pożytecznych nauk ludowi Chrześciańskiemu.

Ułożone przez Jednego Kapłana, Plebana w Diecezyi Swiętego Klaudiusza po Francusku, a Dopiero na Język Polski Przełożone Pracą

X. X. KSIĘDZA

JANA BENISŁAWSKIEGO

BISKUPA GADARENSKIEGO

Koadjutora Arcy-Biskupstwa Mohilewskiego Prezydenta Coll: Iust: Rzymsko-Katolickiego Departamentu.

CZĘSC DRUGA

Od Srzody Popielcowey aż do Swiętey Tróycy

w *POŁOCKU*

w Uprzyw. od Iego Imperator: Mci Druka: *Coll:* Soc: Iesu

Roku Pańskiego 1801.

Ignis in Altari ſemper ardebit,

quem nutriet Sacerdos ſubjiciens

ligna manè per ſingulos dies.

Levit. 6. v. 12.

BIBLIOTHECA SEMINARII ARCH.
Nr S-255
IN BIAŁYSTOKU

ROZ[illegible]

DLA KSIĘŻ[illegible]ŁOCKICH.

O Powinnościach [illegible]ześciańſkich

we SRZODĘ POPIELCOWĄ

Inter veſtibulum & altare plorabunt Sacerdotes miniſtri Domini & dicent: Parce Domine, parce populo tuo; & ne des hæreditatem tuam in opprobrium, ut dominentur ei nationes. Jóél: 2. v. 17.

Liſt dzisieyſzy wzięty z Joela Proroka. Któremi ſłowy Prorok ten wzywał lud Zydowſki, aby ſię do BOGA nawrócił, temiż Kościoł Swięty wzywa wierne Chrześciany do pokuty: Nawróćcieſię z całego ſerca waſzego, pośćcie, płaczcie za grzechy, a zamiaſt rozdzierania ſukni waſzey, jakeście w wielkich żałach czynić zwykli dla okazania ſmutku cieſzkiego, kruſzcie raczey, i rozdzieraycie żalem wielkim ſerca waſze, a nawróćcie ſię do BOGA, bo litościwy jeſt, i mnogiego miłoſierdzia.

Przypomina nam kościoł ſwięty jeſzcze i to, co dodaje ten Prorok: że między przyſionkiem i Ołtarzem będą płakać Kapłani ſłudzy Pańſcy; a będą mówić: przepuść Panie, przepuść Ludowi twemu, a nie day dziedzictwa twego na hańbę, aby nad nim Poganie panowali.

Punkt

Punkt I. Powinni Kapłani czas ten postu czterdziestodniowego łożyć we łzach pokutnych i zbawiennym smutku, na dosyć czynienie BOGU za grzechy własne, i ludu swego.

Punkt II. Przyczyny, które ich do tego pobudzić powinne.

Punkt I. Przyimuymy tę pokutę z naywiększym upokorzeniem, do którey Kościoł swięty w tym czasie nas obowiązuje, nieprzestawaymy z resztą ludu na samym zachowaniu postu przez wstrzymanie się tylko od potraw prawem Kościoła zakazanych; ale nawróćmy się do BOGA z całego serca, i dla nawrócenia drugich pracuymy. Przepraszaymy BOGA, wzdychaymy do niego nie tylko za grzechy nasze, ale i za grzechy wszytkich ludzi: do tego Kościoł swięty, przypominając te słowa Joela Proroka, nas wzywa. Uczyńmyż to przynamniey w tym czasie, co dobrzy Kapłani, i przykładni dusz Pasterze tak często w życiu swoim czynić zwykli. O jak często Paweł Swięty, widząc nędzę i słabości życia tego, wzdychał pod ciężarem ciała śmiertelnego, że go jeszcze [illegible] w tey pielgrzymce życia [illegible] go przeszkadzało mu [illegible] złączenia się z BO[illegible] *chamy obciążeni*, mówił on: [illegible] *że pokiśmy wciel, pielgrzymu[illegible] na. Ingemiscimus gravati -- scientes quo[illegible] dum sumus in corpore, peregrinamur a Domino*. Jak wiele razy ubolewał na przedłużone życia tego wygnanie, mówiąc: (b) *Nieszczęśny ia Człowiek, kto mię wybawi od ciała tey śmierci! Infelix ego homo; quis me liberabit de corpore mortis hujus.* Jak wiele łez wylał za ludzkie grzechy, opłakuiąc nieuwagę i zaciętość w złym grzesznikow, iako go bolała ślepota i zatwardziałość żydow, niechcących przeyrzeć na swiatło wiary; iak go całego w smutku i bolesci pogrążała, to sam pisze do Rzymian: (c) *Mam wielki smutek, i ustawicznie boleie serce moie.* Naśladował w tym ten Swięty Apostoł dawnieyszych, gorliwych dusz Pasterzów, którzy go poprzedzili; tak Samuel gorzko płakał nad upadkiem Saula, kiedy go widział za nieposłuszeństwo odrzuconym być od BOGA. *Verumtamen*

(a) 2. Cor: 5. 6. (b) Rom: 7. 24. (c) Rom: 9. 2.

tamen lugebat Samuel Saulem, quoniam Dominum pœnitebat, quod constituisset eum Regem super Israel (d) a płacz ten był tak nieuhamowany, iż trzebą było, aby BOG sam wnim go uhamował, mowiąc: (e) *pokiż ty płaczesz Saula? Quousq; tu luges Saul?* Tak wzdychał i płakał Dawid nad własnemi y ludu swego grzechami; tak Jeremiasz załośnie opłakiwał ślepotę i złość ludu swego, że się do BOGA nawracać nie pokwapi ł. Tak sam Zbawiciel bolał nad ślepotą i zatwardzeniem serca ludu żydowskiego; Tak i wy Kapłani słudzy Pana Naywyższego płaczcie na wzór tych świętych dusz Pasterzów, owszem na wzór Naywyższego wszytkich Pasterzów Pasterza Zbawiciela waszego. Przypomnicie sobie co u Jzaiasza napisano: (f) *Aniołowie pokoiu gorzko płakać będą. Angeli pacis flebunt amare.* Płaczcie dusz Pasterze nad dusz zgubą, nad zgubą ludu staraniu waszemu powierzonego, miedzy którymi nieprawość się wzmogła, miłość ku BOGU się umnieyszyła, zgorszenia codzień wzrost biorą; płaczcie nad rospustą i rozwięzłością ludzką, ale płacz

(d) 1. Reg: 15. 35. (e) 1. Reg: 16. 1. (f) Jsi: 33. v. 7.

płaczcie razem nad swoim niedbalstwem, nieczułoscią i grzechami własnemi.

Punkt II. Uważay naprzód, że czas ten postu czterdziestodniowego, który zaczynamy, iest czasem płaczu i pokuty, w którym Kościoł Swięty przypomina naszę nędzę i nikczemność, posypuiąc nas popiołem, i mówiąc: (g) *pamiętay człowiecze, żeś prochem iest i w proch się obrócisz. Memento homo quia pulvis es, & in pulverem reverteris.* Ten czas iest naysposobnieyszy do czynienia pokuty i do poiednania się z BOGIEM, *Eecce advenerunt nobis dies pœnitentiæ ad redimenda peccata, ad salvandas animas.* Ale pokuta prawdziwa nie będzie bez żalu za grzechy, bez poprawy życia, bez modlitwy, płaczu i wzdychania. Powtóre pomysl sobie, że pamięć na grzechy przeszłe, za które tak małą czyniliśmy pokutę, wyciąga tego, abyśmy się korzyli przed BOGIEM, prosząc zmiłowania Jego, żebyśmy w płaczu i wzdychaniu z Królem Prorokiem mogli mówić do Pana: (h) *Strapiony barzo i upokorzony ryczałem od wzdychania mego. Afflictus sum, & humiliatus sum nimis, rugiebam a gemitu cordis*

(g) Gen: 3. 19 (h) Ps: 37. v. 9.

cordis mei. Naoſtatek nieprawość, która powſzechnie wezbrała, liczba grzechow, która ſię codziennie pomnaża, jak wielką dają nam pobudkę, jeiśli z serca kochamy BOGA, płaczu wzdychania! Grzech jeſt, złe tak powszechne, i tak ſzerzącesię iźby na potłumienie jego wszyſtkim należało jak w pożarze, albo powietrzu porwać ſię do ratunku, i zapobieżenia ſzerzeniu ſię dalszemu. Powinniśmy ſię ſtrzedz go jak naywiękſzey zarazy, i być gotowemi do przytłumienia jego. Trzeba dołożyć wszyſtkiey uſilności i zabiegów aby ſię ten pożar daley nieſzerzył; a jeśli niemamy innego ſposobu na przytłumienie jego, boleymy nad tym i płaczmy, a nuż go ugaſim? gdyż niema nic ſkutecznieyſzego na ugaſzenie tego pożaru, nad wylew łez pokutnych z ſerca prawdziwym żalem nad obrazą Bożą przejętego. Gdybyśmy oſtatnią już mieli kroplę łez naszych, i teybyśmy żałować nie powinni dla poratowania w oſtatnim zbawienia niebespiedzeńſtwie będących bliźnich naszych. Ale jeśli ſię nie

nie pokwapiamy tego dla nich uczynić; uczyńmy to przynaymniey dla bespieczeńſtwa naszego. Gore dom ſerca bliźniego pożarem grzechu; jeśli go nieratuiemy; zaymie ſię łacniuchno tymże nieszczęśliwym ogniem, niby wiotcha ſłomka, i dom ſerca naſzego. Przypominaymy ſobie co zwykł mawiać jeden Puſtelnik, kiedy ſię dowiedział o jakim upadku którego z swoich wſpółbraci, mawiał on: Dziś on upadł, a ja jutro upaść mogę. *Tibi hodie, & mihi cras.*

Gotując ſię do Mſzy, żądzą czynienia pokuty przejęty, ofiaruy BOGU ciało twoje na umartwienie, poſt, milczenie, i na oſobność, a ducha na modlitwę i wzdychanie, do tego dziś kościoł Swięty wſzyſtkich wzywa Kapłanow z Joelem Prorokiem: (i) *Płaczcie Kapłani, wyicie słudzy Ołtarza, leżcie w worzech słudzy BOGA mego --- poſwięćcie poſt. Plangite Sacerdotes, ululate Miniſtri altaris, cubate in ſacco Miniſtri DEI mei --- ſanctificate jejunium.* Łącz tę małą pokutę, którą w tym poście masz czynić, z cierpieniem i męką Wodza, Nauczyciela, i BOGA po-

(i) Joël: 1. v. 13.

pokutujących Chrystusa JEZUSA, którego w Nayświętszym Sakramencie masz przyjąć. Uczyń przedsięwzięcie szczerze pokutować, i sprawiedliwości boskiey za grzechy dosyć czynić; ofiaruy BOGU serce skrusżone i upokorzone, bo duch strapiony, mówi Dawid Swięty, jest miłą BOGU ofiarą: *Sacrificium DEO Spiritus contribulatus.* I mów do BOGA pełen nadziei o zlitowaniu Jego: *Serca skrusżonego i uniżonego BOZE nie wzgardziss. Cor contritum & humiliatum DEUS non despicies Ps: 50. v. 19.*

we CZWARTEK,

Po Niedzieli Zapustney.

Disponе domui tuæ, quia morieris tu, & non vives. *Rozrządź dom twóy, bo ty umrzesz, a niezostaniesz żyw* Isai: 38. v. 1.

W Liście dnia dzisieyszego czytanym to się wspomina, iż gdy Ezechiasz Król zachorował przyszedł do niego Izajasz Prorok z oznaymieniem, iż śmierc jego nie jest daleka, że już żyć niema. Wiadomość ta do takiego żalu, skruchy i modlitwy Króla tego pobudziła, iż BOG modlitwą jego i łzami wzruszony posłał tegoż Proroka do niego z upewnieniem, iż mu jeszcze lat piętnaście życia przedłuży i zrąk Króla Assyryiskiego oswobodzi.

O Przy-

O Przygotowaniu się do śmierci.

Punkt I. Trzeba się do śmierci zawsze gotować.

Punkt II. Jak się do niey gotować.

Punkt I. Smierć tak wielu ludzi, którzy prawie co moment usuwają się z oczu naszych, przestrzega nas ustawicznie, że i my też kiedyżkolwiek umrzeć mamy. Z tym wszystkim rzecz dziwna! że jeszcze trzeba w szczególności każdemu przypominać, co Izajasz Prorok mówił do Ezechiasza Króla: *Rospraw dom twóy, bo umrzesz ty, a żyć nie będziesz. Dispone domui tuæ, quia morieris tu, & non vives.* Ale co dziwnieysza! że Księża, których jest powinnością innym śmierć przypominać, sami na nię zgoła zapominają; nawiedzają oni chorych, wyprawują w drogę wieczności umierających, prowadzą umarłych do pogrzebu, odprawują Mszy za zmarłe; z tym wszystkim zamiast przygotowania się do śmierci, tak żyją, jakby nigdy umrzeć nie mieli. Jak wielu podobno tak żyjących sam znasz Księży?

Kłęży? Opłakuy ich nieuwagę, ale sam staray się czynić to wszystko, co umierającym do szczęśliwego zgonu zwykłeś doradzać. Przypominay często sobie, iz w krótce masz umrzeć, iż krok jeden zostaje przeyścia z życia do śmierci, iż wrota do wieczności zawsze są otwarte, i nigdy się niezawierają, i że wszystko w życiu twoim staranie na tym zależeć powinno, abyś się do przeyscia z życia twego gotował przez szczere serca oderwanie od wszytkich rzeczy stworzonych, wiedząc, iz się niemi niedługo masz zaprzątać. Zycie by tez naydłusze, do przygotowania się dobrego na śmierć aż nadto iest krótkie. Niepewność dnia i godziny, którey zawołać ciebie do wieczności z życia tego Panu Naywyzsemu podobać się będzie, tey gotowości po tobie wyciąga. *Dla tego czuycie wy*, mowi Chrystus u Mateusza Swiętego. (k) *bo niewiecie którey godziny Syn Człowieczy przyidzie. Ideo & vos estote parati, quia quâ nescitis hora, Filius Hominis venturus est.* Cała Ewangelia Swięta temi napełniona iest prze-

(k) Matt: 24. v. 42.

przestrogami: (l) *Patrzcie, czuycie, a modlcie się. Czuycie tedy, bo niewiecie, kiedy czas będzie - - z wieczorali abo z połnocy, abo gdy kury pieją, abo z poranku. Videte, vigilate & orate. Vigilate igitur, nescitis enim quando tempus sit. - - - Sero, an media nocte, galli cantu, an mane.*

Punkt II. Rzecz pierwsza, którą mieć na względzie powinniśmy do przygotowania się dobrego na śmierć, iest Uwaga: że śmierć iest karą grzechu, na którą wszyscy skazani iesteśmy. BOG albowiem w pierwszym Oycu naszym po iego przestępstwie wydał nąń, i na wszytkę iego potomność ten dekret: (m) *Smiercią umrzesz. Morte morieris.* A my zasłużyliśmy na śmierć nietylko przez grzech pierworodny, ale przez mnogie ieszcze przestępstwa osobiste do tego dodane; sprawiedliwie więc na nię wydani iesteśmy, i uledz iey musiemy, bo *zapłata grzechu*, mówi Paweł Swięty (n) *iest śmierć. Stipendia enim peccati est mors.*

Powtóre: trzeba się wcześnie całym sercem oderwać od świata; dusza albowiem

(l) Matt: 13. v. 33. & 35. (m) Gen: 2. v. 17. (n) Rom: 6. v. 23.

wiem przywiązana do rzeczy doczesnych, wylana na uciechy, rozrywki i próżność swiatową, niechce i pomyślić o tym, że to wszytko z końcem życia Człowieka skonczyć się dla niego musi; i ta iest pospolita przyczyna nieszczęśliwey śmierci grzesznikow. (o) *Sordes eius in pedibus ejus, nec recordata est finis sui.* Tak Jeremiasz opłakuie duszę w grzechach zaciętą, pod figurą niezszczęśliwey Jerozolimy: *Plugastwa iey na nogach iey, a nie pomniała na koniec swóy.* Abyś uszedł tak wielkiego nieszczęścia trzeba wcześnie potargać wszytkie więzy, które cię przywięzuią do stworzenia, trzeba się zwyczaić do częstego przypominania sobie śmierci, trzeba często otym myślić, że koniecznie umrzeć musiemy; osobliwie kiedy się układasz do spoczynku, przypominay sobie owe słowa Proroka: (p) *Z łóżka, na którem wstąpił, nie zstąpisz, ale śmiercią umrzesz. De lectulo, super quem ascendisti, non descendes, sed morte morieris.* Albo co Job mówi: (q) *Oto teraz w prochu zasnę; a jeśli mię*

(o) Thren: 1. v. 9. (p) 4. Reg: 1. v. 4. (q) Iob: 7. v. 21.

śli mię rano poszukasz, nie będzie mię. Ecce nunc in pulvere dormiam; & si mane me quæsieris, non subsistam,

Po trzecie: aby się dobrze przygotować do śmierci, trzeba mieć wielkie nabożeństwo do Męki Zbawiciela Pana. Gotuymy się do śmierci na wzór Jego, z taką żądzą cierpienia dla miłości Jego, z jaką on cierpieć i umrzeć pragnął dla zbawienia naszego: *Baptismo habeo baptisari, & quomodo coarctor, usq; dum perficiatur? Mam być chrztem ochrzczony,* mówił to Zbawiciel o Męce swojey, (r) *a jakem jest ściśnion, aż się wykona?* Mieymy nabożeństwo i do tych Swiętych, którzy mieli szczęście być przytomnemi z użaleniem śmierci Chrystusowey, a osobliwie do Matki Nayświętszey, prosząc, abyśmy za Jey przyczyną, zasłużyli otrzymać od BOGA łaskę dobrey śmierci.

Po Czwarte wypełniaymy powinności stanu naszego z naywiększą wiernością, żebyśmy mogli mówić z Apostołem: Umieramy codziennie, poświęcając nas całych na chwałę

bożą

(r) Luc: 12. v. 50.

bożą i Kościoła Jego. (s) *Quotidie morior per vestram gloriam, Fratres, quam habeo in Christo Domino nostro.*

Naostatek Kſiądz każdy święty zwyczay mieć może, przy Mſzy Swiętey Nayświętszy Sakrament przyimując, tak go przyimować, jakby chciał przyjąć w oſtatnim życia momencie, żądając być rozwiązanym, i być z Chryſtuſem. *Deſiderium habens diſſolvi & eſſe cum Chriſto.* (t) Zaczni dnia dziſieyſzego do tego ſię zwyczaić, przyimuy we Mszy S. Nayświętſzy Sakrament, jakbyś Go oſtatni raz iuż w życiu ſwoim przyimował. Chcę o Zbawicielu móy, i dziś mocno ſtanowię, tak cię zawsze przyimować, jako poſiłek i umocnienie na drogę wieczności, którego tak barzo potrzebuję, abym nieoſłabiał w tak wielkiey podróży, którą mi odbyć potrzeba; będę ſię zaſilał tym Chlebem Anielſkim, aby mię mocą swoją oderwawszy od ſwiata, i od wſzyſtkich ziemſkich rzeczy oddzieliwſzy, w dobrym ugruntował, i z sobą do Króleſtwa Niebieſkiego, z którego zſtą

pić

(s) 1. Cor: 15. v. 31. (t) Philip: 1. v. 23.

pić raczył, doprowadził. To Niebieſkie lekarſtwo zachowa mię od goryczy, dolegliwości, i bolów smierci, będzie mi zadatkiem i upewnieniem chwały przyſzłey i szczęścia wiecznego. Będzie dla duszy moiey zasiewem błogoſławioney nieśmiertelności, a dla ciała mego zaſiewem chwalebnego zmartwychwſtania. BOZE móy, Panie móy, nie gardź mną nędznym, ani odrzucay od miłoſierdzia twego, który ci teraz Syna twego Jednorodzonego ofiaruię na dosyćuczynienie za wszyſtkie winy moie i wykroczenia, a day mi odtąd zoſtać ſługą twoim dobrym i wiernym tak, iżbym w godzinę śmierci zaſłużył uſłyſzeć owe radośne ſłowa: *Dobrześć ſługo dobry i wierny, wnidź do weſela Pana twego. Euge ſerve bone & fidelis, intra in gaudium Domini tui. Matt: 25. v. 21.*

W PIĄTEK

Po Niedzieli Zapuſtney.

Auditis quia dictum eſt: diliges proximum tuum, & odio habebis inimicum tuum. Ego autem dico vobis: diligite inimicos veſtros, benefacite his, qui oderunt

vos & orate pro persequentibus & calumniantibus vos. *Słyszeliście iż, powiedziano: będziesz miłował bliźniego twego, a będziesz miał w nienawiści Nieprzyjaciela twego; A ja wam powiadam: miłujcie nieprzyjacioły wasze, dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści, a módlcie się za prześladujące, i potwarzające was. Matt: 5. v. 43. & 44.*

Chrystus Pan w dzisieyszey Ewangelii upomina nas do wielkiey bliźniego miłości, chcąc, aby się ona rozciągała do nieprzyjacioł nawet, i źle nam życzących Osob; przykazując, abyśmy wszystko, cokolwiek dobrego dla nich uczynić możemy, im wyświadczali: Mówiąc o nich zawsze dobrze, i z zaletą oświadczając im wszystkę ludzkość, i przyjaźń niezmyśloną i modląc się za nie. A do tego nas wzywa z przykładu Oyca Przedwiecznego, który ospuje nas niewdzięcznikow łaskami swojemi, mimo tak wiele win i przestępstw naszych przeciw Majestatowi Jego popełnionych.

O Miłości Nieprzyjacioł.

Punkt I. Miłość Nieprzyjacioł jest Chrystusowym przykazaniem.

Punkt II. Jak temu przykazaniu do syć uczynić mamy?

Punkt I. Oddaymy pokłon Zbawicielowi Panu dającemu naukę o miłości Nieprzyjacioł; i poprawującemu szkodli-

szkodliwe a błędne mniemanie Zydów, zostających w tym przekonaniu, iż się godzi nienawidzieć, prześladować Pogan, Celnikow, i Samarytanow. Potępia Chrystus JEZUS y powszechną y szczegulną nienawiść bliznich, a naucza, iż powinniśmy kochać naywiększych nawet nieprzyiacioł naszych. Dziękuymy Nayłaskawszemu Zbawicielowi, że ludziom skłonnym do nienawiści y zemsty tak potrzebne dla powściągnienia tey namiętności dać raczył przykazanie; poddaymy się iemu całym Sercem; mówi bowiem Augustyn Swięty, kiedy BOG ogłosił swe przykazanie, nie szperaymy w nim, ale bądźmy posłuszni. (u) *Divino intonante præcepto non disputandum est, sed obediendum;* i jesli naydziesz iaką w tym trudność, uciekay się do BOGA, prosząc go o łaskę, którąbyś wspomożony z łacnoscią wykonał, co spsutey twey naturze tak zda się być trudno; mów często do BOGA z Augustynem: Day Panie co roskazuiesz, a rozkaż coć się podoba. (w) *Da quod jubes, &*

(u) De Civit: DEI l. 16. c. 12. (w) L. 10. Confess: c. 29.

jube, quod vis. Oto i pobudki, które cię do wykonania tego przykazania zachęcić powinne.

Naprzod powaga rozkazuiącego. *A ia wam powiadam*, mówi Chryſtus, *Miłuycie nieprzyiacioły waſze. Ego autem dico vobis, diligite inimicos veſtros.* Wszakże BOG to twòy ieſt, BOG i Serca twego, który tak mówi, Panem on ieſt serca twego, i Nauczycielem twoim; może on rządzić tobą, ani ſię Jemu przeciwić możesz, *któż* albowiem *ty ieſteś, abyś ſię BOGU przeciwił? Tu quis es, ut respondeas DEO?* (x)

Powtóre zachęcić cię powinna nagroda, którą ci Chryſtus przyrzeka, ieśli mu wtym będziesz poſłusznym, upewniaiąc cię, iż przez darowanie urazy y krzywd Nieprzyiaciołom zaſłużysz na dziedzictvo niebieſkie, i Synowſtwo Oyca Przedwiecznego, ktòry litościwie to sprawuie, że ſłońce Jego oświeca nietylko sprawiedliwe, ale i grzeszne, że deszcz spuszcza, aby ziemię dla złych i dobrych odwilżał. Cóż? będzieszże chciał dla dogodzenia twoiey namiętności ſtracić prawo do Synow-

(x) Rom: 9. v. 20.

Synowſtwa Boſkiego? niebędziesz go chciał w dobroci y litości naśladować? i odważysz ſię miłosierdziu Jego opierać?

Potrzecie doday do tego wſzytkiego przykład JEZUSA Chryſtusa, którego życie całe było ciągiem miłości nieprzyiacioł swoich, a smierć była ofiarą na odpuszczenie grzechów Prześladowcow swoich. Oycze, tak ſię modlił na Krzyżu za nie do Oyca Przedwiecznego, *odpuść im, bo niewiedzą co czynią.* (y) *Pater dimitte illis, non enim sciunt quid faciunt.* I trzebaż ieszcze czego więcey, abyś ſię przekonał, iż powinieneś kochać Nieprzyiacioł, izbyś naśladował w tym Zbawiciela twego, i w prawdziwym Chrześciańſkim utrzymywał ſię duchu? Ten który to rozkazuje, jeſt Syn Jednorodzony Oyca Przedwiecznego, który Uczniе ſwoje, kiedy żądali na ukaranie Samarytanów za nieludzkość ich, iż do miaſta swego Chryſtusa przyjąć niechcieli, aby ogień z Nieba zſtąpiwſzy ſpalił ie, zgromił, jako mówi Łukasz Swięty: *Sſukał je, mówiąc*

(y) Luc: 13. v. 34.

mówiąc. (z) *niewiecie, czyjego ducha jesteście. Increpavit illos, dicens: nescitis, cujus spiritus estis.* Jakoby rzekł do nich: niejesteście już pod prawem srogim, ostrym i surowym, ale jesteście pod prawem łaski miłym i litościwym. Zastanów się też nad sobą, jakim się duchem rządzić do tychczas zwykłeś.

Punkt II. Uważ, czego Chrystus po nas wyciąga w tey Ewangelii. *Diligite inimicos vestros. Miłuycie nieprzyjacioły wasze.* Oto pierwszy stopień miłości Nieprzyjaciół, nie życzyć nic im złego. Jeśli nas nienawidzą, trzeba się nam względem ich tak zachować, żebyśmy mogli prawdziwie z Chrystusem Panem powiedzieć: (a) *Niesłusznie mię mieli w nienawiści. Odio habuerunt me gratis.* Powinniśmy serce nasze ze wszelkiego oczyścić nieukontentowania, i wszystkie myśli do zemsty jak naybarziey oddalać, do którey spsuta natura, obfita w złe żądze, pospolicie podżega. Nad to powinniśmy się starać o pojednanie z niemi jak nayprędsze: *Słońce*, mówi Paweł

(z) Luc. 9. v. 55. (a) Joan. 15. v. 25.

Paweł Swięty, (b) *niechay nie zapada na rozgniewanie wasze. Sol non occidat super iracundiam vestram.* Zeby i więcey przykrości nam uczyniono, żeby i grubiey zelżono, powinniśmy prędko na to zapomnieć, i wszelkie odwrócenie, którebyśmy mieć mogli, z gruntu w sobie wytępić. *Wszelaka gorzkość gniew, i zagniewanie, mówi Doktor Narodow, niech będzie odjęte od was* (c) *Omnis amaritudo, & ira, & indignatio, tollatur a vobis.*

Benefacite his, qui oderunt vos. Dobrze czyńcie tym, którzy was nie nawidzą. Oto drugi stopień miłości, którą winniśmy naszym Nieprzyjaciołom. Nie dosyć jest mówić: nic im złego nie życzę: nie dosyć jest nawet nie stronić od nich, i niektóre znaki przyjaźni oswiadczać, ale trzeba nadto chcieć im dobrze czynić, mówić o nich zawsze jak naylepiey, potrzebom ich, ile można, dogadzać, i wszelką uczynność. która jest w mocy naszey, im wyświadczać, to nam zalca Piotr Swięty mówiąc: (d) *Nie oddawaycie*

(b) Eph. 4. v. 26. (c) Ibidem v. 31. (d) 1. Petr. 3. v. 9.

dawaycie złego za złe, ani złorzeczeństwa za złorzeczeństwo, lecz przeciwnym obyczajem błogosławiąc, abyście błogosławieństwo dziedzictwem posiedli. Non reddentes malum pro malo, nec maledictum pro maledicto, sed e contrario benedicentes.

Orate pro persequentibus & calumniantibus vos. Módlcie się za prześladujące i potwarzające. Oto trzeci stopień miłości, którą Zbawiciel Pan ku Nieprzyjaciołom mieć każe: Modlić się za nie. Jeżeli serca ich ku nam skłonić nie możemy, prośmy BOGA o ich nawrócenie, i kiedy oni, zamiast skłonienia się ku nam, gniewem jeszcze i nienawiścią się unoszą, my wznośmy ręce do Nieba, prosząc Naywyższego aby im tę winę darować raczył, byśmy mogli powiedzieć z Swiętym Królem Dawidem: (e) *Miasto tego, co mię miłować mieli, uwłaczali mi, a jam się modlił. Pro eo ut diligerent me, detrahebant mihi; ego autem orabam.* Niech oni nas potwarzają, niech się przykrzą, niech prześladują, a my upokarzaymy się i czyńmy na wzor Dawida

(e) Ps: 108. v. 4.

wida Swiętego przed BOGIEM pokutę, abyśmy im nawrócenie uprosili; *A ia gdy mi się przykrzyli,* mowił ten Król Swięty (f) *Obłoczyłem się w włosienicę. Ego autem, cum mihi molesti essent, induebar cilicio.*

Pomyśl dopiero, iakeś się zachował względem twoich nieprzyiacioł, przypomni niedoskonałości twoie, krórycheś się dopuscił w rzeczy tak koniecznie do zbawienia potrzebney. Kiedy cię prześladują, uciekay się do BOGA, nie szukay inney pociechy, iak tylko w nim samym: ieśli BOG będzie za tobą, któż ci zaszkodzić może? *Jeśli BOG za nami,* mówi Paweł Swięty (g) *któż przeciwko nam? Si DEUS pro nobis, quis contra nos?* Proś Zbawiciela Pana, aby tę miłość nieprzyiacioł, którą mieć roskazał, i którey przykładem swym uczył, raczył wlać w serce twoie, y często to sobie przypominay: Zbawiciel móy JEZUS y nauczał tego, y sam tak czynił *Hæc autem JESUS & docuit, & fecit. S. Hieron. in Matt. 5.*

w SO

(f) Ps: 34. v. 13. (g) Rom: 8. v. 31.

w SOBOTĘ

Po Niedzieli Zapuſtney

Cum sero esset, erat navis in medio mari, & ipse solus in terra. *A gdy było w wieczor, była łodź w pośrzodku morza, a on sam na ziemi. Marc: 6. v. 47.*

Ewangelia dzisieyſza mówi o Apoſtołach, iż zoſtawieyſzy Chryſtuſa Pana, kiedy ſię ſami w nocy na morze w łódce zapuścili, powſtała wielka na morzu nawałność, tak iż ſię od zatonienia ratując robiąc zawſze wioſły, pracować im aż do zmordowania przyſzło: Ale przy końcu nocy Chryſtus, chodząc po wodzie, przyszedł do nich, nawałność i burzę uciſzył, a łodka z nimi przybiła ſzczęśliwie do brzegu.

O żywey Wierze i Ufności w BOGU.

Punkt I. Zbawienie nasze bez żywey wiary zawsze jeſt w niebeśpieczeńſtwie.

Punkt II. Niedoſtatek żywey wiary i ufności w BOGU jeſt przyczyną naszych upadkow.

Punkt I. To, co czytamy w dzisieyszey Ewangelii, być może wyobrażeniem tego, czego wszyscy w tym życiu śmiertelnym doświadczamy:

my; Apoſtołowie opuściwszy Chryſtusa BOGA, za powſtaniem nawałności na morzu, w wielkim byli niebeśpieczeńſtwie zatonienia, i utraty życia, my wyſtawieni na to burzliwe świata morze, gdzie wielorakich namiętności na nas nawałności powſtają jeśli niemamy z nami BOGA, to jeſt: jeśli przez żywą wiarę na przytomność Jego nie pomniemy, wpadamy w częſte niebeśpieczeńſtwo utraty życia wiecznego. Wszyſtko to, co ſię dzieje w tym życiu zapomniawszy na BOGA, niby w ciemney ſię nocy odbywa, w obłąkaniu ducha, i przyćmieniu samego światła rozumu tak dalece, iż na oczewiſte niebeśpieczeńſtwa wiecznego ſiebie zagubienia częſtokroć ſię narażamy, i nieuważamy na to, co dawno Tertulian powiedział, że my w niebeśpieczeńſtwie zawsze utraty szczęśliwey wieczności zoſtajemy. *Nos vero in periculo ſemper æternitatis verſamur.* Tym czasem chociaż ſię obłąkało od drogi zbawienia, chociaż ſię wpadło w niebeśpieczeńſtwo jego utraty, rospaczać jeszcze nie należy,

ale

ale na wzor Apoſtołow opierać ſię całą ſiłą trzeba tym zburzonym namiętności nawałnościom, trzeba pracować ze wszelką uſilnością aby ſię z tego wydobyć niebeſpieczeńſtwa, wołając do BOGA z całego serca i duszy: (h) *Panie, wybaw nas, bo giniemy; Domine, ſalva nos, perimus.* Zbawicielu Panie, Chryſte JEZU, przybądź nam na pomoc w tey ciemney nocy życia naszego, i nieopuszczay nas, kiedy ſię do końca jey przez śmierć zbliżać zaczniemy. O jak błogo nam będzie za przybyciem twoim! wtenczas uſtać będą muſiały wszyſtkie burze i nawałności pokus szatańſkich, wtenczas miłey spokoyności używać zaczniemy, oczekując po pracach życia śmiertelnego wiecznego odpoczynku, będąc tey nadziei, że z pomocą łaſki twojey ſtaniemy u portu zbawienia. Wzdychaymyż do Zbawiciela naszego, oczekiwając tego szczęścia, wyznaymy, że wszyſtkich nieszczęść, które na dusze nasze przypadły, byliśmy przyczyną przez niepamięć na BOGA, przez opuszczenie

(h) Matt: 8. v. 25.

nie Jego wyſtępnym życiem naszym, i żeśmy ſię dotąd szczerze o pomoc w nędzach naszych do niego z pokorą i ufnością nie uciekali; mimo dane w Apoſtołach swoich i nam Jego zalecenie: (i) *Mieycie ufność, Jam jeſt, nie bóycie ſię. Confidite, Ego ſum, nolite timere.* Niechże nas wszyſtkie otoczą niebeſpieczeńſtwa, mieymy ufność w Panu, a on nam zaginąć nie dopuści.

Punkt II. Uważmy, iż wszyſtkich niebeſpieczeńſtw narażenia ſię na utratę zbawienia przyczyną jeſt niedoſtatek żywey wiary, i małey ufności w BOGU; i mógłby nam Chryſtus we wszyſtkich niebeſpieczeńſtwach utraty życia wiecznego, barziey niż Piotrowi od zatonienia przeſtraszonemu wymiatać: (k) *Małey wiary, czemuś wątpił? Modicæ fidei, quare dubitaſti?* Większa część dobrych chęci, zabiegow i ſtarań naszych żadnego ſkutku niema, a to dla tego że niepokładamy ufności w BOGU, ale w ludziach pospolicie wszyſtkę nadzieję zasadzamy, na którychby pomocy nay-

(i) Matt: 14. v. 27. (k) Matt: 14. v. 31.

naymniey nam polegać należało, wiedząc, co Jeremiasz Prorok powiedział: (l) *Przeklęty Człowiek, który ufa w Człowieku, i kładzie ciało za ramie swoje, a od Pana odstępuje serce jego. Maledictus homo, qui confidit in homine & ponit carnem brachium suum, & a Domino recedit cor ejus.* Nie trzeba szukać inney przyczyny wszystkich nieszczęść naszych, nad tę. BOG albowiem, widząc nieufność naszę ku sobie, niedodaje już łask skutecznych pomocy swoiey; a my nie upatrując ratunku w środkach ludzkich, rospaczamy, i BOG dopuszcza, aby nas zewsząd opuszczono, a tak zostawieni siłom własnym, uledz niebeśpieczeństwom, które nas zewsząd otaczają, musiemy, bo *Biada tym*, mówi Eklezyastyk, (m) *którzy są upadłego serca, którzy nie wierzą BOGU: a przeto też nie będą mieli obrony od niego. Væ dissolutis corde, qui non credunt DEO, & ideo non protegentur ab eo.* Zebyś nie przyszedł do tak opłakanego stanu, staray się pozbyć tey nieufności, która się tak BOGU we wszyst-

(l) Ierem: 17. v, 5. (m) Eccli: 2. v. 15.

wszystkich ludziach niepodoba, a osobliwie w sługach iego Kapłanach, o których on szczegulnieysze ma staranie y troskliwość, mowiąc o nich u Zacharyasza Proroka: (n) *kto się was dotknie, dotyka się zrzenicy oka mego. Qui tetigerit vos, tangit pupillam oculi mei.* Niepolegayże nigdy na ludziach, owszem lękay się ich używać pomocy, byś ufności nie umnieyszył ku BOGU. Masz tego piękny przykład w osobie Ezdrasza starozakonnego Kapłana. Ten mając przedsięwzięcie wznowić Kościoł w Jeruzalem, a przewidziawszy wiele przeszkód do wykonania tego dzieła, chociaż był barzo wziętym i szacowanym u Dworu Króla Perskiego, i mógł się spodziewać od dobrego Monarchy pewney pomocy do zapobieżenia wszystkim przeszkodom, z tym wszystkim wstydził się, aby niepokazał jakiey nieufności w BOGU, który go tym swiętym natchnął postanowieniem, jako mówi sam o sobie: (o) *wstydziłem się prosić Króla pomocy i jezdnych, którzyby nas bronili od Nieprzyjaciela na drodze: bośmy mówili*

(n) Zachar: 2, v. 8. (o) 1. Esdr: 8. v. 22.

mówili Królowi: Ręka BOGA Naywyższego jest nad wszystkiemi, którzy go szukają w dobroci. Erubui petere à Rege auxilium, & Equites, qui defenderent nos ab inimico in via: quia dixeramus Regi: manus DEI nostri est super omnes, qui quærunt eum in bonitate.

Dałby to Bóg, żeby wszyscy Kapłani nowego Zakonu tak byli postanowieni, niewidzianoby między niemi tak wielu nikczemnych i trwożliwych, którzy postanowiwszy służyć BOGU, i o pomnożenie chwały Jego starać się, więcey ufaią ludzkiey łasce i opiece, niż obietnicom Naywyższego, który im naydobrotliwiey pomoc swą przyrzeka. Niewidzianoby tych, którzy za zdarzoną pierwszą trudnością w dobrych postanowieniach przedsięwziętych dla BOGA i pomnożenia chwały Jego ustają, i na umyśle upadają. Strzeżcie się tey tak szkodliwey nieufności, a jako Dawid mówi: (p) *Oczekiwaycie Pana, mężnie czyńcie, i niech się zmocni serce wasze. Expecta Dominum, viriliter age, & con-*

(p) Ps. 26. v. 14.

fortetur cor tuum, & sustine Dominum. Tak czekał Król ten Swięty, i otrzymał czego żądał, jako sam mówi: (q) *Czekaiąc czekałem Pana, i skłonił się ku mnie. Expectans expectavi Dominum, & intendit mihi.* Możesz być pewnym i Ty, który to rozmyślasz, Boskiey pomocy, jeśli z podobną ufnością Dawidowey, w pokornym wytrwaniu oczekiwać jey będziesz, gdyż *żaden nie był zawstydzon, który w Panu miał nadzieię.* (r) *Nemo speravit in Domino & confusus est.*

Gotuiąc się do Mszy proś Chrystusa Pana, aby pomnożył w tobie wielką ufność w Jego miłosierdziu, i żywą wiarę. *Domine, adauge nobis fidem.* (s) *Panie, przymnoż nam wiary.* Zbawicielu móy BOŻE, który dusze na tobie samym polegaiące wszechmocną łaską twoią tak mocno wspierasz, day mi żywą wiarę, obdarz mię wielką w miłosierdziu twoim nadzieią, zrządź litosciwie, żebym całą ufność moię

C w po-

(q) Ps: 39. v. 1. (r) Eccl: 2. v. 11.
(s) Luc: 17. v. 5.

w pomocy twoiey pokładał, żeby nigdy o mnie powiedzieć niemożono: *Oto człowiek, który niekładł BOGA pomocnikiem swoim.* (t) *Ecce homo, qui non posuit DEUM adjutorem suum.* Cały oddaię się Tobie tego momentu na zawsze. Przyimi mię niegodnego do miłosierdzia twego, żebym na tym burzliwym świata morzu niezaginął. *Niechay będzie miłosierdzie twoie, Panie, nad nami, jakośmy nadzieię mieli w Tobie. Fiat misericordia tua, Domine, super nos, quemadmodum speravimus in Te. Ps. 32. v. 22.*

w PIERWSZĄ NIEDZIELĘ POSTU.

Ductus est JESUS in desertum à Spiritu, ut tentaretur à diabolo. *JEZUS był zawiedzion na Puszczą od Ducha, aby był kuszon od diabła.* Mat: 4. v. 1.

Kościoł Swięty w Ewangelii dzisieyszey przypomina nam, iż Chrystus Pan był zaprowadzonym od Ducha na puszczą, gdzie przebywszy na ściśłym poście dni i nocy czterdzieści, kuszonym był od diabła. Mógł Zbawiciel świata pysznego tego i złośliwego ducha, wedle podłości i niegodziwości jego wraz zgromić i pohańbić; ale miał dosyć na tym, że go zawstydził i upodlił słowy Pisma świętego, których on był tak źle użył dla napastowania Zbawiciela.

(t) Ps. 51. v. 9.

o Kuszeniu Chrystusowym na Puszczy.

Punkt I. Dla czego Chrystus chciał być kuszonym.

Punkt II. Jak się nam w czasie pokus zachować należy.

Punkt I. Oddaymy pokłon Zbawicielowi Panu, który się dopuścił na puszczy kusić szatanowi. Chrystus JEZUS będąc samą świętością, niemógł żadnego lękać się kuszenia, ale to tak upokarzaiące siebie doświadczenie przyiąć raczył, aby nas nauczył, jak się w szatańskich podszczeniach zachować, aby nas mężnemi w nich uczynił, i pociechy w czasie pokus dodał. Z tym wszystkim uważmy jeszcze inne pobudki, które Go do tego przywiodły; myślmy o nich sami, i ludowi przekładaymy.

Naprzód Chrystus chciał być kuszonym, aby nas nauczył, iż pokusy w tym życiu są nieuchronne. Ze

powinniśmy na nie czekać i być zawsze gotowemi, wedle rady Mędrca: *Synu*, mówi on, (u) *przystępuiąc na służbę Bożą przygotuy duszę twą na pokusę. Fili accedens ad servitutem DEI, præpara animam tuam ad tentationem.* Wyiąwszy dzieci umieraiące przed wzięciem rozumu, żaden bez potyczki, i zwycięstwa nad dusznemi nieprzyiacioły, zbawienia niedostępuie, i dla tego Mąż Swięty Job powiedział: *Boiowanie jest żywot człowieczy na ziemi, a jako dni naiemnicze, dni jego.* A tak jako naiemnik pracuie dzień cały od rana aż do wieczora, aby wziął zapłatę, tak i w życiu ludzkim, które jest niby dniem pracy, trudow i pokus, każdy pracować, i biedzić się z sobą musi, aby po tych trudach, czasu swego, wedle zasług wziął nagrodę. *Militia est vita hominis super terram*, (w) *& sicut dies mercenarii dies ejus.*

Powtóre: Chrystus Pan po Chrzcie swoim był kuszony, aby nauczył wszystkich, którzy z serca całego oddaią się

(u) Eccl: 2. v. 1. (w) Job. 7. v. 1.

się BOGU na służbę i szczerze do niego nawrócić się są postanowieni, że szatan wszystkę moc na nich wywierać będzie, aby zdobycz, którey już prawie był pewnym, z rąk mu się nie wyrwała, lękaiąc się, aby po ugruntowaniu się mocnym i niewzruszonym w cnocie, i pobożności, nie miał więcey trudności, i mniey mocy do zwiedzenia, i nowego ich pozyskania, i to go pobudza do napadania na nich z naywiększym gwałtem, i mnóstwem wszystkich poduszczeń, i omamień, aby słabą ich jeszcze cnotę i ledwie ożywiaiącą przydusić, jest to zdanie Swiętego Piotra Chryzologa. (x) *Diabolus semper primordia boni pulsat, tentat rudimenta virtutum, sciens, quod ea subvertere fundata non possit.* Ale i doświadczenie ustawiczne o tym wątpić nie daie.

Potrzecie: Chrystus JEZUS chciał być kuszonym, aby pokonał szatana, aby nagrodził przegraną pierwszego Człowieka, aby wysłużył nam łaskę zwyciężania zawsze tego zwodźcę; dla

dla tego Chrystus chciał być kuszonym, mówi Augustyn Swięty, aby Chrześcianin od kusiciela nie był zwyciężonym. *Ideo tentatus est Christus,* (y) *ne vincatur à tentatore Christianus.*

Naostatek Chrystus JEZUS dał się kusić szatanowi, aby dał nam wzor i przykład, jak mamy woiować z szatanem. Chrystus dopuścił, mówi Augustyn S. siebie kusić szatanowi, aby nam do zwyciężenia podszczeń jego był Pośrzednikiem nie tylko przez pomoc, ale też i przez przykład. (z) *Christus se diabolo tentandum præbuit, ut ad superandas tentationes ejus Mediator esset non solum per adjutorium, verum etiam per exemplum.* Chciał Chrystus, mówi Paweł Swięty, przez wszystkie trudne i upokarzaiące przeyść doświadczenia, aby nam upewnił i ułacnił drogę do zbawienia. Dziękuymy BOGU, że dać nam raczył tak litośnego Naywyższego naszego Pasterza, który we wszystkim chciał być kuszonym prócz grzechu na podobieństwo nasze. Pokładaymyż w nim

(y) In Ps. 90. (z) Libr. 4. de Trinit: c. 13.

w nim wszystkę ufność, *Bo nie mamy,* mówi Doktor Narodow: (a) *Naywyższego Kapłana, któryby niemógł ulitować się nad krewkościami naszemi: lecz kuszonego we wszystkim na podobieństwo oprócz grzechu. Non enim habemus Pontificem, qui non possit compati infirmitatibus nostris; tentatum per omnia pro similitudine absque peccato.*

Punkt II. Nauczmy się, jak sami mamy postępować, jak i drugim w czasie pokus zbawiennie mamy doradzać. Naprzód trzeba być przekonanym o tey prawdzie, iż BOG pospolicie dusze naymilsze sobie, dla umocnienia ich w cnocie, przez pokusy zwykł doświadczać, jako powiedział Rafał Archanioł Tobiaszowi: (b) *Iżeś był przyiemny BOGU, trzeba było, aby cię pokusa doświadczyła. Quia acceptus eras DEO, necesse fuit, ut tentatio probaret te.*

Powtóre: Powinniśmy się zawsze lękać pokus, i nie ufać słabym siłom naszym; w takiey był zawsze boiaźni Bernard Swięty, kiedy mówił: Zewsząd widzę napaści na mnie, zewsząd lecą

(a) Hebr: 4. v. 15. (b) Tob. 12. v. 13.

lecą pociſki, zewſząd zdrady, zewſząd zasadzki, dokąd ſiękolwiek obrócę, nigdzie niema beſpieczeńſtwa. (c) *Undique bella mihi video, undique tela volant, undique tentamenta, undique pericula, quocunque me vertam, nulla ſecuritas eſt.* A jeśli ten Ociec Swięty będąc tak niewinnym, tak doſkonałym, tak pilnym w zachowaniu obowiązkow ſtanu ſwego Zakonnikiem, tak ſię lękał; jakże my świeccy Księża żyiąc w pośrzód świata, wyſtawieni na nieſkończone niebeſpieczeńſtwa upadku, lękać ſię nie mamy?

Potrzecie: w czasie pokus powinniśmy ſię upokarzać przed BOGIEM, maiąc to za ſkutek ſkażoney grzechem natury, albo za ſkutek ſprawiedliwego ukarania Bożego za grzechy naſze. Y dla tego w tym ciężkim doświadczeniu nie rospaczać, ani ubolewać, ale ſię zupełnie woli Bożey poddać, aby tak długo nas doświadczał ile mu ſię podoba, uciekaiąc ſię tylko o pomoc do litości i miłosierdzia jego

(c) In medio c. 12. inter opera S. Bernar.

jego, aby niedopuścił być kuſzonemi nad ſiły, maiąc zawſze wielką nadzieię, że nie tylko nie dopuści, abyśmy pod ich gwałtownością ulegli, ale nadto da łaſkę, abyśmy z zaſługą je zwyciężyli, powiedział albowiem Apoſtoł Chryſtusow: *Wierny jeſt BOG, który niedopuści kusić nad to co możecie, ale z pokuſzeniem uczyni też wyjſzcie, abyście znosić mogli.* (d) *Fidelis eſt DEUS, qui non patietur vos tentari ſupra id quod potes is, ſed faciet etiam proventum, ut poſſitis ſuſtinere.*

Poczwarte: Powinniśmy wiernie i pilnie używać tych śrzodkow, których użył Chryſtus Pan na zhańbienie i odegnanie ſzatana, to jeſt osobności, poſtu i Pisma Bożego; ta jeſt broń, którą nam Kościoł Swięty daie w tym czasie czterdzieſtodniowego poſtu; używaymyz jey mężnie: (e) *Utamur ergo parcius verbis, cibis, & potibus, ſomno, jocis, & arctius perſtemus in cuſtodia.*

Osobność obroni nas od niebeśpieczeńſtw świata, poſt od poduſzczeń cia-

(d) 1. Cor: 10. v. 13. (e) Hymn. Eccl:

ciała, a Pismo święte i czytanie Ksiąg duchownych od naygrawania szatańskiego.

Chryste JEZU Zbawicielu móy, któryś tę wszystkę broń pokuty będąc na puszczy świętą uczynił, day mi choć cząstkę pokutnego życia twego, niech dla miłości twoiey grzesznik za winy moie szczczerą czynię pokutę, kiedy ty będąc nayniewinnieyszym, tak srogo z jedney ku zbawieniu moiemu miłości pokutować raczyłeś. Gotuiąc się do Mszy, pomyśl o tym szczerze, że przez prawdziwą pokutę powinieneś do przyięcia Nayświętszego się Sakramentu przygotować. Wspomni sobie na Swiętych Pustelnikow, którzy utaieni na puszczy w głuchey odludności czas postu tego wielkiego we łzach i wzdychaniu przepędzali, aby się do godnego przyięcia w czasie Wielkonocnym Nayświętszego Sakramentu przygotować mogli. O jakże to nas Kapłanow zawstydzić powinno, że się tak mało do sprawowania, i przyięcia tey taiemnicy gotuiemy, chociaż tak

tak wielką mamy potrzebę mocney z Nayświętszego Sakramentu pomocy we wszystkich słabościach i niebespieczeństwach od czartowskich podusczeń. Trzeba nas jeszcze upominać, abyśmy się przez godne przyięcie Jego do zwyciężenia wszystkich napaści i natarczywości szatańskich umacniali, tak, jak upominał Męczeńnikow do tego Cypryan Swięty, aby w męczeństwie zwycięzcami zostali, mówiąc do nich: Nie jest sposobny do męczeństwa, którego Kościoł do potyczki nie uzbroi, i duch ten ustaie, który przyięciem Nayświętszego Sakramentu nie jest wzmocniony i zapalony. *Idoneus non potest esse ad Martyrium, qui ab Ecclesia non armatur ad prælium, & mens deficit, quam non recepta Eucharistia erigit, & accendit. S. Cypr. Epist. 54.*

w PONIEDZIAŁEK,
Po Pierwszey Niedzieli Postu.

Hæc dicit Dominus DEUS: Ecce ego requiram oves meas, & visitabo eas. *To mówi Pan BOG: Oto ja sam będę szukał owiec moich, i nawiedzę je.* Ezechiel. 34. v. 11.

BOG pod figurą Pasterza czułego, troskliwego i litośnego w liście na dzień dzisieyszy czy-

czytanym, ubolewa nad owcami swemi w ciemną noc obłąkanemi, zranionemi, głodem uciśnionemi, i na wszystkie niebeśpieczeństwa wystawionemi. Ale upewnia zaraz, iż póty chce ich szukać, aż je znaydzie, aż zranione uleczy, a ogłodzone na posilne pastwiska zaprowadzi, i tak ich doglądać będzie, aby od wszystkiey napaści beśpiecznemi były.

o Nawiedzaniu Parafian.

Punkt I. Kapłani, a osobliwie Plebani, nawiedzaiąc swoich Parafian, wiele dobra uczynić mogą.

Punkt II. Jak się przy tych nawiedzaniach zachować maią?

Punkt I. Jeśli ciężar grzechów czuiemy, jeśli on nas dręczy i uciska, łacno poznamy, co się w liście dnia dzisieyszego czytanym pod figurą obłąkanych owiec ma znaczyć. Postrzeżemy, iż owce owe obłąkane są obrazem żałosnego stanu dusz naszych, w jakiśmy się przez grzech dostali, i w jakimbyśmy do tych czas jeszcze byli, gdyby litość i dobroć Nayleplszego Pasterza Chrystusa BOGA z niego nas nie wyratowała.

Za-

Zacznimyż to rozmyślanie od nayczulszey ku BOGU wdzięczności za nieprzeliczone łask Jego dary, któremi nas z nieskończoney dobroci swoiey opatrzyć, i daleko obłąkanych do siebie nawrócić raczył; mówmy z Królem Prorokiem: *Wyznawać ci będę, Panie, BOZE móy, ze wszystkiego serca mego, a będę wysławiał Imie Twoie na wieki; bo miłosierdzie Twoie wielkie jest nadenną, i wyrwałeś duszę moię z niższego piekła.* (f) *Confitebor tibi, Domine, DEUS meus, in toto corde meo, & glorificabo nomen tuum in æternum; quia misericordia tua magna est super me, & eruisti animam meam ex inferno inferiori.* A że jesteśmy sługami tego Ubóstwionego Pasterza, który nas tylą nawiedził łaskami, nie leńmy się i my pokwapić się do nawiedzania dusz tak wielu, które w takimże przez grzech obłąkaniu, w jakim podobno byliśmy niegdyś sami, zostaią, i czuiąc się być w głębokości ciężkich nędz duszy swoiey, w które grzech je wprawił, wołaią słowy Proroka: *Ulgnąłem w błotku głębokości, i mo-*

(f) Ps. 85. v. 12. & 13.

i mocy we mnie niemaſz. (g) *Infixus ſum in limo profundi, & non eſt ſubſtantia.* O jak wiele Plebańſkie nawiedzania Parafian ſwoich, ſprawić dobra mogą! poznawſzy albowiem Pleban ſtan Parafii ſwoiey, i poſtrzegłſzy w niey złe i dobre, łacniey zabieżeć będzie mógł zdarzaiącym ſię bezprawiom; zgodzi prędzey ſkłócone i roziątrzone domy, ſprzyiaźni poróżnione ſąsiedztwa, ſkromnieyſzemi uczyni ſurowych przeciw dzieciom Oyców, Matki nieczułe nad przykładnym potomſtwa wychowaniem do pilnieyſzego nad tak ważną rzeczą ſkłoni czucia, dzieci niekarne zachęci do ściſłego Rodzicom poſłuſzeńſtwa, ſługi Panom mniey wierne do powinney przyprowadzi wierności, Panów ſrogich do łaſkawſzego z domowemi i poddańſtwem obchodzenia ſię przywiedzie. Widząc ich albowiem niekiedy i zdaleka, i ſądząc ich z układney na czas przykładności, mniemałbyś często, że są Aniołami, ale przypatrzywſzy ſię z bliſka, poſtrzeżeſz czasem, że w rządzie

(g) Ps. 68. v. 3.

dzie domowym i poſtępkach ſwoich ſrogim i drapieżnym podobne są zwierzętom, do których owe Mędrca przyſtosowaćby można ſłowa: *Lepiey jeſt potkać ſię z Niedźwiedzicą, kiedy jey dzieci wezmą; niżeli z głupim ufaiącym w głupſtwie ſwoim.* (h) *Expedit magis urſæ occurrere raptis fœtibus; quam fatuo confidenti in ſtultitia ſua.* Nawiedzania Parafian ſwoich poſłużą często do poznania ich ſkłonności, i upadkow pospolitſzych. Nadto wiele ztąd ci pożytkować przyidzie, że ſię z Parafianami ſwemi zaprzyiaźniſz, i na poufałość ich zaſłużyſz, którą maiąc, ſkuteczniey bez urazy będzieſz mógł przeſtrzedz i poprawić. Powinni więc Kapłani, ale osobliwie Plebani trzodę rządowi ſwemu powierzoną nie raz nawiedzać: już to chorym uſługuiąc, już umieraiącym do ſzczęśliwego z życia przeyścia pomagaiąc, już Swiętemi Sakramentami ich opatruiąc; Powinni wſzyſtkim kłótniom w domach prywatnych i ſąsiedztwie zabiegać, powinni początkowe niesna-

(h) Prov: 17. v. 12.

snaſki i wzaiemne poróżnienia, które Auguſtyn Swięty małą woyną nazywa, w ſamych początkach przytłumiać, aby wzroſtu nie wzięły, i uſtawicznemi nie zoſtały. Ma jeſzcze nawiedzanie Parafian i ten pożytek, że przykładne zachowanie ſię przy tey wizycie Plebana może Parafianom poſłużyć ku zbudowaniu, ku duchowney pocieſze, ku ugruntowaniu ſię w dobrym, ku większemu związkowi duchowney przyiaźni, i wzaiemnemu ſzacunkowi, aby tym związkiem złączeni pilniey ſię do prawdziwie Chrześciańſkiego życia zachęcali, cieſząc ſię z tego tylko, że we wſzyſtkim Twórcy ſwemu wedle wiary prawideł zachować ſię usiłuią; tak pragnąc nawiedzić Rzymian ſwoich Paweł Swięty pisał do nich: *Pragnę was widzieć, abym wam nieco użyczył łaſki duchowney ku utwierdzeniu was: to jeſt, abyśmy ſię w was ſpólnie ucieſzyli przez tę, która zobopólna jeſt, wiarę waſzę i moię.* (i) *Desidero videre vos, ut aliquid impertiar vobis gratiæ ſpiritualis, ad confirmandum vos, id*

(i) Rom: 1. v. 11. & 12.

id eſt ſimul conſolari in vobis per eam, quæ invicem eſt, fidem veſtram & meam. Ale że w tych nawiedzaniach zdarzaią ſię i z ſtrony Plebanow częſtokroć niektóre niedoſkonałości.

Punkt II. Uważ, jak ſię maſz względem wizyt twoich zachować. Naprzód: aby były one z pożytkiem zbawiennym duſzy, niepowinne być częſte, jako powiada Hieronim Swięty: *Rarus ſit egreſſus in publicum.* (k) Y Bazyli Swięty piſząc do Przyiaciela ſwego Grzegorza Swiętego Biſkupa Nizianzu, donosi mu, iż towarzyſtwa i obcowania z ludźmi świeckiemi, jako źrzódła i przyczyny wielu złego, zgoła zaniechał. (l) *Urbis converſationes reliqui, velut infinitorum malorum occaſiones.* Poſtępek ten tak Wielkiego Swiętego zawſtydza owych rozsypanego ducha, i niemyślących o zbawieniu Księży, którzy cali na to są wylani, aby byli zawſze w towarzyſtwie światowych ludzi. To prawda, że należy Plebanom odwiedzać ſwych Parafian, ale nie dla uczt i biesiad,

D nie

(k) Ep. 22. ad Euſtoch. (l) Ep. 1.

nie dla gry i rozrywek, nie dla przepędzenia tylko czasu na próżnych zabawach i niepożytecznym gadaniu; ale dla dania dobrego przykładu, dla ulgi będących w umartwieniu, dla zachęcenia do pilnieyszego służenia BOGU, słowem dla samego zbawiennego duszy pożytku.

Powtóre, trzeba wszystkich nawiedzać z równą miłością Chrześciańską ubogich i bogatych, Kmiotkow i Panow na wzór Zbawiciela Pana, który nas wszystkich, nie wyimuiąc żadnego, przez wcielenie swoie nawiedzić raczył, jako mówi o tym Łukasz Swięty: *Nawiedził nas wschod z wysokości.* (m) *Visitavit nos oriens ex alto.* Trzeba jednak więcey mieć politowania nad temi, którzy barziey zbawienney potrzebuią od nas pomocy; widziemy wszakże, iż Zbawiciel nasz częściey przebywał z grzesznikami, aby ich na drogę zbawienia nawrócił, tak mówi do jednego z nich: *Zacheuszu, zstąp prętko, abowiem potrzeba mi dziś mieszkać w domu twoim.* (n) *Zathæe festinans descen-*

(m) Luc: 1. v. 78. (n) Luc. 19. v.

descende: quia hodie in domo tua oportet me manere.

Potrzecie: Wizyty nasze powinne być krótkie, i tak ostróżne, abyśmy ani słowem, ani mniey ostróżnym postępkiem nic niewykroczyli; niepowinne być rozmowy nasze o rzeczach światowych, gdyż przez nie, mówi Piotr Blesseńśki, świat, który był już w sercu dobrych Kapłanow umorzony, ożywiać zaczyna. (o) *Harum occasione mundus, qui in ipsis aruerat, reviviscit.*

Poczwarte: Maiąc wyniść do nawiedzenia swych Parafian, należy BOGU przez modlitwę się polecić, i po wizycie odbytey, nim zaczniemy inne zabawy, znowu się BOGU pomodlić, jako naucza Hieronim Swięty, aby nie pierwey ciało odpoczywać zaczęło, aż się dusza posili. (p) *Egredientes hospitio armet oratio, regredientibus de platea oratio occurrat, nec prius corpusculum requiescat, quàm anima pascatur.*

Pomyśl dopiero, czy takeś się w twoich wizytach zachowywał? jeśli na

(o) Ep. 8. (p) S. Hieron. Ep. 22.

na czym tobie zabrakło, jeśliś w czym wykroczył, niezaniedbyway jak nayrychley to poprawić. Abyś wizyty wszystkie z pożytkiem duszy twoiey i bliźnich odbywał, uciekay się z prożbą do Zbawiciela Pana, który cię codziennie przy Mszy Swiętey w Nayswiętszym Sakramencie przytomnością swoią nawiedza. Zastanów się z pokornym zadumieniem nad niewymówną miłością Jego, i mów upokorzony: O móy Zbawicielu, *i ty idziesz do mnie?* (q) *Et tu venis ad me?* Po Kommunii w dziękczynieniu postanow mocno w każdym towarzystwie, w każdym zgromadzeniu być zawsze z BOGIEM twoim złączony, pamiętaiąc przez żywą wiarę, że wszędzie jesteś w Jego przytomności; abyś się tak zachowuiąc wedle zalecenia Piotra Swiętego był Swiętym w każdym obcowaniu; *Ipsi in omni conversatione sancti sitis. Wy bądźcie Swiętemi we wszelakim obcowaniu.* 1. Petr: 1. v. 15.

WE

(q) Mat: 3. v. 14.

WE WTOREK

Po Pierwszey Niedzieli Postu.

Intravit JEZUS in templum DEI, & ejiciebat omnes vendentes, & ementes in templo, & mensas nummulariorum, & cathedras vendentium columbas evertit. *Wszedł JEZUS do Kościoła Bożego, i wyrzucał wszystkie przedawaiące i kupuiące w Kościele: a stoły bankierzow, i stołki przedaiących gołębie poprzewracał.* Mat: 21. v. 12.

Czytamy w Ewangelii na dzień dzisieyszy położoney, że Chrystus JEZUS wszedłszy do Jerozolimskiego Kościoła, gdy nalazł wielu przedaiących i kupuiących, zapalony gorliwością, i świętym gniewem wzruszony wypędził wszystkich tych handlarzow, którzy w mieyscu świętym zamiast modlitwy, zyskow tylko doczesnych szukali. A wywracaiąc stoły bankierzow, i stołki przedaiących gołębie, rzekł im: Napisano jest, dom móy, dom modlitwy nazwan będzie, a wyście go uczynili jaskinią łotrów.

Ze Zbawiciel Pan wypędzał niepoiedynokrotnie przedaiących i kupuiących w Kościele, wspomina się ieszcze o tym w Ewangelii na dzień Swiątą Niedzielę po Zielonych Swiątkach; i w Poniedziałek po czwartey Niedzieli Postu.

o Symonii abo Swiętokupstwie.

Punkt I. Grzech ten jest bardzo szkaradny.

Punkt

Punkt II. Jakich środkow używać maią Księża, aby się go ustrzegli.

Punkt I. Hieronym Swięty mówi, iż Chrystus JEZUS codzieńnie to w Kościele swoim czyni, co niegdyś w Kościele Jerozolimskim uczynił: (r) *Quotidie JESUS ingreditur templum Patris, & ejicit omnes, tam Episcopos, & Presbyteros, & Diaconos, quàm laicos, & universam turbam de Ecclesia sua, & unus crimnus habet vendentes pariter & ementes.* Y chociaż gniew Zbawiciela Pana przeciw dopuszczaiącym się grzechu świętokupstwa nie tak widocznie się okazuie, z tym wszystkim kary im za tę zbrodnię zgotowane ciężkie są i straszliwe.

Wywraca stoły bankierzow, i stołki przedaiących gołębie, mówi daley ten Swięty Ociec, kiedy potępia haniebne świętokupstwo Kapłanow, którzy w świętych Sakramentach łaski Ducha Swiętego niegodziwie za pieniądze przedaią, i chciwości swey służąc, na to tylko patrzą, aby za wszystkie posługi duchowne bliźnim z po-

(r) S. Hieron: Ep: 22.

winności stanu swego czynione, lud by też z ostatka dochodow odzierali, i maiątek ich pożerali. (s) *Cathedras vendentium columbas evertit, qui vendunt gratiam Spiritus Sancti, & omnia faciunt, ut subjectos populos devorent.*

Y ten to jest grzech, który szczególniey cierpliwość Zbawiciela naszego obrusza, haniebne owo stanu Kapłańskiego, i urzędowania jego użycie na zyski, handle, i dóbr doczesnych tylko pomnożenie. Tym są grzechem owe zabiegi, obietnice, umowy świętokupskie i świętokradzkie, których używaią źli Księża dla osiągnienia jakiey godności Kościelney, albo dla otrzymania jakiego Beneficium. Niemiał za grzech zdrayca Judasz, że za pieniądze Krew Zbawiciela świata przedać postanowił. O jak wielu nayduie się Księży, którzy bez szkrupułu stan Kapłański przyimuią tym tylko końcem, aby się nakładem Krwi JEZUSOWEY zbogacali. Sprawuią oni, abo raczey przedaią ofiarę ciała i krwi Pańskiey, i ofia-

(s) Ibidem.

ofiaruią onę nie tak BOGU za duchowne Kościoła potrzeby i zbawienie ludu, jak barziey łakomſtwu ſwemu, i chciwości doczesnego zyſku. Tén ich cel zda ſię być tylko, aby żyli z Ołtarza, tak, jak żyią ludzie Swieccy z Urzędu, abo rzemiosła ſwego; dla tego ſię oni wyświęcaią, dla tego do Kościoła uczęſzczaią, dla tego Mſzą świętą odprawuią, i inne Kapłańſkie powinności odbywaią, aby co zyſkać. (t) *Propter hoc tondentur, propter hoc frequentant Ecclesias, Miſsas celebrant, psalmos decantant*, mówi Swięty Bernard. O ſtraſzne bezprawie! Ale aż nadto wieku tego pospolite. O jak wielu widzieć można Księży, którzyby nigdy niepomyślili o ſtanie duchownym, gdyby nie mieli ſobie już upewnionych, abo przynaymniey w nadziei upatrzonych Kościelnych dochodow; jak wielu jeſt Księży, którzy już maiąc bogate Plebanie, Prebendy, nieprzeſtaiąc natym, o drugą i trzecią bez ſzkrupułu ſię ſtaraią; jak wiele jeſt Księży, którzy żadney po-

ſługi

(t) Serm. 6. in Ps. qui habitat.

ſługi duchowney, żadnego publicznego nabożeńſtwa nieuczynią, aż ſię o zapłatę umówią; co za wſtyd i upodlenie dla Kościoła Swiętego mieć tak nikczemnych i haniebnych ſług do poſług ſwoich! BOZE oddal tych zbrodnikow od Ołtarza twego; wſzak dom twóy jeſt domem modlitwy, domem zbawienia, domem litości, a ci złośnicy czynią go domem łotrowſkim, domem zyſkow doczesnych, domem krzywdy bliźnich i niegodziwego zdzierſtwa. *Fecerunt ſpeluncam latronum* Wywracaią prawdziwy porządek powołania Bożego do ſtanu tego, depcą niegodziwie prawa karności i świątości Kościelney, upodlaią i wzgardzie poddaią czci pełne godności i Urzędy Kościoła, przychodząc do nich przez świętokradzkie świętokupſtwo; jakże lud przekonać, że doſtoieńſtwa Kościelne ſzanowane i poważane być powinne, kiedy widzą, że one są niby na targ publiczny wyſtawione, i więcey tylko daiącemu doſtaią ſię: (u) *Hinc agitur*, mówi

(u) S. Greg: Magn: l. 7. Ep: 113.

mówi Grzegorz Swięty, *ut Sacerdotalis dignitas in despectu, & sanctus sit honor in crimine: perit utique reverentia, admitur disciplina... nam quis denuo veneretur, quod venditur; aut quis non vile putet esse, quod emitur.* Płacz i ubolewaj nad tak mnogiemi niegodziwościami, których przyczyną jest świętokradzkie świętokupstwo. A w drugim punkcie.

Punkt II. Uważ jak się masz zachować, żebyś się tego haniebnego nie dopuścił grzechu. Naprzód powinieneś go mieć zawsze w naywiększym obrzydzeniu. Zastanów się nad tym, jak Piotr Swięty postąpił z owym nieszczęśliwym, w Dziejach Apostolskich wspomnianym, złośnikiem Symonem, który się odważył Piotrowi Swiętemu ofiarować pieniądze, aby za nie mógł otrzymać dary Ducha Swiętego. Pieniądze twe, rzekł do niego Piotr S. niech z tobą będą na zginienie, żeś mniemał, iż dar Boży za pieniądze miał być nabywany. (w) *Pecunia tua tecum sit in perditionem, quoniam donum DEI existimásti pecunią*

(w) Act. 8. v. 20.

niá possideri. Pódź precz odemnie kupcze nikczemny z bezbożnością i zuchwalstwem twoim, żeś tak lekko nieoszacowane dary Boże ocenił, mniemaiąc, iż za pieniądze twoie możesz ich nabyć, gią i z pieniędzmi twoiemi. Widzę albowiem, iż serce twoie skażone i w nieprawości pogrążone: (x) *In felle amaritudinis, & obligatione iniquitatis video te esse.* Pokutuyże za tę złość twoię, a proś BOGA jeśliż snać odpuszczona będzie ta myśl serca twego: *Si fortè remittatur tibi.* Uważ dobrze to słowo: *jeśli snać, si fortè:* Straszliwy to wyraz, na któryby zadrzeć powinni wszyscy świętokradzcy, daie nim albowiem poznać Apostoł, jak trudne jest tych bezbożników nawrócenie.

Powtóre, staray się abyś dla samego BOGA drogą godziwą w Kościele Bożym używaną, i do stanu Kapłańskiego, i do godności Kościelnych przychodził. Czekay z cierpliwością na wolę Bożą, radź się ludzi bogoboynych i rozsądnych, żebyś się krzy-

(x) Act. 8. v. 24.

krzywo nieudał. (y) *Strzeż nogi twoiey*, mówi Kaznodzieia Pańſki, *gdy idzieſz do domu Bożego. Cuſtodi pedem tuum ingrediens domum DEI.*

Potrzecie: jeśli BOG zrządzi, że bez twego ſtarania i zabiegow dadzą jaką Plebanią, odbyway w niey jak naywierniey powinności dobrego Plebana, nie myśląc o tym jakbyś drugą mógł otrzymać; nic albowiem nie jeſt przeciwnieyſzego Duchowi Kościoła nad wielość Beneficiow, (z) jako mówi Koncilium Trydentſkie; Ale i Pismo święte uczy, iż BOG wyznaczywſzy dla Lewitow dziesięcinę, przykazał im nic więcey nieposiadać. *Nic inſzego*, mówi BOG o nich, *dzierżeć nie będą, przeſtawaiąc na ofierze dziesięcin, którem na używanie ich i potrzeby wydzielił.* (a) *Nihil aliud poſsidebunt, decimarum oblatione contenti, quos in usus eorum, & neceſsaria ſeparavi.*

Poczwarte: odbyway wſzyſtkie powinności ſtanu twego dla chwały Bożey, i upodobania Naywyżſzego, nie dla

(y) Eccl: 4. v. 17. (z) Ss. 24. de Refor. c. 17.
(a) Num: 18. v. 22. & 24.

dla podłego doczesnego zyſku; Kościoł albowiem Boży chce mieć ſług z ſerca BOGU ſłużących, a nie ſzukaiących ſzkaradnego zyſku. (b) *Non turpe lucrum ſectantes.* Pozwala im dóbr używać, które daie, na ſkromne ſiebie wyżywienie, ale nie na uczty i biesiady, nie na ſtroienie ſię i parady, ani na wzbogacenie pokrewnych; Wſzyſtko to, co zbywa od ſkromnego życia, powinno iść na wsparcie ubogich, na opatrzenie i ozdobę Kościoła, przy którym są umieſzczeni.

Gotuiąc ſię do Mſzy proś Zbawiciela Pana, iżbyś zawſze na to pamiętał, co jeden Ociec Swięty o dobrych Kapłanach napisał, i żebyś ich wiernie łaſką Bożą wsparty naśladował. *Non ut Poſseſsores, ſed ut Procuratores facultates Eccleſiæ poſsidebant, ſcientes nihil aliud eſse res Eccleſiæ niſi vota fidelium, pretia peccatorum, & patrimonia pauperum; non eas vindicaverunt in ſuos usus ut proprias, ſed ut commendatas pauperibus diviserunt. S. Prosper ſeu Author l. 2. de vita contemplat. c. 9.*

WE

(b) 1. Timoth: 3. v. 8.

WE SRZODĘ

Po Pierwszey Niedzieli Postu.

Viri Ninivitæ surgent in judicio cum generatione ista, & condemnabunt eam, qui pœnitentiam egerunt in prædicatione Jonæ. Ecce plus quàm Jonas hic. *Mężowie Niniwitowie powstaną na sądzie z tym Narodem, i potępią go: iż pokutę czynili na Kazanie Jonaszowe. A oto tu więcey niżli Jonasz.* Mat: 12. v. 41.

o Nawróceniu się Księży.

Punkt I. Nawrócenie się Księży rzadkie jest i trudne.

Punkt II. Zkąd ta trudność pochodzi.

Punkt I. Chociaż Księża nie zasługuią na tey zbrodni od BOGA wymiatanie, o którey dzisieysza Ewangelia mówi, i którey się dopuścili Zydzi przeciw Chrystusowi Panu, zwłaszcza Doktorowie ich i Faryżeuszowie; z tym wszystkim to się prawdzi aż nad to o wielu Księży, iż w tym im są podobni, że przez rozwięzłość życia w grzechy zabrnąwszy, o nawróceniu do BOGA i szczerey pokucie ani myślą; przywykłszy albowiem do rozwiązłego i wolnego życia,

wpa-

wpadaią na wzór owych od BOGA odrzuconych Zydow w zatwardziałość serca, i duszy ślepotę; Nayzbawiennieysze przestrogi, naytkliwsze i naymocniey przekonywaiące upomnienia żadnego już w nich sprawić wrażenia nie mogą, jako mówi o nich Bernard Swięty: (c) *Plerumque in impœnitentis cordis caliginem projiciuntur, nullâ hominis adhortatione resipiscunt.* Y to dało powod mówić Romualdowi Swiętemu, iż łacniey jest nawrócić Zyda, niż Księdza rospustnego. Czymże, mówi Ewangelia Swięta, Sol zwietrzała soloną będzie, przez co smaku i mocy swey nabędzie? (d) *Vos estis sal terræ, quod si sal evanuerit, in quo salietur?* Jak takiemu Księdzu prawdy wieczne smakować będą, który już łaski Ducha Swiętego, przy święceniu swoim przez włożenie rąk Biskupich wzięte, życiem rozwięzłym w duszy swoiey stracił i wyniszczył? do zamiłowania ich i wykonywania czym on się zapali? czy czytaniem Ksiąg duchownych?

czy

(c) S. Bernar. de Conv. ad Cler.
(d) Mat: 5. v. 13.

czy rozmyślaniem nabożnym? czy gruntownym jakim Kazaniem, i gorliwemi naukami? Wszystkie te lekarstwa tak z siebie wyborne, tak wiele dzielności maiące, iż codziennie prawie schorzałym na duszy, i przez grzech umarłym grzesznikom zdrowie i życie przynoszą, rozwięzłym Księżom żadney pomocy nie czynią. *Ad nihilum valet ultra, nisi ut mittatur foras, & conculcetur ab hominibus.* Nieszczęśliwi Księża, którzy życie rospustnie i rozwięźle; niegodni dla gorszącego życia waszego tego czci pełnego stanu, którzy tak daleko w złość waszę zachodzicie, iż nayskuteczniey-sze dusz lekarstwo z świętych Sakramentow, świętokradzko one znieważaiąc, w śmiertelną duszy swoiey truciznę obracacie! O jak trudno wam będzie szczerze się do BOGA nawrócić i poprawić! Przewrotni, mówi Pismo święte, z trudnością bywaią nawróceni. (e) *Perversi difficile corriguntur.* Bądźcie pewni, iż światowi ludzie, i jawnogrzesznicy łacniey Króleftwa

(e) Eccl: 1. v. 15.

leftwa Niebieskiego domieszczeni być mogą, bo częściey przez pokutę do BOGA się nawracaią, a wy niegodni sługi Ołtarza w grzechach waszych, jeśli prędko życia niepoprawicie, umrzecie; bo straszna rzecz jest z rzeczy w Religii Nayświętszych i nayzbawiennieyszych, jakie są Sakramenta święte, grzechu sobie przyczyniać. Jaka niegodziwość przez grzech świętokradzki zdradzać i odstępować naylepszego Pana, Chrystusa JEZUSA, a poddać się okrutnemu Tyranowi, wiecznemu i Boskiemu, i zbawienia waszego nieprzyiacielowi, szatanowi! O jak daleko zachodzi złość Kapłańska! Y cóż za dziw, że z trudnością z niey występni powstaią Kapłani? Ale obaczmy w drugim punkcie dalsze jeszcze tego przyczyny.

Punkt II. Pierwsza przyczyna jest, że maiąc więcey oświecenia i poznania z większą złością nad pospolitych ludzi grzechu się dopuszczaią; a tym samym przywodzą BOGA, aby im łask swoich i pomocy uiął, a żyć dopuścił na wzor owych Pogańskich Filo-

zofow, o których Paweł Swięty mówi: Abowiem poznawszy BOGA, nie jako BOGA chwalili... dla czego poddał je BOG pożądliwościom serca ich. (f) *Quia cum cognovissent DEUM, non sicut DEUM glorificaverunt... Propter quod tradidit illos DEUS in desideria cordis eorum.* A tak zostawieni rozhukanym namiętnościom swoim, piją nieprawość jako wodę, i źle czyniąc, chlubią się z tego, co jest stanu ich hańbą i sromotą, a z złości w złość idąc, przychodzą aż do ostatniego obyczaiow skażenia, za którym następuie ostatnia duszy ślepota, i zatwardziałość serca niczym skruszyć się nie mogąca.

Drugą przyczyną jest zgorszenie, i następne z niego nieszczęśliwe skutki powszechnego zepsucia się ludu z nieobyczaynego i wolnego życia Księży. Albowiem, jako uważa Swięty Grzegorz Wielki, (g) nic się nie dzieie z większą krzywdą Bożą, i ze szkodą Kościoła Swiętego, nad złe życie

(f) Rom: 1. v. 21. (g) S. Greg. Magn: Hom: 17. in Evang.

cie sług Jego Kapłanow, którzy zamiast przytłumienia szerzących się między ludem grzechow, życiem swym rospustnym wszystkie zbrodnie upoważniaiąc, umarzaią w ludziach wszystkę skłonność do cnoty i pobożności. *Nullum ab aliis majus præjudicium quàm à Sacerdotibus tolerat DEUS, quando quos ad aliorum correctionem ponit, dare exempla pravitatis cernit, quando ipsi peccamus, qui compescere peccata debuimus.*

Trzecia przyczyna jest rzeczy świętych złe użycie. Słuchaiąc oni Kazań i nauk duchownych, ale z oboiętnością i wzgardą, przystępuią do stołu Pańskiego bez żywey wiary i nabożeństwa, i ten chleb Anielski, który dla innych jest środkiem umocnienia w drodze zbawienia, dla nich staie się przyczyną śmiertelney słabości i ciężkich upadkow; Albowiem będąc przez stan Kapłański obowiązani częściey do niego przystępować albo z powinności, albo dla wziętey na Mszę jałmużny, chociaż się czuią do ciężkiego w swym sumnieniu grzechu, mimo to jednak,

przystępować do niego odważaią się, a tak zamiast zbawiennego życia, śmierć w nim potępienia nayduią. Y że pospolicie źli Księża więcey ważą przemijaiącą próżność, niż wieczną chwałę, zyski doczesne, niż dobra duchowne, dla tego samego z troskliwości, aby usuwaiąc się od tego stołu Pańskiego nieutracili dobrego o sobie mniemania, abo zysku spodziewanego za Mszą świętą, w naygorszym stanie sumnienia do Mszy świętey śmiało przystępuią. Nieszczęśliwy stan Księdza, który w grzechu będąc przystępuie do stołu Pańskiego, który udzielaiąc innym na zbawienie z tego stołu chleba Anielskiego, sam przezeń usidla się na wieczną zgubę i upadek; i prawdziwie iści się na nim owe przeklęctwo Króla Proroka: Niech będzie stoł ich przed nimi sidłem i na zapłaty i na upadek. (h) *Fiat mensa illorum in laqueum, & in retributionem & in scandalum.* Lękay się Kapłanie tak nieszczęśliwego duszy stanu, a gotuiąc się do Mszy proś BOGA

(h) Ps. 68. v. 23.

GA za nawrócenie tak wielu Księży, których życie wszystkimby wiernie BOGA kochaiącym opłakiwać należało. To prawda, iż rany duszy ich są ciężkie i śmiertelne, ale od tego Wszechmocnego Lekarza, którego masz do serca swego przyiąć, nie są nieuleczone; przekładay mu w gorzkości duszy twoiey ostatnią tych nieszczęśliwych na nędzę swoię ślepotę; proś aby ją uleczył, iżby łaską Jego wsparci i oświeceni poznawszy niebeśpieczeństwo, w jakim zostaią, do BOGA się z serca nawrócili; wzdychay za niemi do BOGA z Jeremiaszem: Spadł wieniec głowy naszey; biada nam, żeśmy zgrzeszyli. Nawróć nas Panie ku sobie, a nawrócimy się: odnów dni nasze, jako z pierwu. *Cecidit corona capitis nostri, væ nobis, quia peccavimus. Converte nos Domine ad te, & convertemur, innova dies nostros sicut in principio. Thren. 5. v. 16. & 21.*

WE

WE CZWARTEK

Po Pierwszey Niedzieli Postu.

Ecce Mulier Chananæa à finibus illis egressa clamavit dicens ei: Miserere mei Domine, Fili David: filia mea malè à dæmonio vexatur. *A oto Niewiasta Chananeyska wyszedłszy z onych granic zawołała mówiąc mu: Zmiłuy się nademną Panie, Synu Dawidow: córka moia od szatana ciężko jest dręczona.* Mat: 15. v. 22.

Niewiasta Chananeyska z Kraju Pogańskiego, wyrzekłszy się niewierności swoiey, przychodzi do Chrystusa, prosząc Go o ratunek w smutnym stanie swoim, i żeby Go do zlitowania skłoniła, przekłada z żalem i upokorzeniem srogą córki swey od czarta opętaney niemoc i mękę, żebrząc, aby ją litościwie uleczyć raczył. Chrystus JEZUS nic na jey prozby nie odpowiada, a ona wołanie swe powtarza. Apostołowie za nią się wstawiaią, a Zbawiciel Pan do nich mówi, iż przyszedł na świat jedno do owiec obłąkanych Domu Izraelskiego; taką odpowiedzią niezmieszana, jeszcze pełna nadziei litości Jego, idzie za Chrystusem, rzuca się do nog Jego i prosi: Panie zlituy się nademną, córka moia od szatana ciężko jest dręczona. Chrystus JEZUS chcąc ją upokorzyć i wiarę w niey umocnić, jeszcze rzekł do niey: Nie dobra jest brać chleb Synowski, a psom go miotać. A ona żywą wiarą i mocnieyszą nadzieią przeięta, rzekła do Zbawiciela: Owszem Panie, bo i szczenięta jedzą z odrobin, które spadaią

daią z stołow Panow ich; ta pokora, ta gorliwość, i wytrwanie w prozbie swoiey skłoniła serce Zbawiciela do litości; wiarę jey pochwalił, i o co prosiła uczynił, mówiąc do niey: o Niewiasto, wielka wiara twoia! niech ci się stanie jako chcesz; i córka jey od oney godziny uzdrowioną została.

o Dwuch własnościach Modlitwy.

Punkt I. Modlić się trzeba z gorącością ducha.

Punkt II. Modlić się trzeba z wytrwaniem.

Punkt I. Modlitwa tey Chananeyskiey Niewiasty jest doskonałym wzorem modlenia się dobrego; Naśladuymyż ją, uciekaymy się do Zbawiciela Pana, i prośmy go z usilnością, aby zleczyć raczył dusze nasze grzeszne, tak często i ciężko przez czarta dręczone. To prawda, iż grzechy nasze nie zasługuią, iżby BOG na nas weyrzał, i nas wysłuchał, trzeba nam znać się do tego, i to wyznać z wielkim upokorzeniem przed BOGIEM. Dobroć i litość Pańska powinnaby być tylko zachowana dla

dusz

dusz wiernie mu służących; ale mieymy ufność w Naydobrotliwszym Panie, że wysłuchać raczy i nasze też prozby, a zlituie się z nieskończoney dobroci swoiey nad nędzą, i żałosnym stanem naszym, jeśli Go tylko prosić będziemy z tą gorącością ducha, z którą prosiła ta Chananeyska Niewiasta; jeśli poznaiąc jak ciężko na duszy schorzali jesteśmy, z tą ufnością i upokorzeniem wołać do BOGA będziemy, z jaką ona wołała do Chrystusa; Panie zmiłuy się nademną. *Clamavit, miserere mei Domine.* Nie modliła się ona, jak my pospolicie zwykliśmy, oziębłe i ostygłe, ale z wielką ufnością, z gorącym affektem, i stałym wytrwaniem prosiła o pomoc Zbawiciela: Panie wspomoż mię. *Domine, adjuva me.* O jakże ta Niewiasta naucza nas swym przykładem, że się modlić powinniśmy z wielką gorącością Ducha. Modlitwa jest głosem serca żądaiącego wielkiey, bo do zbawienia potrzebney, od BOGA pomocy, powinne więc serce nasze z zupełnym oderwaniem od wszystkiego stwo-

stworzenia, całe być obrócone do BOGA, żeby prawdziwie z Prorokiem mogło oświadczyć się BOGU: Panie, wszystka żądza moia przed Tobą, i wzdychanie moie przed Tobą nie jest skryte. (i) *Domine, ante Te omne desiderium meum, & gemitus meus à Te non est absconditus.* Ale żeby takie było, powinne być zapalone miłością Bożą, bo miłość rozgorzała, mówi Augustyn Swięty, jest wołaniem serca, a miłość oziębła, jest milczeniem jego. (k) *Frigus charitatis silentium cordis est, flagrantia charitatis clamor est.* Modlitwa, która z serca oziębłego pochodzi, podobna jest do strzały słabo naciągnioney, która niedochodząc wysokiego celu, na ziemię upada, ale modlitwa z serca natężonego affektami: zbawienney boiaźni, mocney ufności, gorącey miłości ku BOGU, dochodzi aż do Nieba, aż do Tronu Naywyższego: i dla tego powiedział Psalmista o sprawiedliwych tak się modlących: Wołali sprawiedliwi, a Pan je wysłuchał. *Clamaverunt Justi, & Dominus*

(i) Ps. 37. v. 10. (k) S. Aug. Ibid.

minus exaudivit eos. Pomyślże dopiero czyś się tak modlił?

Punkt II. Uważ jeszcze z jakim statkiem i wytrwaniem modli się ta Chananeyska Niewiasta. Zda się, iż Chrystus Pan jey nie słuchał, bo jako Ewangelia mówi: Y słowa jey nie odpowiedział. *Et non respondit ei verbum;* Z tym wszystkim tym się ona nieodraża, idzie statecznie za Chrystusem i niepoiedynokrotnie wołanie swoie powtarza, aż do uprzykrzenia Apostołow, którym wzruszeni zaczęli prosić Chrystusa za nią, mówiąc: odpraw ją, bo woła za nami. *Domine, dimitte illam, quia post nos clamat.* A ten postępek Chrystusow statecznego milczenia, pogardzaiący niby jey wołaniem, i odmawiaiący żądaney łaski, nie tylko ją nie miesza, ale jeszcze w wierze umacnia; owszem kiedy Chrystus dodał do tego przykre wyrazy, któreby ją mogły zupełnie odrazić mówiąc: Niedobra jest brać chleb Synowski a psom go miotać; to jest, łaski moie i względy, jakim jest cudo, którego pragniesz, są dla ludu wybra-

branego, i Synow Bożych, nie dla niewiernych Chananeyczykow, to wszystko naymniey nie osłabiło ufności tey stroskaney Niewiasty, trwaona w ustawiczności swey prozby, owszem z większym affektu natężeniem woła do Chrystusa, słucha z pokorą, i przyimuie z skromnością Chrystusowe przymówki, to tylko w uniżonym odpowiadaiąc duchu: Ah Panie, to prawda coś mówił, ale i szczenięta jedzą z odrobin, które spadaią z stołow Panów ich; jakby rzekła: nie opuszczay mię strapioney aż do końca. (l) *Non me derelinquas usquequaque.* Modlmy się tak, a będziemy wysłuchani; Wysłucha mię Pan, mówi Psalmista, gdy wołać będę do niego. (m) *Dominus exaudiet me, cum clamavero ad eum.* Chrystus JEZUS na pokorną i stateczną modlitwę nic nie odmawia; owszem sam nam zaleca, abyśmy do drzwi miłosierdzia Jego z nieiaką natrętnością kołatali; A to, jako mówi jeden z Oycow Kościoła, abyśmy wielkość dobrodzieystw Bożych barziey po-

(l) Ps. 118. v. 8. (m) Ps. 4. v. 4.

poznawali. (n) *Non vult DEUS bona ſua nimiá inveniendi facilitate vilescere.* Ale my w modlitwie tęskniemy, prędko ją porzucamy, i o zlitowanie ſię BOGA nad nędzą naſzą ledwie kiedy, i to, iż tak powiem, nawiasem proſiemy, chociaż idąc za przykładem Kościoła świętego tak często ducha modlitwy dla nas u BOGA proſzącego, powinnibyśmy ſię zawſze ſami modlić.

Poſtanow dziś częściey i ſtateczniey trwać na modlitwie, a zaſłużyſz uſłyſzeć od Pana, co jeſt u Izaiaſza powiedziano: Czasu upodobanego wyſłuchałem cię. (o) *In tempore placito exaudivi te.* Będę trwał, o BOZE móy, na modlitwie, czekaiąc zawſze z pokorą i ufnością zlitowania twego; niegodność moia od tego mię nie odrazi, bo wiem, iż większe jeſt miłosierdzie Twoie, niż złość moia, i wielkość jego tym jaśniey ſię okaże, im ſię nad niegodnieyſzym nędznikiem zlitować raczyſz. Będę wołał po wſzyſtkie dni życia moiego aż do śmier-

(n) Euseb: Emiſs: hom: 3. (o) Isai: 49. v. 8.

śmierci: Zmiłuy ſię nademną, Panie, zmiłuy ſię nademną, bom jeſt barzo napełniony wzgardy. (p) *Miserere noſtri Domine, miserere noſtri, quia multum repleti ſumus deſpectione.*

Przyſtępuiąc do Nayświętſzego Sakramentu, zaſtanow ſię z uwagą nad temi Zbawiciela ſłowy do Niewiaſty Chananeyſkiey rzeczonemi: Niedobra jeſt brać chleb Synowſki, a psom go miotać. *Non eſt bonum ſumere panem filiorum, & mittere canibus.* Ale że BOG zamiaſt oddalenia cię wedle niegodności twoiey od ſtołu ſwego, pozwala ci zbliżyć ſię do Ołtarza, i zasilać ſię ciałem i krwią Zbawiciela twego, przyimuy Go z naywiększą pokorą, przekładay mu nędzny ſtan duſzy twoiey, i proś całym ſercem, aby weyrzał na ubóſtwo i utrapienie ſerca twego, a litościwie we wſzyſtkich duſznych potrzebach ratować cię raczył, i mów z Prorokiem do Pana: Weyrzyi na mnie, a zmiłuy ſię nademną: bom ja jeſt jedyny i ubogi: Udręczenia ſerca mego rozmnożyły ſię:

(p) Ps. 122. v. 3.

się: wyrwi mię z potrzeb moich. *Respice in me & miserere mei: quia unicus & pauper sum ego: tribulationes cordis mei multiplicatæ sunt: de necessitatibus meis erue me. Psal: 24. v. 16. & 17.*

w PIĄTEK

Po Pierwszey Niedzieli Postu.

Domine hominem non habeo, ut cum turbata fuerit aqua, mittat me in piscinam. *Panie niemam Człowieka, żeby mię wpuścił do sadzawki, gdy bywa poruszona woda.* Joan. 5. v. 7.

Jan Swięty w dzisieyszey Ewangelii powiada, iż była w Jeruzalem pewna sadzawka, do którey wedle tradycyi, albo ustnego podania, niegdyś spływała krew ofiar w Kościele zabijanych, i dla tego BOG wodom tey sadzawki tę cudowną chorob leczenia moc nadał. Anioł pewnych czasow z Nieba zstępował niewidomie do niey, znać daiąc wod wzruszeniem o stąpieniu swoim. A którykolwiek z chorych w czasie wód wzruszonych wpuszczonym do sadzawki został, każdy z niemocy swoiey do zdrowia przychodził; i dla tego zbierało się i leżało tam wielkie mnóstwo niemocnych, ślepych, chromych, wyschłych, i różną chorobą złożonych, którzy czekali wód poruszenia. Sadzawka ta miała na okoł siebie pięć krużgankow. Chrystus JEZUS przyszedłszy do niey, nalazł tam człowieka paraliżem ruszonego od lat wielu, i spytał go, jeśliby chciał być zdrowym, na co mu rzecze Paralityk: Panie niemam człowieka, któryby mię za wód poruszeniem wpuścił do sadzawki, i tak w niemocy moiey zawsze zostawać muszę; Na to rzecze mu JEZUS: Wstań, weźmi łoże twoie, a chodź. I natychmiast stał się zdrowym ów Człowiek.

o Obraniu Rządcy Sumnienia.

Punkt I. Trzeba mieć Rządcę sumnienia.

Punkt II. Jak się mamy z nim zachować.

Punkt I. W Kościele Bożym, który jest świętszym Jeruzalem, jest zdrój każdemu do niego wstępuiącemu do uleczenia wszystkich chorob duszney zbawienney pomocny, nad wody owey sadzawki same ciała niemocy lecząc. A tym jest zdroiem Sakrament Pokuty, moc tę maiący z zasług Krwi Zbawiciela świata, tey to czci naygodnieyszey ofiary, która się codziennie Oycu Przedwiecznemu na Ołtarzu ofiaruie. Pięć Krużgankow tego zdroiu są pięć ran Zbawiciela, z których Krew Naydroższa spływa. Zbiera się za-

zawſze do tego zbawiennego źrzódła ludu mnóſtwo chcącego być na duſzy uleczonym. Ale dla otrzymania duſznego zdrowia trzeba wzruſzenia łaſki Bożey, którą oznaczał ów Anioł wzruſzaiący wody cudowney ſadzawki, trzeba i człowieka, któryby uważaiąc na wſzyſtkie poruſzenia łaſki Bożey, zanurzył w tym zbawiennym zdroiu ſchorzałego grzeſznika, i omył go we krwi Zbawiciela ze wſzyſtkich brudow duſzy przez grzech na nią ſpadłych, to jeſt trzeba Rządcy ſumnienia, trzeba rozsądnego Spowiednika, któryby tego lekarſtwa z zaſług męki Chryſtusowey w Sakramencie pokuty zgotowanego użyć ſkutecznie dopomógł. O jak rozsądnego trzeba mieć przewodnika w drodze do zbawienia! Człowiek albowiem ſobie zoſtawiony z trudnością tę drogę poznać może, a z większą jeſzcze iść mu nią przychodzi. Y żebyś w tym ſię przekonał, że ci koniecznie rozsądnego trzeba Rządcę ſumnienia, któryby ci niemylną do zbawienia pokazał drogę, i nią pewnie

wnie prowadził, dosyć jeſt poznać duchowne duſzy ſwoiey niedoſtatki, ſkłonność jey ku złemu, ſłabość ku dobremu, odrażenie i przykrość chodzenia drogą ciasną i trudną wiodącą do zbawienia, a łacność i ſkłonność biegania ſzerokim, zmyślnościom upodobanym, i roſkoſznym, ale zawſze błędnym i na zatracenie wiodącym gościńcem; dosyć jeſt widzieć grubemi namiętnościami ſame światło rozumu przytłumione, a tym ſamym ciemno barzo wſzyſtkie prawdy wieczne nam ukazuiące; tak wiele przeſzkod do wykonania poſtanowień naylepiey ułożonych, wykroczenia przeſzłe, nałogi zadawnione, a dźwiganie ſię z nich ledwie zaczęte; namiętności ſilne i mało umartwione, miłość własną tak niebeſpieczną, tak ſubtelnie ukrywaiącą ſię, tak podchlebną, tak zdradliwie pod pozorem cnot różnych przyiaźni, roſtropności, gorliwości, wyſtępnym żądzom naſzym ſłużącą; tyle poduſzczeń duchow piekielnych w Aniołow światłości przemieniaiących ſię.

A to wſzyſtko poznawſzy, czyż ſię nie przyznaſz, iż trudno człowiekowi własnym ſiłom zoſtawionemu bez rady, bez pomocy iść drogą zbawienia, a barziey jeſzcze dóyść do doſkonałości ſtanowi Kapłańſkiemu przyzwoitey? A tak żebyś był nayuczeńſzy, nayoświeceńſzy, dla tego ſamego, mówi Chryzoſtom Swięty, żeś jeſt człowiekiem, rady i pomocy innych potrzebować musiſz, ſam BOG albowiem tylko ſobie jeſt doſtatecznym, i żadney rady niepotrzebuie. (q) *Licet mirum in modum ſapiens ſis, & perſpicias ea quæ oportet, attamen homo es, & conſiliario tibi opus eſt; ſolius enim DEI eſt nullius indigere, & nullo opus habere conſilio.* Pewnie nie jeſteś oświeceńſzy i roſtropnieyſzy od Moyżeſza, ten jednak Mąż wielki z powolnością i ochotą rozsądną radę teścia ſwego Jetro, człowieka chociaż nie z liczby ludu Bożego, przyiąć niewſtydził ſię; Wſzyscy, mówi Chryzoſtom Swięty, chociażby równali ſię Moy-

(q) S. Chrysoſt: Hom: de fer: reprehens. & convers. Pauli.

Moyżeſzowi, Poradnikow potrzebuią. (r) *Conſiliariis omnes opus habent, etiamſi Moysi conferri poſſint.* Nieieſteś cudowniey do BOGA nawrócony, ani pewniey do ſtanu twego od BOGA powołany, i do Apoſtolſkiego urzędu przeznaczony nad Pawła Swiętego, z tym wſzyſtkim ten Wielki Apoſtoł poſłany był do Ananiaſza, aby wolą Bożą zrozumiał, i oney dosyć uczynił; A tam ci, rzekł Chryſtus do niego, powiedzą co będzieſz miał czynić. (s) *Et ibi dicetur tibi, quid te oporteat facere.* Słowem nie maſz większych łaſk Bożych, ani więcey światła od tych, którzy żyiąc przed tobą świętemi zoſtali, i do wysokiey doſkonałości doſzli, a przecież ci wſzyscy, jako mówi Swięty Wincenty Ferrery, tey ſię drogi trzymali, że w intereſſie zbawienia do rozsądnych ſię rządców ſumnienia uciekali. (t) *Hanc viam tenuere omnes Sancti, & breviter omnes, qui ad perfectionem attigerunt.* Czyś nie

F2 do-

(r) Hom: de fer. reprehens. & Convers. Pauli. (s) Act: 9. v. 6. (t) S. Vinc. Ferr. tract. de vita Spir:

doświadczył i ty tego, do czego się z doświadczenia własnego Bernard Swięty przyznaie, iż trudniey rządzić sobą samym, niż wielą innemi. (u) *Ego de me expertus sum, quod dico, & facilius imperare, & securius posse praesse aliis multis, quàm soli mihi.* Nie ufay więc sobie, bo, jako mówi Mędrzec, jest droga, która się zda człowiekowi prawa, a koniec jey prowadzi do śmierci. (w) *Est via, quæ videtur homini recta, & novissima ejus ducunt ad mortem.* Podday się pokornie i ochoczo prawu Bożemu chcącemu, aby człowiek był rządzonym przez człowieka, aby łaski Boże, oświecenia, i wola Pańska przez jednego drugiemu pokazywane i oznaymowane były; Miey to za pewne, czego uczą Oycowie Swięci, iż chce BOG, aby człowiek przez człowieka był uczonym, a słabszy możnieyszemu był poddanym. (x) *Hoc vult DEUS, ut homo per hominem doceatur, & minor majori subdatur.* Obierz więc w sprawie zbawienia Przewo-

(u) S. Bern: Ep: 87. (w) Prov: 16. v. 15.
(x) De Ord: vitæ cap: 5. inter opera S. Bern.

wodnika i Poradnika rozsądnego, przykładnego, i światłego, szukay jednego między tysiącem. (y) *Consiliarius sit tibi unus de mille.* A Swięty Franciszek Salezy powiadał, iż między dziesiącią tysiącami szukać go trzeba; i lękać się należy, aby ten niedostatek dobrych rządcow sumnienia coraz się większym niestawał. Kapłanie, który to rozmyślasz, jeśli jesteś tak szczęśliwym, żeś znalazł zdatnego do zbawienia przewodnika, i doskonałego Rządcę sumnienia, dziękuy BOGU jako za dar Jego szczegulnieyszy.

Punkt II. Uważ tu, jak się masz zachować z Rządcą twego sumnienia. Naprzód powinieneś go wysoce szacować i poważać, na wzór owego świątobliwego Pustelnika, o którym wspomina Swięty Jan Klimak, (z) iż niemiał naymnieyszey przykrości w naytrudnieyszych rozkazach, i nayuciążliwszych rozrządzeniach woli swego duchownego Zwierzchnika z ochotą być powolnym, bo w nim zawsze upatrował obraz samego Chrystusa

(y) Eccl: 6. v. 6. (z) Grad: 4.

Ducza JEZUSA. *Chriſti imaginem Superiori meo imposui.*

Powtóre: powinieneś mieć do niego poufałość ze wſzelką ſerca otwartością rosprawuiąc z nim często nie o rzeczach próżnych i niepożytecznych, jak ſię pospolicie zdarzać zwykło, ale o rzeczach do zbawienia należących: O powołaniu naprzykład, o obowiązkach ſtanu ſwego, i o śrzodkach doſkonałego ſwych powinności wykonywania, w takich i podobnych rzeczach możeſz ſię obiaśnić od Rządcy ſumnienia ſwego jak maſz poſtępować, bo tam ci powiedzą, co będzieſz miał czynić. (a) *Ibi dicetur tibi, quid te oporteat facere.*

Potrzecie: Trzeba polegać na radzie jego z zaufaniem, patrząc na niego jako na wiernego i rozsądnego poradnika, którego ci dobroci Boſkiey dla doradzenia twym potrzebom duſznym dać ſię podobało, abo jako na Anioła ſtróża, który modlitwą ſwoią i zbawienną radą uſtrzedz cię może od wſzyſtkich zasadzek świata, i po-

du-

(a) Act: 9. v. 7.

duſzczeń czartowſkich, w które żałośnie wpadaią ci wſzyscy, którzy polegaią na własnych ſiłach, i ſwoim zdaniu; jako powiedział Swięty Jan Klimak: Wſzyscy ci ulegli poduſzczeniom duſznych nieprzyiacioł, którzy ufaiąc ſobie mniemali, iż żadnego Przewodnika w drodze zbawienia nie potrzebuią. (b) *Omnes feducti ſunt, qui ſibi ipsis confidentes, nullo ſibi duce opus eſse arbitrati ſunt.*

Poczwarte: Trzeba wiernie wedle rad jego i przepisow zachować ſię, wykonywaiąc je pilnie, chociażby co zdaniu twemu, ſkłonnośći twoiey, i woli było przeciwne; a wykonywać je z ochotą, bez ociągania ſię ze wſzelką dokładnością, i jako mówi Bernard Swięty: Ani mniey, ani więcey, ani inaczey czyniąc nad to, co zalecono. (c) *Nec plus, nec minus, nec aliter.*

Zaſtanów ſię dopiero nad ſobą, jakeś ſię zachował z Rządcą ſumnienia twoiego? czy mógłby on to o tobie powiedzieć, co Paweł Swięty do Galatow

(b) Clim: gr: 1. (c) Serm: 3. de Circumc.

latow pisząc powiedział: Aniście lekce ważyli, aniście odrzucili; aleście mię przyięli jako Anioła Bożego, jako Chrystusa JEZUSA. (d) *Non sprevistis, neque respuistis; sed sicut Angelum DEI excepistis me, sicut Christum JESUM.* Owszem czyś postąpiwszy cokolwiek w cnocie, już nie mniemał, że ci w sprawie zbawienia żadnego się radzić nie trzeba, sądząc, że sam sobie we wszystkim doradzisz, zapomniawszy na to, abo przynaymniey wiedzieć tego niechcąc, co Bernard Swięty powiedział: iż ktokolwiek siebie za nauczyciela sobie obiera, głupiemu się za ucznia oddaie. (e) *Qui se sibi Magistrum constituit, stulto se discipulum subdit.*

Postanow więc przykładnego i rozsądnego obrać sobie Kapłana, z którymbyś mógł kiedy niekiedy pożytecznie o interesie zbawienia pomówić, i we wszystkich potrzebach swego sumnienia z nim się naradzić. (f) *Consilium semper à sapiente perquire.* Tak

(d) Gal: 4. v. 14. (e) S. Bern: Ep: 87.
(f) Tob: 4. v. 19.

stary Tobiasz młodego nauczał: Rady zawsze od mądrego szukay. Proś Zbawiciela Pana, aby dał ci poznać tego, z któregobyś rady w sprawie zbawienia mógł naylepiey pożytkować. Panie, który znasz serca wszystkich, pokaż któregoś obrał. (g) *Domine qui nósti corda omnium, ostende quem elegeris.* Dar ten dla ciebie, jeśli BOG cię nim opatrzy, będzie nayszacownieyszy, prosże oń przystępuiąc do Ołtarza z naywiększą gorącością ducha.

w SOBOTĘ

Po Pierwszey Niedzieli Postu.

Sine intermissione orate. *Bez przestanku się módlcie.* 1. Thessal: 5. v. 17.

We Mszy dzisieyszey więcey się lekcyi czyta, i to się każdych suchedni pospolicie we Srzody i Soboty zdarza; a to tym końcem, abyśmy się w te dni więcey BOGU modlili, prosząc Go, aby Kościoł swóy w przykładne raczył opatrzyć Kapłany; A Paweł Swięty w jedney z tych lekcyi dnia dzisieyszego nas upomina, abyśmy się bezprzestanku modlili; gdyż to jest jedno z wielkich przykazań Chrystusowych w Ewangelii danyc h,

(g) Act: c. 1. v. 24.

danych, i do zachowania jego jesteśmy koniecznie obowiązani, jeśli chcemy być prawdziwemi uczniami i naśladowcami Chrystusa. JEZUSA, jako mówi Chryzostom Swięty: Potrzebna jest nieustanna modlitwa, abyśmy Nauczyciela i Pana naszego zachowali przykazanie mówiącego: trzeba się zawsze modlić, i nieustawać. (h) Necessaria est nobis incessabilis oratio ut sequamur Magistri & Domini præceptum dicentis: oportet semper orare, & non deficere.

o Modlitwie Nieustanney.

Punkt I. Potrzeba modlitwy nieustanney.

Punkt II. Sposoby jey wykonania.

Punkt I. Modlitwa nieustanna jest źrzódłem naypewnieyszym, które tylko nalesć możemy, do nabrania obfitych łask Boskich. Duch Swięty nas upewnia przez Jóela Proroka, iż każdy, któryby wzywał Imienia Pańskiego, zbawion będzie. (i) *Omnis, qui invocaverit nomen Domini, salvus erit.* Trzebaż Go więc wzywać nieustannie, aby zbawienie nasze zawsze beśpieczne było; Tak albowiem modląc się, naymniey się obawiać nie będziemy nie-

przy-

(h) S. Chrysost: in Ps. 63. (i) Jóel: 2. v. 32.

przyiacioł dusznych czuiących zawsze na zgubę naszę; gdyż śmiało będziemy mogli powiedzieć z Królem Prorokiem: Miałem Pana zawsze przed oczyma, bo mi jest po prawicy, abym nie był poruszony. (k) *Providebam Dominum in conspectu meo semper, quoniam à dextris est mihi, ne commovear.* Ale małobyśmy się modlili, gdybyśmy się w ten czas tylko, kiedy klęczemy, modlili, jako mówi Izaak Opat u Kassyana: Mało ten się modli, który w ten czas tylko zwykł się modlić, kiedy zgina kolana. (l) *Perparum orat, quisquis illo tantum tempore, quo genua flectuntur, orare consuevit.* Kolana albowiem w przedłużoney modlitwie bez winy żadney osłabieć mogą, ale serce nasze opuścić się w modlitwie bez winy nie może, słabieiąc w ten czas tylko, kiedy się nie modli, a w ten czas zawsze wielkiey siły i mocy nabieraiąc, kiedy jest z BOGIEM złączone. Możemy bez wykroczenia niezawsze klęczeć, kiedy się modlemy; gdyż nadto słabi jesteśmy, abyśmy

w tym

(k) Ps. 15. v. 8. (l) Coll: 10. c. 6. 7.

w tym trudnym ciała ułożeniu bez osłabienia trwać długo mogli; Ale wszystkę moc duszy naszey nayduiąc w modlitwie, jeśli się zawsze nie modlemy, od winy wymówić się nie możem. Nadto: my jesteśmy słabi, a nieprzyiaciele dusz naszych silni barzo i mocni. Swiat zawsze naszym jest nieprzyiacielem; owszem sami sobie wielkiemi i nieustannemi, przyobleczeni tym ciałem śmierci, które wielu pokus jest źrzódłem, jesteśmy nieprzyiaciołmi. Jakże mamy, widząc się być wystawionemi na potykanie się z tak silnemi nieprzyiacioły, ustawać w modlitwie, która sama mocy nam dodaie do ich pokonania? Cóż jeśli przypomniemy na grzechy nasze? Rany przez nie nam zadane, jako mówi Pismo święte, wielkie są i trwałe. (m) *Plagæ magnæ & perseverantes.* A im większe są rany i barziey roziątrzone, tym mocnieyszego potrzebuią lekarstwa i ustawicznego opatrywania; nic zaś większey folgi i prędkszego uleczenia duszy naszey przy-

(m) Deutor: 28. v. 29.

przynieść nie może nad ustawiczną modlitwę, i dla tego tę nam Mędrzec Pański daie radę: Nie zatrudniay się, abyś się zawsze modlić niemiał, a nie wstydź się aż do śmierci usprawiedliwiać się. (n) *Non impediaris orare semper, & ne verearis usque ad mortem justificari.* Ale o rzeczy żałosna! jak mało jest Chrześcian, owszem jak mało jest Księży, którzy się wedle tey rady zachowuią? Kościoł święty, abyśmy się do jey wykonania zwyczaili, Pacierze Kapłańskie na wiele części rozłożył, i w tey części, która się *Sexta* zowię, to nam z Psalmu setnego ośmnastego mówić codzieńnie naznaczył: Jakem się rozmiłował zakonu twego, Panie: cały dzień jest rozmyślaniem moim. (o) *Quomodo dilexi legem tuam Domine: tota die meditatio mea est.* Abyśmy się nad tym, co mowiemy, zastanawiaiąc, nauczyli, że nieustanna modlitwa jest powinnością naszą. Z tym wszystkim z wielkim zawstydzeniem wyznać trzeba, że nie więcey nad świeckich, Księ-

(n) Eccl: 18. v. 22. (o) Ps. 118. v. 97.

Księża ſię nad tym zaſtanawiaią; rozsypanie ducha, w którym żyią, daie dosyć poznać, jak mało są przekonani, że ſię zawſze modlić trzeba.

O BOZE, day nam ſię przekonać, że modlitwa powinna być naywaznieyſzą i naypierwſzą naſzą zabawą; w jakimkolwiek ſtanie jeſteśmy, niech nie zapominamy na owo zdanie Swiętego Grzegorza Nazyańſkiego: Nie tak częſto oddychać, jak na BOGA pamiętać powinniśmy. (p) *Nec tam ſæpè ſpiritum ducere, quam DEI meminiſſe debemus.* Niechże, o BOZE, to całe naſze będzie usiłowanie modlić ſię do Ciebie, Tobie cześć oddawać, i o świętym Twoim Zakonie rozmyślać, żebyśmy mogli mówić z Psalmiſtą: Pragneła duſza moia żądać ſprawiedliwości Twoich na każdy czas. (q) *Concupivit anima mea deſiderare juſtificationes tuas in omni tempore.* Ale jakże ſię zawſze modlić, tak ſłabemu ſtworzeniu, jakim my jeſteśmy? Otoż to jeſt nad czym ſię zaſtanowić trzeba w tym drugim Punkcie.

Punkt

(p) S. Greg: Naz: Or: 33. (q) Ps. 118. v. 20.

Punkt II. Jeśli mamy cokolwiek wiary i czułości na zbawienie naſze, łacno naydziemy pewne ſrzodki do czynienia uſtawiczney modlitwy. Oto z nich niektóre, mogące nam do tego pożytecznie poſłużyć. Naprzód weyść w gruntowne poznanie nędzy i ſłabości ſwoiey; a to nas koniecznie ſkłoni do tego, żebyśmy ſię całym ſercem do pomocy Naywyżſzego uciekali, z wielką chęcią i nieuſtanną żądzą otrzymania pomocy i zmiłowania Jego, wołaiąc z wzdychaniem ſłowy Proroka do Pana: Panie przed Tobą wſzelka żądza moia, i wzdychanie moie przed Tobą nie jeſt ſkryte. (r) *Domine, ante Te omne deſiderium meum, & gemitus meus à te non eſt abſconditus.* A jeśli nieuſtanna będzie żądza, mówi Auguſtyn Swięty, nieuſtanna też będzie modlitwa. (s) *Si continuum eſt deſiderium, continua eſt oratio.* Y daley dodaie tenże Swięty: jeśli niechceſz opuſzczać modlitwy, nieopuſzczay nigdy żądzy otrzymania łaſk Bożych i zlitowania nad ſobą

Bo-

(r) Ps. 37. v. 10. (s) S. Aug: ibidem.

Boſkiego; *Si non vis intermittere orare, noli intermittere desiderare.* Y żeby barziey wraził ducha modlitwy, mówi jeſzcze daley ten Swięty Oyciec: iż powinniśmy ſię modlić jako osierociała w biednym ſtanie wdowa, jako żebrak nędzny czekaiący u bogatego i litośnego Jałmużnika wsparcia. (t) *Ora ſicut Vidua Chriſti, ſicut pauper ora.*

Powtóre: Trzeba ſię usunąć od światowego towarzyſtwa, i od zgiełku interesſow doczesnych mogących być nam na przeſzkodzie do ſtateczney modlitwy; tak uczynił Dawid Swięty, kiedy mówił: Odſtąpcie odemnie złośnicy, a będę ſię wywiadował mandatow BOGA mego. (u) *Declinate à me maligni, & ſcrutabor mandata DEI mei.* Mamy przykład z Dziejow Apoſtolſkich w Apoſtołach Swiętych, iż ſię usunęli od uſługiwania w potrzebach doczesnych wiernym, aby ſię jedynie bawić mogli opowiadaniem ſłowa Bożego i modlitwą; a my modlitwy, tak oni mówili, i uſługiwania ſłowa pilno-

(t) S. Aug: Ep: 160, (u) Ps. 118. v. 115.

pilnować będziemy. (w) *Nos vero orationi, & miniſterio verbi inſtantes erimus.* Idąc za Apoſtolſkim przykładem Koncilia Swięte zaleciły Biſkupom, aby ſami przez ſię rządem ſię gospodarſkim niezaprzątali, ale czas cały na czytanie, na modlitwę i na opowiadanie ſłowa Bożego obracali. (x) *Ut Epiſcopus*, mówi Koncilium Kartageńſkie czwarte, *Nullam rei familiaris curam ad ſe revocet; ſed ut lectioni, & orationi, & verbi DEI prædicationi tantummodo vacet.*

Potrzecie: Trzeba czuć nad ſobą ſamemi, maiąc osobliwſzą baczność na owe przerwy, które ſię zdarzaią między zabawami naſzemi a modlitwą, trzeba oſzczędzać naymnieyſze odrobiny czasu, aby bez podniesienia myśli do BOGA nieupływały, i być bacznemi na wſzyſtkie zdarzenia, w których możemy pokazać Twórcy naſzemu, jak wierni jeſteśmy w wykonaniu powinności modlenia ſię zawſze. Wſzakże żebyśmy ſię w modlitwie nieopuſzczali i nieſłabieli, ſam Zbawiciel Pan tak nas upomina: Czuy-

G cie

(w) Act: 6. v. 4. (x) Conc: Cart: 4. Can: 20.

cie więc modląc ſię zawſze. *Vigilate itaque omni tempore orantes.*

Poczwarte: aby nieuſtawać w modlitwie, trzeba wſzyſtkie ſprawy zawſze dla chwały tylko Bożey odbywać, a często przez różne akty ſtrzeliſte myśl i ſerca do BOGA obracać, modląc ſię wedle zalecenia Pawła S. na każdy czas w duchu. (y) *Orantes omni tempore in ſpiritu.* Naoſtatek pamiętaiąc zawſze na przytomność Boſką ſtarać ſię ze wſzyſtkiego ſtworzenia myśl do Twórcy BOGA obracać, a to nam da obſzerną materyą nieuſtanney modlitwy; kiedy z każdego ſtworzenia rozmyślać będziemy o Wielkości, Wſzechmocności i nieſkończoney dobroci BOGA naſzego, i w ten czas będziemy mogli powiedzieć z Prorokiem: Rozmyślałem o wſzyſtkich ſprawach twoich. (z) *In factis manuum tuarum meditabar.*

Pomyślmy dopiero, czyśmy używali tych śrzodkow, abyśmy ſię nieuſtannie modlili? o BOŻE jakeśmy wiele ich opuſzczali! jak wieleśmy ſposobności

(y) Eph: 6. v. 18. (z) Ps. 142. v. 5.

ności do uſtawicznego modlenia ſię nieuważnie tracili! Day to, o Panie, przez nieſkończoną dobroć Twoię, prosiemy, abyśmy wierniey odtąd wolę Twoię pełnili. Ty chceſz i każeſz modlić ſię nam uſtawnie, dayże łaſkę to wykonać, czego pragnieſz, i co każeſz, udzielaiąc nam Ducha Swiętego, któryby nas uſtawicznym do ciebie wzdychaniem napełnił, o którym Twóy Apoſtoł mówi: Abowiem o cobyśmy prosić mieli, jako potrzeba, nie wiemy, ale ſam Duch prosi za nami wzdychaniem niewymównym. (a) *Nam quid oremus, nescimus; ſed ipse ſpiritus poſtulat pro nobis gemitibus inennarrabilibus.* Gotuiąc ſię do Mſzy, proś o ten dar wielki modlitwy Chryſtusa Pana z taką gorącością ducha, z jaką Go prosili Uczniowie Jego: Panie naucz nas modlić ſię. *Domine doce nos orare.* A po Mſzy świętey przyiąwſzy Go w Nayświętſzym Sakramencie, ofiaruy mu ſerce ſwoie jako Ołtarz, proſząc, aby na nim ogień gorącey zapalić raczył modlitwy, któryby nigdy

G2

(a) Eph: 8. v. 26.

gdy gorzeć nieuſtawał. *Unusquisque noſtrúm habet holocauſtum ſuum, & ſui ipse ſuccendit altare, ut ſemper ardeat. Orig: hom: 9. in c. 16. Levitici.*

DRUGI TYDZIEN POSTU w NIEDZIELĘ.

Aſsumpsit JESUS Petrum, Jacobum, & Joannem fratrem ejus, & duxit eos in montem excelsum ſeorsum, & transfiguratus eſt ante eos. *Wziął JEZUS Piotra, Jakuba, i Jana Brata jego, i wprowadził je na górę wysoką osobno: i przemienił ſię przed niemi.* Mat: 17. v. 1. & 2.

Ewangelia dzisieyſza jeſt taż ſama, którą dnia wczorayſzego czytano: zawiera ona w ſobie hiſtoryą Przemienienia Pańskiego, którego Swięto dnia ſzóſtego Auguſta obchodziemy. Kościoł Swięty wybrał ją na te dni pokutne, aby nas nauczył, iż kto być chce w Niebie uczeſtnikiem chwały Chryſtusowey, ten pierwey cierpieć powinien na ziemi z Chryſtusem.

o Przemienieniu Pańskim.

Punkt I. Obiawienie chwały Chryſtusowey powinno w nas wzbudzić żądzę osiągnienia wieczney chwały w Króleſtwie Niebieſkim.

Punkt II. Utaienie i pozbawienie ſię, iż tak rzekę, tey chwały pod za-

zaſłoną natury ludzkiey powinno w nas wzbudzić wielką chęć upokorzenia na ziemi.

Punkt I. Upadniymy przed Zbawicielem Panem na górze Tabor przemienionym, którego oblicze roziaśniało wedle świadectwa Ewangelii, jako ſłońce, a ſzaty Jego ſtały ſię jako śnieg; cały otoczony ſzatą chwały, cały obięty światłem Niebieſkim. Przypatruymy ſię w duchu temu ſzczęśliwemu ſtanowi z temi trzema Apoſtołami, którzy tę niepoiętą wielmożność własnemi oglądali oczema, jako powiada Piotr Swięty: przypatrzyliśmy ſię ſami wielmożności Jego. (b) *Speculatores facti illius magnitudinis.* Uważmy, dla czego Zbawiciel Pan chciał ten promyk chwały ſwoiey zaſłoną natury ludzkiey ukryty przed Uczniami temi jawnie okazać; oto nie tylko dla duſzney pociechy tych Swiętych Apoſtołow, i umocnienia ich przeciw zgorſzeniu, któreby mieć mogli z męki i śmierci krzyżowey Jego; ale nadto dla ugruntowania ich, i nas

(b) 2. Petr. c. 1. v. 16.

i nas razem w nadziei otrzymania tey chwały, i dla zachęcenia nas, abyśmy w życiu całym na to jedynie pracowali, iżbyśmy się godnemi jey stali w Królestwie Niebieskim. Niechże to nayślicznieysze widzenie tak nas w dalszym życiu zachęci do szukania z serca Pana, iżby rzecz żadna odwieść nas od tego zdolną nie była, do czego dawno już Swięty Król Prorok wszystkich zachęcał: Szukaycie Pana, a bądźcie umocnieni: Szukaycie oblicza Jego. (c) *Quærite Dominum, & confirmamini: quærite faciem ejus semper.*

Ta Chrystusowa świetność była tylko lekkim wyobrażeniem owey chwały Niebieskiey, była tylko kropelką, iż tak rzekę, owego morza roskoszy duszom wybranych Bożych w chwale wieczney zgotowanych; z tym wszystkim kropla ta, tych nieobiętych rozumem ludzkim słodyczy w zachwycenie wprawiła przytomnych Uczniow Chrystusowych, iż na świat cały zapomniawszy chcieli z Chrystusem zostać zawsze na tey górze z widoku prze-

(c) Ps. 104. v. 4.

przemienienia Pańskiego ulubioney; Panie, zawołał Piotr Swięty, dobrze nam tu być, uczyńmy trzy przybytki. *Magister, bonum est nos hic esse, faciamus tria tabernacula.* Ale to, jako uważa Ewangelia Swięta, niby zachwycony powiedział, niewiedząc co mówił: *Nesciens quid diceret.* A jeliż moment jeden obiawioney chwały w takie zachwycenie wprawił tego Swiętego Apostoła, coż za niepojęta radość napełni dusze wybranych Bożych, kiedy się obaczą do tego na wieki trwać maiącego dopuszczonemi być wesela? O jakaż nieuwaga ludzi mało dbaiących o tę wszystkich roskoszy pełną chwałę, którey kropla jedna dostateczna jest niepojętą błogosławionych napełnić radością! przechodzi ona wszystkie światowe uciechy i wesela. O jakże nieuważni jesteśmy, jeśli nad nię przekładamy upłynne i znikome świata roskoszy, nudzące tylko duszę, i niepokoy sumnienia przy śmierci przynoszące. O BOZE broń nas tey nieuwagi, wzbudź w sercach naszych

żą-

żądzę dóbr wiecznych, i nieogarnionego w Króleſtwie Twoim wesela; abyśmy żądzą tą pałaiąc, z taką usilnością w tym śmiertelnym życiu na to pracowali, iżbyśmy zaſłużyli ze wſzyſtkiemi wybranemi twemi z nich ſię cieſzyć w życiu nigdy nieſkończonym. Ale jeśli w tey Taiemnicy Przemienienia Pańſkiego obiawiona chwała Chryſtusa BOGA wzbudzić w nas powinna żądzę oſiągnienia wieczney chwały w Króleſtwie Niebieſkim; taż chwała w życiu Chryſtusowym utaiona, którey ſię dla zbawienia naſzego w czasie śmiertelności ſwoiey pozbawił, powinna w nas wzbudzić chęć wielkiego, póki żyiemy, upokorzenia.

Punkt II. Moment ten światłości niepoiętey, z którą ſię w oczach Apoſtołow Chryſtus Pan pokazać raczył, powinien nam dać poznać, jak wielkiey ſię w życiu śmiertelnym pozbył chwały; dla złączenia ſię albowiem z naturą Boſką, BOGU ſamemu winna, Chryſtusowi należała chwała; z tym wſzyſtkim pod zaſłoną natury ludz-

ludzkiey chciał on Majeſtat ſwóy i chwałę utaić, którey ſię dobrowolnie pozbawił, i mogąc obrać życie świetne, doſtateczne, wygodne, obrał raczey ubóſtwo, głód, pragnienie, obelgi, ſmagania, śmierć krzyżową, jako powiada Apoſtoł: Maiąc przed ſobą wesele, podiął krzyż wzgardziwſzy ſromotę. (d) *Proposito ſibi gaudio ſuſtinuit crucem confuſione contempta.* To prawda, iż żądza cierpienia Zbawiciela dla zbawienia ludzkiego, ukrywſzy Majeſtat ſwóy Boſki, wydała ciało Jego Nayświętſze złośliwym Zydom na wſzyſtkie męki i śmierć haniebną, czegoby ſię pewnie, gdyby ſię w ogromności Majeſtatu ſwego pokazał, nigdy, jako mówi Paweł S. odważyć nie mogli, bo gdyby byli poznali, nigdyby byli Pana chwały nie ukrzyżowali. (e) *Si enim cognoviſſent, nunquam Dominum gloriæ crucifixiſſent.* Ale my też możemy powiedzieć, iż Chryſtus Pan ukrywaiąc naturą ludzką Majeſtat BOGA, nauczył nas ſwym przykładem, jak mamy ſzacować cnotę

(d) Hebr: 12. v. 2, (e) 1. Cor: 2. v. 8.

tę pokory, jak o gruntowne jey nabycie ze wſzelką uſilnością ſtarać ſię powinniśmy, pragnąc zawſze, dla przypodobania ſię Zbawicielowi ſwemu, być dla Imienia Jego wzgardzonemi, poniżonemi, i za nic u świata mianemi. Przykład ten albowiem Chryſtusów haniebnie potępia wſzyſtkę pychę tak głęboką w ſerca naſze wkorzenioną, iż ſię nią powoduiąc pragniemy zawſze ze wſzyſtką zdatnością i talentami być od wſzyſtkich widzianemi, i wielbionemi, oto ſię jedynie ſtaramy, aby świetność ich przed wſzyſtkiemi pierwſzeńſtwo miała; a przeciwnie to wſzyſtko z troſkliwością ukrywamy, coby nam powagi i wielkiego o nas rozumienia umnieyſzyć naymniey mogło. Chryſtus JEZUS w całym życiu ſwoim śmiertelnym Majeſtat Bóſtwa ſwego, któryby ſię na ciało Jego Nayświętſze koniecznie wylewać powinien, cudem niepoiętym w ukryciu utrzymywał; My przeciwnie wſzyſtko wspak czyniemy, więcey zdatności, więcey światła, więcey rozumu pokazać przed

przed ludźmi chcemy, niż rzeczą ſamą posiadamy. O jakże różny jeſt ſposob naſz poſtępowania, od wzoru poſtępkow Chryſtusowych. Chryſte Zbawicielu przemień duſze naſze w złym zaſtarzałe w nowego Adama, odbieraiąc nam wſzyſtkie złe ſkłonności, a wkładaiąc na nas obraz świętych cnot twoich.

Gotuiąc ſię do Mſzy, jeśli z należytym do niey przyſtąpiſz przygotowaniem, będzieſz mógł powiedzieć z Piotrem Swiętym: Dobrze jeſt nam tu zoſtać. *Bonum eſt nos hic eſse.* Błogo nam u tego świętego ſtołu zawſze ſię z BOGIEM naſzym bawić. Ale większym jeſzcze byłoby ſzczęściem dla nas, gdybyśmy na to zaſłużyli, czego nam do zbawienia nadto potrzeba, aby Zbawiciel naſz nas w ſiebie przemienił. Prośmy Go z naywiększą gorącością ducha o to nayſzczęśliwſze przemienienie. Słuchaymy Zbawiciela Pana mówiącego to do nas, co w duchu od BOGA ſłyſzał Auguſtyn Swięty: Jeſtem pokarmem duſz wielkich, rośnicież w cnoty, a pożywać

wać mię będziecie, ani na wzór pokarmow cielesnych mię w was przemienicie, ale ja was we mnie przemienię. *Cibus sum grandium, cresce, & manducabis me, nec tu me in te mutabis sicut cibum carnis tuæ, sed tu mutaberis in me. S. Aug: Conf: l. 7. cap: 16.*

w PONIEDZIAŁEK

Drugiey Niedzieli Postu.

Ego vado & quæretis me, & in peccato vestro moriemini. *Ja idę i będziecie mię szukać, i w grzechu waszym pomrzecie.* Joan. 8. v. 21.

W Ewangelii dnia dzisieyszego strofuie Chrystus Zydow, że się nawrócić do niego ociągaią; grozi im opuszczeniem swoim, i zostawieniem ich w zaciętey niepokucie, aby w grzechu pomarli. Opowiedział im to straszne ukaranie, kiedy zatwardzeni w złości poznać Go niechcieli, po tak wielu widocznych znakach oczewiście dowodzących, że posłanie Jego było od BOGA, a że świętość nauki, i wszystkie sprawy Jego z wolą Oyca Przedwiecznego, który Go na tę ziemię posłał, zupełnie się zgadzały.

o Zgonie nieszczęśliwym Grzesznika do śmierci pokutę odkładaiącego.

Punkt I. Jakie jego nieszczęście.

Punkt II. Jakie tego nieszczęścia przyczyny.

Punkt

Punkt I. Słowa te w Ewangelii dzisieyszey do Zydow powiedziane: Ja idę i będziecie mię szukać, i w grzechu waszym pomrzecie, są jedne z naystraszliwszych, które w Pismie S. czytamy; Daią one nam poznać nieszczęśliwy zgon grzesznika do śmierci pokutę odktadaiącego.

Nieszczęśliwy on naprzód dla nieoszacowaney straty, bo traci BOGA, niegodnym staiąc się łask Jego po tylekroć w życiu całym pogardzanych; już BOG w owym ostatnim terminie przez usunięcie szczegulney pomocy swoiey idzie precz od niego. *Ego vado.* O strato nieopłakana! o smutne opuszczenie! Zastanów się z mocną uwagą nad tą prawdą, a postrzeżesz, iż ta jest pospolita kara grzesznikow w złym zaciętych, na żadne zbawienne przestrogi, i na żadne gorliwe strofowania w życiu nieczułych, a do śmierci tylko pokutę odkładaiących. Wszakże BOG sam przez naymędrszego z Królow Salomona do nich mówi: Wzgardziliście wszelką radą moią, i strofo-

wa-

wania moie zaniedbaliście; Ja się też śmiać będę w waszym zatraceniu, i urągać będę, gdy to na was przyidzie, czegoście się bali. (f) *Despexistis omne consilium meum, & increpationes meas neglexistis: Ego quoque in interitu vestro ridebo, & subsannabo, cum vobis id, quod timebatis, advenerit.* O straszliwa BOGA moiego pogróżko! ale któż się nad tobą, jak należy, zastanawia?

Powtóre: nieszczęśliwy dla niedostateczney, a tym samym dla niepożyteczney pokuty; grzesznik albowiem do ostatniego zgonu odkładaiący życia poprawę, widząc się być złożonym na łożu śmierci, szukać zacznie BOGA, od którego się w całym życiu oddalał, ale dla przywiązanego do grzechu serca, silnie obrócić się do niego, zbliżyć się, i naleść Go zdolnym nie będzie: Szukać mię będziecie, mówi Chrystus, Gdzie ja idę, wy przyiść nie możecie. *Quæretis me. Quo Ego vado, vos non potestis venire.* Wola grzesznika słaba i ostatkiem sił tchnąca może na jakąkolwiek chęć wzdobyć

(f) Prov. 1. v. 25. & 26.

być się poiednania się z BOGIEM, i na dobre przedsięwzięcia poprawy życia; ale lękać się trzeba, żeby te wszystkie dobre chęci i postanowienia nie były podobne owym wielkim ale bezskutecznym obietnicom i ofiarom nieszczęśliwego i bezbożnego Króla Antyocha; Król ten zbrodni pełen, widząc się złożonym śmiertelną chorobą, modlił się do BOGA z obietnicą lud Jego, który tak ciężko prześladował, mieć już w powadze i uszanowaniu, stanowiąc sam wiarę przyiąć od BOGA obiawioną, i moc Boską z uwielbieniem wszędzie ogłaszać; Z tym wszystkim żebrząc zlitowania Boskiego, nie został godnym miłosierdzia, jako świadczy o nim Pismo święte: Modlił się złośnik ten do Pana, od którego niemiał otrzymać miłosierdzia. (g) *Orabat hic sceleſtus Dominum, a quo non eſſet misericordiam conſecuturus.* O straszliwy zgonie grzesznika do śmierci pokutę odkładaiącego.

Potrzecie: nieszczęśliwy zgon grzesznika

(g) 2. Mach: c. 9. v. 13.

ſznika dla wiecznego złączenia ſię śmierci z grzechem; grzeſznik albowiem odkładaiący na czas oſtatni pokutę pospolicie w grzechu umiera. *In peccato veſtro moriemini;* a tym ſamym zbrodnie i wykroczenia życia całego i co do winy i co do kary końca już nigdy mieć nie będą, a wſzyſtkie dobre ſprawy w życiu wykonywane, jakby nigdy nie były, w wieczney niepamięci zoſtaną: O nieuwago grzeſznika do śmierci pokutę odkładaiącego, jak jeſteś żałosna! O śmierci złączona z grzechem, jak jeſteś okropna! Ale cóż czeka Księży tak nieſzczęśliwą śmiercią z życia ſchodzących? Oto, mówi Bernard Swięty: czeka ich ſtrach przy zbliżaiącey ſię oſtatniey życia godzinie, boleść przy naſtępnym rozſtaniu ſię duſzy z ciałem, wſtyd i hańba przed obliczem Sędziego BOGA. Jaka boiazń, jaka rospacz ich ogarnie, kiedy obaczą wſzyſtkie zgorſzenia, których przez zły przykład ſtali ſię przyczyną, wſzyſtkie nawiasem odbywane nieuważne rozgrzeſzenia, tyle popełnionych

nych w używaniu świętych Sakramentow świętokradztw, tyle złego użycia dóbr i dochodow Kościoła? jaki wſtyd, jaka hańba i ſromota? kiedy trzeba będzie ſtanąć przed Sędzią BOGIEM dla zdania rachunku ze wſzyſtkich łaſk nadprzyrodzonych do zbawienia hoynie im udzielanych, zdać rachunek za wſzyſtkie duſze ſtaraniu ich poruczone, za adminiſtrowanie tak wielu świętych Sakramentow, ſłowem za wſzyſtkie śrzodki, do zbawienia własnego i bliźnich ſłużące, do ſzafunku ich dane? o jakież tam zawſtydzenie, jaka ſromota, jakie narzekanie ich będzie! Łacniey o tym myśleć można niż doſtatecznie wyrazić. Rozumieycież to, woła Pſalmiſta, którzy zapominacie BOGA, by kiedy nieporwał, a nie będzie, ktoby wydarł. (h) *Intelligite hæc, qui obliviſcimini DEUM, ne quando rapiat, & non ſit qui eripiat.* Ale że to nieſzczęście nie jeſt tak rzadkie, jak mniemamy, uważmy dla jakich przyczyn grzeſznik takowy pospolicie w grzechu umiera.

(h) Ps. 49. v. 22.

Punkt II. Dla trzech przyczyn grzeſznik pokutę do śmierci odkładaiący, jako uważa Bernard Swięty, w grzechu umiera. (i) Dla zatwardziałości ſerca do grzechu przywiązanego, dla nagle i niespodzianie przypadaiącey śmierci, dla uroioney ale niepewney przyszłego nawrócenia nadziei. Umiera w grzechu dla zatwardziałości serca, kiedy zabrnąwszy daleko w grzechy, o powſtaniu z nich już ani myśli, albo przez rospacz z uwagi wielkości zbrodni swoich tracąc wszelką nadzieię ich odpuszczenia na wzór nieszczęśliwego bratobóycę Kaima; albo przez dobrowolne nieużycie tych śrzodkow, które mu do zbawienney pokuty od BOGA są zgotowane, na wzór Przeſtępcy Apoſtoła Judasza. Tak umieraią pospolicie owi w niegodziwych rospuſtach zatopieni roſkosznicy, którzy nigdy przemodz na sobię niechcą, aby ſię zupełnie od okazyi grzechu usunęli; tak umieraią owi niepohamowaną zemſtą poburzeni ludzie, którzy nigdy ſię do darowa-

(i) S. Bern: ibidem.

rowania urazy nie ſkłonią; tak umieraią owi lichwiarze, złodzieie, wykrętni prawnicy, którzy niesprawiedliwie nabytych zyſków nigdy właścicielom wrócić nie myślą. O jak wielu takich grzesznikow umieraiących w tey nieszczęśliwey zacięto-ści widzieć z ciężkim żalem zdarza ſię!

Powtóre: Grzesznik odkładaiący do śmierci pokutę umiera w grzechu dla nagle i niespodziewanie przypadaiącey śmierci, kiedy w ten czas z świata schodzi, jak ów Agag i Baltazar w Pismie świętym wspomniani, gdy naymniey o tym niemyśli. O jak wielu grzesznikow nagłe umiera! niewspominaiąc tych, którzy na woynie lub morzu, abo przez pożar niespodziewany giną! jak wiele podobno ſameś znał, którzy w kwiecie młodości powracaiąc z teatru, wſtaiąc od gry, oddychaiąc po tańcach, rozrywkach i deboszach nagle i niespodziewanie z życiem ſię rozſtali! O BOZE! jak częſto te smutne zdarzaią ſię przypadki! Niewie

człowiek, jak mówi Mędrzec Pańſki, końca ſwego, ale jako ryby łowią wędą, i jako ptaki ſidłem imaią, tak też ludzie bywaią poimani we zły czas, gdy na nie nagle przypadnie. (k) *Nescit homo finem ſuum, ſed ſicut piſces capiuntur hamo, & ſicut aves laqueo comprehenduntur, ſic capiuntur homines in tempore malo, cum eis ex tempore ſupervenit.* O jak wielu w światowości zanurzonych Księży niespodzianie umiera w nayczerſtwieyſzey wieku młodości bez żadnego ratunku!

Potrzecie: Grzeſznik odkładaiący do śmierci pokutę umiera w grzechu dla uroioney ale niepewney nawrócenia ſwego nadziei; albo łudząc ſiebie poſtanowieniem przyſzłego nawrócenia, albo niedoſtateczną bez nadprzyrodzonego żalu, i bez mocnego poſtanowienia poprawy, na pozor tylko czyniąc pokutę, na wzór owego Ezawa, o którym mówi Apoſtoł: nieznalazł mieysca pokuty, chociaż jey ze łzami ſzukał. (l) *Non invenit locum pœnitentiæ, quamvis cum lacrymis in-*

(k) Eccl: 9. v 12. (l) Hebr: 12. v. 17.

inquiriſſet eam. O jak wielu widzieć Chrześcian, którzy po ciężkim upadku jęczą, płaczą, wzdychaią, ale ſię barzo częſto zdarza, iż płacz ich i wzdychania, łzom, wzdychaniom, i żalowi podobne są Ezawa; Rzadko widzieć Chrześcian dobrowolnie ciężkich grzechow dopuſzczaiących ſię, aby ſię prawdziwey uieli pokuty; ale rzadſza jeſzcze rzecz jeſt i trudnieyſza obaczyć Kapłana, wylanego na rozwięzłe życie, aby ſię kiedy ſzczerze nawrócił, i prawdziwie poprawił; tego nas i doświadczenie uczy, i Pismo święte trudność tego pokazuie, mówiąc: Jeśli lud zgrzeſzy, modlić ſię zań Kapłan będzie; ale jeśli Kapłan zgrzeſzy, któż ſię zań modlić będzie? (m) *Si peccaverit populus, orabit pro eo Sacerdos; ſi autem Sacerdos peccaverit, quis orabit pro eo?* Lękay ſię więc odkładania pokuty do śmierci, które tak jeſt ſtraſzne, ale tym czasem barzo pospolite, a ſtaray ſię wcześnie przez prawdziwą pokutę i poprawę złego życia nawrócić ſię ſzczerze do BOGA. BO-

(m) 1. Reg: 2. v. 25.

BOZE, który niechcesz śmierci grzesznika, ale chcesz, aby się nawrócił i żył, day mi łaskę, aby dzień dzisieyszy był dniem prawdziwego nawrócenia mego, i gruntowney życia poprawy; day Panie, abym się z serca do Ciebie nawrócił, i za grzechy moie tak pokutował, iżbym uszedł tego nieszczęścia, na które odkładaiący do śmierci pokutę przychodzą. Przygotuy serce moie do otrzymania tey łaski, którey się z nieskończoney twoiey dobroci spodziewam, iżbym się z skutku prawdziwey życia poprawy już odtąd Tobie podobał; proszę Cię z Kościołem Twoim przez tę Nayświętszą Ofiarę, którą mam dziś we Mszy świętey sprawować. (n) *Quæsumus, ut effectibus eorum veraciter aptare digneris.* A ty, o duszo moia, która żądasz przyiąć do serca BOGA twego, uczyń wedle rady Bernarda Swiętego. Przygotuy serce twoie żalem za grzechy z prawdziwey miłości Bożey pochodzącym, zbrzydź się wszystką zdrożnością życia rozwię-

(n) Postcom: Dom: 3. post Epiphan.

więzłego. *Adorna thalamum tuum Sion... abominationes Ægyptiorum immola DEO tuo, Serm: 1. in Vig: Nativ: Dom.*

WE WTOREK

Po drugiey Niedzieli Postu.

Super Cathedram Moysi federunt Scribæ & Pharisæi; omnia ergo quæcunque dixerint vobis, servate & facite: secundum opera verò eorum nolite facere; dicunt enim & non faciunt. *Na stolicy Moyżeszowey usiedli Doktorowie i Faryzeuszowie; Wszystko tedy cokolwiek wam roskażą, zachowaycie i czyńcie: ale wedle uczynkow ich nie czyńcie. Abowiem mówią a nie czynią.* Mat: 23. v. 2. & 3.

W Ewangelii dzisieyszey Chrystus wierzyć temu wszystkiemu, czego słudzy Jego Kapłani nauczaią, zaleca, i życie do tey nauki od nich podaney stosować przykazuie; ale razem dodaie, jeśli są z nich niektórzy nieprzykładnego życia, abyśmy złego ich przykładu nie naśladowali, tacy albowiem nauczaiąc dobrze, a sami wedle tey nauki nie czyniąc, źle żyią, na wzór owych Doktorow i Faryzeuszow, których tu Chrystus na przykład wystawił, mówiąc: na stolicy Moyżeszowey usiedli Doktorowie i Faryzeuszowie; Wszystko tedy cokolwiek wam roskażą zachowaycie i czyńcie, ale wedle ich uczynkow nie czyńcie. Abowiem mówią a nie czynią.

o Nie-

o Nieprzykładnego życia Kaznodzieiach.

Punkt I. Obraz takich Kaznodzieiow.

Punkt II. Krzywda, którą Kościoł Boży od nich ponosi.

Punkt I. Co Chryſtus Pan powiedział w dzisieyſzey Ewangelii o Doktorach i Faryzeuſzach, możemy to mieć za wyraźne wyobrażenie tych Nauczycielow ludu, Plebanow, i Kaznodzieiow, którzy ludzie nauczaiąc, jak Chrześciańſkie życie maią prowadzić, ſami wedle tych prawideł nie żyią. To prawda, iż i takich Chryſtus ſłuchać przykazuie, gdy oni nie ſwoie mniemania, ale Boſkie uſtawy opowiadaią; które tym ſamym, że są od BOGA, z uſzanowaniem przyimowane, i ze wſzelką pilnością wykonywane być powinne, nie uważaiąc na to, że mniey przykładnego życia Nauczyciele one opowiadaią, to tylko na baczności zawſze maiąc, aby życia ſwego do ich nieprzykładnych poſtępkow nieſtosować; gdyż Chryſtus JEZUS Zbawiciel naſz wyraźnie za-

zakazuie naśladować uczynkow takich Nauczycielow, którzy inaczey żyią niż nauczaią, którzy brzemiona wiążą ciężkie i nieznośne, i kładą na ramiona ludzkie, a palcem ſwym niechcą ſię ruſzyć. O jak to wyobrażenie Nauczycielów ludu, których życie z nauką ſię ich nie zgadza, upokorzyć i zawſtydzić powinno. Niech tacy mówią naygruntowniey o powinnościach Chrześciańſkich i Boſkich prawach, będzie zawſze jednak można o nich powiedzieć, co mówił Izaak do Jakuba: Głos wprawdzie głos Jakubow; ale ręce są ręce Ezawa. (o) *Vox quidem vox Jacob eſt; manus autem manus ſunt Esau.* Będzie można do każdego z takich Nauczycielow to przyſtosować, co Paweł święty powiedział do zuchwałych i z znaiomości zakonu chłubiących ſię Zydow: Co za zuchwalſtwo twoie chcieć drugich nauczać? Tuſzyſz, żeś ty ſam jeſt wodzem ślepych? (p) *Confidis te ipsum eſse ducem cæcorum?* światłością tych, którzy są w ciemnościach, Miſtrzem pro-

(o) Gen: 27. v. 22. (p) Rom: 2. v. 19. 20. 21. &c.

proſtakow, Nauczycielem dziatek, maiącym kſztałt znaiomości i prawdy w zakonie, ſam będąc w obłąkaniu? Który tedy drugiego uczyſz, ſam ſiebie nie uczyſz. *Qui ergo alium doces, te ipsum non doces.* Cóż albo nie uczyſz drugich, a na ſiebie nie zapominaſz, kiedy wſzyſtkim opowiadaſz, aby niekradziono, a ſam niegodziwym ſposobem ſkradaſz chwałę BOGU winną, przypisuiąc ſobie i pracom ſwoim nawrócenie duſz wielu, które jeſt ſkutkiem łaſki Chryſtusowey? *Prædicas non furandum, furaris!* Mówiſz drugim, żeby nie cudzołożono, a ſam duſzę twą dumie, próżney chwale, i ſzatanowi poświęcaſz. *Dicis non mœchandum, mœcharis.* Brzydziſz ſię bałwany, a codzieńnie świętokradztwa popełniaſz. *Abominaris idola, ſacrilegium facis.* W Zakonie ſię i opowiadaniu prawa Jego chlubiſz, a przez nie zachowanie zakonu, tysiączne krzywdy BOGU i nieuſzanowania czyniſz. *In lege gloriaris, per prævaricationem legis DEUM inhonoras.* O jak ſtraſzny i razem hanieb-

ny to jeſt obraz nieprzykładnego życia

cia Kaznodziei, Paſterza, i każdego prawd wiecznych Nauczyciela! Z tym wſzyſtkim aż nadto ſię prawdzi, iż wielu Nauczycielom wieku tego zepsutego prawdziwie on ſłuży; ſłuży on tym wſzyſtkim, którzy ſię tylko z wymową ſwoią, i wielką nauką popisuią; ſłuży tym wſzyſtkim, którzy ſami tego nie czynią, czego drugich uczą; ſłuży i tym naoſtatek, którzy z obowiązku ſtanu ſwoiego maiąc powinność przykładnieyſze prowadzić życie, żyią wolnie i rozwięźle z publicznym ludu zgorſzeniem. Pomyśl dopiero, czy i tobie on nieſłuży; i żebyś ſię barziey tego przeląkł, uważ w drugim punkcie, jak wielką tacy Nauczyciele czynią krzywdę Kościołowi.

Punkt II. Prawo jeſt dane wſzyſtkim prawd wiecznych Nauczycielom, mówi Swięty Grzegorz Wielki, aby ſami to wykonywali, czego innych nauczyć pragną; Albowiem nie ma tam wrażenia i pożytku nauka, gdzie życie przykładne i dobre obyczaie

po-

powagi jey i mocy nie dodaią. (q) *Lex eſt ipsis Prædicatoribus posita, ut vivendo impleant, quod docendo ſuadere feſtinant: nam loquendo authoritas perditur, quando vox opere non adjuvatur.* Y dla tego, kończy daley ten Swięty Doktor, mówi Dawid w jednym Psalmie: (r) Rzekł BOG grzeſznikowi: czemu ty opowiadaſz ſprawiedliwości moie, i bierzeſz teſtament móy w uſta twoie; ano ty maſz w nienawiści karność, i zarzuciłeś mowę moię nazad? A Kaznodzieia, ſłowa są tego Swiętego Doktora, prawdziwie miota próżno i zarzuca ſłowo Boże, jeśli tego nie czyni, co powiada. Y jakże ſłowom jego ma być kto poſłuſzny, kiedy tego ſam czynić niechce, co innym zaleca: *Sermones DEI poſt ſe Prædicator projicit, cum hoc, quod dicit, facere contemnit. Quomodo autem dictis ejus alter obediat, dum ipse respuit opere, quod prædicat voce?* Zaſtanów ſię pilniey nad tym, co tu powiedział ten Swięty Papież, i bądź pewnym, iż chociażbyś miał nay-

(q) S. Greg: Magn: Mor: in Job l. 19. c. 6.
(r) Ps. 40. v. 16. & 17.

naywiększą zdatność do opowiadania ſłowa Bożego, chociażby Kazania twoie powſzechną od wſzyſtkich odbierały pochwałę, jednak jeśli obyczaie nie będą ſię zgadzać z nauką przez cię opowiadaną, ani ſię ſam ſtanieſz godnym Króleſtwa Bożego, ani drugim będzieſz mógł pożytecznie do niego przewodniczyć. Gorſzące albowiem twoie obyczaie będą wielką przeſzkodą do bliźnich zbawienia, a głos twóy i ſłowa nic nie uczynią pożytecznego do ich uświątobliwienia. Nieſzczęśliwy więc Kaznodzieia, który maiąc w ręku prawidło obyczaiow, i pochodnię świątła nauki, nie używa tego dla ſiebie, a tym ſamym chcąc oświecić drugich, zaślepia je, i ſprowadza z drogi zbawienia tych, którym ſię za Przewodnika ofiaruie, i dla tego do takich Kaznodzieiow mówi Paweł Swięty: Imie Boże dla was bywa bluźnione między Narody: (s) *Nomen enim DEI per vos blasphematur inter Gentes.* Oni są przyczyną, że ſłabſzego poięcia ludzie

(s) Rom: 2. v. 24.

dzie wpadaią w wątpliwość, czy Religia święta nie jeſt ſamym ludzkiey polityki wymyſłem, a bezbożni biorą ztąd pochop tak ſądzić i to głośno opowiadać, gruntownie zaś oświeceni i prawdziwie gorliwi gorſząc ſię z ich poſtępkow, niemogą ſię wſtrzymać, aby nad tym nieubolewali, że BOG tak gorących i wyſtępnych prawd wiecznych cierpi Nauczycielow. Y dla tego Koncylium Trydentſkie ſolennie zaleca Biſkupom, aby nieprzykładnych i mniey obyczaynych Księży do żadnych w Diecezyi urzędow nieprzypuſzczali, dodaiąc przyczynę: jakże oni będą mogli o wyſtępki Swieckich ſtrofować, kiedy ſumnienie im wnętrznie podobne bezprawia wymiatać będzie? (t) *Qua etiam libertate laicos corripere poterunt Sacerdotes, cum taciti ſibi respondeant eadem ſe admiſiſſe, quæ corripiunt?*

Proś BOGA o poprawę życia i prawdziwe nawrócenie złych i wyſtępnych Kaznodzieiów, a jeśli ſam jeſteś w tym

(t) Ss. 24. de Reform:

tym urzędzie umieſzczony, poſtanów jak nayprzykładnieyſze odtąd prowadzić życie, abyś i urzędowi twemu, i świętey Religii świątością obyczaiow twoich więcey uczynił zaſzczytu; haniebna albowiem rzecz jeſt, i pełna wſtydu, jeśli ſię nauka z obyczaiami niezgadza, mówił dawno Tertulian ſtary: (u) *Dicta factis deficientibus erubescunt.* Gotuiąc ſię do Mſzy proś BOGA, aby cię tą świętą przeraził boiaźnią, którą napełniony był zawſze Paweł Swięty; (w) by ſnać inſzym przepowiadaiąc, ſam nie zoſtał odrzuconym. A po Mſzy świętey rozbieray z uwagą owe ſłowa Bernarda Swiętego do zgromadzonych na jednym Koncylium Kapłanów mówione: *Si Mundum prædicas contemnendum, contemne tu prius, & ad ipsum efficacius alios invitabis: da voci tuæ vocem virtutis, consonet vita verbis. Serm: ad Paſt: in Synod: Rhem: congregatos tit: 2. Ed: n.*

WE

(u) Tert: de pat: c. 1. (w) 1. Cor: 9. v. 27.

WE SRZODĘ
Po Drugiey Niedzieli Postu.

Dic ut sedeant hi duo filii mei, unus ad dextram tuam & unus ad sinistram in Regno tuo. *Rzecz aby siedzieli ci dway Synowie moi jeden po prawicy twoiey, a drugi po lewicy w Krolestwie twoim.* Mat: 20. v. 21.

W dzisieyszey Ewangelii przepowiada Chrystus Apostołom mękę i śmierć swoię; a to uważaiąc Matka Jakuba i Jana Swiętego, iż Zbawiciel Pan o blisko następney mowi śmierci, mniemała, iż wraz po zmartwychwstaniu obiedziczy Krolestwo na ziemi Zydowskiey, i przez Macierzyńskie do Synow swych przywiązanie prosi Zbawiciela, aby Synowie jey między innemi w Krolestwie Jego pierwszeństwo mieli; ale błędne jey mniemanie chcąc Chrystus naprostować, zwróciwszy się do tych dwu Apostołow, rzecze do nich: Niewiecie czego prosicie, możecie pić kielich, który ja będę pił? *A dziesięć Apostołow to słysząc oburzyli się przeciwko dwum braci; z czego wziął powod Zbawiciel powtórzyć naukę o cnocie pokory, którą po tylekroć już im dawał.*

o Nieważney chęci Rodzicow pragnących Synow swoich mieć wyniesionych na godności Kościelne.

Punkt I. Chęć ta nieważna Rodzicow prawie jest powszechna.

Punkt

Punkt II. Jakich środkow używać powinni Księża, aby tey nieważney chęci nieuledz.

Punkt I. O jak wielu Matka ta Zebedeuszow ma wieku tego naśladowcow! jak wielu Chrześcian jeszcze do tych czas na wzór tey Zydowskiey Kobiety Zydowskie czynią modlitwy do BOGA, owszem co gorsza z modlitwami swemi, z prozbami i ofiarą udaią się do przekupnych ludzi dla umieszczenia Synow swoich na wyższym jakim Kościelnym urzędzie, dla osadzenia na beneficium; i jeśli już który z imienia ich posiada jaki urząd Kościelny, patrzą nań jako dziedzictwo, któreby z familii ich niewychodziło, myśląc sobie: Posiądźmy dziedzictwem Swiątnicę Pańską. (x) *Hæreditate possideamus Sanctuarium DEI.* Patrzą oni na dobra Kościelne jako na zdobycz łupieztwu i rabunkowi zostawioną. Pragnąc, aby w dom ich dziedzictwo ubogich i ofiary wiernych weszły, naglą Synow swoich, mimo chęć ich, do stanu Księży Swieckich,

I nie

(x) Ps. 82. v. 13.

nie maiąc nawet względu częstokroć, że nie są zdatni do tego świętego Stanu. Ah! Rodzice nieszczęśliwi, jak jesteście zaślepieni, kiedy dla dogodzenia dumie i chciwości waszey, tak rozrządzacie Synami swemi; chcecie koniecznie, aby stan Księży Swieckich dzieci wasze obierały, i o to się staracie, tego się u Zwierzchników Kościelnych dopraszacie, i razem wszystkiey usilności dokładacie, aby jakie beneficium Kościelne dla nich otrzymać; ale niewiecie co czynicie, niewiecie oco prosicie: *Nescitis quid petatis.* Czy poradziliście sięż przez modlitwę BOGA, abyście poznali wolą Jego, jeśli Synow waszych chce mieć w tym świętym stanie? czyście się z uwagą zastanowili nad tym, jeśli Synowie wasi i z przykładnych obyczaiow i z dostateczney nauki mogą być zdolnemi do wykonywania ciężkich obowiązków stanu tego? czyście się zastanowili kiedy szczerze nad ważnością tak wielkiey rzeczy, jaką jest stan Kapłański? czyście naostatek pomyślili kiedy o tym: że tu idzie o

wasze

wasze i dzieci waszych zbawienie? albowiem jeśli ich przymuszacie do obrania stanu tego, do którego BOG ich nie wzywa, nie BOGU ich poświęcacie, ale czartu z nich ofiarę czynicie: (y) *Immolaverunt filios suos & filias dæmoniis.* Niech was przerazi straszliwe ukaranie Helego, (z) kiedy BOG mu wymiatał, iż więcey uczcił Synow swoich, niż BOGA, iż więcey ważył dobro ich, niż świątość Ołtarza, iż przez nieuważne przywiązanie do dzieci swoich, zapomniał na powinne uszanowanie, które był winien Swiątnicy Pańskiey: *Magis honorasti filios tuos, quam me.* Y chociaż, jako tu uważa Hieronim Swięty, Heli przestrzegał i upominał o niedobre zachowanie się Synow swoich, ale że to czynił z pobłażaniem, że ich nie oddalił od Swiątnicy Pańskiey, że im niezakazał tykać się ofiar BOGU poświęconych, BOG go surowie ukarał. *Heli corripuit filios suos, & punitus est; quia non corripere, sed abjicere debuit.* A to nas, jako mówi Grzegorz Swięty na-

I2 uczyć

(y) Ps. 105. v. 29. (z) 1. Reg. 2. v. 29.

uczyć powinno, jak nierównie winnieyszemi są owi Rodzice, którzy przynaglaią Synow swoich do obrania stanu Księży Swieckich, nie żeby świętych sług dali Kościołowi, ale żeby tylko dali świetności domowi swemu, przez wyniesienie ich na dostoieństwa Kościelne, i żeby z dochodow Kościelnych ich maiętnieyszemi uczynili; bo tacy więcey cenią swóy honor, i dostatki swych dzieci, niż cześć Boską. *Filios & propinquos magis*, słowa są Grzegorza S. (a) *quàm DEUM honorat, qui ad sacros ordines personas eligit non ex conversationis honestate, sed amore propinquitatis.... Carnales Prælati spiritualis honoris culmina, carnalibus propinquis ideo tribuunt, ut Ecclesiasticis facultatibus ditentur, nec curant quales sunt, qui ad spirituale ministerium veniunt, sed tantum ut temporali dignitate præferant, quos carnali affectione complectuntur.* Ale rozmyślanie tey prawdy potrzebnieysze jest jeszcze tym Księży, którzy maiąc już jaki wyższy urząd Kościelny, starania dokładaią, aby się on po nich dostał ich po-

(a) Greg: Magn: in 1. Reg: c. 3.

pokrewnym, niemaiąc na to względu, jeśli go są warci, i czy się to BOGU podoba, aby na nim umieszczeni byli; wolą oni, jako mówi Bernard Swięty, pisząc do jednego Prałata, mieć następcow dóbr swoich, niż Zastępcow wstawiaiących się do BOGA za nieprawości swoie. (b) *O Senem infelicem*, tak pisze ten Swięty o jednym Prałacie, *O avunculum crudelem! qui jam decrepitus, statim moriturus, nepotis animam prius interfecit, quem ut peccatorum suorum haberet hæredem, à Christi sorte privavit! sed qui sibi nequam est, cui bonus? maluit in suis facultatibus habere successorem, quàm pro iniquitatibus intercessorem.* O jak powszechne to jest bezprawie! ale jakich śrzodkow i pobudek Księża użyć powinni, aby nie uważnym Rodzicow i Krewnych żądaniom i życzeniom nieuledz? Chrystus JEZUS w Ewangelii nam je podał, a ja one w drugim punkcie przełożę.

Punkt II. Trzeba naprzód przełożyć Rodzicom, że powołanie Boże do stanu każdego jest potrzebne, a szcze-

(b) S. Bern: Ep: 2.

ſzczegulniey do ſtanu Księży Swieckich, który jak jeſt pełen czci i powagi, tak ciężkie ma obowiązki i jeſt niebeśpieczny. Wſzakże rzekł Chryſtus do Synow Zebedeuſza chcących mieć pierwſze mieysce w Króleſtwie Jego: Nie jeſt rzecz moia dać wam mieysce, o które prosicie, ale którym jeſt zgotowano od Oyca mego. *Non eſt meum dare vobis, ſed quibus paratum eſt à Patre meo.* Kiedy tedy duma Rodzicow waſzych i pokrewnych będzie wam radziła, abyście ſzukali pierwſzych urzędow Kościelnych, odpowiadaycie im, iż to od woli i rozrządzenia Bożego zależy, a że BOG tych wſzyſtkich znać nie chce, którzy mimo wolą Jego na pierwſze ſię urzędy wdzieraią, i dopuſzcza, aby tacy ze wſzyſtką dumą i wynioſłością nędznie poginęli; jako ſam u Ozeaſza Proroka powiedział: Oni królowali, a nie ze mnie; Książęta byli, a nie znałem: ze ſrebra ſwego, i ze złota ſwego naczynili ſobie bałwanów, aby poginęli. (c) *Ipſi regnaverunt &*

(c) Ose: 8. v. 4.

& non ex me: Principes extiterunt & non cognovi; argentum ſuum, & aurum ſuum fecerunt ſibi idola, ut interirent.

Powtóre: mówcie Rodzicom i pokrewnym waſzym, że ſtan duchowny jeſt ſtanem pokory, a nie dumy i wynioſłości. (d) *Forma Apoſtolica hæc eſt: dominatio interdicitur, miniſtratio commendatur,* powiedział Bernard Swięty; a to powiedział na fundamencie ſłów Chryſtusowych w dzisieyſzey Ewangelii do Apoſtołow rzeczonych: Książęta Narodow panuią nad nimi; nie tak będzie między wami: *Reges Gentium dominantur eorum; vos autem non ſic.* Nie mniemaycie, iż powinniście nad ludem rządowi waſzemu poddanym na wzór Pogańſkich mocarzow panować, ale wiedźcie, iż ta jeſt wola moia: że ten, który chce być pierwſzym między wami, powinien być ſługą inſzych: *Qui voluerit inter vos primus eſſe, erit ſervus veſter;* Y tego przykład od ſiebie im daie, mówiąc: Jako Syn człowieczy nie przyſzedł, aby mu ſłużono, ale ſłużyć: *Filius hominis non venit*

(d) S. Bern: l. 2. de Consid: c. 6.

nit miniſtrari, ſed miniſtrare. Tak Paweł S. idąc za przykładem Zbawiciela, chciał być i ſtał ſię wſzyſtkich ſługą, jako ſam mówi: Abowiem będąc wolnym od wſzyſtkich, uczyniłem ſię niewolnikiem wſzyſtkich: (e) *Cum liber eſſem ex omnibus, omnium me ſervum feci.* Piotr zaś święty Głowa Kościoła Chryſtuſowego chce, aby wſzyſtka wyniosłość, i duch panowania ani powſtał w duchownych: *Neque ut dominantes in Cleris.* Cóż? i zechcecie, mówcie tak do Rodzicow i pokrewnych, abyśmy wzgardzili temi przykładami, a poſzli za przykładem Książęcia pychy Lucypera?

Potrzecie: Jeśli Rodzice wam przekładać będą, że w ſtanie Księży Swieckich można prowadzić życie wygodne i roſkoſzne, przypomniycie im owe ſłowa Zbawiciela do Synow Zebedeuſza rzeczone: Możecież pić kielich, który ja będę pił? *Poteſtis bibere calicem, quem Ego bibiturus ſum?* i mówcie, iż ſtan Księży Swieckich, który albo przyimuiecie, albo przyiąć macie

(e) 1. Cor: 9. v. 19.

cie, jeſt poświęceniem ſię i odważeniem na picie przykrego i gorzkiego kielicha mnogich, nieodbitych, i uſtawicznych prac i trudów około własnego i bliźnich zbawienia, i w których uſtać nie będzie ſię godziło, ani wypocząć będzie można, aż w owym momencie, w którym BOG rzecze: (f) *Requieſcant à laboribus ſuis*, i do wiecznego nas weźmie odpoczynku. Ten ſzczęśliwy moment powinien być celem wſzyſtkich żądz naſzych, i ten tylko zupełnie uſzczęśliwić nas może.

Co ſię zaś tycze urzędow i godności Kościelnych, do których świat tak wzdycha, przypomnicie ſobie, iż one wedle zdania Oycow Swiętych są burzliwym morzem pełnym troſk, zamieſzań, i duſzy niepokoiu: *Quid namque eſt*, mówi Swięty Grzegorz Wielki, (g) *poteſtas culminis, quam tempeſtas mentis, in qua cogitationum ſemper procellis navis mentis quatitur, huc illucque inceſſanter impellitur, ut per repentinos exceſſus oris & operis, quaſi per obviantia ſaxa frangatur.*

Y ta

(f) Apoc: 14. v. 13. (g) Paſtor: l. 1. c. 9.

Y ta uwaga powinna zawściągnąć chęci waſze od ubiegania ſię o Urzędy i godności Kościelne. A jak macie w tym poſtępować, tenże Ociec Swięty tę wam daie radę: *Inter hæc quid ſequendum eſt, quid tenendum, niſi ut virtutibus pollens, coactus ad regimen veniat; virtutibus vacuus nec coactus accedat.*

Poſtanow dziś mocno, że maſz ograniczyć dumę twoię i pokrewnych twoich pragnących cię widzieć na Urzędach i godnościach Kościelnych, i żebyś to rzeczą ſamą ſpełnił, ofiaruy na tę intencyą Mſzą świętą, do którey odprawowania maſz przyſtąpić. O jakbyś był ſzczęśliwy, żebyś z tey uwagi, jak ſię Chryſtus JEZUS, przychodząc do ciebie, uniża, nauczył ſię prawdziwie być pokornym: Uważ tu, iż Zbawiciel Pan nowy ci z ſiebie daie upokorzenia przykład, kiedy ci pozwala przyſtąpić do ſtołu ſwego, u którego z nieſkończoney dobroci ſwoiey, którąby cię w niepoięte z naywiękſzą wdzięcznością złączone zadumienie wprawić powinna, ſpełnia to, co w Ewangelii ſwoiey po-

powiedział: Któż większy, ten-li co ſłuży? izali nie ten, który ſiedzi? a Jam jeſt w pośrzodku was, jako który ſłuży. *Nam quis major eſt, qui recumbit, an qui miniſtrat? Nonne qui recumbit? Ego autem in medio veſtrùm ſum, ſicut qui miniſtrat.* Luc. 22. v. 27.

WE CZWARTEK

Po Drugiey Niedzieli Postu.

Nunc autem hic conſolatur, tu verò cruciaris. *Teraz on ma pociechę, a ty męki cierpiſz.* Luc. 16. v. 25.

Ewangelia dzisieyſza jeſt hiſtoryą nieludzkiego bogacza i ubogiego Łazarza. Ten nieſzczęśliwy bogacz koſztownie ſię ſtroił, hoynie i roſkoſznie jadał, wſzyſtkiey życia ſłodyczy wesoło i ſpokoynie używał, i zatopiony w pomyślnościach ſwoich, nie myśląc, jak tylko o ſobie, żadnego nad innemi politowania nie miał, i ſtyſząc o ubogim Łazarzu u bramy jego leżącym, od wſzyſtkich opuſzczonym, zranionym, zwrzodowaciałym, i z głodu umieraiącym, naymnieyſzego mu wsparcia i posiłku nie dawał. O jak wielka była tych dwóch ludzi w życiu różnica! ale ſtraſznieyſza była jeſzcze po śmierci. Abowiem Nędzarz ten ubogi niesionym był do Nieba przez Aniołow, a bogacz pogrzebionym zoſtał w piekle, i zoſtaiąc w tym mąk wiecznych

mieyscu, podniosł oczy ku Niebu, i uyrzał zdaleka Abrahama, i Łazarza na łonie jego; co widząc, zawołał: Oycze Abrahamie, zmiłuy się nademną a pośli Łazarza, aby umoczył koniec palca swego w wodzie, iżby ochłodził język moy, bo cierpię męki w tym płomieniu. I rzekł mu Abraham: Synu, wspomniy, żeś odebrał dobra za żywota twego, a Łazarz także złe; a teraz on ma pociechę, a ty męki cierpisz.

o Pieszczonym i roskosznym życiu.

Punkt I. Zycie pieszczone i roskoszne pospolicie wiodą źli Księża.

Punkt II. Ale koniec ich czeka nieszczęśliwy.

Punkt I. Ktoby mniemał, iż żyć wedle upodobania swego miękko, wygodnie, i roskosznie jest tak wielkim występkiem, że na wieczne kary zasługuie? A jeśliż stroić się tylko dumnie i kosztownie, jadać wymyślnie i roskosznie, a dni swoie przepędzać wesoło i spokoynie, zasługuie, aby człowiek został wiecznie nieszczęśliwym; cóż mówić o tych, którzy używaiąc uciech i roskoszy świata, przydaią jeszcze do tego haniebne zbrodnie i występki? Z tey uwagi nie mo-

mogę na dzień dzisieyszy wybrać pożyteczniejszey do rozmyślania materyi, nad tę prawdę, z życia i śmierci nieszczęśliwego bogacza wziętą, że żyć miękko i roskosznie jest rzecz dla zbawienia niebeśpieczna każdemu, ale szczególniey Kapłanom Sługom tego BOGA, który zstąpił na ziemię, aby potępił wszystkie uciechy, i roskoszy świata. Z tym wszystkim jeśli się zastanowim nad tym, co dzisieysza Ewangelia o nieszczęśliwym bogaczu mówi, postrzeżemy, iż wielu Księży świeckich na wzór jego żyie. Oto mówi ona:

Był bogacz: Erat dives. Ten się kochał w bogactwach, ale nie był ani niesprawiedliwym, ani zdziercą; maiąc wszystkiego po dostatku, używał wygod i uciech spokoynie, ale w tym zatopiony, niepamiętał, ani wspomniał na ostatnią nędzę Łazarza, i to było pierwszą przyczyną potępienia jego. Jak wielu Księży Swieckich ulega tey haniebney zbogacenia się namiętności! Wielu się z nich pokwapia do stanu tego w myśli otrzy-

mania

mania dochodow Kościelnych, a przy nich razem użycia wygodnego życia. Zbogaciwszy się zaś z dóbr Kościoła, aby wygodniey dostatkow swych używali, stronią od pracy, którey obowiązki ich stanu po nich wyciągaią, a bogactwa zebrane marnie trwoniąc, albo chciwie je pomnażaiąc, żadney litości nad nędzą ubogich, i w ostatniey potrzebie będących bliźnich, na wzór owego nieszczęśliwego bogacza nie maią.

Obłoczył się w purpurę i bisior: Induebatur purpurâ & bysso. Nieszczęśliwy bogacz pysznie się stroił. Jak wielu jest Księży świeckich, których zbytek w stroiu niemniey jest występnym? Potrzebuią oni na siknie swoie, kosztownych bławatow, Aksamitow, i przednich materyi; a zamiast naśladowania skromności Zbawiciela Pana ubogiego, pokornego, i ze wszystkiego ogołoconego, którego się nazywaią sługami, nie wstydzą się iść za pychą, dumą, i próżnością świata, którego się tak solennie przy wyświęcaniu się swoim wyrzekli.

Y uży-

Y używał hoynie na każdy dzień: Epulabatur quotidie splendidè. Nieszczęśliwy bogacz uczty wspaniałe codzień sprawował, ale te nie były cudzym nakładem; Ah jak wielu Księży podobne uczty sprawuią nakładem dochodow Kościelnych! cieszą się oni, i w miłym bawią towarzystwie, ni o czym nie myśląc, jak tylko żeby dni wszystkie wesoło upływały, a w gnuśney i występney zanurzeni spokoyności lękaią się wszystkiey pracy, nie tylko z obowiązku stanu ich powinney, ale nawet i tey, od którey wszyscy ludzie nie są wyięci, że prawdziwie z Prorokiem o nich mówić można: w pracy ludzkiey nie są. (h) *In labore hominum non sunt.* Ale niech się nad tym zastanowią, co dodaie tenże Prorok: Y przeto je pycha ogarnęła, okryli się nieprawością, i niezbożnością swoią, wystąpiła jako z tłustości nieprawość ich, puścili się za żądzami swemi: *Ideo tenuit eos superbia, operti sunt iniquitate, & impietate suâ, prodiit quasi ex adipe iniquitas eorum, transierunt*

(h) Ps. 72. v. 5.

sierunt in affectum cordis. O ſtraſzne życia miękkiego i próżniackiego ſkutki, w jakie nieſzczęścia wprawią człowieka! Ale żebyś ſię barziey tak niebeſpiecznego przelękł ſtanu, i żebyś go z ſerca obrzydził.

Punkt II. Uważ jak nieſzczęśliwy jeſt koniec człowieka miękko i pieſzczenie żyiącego.

Umarł bogacz i pogrzebion jeſt w piekle. Mortuus eſt dives & ſepultus in inferno. Oto koniec złego w pieſzczotach i roſkoſzy żyiącego bogacza; takiż koniec czeka wſzyſtkich roſkoſzników świat. Nieſzczęśliwy bogacz miał dwoiaki a barzo różny po śmierci pogrzeb, jeden co do ciała, drugi co do duſzy. Ciało jego bez wątpienia z wſpaniałością, jako ſmutnym bogactw jego i dumy oſtatkiem, do grobu złożone było; ale duſza prócz piekła, innego grobu mieć nie mogła. O pełny ſtrachu pogrzebie! Ale ty, który to rozmyſlaſz, zaſtanów ſię nad tym z wielką uwagą. *A podniośſzy oczy ſwoie, gdy był w mękach, uyrzał Abrahama z dala, i Łazarza na łonie jego.* Podniósł oczy

z głę-

z głębi przepaści, w którą wpadł nieſzczęśliwy; podniósł dopiero, który w całym życiu ſwoim nie chciał widzieć w jakim niebeſpieczeńſtwie zbawienie jego, który i razu na to przeyrzeć nie chciał, że życie jego roſkoſzne, i pieſzczone prowadzi go na zatracenie; poznał dopiero nieſzczęście ſwoie, ale barzo późno. Prosi o ulgę i zlitowanie, ale mu odpowiadaią: Synu wspomni, żeś odebral dobra za żywota twego: *Fili, recordare quia recepiſti bona in vita tua.* Oto wſzyſtko, co mu ſię z przeſzłości zoſtało, jeſt ſmutna i dręcząca pamięć próżnych i znikomych uciech jego, za które dopiero tak nieznośne cierpi męki, iż ich wyrazić niemogąc woła tylko: Cierpię męki w tym płomieniu. *Crucior in hac flamma.* Cóż, Kapłanie, zechceſzże tak wielkim nakładem żyć jeſzcze w uciechach i wſzyſtkiey wygodzie? O Kapłani Słudzy BOGA żywego, czy nie będąż ciężſze waſze męki? czy nie będzie piekło waſze ſtosowne do tak ciężkiego wykroczenia, przez któreście dóbr Kościelnych

na złe użyli, i świątość Kościoła życiem waszym roskosznym tak zhańbili?

Kapłanie, który to rozmyślasz, przekonay się przynaymniey dnia dzisieyszego, iż życie miękkie i pieszczone, na wesołości i rozrywkach bez pracy i umartwienia przepędzone dostateczne jest do utracenia Krolestwa Niebieskiego; jeśli myślisz inaczey, barzo się zawodzisz i mylisz. Stan każdego Chrześcianina, a barziey jeszcze Kapłana jest naśladowaniem życia Chrystusa JEZUSA będącego w pracy od młodości swoiey. Stan Księży Swieckich nie jest to, jak mówią ludzie światowi, wynalazek prowadzenia życia wygodnego. (1) *Sacerdotium non est artificium vitæ fallacis transigendæ*, powiada Augustyn Swięty, ale jest stan pracy dla BOGA, i zbawienia ludzkiego, trzeba w nim wiele trudow znosić, wiele pracować dla dosyćuczynienia wielkim obowiązkom powołania swego, trzeba w pocie czoła pożywać chleba codziennego

(1) S. Aug:

nego, trzeba upał i ciężar dnia znosić, trzeba iść szukać między skały, ciernie, i głogi obłąkanych owiec Pasterstwa swego, i znalezione na ramionach odnosić do owczarni Chrystusowey, trzeba na to czas cały łożyć, trzeba poświęcić spokoyność własną, zdrowie i życie dla bliźnich zbawienia. Oto jest, co ci wiedzieć z przekonaniem koniecznie potrzeba, o czym rozmyślać często powinieneś, abyś mężnie i z serca wzgardził życiem miękkim, roskosznym i pieszczonym, które wielką liczbę Księży Swieckich na zatracenie przywodzi. Gotuiąc się do Mszy proś Zbawiciela twego, aby dał ci poznać z gruntu tę prawdę, że wiele powinieneś cierpieć dla Imienia Jego, jako miał dać poznać Pawłowi Swiętemu, kiedy go wezwał do opowiadania Ewangelii swoiey, mówiąc do Ananiasza: Bo mu Ja ukażę, jak wiele mu potrzeba cierpieć dla Imienia mego. *Ego enim ostendam illi, quanta oporteat eum pro nomine meo pati. Act: 9. v. 16.*

W PIĄTEK

Po Drugiey Niedzieli Postu.

Ideo dico vobis, quia auferetur à vobis Regnum DEI, & dabitur genti facienti fructus ejus. *Przeto powiadam wam, iż będzie odięte od was Króleſtwo Boże i będzie oddane narodowi czyniącemu owoce jego.* Mat: 21. v. 43.

Był Gospodarz, który założył winnicę, i należycie ją opatrzywſzy, powierzył jey ſtaranie robotnikom koło jey chodzącym, a gdy czas przyſzedł zbierania owocow, poſłał ſługi ſwoie, aby je zebrali; ale zuchwali robotnicy ſługi te poranili i pobili; Co ſłyſząc Pan winnicę, poſłał w większey ſile ſługi inne, ale zuchwalcy i z temiż równie poſtąpili. Naoſtatek poſłał Syna ſwego, ſądząc, iż przez ſame uſzanowanie wſzelką mu pokażą powolność, ale oni większą zdięci wściekłością, haniebnie Go wyrzuciwſzy z winnicy, nie litościwie zabili. Cóż uczyni ów Gospodarz? *ſpytał Chryſtus przedniey ſzych Kapłanow, Doktorow i Faryzeuſzow, do których ta przypowieść ſtosowaną była; a oni odpowiedzieli:* Złe źle potraci, a winnicę ſwą innym naymie, którzy mu oddadzą owoc czasow ſwoich. *I tu Chryſtus Pan, aby oni wyraźniey znaczenie tey przypowieści zrozumieli, dodał:* Przetoż powiadam wam, iż będzie odięte od was Króleſtwo Boże, i będzie dane Narodowi czyniącemu owoce jego. *Taki był wniosek z tey przypowieści w Ewangelii dnia dzisieyſzego czytaney.*

o Nie-

o Niepoważaniu i wzgardzie przez ludzi świeckich przykładnych i gorliwych Księży.

Punkt I. Wzgarda i niepoważenie gorliwych i przykładnych Księży jeſt dla ludu ſzkodliwą.

Punkt II. Jak ſię maią zachować Księża, kiedy lud niemi pogardza.

Punkt I. Któż ſię nie przelęknie owey kary Chryſtusowey, którą w dzisieyſzey Ewangelii Zydom pogroził? Oni to byli ową wspomnianą Pańſką winnicą wedle wyrazu Proroka: Winnica Pana Zaſtępow jeſt dom Izraelſki. (k) *Vinea enim Domini exercituum domus Israël eſt.* Y czegoż Pan ten Naydobrotliwſzy nie uczynił dla tey winnicy? Co jeſt com więcey miał uczynić winnicy moiey, mówi BOG, a nieuczyniłem jey? (l) *Quid eſt, quod debui ultra facere vineæ, & non feci ei?* Dał jey prawo ſwoie, dał Kościoł, dał Ołtarz, nic nie opuścił, coby poſłużyć mogło do przyniesienia ſetnego cnot owocu, a jednak gdy poſłał do

niey

(k) Is. 5. v. 7. (l) Ibidem v. 4.

niey Patryarchow, Prorokow, na koniec Syna swego Jednorodzonego, dla zbierania spodziewanych z tak troskliwego opatrzenia owocow, to jest: wiernego wykonania praw swoich, i szczerey podległości woli swoiey; nie tylko żadnego cnot owocu, co już było wielką winą, nie wydano, lecz nadto sług Jego Prorokow zelżono, a Jednorodzonego Syna, srodze umęczywszy, na haniebną śmierć krzyżową skazano. O niepojęta niewdzięczności! cóż za dziw, że BOG niewdzięcznych odrzuciwszy Zydów, łaski swoie i prawo przeniósł do Narodów?

Niechże się z tego uczą Chrześcianie, jak nie powinni gardzić Nauczycielami prawdy, dobremi Pasterzami, przykładnemi Kapłanami, których BOG posłał ku pomocy ich zbawienia. Nie dosyć jest tego, że się mogą pochlubić, iż maią przykładnych i dobrych Pasterzow, ale trzeba, żeby z ich dobrego przykładu i świętey nauki pożytkować umieli; tak dalece, iżby ci gorliwi o zbawienie ich Robotnicy,

cy, widząc dobre ich zachowanie się, z dusznym weselem mogli to do nich powiedzieć, co Paweł Swięty mówił do swoich Koryntow: Jakoście i poznali nas po części, iż jesteśmy pochwałą waszą, jako i wy naszą w dzień Pana naszego JEZUSA Chrystusa: (m) *Sicut & cognoviſtis nos ex parte, quod gloria veſtra ſumus, ſicut & vos noſtra in die Domini noſtri JESU Chriſti.* Co pomogło Zydom, iż się zaszczycali, że za Nauczycielow mieli Patryarchow, Prorokow, i samego w ciele ludzkim BOGA JEZUSA Chrystusa, który tyle dokładał starania, aby ich prawd wiecznych i dróg sprawiedliwości nauczył? Oto, że z tych zbawiennych nauk pożytkować nie chcieli, i na złe wszystkiego użyli, powiększyli tylko potępienie swoie, i winnieyszemi grzechu zostali, jako sam Chrystus o nich powiedział: (n) *Bym był nie przyszedł, a nie mówił im, nie mieliby grzechu: lecz teraz nie maią wymówki z grzechu swego.* Ale nie zawsze BOG odkłada karę tych ludzi do życia przy-

(m) II. Cor: I. v. 14. (n) Joan: 15. v. 22.

przyszłego, którzy z nauki dobrych i przykładnych Nauczycielow pożytkować niechcą, karze on ich często i w tym życiu, odbieraiąc im dobrych i przykładnych Pasterzów, już to, wcześniey ich do wieczney za wiernie odbywane prace nadgrody wzywaiąc, już to, przenosząc do ludu maiącego słuchać ich nauk z większą powolnością i pożytkiem; mówi albo wiem jeden Ociec Kościoła: Kiedy się ludzie niegodnemi staną, i złe czynić będą przed obliczem BOGA, odebrany im będzie Człowiek od BOGA dany. (o) *Cum enim indigni fuerint effecti, & fecerint malignum in conspectu DEI, auferetur ab eis homo DEI.* Y niech oni niemówią, iż BOG Kościoła swego bez Pasterzów nie zostawi, a żeda im innych, na mieyscu odebranych; to prawda, iż się tak pospolicie dzieie, ale ja śmiało odpowiadam, mówi ten Ociec Kościoła, bo mówię na fundamencie Pismą świętego, że BOG zawsze daie Pasterzow Kościołowi wedle serca swego, ale czasem stosownie

(o) Orig: hom: 8. c. 2. Jud.

nie do zasług naszych, jeśli złe są postępki nasze, i źle się w życiu zachowuiemy, Pismo święte nas upewnia, iż w ten czas dla ukarania naszych przestępstw daie nam dusz rządcow wedle naszey namiętności, jako sam mówi u Izaiasza: Odbiorę im Proroka i Wieszczka... i dam im dzieci za Książęta ich, a niewieściuchowie panować im będą: (p) *Dabo eis pueros Principes eorum, & effeminati dominabuntur illis.* O jak żałośny i niebespieczny stan ludzi pod takiemi dusz rządcami; będą oni schnąć od głodu i pragnienia, nie chleba i wody, ale od głodu słuchania słowa Bożego, jako BOG im grozi przez Amosa Proroka: Puszczę głod na ziemię, nie głod chleba, ani pragnienia wody, ale słuchania słowa Pańskiego. (q) *Mittam famem in terram, non famem panis, neque sitim aquæ, sed audiendi verbum DEI.* Jak straszliwa to jest kara, pomyślcie ludzie z pilnieyszą uwagą. Ale jak się maią zachować dobrzy i przykładni Księża, kiedy lud niemi zda się pogar-

(p) Isai: c. 3. v. 4. (q) Amos: 8. v. 11.

gardzać, niech w drugim punkcie pomyślą.

Punkt II. Mówi Chryzostom Swięty, iż Paweł Apostoł uczy nas tego, kiedy mówi do ludu wiernego: (r) *Bądźcie posłuszni Przełożonym waszym, i bądźcie im poddani; Albowiem oni czuią, jako którzy za dusze wasze liczbę oddać maią, aby to z weselem czynili, a nie wzdychaiąc, bo to wam niepożyteczno.* Patrz, mówi swięty Ociec wspomniony, jak się ma Kapłan zachować będąc wzgardzonym od ludu; niepowinien on żądać zemsty, ale boleć i płakać może nad niewdzięcznością, i nad nie uwagą, że lud ten nie chce poznać dobra swego, które mu się w przekładaniu praw Chrześciańskich ofiaruie; *Vides quod Rectorem, si contemnatur, non oportet ulcisci, sed magna ultio facit flere & ingemiscere.* Kiedy lekarz widzi się być wzgardzonym od chorego, nie myśli o zemście, tylko z użaleniem ubolewa nad dolegliwością jego. Ale tak płacząc Kapłan, czy nie pobudza BOGA, aby się zemścił nad temi, którzy

(r) Hebr: 13. v. 17. S. Chrys: ibidem.

rzy łez jego byli przyczyną? Odpowiadam na to, mówi daley Chryzostom Swięty, jeśli my z uwagi grzechow naszych płacząc nad samemi sobą, ściągamy zlitowanie Boskie, jakże barziey nieściągniemy miłosierdzia Bożego na tych, za których dumę i nieuwagę płaczemy? Niech więc Kapłan sługa Chrystusow czuie nad sobą, niech się w skromności i umiarkowaniu utrzymuie, kiedy nim gardzą, niech się strzeże wymówek i wzaiemney potwarzy. Niech gardzą, niech potwarzaią, niech i grubiey zelżą, jemu to tylko zostaie, aby ubolewał nad ich słabością i ułomnością. *Oportet ingemiscere, qui despicitur, qui conculcatur, qui conspuitur.*

Ale do tey uwagi Chryzostoma Swiętego można dodać jeszcze jednę, która może posłużyć dobrym Księży do powiększenia cnoty, i zasług przed BOGIEM, a ta jest upokarzać się BOGU z naywiększym uniżeniem wyznaiąc, żeśmy słudzy niepożyteczni, gdyż bywa częstokroć, iż im więcey o sobie rozumiemy, tym mniey pożytku w du-

w duſzach ludzkich czyniemy, a przez to wielkie o ſobie rozumienie i cnoty pokory i ufności ſię w BOGU pozbawiamy, niepomniąc na to, jak prawdziwi ſłudzy Bożi, w tym poſtępowali; tak Ignacy Swięty Biſkup i Męczeńnik widząc, iż przez wzięcie ſiebie do więzienia Kościoł Jego bez Paſterza zoſtaie, tą ſię w BOGU cieſzył ufnością, iż Chryſtus JEZUS za Paſterza mu będzie, który jako ſam powiedział: Jam jeſt Paſterz dobry, tak ſam go weźmie w ſwoię opiekę, i ſtaranie o nim micć będzie. (s) *Quæ pro me Chriſto Paſtore jam utitur, qui dixit Ego ſum Paſtor bonus, & ſolus eam curabit curabitque.* O jakaż dumą naſza i zuchwalſtwo, kiedy mniemamy, iż bez nas nic dobrego być nie może; a na to względu mieć niechcemy, że przez to ſamo nie tylko drugim, ale i ſobie do zbawienia niepomagamy. Kiedy więc nas niepoważaią, kiedy naukom naſzym nie są powolni, korzmy ſię przed BOGIEM, a nad ſłabością i niepowolnością tych ludzi

(t) S. Ignat: Epiſt: ad Rom:

dzi boleymy i wzdychaymy, abyśmy byli, jako Pismo mówi, Kapłani wzdychaiący. (t) *Sacerdotes ejus gementes.* Wspomniymy w tym zdarzeniu na naſze winy i przeſtępſtwa życia przeſzłego, o jak częſto wielą dobrodzieyſtwy i łaſkami BOGA naſzego gardziliśmy, on nas z nieſkończonego miłosierdzia ſwego i niepoiętey dobroci, tylą łaſkami, zbawiennemi natchnieniami, świętemi Sakramentami, i nieſkończonemi śrzodkami do zbawienia litościwie opatrywał, a my niewdzięczni, niepomniąc na wielkość miłosierdzia, tegośmy na złe używali, iż mógłby o nas, jak niegdyś o niewdzięcznych Zydach Prorok do BOGA powiedzieć: Niepamiętali na wielkość miłosierdzia twego. (u) *Non fuerunt memores multitudinis miſericordiæ tuæ.*

Gotuiąc ſię do Mſzy pomyśl, iż Chryſtus Pan daiąc ſię tobie w Nayświętſzym Sakramencie przychodzi nawiedzić winnicę duſzy twoiey, aby znalazł w niey owoce łaſk tak hoynie tobie

(t) Thren: 1. v. 4. (u) Ps. 105. v. 7.

tobie udzielonych, cóż? po tak wielu odprawowanych Mszach świętych, czy maszże mu do ofiarowania jakich cnot owoce? Staray się przynaymniey dnia dzisieyszego z większym niż zwykłeś nabożeństwem przystąpić do stołu Pańskiego, żebyś mógł z Cecylią świętą powiedzieć: Zbawicielu móy, BOZE móy, bierz te owoce nabożeństwa mego, któreś sam dać raczył duszy moiey. *Suscipe seminum fructus, quos in me seminasti.*

w SOBOTĘ

Po Drugiey Niedzieli Postu.

Filius meus mortuus est, & revixit; perierat, & inventus est. *Ten Syn móy umarł był, a ożył; zginął był, a nalazł się.* Luc: 15. v. 24.

W dzisieyszey Ewangelii czytaliśmy o Synu marnotrawnym. Człowiek niektóry, mówi Chrystus, miał dwu Synow, z tych młodszy prosił Oyca, aby mu oddał część dziedzictwa jego, co otrzymawszy poszedł w daleką krainę, i tam wylawszy się na wszystkę rospustę, prędko dobra swoie przemarnował; tym czasem głód nastąpił w owey krainie, z czego się nędza jego powiększyła, i widząc się bez sposobu do życia, musiał się udać na służbę do jednego z Obywatelów

telow tey Krainy, który go przystawił do pasienia wieprzow, tam głodem zmorzony nie maiąc czym się zasilić, chciał by słodzinami, które wieprzom dawano, głod zaspokoić, ale i tego mu broniono. Tu już zastanowiwszy się nad opłakanym stanem swoim, rzecze: Jako wielu naiemnikow w domu Oyca mego maią dosyć chleba! a ja tu głodem umieram; wstanę, i póydę do Oyca moiego, i rzekę mu: Oycze, zgrzeszyłem przeciw Niebu, i przed tobą: jużem nie jest godzien być zwan Synem twoim, uczyń mnie, jako jednego z Naiemnikow twoich: A wstawszy szedł do Oyca swego. A gdy jeszcze był daleko, uyrzał go Ociec jego, i politowaniem wzruszony wyszedł przeciw niemu, spotkał go, i mile ucisnął. A Syn mu rzecze: Oycze zgrzeszyłem przeciw Niebu i przed tobą, nie jestem godzien być zwan Synem twoim. Tu z radością rzecze Ociec do sług swoich: Odzieycie go przystoynie, i ucztę wspaniałą przygotuycie: abowiem ten móy Syn umarł był, a ożył; zginął był, a nalazł się.

o Synu Marnotrawnym.

Punkt I. Grzesznik temiż stopniami, co i Syn marnotrawny, do ostatniey nędzy przychodzi.

Punkt II. Nawrócenie grzesznika podobne jest do powrotu Syna marnotrawnego.

Punkt

tylko mu ſię niepodoba, ale już i wcale niechce. Y to BOG niewdzięcznemu i pyſznemu dawno przez Proroka wymawiał ludowi: Od wieku złamałeś jarzmo moie, rozerwałeś związki moie, i mówiłeś: nie będę ſłużył. (w) *A ſæculo confregiſti jugum meum, dirupiſti vincula mea, & dixiſti: non ſerviam.*

Grzeſznik przez ten krok pierwſzy usunięcia ſię od BOGA, w daleką zachodzi błędow krainę: *Abiit in Regionem longinquam;* Ah! czy możnaż zayść daley w błędy, kiedy ſię ucieka od prawdy, a goni za kłamſtwem, kiedy ſię BOG opuſzcza, a miłość własna grzeſznikiem tylko rządzi? Już ſię on wtedy barzo oddalił od BOGA, nie ciałem, jako mówi Auguſtyn Swięty, ale przewrótnością duſzy i ſerca.

A ztąd wpada w oſtatnią duſzy nędzę, i utratę wſzyſtkich łaſk Boſkich, *Cæpit egere*, zaczął niedoſtatek cierpieć, bo utracił miłość Boſką, utracił zaſługi dobrych ſpraw ſwoich, i wſzyſtkie duchowne bogactwa, na które dobrym życiem zapracował,

L tak

(w) Jerem: 2. v. 20.

Punkt I. Z poſtępku tego Marnotrawnego Syna uważać możemy, jak ſię grzeſznicy od BOGA oddalaią. Y to ma być ważną materyą rozmyślania naſzego. Grzeſznicy albowiem są to bracia nasi, którzy giną, powinniśmy nad ich zgubą mieć użalenie, a nikt boleć nad nimi barziey niepowinien nad Kapłanów, którzy mamy obowiązek ſzukać ich tym pilniey, im ſię daley od BOGA oddalili, i dokładać wſzyſtkiego ſtarania, aby ſię ſzczerze do BOGA nawrócili.

Pierwſzy ſtopień oddalenia ſię grzeſznika od BOGA jeſt, pycha; która jeſt początkiem i źrzódłem wſzyſtkich grzechow. Syn Marnotrawny dumą nadęty chciał być Panem ſwey woli, i żyć wedle własnego upodobania: *Pater, da mihi portionem ſubſtantiæ, quæ me contingit.* Oycze day mi część maiętności, która na mię przypada. Oto chęć ta niepodległości, i poſtępowania wedle woli ſwoiey w człowieku, przywodzi go do tego, że zrzuca ſłodkie jarzmo Chryſtusowe, a ulegać świętym Prawom Bożym, nie

tyl-

tak się stał nędznym i zaślepionym, iż nie jest zdolnym widzieć zguby swoiey, ani chce znać ciężkich ran duszy przez grzech zadanych, jako mówi Prosper Swięty w wierszach swoich przewybornych przeciwko Pelagianom pisanych: (x)

Nec jam captivos oculos attollere in altum
Sponte potest, quoniam hoc etiam spoliante tyranno
Perdidit, ut quanto jaceat sub vulnere nórit.

Na ostatek omamiony głupstwem świata, i zatopiony w znikomych uciechach, wylewa się na wszystkę rospustę, i do tego stopnia niewstydu przychodzi, iż się częstokroć śmie chlubić z naysprosnieyszych zbrodni. *Dissipavit substantiam suam vivendo luxuriosè.* Rosprószył maiętność swą żyiąc rospustnie.

Karmić wieprze podły jest urząd, ale haniebnieyszy nierównie pracować nad tym, aby podłe namiętności swoie nasycić. O jak straszna i żałosna rzecz jest widzieć Chrześcian, a czasem i Księży do tego nędznego stanu

(x) S. Prosper de ingr: c. 4

stanu przez złość swoię przyprowadzonych, że którzy jadali roskosznie, którzy się wychowali w szarłacie, obłapiali gnoie. (y) *Qui nutriebantur in croceis, amplexati sunt stercora.* Ale dosyć tego, każdy łacno widzi, iż grzesznik temiż stopniami, co i Syn marnotrawny, do ostatniey nędz swoich dąży przepaści. Zastanówmy się tylko szczerze nad sobą, czyśmy i my tą drogą niechodzili; a przypomniawszy na dawne nasze wykroczenia, z zawstydzeniem i żalem upokorzeni mówmy z Augustynem Swiętym: Biada, biada, jakiemi stopniami wiedziony byłem przez złość moię na przepaść piekielną. (z) *Væ, væ, quibus gradibus deductus sum ad profunda inferni.*

Punkt II. Uważmy, jak wielkie ma podobieństwo nawrócenie się grzesznika do BOGA, z powrotem Syna marnotrawnego do Oyca. Naprzód zastanawia się grzesznik nad sobą, aby poznał straszne spustoszenie, które grzech w duszy jego uczynił: *In se rever-*

(y) Thren: 4. v. 5.
(z) S. Aug: l. 3. Confes: c. 10.

reversus, a przez ten zwrót na ſiebie, zaczyna ſię powrót do BOGA, i dla tego w Pismie świętym Duch Swięty mówi do wſzyſtkich grzeſznikow: Zaſtanówcie ſię nad ſobą, nawróćcie ſię do ſerca przeſtępnicy. (a) *Redite prævaricatores ad cor.* Powtóre poznanie to nędznego ſtanu duſzy ſwoiey wzbudza w nim chęć i żądzę powſtania i wydobycia ſię z tey nędzy, w którą go grzech wprowadził, i myśli ſobie: wſtanę i póydę do Oyca, do Oyca Naydobrotliwſzego BOGA moiego: *Surgam & ibo ad Patrem;* chociaż, jako mówi Auguſtyn Swięty, nędzny grzeſznik niemógłby mieć i tey myśli, gdyby mu jey wnętrznie nienatchnął Naylitościwſzy Ociec, BOG nieſkończonego miłosierdzia. (b) *Undè verò iſte hanc cogitationem habuiſſet, niſi eam in occulto Pater miſericordiſſimus inſpiráſſet?* Potrzecie: grzeſznik prawdziwie powracaiący do BOGA, wyznaie na wzór Syna marnotrawnego grzechy ſwoie; Oycze zgrzeſzyłem: *Pater*

(a) Isai. 46. v. 8. (b) S. Aug: Quæſt: Evang: l. 2. q. 34.

ter peccavi, i wyznaie z zbawiennym zawſtydzeniem, z żywą wiarą, z mocną nadzieią, z żalem prawdziwym, że tak dobrego Pana i Oyca, BOGA obraził, z ſzczerym poſtanowieniem poprawy, za którym naſtępuie całego życia przykładna odmiana; *Surgens venit ad Patrem.* Wſtawſzy poſzedł do Oyca. Poczwarte: Ociec pełen litości ſpotkał marnotrawnego Syna z naywiększczą radością, ucisnął go mile i przyiął do łaſki. *Occurrens cecidit ſuper collum ejus.* Oto piękny wzór dla Kapłanów, zwłaſzcza dla duſz rządców i Spowiedników, jak ſię maią obchodzić z nawracaiącym ſię ſzczerze grzeſznikiem. Uważaycież to Spowiednicy, którzy jeſteście w Konfeſsyonałach Namieſtnikami Bożemi, z jakim duſzy weſelem, z jakim politowaniem, z jaką łagodnością macie przyimować powracaiących do BOGA grzeſznikow; niech ſię na wzór tego dobrego Oyca wzruſzą w was pełne politowania wnętrzności, przyimuycie ich z radością pełną łaſkawości, ubolewaycie nad ich niedolą, cieſząc ich

zli-

zlitowaniem Boſkim, dodawaycie z użalenia tkliwego łzy waſze do łez ich pokutnych, znać im daiąc, jak wiele ſtan ich nieſzczęśliwy, w który przez grzech wpadli, was boli i obchodzi. Ale tak łagodności waſzey używaycie, abyście i ich dobru prawdziwemu nie zaſzkodzili, i BOGU krzywdy nie uczynili, w którym miłosierdzie nie niſzczy ſprawiedliwości. Osobliwie nie zapominaycie przed rozgrzeſzeniem przeſtrzedz grzeſznika, żeby pamiętał zawſze, że już BOGA obraził, á tym ſamym, żeby ſię w dalſzym życiu zawſze korzył przed BOGIEM, i nie ufał ſobie. Przymieſzaymy do piołunu miodu, mawiał Bernard Swięty, *Misceamus absynthio mel.*

Gotuiąc ſię do Mſzy, możeſz na uczę tę, którą Ociec Synowi marnotrawnemu ucieſzony ſprawił, uważać jako na figurę Uczty Nayświętszego Sakramentu, który jeſt cechą i znakiem poiednania ſię grzeſznego człowieka z BOGIEM. *Epulari autem & gaudere oportet quia frater tuus hic mortuus erat, & revixit; perierat, & inventus eſt.*

Tym

Tym czasem nauką i przykładem ludziom pokazać powinieneś, z jakim upokorzeniem nędzni grzeſznicy przyſtępować mamy do Stołu Pańſkiego, ſtawſzy ſię przez grzechy po tylekroć niegodnemi tego. O BOZE! jakże mogą przyſtępować do tego Stołu Nayświętſzego żyiący nakſztalt bydląt nierozumnych! jakże ſię mogą oni karmić tym chlebem Anielſkim bez zawſtydzenia, bez żalu, bez miłości ku Tobie, bez żądzy i poſtanowienia prawdziwey życia poprawy! Niech przynaymniey teraz już mówią prawdziwie ſercem ſkruſzonym z tym marnotrawnym Synem: Ah Panie, nie jeſtem godzien przyſtąpić do Ciebie. *Jam non ſum dignus vocari filius tuus: fac me unum de mercenariis tuis.* Nie jeſtem godzien nazywać ſię Synem twoim: Uczyń mię jednym z Naiemnikow twoich.

TRZE-

TRZECI TYDZIEN POSTU w NIEDZIELĘ.

Erat JESUS ejiciens dæmonium, & illud erat mutum. *Wyrzucał JEZUS czarta, a on był niemy.* Luc: 11. v. 14.

Wspomina dzisieyſza Ewangelia, iż, jak tylko Chryſtus JEZUS z Opętanego niemego wyrzucił czarta, który był go o tę niemotę przyprawił, wraz niemy przemówił, co wſzyſtkich w zadziwienie wprawiło; byli jednak między niemi niektórzy tak złośliwi, iż potwarzaiąc z naywiękſzą obelgą Zbawiciela, śmieli mówić, iż cudo to nie mocą Boſką, ale przyłożeniem ſię Książęcia czartow Beelzebuba uczynił. A Chryſtus Pan tak krzywdzącą ſobie potwarz zniósł z tak wielką ſkromnością, iżby ona ſama doſtateczną była do nawrócenia ſię tym złośnikom.

o Niemych na Duszy.

Punkt I. Wielka ich jeſt liczba.
Punkt II. Kiedy Księża są niememi?

Punkt I. Czart ten, który opętanego od ſiebie człowieka o niemotę przyprawił, powinien nam dać poznać fatalne przemocy ſwoiey, jeli jey ulegniem, ſkutki, które częściey na duſzy niż na ciele ſprawuie. Mało

ło jeſt tych, którym on zamyka uſta na wſzyſtkie rozmowy, ale na pożyteczne i zbawienne, barzo wielom przez ſwoie podufczczenia krępuie język i uſta. To żebyśmy poznali, dosyć jeſt uważyć na przednieyſze powinności używania języka. Język powinien nam ſłużyć do wielbienia BOGA, do modlitwy, do wyznania grzechow na ſpowiedzi, do obrony i utrzymania prawdy; z tym wſzyſtkim, o jak wielu poſtrzeżemy Chrześcian, owſzem i Księży niemych w tey mierze!

Trzeba modlić ſię do BOGA, trzeba mu tę oddać ofiarę chwały, którą chce być uczczonym, jako ſam przez Proroka mówi: Ofiara chwały uczci mię. (c) *Sacrificium laudis honorificabit me.* A któż to, jak powinien, wykonywa? pospolicie ci ſię naymniey modlą, i na chwalenie BOGA cale są niemi, którzy naywięcey gadaią, jako powiada Auguſtyn Swięty: Biada milczącym o Tobie, BOZE, albowiem wiele mówiący są prawdziwie niememi.

(c) Ps. 49. v. 23.

mi. (d) *Væ tacentibus de te, quoniam loquaces muti sunt.*

Trzeba na spowiedzi grzechy wyznawać. O jak mnogim tam szatan usta zawiera, jak wielu niememi czyni, wystawuiąc im żywo wielką sromotę zbrodni popełnioney, aby wielkością jey przerażeni, wstydzili się z tym wynurzyć przed Spowiednikiem, czego zbroić niewstydzili się przed BOGIEM! A tak przywiódłszy ich do zamilczenia ciężkiego jakiego grzechu, wygrywa nie tylko na tym, że im przeszkodził do odpuszczenia grzechow, ale nad to i na tym, że ich umacnia w grzechowym nałogu, i przywodzi do tego, aby się w złym zatwardzili i zastarzali, jako Dawid mówi: Iżem milczał, zastarzały się kości moie. (e) *Quoniam tacui, inveteraverunt ossa mea.*

Naostatek trzeba dać świadectwo prawdzie, i onę utrzymać. O jak wielu ludzi nie bez grzechu w tym zdarzeniu milczy! Ztąd to pochodzi, że

(d) S. Aug: Lib: 1. Confess: c. 4.
(e) Ps. 31. v. 3.

że tak wielu niewinnych przez potwarz uciśnionych widziemy; gdyż potwarcy nayduią więcey i możnieyszych obrońcow, a niewinni żadnego, któryby ich ochraniał abo pocieszył, nie maią, jako dawno powiedział Kaznodzieia Pański: Widziałem potwarzy, które się dzieią pod słońcem, i łzy niewinnych, a żadnego pocieszyciela. (f) *Vidi calumnias, quæ sub sole geruntur, & neminem consolatorem.* Większa część ludzi próżnością świata zaięta, namiętnościom służąca, a podpuszczeniom szatańskim powolna, słowa o tey prawdzie, iż winniśmy miłość każdemu bliźniemu, iż niewinnych i nędznych ratować jest obowiązkiem każdego wiernego, nie przemówi; a cali zapędzeni albo za dobrem osobistym, albo za dogodzeniem skłonnościom własnym, nie tylko słowa nie przemówią, ale i pomyślić o ratunku i wsparciu sprawiedliwego nie chcą. Sprawiedliwy ginie, powiedział Izaiasz Prorok, a niemasz ktoby rozważał w sercu swoim.

(g)

(f) Eccl: 4. v. 1.

(g) *Juſtus perit, & non eſt qui recogitet corde.* O jak wielu jeſt niemych na duſzy! Zaſtanów ſię nad ſobą, czy i ty z tey liczby nie jeſteś? i żebyś to poznał.

Punkt II. Uważ, jak wielu Księży opanowało to diabelſtwo nieme. Naprzód niemi oni są względem BOGA, kiedy zaniedbywaią modlitwy, kiedy nie proſzą BOGA o duſzy i ciała potrzeby, kiedy nie dziękuią BOGU za dobrodzieyſtwa ſobie udzielone; a tego ſię dopuſzczaią, niemaiąc we zwyczaiu barzo zbawienney rozmyślania modlitwy, nie czyniąc rachunku ſumnienia, opuſzczaiąc Kapłańſkie Pacierze całkiem, abo po części. Powtóre: niemi są względem ſiebie, kiedy niechcą ſię otworzyć zupełnie z ſumnieniem ſwoim rozsądnemu Rządcy ſumnienia, kiedy przez wſtyd, leniſtwo, lub wzgardę przez czas długi nie uczęſzczaią do Sakramentu pokuty. Potrzecie względem bliźnich są niemi, kiedy im prawdy tam nie mówią, gdzie należy, kiedy naukę Ka-

(g) Isai: c. 57. v. 1.

Katechizmu opuſzczaią, kiedy lud ſtaraniu ſwemu poruczony w powinnościach Chrześciańſkich nie obiaśniaią, kiedy widząc jawne zgorſzenie publicznych przeſtępcow Prawa Bożego, jakiemi są Bluźniercy, z taiemnic wiary naygrawaiący ſię, abo o nich powątpiwaiący, zdzierce, pijacy &c. kiedy mówię takich nie napominaią, nie przeſtrzegaią, kiedy wſzyſtkich śrzodków, za którychby ſię pomocą w ſwoich bezprawiach zawściągnąć mogli, nie używaią, kiedy przeciwko złym zwyczaiom w Parafiach ich wprowadzaiącym ſię nie powſtaią, i ſzerzyć ſię dopuſzczaią, kiedy niedokładaią ſtarania, aby rozróżnione familie do rządu ich należące, do zgody i jedności przywodzili, kiedy przy adminiſtrowaniu świętych Sakramentow zwłaſzcza ciała Pańſkiego, Chrztu i Pokuty, także przy aſsyſtowaniu do ſzlubnych związkow, przyſtępuiącym do nich potrzebney nie daią nauki, ſłowem, którzy milczą w tych zdarzeniach, w których mówić koniecznie powinni; Co w krótkich

kich Izaiasz Prorok wyraził słowach: Psi niemi, szczekać niemogący, którzy widzą próżne rzeczy, śpią, a śny miłuią. (h) *Canes muti, non valentes latrare, videntes vana, dormientes, & amantes somnia.* O jak wiele w Kościele Bożym jest tych niemych! Dawid Święty, nim był jeszcze wyniesionym na tron Królewski, mówił Królom o Zakonie Bożym z tą otwartością i wolnością ducha, jakby mówił ludziom prywatnym, jako sam przed BOGIEM się oświadcza: Y mówiłem o świadectwach twoich przed oczyma Królow, i nie wstydziłem się. (i) *Et loquebar de testimoniis tuis in conspectu Regum, & non confundebar.* A my jesteśmy tak delikatni i trwożliwi, iż chociaż widziemy, że się gwałcą prawa Boże w oczach naszych, słowa jednego przemówić o krzywdę Bożą ani wyższego stanu ludziom, ani niższego nie śmiemy. O co za obrzydła w oczach Bożych niemota! Zastanów się nad sobą, czy się nie poczuwasz, żeś kiedy był tak niemym. A jeśli sumnienie twoie o

to

(h) Isai: 56. v. 10. (i) Ps. 118. v. 46.

to cię strofuie, rzuć się do Zbawiciela Pana, który słuch głuchym, a niemym mowę przywraca. (k) *Qui facit surdos audire, & mutos loqui.* Proś, aby przychodząc do ciebie w Nayświętszym Sakramencie związkę języka twoiego uwolnił, abyś mógł w czas przyszły śmiało i wolnie, kiedykolwiek potrzeba tego wyciągać będzie, mówić o chwałę Bożą. Żebyś doznał tego cudu miłosierdzia Jego, zamkni usta twoie na wszystkie mowy wolne, gorszące, i BOGU nie miłe, jako ci przykazuie Paweł Swięty w liście swoim dnia dzisieyszego czytanym: Niechay nie będzie wspomniana między wami, jako świętym przystoi, abo sprosność, abo głupia mowa, abo żartowanie, które do rzeczy nie należy, ale raczey dziękowanie. *Nec nominetur in vobis, sicut decet sanctos, aut turpitudo, aut stultiloquium, aut scurrilitas, quæ ad rem non pertinet, sed magis gratiarum actio. Eph: 5. v. 3. & 4.*

w PO-

(k) Mar: 7. v. 37.

w PONIEDZIAŁEK

Po trzeciey Niedzieli Postu.

Amen dico vobis, quia nemo Propheta acceptus eſt in Patria ſua. *Zaprawdę powiadam wam, iż żaden Prorok nie jeſt przyiemny w Oyczyźnie ſwoiey.* Luc: 4. v. 24.

Nad tym wyrokiem Chryſtusowym w dzisieyſzey Ewangelii czytanym z osobliwſzą uwagą zaſtanowić ſię powinni Księża. Chryſtus JEZUS mówiąc do Miejzkańców Nazaretu, między któremi był ſię wychował, rzekł im: Pewnie do mnie przyſtosuiecie tę przypowieść: Lekarzu ulecz ſiebie ſamego: ſłyſzeliśmy, iżeś wiele rzeczy uczynił w Kafarnaum, uczyń i tu między nami w Oyczyznie twoiey; ale ja, mówił daley JEZUS, zaprawdę powiadam wam, iż żaden Prorok nie jeſt przyiemny w Oyczyznie ſwoiey.

o Oderwaniu serca od Pokrewnych i Kraiu Oyczystego.

Punkt I. Księża, jeśli chcą żyć świątobliwie, powinni ſię oderwać ſercem od Pokrewnych i Kraiu Oyczyſtego.

Punkt II. Powinni także to uczynić, jeśli chcą być poważanemi i pożytecznemi.

Punkt

Punkt I. Gdyby Księża o tym, co w dzisieyſzey Ewangelii powiedział Chryſtus, tak byli przekonani, jak być powinni, niewidzianoby w nich tak nieuważnego przywiązania do Krewnych i Kraiu Oyczyſtego. Zbawiciel Pan wyraźnie nam mówi, iż żaden Prorok nie jeſt dobrze przyimowanym w Oyczyznie ſwoiey. Prawda ta powinnaby być głęboko w duſzy naſzey i ſercu wrażoną; wſzakże ſam Chryſtus Pan nayzaciętſzego uporu, i niedowiarſtwa doznawał w Nazaret Oyczyznie ſwoiey, i dla tego mniey tam czynił cudow niż w Kafarnaum i innych Miaſtach Judzkich, jako mówi Mateuſz Swięty: Y nie czynił tam cudow wiele dla niedowiarſtwa ich. (1) *Non fecit ibi virtutes multas propter incredulitatem eorum.* Jakież wrażenie ten przykład Chryſtusow powinienby uczynić w umyſłach naſzych? Ale biada! większa część Księży niemyśli o tym, a jeśli którzy i myślą, ślepe przywiązanie do Oyczyſtego Kraiu i Krewnych tłumi

(1) Mat: 13. v. 58.

w nich te zbawienne myśli. Nie tak czynił Paweł Swięty, kiedy BOG dał mu poznać, iż go wzywa do opowiadania Chrystusa i nauki Jego, nie radził się on pokrewnych, co ma czynić w tey mierze, owszem wraz je porzucił, ani tęsknił do Jeruzalem, gdzie był ich zostawił, jako sam mówi: Natychmiast nieprzestawałem z ciałem i ze krwią. (m) *Continuo non acquievi carni & sanguini.* Anim poszedł do Jeruzalem. To prawda, jako uważa Augustyn Swięty, iż niektórzy z przyiacioł jego, widząc w nim nieporuszone postanowienie trwania przy nauce Chrystusowey, radzili mu, pod pozorem widzenia się z innemi Apostołami, aby szedł do Jeruzalem, maiąc nadzieię, iż, nalazłszy tam wielu Doktorow prawa Zydowskiego, może być przez nich odwróconym od wiary w Chrystusa, ale Paweł Swięty wiedział o tym, co Chrystus powiedział: (n) Kto idzie do mnie, a nie ma w nienawiści Oyca swego, i Matki,... i Braci, i Siostr, jeszcze też

(m) Galat: 1. v. 16. (n) Luc: 14, v. 26.

też i dusze swoiey, nie może być uczniem moim; i dla tego postanowił rady ich niesłuchać, a chociaż zdawała się mieć jakiś dobry pozor, jednak że znał, iż ta pochodziła z naturalnego tylko do niego przywiązania, wcale nią wzgardził, i poszedł za głosem Bożym; a tak przystawszy z serca do Chrystusa, nie tylko Ewangelią Jego opowiadał, ale nad to przez ciągłe trzy lata pozbawił się tey pociechy, którąby mógł mieć z powrotu do Jeruzalem, gdzie miał wielu miłych, co do krwi i ciała przyiacioł, ale którzyby przy początkowym jego nawróceniu mogli mu być przyczyną osłabienia ducha i gorliwości, z którą zaczął był służyć BOGU, a tym samym być na przeszkodzie do wykonania tak wielkiego dzieła, do jakiego BOG go powołał i wybrał.

Nauczmyż się ztąd, że niepowinniśmy się radzić naszych pokrewnych o tym, kiedy nas BOG powoływa do służby swoiey w stanie duchownym, lękaiąc się, aby ich ku nam nieuważne przywiązanie, albo nasze ku nim,

nie było na przeszkodzie do wykonania woli Boskiey. Możemy się o tey prawdzie przekonać z odpowiedzi Chrystusowey daney dwóm Młodzianom, których Chrystus wzywał, aby szli za nim; jeden z nich prosił Chrystusa, aby mógł pierwey pogrześć Oyca swego, i temu rzekł Chrystus: (o) Niech umarli grzebią umarłych swoich. Drugi oświadczywszy się, iż chętnie chce iść za Chrystusem, byleby pierwey mógł rozprawić rzeczy w domu swoim, i pożegnać domowników swoich, i temu wyraźnie Chrystus powiedział: (p) żaden, który się ręką swą przyłożył do pługu, a ogląda się nazad, nie jest sposobny do Królestwa Niebieskiego. Kiedy więc przyiaciele nasi i Krewni używać będą na pozor pobożnych, mocnych, i tkliwych przyczyn, któremiby nas od wykonania woli Bożey w powołaniu do stanu Duchownego, albo od wiernego wypełniania obowiązków stanu naszego oderwać chcieli, trzeba, jako mówi Hieronim Swięty, mocny mur

(o) Luc: 9. v. 59. (p) v. 61.

mur Ewangelii zastawić temu pobożności taranowi. (q) *Aries iste pietatis, quo fides quatitur, Evangelii retundendus muro.* Ale obaczmy jeszcze w drugim punkcie, jak to przywiązanie do Kraju Oyczystego i Pokrewnych jest duchownym szkodliwe.

Punkt II. Zastanówmy się nad tym trochę z uwagą, a postrzeżemy, iż to przywiązanie do Kraiu swego i Pokrewnych często bywa przyczyną pogardy duchownych. Swiat albowiem, z czym się barzo oswoi, niebarzo to poważa. Widziemy, że Obywatele Nazaretu z niewielkim byli uszanowaniem dla samego Chrystusa Pana, kiedy mówili o nim z pogardą: izaliż ten nie jest Syn rzemieślniczy? (r) *Nonne hic est Fabri filius?* Chociaż tę wzgardę i nieuwagę ich Chrystus tym ukarał, iż łaski swe dla innego ludu zachował. Czy nie dla teyże przyczyny oswoienia się, czci powinney światowi ludzie duchownym ubliżaią, zwłaszcza kiedy wiele w nich

(q) S. Hieron: Ep: ad Heliod.
(r) Mat: 13. v. 55.

nich mogą doſtrzedz niedoſkonałości? tak np. gorſzą ſię oni i gardzą duchownemi, kiedy widzą, że Księża chciwie, urywaiąc nawet potrzebom ſwoim, zbieraią pieniądze, aby przez nie do wyżſzych Urzędow Powinowatych ſwoich, Pokrewnych, Imienników wynieść mogli, aby ich wzbogaciłi, i nakładem Kościoła i ubogich do maiątku przyprowadzili. Nie budują ſię i z tego, kiedy widzą, że Kſiądz zamiaſt pilnowania powinności ſtanu ſwego, cały ſię na intereſſa świeckie wylewa, wpływaiąc we wſzyſtkie ſprawy i intrygi familii ſwoiey dla jey wywyżſzenia. Ach Kapłani, jak jeſteście nieuważni! nie pomnicie na to, co Ambroży Swięty powiedział: cokolwiek ſię innym ſprawom poświęca, to ſię czci Religii świętey ubliża. (s) *Quod ad alia officia confertur, hoc Religionis cultui decerpitur.* A że takie zachowanie ſię Księży Swieckich nie jeſt rzadkie, pomyśl i ty o ſobie, czy mu nieulegaſz. To prawda, iż nie jeſt zakazano kochać Krewnych

(s) S. Ambr: de fug: ſæc: c. 2.

nych ſwoich, i ich niekiedy w potrzebach wspomagać; ale więcey ich kochać, niż Chryſtusa BOGA, i Kościoł Jego, niewolno, bo Chryſtus powiedział: Kto miłuie Oyca, abo Matkę więcey niż mię, nie jeſt mnie godzien. (t) *Qui amat Patrem, aut Matrem plus quàm me, non eſt me dignus.* Nie zakazano być w Kraiu Oyczyſtym między rodzeńſtwem, jeśli tam potrzebnym i użytecznym zbawieniu duſz być możeſz; ale jeśli cię BOG powoływa, abyś oddalony od Oyczyſtego Kraiu pożyteczniey mu ſłużył, głosowi Jego bez naymnieyſzego zaſtanowienia poſłuſznym być powinieneś, ofiaruiąc ſię z naywiększą ochotą, opuściwſzy wſzyſtko i kray Oyczyſty i Pokrewnych, ſłużyć tak dobremu Panu, któregoś przy święceniu ſwoim za część dziedzictwa twego obrał, mówiąc z Prorokiem: Pan część dziedzictwa mego, *Dominus pars hæreditatis meæ*, inaczey lękay ſię, aby ſię na tobie nie ziściło, co Hieronim S. mówi: (u) *Qui cum Propheta dicit, pars mea*

(t) Mat: 10. v. 37. (u) S. Hieron: Ep: ad Nepot:

mea Dominus, nihil extra Dominum habere debet, quod si quidpiam habuerit præter Dominum, pars ejus non erit Dominus.

Wyrzecz ſię tego zbytecznego do pokrewnych przywiązania, które wiela złego w Kościele Bożym, jako mówi Koncylium Trydentſkie, jeſt przyczyną: (w) *Quàm maximè poteſt, eos Sancta Synodus admonet, ut omnem humanum hunc erga fratres, nepotes, propinquos, carnis affectum, undè multorum malorum in Ecclesia ſeminarium extat, penitus deponant.* Przypominay często to zalecenie tego powſzechnego Koncylium, a ſkutkiem ſamym ſtaray ſię mu dosyć czynić.

Gotuiąc ſię do Mſzy, proś Zbawiciela Pana, który tak doſkonały na ſobie zoſtawił nam przykład oderwania ſerca od pokrewnych i Oyczyſtego Kraiu, aby dał ci łaſkę w tym wiernie naśladować ſiebie. A jeśli jeſzcze czuieſz trudność w oderwaniu ſię ſercem od pokrewnych, to ci przełożyć muſzę, co niegdyś Bernard Swięty przekładał chcącemu z duchow-

(w) Sefs. 25. c. 1. de Refor:

chownego ſtanu do świata i pokrewnych powrócić: (x) *Puer JESUS inter cognatos & notos quæritur, nec tamen invenitur, fuge fratres tuos & tu, ſi tuam vis invenire ſalutem.*

WE WTOREK

Po trzeciey Niedzieli Postu.

Si peccaverit in te frater tuus, vade & corripe eum inter te & ipsum ſolum: si te audierit, lucratus eris fratrem tuum. *Jeśliby zgrzeſzył przeciwko tobie brat twóy, idź a ukarz go między tobą i onym ſamym: jeśli cię uſłucha, zyſkaſz brata twego.* Mat: 18. v. 15.

W dzisieyſzey Ewangelii uczy nas Chryſtus, jak mamy wyſłępnych upominać: Jeśli brat twóy zgrzeſzy przeciw tobie, mówi Zbawiciel, idź, upomni go o wykroczenie między tobą a onym ſamym; jeśli uſłucha cię, zyſkaſzesz brata twego. Ale jeśli nie uſłucha, wezmi jeſzcze jednego albo dwu, aby ſię wſzyſtko potwierdziło powagą dwu albo trzech świadków; a jeśliby i tych nieſłuchał, powiedz Kościołowi; a jeśliby i Kościoła nieſłuchał, niech będzie jako poganin i Celnik.

o Upominaniu Przeſtępnych.

Punkt I. Księża obowiązani są upominać przeſtępnych.

Punkt

(x) S. Bern: Ep: 107.

Punkt II. Bo za rozsądnym upomnieniem wielki następuie pożytek.

Punkt I. Trzeba upominać przestępnych, gdyż tego i roskaz Chrystusow, i miłość bliźniego wyciąga. Jeśli grzesznik wykraczaiący przeciw BOGU przez naszę powolność i niedbalstwo zginie, my czasu swego w odpowiedzi zostać przed BOGIEM będziem musieli, który nam staranie o nim powierzył: *Mandavit unicuique de proximo suo.* Jak wiele dzieci nieprzykładnie wychowanych, czeladzi rospustney, Młodzieży na złe rozpasaney, żyiąc wedle rozhukanych namiętności swoich, na wieczną dąży zgubę? Zastanówcież się nad tym pilnie, Rodzice, Panowie, i wszyscy Przełożeni, ale się barziey zastanówcie Kapłani Sługy BOGA żywego, którzy szczegulnieysy macie obowiązek starać się o zbawienie bliźnich, który tak jest do stanu waszego przywiązany, iż jeśli go nie pełnicie, jeśli wykraczaiących przeciw BOGU nieprzestrzegacie i nieupominacie, zapomnieć trzeba, żeście Kapłani, jako mówi Hieronim S.

(y)

(y) *Si Sacerdos est, & non corripit delinquentes, Sacerdotis officium perit.* Nie dosyć jest, zwłaszcza kiedy jesteś Plebanem, wnisć na Ambonę, i mówić w powszechności przeciwko występkom, trzeba dotknąć szczegułow, trzeba znać pospolitsze dusy Parafian swoich słabości, a na wzór rozsądnego lekarza stosownych do choroby lekarstw używać, tym się nawet nie odrażaiąc, że chory niechętnie i z przykrością je przyimuie.

Nakarm umieraiącego z głodu, jeśli nie nakarmiłeś, zabiłeś, mówi to Ambroży Swięty rzecz maiąc o ubogich, *Pasce fame morientem, si non pavisti, occidisti;* a Grzegorz Swięty powiada, iż można to przystosować do każdego dusz Pasterza Kapłana, jeśli on osłabioney Grzesznika przez grzech duszy nie zasila dobrą radą i zbawiennym upomnieniem; bo, powiada ten Swięty Papież, staie się on winnym śmierci nie doczesney na ciele, ale wieczney na duszy, jeśli widząc którego z poddanych rządowi swoiemu ro-

(y) S. Hier: Com: in Tit:

rospuſtnie i wolnie żyiącego, o gorszące życie nie upomina i nie ſtrofuie, a przez nielitościwe pobłażanie dopuſzcza mu w grzechach umierać i wiecznie zaginąć. (z) *Ita si peccantibus subtrahamus correctionem, ubi subiectus ex sua culpa moritur, is qui præest, quoniam tacuit, reus mortis tenetur.* Paweł Swięty tak był żywo tą prawdą przeięty, iż przez wſzyſtko, cokolwiek w Religii świętey jeſt nayświętſzego i nayſtraſznieyſzego zaklinał ucznia ſwego, Tymoteuſza, aby onę wiernie wykonywał; oświadczam ſię, tak pisał do niego, przed BOGIEM i JEZUSEM Chryſtusem, który będzie ſądził żywe i umarłe, przez przyiście Jego, i Króleſtwo Jego, przepowiaday ſłowo, nalegay w czas, nie w czas: karż, proś, łay, z wſzelaką cierpliwością i nauką. (a) *Teſtificor coram DEO, & JESU Chriſto qui judicaturus eſt vivos & mortuos, per adventum ipsius, & Regnum ejus, prædica verbum, inſta opportunè, importunè; argue, obsecra, increpa in omni patien-*

(z) S. Gregor: Magn: Hom: in Ezechiel:
(a) 2. Tim: 4. v. 1. & 2.

tientia & doctrina. Kapłanie, czytaſz te ſłowa Apoſtolſkie tak często we Mſzy świętey, pomyślże, czy ſię wedle ich przepisu zachowuieſz? Pomyśl, czy zamiaſt przeſtrogi i ſtrofowania, nie pobłażaſz raczey grzeſznikom? jak wieleś razy przez leniſtwo, przez nikczemną bóiaźń, przez podłe ulęganie opuścił potrzebne upomnienia? a podobno dla życia twego rozwiązłego nieodważyłeś ſię oto upominać, czegoś ſię ſam dopuſzczał? Proś BOGA, aby dał ci łaſkę ſkutecznie ſię poprawić, żebyś był w ſtanie i gotow zawſze poprawiać tych, którzy obrażaiąc BOGA, dążą na wieczną zgubę.

Punkt II. Uważ, jaki pożytek naſtępuie z zbawiennych przeſtrog i upomnienia; oto wyrażony on jeſt w Ewangelii w tych ſłowach przez Chryſtusa powiedzianych: Jeśli cię uſłucha, pozyſzczeſz brata twego. *Si te audierit, lucratus eris fratrem tuum.* O jak ſkarb nieoſzacowany Duſzę zgubioną naleść i BOGU pozyſkać! O jak wielkiey wagi zwycięſtwo grzeſzni-

ka

ka z rąk czartowskich wyrwać i BOGU przywrócić! Jakiegoż starania dla uskutecznienia tak ważney rzeczy nienależy dokładać? Ale, rzeczesz, lękam się być przykrym temu człowiekowi, aby nie wziął za złe co mu mówić będę. Czegoż się lękasz, mówi Augustyn Swięty? jeśli to z samey tylko żądzy zbawienia grzesznika, a nie z pobudki jakiey prywatney masz uczynić, wszystko na dobre wynidzie; jeśli go prawdziwie w JEZUSIE Chrystusie kochasz, jeśli szukasz jego nawrócenia, wolno ci mówić cokolwiek do poprawy życia jego pożytecznego być sądzisz, bylebyś z niewoli, w którą go grzech wprowadził, oswobodził. (b) *Dilige & dic quod voles.* Widziano wielu, mówi daley ten Swięty Ociec, którzy zastanowiwszy się z spokoyną uwagą nad tym, co im mówiono, i poznawszy jak sprawiedliwie mówiono, z większą ostrością i surowością, niżby ich karano, na siebie powstawali, i chociaż z zatrwożenia z nieiakim pomieszaniem stronili

(b) S. Aug: in Exp: ad Gal: sub finem.

nili od obecności lekarza, moc jednak lekarstwa danego w rozsądnym i z miłości Bożey pochodzącym upomnieniu aż do duszy doszła, i żądane im zdrowie przyniosła. (c) *Multi enim postea cogitantes, quæ audierunt, & quàm justè audierint, ipsi se gravius & severius arguerunt, & sanati sunt.* Ale rzeczesz daley: Grzesznik ten jest bez nadziei poprawy. Mylisz się barzo, kiedy rospaczasz o poprawie jego, mówi jeszcze tenże Swięty Ociec, o tym pewnego nic niewiesz, gdyż rospaczać o poprawie czarta tylko można. (d) *Ipsorum tantum est desperanda correctio, contra quos habemus occultam luctam.* Ale kiedy powie grzesznik: day mi pokóy, niebądź uprzykrzonym, chcę żyć jak żyłem, chcę mię zgubić, chcę zginąć; powinieneś mu odpowiedzieć, a ja dla tego samego naymilszy bracie, tego nieszczęścia chcieć nie mogę. *Sic vis errare, sic vis perire, quantò melius ego nolo.* Jeśli się zgubie twoiey opierać nie będę, BOG mi gro-

(c) S. Aug: in Ps. 54. (d) Idem in cap: 34. Ezech: seu de Past: c. 7.

grozi zgubą moią. Lękam się sprawiedliwości Bożey, a ciebie, którego z serca kocham, widzę nieważnie dążącego na zgubę, jakże mogę być obojętnym i nieczułym, widząc niebespieczeństwo, którym nam pogrożono. Te uwagi Augustyna Świętego są przedziwne, i prawdziwie Jego godne. Rozmyślay o nich, i postanów rzeczą samą z nich pożytkować.

Gotuiąc się do Mszy, staw sobie na myśli owe wszystkie pełne dobroci upomnienia, które Zbawiciel twóy dawał całemu Narodowi ludzkiemu, pragnąc wszystkich zbawienia; a zastanowiony nad tym, że i dopiero przychodzi do ciebie, aby cię lepszym i świątobliwszym uczynił, nie odmawiay mu szukać grzeszników; abyś ich upominał, nawracał, i Chrystusowi pozyskał; gdyż milszey BOGU przysługi nie uczynisz nad tę, w którey nad nawróceniem ich pracować będziesz, jako mówi Jakub Swięty Apostoł: Bracia moi, jeśliby kto z was zbłądził od prawdy, a nawrócił-

ciłby go kto: ma wiedzieć, iż któryby uczynił, że się nawrócił grzesznik od błędney drogi swoiey, zbawi duszę jego od śmierci, i zakryie mnóstwo grzechów. *Fratres mei, si quis ex vobis erraverit, & converterit quis eum: scire debet, quoniam qui converti fecerit peccatorem ab errore viæ suæ, salvabit animam ejus à morte, & operiet multitudinem peccatorum. Jac: c. 5. v. 19. & 20.*

WE SRZODĘ
Po Trzeciey Niedzieli Postu.

Sinite illos, cæci sunt, & duces cæcorum, cæcus autem si cæco ducatum præstet, ambo in foveam cadunt. *Zaniechaycie ich, ślepi są, i wodzowie ślepych; a ślepy jeśliby ślepego prowadził, obadwa w dół wpadaią.* Mat: 15. v. 14.

W dzisieyszey Ewangelii Faryzeuszowie obwiniaią Uczniow Chrystusowych jako o wielki występek, że rąk przed jedzeniem nie umywaią. Ale Chrystus odkrywa i potępia błąd tych Obłudnikow, iż z nieważnego przywiązania do ustaw swych starszych tam winę upatruią, gdzie jey nie ma; a tego za złe nie maią, co iest prawdziwym występkiem, kiedy dla ustaw ludzkich Prawa Boże gwałcą. I dla tego rzekł o nich do Uczniow swoich: Zaniechaycie ich, ślepi są, i wodzowie ślepych, a ślepy jeśliby ślepego prowadził, obadwa w dół wpadaią.

o Obłudnych i zwodniczych Rządcach Sumnienia.

Punkt I. Trzeba się ich lękać.
Punkt II. Y ſtrzedz ſię trzeba.

Punkt I. Nad tym wyobrażeniem, które nam dał Chryſtus o Faryzeuſzach, wſzyscy Kapłani, a ſzczegulniey duſz rządce z pilną uwagą powinni ſię zaſtanowić; Gdyż to wſzyſtkim obłudnym i zwodniczym duſz rządcom ſłuży, którzy ofiaruią ſię bliźnim za przewodników w drodze zbawienia, nie więcey o niey wiedząc nad tych, których chcą być Przewodnikami. Wiadomo, iż Faryzeuſzowie byli obłudnicy, mówili wiele o życiu doſkonałym i pobożnym, a ſami tak żyć niechcieli; chlubili ſię z znaiomości Prawa Bożego, a źle je tłumaczyli; przywłaſzczyli ſobie władzę przekładania ludowi obowiązków, których ſpełnienia Prawo Boże po nim wyciąga, a ſami ſię nad tym nigdy niezaſtanowili, aby gruntownie poznali Przykazania Boże. A tak ślepi ci przewodnicy mogli łacno tych wſzyſt-

wſzyſtkich w wielkie obłądzenie wprowadzić, którzy ſię ich przewodnictwu poddali. Y dla tego Zydzi barziey ſię zaślepili, iż ślepo na nich polegaiąc, zdania ich za wyroki przyimowali, i do tey przyſzli nieuwagi, iż nieograniczoney im nad ſobą władzy dopuścili.

Czy wieluż naydziemy Księży, którzyby wolni byli od niedoſkonałości i wyſtępkow Faryzayſkich? Ale jak ſię tych lękać trzeba, którzy Faryzeuſzom są podobni, jak są oni Kościołowi ſzkodliwi, jak wielką czynią krzywdę BOGU, zwłaſzcza kiedy ſię do rządzenia ſumnieniem bliźnich porywaią! Grzegorz Swięty tak mniema, iż BOG od żadnego większey krzywdy nie cierpi, jak od złego Księdza. (e) *Nullum puto, fratres chariſſimi, ab aliis majus præjudicium, quàm à Sacerdotibus tolerat DEUS, quando eos, quos ad aliorum correctionem posuit, dare de se exempla pravitatis cernit; quando ipsi peccamus, qui compescere peccata debuimus.* Ale dodaymy, że między złemi Księżą nie maſz, którzyby

(e) Hom. 17. in Luc.

więcey w duſzach ſzkody czynili nad obłudnych Paſterzow, i zwodniczych rządców ſumnienia; Oni to są wilcy drapieżni, którzy ſzarpią, ranią, i o śmierć przyprawuią duſze niewinne tym łacniey, im w owczą przyodziani ſkurę, to jeſt pod pozorem pobożności, którą udaią, wiele złego bezkarnie popełniaią. Ach jak wiele ſię grzechów pod płaſzczem rządu ſumnienia i pobożności tai! jak są nieſzczęśliwi i tak rządzący, i takiemu ſię rządowi poddaiący! jeſt to rana naycięższa, którą Kościołowi Świętemu ci złośnicy zadaią; Utyſkuymy i boleymy nad tym z Grzegorzem Świętym: (f) *Conſiderate ergo, quid de gregibus agatur, quando Paſtores lupi fiunt: hi enim cuſtodiam gregis ſuſcipiunt, qui inſidiari gregi dominico non metuunt, contra quos DEI greges cuſtodiri debuerant.*

Punkt II. Uważ, jak wielkiey trzeba na to baczności, żebyś nie zawſze powodował ſię zdaniem obłudnych i zwodniczych Rządców ſumnienia; Niech ci jaki wolno i rozwięźle żyiący

(f) S. Gregor: ibidem.

iący człowiek poddaie rażące ſumnienie rady, nie łacno im uwierzyſz, i żadnego wrażenia w tobie nie uczynią, bo złym i gorſzącym jego życiem dosyć jeſteś przeſtrzeżony, iż nic ci zbawiennego doradzić nie może. Ale kiedy Kapłan, zwłaſzcza rządca ſumnienia, w poſtaci ſkromney i na pozor do pobożności ułożoney radzić co do rozwolnienia ſumnienia zacznie, jeśli wielkiey baczności mieć nie będzieſz, łacno możeſz być zwiedzionym, bo myślić ſobie możeſz: wſzak to Kapłan Sługa Boży, nauczyć mię może, oſzukać nie może, (g) *Homo Sacerdos de ſemine Aaron venit, non decipiet nos.* A tak będąc przygotowanym przez uſzanowanie jego, i przez ſzacunek powierzchowney ſkromności, i na pozor przykładnego ułożenia, cokolwiek mówić będzie, przyimieſz za dobre, i wielkie wrażenie w tobie uczynić może. A ten zwodnik tym czasem wpaiać ci nieznacznie zacznie jad nieprawey nauki, który wſzyſtko to ſkazi, co było w du-

(g) 1. Machab: 7. v. 14.

w duſzy twoiey zbawiennego. Trzeba więc mieć wielką baczność na owe ſłowa Chryſtusowe, które, mówiąc o Faryzeuſzach, rzekł do Apoſtołów: Zaniechaycie ich. *Sinite illos.* Bo przeſtroga ta w tym zdarzeniu barzo jeſt potrzebna, którą i Paweł Swięty dał uczniowi ſwemu Tymoteuſzowi, kiedy przepowiadaiąc o naſtępnym zepsuciu obyczaiow w czasach oſtatnich, mówił do niego: będą ludzie, którzy udaiąc pobożność, wſzyſtkę prawdę i ducha pobożności znosić zechcą, i tych ſię ſtrzeż, (h) *& hos devita*, uciekay od nich jak naydaley. Y aby mu większe wrażenie uczynił, i wyraźniey dał ich poznać, wſzyſtkę ich zdrożność życia tak opisał: (i) *Będą ludzie ſiebie ſami miłuiący, chciwi, hardzi, pyſzni, bluźnierce, rodzicom niepoſłuſzni, niewdzięczni, złośnicy, bez miłości przyrodzoney, bez pokoiu, potwarcy, niepowściągliwi, nieſkromni, bez dobrotliwości, zdrayce, uporni, nadęci, i roſkoſzy więcey miłuiący, niż BOGA, maiąc wprawdzie pozor pobożności, lecz ſię mocy jey zapieraiący.*

A

(h) 2. Timot. 3. v. 5. (i) Ibidem v. 2. 3. & 4.

A nieprawdziwsiż to ſłudzy ſzatańscy niż Chryſtusa JEZUSA, którzy zamiaſt ratowania duſz w grzechu leżących przeſtrogą i zbawiennym upomnieniem, pochwalaią raczey ich bezprawia, i zalecaiąc żyć im wedle ſpsutych namiętności, ſzeroką rozwięzłości drogą prowadzą ich na wieczne zatracenie? Trzeba więc tak ślepych przewodnikow ſtrzedz ſię ze wſzelką oſtróżnością. Kapłani, którzy chcecie być Paſterzami duſz i Rządcami ſumnienia, powinniście na to wſzyſtkiey dołożyć pilności, abyście doſkonale poznali Prawo Boże, abyście wſzędzie i zawſze pamiętali na prawidła i przepisy Ewangelii świętey, abyście ſię nigdy od Uſtaw Kościoła Chryſtusowego nieusunęli, iżbyście do tych prawideł życie waſze, i duſz rządowi waſzemu poddanych zawſze ſtosować żądali i umieli; w ten czas będziecie w ſtanie nauczania bliźnich dróg zbawienia, i ſtaniecie ſię prawdziwemi Rządcami ſumnienia, jak należy, rozsądnemi, gorliwemi i oświeconemi.

Go-

Gotuiąc ſię do Mſzy, proś Zbawiciela Pana o tę łaſkę, aby cię zdatnym Rządcą ſumnienia ſam uczynić raczył; wſzakże ſię on zoſtawił w Nayświętſzym Sakramencie, aby cię oświecił w ciemnościach twoich, podnoś do niego nieuſtannie oczy duſzy twoiey, abyś w tak trudney i zawiłey drodze, jaką jeſt rządzić bliźnich ſumnieniem, nie zbłądził, odzyway ſię do niego z Auguſtynem Świętym: Panie, podnoſzę oczy duſzy moiey do Ciebie, abyś wyrwał nogi moie z ſideł. (k) *Erigo ad Te invisibiles oculos, ut evellas de laqueo pedes meos.* O Słońce ſprawiedliwości, oświeć kroki moie, abym i ſam w drodze zbawienia nie zbłądził, i bliźnim moim nie błędnym był przewodnikiem, nauczaiąc ich z Apoſtołem twoim we wſzelakiey mądrości, aby ſię ſtali doſkonałemi w Tobie, móy Zbawicielu. *Docentes omnem hominem in omni ſapientia, ut exhibeamus omnem hominem perfectum in Chriſto JESU. Coloſs: 1. v. 28.*

WE

(k) S. Aug: l. 10. Conf: c. 34.

WE CZWARTEK

Po Trzeciey Niedzieli Postu.

Factâ autem die, egreſsus ibat in desertum locum. *A gdy był dzień, wſzedłſzy ſzedł na puſte mieysce.* Luc: 4. v. 42.

Mówi dzisieyſza Ewangelia, iż Chryſtus Pan uzdrowiwſzy w Kafarnaum Swiekrę Piotra Swiętego gorączką złożoną, i wielu innych chorych, których mu przywodzono, wyſzedł na zaiutrz z miaſta owego, i poſzedł na puſte mieysce, które jakby ſię nazywało, Ewangelia Swięta nie wspomina. A to nam daie pożyteczną materyą rozmyślania.

o Osobności.

Punkt I. Księża powinni lubić osobność.

Punkt II. Powinni jey pilnować.

Punkt I. Kto chce w życiu duchownym poſtąpić, mówi Pisarz Księgi o naśladowaniu Chryſtusowym, powinien ſię od zgiełku świata usunąć, a z Chryſtusem ſamotnie zoſtawać. (l) *Qui igitur intendit ad interiora & ſpiritualia pervenire, oportet eum cum JESU à turba declinare.* Trzeba być długo ukry-

(l) L. 1. c. 20.

ukrytym, aby ſię można beſpiecznie światu pokazać, trzeba umieć milczeć, aby można rozsądnie mówić, trzeba ſię wiele uczyć, aby drugich pożytecznie nauczać, trzeba umieć być poſłuſznym, aby drugim uważnie roſkazywać. A to wſzyſtko zawiſło od osobności; *Totum conſiſtit in animæ receſſu.* Naywyżſzy Paſterz naſz Chryſtus JEZUS ſama świątość odłączony, jako mówi Paweł Swięty, od grzeſznikow. (m) *Segregatus à peccatoribus*, usuwał ſię jednak niekiedy od rzeſzy za nim idącey, i od ſamych nawet Apoſtołow, aby ſię modlił na górach i puſzczy; a my ſłabi Jego ſłudzy, wielkim niebeſpieczeńſtwom z obcowania z ludźmi podlegaiący, jakże mamy chronić ſię osobności? potrzebna jeſt nam ona, abyśmy mogli pożytecznie pracować na zbawienie własne i bliźnich naſzych. O jak wielką ztąd powinniśmy mieć pobudkę usuwać ſię na osobność, i w niey ſobie nie przykrzyć. Gorliwi duſz Paſterze barzo ſobie w niey podobali, i po-

spoli-

(m) Heur: 7. v. 26.

ſpolicie opowiadaiąc ludziom ſłowo Boże, na osobność ſię i rozmyślanie usuwali, przez co ich nauki i Kazania tyle mocy i ſzczęśliwych ſkutkow miały, iż ſię lud do BOGA z ferca nawracać pokwapiał. Osobność ta była ich roſkoſzą i żywiołem, wielki gwałt czynić ſobie musieli, kiedy przychodziło im ją opuſzczać, gotowi byli ſłużyć potrzebom i zbawieniu bliźnich, ale ſercem byli zawſze ſamotni w osobności, którą mieli za ray prawdziwy, i zadatek przyſzłego wiecznego ſzczęścia. (n) *O ſolitudo paradiſus ſuſpiciens in cœlum. O eremus familiariu DEO gaudens! quid agis, frater, in ſæculo, qui major es mundo?* tak wołał Hieronim Swięty. A Bernard Swięty żałośnie zawſze na to utyſkiwał, kiedy ſię widział być przymuſzonym wychylić z ukochaney ſobie Klaſztorney komorki. Ten tak wielki Swięty, który przez naukę i święte życie ſwoie mógłby pewniey nawrócić do BOGA ludzi światowych, niż od świata być zgorſzonym, z tym

wſzyſt-

(n) S. Hier: ad Hel: de laud. vitæ ſolit.

wszystkim wyznaie o sobie, iż tyle prawie razy dalszym siebie naydował od BOGA, ile się razy przyszło mu oddalić od Klasztorney osobności. Wiadomo, z jaką on gorliwością przestrzegał Eugeniusza Papieża Ucznia niegdyś swego, iżby się tak niewydawał na publiczne interessa, żeby miał zapomnieć o samym sobie; i z tego powodu napisał mu pięć Ksiąg przedziwnych o rozmyślaniu, i w pierwszey z nich mówi: (o) *Omnes de fonte publico pectore tuo bibunt, & tu seorsum sitiens stabis? memento proinde reddere te ipsum tibi... non totum te nec semper dare actioni, sed considerationi aliquid tui, & cordis, & temporis sequestrare.* O jak dla nas przestroga ta jest potrzebna, i do jakiego zamiłowania osobności wzbudzić powinna! w którey żebyśmy nieprzykrzyli, w drugim punkcie

Punkt II. Uważmy przyczyny, które nas obowiązuią do pilnowania osobności. Dwie są szczegulnieysze: Pierwsza wypływa z samey świątości stanu Kapłańskiego, który my przyimuiąc,

(o) S. Bern: l. 1. de Consid: c. 5. & 7.

muiąc, zostaliśmy poświęceni na służbę Bożą, i na noszenie świętych naczyń domu Pańskiego, a tym samym obowiązaliśmy się oddalić od towarzystwa świata, i zgorszenia jego, którego jest pełen, i żebyśmy się tym nie skalali, woła Izaiasz Prorok: Odstąpcie, odstąpcie, wynidźcie ztamtąd, nieczystego się nie dotykaycie, wynidźcie z pośrzodku jego, oczyście się, którzy nosicie naczynia Pańskie. (p) *Recedite, recedite, exite indè, pollutum nolite tangere: exite de medio ejus, mundamini, qui fertis vasa Domini.*

Co za zgorszenie widzieć Kapłana w płochym rostargnieniu, po którym spodziewano się rostropności, skromności, powagi, i zebrania ducha; widzieć go na rynkach i ulicach, widzieć w towarzystwie ludzi światowych czas trawiącego na próżnych rozrywkach i zabawach, przy grach, polowaniach, ucztach i biesiadach; któregoby tylko widzieć należało w Kościele, abo na posługach do zbawienia ludzkiego ściągaiących się! Co za

(p) Isai: 52. v. 11.

za zgorszenie słyszeć Kapłana, którego usta na opowiadanie słowa Bożego i praw Chrystusowych są poświęcone, wylanego na lekkomyślne i mniey uczciwe żarty, na próżne rozmowy, pełne płochości i głupstwa! Co za zgorszenie słyszeć go słowa Pisma świętego niegodziwie stosuiącego do swoich światowych ucieszných konceptow, poddaiąc przez to w pogardę wyroki Boże! Zkądże na świecie wszystkie zgorszenia, jeśli nie z światowego i rozhukanego życia Księży? a przecież wielka część ich tak żyć niewstydzi się: (q) *Dispersi sunt lapides Sanctuarii in capite omnium platearum.* Jedne lekarstwo na te dusżne choroby jest osobność, i rozmyślanie z zastanowieniem się nad sobą, i powinnościami stanu swego.

Druga przyczyna, dla którey powinniśmy pilnować osobności, wypływa z tych powinności, do których przez stan Kapłański jesteśmy obowiązani, jakie są: Modlitwa, nauka, opowiadanie słowa Bożego, administrowanie

(q) Thr: 4. v. 1.

wanie świętych Sakramentów, i miłosiernych uczynków wykonanie. Ale ani się modlić, ani uczyć w zgiełku i szumie świata bez rozrywki nie można; ani posług, które służąc bliźnich zbawieniu, po domach ich i publicznych mieyscach odbywać się zwykły, pożytecznie wykonać podobno, jeśli nieprzyzwyczaieni do osobności w zebraniu ducha utrzymywać się nie będziem umieli; bo rozerwani myślą wiele się niedoskonałości dopuścić możemy; gdyż wedle uwagi Leona Swiętego, i pobożne dusze z obcowania z światowemi upadkom podlegaią. (r) *Necesse est de mundano pulvere etiam religiosa corda sordescere.* Dla czego trzeba koniecznie czas sobie wybrać, aby usunąwszy się od wszystkich zwyczaynych i potocznych zabaw, schronić się niekiedy na osobność; na którey przez święte rozmyślania wniść w siebie samych, uważyć słabości swoie, poznać niedostatki i niedoskonałości, aby je opłakać i przez Sakrament pokuty BOGU się z nich

(r) Serm: 4. in Quadrag:

z nich usprawiedliwić, przypomnieć obowiązki ſtanu swego, odnowić dobre przedsięwzięcia, osłabioną chęć służenia BOGU ożywić, do gorliwości szukania zbawienia bliźnich zachęcić się, słowem usunąć się trzeba na osobność dla otrzymania obfitych łask Boskich, z którychbyśmy pomocą mogli i dla bliźnich zbawienia pożyteczniey, i dla własnego bespieczniey pracować.

Postanówże dopiero tyle osobności pilnować, ile ci obowiązki twoie pozwalaią. A chociażbyś był obowiązanym zostać między ludźmi świeckiemi dla pozyskania ich BOGU przez dobry przykład i naukę, nie zapominay jednak corocznie dni kilka odłożyć na rozmyślania w ścisłey osobności. Wszakże Chrystus JEZUS BOG twóy, zostaiąc w tym życiu śmiertelnym, dał przykład z siebie, jak masz osobność szacować, daie ci jeszcze i teraz tego przykład w Nayświętszym Sakramencie, do którego masz przystąpić. Ach żeby życie to pod przypadłościami chleba utaione i ukryte

BOGA

BOGA moiego dało mi odtąd życie prowadzić w zebraniu ducha i osobności, iżbym się przez to stał godnym otrzymać obfite łaski zmiłowania Jego. BOZE, uczyń sam ze mną to wielkie miłosierdzie twoie, żebym się zamiłował osobności, i zasłużył mieć cię na niey mówiącego do serca i duszy moiey, żeby się to na niey ziściło, coś przez Proroka powiedział: Zawiodę ją na puszczę i będę mówił do serca jey. *Ducam eam in ſolitudinem, & loquar ad cor ejus. Osee 2. v. 4.*

w PIĄTEK
Po Trzeciey Niedzieli Postu.

Mirabantur, quia cum muliere loquebatur. *Dziwowali się, że z Niewiastą mówił.* Joan: 4. v. 27.

Mamy za Ewangelią dnia dzisieyszego rozmowę Chrystusa Pana z Samarytanką. Chrystus JEZUS zmordowany z drogi usiadł nad studnią, która była niedaleko od Miasta Samaryiskiego Sychar nazwanego, a gdy Uczniowie Jego odeszli do miasta dla kupienia potrzebney żywności, nadeszła tym czasem w nieprzytomności ich z Samaryi niewiasta, aby z tey studni naczerpała wody, którey Chrystus poprosiwszy, aby się jey mu napić dała, użył tego

zdarzenia, do nauczenia jey, jak BOG chce być czczonym, i dał się jey poznać, że jest Mesyaszem. W tym nadeszli Uczniowie Chrystusowi i barzo się zdumieli, iż Chrystus z Niewiastą rozmawiał, wiedząc, że tego nie miał we zwyczaiu.

z Jaką ostróżnością powinni Księża przestawać z Niewiastami.

Punkt I. Powinni z niemi przestawać barzo rzadko i z naywiększą skromnością.

Punkt II. Przyczyny, które tego po nich wyciągaią.

Punkt I. Zastanówmy się z naywiększym uwielbieniem niepoiętego miłosierdzia Zbawiciela Pana, którym powodowany raczył tę Samarytańską Niewiastę nauczyć prawd naycelnieyszych wiary świętey. O jakby ten przykład nauczyć mógł Księży, że powinni wielką mieć baczność na to, iżby każdey okoliczności użyć umieli, w którey oświecić można nieumieiętnych, i nauczyć prawd wiary niewiadomych! Ale o tym już rzecz mieliśmy w poprzedzaiących rozmyślaniach. Dziś niech będzie materyą rozmyślania owe zadziwienie Apostołów, w które wpadli widząc Pana rozmawiaiącego z Niewiastą. Zadziwienie to, jest dowodem wielkim, że Zbawiciel rzadko przestawał z osobami płci inney. Z jakąż my pilnością częstego z tą płcią obcowania strzedz się powinniśmy, którzy i cienia świątości i niewinności Zbawiciela nie mamy!

To prawda, iż miłość Chrześciańska obowiązuie niekiedy Kapłanów, aby z osobami i tey płci pogadać: ale to być powinno z naywiększą skromnością i niewinnością, jako przestrzega Apostoł: (s) *In omni castitate.* Skromność i niewinność zachowana być powinna w sercu, w oczach, w słuchaniu, w rozmowie, słowem: w całym obcowaniu, maiąc baczność ostróżną na okoliczności czasu, mieysca, i osob. Rostropność i sprawiedliwość każe pomagać tey płci słabey w sprawie zbawienia, ale z baczną ostróżnością; inaczey, nie ma-

(s) 1. Tim. c. 5. v. 2.

iąc wielkiey baczności na ſiebie, można ſię narazić na wielkie niebeſpieczeńſtwo; nie trzeba ufać ſobie, ale ſię zawſze lękać BOGA. Naymnieyſza poufałość z kobietami, by też naycnotliwſze były, powinna być podeyrzaną; i dla tego uczyń przymierze z oczyma twemi nigdy dobrowolnie nie ſpóyrzeć na niewiaſtę, poſtanów nieużywać języka z tą płcią na rozmowę, chyba barzo w wielkiey, zbawienney, i niby koniecznego potrzebie. Niech cię żaden pretekſt pozorny, i za niewinny miany nie zwodzi, abyś ſię ſkłonił do tego, żebyś częſtſze i dłużſze miał rozmowy, zwłaſzcza z temi, które dewotkami zowią; pamiętay, że ſzatan przez te ſidła wielu Księży, maiących nawet cokolwiek pobożności, zagarnywa. O jak wielu, zacząwſzy od przyiaźni duchowney, ſkończyli z gorſzeniem świata na ludzkiey i haniebney! Y dla tego przeſtrzega jeden święty, kiedy cię potrzeba znagli być w towarzyſtwie kobiet, miey oczy ſpuſzczone, abyś ſwym przykładem pokazał, jak

i one

i one ſkromne być powinne, a krótko powiedziawſzy, coby ku ich oświeceniu i zbudowaniu poſłużyć mogło, ſtaray ſię usunąć, jak możeſz, nayprędzey, aby przewłoka czasu ſtałości twoiey nie nadwątliła. (t) *Quodsi cum ipsis congrediaris, neceſsitas aliqua te obſtringat, oculos humi dejectos habe, atque ipsas quoque, quonam modo ſpectandum ſit, doce: cumque pauca, quæ ipsorum animos aſtringere, atque illuſtrare queant, locutus fueris, ſtatim avola, nè fortè diuturna consuetudo vires tuas emolliat.* Otoż i przyczyny, które cię obowiązuią do tey oſtróżności.

Punkt II. Pierwſza jeſt, że powinieneś z względu na ſtan twóy ſtarać ſię utrzymać własnym przykładem w ludziach to dobre rozumienie, które mieć powinni o świątości ſtanu Kapłańſkiego i Kapłanach; a jeśli ſię częściey bawić będzieſz z kobietami, wpadnieſz w podeyrzenie u świata o wolność życia twego, i daſz materyą gadania świeckim z niewielką pochwałą o poſtępkach twoich. Powinie-

(t) Isid: Pel: l. 2. Ep: 284. Pal: Ep:

nieneś więc w tey mierze być barzo ostróżnym, żebyś nieupodlił stanu tego, który całym życiem swoim czcić i poważać powinieneś. Y dla tego te przestrogi daie Hieronim Swięty: (u) *Solus cum sola secretò & absque arbitro, vel teste non sedeas. Caveas omnes suspiciones, & quidquid probabiliter fingi potest ne fingatur, ante devita.* A Possidiusz, który pisał życie Augustyna Swiętego, pisze o tym Swiętym Biskupie, iż tak był w tey mierze ostróżny, i delikatny, iż nigdy nieszedł do kobiet bez towarzystwa drugiego Księdza. Nigdy nie dopuszczał, aby w mieszkaniu Jego jaka Kobieta przebywała, nawet siestrze własney nie dozwolił tego, chociaż była wdową cnot doskonałych, nie żeby tak bliska pokrewna mogła być podeyrzaną, ale że te, jak powiadał ten Swięty, które są przy siestrze moiey, nie są memi siostrami. (w) *Nec cum sorore habitare consensit, dicens: quæ cum sorore mea sunt; sorores meæ non sunt.* Ta uwaga po

(u) S. Hier: Ep: 2. ad Nep: de vita Cleric.
(w) S. Greg: Magn: l. 7. Ep: 39.

po Possidoniuszu jest i Grzegorza S. Papieża.

Druga przyczyna jest niebeśpieczeństwo z obcowania i bawienia się z Kobietami; niebeśpieczeństwo, w którym pospolicie rażona bywa cnota niewinności, tak skarb drogi dla Kapłanów. Ale rzeczesz: jest to moia Synowica, Siestrzenica, moia bliska pokrewna, a razem wielkiey cnoty Kobieta, nic to nie wymawia od tego, aby mogła mieszkać przy tobie, abo ty przy niey; niewolno ci mieszkać w jednym domu z kobietą, która lat tak podeszłych nie ma, jakich Prawo Kościelne wyciąga. Za niezachowanie tego Prawa Kościelnego Bazyli Swięty Księdzu siedmdziesiąt lat maiącemu zakazał Mszą świętą odprawować i inne Sakramenta administrować. (x) Ale powiesz jeszcze: Kobiety są sprawnieysze w rządzie domowym niż Mężczyzni, a młode rzeźwieysze niż stare; wymówka ta tak jest głupia, że i odpowiedzi niewarta. Słuchay co mówi Hieronim Swięty:

(x) S. Basilius Ep: 198.

ty: (y) *Periculosè tibi miniſtrat, cujus vultum frequenter attendis;* i na innym mieyscu: Co cię za potrzeba przymusić może, abyś z tym w jednym domu mieſzkał, z którym mieſzkaiąc, codzieńnie, abo zwyciężać, abo umierać musisz? (z) *Quid tibi neceſse eſt in ea versari domo, in qua neceſse habeas quotidie aut perire, aut vincere?*

Trzecia przyczyna, która cię koniecznie do tego znaglić powinna, jeſt winne poſłuſzeńſtwo Kościołowi, który przez uſta Apoſtolſkie mówi do ciebie: (a) *Te ipsum caſtum cuſtodi;* i dla tego daley cię upomina: Abyś ſię ſtrzegł towarzyſtwa Kobiet zwłaſzcza młodych. (b) *Adoleſcentiores autem viduas devita.* Co zaś do wolności mieſzkania w tym domu, Koncylium Niceńſkie osądziło, (c) że tego dopuścić nie można prócz Matki, Ciotki, i Sioſtry rodzoney. Ani ufay, żeś do tych czas przeciw tey Anielſkiey cnocie niewykroczył, przeſtrzega cię Hieronim

(y) S. Hier: Ep: 2. ad Nepot: de vita Cleric.
(z) Idem de vitand: ſuspic: contub. (a) 1. Tim: 5. v. 22. (b) Ibidem v. 11. (c) Can: 3.

ronim S. (d) *Nec in præterita caſtitate confidas, nec ſanctior David, nec Salomone poteſ eſſe ſapientior.* Bądźże zawſze oſtróżnym i w uſtawicznym czuciu, byś tak drogiego ſkarbu, któregoś tak długo pilnował, nie utracił.

Gotuiąc ſię do Mſzy, proś Zbawiciela Pana o dar tey Anielſkiey cnoty. Proś Go przez to Nayniewinnieyſze Ciało i Krew Nayświętſzą, które maſz przyiąć w Nayświętſzym Sakramencie, aby ci dać raczył tę świętość, i tę czyſtość, którą mieć powinien ſługa Jego Ołtarza. Oto żebyś prosił BOGA, i Kościoł święty ci zaleca, naznaczaiąc do przygotowania ſię na Mſzą tę modlitwę: *Ure igne Sancti Spiritus renes noſtros & cor noſtrum Domine, ut Tibi caſto corpore ſerviamus, & mundo corde placeamus. Præp: ad Miſſam.*

w SO-

(d) Ep: ad Nep:

W SOBOTĘ

Po trzeciey Niedzieli Postu.

Dixit autem JESUS: nec ego te condemnabo: vade & jam noli amplius peccare. *A JEZUS powiedział: i Ja ciebię nie potępię; idź a już więcey nie grzeszy.* Joan. 8. v. 11.

Ewangelia dzisieyfza przypomina nam, z jaką łaskawością Chryſtus Pan przebaczył winę Niewieście o cudzołóſtwo oſkarżoney, i z jaką roſtropnością nieprzyiaźne ſobie Faryzeuſze zawſtydził. Ci złośnicy ſtawili przedeń tę niewiaſtę, aby, gdyby ją uwolnił od ukamienowania, mogli go oſkarżyć o przeſtępſtwo Prawa Moyżeſzowego. Lecz Chryſtus Pan, który nieprzyſzedł potępiać, ale zbawiać, żadnego nie dał wyroku, przeſtaiąc na tym, że rzekł do Faryzeuſzow: kto z was bez grzechu jeſt, niech na nię pierwſzy kamień rzuci; tą odpowiedzią chytroſć ich zawſtydziwſzy, uſta im zamknął, i jeden za drugim, zaczęwſzy od ſtarſzych wyſzli z Kościoła. W ten czas Chryſtus rzekł do Niewiaſty: żaden cię niepotępił? tak jeſt Panie, odpowiedziała Niewiaſta, żaden. A Chryſtus dodał: T ja ciebię niepotępię: idź, a już więcey nie grzeſz.

o Obchodzeniu ſię Księży z Grzesznikami.

Punkt I. Powinni ſię z niemi obchodzić łagodnie.

Punkt

Punkt II. Ale tym czasem poprawiać ich powinni.

Punkt I. Zaſtanówmy ſię z pełnym uwielbienia podziwieniem nad niepoiętą łaſkawoſcią Zbawiciela Pana, z którą przyimuie grzeſznikow, i pomyślmy o ſobie, jak wielkiego nad nami ſamemi złitowania Jego doznaiemy; to uważaiąc prawdziwie z Królem Prorokiem zawołać będziem musieli: Jako wielkie mnóſtwo ſłodkości twoiey, Panie, którąś zakrył boiącym ſię Ciebie! (e) *Quàm magna multitudo dulcedinis tuæ, Domine, quam abscondiſti diligentibus Te!* A że jeſteśmy ſługami tego Pana, maiącemi powinność nawracać do niego grzeſzników, ſtaraymy ſię naśladować łaſkawości Jego w urzędzie naſzym. Ta albowiem cnota od wſzyſtkich była znana i poważana w Zbawicielu naſzym, tak dalece, iż Apoſtoł Paweł chcąc co wymodz na Koryntyanach mniemał, iż nic mocnieyſzego i ſkuteczniejſzego do wymożenia od nich żądaney rzeczy użyć niemógł nad zaklinanie ich

przez

(e) Ps. 30. v. 20.

przez cichość i łaſkawość Zbawiciela; Proſzę was, tak mówił do nich, przez cichość i łaſkawość Chryſtusa. (f) *Obsecro vos per mansvetudinem & per modeſtiam Chriſti.* Z tego wnieść można, jak była upodobana Chryſtusowi Panu, i jak być powinna miłą wſzyſtkim wiernym, a osobliwie Kapłanom, w których jaśnieć ona i wydawać ſię barziey powinna. Bez jey pomocy nie można mieć cnoty miłości, którey zachowaniem, wedle Auguſtyna Swiętego, jeſt tylko cichość i pokora. (g) *Mitem autem & humilem eſse, charitatis conſervatio eſt.* Tak jeſt potrzebna duſz Paſterzowi, mówi S. Grzegorz Papież, iż kiedy ſię widzi być koniecznie przymuſzonym ſtrofować i ukarać grzeſznika, w ſamym ukaraniu winien użalenie i politowanie pokazać; niech w ſtrofowaniu tak rozsądnie i umiarkowanie poſtępuie, iżby, gdy Oycowſką ſurowością upomina, macierzyńſką tkliwością to osłodził. A Bernard Swięty mnie-

(f) 2. Cor: 10. v. 1.
(g) S. Aug: in Exp: ad Galat.

mniema, iż cnota ta niemniey jeſt potrzebna, abyśmy bliźnim co dobrego uczynili, jak wiara, żebyśmy ſię BOGU podobali. (h) *Nec enim hominibus ſine limitate, plus quam DEO ſine fide placere poſsibile.* Dałby to BOG, żebyś ſię o tey prawdzie przekonał! nie trzeba byłoby więcey do umiarkowania owego impetu, i nierozsądney gorliwości, z którą ſię oburzaſz przeciw grzeſznikom, zwłaſzcza przy Sakramencie Pokuty. Ale że niektórzy mniemaią, iż ſię litość i łagodność z upomnieniem i ſtrofowaniem oſtać nie może.

Punkt II. Naucz ſię, iż litość i łagodność, o którey rzecz mamy, nie jeſt owa nikczemna podłość tak ulegaiąca grzeſznikom, iżby ich bez należytego upomnienia, i bez podania im zdatnych choć przytrudnieyſzych śrzodkow do powſtania z grzechow zoſtawić; niech BOG nas broni takiey litości, która byłaby prawdziwym okrucieńſtwem. Zbawiciel naſz dał nam poznać, jak ſię mamy w tey

(h) S. Bern: Serm: 5. in Vig: Nativit.

w tey mierze zachować, kiedy do oskarżoney o cudzołóstwo Niewiasty powiedział: idź, a już więcey nie grzeszy. *Vade, & noli amplius peccare.* Chce on, abyśmy z łagodnością upomnieli grzesznika, ale niechce, żebyśmy się na wzór wspomnianych w dzisieyszey Ewangelii Faryzeuszow dumnie z jego natrząsali; chce abyśmy mu pokazali, w jak wielkim niebespieczeństwie był zbawienia, jak straszna rzecz jest BOGA obrazić; ale niegrozić mu za przeszłe wykroczenia, jeśli się w nich poprawić pragnie, i za nie żałuie, potępieniem; nie zadziwiać się z jego zawstydzeniem, jak się tak ciężkich zbrodni mógł dopuścić, pamiętaiąc na to, co Augustyn Swięty powiedział: iż nie ma grzechu, którego się człowiek dopuścił, aby inny człowiek popełnić go nie mógł, gdyby BOG człowieka własnym tylko siłom zostawił. (i) *Nullum est peccatum, quod fecit homo, quod non possit facere alter homo, si desit Rector, à quo factus est homo.* Y dla tego, mówi ten Swię-

(i) S. Aug: l. 50. hom: 23.

Swięty Ociec na innym mieyscu, łacniey się poprawuią zadawnione nawet nałogi skromną przestrogą, litośnym upomnieniem, niż groźbą i postrachem. (k) *Ista tolluntur magis docendo, quàm jubendo, monendo magis quàm minando.*

Staraycie się też Kapłani ze wszystką usilnością, abyście tey cnoty nabyli, i nią się powodowali, trzeba, żebyście w każdym zdarzeniu ku wszystkim jey używali, jako zaleca Paweł Swięty: Wszelką łagodność okazuiąc przeciwko wszystkim ludziom. (l) *Omnem ostendentes mansvetudinem ad omnes homines.* Uczcie się z przykładu Zbawiciela Pana, który z taką litością, dobrocią i miłosierdziem postępuie z wami, i ze wszystkiemi grzesznikami, jak łagodnie macie postępować z udaiącemi się do was w sprawie zbawienia. Ani się lękaycie, aby łagodność ta nie była na przeszkodzie świętey surowości, z którą się niekiedy przeciwko grzesznikom pokazać trzeba; mogą się te cnoty ostać razem

(k) Idem Ep. 64. (l) Tit: 3. v. 2.

razem z ſobą, uczy nas albowiem Pismo święte, iż obie one doſkonale ſą złączone w BOGU, który dosięga od końca aż do końca *mocnie*, i rozrządza wſzyſtko *mile*. (m) *Attingit à fine usque ad finem fortiter, & disponit omnia ſuaviter.*

Gotuiąc ſię do Mſzy, proś Zbawiciela Pana, który widzi, jak wielką obu tych cnot maſz potrzebę, aby przychodząc w Nayświętſzym Sakramencie do ciebie, one w ſercu twoim połączyć raczył; Bo ſłodki i prawy Pan, przetoż da zakon wyſtępnym na drodze: poprowadzi ciche w rozsądku, nauczy ſkromne dróg ſwoich. *Dulcis & rectus Dominus: propter hoc legem dabit delinquentibus in via, diriget mansvetos in judicio, docebit mites vias ſuas. Ps. 24. v. 8. & 9.*

CZWAR-

(m) Sap: 8. v. 1.

CZWARTY TYDZIEN POSTU w NIEDZIELĘ.

JESUS ergo cum cognoviſſet, quia venturi eſſent, ut raperent eum, & facerent eum Regem, fugit iterum in montem ipse ſolus. *Tedy JEZUS poznawſzy, że mieli przyiść, aby go porwali i uczynili Królem, uciekł zaſię ſam jeden na górę.* Joan. 6. v. 15.

Ewangelia dziſieyſza opowiada nam, że Chryſtus Pan cudem wſzechmocney dobroci ſwoiey mnóſtwo ludzi do pięciu tysięcy wynoſzące, idące za nim na puſzczą, pięciorgiem chleba do nasycenia nakarmił; ludzie ci albowiem Boſką nauką Jego zachwyceni, aby tylko dłużey mogli ſię jey przyſłuchać, o posiłku ciała zapomnieli. A Chryſtus gorliwością ich uięty, aby po trzydniowym bez jedzenia trwaniu rozſzedłſzy ſię nieposileni, nieoſłabieli, wziął pięcioro chleba, który pobłogoſławiwſzy, dał Apoſtołom, aby między ludzie rozdzielili, a ten wſzechmocnością Jego Boſką tak ſię rozmnożył, iż nie tylko pięć tysięcy ludzi do ſytości ſię naiadło, ale jeſzcze z pozoſtałych ułomków wiele koſzow nabrano. Tym cudem osobliwym ów lud zadziwiony, niemogąc ſię poiąć od radości, przez wdzięczność ku dobroczyńcy ſwemu, chciał porwać Chryſtusa, aby Go Królem uczynił, co Chryſtus widząc, usunął ſię od niego, i ſam jeden poſzedł na górę.

P o Chro-

o Chronieniu się Godności Kościelnych.

Punkt I. Chrystus JEZUS swym przykładem uczy, jak Księża maią stronić od urzędów i godności Kościelnych.

Punkt II. Przyczyny, które ich do tego skłonić powinne.

Punkt I. Pyta tu Grzegorz Swięty Papież, czemu to Chrystus Pan, któryby mógł z naywiększą sprawiedliwością i mądrością rządzić światem całym, jako Pan Naywyższy i Twórca jego, widząc, że Zydzi Go na Króleſtwo porwać chcieli, tak ucieka od tey godności, iż się im z oczu usuwa, i sam jeden na górę się oddala? (n) *Quis enim principari hominibus tam sine culpa potuisset, quàm is, qui hos nimirum regeret, quos ipse creaverat?* Y odpowiada: Bo stał się Człowiekiem nie tylko dla tego, aby nas męką i śmiercią swoią odkupił, ale też, aby przykładem swoim nauczył, jak żyć mamy; nie chciał być Królem, ale raczey chciał być ukrzyżowanym, odrzucił godność Monarszą gwałtem mu ofiarowaną, a sam się ofiarował i dobrowolnie wydał na śmierć haniebną, aby Uczniowie i Naśladówcy Jego nauczyli się z tego przykładu, jak względami i próżnością świata gardzić, czci jego i honorow nie szukać: *O latam gloriam culminis fugit, pœnam probrosæ mortis appetit, ut membra ejus discerent favores mundi fugere, terrores minimè timere, pro veritate adversa diligere, prospera formidando declinare.* Oto wzór postępowania, który nam w dzisieyszym przykładzie Zbawiciel Pan zostawił. Zastanówmy się nad sobą szczerze, i pomyślmy, czy życie nasze do tego przykładu stosuiemy? z jakim przywiązaniem jesteśmy do Urzędów i godności Kościelnych? czy nie nad to dokładamy starań i zabiegów dla ich osiągnienia? jak chęć próżney chwały w nas jest umorzona? czybyśmy nie chcieli nad wszystkich być wyższemi? Gdzie skromność Chrystusowa, kiedy nas sposobią do Jego Kapłaństwa? jaka w nas, przez stanu tego uszanowanie, boiaźń? jakie zastanowienie się nad przyięciem tak wysokie-

(n) S. Gregor: Pastor: p. 1. c. 3.

kiego w Kościele Bożym dostoieństwa, tyle wielkich i ciężkich obowiązkow na nas wkładaiącego? Dałby to BOG, żeby ci, którzy w przyszłą Sobotę do święcenia na Kapłaństwo przystępować maią, mieli przed oczema przykład Zbawiciela Pana! gdyby tym byli, jak być powinni, wzruszeni, bez wątpienia niecisnęliby się do Kapłaństwa tak licznie. (o) *Multi enim non tanta alacritate currerent ad honores, si sentirent esse & onera;* mówi Bernard Swięty. Ale dla zawściągnienia tego zapędu.

Punkt II. Zastanów się nad przyczynami, które cię świętym przeiąwszy strachem zawściągnąć mogą od ubiegania się za godnościami i urzędami Kościelnemi, owszem które cię od płochego do stanu Księży świeckich, bez zastanowienia się nad ciężkiemi tego świętego stanu obowiązkami, kwapienia się zatrzymać mogą; a te są: Pierwsza niebespieczeństwo zbawienia, o które się, dla niewykonania wielkich i trudnych powinności do urzędu przy-

(o) S. Bern: de Off: Episcop: c, 7.

przywiązanych, lękać trzeba. *Terribilis locus iste.* Straszne jest to mieysce, mówił Bernard Swięty do Eugeniusza niegdyś Ucznia swego i współZakonnika na Papiestwo wyniesionego, można toż mówić w swoim sposobie i o inszych godnościach Kościelnych; gdyż człowiek prywatny maiący tylko obowiązek starać się o własną doskonałość i uświątobliwienie, BOGU za siebie tylko jest w odpowiedzi, ale który przyiął rząd dusz na siebie, i obowiązek starania się o ich zbawienie, jeśli która za winą jego wiecznie zginie, duszą swoią za duszę bliźniego odpowiedzieć będzie winien. Y dla tego Swięty Grzegorz Papież mówi: wieluby było zbawionych w świeckim stanie, którzy wiecznie zginęli, że się wdarli w urząd Księży i Przełożonych. (p) *Plerique vivunt subditi qui moriuntur Prælati; nam bonis subditis bene vivere ad salutem sufficit, Prælatis verò propria vita non sufficit.*

Powtóre: Urzędy duchowne wyciągaią koniecznie wysokiey nauki, i świą-

(p) S. Greg: Magn: in 1. Reg: 2.

świątobliwości życia, a jeśli na tym oboygu tobie braknie, powinieneś mimo chęć wszystkę zawściągnąć się i zatrzymać od ubiegania się o godności i Urzędy Kościelne; Na to baczność maiąc, drzeli Chryzostomowie, Ambrożowie, Augustynowie. Można jeszcze i teraz aż do tkliwości się wzruszyć, czytaiąc owe pełne użalenia się skargi Augustyna S. do Waleryusza Biskupa, kiedy Go przybrał za Koadiutora do Biskupstwa Hipponeńskiego; chcesz więc, abym zginął, tak pisze ten Swięty Ociec, Oycze Walery? gdzież jest miłość twoia? (q) *Vis ergo ut peream, Pater Valeri? ubi est charitas tua?* Cóż odpowiesz na takie przykłady, który ani tey nauki, ani tey życia świątobliwości nie masz, którą mieli ci Swięci Doktorowie.

Potrzecie: obeyrzy się na niezdatność i niegodność twoię; Cóż? mówi Hieronim Swięty, Ksiądz dzisieyszy, ledwie wyświęcony pnie się do Urzędow i Godności, już chce być Plebanem, chce być dusz Pasterzem? co

(q) S. Aug: Ep: 50.

co za zuchwalstwo? jakże on może rządzić trzodą swoią, kiedy nie zna jeszcze pokory i cichości, do którey się nie zwyczaił, kiedy niewie, jak z bliźniemi z Chrześciańską postępować miłością, kiedy nieumie gardzić sobą, a o tym tylko myśli, aby z urzędu na urząd, z godności na godność postąpił; jeszcze płaczem i postem do wykonania wielkich Kapłańskiego Urzędu powinności nieprzygotował się, jeszcze nieweyrzał w obyczaie swoie, ani się BOGU przez szczerą za winy swoie pokutę usprawiedliwić starał, ani o środkach poprawienia siebie, by też raz kiedy z pilnością pomyślił? (r) *Ignorat momentaneus Sacerdos humilitatem, mansvetudinem rusticorum: ignorat blanditias Christianas; nescit se ipsum contemnere; de dignitate ad dignitatem transfertur: non jejunavit, non flevit, non mores suos sæpè reprehendit, & assiduâ meditatione correxit.* Z tym wszystkim tacy są pospolicie, którzy z wielkim zapędem i staraniem o godności się Kościelne ubiegaią. Nie naśladuy tych

(r) S. Hieron: Ep: 83. ad Occ.

tych zuchwalców, ale patrz raczey na przykłady Swiętych; osobliwie obróć oczy duſzy twoiey na Swiętego Swiętych Zbawiciela twego, którego maſz przyiąć w Nayświętſzym Sakramencie, i proś Go, aby cię oświecił, jak możeſz bez niebeſpieczeńſtwa zbawienia twego godności przyimować Kościelne. Oto przypominam ci jeſzcze przewyborną radę Wielkiego Grzegorza Swiętego, na którą zawſze pamiętay: *Virtutibus pollens coactus ad regimen veniat; virtutibus vacuus, nec coactus accedat. Paſt: p. 1. c. 9.*

w PONIEDZIAŁEK

Po Czwartey Niedzieli Postu.

Recordati ſunt discipuli Ejus, quia ſcriptum eſt: zelus domûs tuæ comedit me. *I wspomnieli Uczniowie Jego, iż jeſt napisano: Zarliwość domu twego ziadła mię.* Joan: 2. v. 17.

Ewangelia dzisieyſza mówi, iż Chryſtus Pan peten gorliwości o cześć Oyca ſwego Przedwiecznego, która mu ſię w Kościele wyrządzać powinna, nieſkromnie ſię tam zachowuiących kupczących i przedaiących wyrzucił z niego. Co widząc Uczniowie Jego przypomnieli, co jeſt napisano: Zarliwość domu twego ziadła mię.

o Uszanowaniu Kościołow.

Punkt I. Księża powinni ſię z gorliwością ſtarać o uſzanowanie Kościołów.

Punkt II. Powinni też ſtarać ſię o ozdobę i ochędóſtwo ich.

Punkt I. Uczniowie Chryſtusowi widząc Nauczyciela ſwego Zbawiciela Pana wyganiaiącego z Kościoła tych, którzy ſię w nim bez uſzanowania zachowywali, przypomnieli, iż było napisano o nim: *Zarliwość domu twego ziadła mię.* Dałby to BOG, żebyśmy i my z Uczniami temi na to pamiętali! ſtaralibyśmy ſię bez wątpienia naśladować tey gorliwości Zbawiciela, i zabiegać tym nieuſzanowaniom i nieſkromnościom, które ſię codzieńnie w Kościele popełniaią; pamiętaymy więc, że Kościoły naſze są domem Bożym, domem modlitwy, domem polecania ſię BOGU; ale przypominaymy razem, że jeſteśmy Namieſtnikami i Sługami tego BOGA, którego tam wierni wielbić przychodzą, a tym ſamym znaymy ſię do obo-

obowiązku naſzego, że powinniśmy z nayczulſzą pilnością poſtrzegać, aby cześć z uſzanowaniem BOGU w nich oddawana była; ani lękaymy ſię przeſtrzegać nie tylko niżſzego ale i wyżſzego ſtanu ludzi, z jakim uſzanowaniem powinni zachować ſię w Kościele Pańſkim; mówmy do wſzyſtkich imieniem Bożym: Strachaycie ſię Swiątnice moiey: Ja Pan: (s) *Pavete ad Sanctuarium meum: Ego Dominus.* Ale razem ſtaraymy ſię dać im przykład z nas ſamych, zachowuiąc ſię w ſkromności, w milczeniu, w zebraniu ducha; wchodźmy do Kościoła zawſze z affektem Króla Proroka, mówiąc do BOGA: Wnidę do domu twego, i pokłonię ſię Tobie, Panie móy, w boiaźni Twoiey. (t) *Introibo in domum tuam, adorabo ad templum ſanctum tuum in timore tuo.* Inaczey jakże będziemy mogli upominać świeckich o nieuſzanowanie mieysca świętego, jeśli ſię ſami z podobnym nieuſzanowaniem zachowywać będziemy? Kapłan, mówi Swięty Izydor Peluziota, jeſt Anio-

(s) Levit. 26. v. 2. (t) Ps. 5. v. 8.

Aniołem Pana Wſzechmocnego, powinien więc w boiaźni i drzeniu ſłużyc Panu Naywyżſzemu. (u) *Sacerdos enim Domini Omnipotentis Angelus eſt, Angelus autem risum nescit, DEO cum metu & pavore miniſtrans.* Nauczaymy z gorliwością ludzie o uſzanowaniu Kościołów, ſtaraiąc ſię mocne im uczynić wrażenie o świątości tego mieysca. Mówmy im: oto Chrzcielnica, w którey przez Chrzeſt Swięty z Synow gniewu odrodziliście ſię na Synów światłości; oto Konfeſsyonały, przy których z grzeſzników obrzydłych BOGU przyięci jeſteście do łaſki i zlitowania Boſkiego; oto Ambona, ta Katedra prawdy, z którey wam nieomylne Ewangelii Chryſtusowey wyroki opowiadaią; oto te Kratki, do których przyſtępuiecie, abyście ſię ciałem i krwią Zbawiciela na żywot wieczny zasilali. Oto Ołtarz, na którym ofiara Syna Bożego za zbawienie waſze Oycu Przedwiecznemu oddaie ſię. Oto naoſtatek Swięty Swiętych BOG naſz i Zbawiciel, któremu Nie-

(u) Ep. 319.

Niebiescy Duchowie uſtawiczną cześć i pokłon oddaią; zoſtaiąc w Nayświętſzym Sakramencie, czeka i od nas czci ſobie powinney. Używayciež tych pobudek, abyście lud do uſzanowania Kościołow zagrzali. Ale że jeſteśmy ludzie nie tylko z duſzy, i z ciała złożeni, prócz duchownych pobudek przydaycie im i zewnętrzne do tego zachęcenia.

Punkt II. Mieycie pilne ſtaranie o ozdobę i ochędóſtwo Kościołów. Koncilium Roku 1590. w Tolosie zebrane mówi, iż świątość i powaga Kościołów nie tylko z ich poświęcenia, ale i z utrzymowania w nich ochędóſtwa powinna ſię dać poznawać; jakże ſię wſtydzić powinniśmy, kiedy domy naſze jak naypięknicy utrzymuiemy, a dom Boży, do którego ſię na modlitwę i oddanie pokłonu BOGU lud zgromadza, zaniedbywamy? Y dla tego Koncilium wspomniane zaleca usilnie Biſkupom, aby ſurowie przykazywali Plebanom pod zagrożeniem nawet kar Kościelnych, iżby w Kościołach Ołtarze, Obrazy, i cały

ły ſprzęt Kościelny, owſzem ściany ſame, i podłoga, w naywiększym utrzymywane były ochędóſtwie; cóż albowiem wchodzącego do Kościoła oczy barziey razić może nad owe zaniedbanie, opuſzczenie i nieochędóſtwo, które ſię w wielu Kościołach zwłaſzcza po wieyſkich Parafiach zdarzać zwykły? Idąc do Mſzy ſpóyrzeć tam na kielich, a widząc cały rdzą i brudem przeięty i tknąć ſię bez wſtrętu nie można; Korporały, Puryfikaterze, i inna Kościelna bielizna tak obrudzona, zeſzpecona, jakby rok cały niemytą była, mierziączkę czyni z obrzydliwością; Ornaty podarte, poſzarpane, łatane, płachtą zdaią ſię być żebraka, a nie ſuknią do ſłużby Bożey dla Kapłana zgotowaną; Mſzały tak wytarte, ſkalane i podarte, że Księdzu pamięci barziey, niż oczu używać trzeba do odprawowania modlitw we Mſzy świętey zwyczaynych; Zakryſtya pełna pyłu, śmieci, paięczyny &c. kiedy tym czasem tacy Plebani ſwoie mieſzkania jak nayochędożniey, jak nayguſtowniey, jak

nay-

naypięknieyszy, niby Kościoł Salomona ſtaraią ſię mieć utrzymywane; tymby to mógł Prorok Aggeuſz wymiatać, co niegdyś Zydom Imieniem Boſkim wyrzucał: Macie czas mieſzkać w domach koſztownie przybranych, a dom ten Boży puſty? (w) *Numquid tempus vobis eſt, ut habitetis in domibus laqueatis, & Domus iſta deserta eſt?*

O jak haniebne to opuſzczenie i zaniedbanie przyſtoynego w Kościołach ochędóſtwa godne jeſt opłakania, które daie powod niewiernym abo gorſzenia ſię z ſłabey wiary naſzey, abo gardzenia tym, co jeſt Nayświętſzego i czci naygodnieyſzego w Religii świętey! jakże oni widząc tę gniusotę i nieład w Kościołach mogą ſię przekonać, że to jeſt Swiątnica Pańſka, w którey z zaſług Zbawiciela w Nayświętſzym Sakramencie prawdziwie i iſtotnie przytomnego obfite od Boga odbierać mamy łaſki? Ach czy nie jeſtże to Zbawiciela Pana po chwalebnym Jego Zmartwychwſtaniu w ubogiey ſtaience na nowo umieſzczać?

(w) Aggæi 1. v. 4.

ſzczać? czy nie jeſtże to znakiem, że mało o uſzanowanie Maieſtatu Jego dbamy? owſzem czy nie jeſt znakiem, że nim gardziemy? Kapłani, zaſtanówcie ſię nad tym z żywą wiarą, że to BOG waſz, i Pan jeſt, gdzież jeſt boiaźń z uſzanowaniem złączona Pana waſzego, którąście mu zawſze winni, i którey ſię ſam BOG przez Malachiaſza Proroka u was domaga? Jeſlim ja Pan, gdzież jeſt boiazń moia? (x) *Si Dominus Ego, ubi eſt timor meus?* Kapłanie, który to rozmyślaſz, uboleway nad takim ſpuſtoſzeniem i nieuſzanowaniem Kościołów; a zaſtanów ſię nad ſobą, czy ſię do podobney winy nie poczuwaſz, abyś jak nayprędzey z niey powſtał, i onę poprawił, lękaiąc ſię, aby ci Zbawiciel w Nayświętſzym Sakramencie do ciebie przychodzący nie wymawiał: Duſzo niebaczna, Ja przez to upokorzenie i wyniſzczenie w tym Sakramencie czczę Oyca mego, a tyś mię, tak dom móy opuſzczaiąc, nie uczcił. (y) *Ego honorifico Patrem meum, vos autem inhonoraſtis me.*

(x) Malach: 1. v. 6. (y) Joan. 8. v. 49.

me. Proś Zbawiciela Pana, abyś się skutecznie za łaską Jego w tym poprawił, żeby całe twoie staranie obrócone było na ozdobę i ochędóstwo Kościoła, żebyś mógł BOGU z Psalmistą powiedzieć: Panie, umiłowałem ochędóstwo domu Twoiego i mieysce mieszkania Twego. *Domine, dilexi decorem domus tuæ, & locum habitationis tuæ. Ps. 25. v. 8.*

WE WTOREK

Po Czwartey Niedzieli Postu.

Doctrina mea non est mea, sed ejus qui misit me. *Nauka moia nie jest moia, ale tego, który mię posłał.* Joan. 7. v. 16.

Chrystus Pan przyszedłszy do Jeryzalem w półowie świąt Zydowskich Kuczki nazwanych, które się przez ośm dni odprawowały, wszedł do Kościoła i tam nauczał tych, którzy Go słuchali; co uważaiąc Zydzi, z zadumieniem mówili między sobą: jako ten umie Pismo, kiedy się nie uczył? którym Chrystus odpowiedział: moia nauka nie jest moia, ale tego, który mię posłał. Jeśli kto będzie chciał czynić wolą Bożą, dowie się, czy nauka moia jest od BOGA, czyli ja sam od siebie mówię. Kto z samego siebie mówi, szuka chwały własney; lecz kto szu-

szuka chwały tego, który Go posłał, ten jest prawdziwy, a nie masz w nim niesprawiedliwości.

o Kazaniach i Naukach Chrześciańskich.

Punkt I. Księża na Kazaniach prawdziwą naukę Chrystusową opowiadać powinni.

Punkt II. Inaczey czyniący wykraczaią i wielkiey nagany są godni.

Punkt I. Chrystus Pan mówił do Zydow, że nauka, którą opowiadał, nie była Jego, ale tego, to jest Oyca Przedwiecznego, który Go posłał. Słowa te Chrystusowe podaią pożyteczną materyą rozmyślania; pokazuiąc albowiem nam, jak Chrystus naukę swoię opowiadał, uczą nas, jak i my słudzy Jego Kapłani ludowi nauki opowiadać powinniśmy. Chrystus nic nie czynił, czegoby nie było początkiem Bóstwo Jego z naturą ludzką złączone; i wszystkie te prawdy, które ludziom opowiadał, były mu przez Słowo wcielone podane i wiadome; aże Słowo wcielone było BOGIEM jedneyże natury z Oycem Przed-

wiecznym, wszystkie poznanie i jednęż wolą mieć musiało z Oycem, i dla tego mógł Chrystus jak naypewniey powiedzieć, iż nie uczy od siebie, i że tylko chce czynić wolą Oyca Przedwiecznego. Oto wzór dla Kapłanów Urząd Kaznodzieyski sprawuiących; trzeba, aby idąc za przykładem Nauczyciela BOGA Chrystusa opowiadaiąc prawdy wieczne, mogli powiedzieć: Nauka moia nie jest moia. *Doctrina mea non est mea.* Niech nie mówią na Ambonach zdań swoich, wymysłow własnych, słów próżnych; ale niech oznaymuią wolą Bożą, niech opowiadaią słowo Boże. Mówił BOG do Ezechiela Proroka, posyłaiąc go na opowiadanie prawd swoich do ludu: Będziesz słuchał z ust moich słowa, i powiesz im odemnie. (z) *Audies de ore meo verbum & annuntiabis eis ex me.* Kaznodzieia wedle Pawła Swiętego jest Posłem Chrystusowym; Miasto Chrystusa tedy, mówi on, poselstwo sprawuiemy, jakoby BOG przez nas napominał. (a) *Pro Christo legatione fungi-*

(z) Ezechiel. 3. v. 17. (a) 2. Cor: 5. v. 20.

fungimur, tanquam DEO exhortante per nos. Poseł zaś nic mówić nie może prócz tego, co ma w zleceniu i Instrukcyach od Pana, jeśli tedy wybrany jesteś i naznaczony do opowiadania słowa Bożego, pamiętay na to, co Apostoł na innym mieyscu powiedział, że tym samym nie na ogłaszanie swoich imaginacyi i baśni ludzkich, ale na opowiadanie Ewangelii odłączony jesteś. (b) *Segregatus in Evangelium DEI;* to jest: nie powinieneś się przywiązywać do szczegulnych zdań twoich, ani do zwodniczych subtelności filozowskich, ani do powagi światowych Pisarzów, ale powinieneś samey trzymać się Ewangelii Chrystusowey; onę opowiadać, nie jakby świat chciał spsuty, i skażone serce ludzkie, ale w całey swoiey mocy i brzmieniu, jak ją opowiadali Oycowie Swięci, jak Kościoł Boży rozumie; żadney prawdy w niey zawartey, a do zbawienia ludzkiego potrzebney nie ukrywaiąc, ściśłą jey obyczayności naukę przekładaiąc bez względu na osoby, sa-

(b) Rom: 1. v. 1.

mego tylko zbawienia ludzkiego i większzey chwały Bożey szukaiąc; takie niech będą twoie Kazania, abyś przez nie wypełnił rozkaz Chrystusow dany w Apostołach wszystkim ich Następcom: Idąc na wszystek świat, opowiadaycie Ewangelią wszemu stworzeniu. (c) *Euntes in Mundum universum, prædicate Evangelium omni creaturæ.* To żebyś z pożytkiem wykonywał, staray się stosować do przykładu Zbawiciela Pana, naśladuiąc Jego gorliwości i świątości. A jak się w tym do tych czas zachowałeś, szczerze pomyśl; i jeśli się w czym winnym znaydziesz, staray się poprawić. A w drugim punkcie

Punkt II. Uważ, jak wykraczaią i jak wielkiey nagany są godni Kaznodzieie, którzy inaczey Kazania swoie mówią. Naprzód: wykraczaią oni niepostuszeństwem przeciw rozkazowi Kościoła świętego, który na Koncylium Trydentskim, daiąc przepis Kaznodzieiom, jakie maią być ich Kazania, rozkazał, aby prawd Bożych lud naucza-

(c) Marc. 16. v. 15.

czaiąc, czerpali wszystkie nauki swoie ze źrzódła Pisma świętego. (d) *Sacras scripturas divinamque legem annuntient.* Powtóre, tacy o styl tylko, wymowę, i dowcipu swego pokazanie staraiący się, odmieniaią tę świętą posługę dla dusz zbawienia, i chwały Bożey przyiętą, w narzędzie dumy i pychy swoiey, szukaiąc chluby własney. Chrystus albowiem w Ewangelii powiedział: Kto z samego siebie mówi, chwały własney szuka. (e) *Qui à se ipso loquitur, gloriam propriam quærit.* A tey szukaiąc i chcąc być wielbionemi z talentów własnych, już nie Chrystusowi służą; ale staią się sługami szatana, który jest głową i Książęciem pyszných. Potrzecie, podpadaią oni pod owe przeklęctwo Boskie, które BOG przez Ezechiela Proroka wydał na wszystkich fałszywych Prorokow: Biada Prorokom głupim nie znaiącym prawa mego, idącym za duchem swoim, a nic nie mówiącym dla nawrócenia i poprawy obyczaiow ludu

(d) Ss. 24. de Reform: c. 4.
(e) Joan: 7. v. 18.

du moiego. (f) *Væ prophetis insipientibus, qui sequuntur spiritum suum.* Widzą próżności, a prorokuią kłamstwo, mówiąc: mówi Pan, gdyż Pan ich nie posłał. (g) *Vident vana, & divinant mendacium, dicentes: ait Dominus, cum Dominus non miserit eos.* Daley im tamże wyrzucaiąc mówi: Fałszowali słowa moie, gwałcili mię u ludu mego dla nikczemney prywaty, dla garści jęczmienia, dla sztuki chleba, aby zabijali dusze, które nie umieraią... kłamiąc ludowi memu wierzącemu kłamstwom. (h) *Et violabant me ad populum meum propter pugillum hordei, & fragmen panis, ut interficerent animas, quæ non moriuntur,... mentientes populo meo credenti mendaciis.* Poczwarte, kiedy się zdania twoie i nauki nie wspieraią na powadze Pisma świętego i tradycyi, cała się moralność nauki Chrześciańskiey psuie, a ztąd skażenie obyczaiow i wszystkie bezprawia następuią. Ta jest przyczyna wszystkiego złego; nie znać Pisma świętego, mówi Chryzostom Swięty; idziemy na woynę bez broni, a jakże ocaleć

(f) Ezech. 13. v. 3. (g) Ibidem v. 6. (h) v. 19.

leć możemy. (i) *Hæc est omnium malorum causa, nescire scripturas; absque armis imus ad bellum, & quomodo oportet nos salvos esse?* Postanow dziś, mocno trzymać się nauki Pisma świętego, i Oyców Swiętych wedle ducha i rozumienia Kościoła Swiętego. Rozmyślay na modlitwie przed BOGIEM, co masz na Kazaniu mówić, żebyś nic nie mówił, czegobyś nie poznał, że być może z większą chwałą Bożą i zbawiennym dusz pożytkiem; tak ci radzi jeden Ociec Kościoła: (k) *Ut hoc dicat Sacerdos, quod ex divina lectione didicerit, & quod DEUS illi inspiraverit, non quod præsumptione humani sensus invenerit.*

Gotuiąc się do Mszy, proś Zbawiciela Pana, który cię tak często ciałem swoim Nayświętszym zasila, aby cię też prawdami w Pismie świętym zawartemi nasycić raczył, iżbyś w nich zasmakowawszy, ludowi też wiernemu w naukach i Kazaniach twoich, ku dusznemu ich zasileniu, udzielał; bo

(i) S. Chrys. in Ep. ad Hebr.
(k) S. Prosper seu Autor de vita Contemp: c. 20.

bo bez wielkiey i gruntowney znaiomości Pisma świętego czczym, próżnym, i niegodnym będziesz Kaznodzieią; gdyż kto inaczey uczy, słuchay, co o nim mówi Paweł Swięty: Kto inaczey uczy, a nieprzestawa na zdrowych mowach Pana naszego JEZUSA Chrystusa, i na tey nauce, która jest wedle pobożności: pyszny jest, nic nieumieiący, nikczemny, bawiący się koło gadek i sporów o słowiech: z których pochodzą zazdrości, swary, bluźnierstwa, złe podeyrzenia, spierania się ludzi na umyśle skażonych, i którzy utracili prawdę rozumieiąc zyskiem być pobożność. *Qui aliter docet, & non acquiescit sanis sermonibus Domini nostri JESU Christi, & ei, quæ secundùm pietatem est, doctrinæ; superbus est nihil sciens, sed langvens circa quæstiones & pugnas verborum, ex quibus oriuntur invidiæ, contentiones, blasphemiæ, suspiciones malæ, conflictationes hominum mente corruptorum, & qui veritate privati sunt, existimantium quæstum esse pietatem. 1. Tim. 6. 3. 4. & 5.*

WE

WE SRZODĘ

Po Czwartey Niedzieli Postu.

In hoc mirabile est; quia vos nescitis undè sit, & aperuit oculos meos. *W tym iście dziwno jest, że wy niewiecie zkąd jest, a otworzył oczy moie.* Joan. 9. v. 30.

Ewangelia dzisieysza jest historyą cudu uczynionego przez Chrystusa Pana, którym ślepemu od urodzenia wzrok przywrócił; cud ten, że był głośny i wszystkim wiadomy, stał się materyą rozmów, i szmeru między ludźmi; czym przerażeni Faryzeuszowie, roskazali temu uleczonemu od ślepoty człowiekowi stawić się przed zgromadzeniem swoim; zobowiązawszy go pierwey, iż prawdę ma mówić, rzekli do niego: My wiemy, że ten Człowiek, mówili to o Chrystusie Panu, grzeszny jest; a zatym być nie może, aby on cud ten uczynił; na co uzdrowiony z pełną wdzięczności ku dobroczyńcy swemu otwartością odpowiedział: Jeśli grzeszny jest, nie wiem; jedno wiem, iż byłem ślepym od urodzenia, a za dotknięciem się Jego oczu mogę, teraz dobrze widzę. Nie mówcież, dodał daley, że JEZUS jest grzesznym; bo BOG grzeszników niewysłuchiwa; gdyby JEZUS nie był posłany od BOGA, nie mógłby tych cudow czynić, na które codziennie patrzacie; od wieku nie słyszano, aby kto otworzył oczy ślepo narodzonego, i na tym przestał wyznaniu; ale gdy jeszcze Faryzeuszowie pytali go: cóż ci uczynił?

nit? jakoć otworzył oczy? odpowiedział: jużem mówił. Alboż i wy chcecie być Jego uczniami? Tu oburzeni na człowieka tego, złorzeczyli mu, i mówili, ty bądź uczniem Jego, a my jak jesteśmy, tak będziemy uczniami Moyżeszowemi, bo wiemy, iż BOG go posłał, a JEZUS nie wiemy zkądby przyszedł. Na co od ślepoty uzdrowiony odpowiedział: W tym iście dziwno jest, iż niewiecie zkąd jest a otworzył oczy moie.

o Zaślepieniu Duszy.

Punkt I. Początki tego zaślepienia.
Punkt II. Skutki jego.

Punkt I. Ewangelia dzisieyſza mówiąc o uzdrowionym Człowieku od urodzenia ślépym, i o Faryzeuſzach chcących cud ten Chryſtusów przytłumić, ſtawi nam przed oczy dwoiaką ślepotę; jednę ciała, drugą duſzy. Slepym był co do ciała ów nędzarz, któremu Chryſtus na dowód oczewiſty poſłania ſwego od Oyca Przedwiecznego cudem mocy Boſkiey wzrok przywrócił. Slepemi byli co do duſzy owi Faryzeuſzowie, którzy przeyrzeć nie chcieli na Maieſtat Syna Bożego, widząc przez niego tyle cudow

dów uczynionych, i Bóſtwa Jego nie tylko nie poznawali, ale owſzem upornie, i otwarcie temu zaprzeczali, obwiniaiąc Go o wyſtępek zgwałconego Szabatu, iż ślepego w Szabat uzdrowił. A człowieka od niego uzdrowionego, iż z naywiękſzą ſzczerością opowiedział, jako będąc od urodzenią ślepym, cudem mocy Chryſtusowey wrok odebrał, z pogardą i obelgą z zgromadzenia ſwego wyrzucili, aby przekonanemi od niego o Bóſtwie Chryſtusowym nie zoſtali.

Jeśli ſię zaſtanowiemy cokolwiek nad tym dwoiakim rodzaiem ślepoty, łacno poſtrzeżemy, iż ślepota duſzy większego godna opłakania, niż ślepota ciała; ślepota albowiem ciała może być bez winy człowieka, jaka była i tego ślepego, ale ślepota duſzy, jaka była tych Faryzeuſzów, ſkutkiem jeſt dobrowolney złości, która grzeſznikow zaślepia, jako mówi Mędrzec: Złość ich zaślepiła ich. (1) *Malitia eorum excæcavit illos.* Wpadaią oni w ciemności dobrowolnie, i w

(1) Sap: 2. v. 21.

i w nich pragną zoſtawać ſtatecznie. Taka jeſt ślepota wielu Chrześcian, owſzem wielu Księży, w którą przez rozwięzłe życie, i wolność obyczaiów wpadaią. Ale jak do tego nieſzczęśliwego ſtanu człowiek przychodzi, obaczmy. Oto naprzód mało myśląc o wiecznych Religii świętey prawdach i prawach, powoli na nie zapominać zaczyna, a z tym i świątość obyczaiow uſtaie, jako mówi Prorok: Uſtał Swięty, bo ſię umnieyſzyſzyły prawdy od Synow ludzkich. (m) *Diminutæ ſunt veritates à filiis hominum.* Toż dopiero nie tylko zaczyna zapominać, ale, żeby życia do nich nie musiał ſtosować, z gruntu o wſzyſtkiey prawdzie zapomnieć ſtara ſię, i tak wſzelka prawda dobrowolnie idzie w zapomnienie. (n) *Et facta eſt veritas in oblivionem.* A, żeby dobrze nie czynić, już jey i znać nie chce, a za próżnością i kłamſtwem leci; Nie chciał rozumieć, mówi Dawid Swięty, aby dobrze czynił. (o) *Noluit intelligere, ut bene*

(m) Ps. 11. v. 2. (n) Isai. 59. v. 15.
(o) Ps. 35. v. 4.

bene faceret. Naoſtatek otwarcie przeciw niey powſtaie, i upornie jey ſię przeciwi. Jan Swięty mówił prawdę Herodowi i bratowey jego; a oni krwią jego i życiem przedſięwzieli tę prawdę przytłumić; Prawda nienawiści była przyczyną, mówi Auguſtyn Swięty, znieść tego ſpokoynym umyſłem nie mogli, o co Swięty Sługa Boży upominał. (p) *Odium peperit veritas. Non potuit æquo animo tolerari, quod homo DEI ſanctus monebat.* Paweł Swięty upornym i zaciętym niedowiarkom opowiadaiąc Ewangelią, że im prawdę przekładał, ſtał ſię nieprzyiacielem, jako ſam do nich mówi. Więcem ſię ſtał wam nieprzyiacielem prawdę mówiąc. (q) *Inimicus vobis factus ſum, verum dicens.* O ſtanie opłakany! do jakiegoż ſkażenia nie może przyiść ſerce człowieka, kiedy ſię złości własney radzi, i ją ma za przewodnika! Ale żebyś lepiey poznał, co jeſt zaślepienie duſzy.

Punkt II. Zaſtanów ſię nad nieſzczęśliwemi jego ſkutkami. Naprzód za-

(p) S. Aug: Serm: 10. (q) Gal: 4. v. 16.

zaślepienie to niedopuſzcza poznać, i widzieć nie daie człowiekowi tego, czego BOG po nim wyciąga. Poymały mię nieprawości moie, mówił Król Dawid, i nie mogłem przeyrzeć. (r) *Comprehenderunt me iniquitates meæ, & non potui ut viderem.* Kiedy człowiek do tego zaślepienia przyſzedł, ſerce jego namiętnościami zagorzałe rzuca ciemny dym pożądliwości, i tak ćmi rozum, iż widzieć nie może ſłońca ſprawiedliwości; Przypadł z wierzchu ogień, mówi o zaślepionych grzeſznikach Król Prorok, i nie uyrzeli ſłońca. (s) *Supercecidit ignis, & non viderunt ſolem.* Powtóre: Zaślepiona duſza nie tylko niepoznaie dobra, do którego wykonywania jeſt obowiązaną, ale nawet nie zna złego, którego ſię ſtrzedz powinna. Niech ślepy co do ciała upadnie, z bólu ſamego, który poczuie, przekona ſię o upadnieniu ſwoim, ani ſię na tym zaſtanawiać zechce, aby ſię miał wymawiać, iż nie upadł, owſzem prosi o ratunek, i dokłada wſzelkiey mo-

żno-

(r) Ps. 39. v. 13. (s) Ps. 57. v. 9.

żności, aby ſię podźwignął. Ale zaślepiony na duſzy ani wiedzieć chce, ani zna, gdzie upadł. Droga bezbożnych ciemna, mówi Mędrzec, niewiedzą, gdzie upadną (t) *Via impiorum tenebroſa, neſciunt ubi corruant.* Krok każdy jeſt nowym upadkiem, a tym niebeśpiecznieyſzym, im go mniey poznaią, Będą chodzić jako ślepi, mówi Sophoniaſz Prorok, bo zgrzeſzyli Panu. (u) *Ambulabunt ut cæci, quia peccaverunt Domino.* Potrzecie, co jeſt dopełnieniem nieſzczęścia, zaślepiony na duſzy złe ma za dobre; błąd za prawdę, a prawdę za błąd i wymyſł: Biada, mówi do nich Izaiaſz Prorok, którzy nazywacie złe dobrym, a dobre złym; pokładaiąc ciemność za światłość, a światłość za ciemność: pokładaiąc gorzkie za ſłodkie, a ſłodkie za gorzkie. (w) *Væ qui dicitis malum bonum, & bonum malum; ponentes tenebras lucem, & lucem tenebras: ponentes amarum in dulce, & dulce in amarum.* Naoſtatek wylewaią ſię na wſzyſtkie żą-

dze

(t) Prov: 4. v. 19. (u) Soph: 1. v. 17.
(w) Isai. c. 5. v. 20.

dze nieporządne, które ich wiodą pospolicie na wieczne zatracenie; Y co się stało z Filozofami Pogańskiemi, o których Pawel Swięty mówi: A jako się im nie podobało mieć w znaiomości BOGA, BOG podał ich w umysł bezrozumny, aby czynili to, co nie przystoi. (x) *Sicut non probaverunt DEUM habere in notitia: tradidit illos DEUS in reprobum sensum, ut faciant ea, quæ non conveniunt.* To się staie i z zaślepionemi Kapłanami. Filozofowie owi dla pychy swoiey, i niewdzięczności ku BOGU, mówi Augustyn Swięty, warci byli, aby poddanemi zostali pożądliwościom serca swego. (y) *Quia ergo fuerunt superbi, & ingrati, digni habiti sunt, qui traderentur in concupiscentias cordis sui.* Dla teyże pospolicie przyczyny i Księża haniebnie upadaią, i w ciężkie grzechy zachodzą, jako mówi Grzegorz Swięty: (z) *Si vigilanter intenditur, multis sæpè superbia luxuriæ seminarium fuit, quia dum eos spiritus quasi in altum erexit, caro in infima mersit.*

O jak

(x) Rom: 1. v. 28. (y) S. Aug: in Ps. 13.
(z) S. Greg: Magn: in Job: l. 26. c. 13.

O jak się lękać tego nieszczęścia trzeba! Patrz czyś nie dał jakiey przyczyny do tego duszy zaślepienia, i czy nie postrzegasz jakich skutków jego w sobie; proś BOGA, aby ci otworzył oczy duszne na dobra wieczne, a zamknął na wszystkie znikomości ziemskie. Dla otrzymania tey łaski uciekay się do Nayświętszego Sakramentu, który jest Sakramentem światła Niebieskiego. Jeśli Anioł Tobiaszowi żółcią rybią wzrok przywrócił; czego w duszy twoiey ciało i krew Zbawiciela twego, który jest światłem świata uczynić nie może, jeśli go przyimiesz jak należy? Przystępuyże do niego z wielką gorącością ducha, z żalem za grzechy, i wielką nadzieią. A po Mszy świętey w dziękczynieniu proś Go słowy Proroka: BOŻE móy, oświeć ciemności moie, bo ty rozświecasz pochodnią moię, Panie. Oblicze twoie rozświeć nad sługą twoim: a naucz mię sprawiedliwości twoich. *Quoniam tu illuminas lucernam meam Domine DEUS, illumina oculos meos.* Ps. 17. v. 29. *Faciem tuam illu-*

 mina

mina ſuper ſervum tuum, & doce me juſtificationes tuas. Ps. 118. v. 135.

WE CZWARTEK

Po Czwartey Niedzieli Postu.

Cum autem appropinquaret portæ Civitatis, ecce defunctus efferebatur. *A gdy ſię przybliżył ku bramie Mieyſkiey, oto umarłego wynoſzono.* Luc: 7. v. 12.

Chryſtus JEZUS gdy ſię zbliżał do Miaſteczka Naim, za którym ſzli Uczniowie Jego i tłum wielki ludu, ſpotkał umarłego jedynaka Syna ſtroſkaney wdowy, którego do pogrzebu już niesiono; a widząc płaczącą Matkę, politowaniem zdięty przyſtąpił do mar, na których był wyniesiony umarły, dotknął ſię ich, mówiąc: młodzieńcze wſtań, i ożył młodzieniec, który miał być pogrzebiony; a Matce żyw i zdrów oddany. Smierć ta, jako i wſzyſtkich innych, których umieraiących widziemy, pożyteczną nam podaie materyą rozmyślania o śmierci, o którey nigdy nadto myślić nie można; dla czego i to rozmyślanie będzie o śmierci, jaka czeka Księży wolno żyiących.

o Smierci rospuſtnych Księży.

Punkt I. Smierć Księży rospuſtnych ſtraſzna będzie dla zgryzoty ſumnienia.

Punkt

Punkt II. Straſzna będzie dla zbliżaiącey ſię wieczności.

Punkt I. Jeśli rozwięźle żyiących Chrześcian w zbliżaiącym ſię momencie śmierci ſumnienie, przypominaiąc im zbrodnie ich i bezprawia, ſrodze trapi, męczy, i rospaczaiącego ſtrachu nabawia, jakże niebarziey męczyć i trwożyć będzie Kapłana rozwięźle żyiącego w ów ſtraſzny już przed oczyma moment, którego ſurowy i ściſły oddać mu przychodzi rachunek ze wſzyſtkich ſpraw życia całego! O w jakim pomieſzaniu, w jakim ſmutku, i trwodze być mu w ten czas przyidzie! Nic ſmutnieyſzego, nic opłakańſzego nad ſtan ten, w jakim w ów czas każdy grzeſznik, ale barziey jeſzcze zły Kapłan naydować ſię będzie. O jaką rospaczą głos złego ſumnienia jego napełni! widząc ſię albowiem być już u bramy śmierci, nie będzie mógł przemodz na ſobie, aby mu nie ſtawały na myśli nieſkończone Boſkie dobrodzieyſtwa, któremi BOG go z nieſkończoney dobroci hoynie opatry-

wać raczył; zrządził litościwie być mu w wierze prawowierney, być Kapłanem, Plebanem, duſz Paſterzem, i tylą go błogoſławieńſtwy napełnił, iż mówić można, że go darami ſwoiemi osypał. Dał mu łaſkę poświęcaiącą, dał tyle łaſk ſzczegulnych, tyle natchnień zbawiennych, tyle oświecenia do dobrego, tyle przykładów zachęcaiących do życia doſkonałego; dał mu władzę wielką do rozwiązania i związania więzów grzechu, do otwarcia i zawarcia Nieba, dał mu prawo opowiadania praw i prawd ſwoich, uczynił go ſtróżem i ſzafarzem ſkarbów miłosierdzia ſwego. Te mu wſzyſtkie łaſki, które wziął od BOGA na myśl przychodzić będą; ale kiedy obaczy, jak ich na złe użył, co za przeſtrach, jaka rospacz go ogarnie! cóż kiedy jeſzcze wspomni, jak wiele razy Chryſtus JEZUS, aby go w drodze zbawienia umocnił, w Nayświętſzym Sakramencie mu ſię udzielał, i chciał z nim jak nayściśley być złączonym, ciałem i krwią ſwoią Nayświętſzą jego zasilał;

z za-

a zaſtanowi ſię nad tym: jak dla niegodnego a częſtokroć świętokradzkiego przyſtępowania do ſtołu Pańſkiego, to wſzyſtko ku potępieniu ſwemu obrócił, jaka go boleść, jaka niespokoyność dręczyć będzie? będzie mu ſię zdawało, iż ſłyſzy głos Boży mówiący do ſerca, i wyrzucaiący wſzyſtkę niewdzięczność jego: Co jeſt, com więcey miał uczynić winnicy moiey, a nie uczyniłem jey? (a) *Quid eſt quod debui ultra facere vineæ meæ, & non feci ei?* Czekałem cnot owoców, a oto przynosi mi ſamę dziczynę wyſtępkow. (b) *Expectavi uvas, & fecit labruscas.* Niegodny ſługo Ołtarza mego, jakeś na złe użył tyle śrzodkow do zbawienia tobie udzielonych, zamykałeś uſzy na głos móy, wzgardziłeś natchnieniami memi, zapomniałeś na wzięte dobrodzieyſtwa, lekce ważyłeś roſkazy moie, żebyś dogadzał namiętnościom twoim, żyiąc nie iako Sługa Ołtarza mego, ale jako niewolnik ſzatana i piekła. Tyś zaſtawiał ſidła na cudzą niewinność, tyś do

grze-

(a) Isai. 5. v. 4. (b) Ibidem.

grzechu ośmielał boiące się wszelakiey zbrodni dusze, ty złym przykładem rospustnego życia twego, i rozwięzłych mów twoich byłeś wielom przyczyną zgorszenia; ty wszystkich łask moich udzielonych do zbawienia użyłeś na potępienie. *Expectavi uvas, & fecit labruscas.* Jak wiele świętokradztwa w odprawowaniu Mszy świętych, i w administrowaniu innych Sakramentów! Jak wiele zbrodni dla przemijaiących roskoszy, dla próżney dumy, dla nikczemnego zysku z wielką hańbą stanu Kapłańskiego, a z większą jeszcze krzywdą Religii świętey! Krew Zbawiciela Pana, którą się tak często, ale niegodnie we Mszy świętey zasilał, jeszcze w żyłach, o BOZE, drżę cały na ten wyraz! w żyłach pełnego grzechów Kapłana ciekąca, jak przerażaiącą sumnienia zgryzotą całego go przeszyie! zdawać mu się będzie, iż Chrystus BOG z zażaleniem tak ciężką zniewagę sobie wyrządzaną wymiata. Ta myśl jedna dostateczną jest do przeszycia naytwardszego serca wskroś przeymuiącym

cym smutkiem, straszną boiaźnią, i ostatnim zatrwożeniem. W ten czas się to ziści, czym BOG groził wcześnie grzesznikowi: Strofować cię będę, i wszystkie nieprawości twoie przed oczy postawię. (c) *Arguam te, & statuam contra faciem tuam.* W ten czas grzeszny Kapłan jaśnie poznawszy nieprawość swoię, gniewać się, zgrzytać z rospaczy, i schnąć będzie, jako Psalm mówi: (d) *Peccator videbit, & irascetur, dentibus fremet, & tabescet.* Judasz pierwszy z Kapłanów, który dozszedł w grzechu z tego świata, doświadczył tego nieszczęśliwego złych Kapłanów losu. (e) *Tunc Judas... pœnitentiâ ductus retulit triginta argenteos... dicens: peccavi tradens sanguinem justum... & projectis argenteis in templo recessit, & abiens laqueo se suspendit...* (f) *Et hic quidem possedit agrum de mercede iniquitatis, & suspensus crepuit medius, & diffusa sunt omnia viscera ejus.*

Kapłanie, który to rozmyślasz, żebyś do tak okropnego i pełnego rospa-

(c) Ps. 49: v. 21. (d) Ps. 111. v. 10.
(e) Matt: 27. v. 3. 4. & 5. (f) Act: 1. v. 18.

spaczy nie przyszedł zgonu, lękay się i strzeż grzechu każdego, który do tego nieszczęścia niebacznych przywodzi. Ani mów, że wielu Księży wolnie żyiących w ostatnim zgonie na łożu śmierci nieczuią tych bodźców sumnienia, i spokoynie umieraią. Ach! nieszczęśliwy ten mniemany pokòy znakiem jest, iż BOG ich opuścił, iż doszli do ostatniego zatwardzenia serca, i duszney ślepoty, iż już i oszczątka wiary nie maią; kiedy się tym nie przerażaią, czego się lękać tak sprawiedliwie trzeba. Ale niemniey dla tego są nieszczęśliwi, że na głos Boży nieczuli zostali. Wszakże owych Kapłanów starego Zakonu Nadaba i Abiuda, i Synów Helego, (g) o których Pismo święte wspomina, czy była dla tego śmierć mniey okropna, straszna i nieszczęśliwa, iż nagle umieraiąc, nie zastanowili się nad złym życiem swoim, albo że o nie nietroszcząc się, o poprawę jego niedbali? Ach! śmierć rospustnego Kapłana tak jest nieszczęśliwa, że prawdziwie

(g) Lev: 10. 1. Reg: 2.

dziwie to mu służy, co Ekklezyastyk powiedział: Smierć jego, śmierć naygorsza, pożyteczniey sze piekło niżli ona. (h) *Mors ejus, mors nequissima; & utilis potius infernus quàm illa.*

Punkt II. Cóż? kiedy do zgryzoty sumnienia stanie jeszcze w myśli zbliżaiąca się wieczność, jak się przerazi zły Kapłan, żyiący albo jako obłudnik, abo jako rospustny światowy Człowiek? światło wiary jeszcze w nim tleiące nie dopuści być bez boiaźni o niepewnym losie swoim, albo raczey wątpić nie da o wiecznym nieszczęściu, w które go grzechy jego wprawić maią. Pozna, iż opuścić musi wszystkie urzędy i godności, wszystkie zbiory i dostatki, Plebanie i Prelatury, do których się mimo Boskie powołanie cisnął, do których krzywą i niegodziwą doszedł drogą, przez podłość, przez podchlebstwo, przez nikczemne zasługiwanie się, przez intrygi, przez prozby i natrętność. Pozna, jak próżne było w życiu jego wesele, kiedy widział, że przez chytry

(h) Eccl: 28. v. 25.

try i światowy rozum wszystkiego, co pomyślił, dopiął szczęśliwie. Pozna, iż mu trzeba opuścić familią całą, krewnych ukochanych, przyiacioł nayprzywiązańszych i naymilszych, że to wszystko jako błyskawica usuwa się z oczu jego. Może kiedy dla przerwania snuiących się marzeń, dla jakiey pociechy, rzuci okiem na przytomnych, a podobno przez ostatnie osłabienie i tego czynić zdolnym nie będzie, ale straszniejsze myśli mieszać go będą. Lękać się będzie wpaść w ręce BOGA żywego, stanąć dla zdania rachunku z życia całego, pokazać się przed Chrystusem Panem Naywyższym Kapłanem, który już nie będzie dla niego litościwym Pośrzednikiem, ale Sędzią wszystko widzącym, sprawiedliwym, surowym, wszechmocnym i nieprzyiacielem jego, o straszny piorunie! cóż straszniejszego? JEZUS Chrystus nieprzyiacielem, a nieprzyiacielem nieubłaganym będzie? Słowem lęka się być potępionym, widzi, iż z życia doczesnego, w momencie na wieczne męki do piekła

ma

ma być przeniesionym, aby tam przez całą wieczność drogo opłacał wszystkie roskosze, których tak szukał, tak sobie w nich podobał, tak się na nie wylewał, aby w owey wieczney katuszy tyle mąk i smutku cierpiał, ile w życiu używał zakazanych uciech, i wesela. (i) *Quantum in deliciis fuit, tantum date illi tormentum & luctum.*

O straszna w takim stanie śmierci! cóż ją w tak wielkim niebespieczeństwie zabespieczyć może? Sakramenta święte, któremi umieraiących opatruią? Ale jak wielu Księży bez Sakramentów świętych z tego świata schodzi, już to, że śmierć ich prędzey zbiera niż się spodziewaią; już że przywykli życiem całym do doczesności, pierwey się zaprzątaią o urządzeniu zostaiącego maiątku, niż myślą o duszy! O jak w ten czas przyiaciele, i pokrewni z troskliwością strzegą, aby się z opatrywaniem Sakramentów nie kwapiono, aby o wieczności, o stanie sumnienia, nic mu nie mówiono, o pokucie i nawróceniu

(i) Apoc: 18. v. 7.

niu się ſzczerym do BOGA niewspominano, lękaiąc się, aby z ſerca obróciwſzy się do BOGA nie odmienił teſtamentu; który już, zapisuiąc wſzyſtko familii i pokrewnym, z krzywdą ubogich i Kościoła uczynił. A Spowiednika abo niedopuſzczą, albo boiaźliwego, nieoświeconego, i w zdaniach wolnieyſzego przybiorą, aby tylko przytomnością ſwoią go bawił, nic nie mówiąc o przygotowaniu się do ſzczęśliwego zeyścia. Nayświętſzy Sakrament daiący się w oſtatniey chorobie? Ale czyż to Ciało Nayświętſze i Krew Zbawiciela, którego tyle razy niegodnie w życiu pożywał, odeymie od niego złości jego? (k) *Nunquid carnes ſanctæ auferent à te malitias tuas?* Modlitwy za umieraiącego, do Matki Bożey, do Swiętych Pańſkich? Ach Matka Nayświętſza, Matka litości, i Swięci Pańscy świadkowie rospuſtnego życia jego zdanie ſwoie do ſprawiedliwego ale ſtraſznego wyroku Chryſtusowego przyłączą, cieſząc się, że już grzeſznik ma być ukarany,

(k) Jerem: 11. v. 15.

ukarany, jako mówi Pismo: Będzie się weselił ſprawiedliwy, kiedy uyrzy pomſtę. (l) *Lætabitur juſtus cum viderit vindictam.* Dobre niektóre ſprawy jego? czy będąż te mogły wyrównać zbrodniom jego, tak złemu użyciu łaſk i darów od BOGA ſobie udzielanych? Chęć jego dobra nawrócenia się przynaymniey go poratuie? Ach ta może będzie tylko ſkutkiem ſtrapioney jego i niespokoyney imaginacyi, ſkutkiem ſtrwożonego, ale niepoprawionego ſumnienia; będą te chęci zaymuiące się, ale bezſkuteczne. (m) *Venerunt usque ad partum, & non eſt virtus pariendi.* Miłosierdzie Boże? to prawda, że to jeſt nieſkończone i niewyczerpane, ale się lękać trzeba, żeby w tym czasie ſurowości i ſprawiedliwości nie uſtąpiło, bo BOG przez Ezechiela Proroka grzeſznikom na ſiebie nie pamiętaiącym, tak grozi: Przetoż i Ja będę czynił w zapalczywości: nie zfolguie oko moie, ani się zmiłuie; a gdy będą wołać do uſzu moich głosem wielkim,

(l) Ps. 57. v. 11. (m) Isai: 37. v. 3.

kim, nie wyſłucham ich. (n) *Ergo & Ego faciam in furore: non parcet oculus meus, nec miserebor; & cum clamaverit ad aures meas voce magna, non exaudiam eos.* O w jaką niespokoyność, w jaki ſtrach i boiaźń śmierć już bliſka, i wieczność nieuchronna wprawi rozwiązłego życia Kapłana! gdyż o wſzyſtkich grzeſznikach mówi Mędrzec: Uyrzawſzy będą zatrwożeni boiaźnią ſtraſzliwą. (o) *Turbabuntur timore horribili.*

Ale dosyć tego, niech każdy ſzczerze, i z mocnym zaſtanowieniem ſię pomyśli o tym; a życie ſwoie tak urządzi, jakiey śmierci życzy; niech na wzór Apoſtoła w uſtawiczney będzie boiaźni, który mówił: karzę ciało moie, i w niewolą podbijam, bym ſnadź inſzym przepowiadaiąc, ſam nie był odrzucony. (p) *Caſtigo corpus meum, & in ſervitutem redigo, ne fortè cum aliis prædicaverim, ipse reprobus efficiar.* Niech żaden ſobie nie podchlebia.

Gotuiąc ſię do Mſzy, proś BOGA z wielką gorącością ducha: BOZE niech

(n) Ezechiel: 8. v. 18. (o) Sap: 5. v. 2.
(p) 1. Cor: 9. v. 27.

niech umrze duſza moia śmiercią ſprawiedliwych. (q) *Moriatur anima mea morte juſtorum,* Proś Zbawiciela Pana dawcę życia wiecznego, aby dał ci łaſkę prawdziwego żalu za grzechy, i ſkuteczney życia poprawy, abyś, żyiąc odtąd świątobliwie, uſzedł ſtraſznego ale ſprawiedliwego złą śmiercią ſchodzących ukarania. (r) *Recordare JESU pie, quod ſum cauſa tuæ viæ, ne me perdas illa die.* Obróć ſię i do Matki Nayświętſzey, Matki litości i miłosierdzia, i mów z wielką ufnością i upokorzeniem: *MARIA Mater gratiæ, Mater misericordiæ, tu nos ab hoſte protege, & hora mortis ſuſcipe. Hymn.*

W PIĄTEK

Po Czwartey Niedzieli Postu.

Domine jam fætet, quatriduanus eſt enim. *Panie, już cuchnie, bo mu czwarty dzień.* Joan: 11. v. 36.

Ewangelia dzisieyſza jeſt hiſtoryą wſkrzeſzonego Łazarza Brata Marty i Maryi. Chryſtus Pan całą tę Familią, iż była prawdziwie świętą, ukochał, i nie dziw, że dla niey cud ten, jeden z naywiększych cudow ſwoich uczynił.

(q) Num: 23. v. 10. (r) Proſ:

nił. Łazarz umarł w niebytności Chryſtusowey, ale Chryſtus wiedząc o śmierci jego poſzedł do Bethanii, aby go wſkrzesił, i gdy ſię zbliżał do Miaſteczka tego, Marta i Marya rzuciły ſię do nóg Jego, mówiąc: Panie, żebyś tu był, brat naſz byłby nie umarł; a Chryſtus upewniwſzy je, iż go do życia przywróci, kazał ſiebie prowadzić do mieysca, gdzie był pogrzebionym; tu Ewangelia uważa, iż Chryſtus rozrzewnił ſię w duchu, i zapłakał, i ſtanąwſzy na mieyscu dał roſkaz, aby Kamień grobowy odwalono; ale Marta rzekła do niego: Ach Panie, jużci cuchnie, bo już dzień czwarty jak umarł, którą Chryſtus o ſłabą wiarę upomniawſzy, upewnił, iż obaczy cudo wſzechmocności Bożey; i podniośſzy oczy ku Niebu, rzekł do Oyca Przedwiecznego: Oycze dziękuię Tobie, żeś mię wyſłuchał. To uczyniwſzy głosem wielkim zawołał: Łazarzu, wyniidź z grobu, i natychmiaſt wyſzedł żywo, który od czterech dni był umarły, maiąc jeſzcze twarz, ręce i nogi chuſtkami, z któremi go byli pogrzebli, związane, te Apoſtołom przykazał, aby odwiązali; iżby zoſtał od tych związkow zupełnie wolnym.

o Łazarzu.

Punkt I. Smierć Łazarza jeſt figurą zoſtaiących w nałogach grzeſznikow.

Punkt II. Chryſtus Pan jeſt wzorem dla Księży, jak maią tych przez grzech umarłych na duſzy ożywiać.

Punkt

Punkt I. Ewangelia święta trzech umarłych od Chryſtusa Pana wſkrzeſzonych wspomina. Naprzód mówi o Córce Książęcia Synagogi, która ledwie co ſkonała, i z domu jeſzcze wyniesioną nie była. Powtóre o jedynaku Synu Naimſkiey Wdowy, którego już z domu do pogrzebu niesiono. Naoſtatek o Łazarzu, który od czterech dni będąc pogrzebionym, już gnić zaczął pod grobowym kamieniem. Ci trzey umarli troiaki nam wyſtawuią gatunek grzeſzników na duſzy umarłych, jako mówi Auguſtyn Swięty, (s) którzy potrzebuią przez ſzczere do BOGA nawrócenie ſię ożywienia. Jedni są, którzy przez grzech jeden śmiertelny ledwie popełniony umieraią BOGU; i tych figurą była owa Córka Książęcia Synagogi tylko co po ſkonaniu ożywiona. Drudzy wiele ſię grzechów ciężkich dopuściwſzy w ciężkie zaſzli bezprawia i dłużey w ſtanie śmierci duſzney zoſtaią; których był figurą ów Młdzieniec Syn Wdowy Naimſkiey za bramę Miaſta

S

(s) S. Aug: tract: 49. in Joan:

ſta już na marach wyniesiony. Trzeci gatunek grzeſzników, którzy, gnijąc w złych nałogach od dawnego czasu, ſerce maią z gruntu ſkażone, i już w przepaści grzechu są cali zagrzebani; Tych obraz mamy w Łazarzu od czterech dni umarłym, pogrzebionym, i już ciężko cuchnącym. Kamień grobowy trupa jego przywalaiący był wyobrażeniem ciężaru i mocy złego nałogu, jako mówi Auguſtyn Swięty, (t) *Mola imposita ſepulchro vis consvetudinis.* O jak taki gatunek śmierci duſzney ſtraſzny jeſt i niebeśpieczny! lękaymy ſię go, i ze wſzelką ſtrzeżmy ſię usilnością.

Grzeſznik w takim ſtanie naprzód nie czuie ſwego nieſzczęścia, bo już wſzyſtkie prawd wiecznych poznanie, wſzyſtka tkliwość ſumnienia złym nałogiem w nim jeſt przytłumiona, wſzyſtkim chęciom dobrym, wſzyſtkim natchnieniom Boſkim ciężka tama założona; czegoż, woła Bernard Swięty, zły zwyczay nie zniſzczy? (u)

(t) S. Aug: Serm: 67. de Verb: Evang:

(u) *Quid non evertit consvetudo?* Duſza albowiem długo w grzechu trwaiąca już ſię w nim zatwardza, *Quid non aſſiduitate duratur?* Cóż ſię uſtawicznością nie zatwardzi? mówi tenże Swięty Oćiec. Powtórę już grzeſznik taki w grzechu ſię ſwoim kocha, i co było pierwey obrzydliwym i nie znośnym, ſtaie ſię mu miłym i przyiemnym; grzech albowiem, nim ſię z nim oswoił, póki miał tkliwe, jak należy ſumnienie, nie znośnym ſię złem mu wydawał: *Primum tibi importabile videbitur*, poſtępuie daley Bernard Swięty; ale kiedy ſię z czasem do niego wzwyczaił, już ſię tak ciężkim i obrzydłym nie zdaie. (w) *Proceſſu temporis ſi aſſvescas, non judicabis adeò grave.* Daley już ſię zdać będzie lekkim i ſzkrupułu w nim czuć nie będzie. *Paulò poſt non ſenties.* Naoſtatek podobać w nim zacznie *Paulò poſt etiam delectabis.* O jak wielu jeſt nieſzczęśliwych grzeſzników, którzy trwaiąc w grzechowym nałogu żałosnym i opłakania

(u) S. Bern: l. de Consid: c. 2.
(w) S. Bern: ibidem.

godnym tego wszystkiego doświadczaią skutkiem. Potrzecie, przez gwałtowne przywiązanie się do grzechu wielką i ledwie przezwyciężoną czuie trudność oderwania się od niego. Byłem związany, mówił Augustyn Swięty, rzecz maiąc o bezprawiach swoiey młodości, nie żelaznym łańcuchem, ale twardą wolą moią w złym mię utrzymuiącą mocniey nad wszystkie łańcuchy; miał onę w mocy nieprzyiaciel duszy moiey, i mocny ukuł łańcuch, którymby mię skrępowanego pod swym okrutnym utrzymywał panowaniem. (x) *Ligatus eram non alieno ferro, sed meâ ferreâ voluntate. Velle meum tenebat inimicus, & inde mihi catenam fecerat, & constrinxerat me.* Ze złey woli rozkoszy się podobały, a gdym nieuważnie ich używał, przyszło do nałogu; i gdym się temu nie opierał, stał się mi musem i potrzebą. (y) *Ex voluntate perversa facta est libido, & dum servitur libidini, facta est consvetudo, & dum consvetudini non resistitur, facta est necessitas.* To mówił Augustyn Swięty o sobie, w ja-

(x) Conf: l. 8. c. 5. (y) S. Aug: ibidem.

w jakim stanie przed nawróceniem, i Chrztem swoim zostawał; z czego poznać możemy, jak opłakany jest stan grzeszników w nałogu zostaiących. Ale że my z obowiązku stanu Kapłańskiego nad ich nawróceniem pracować powinniśmy.

Punkt II. Uczyńmy to dla przywrócenia im życia na duszy, co Chrystus uczynił przy wskrzeszeniu Łazarza maiąc go do życia przywrócić. Naprzód Chrystus JEZUS przyszedłszy na mieysce, gdzie był Łazarz pogrzebionym, wzruszył się w duchu, rozrzewnił, i zapłakał; Wszystko to, mówi Augustyn Swięty, uczynił, aby nas nauczył, iż nie tak łacno, jak mniemamy, grzesznika przez poiednanie się z BOGIEM do dusznego życia przyprowadzić. Trzeba się mocno wzruszyć nad obrzydliwością zbrodni grzesznika, żebyśmy boleiąc nad jego nieszczęściem, dołożyli wszystkiego staraniа, aby w nim wzbudzić jak naywiększe grzechu obrzydzenie, którymby wzruszony wyznał na spowiedzi wykroczenia swoie z żalem, że

BO-

BOGA nieſkończenie dobrego obrażał, tak wielkim, iżby wielkością żalu nałóg grzeſzenia w ſobie zwyciężył. (z) *Quare fremuit & turbavit ſemetipsum in resurrectione Łazari, nisi quia fides hominis ſibi meritò displicentis fremere quodammodo debet in accusatione malorum operum; ut violentiæ pœnitendi, cedat consvetudo peccandi.* Powtóre Chryſtus roſkazał, aby Kamień, którym weyście do grobu było zawalone, odrzucono. *Tollite lapidem.* Tym grobem jeſt ſerce grzeſznika, zawalone niby kamieniem złym nałogiem, i bliſką okazyą do grzechu, które bronią weyścia do niego łasce Naywyżſzego; żeby tedy nawrócić jego, żeby duſzę jego na życie wieczne ożywić, trzeba te zawady usunąć, a wſzyſtko to, co mu okazyą do grzechu być może, jak naybarziey oddalić. Potrzecie, Chryſtus JEZUS zawołał głosem wielkim: Łazarzu, wynidź z grobu. *Lazare veni foras.* Trzeba i nam mocnego dobyć głosu przywodząc im owe ſtraſzne pogróżki, któremi Ewangelia świę-

(z) S. Aug: Tract: 49. in Joan:

święta przeciw zaciętym i niechcącym pokutować grzeſznikom jeſt napełniona; trzeba ich ſurowością ſądu Bożego, i okropnością mąk wiecznych aż do gruntu ſerca przerazić. Poczwarte: Chryſtus Pan wſkrzesiwſzy Łazarza, roſkazał Apoſtołom, aby go od związków, któremi był związany, uwolnili: Rozwiążcie go, i puśćcie, aby ſzedł. *Solvite illum & ſinite abire.* Oto co powinniśmy uczynić, jako ſłudzy Chryſtusowi i Naſtępcy Apoſtołów: powinniśmy grzeſznika rozwiązać od więzów grzechu; ale z wielką oſtróżnością, abyśmy nałogiem grzechu ſkrępowanych nie pierwey rozwiązywali, aż będziem mieli znak życia z żywey ſkruchy i mocnego żalu, z któregobyśmy wnieść mogli, iż BOG dawca życia przez łaſkę ſwoię ich ożywia. (a) *Ex qua conſideratione intuendum nobis eſt,* mówi Grzegorz S. *quòd per Paſtoralem Authoritatem eos debemus ſolvere, quos Authorem noſtrum cognoscimus per ſuſcitantem gratiam vivificare.* Pomyśl dopiero, czyś to czynił dla grze-

(a) S. Greg: Magn: Hom: 26. in Evang:

grzeszników w nałogach grzechu zostaiących, co Chrystus dla nauki naszey czynił przy wskrzeszeniu Łazarza. Ach! jakżeś mógł to czynić dla drugich, kiedyś podobno i dla siebie tego nie uczynił jeszcze. Podobnobyś prawdziwie z Psalmistą mógł przed BOGIEM o sobie powiedzieć: Pognił y popsowały się blizny moie od oblicza głupstwa mego. (b) *Putruerunt, & corruptæ sunt cicatrices meæ, à facie insipientiæ meæ.*

Gotuiąc się do Mszy, zastanów się nad tym, co Ewangelia mówi, że Łazarz wkrótce po wskrzeszeniu był od Chrystusa do jednegoż przypuszczony stołu; i pomyśl, że tego codziennie udziela nam szczęścia Zbawiciel nasz, kiedy przy Sakramentalney Spowiedzi przywróciwszy nas przez łaskę swoię do życia duszney, przyimuie nas do stołu swego z Ciała i Krwi Nayświętszey w Nayświętszym Sakramencie zgotowanego. O jakże BOG życie to duszy, które przez litość swoię dać raczył, sam chce w nas utrzy-

(b) Ps. 37. v. 6.

utrzymywać! Nie tylko utrzymuiąc je tym ożywiaiącym ciała i krwi swoiey pokarmem, ale jeszcze żebyśmy niepomarli, chce być sam życiem życia naszego. O BOZE, jak wielka dobroć twoia, jak niepoięta litość nad nami niegodnemi! będę, gdy przyimę do serca mego, wołał do Ciebie, Panie, z całey duszy: Wedle miłosierdzia twego ożyw mnie, a będę strzegł świadectw ust twoich. *Secundum magnam misericordiam tuam vivifica me, & custodiam testimonia oris tui. Ps. 118. v. 88.*

W SOBOTĘ

Po Czwartey Niedzieli Postu.

Ego sum lux Mundi, qui sequitur me, non ambulat in tenebris, sed habebit lumen vitæ. *Jam jest światłość Swiata, kto za mną idzie, nie chodzi w ciemności, ale będzie miał światłość żywota.* Joan: 8. v. 12.

W dzisieyszey Ewangelii mamy, iż Chrystus oswobodziwszy od ukamionowania Niewiastę o cudzołóstwo oskarżoną, o czym mówiliśmy przeszłey Soboty, rzekł do ludu: Jam jest światłość świata, a kto za mną idzie, nie chodzi w ciemności, ale będzie miał światłość żywota. To rzekłszy, zaczął potym wymiatać Faryzeuszom, iż

ani

ani Jego, ani Oyca Przedwiecznego, który go posłał, nie znaią. A wszystko to mówił JEZUS nauczaiąc w Kościele, a nic mu nie uczynili, bo nieprzyszła jeszcze godzina.

Chrystus Pan iest naszym Nauczycielem.

Punkt I. Powinniśmy uważać na Chrystusa Pana, jako na jedynego naszego Nauczyciela.

Punkt II. Powinniśmy go słuchać z uszanowaniem i z zupełnym woli jego poddaniem się.

Punkt I. Upadniymy przed Zbawicielem Panem, jako światłem świata, Panem, i Nauczycielem wszystkich; który sam może oświecić każdego, i owe głupstwa ciemności rozpędzić słabego rozumu ludzkiego, które nań grzech sprowadził. Przypomniymy owe naysłodsze Zbawiciela słowa dla nauczenia pokory i poddania się woli swoiey do Uczniow, a w nich i do nas rzeczone: Jeden Nauczyciel wasz jest Chrystus. (c) *Magister vester unus est Christus.* Nie mamy innego Nauczyciela, tylko Jednorodzonego Syna Oyca

(c) Mat: 23. v. 10.

ca Przedwiecznego, w którym zawarte są wszystkie skarby mądrości i umieiętności. On jest, który daie człowiekowi poznawać naygruntownieysze i naypotrzebnieysze prawdy, który go oświeca, który przestrzega, który bez mozołu i pracy naucza go prawdziwey mądrości. (d) *Qui docet hominem scientiam.* Ale kiedy mówię o mądrości, rozumiem przez nię prawdziwą mądrość służącą do osiągnienia zbawienia wiecznego, gdyż inne wszystkie umieiętności nie warte są tego imienia, będąc zbiorem niepewności, i mnogiego obłąkania, tak dalece, iż częstokroć tak są niepożytecznemi, iżby szczęśliwiey było ich nie znać, niż niemi siebie omamiać.

Ten nasz nie zrównany Nauczyciel, który serca nasze uczy, ma stolicę swoię, jako mówi Augustyn Swięty, w Niebie. (e) *Cathedram habet in cælo, qui corda docet.* Z tey Przebłogosławioney Stolice przyświecał zawsze ciemnościom świata, ale ciemności świata

(d) Ps. 93. v. 10. (e) S. Aug: tract: 3. in Ep: Ioan:

ta światła tego nie ogarnęły; ludzie albowiem, nie mogąc wniść w siebie samych, światła tego w duszy ich rozchodzącego się dostrzedz nie byli sposobni; i dla tego przyiął naturę ludzką, aby grubym i w ziemi zagrzebanym ludziom mówił sposobem do ich słabości stosownym.

Dziękuymyż temu Ubóstwionemu Nauczycielowi, że światła prawd wiecznych nam udzielić raczył; bez tey albowiem wiary pochodni, bez Jego Ewangelii świętey, bylibyśmy w ciemnościach grubey niewiadomości, ustawicznego obłąkania, i niezbytey niewierności. Chrystus JEZUS Nauczyciel Pan nasz, a Pan jest Jedyny, którego słuchać koniecznie powinniśmy, jako nam sam Ociec Przedwieczny przykazuie: Tego słuchaycie. (f) *Ipsum audite.* On jest, mówi Augustyn Swięty, który oświeca tych wszystkich, którzy są oświeceni; już wprost przez siebie samego, jak się zdarzać zwykło na modlitwie; już to przez sług swoich dusz Pasterzów, Spowiednikow, Kaznodzieiow; już to przez czytanie Ksiąg duchownych, gdyż w tych wszystkich zdarzeniach ludzie tylko odbywaią powinną swoię posługę, a Chrystus JEZUS sam oświeca i naucza; gdyż dźwięk słów ludzkich do uszu tylko dochodzi, a sam Chrystus naydobrotliwszy Nauczyciel mówi do serca, daiąc nie tylko poznać prawdy wieczne, i w nich zasmakować, ale razem mocy i siły dodaią• życie nasze do nich stosować. (g) *Sonus verborum nostrorum aures percutit, Magister intus est.*

(f) Mat: 17. v. 5.

Punkt II. BOG jest naszym Nauczycielem. O z jakim uszanowaniem powinniśmy przyimować Jego wyroki, z jaką ochotą i powolnością słuchać Jego nauki, z jaką dokładnością wykonywać to wszystko, co nam zaleca! Słupy Niebieskie, mówi Job Swięty, trzęsą się i lękaią na skinienie Jego. (h) *Columnæ cæli contremiscunt & pavent ad nutum ejus.* Przed Obliczem Jego zadrzała ziemia, mówi Joel Prorok.

(g) S. Aug: ibidem. (h) Job. 26. v. 11.

rok. (i) *Ante faciem ejus contremuit terra.* Wszystkie Elementa, żywioły, i stworzenia nierozumne w niczym niechybiaią woli i rozrządzenia Jego, czyż sam człowiek ma się tylko wyłamywać od oddania mu czci powinney i poddaństwa? Nauczyciel nasz naydoskonalszy, BOG wszystko przenikaiący: oszukać się nie może; pełen dobroci: zawodzić nas nie chce; samą jest sprawiedliwością i prawdą: jakże się zastanawiać mamy, abyśmy idąc za Jego nauką nie zbłądzili? Idźmy raczey za nią, przy pomocy światła prawdziwego z wysokości niebios zesłanego, mieymy za nieodbitą powinność wykonywać to wszystko, co nam przykazał, i wykonywaymy z naywiększą ochotą i usilnością.

O Chryste JEZU, prawdziwa moia światłości, upadam przed Tobą; znam że sam Ty jesteś, który mię oświecasz, znam, że Ty jesteś, którego słuchać i naśladować powinienem; Ale o BOZE! jak się tego wstydzę, żem nie zawsze szedł za oświeceniem two-

(i) Joel. 2. v. 10.

twoim, żem często zamykał oczy na światło nauki twoiey, abym szedł za głupim błyskadłem błędnych zdań mogłich, które prawdziwą były ciemnością. Ani się dziwię, żem tak ciężko błądził; nawróć mię do siebie, i day łaskę, żebym nigdy oka z tego niespuszczał, co winienem Tobie. Oświecay mię zawsze w życiu moim światłem łaski twoiey, prostuy wszystkie kroki moie, abym szedł za wolą twoią, i do niey zawsze się stosował, żebym już nie był jednym z Synów ciemności, którzy nie widząc, jak i dokąd idą, na wieczne przychodzą zatracenie. (k) *Domine DEUS meus, & exaudi, respice & vide, & miserere & sana me.... O lux quam videbat Tobias, cum clausis oculis istis filium docebat vitæ viam, & ei præibat pede charitatis nunquam errans... erigo ad Te invisibiles oculos, ut tu evellas de laqueo pedes meos.* Panie BOZE móy, i wysłuchay, spóyrzy i obacz, zmiłuy się i uzdrów mię.... Podnoszę niewidome oczy duszy moiey do Ciebie, abyś wyrwał z sideł nogi moie. BO-

ZE

(k) S. Aug. l. 10. Confess. c. 34.

ZE móy, proſzę o to Ciebie, o co prosił cię przez te ſłowa Auguſtyn Swięty. (l) *O lucens veritas! o vera claritas! expelle tenebras desuper faciem abyſsi mentis meæ.*

Gotuiąc ſię do Mſzy, pomyśl, iż znaydzieſz u Ołtarza BOGA twego Nauczyciela, owo światło i oświecenie Prorokow; zbliż ſię do niego jako uczeń dróg zbawienia nie wiedzący z naywiększą pokorą, proſząc Go przez nieſkończoną dobroć Jego, aby cię nauczyć raczył wſzyſtkich ſprawiedliwości, mówiąc z Psalmiſtą: Dobryś jeſt Panie, a wedle niepoiętey dobrotliwości twoiey naucz mię ſprawiedliwości twoich. (m) *Bonus es tu, & in bonitate tua doce me juſtificationes tuas.* Mów tedy Panie, bo ſłucha ſługa twóy; ſłowa bowiem żywota wiecznego maſz: mów mi ku jakieykolwiek duſzy moiey pocieſze i ku wſzyſtkiego żywota mego poprawie, a Tobie ku chwale, i ſławie, i czci wiekuiſtey. *Loquere igitur Domine, quia audit ſervus tuus; verba enim vitæ habes; loquere mihi ad qualem-*

(l) Solil. c. 1. n. 4. (m) Ps. 118. v. 68.

lemcumque animæ meæ conſolationem, & ad totius vitæ meæ emendationem; Tibi autem ad laudem, & gloriam, & perpetuum honorem. De Imit. Chriſti. l. 3. c. 2.

PIĄTY TYDZIEN POSTU
W NIEDZIELĘ.

Quis ex vobis arguet me de peccato? *Któż z was dowiedzie na mię grzechu?* Joan. 8. v. 46.

W dzisieyſzey Ewangelii Zbawiciel Pan daie poznać Zydom, iż żadney wymówki mieć nie mogą, że weń wierzyć nie chcą; niemogąc mu ani złego życia, ani złey dowieść nauki. Kto z was, mówił do nich, może na mię dowieść grzechu? jeśli prawdę mówię, czemu niewierzycie? Kto z BOGA jeſt, ſłów Bożych ſłucha; dla tego wy nie ſłuchacie, że nie jeſteście z BOGA. Tym obruſzeni Zydzi z naygłupſzym i nayzłośliweſzym zuchwalſtwem do Chryſtusa rzekli: mówiliśmy dobrze, iż Samarytanem jeſteś i czarta maſz. A Zbawiciel Pan miał dość na tym, iż im z zwyczayną ſkromnością odpowiedział: Ja czarta nie mam, ale czczę Oyca mego, a wyście mnie nie uczcili.

O Życiu przykładnym i świątobliwym.

Punkt I. Księża powinni żyć przykładnie i świątobliwie.

Punkt II. Przyczyny, które ich do tego obowiązuią.

Punkt I. Chociaż sam tylko Chrystus JEZUS, baranek bez zmazy gładzący grzechy świata, mógł ze wszelką pewnością owemi do wszystkiego ludu odezwać się słowy: Kto z was dowiedzie na mię grzechu? *Quis ex vobis arguet me de peccato?* Z tym wszystkim mogą i Kapłani niekiedy dla chwały Bożey i dobra Religii do niewinności obyczaiów się swoich odwołać; tak Paweł Swięty, chociaż był osobliwey pokory, śmiało jednak, kiedy tego trzeba było, odwoływał się do świadectwa tych, o niewinnym życiu i przykładnych obyczaiach swoich, których Ewangelii Chrystusowey nauczał: Wy wiecie, mówił do Kapłanów Efezkich do Miletu przybyłych, jakem z wami był przez wszystek czas, służąc Panu z wszelaką pokorą i ze łzami... Srebra i złota abo szaty żadnegom niepożądał, jako sami wiecie. (n) *Vos scitis, qualiter per omne tempus fuerim, serviens Domino cum omni humilitate*

(n) Act: 20. v. 18, 19. & 33.

litate & lacrymis... argentum & aurum aut veſtem nullius concupivi, ſicut ipsi ſcitis. Możemy więc tego użyć w niektórych okolicznościach bez naruszenia pokory Chrześciańskiey, zwłaszcza jeśli dla chwały Bożey i dusz zbawienia będzie to potrzebno. Ale ktokolwiek użyć tego zechce, powinien dołożyć wszystkiego starania, aby życie jego takie było, w którymby nie było nic nagannego. (o) *Oportet irreprehenſibilem eſse.* Trzeba, aby żadnego grzechu zarzucić niemożono; ale kiedy mówię to o grzechu, nie mówię tu o grzechach powszednich, i małych niedoskonałościach, które dla ułomności ludzkiey prawie są nieuchronne; ale mówię o grzechach ciężkich śmiertelnych, które duszę o śmierć przyprawuią, które, jako mówi Augustyn Swięty, (p) z łaską poświęcaiącą ostać się nie mogą; lecz że od takich grzechow i każdy prawowierny powinien być wolnym, należy Kapłanowi, którego cnota powin-

Tz na

(o) 1. Tim: 3. v. 2. (p) S. Aug: Serm: 29. De Verb: Apoſt:

na być doskonalszą, jako mówi Ambroży Swięty, strzedz się nie tylko ciężkich grzechow, ale i znacznieyszych powszednich, które zbliżaią go do upadku ciężkiego, owszem i naymnieyszych niedoskonałości. (q) *Non mediocris est virtus Sacerdotalis, cui cavendum, non solum ne gravioribus flagitiis sit affinis, sed ne minimis quidem.*

Pomyśl dopiero, czy taki jest stan sumnienia twego; czy będąc sługą Chrystusowym staraſz się go naśladowac, czy mógłbyś dopiero, nie mówię przed BOGIEM, który skrytości serca twego przenika, ale przed ludźmi śmiało powiedzieć: Kto z was dowiedzie na mię grzechu? *Quis ex vobis arguet me de peccato?* Powinienbyś być w takim stanie, zabieraiąc się do stanu Kapłańskiego, powinienbyś niewinność na Chrzcie świętym wziętą mieć dochowaną, czyś przynaymniey przez szczerą pokutę i prawdziwą życia poprawę tę utratę nagrodzić starał się? Czy możnaż w tobie widzieć Chrześciańskie i Kapłańskie jaśnieiące cno-

(q) S. Ambr: Ep. 82.

cnoty? Ach podobno barzo jeszcze dalekim jesteś od tey doskonałości. Jakimże czołem popisywać się odważyſz z twoią niewinnością, kiedy podobno tak wielu maſz świadków twoiey rozwiązłości? Zastanów się nad sobą, a w drugim punkcie

Punkt II. Uważ przyczyny, które obowiązuią Księży do prowadzenia życia przykładnego i świątobliwego. Pierwsza: Księża są światłem świata. (r) *Vos estis lux mundi*, to do nich w osobie Apostołów Chrystus powiedział: Powinni więc przyświecać ludowi nie tylko światłem nauki, ale i świątobliwością przykładnego życia; gdyby albowiem oni, zamiast światła nauki i przykładnego życia, dym tylko dumy i niecnych obyczaiów z siebie wydawali, podobny nieład i nieporządek musiałby być w życiu duchownym, jakiby był na świecie, gdyby ciała Niebieskie stworzone dla przyświecania wszystkiemu stworzeniu, samą ciemnością świat pokrywały. Powtóre,

(r) Mat: 5. v. 14.

wtóre, są oni solą ziemi. (s) *Vos estis sal terræ.* Powinni więc utrzymywać dusze bliźnich nieskażone w łasce Boskiey i niewinności sumnienia, umacniaiąc je w dobrym przeciw zepsuciu świata i zarazie grzechu świątobliwego życia przykładem i mocą Chrystusowey nauki; a jeśliż sami skażeni, jeśli w mocy gorliwości i ducha przez wolność obyczaiów osłabieli, jeśli przez miękkie i roskoszne życie łaskę Boską utracili, czegoż się spodziewać mogą tylko odrzucenia i wzgardy od BOGA? (t) *Quod si sal evanuerit, in quo salietur? ad nihilum valet ultra, nisi ut mittatur foras & conculcetur ab hominibus.* Naostatek Kapłani są dusz przez grzech zbołałych lekarzami; jakże leczyć będą mogli, będąc sami równie choremi? jakże będą mogli wiernych upominać do strzeżenia Anielskiey cnoty, do wystrzegania się deboszow i opilstwa, do chronienia się światowego rospustnego towarzystwa, kiedy się sami czuć będą do nieprzykła-

(s) Mat: 5. v. 13. (t) Ibidem.

kładnego życia? (u) *Qua libertate laicos corripere poterunt Sacerdotes,* mówi Koncylium Trydentskie, *cum tacitè sibi ipsis respondeant, eadem se admisisse, quæ corripiunt?*

Zastanów się też mocno nad temi przyczynami. A dla odniesienia pożytku z tego rozmyślania, staray się zbrzydzić grzechem każdym jak naybardziey, on ci albowiem przeszkadza i do złączenia się z BOGIEM, które zawsze mieć powinieneś, i do odbywania z zasługą twoich świętych powinności, które z obowiązku stanu codzieńnie odbywać musisz. Tak więc żyć staray się, aby z postępków życia twego wierni widzieli obraz życia Chrystusowego, jakie wiódł będąc z ludźmi na ziemi, aby się to na tobie ziściło, co o Kapłanach mówi Swięty Cyryll Aleksandryiski: (w) *Sacerdos Christi expressa forma.* Oto wzór twóy życie Chrystusowe, które zawsze powinieneś mieć przed oczema; oto prawidło świątobliwego życia, z te-

go

(u) Ss. 14. de Ref: in Proœmio.
(w) S. Cyril. de ador: in Spir: & veritate.

go tylko wiernego naśladowania życia Chrystusowego poznać można, jeśli dążysz do tey doskonałości, którey BOG po tobie wyciąga. Niech tak obraz Chrystusów, mówi Swięty Ambroży, jaśnieie we wszystkich sprawach i dziełach waszych, aby, gdyby rzec można, całe wyobrażenie Jego na was wyrażone było. (x) *Luceat imago Christi in operibus vestris & factis, ut si fieri potest, tota ejus species exprimatur in vobis.* Ale że nic z siebie nie możesz, uday się do samego Zbawiciela Pana, którego Paweł Swięty w liście dnia dzisieyszego czytanym wystawuie nam, jako Naywyższego Kapłana dla poiednania nas z Oycem Przedwiecznym sprawuiącego mu miłą ze krwi swoiey ofiarę. Proś, aby z zasług tey Nayświętszey ofiary sam dla duszy twoiey zbawiennych udzielić raczył pożytkow. Proś, aby krwią swoią Nayświętszą, do którey przyięcia we Mszy masz przystąpić, tak duszę twoię ze wszystkiey zmazy grzechu oczyścił, iżbyś odtąd zdolnym był

(x) S. Ambr. l. de Virgin.

był służyć BOGU w niewinności i świątobliwości życia. Albowiem jeśli krew kozłów, i wołów splugawione ku oczyszczeniu poświęca ciała; jako daleko więcey Krew Chrystusowa, który przez Ducha Swiętego samego siebie ofiarował niepokalanym BOGU, oczyści sumnienia nasze od martwych uczynków, ku służeniu BOGU żyiącemu. *Si enim sanguis hircorum, & taurorum inquinatos sanctificat ad emundationem carnis, quantò magis sanguis Christi, qui per Spiritum Sanctum semetipsum obtulit DEO, emundabit conscientiam nostram ab operibus mortuis ad serviendum DEO viventi? Hebr. 9. v. 13. & 14.*

W PONIEDZIAŁEK

Po piątey Niedzieli Postu.

Adhuc modicum tempus vobiscum sum, & vado ad eum, qui me misit. *Jeszcze mały czas jestem z wami, a idę do tego, który mię posłał.* Joan. 7. v. 33.

Ewangelia dzisieysza wspomina, iż Faryzeuszowie i Książęta Kapłanów, usłyszawszy, że lud mówi wiele o wielkich cudach Chrystusowych, posłali sługi swe, aby Go poimano; którym rzekł Chrystus: Jeszcze mały czas jestem z wami;

a idę

a idę do tego, który mię posłał; szukać mię będziecie, a nie znaydziecie: a gdziem ja jest, wy przyiść nie możecie.

Dwie uwagi, które prześladowania złośliwych ludzi, znośnieyszemi uczynić powinne.

Punkt I. Uwaga na krótkość życia teraznieyszego.

Punkt II. Y Uwaga na wieczność życia przyszłego.

Punkt I. Zbawiciel Pan wiedząc Boskim swoim przewidzeniem, że przednieysi Kapłani i Faryzeuszowie posłali taiemnie niektóre osoby, aby Go poymano, mówił do ludu bez naymnieyszego zatrwożenia i pomieszania, daiąc mu poznać, iż poymanym i wziętym być nie może, chyba kiedy Jemu się samemu na to ofiarować będzie zdało; i że zna swych nieprzyiacioł złość zaciekłą, zna ich układy, wie o zasadzkach, ale że te wszystkie prędko minąć muszą, a on do Oyca, który Go posłał, powróci z zwycięstwem. *Adhuc modicum tempus vobiscum sum, & vado ad eum, qui misit me.*

Ieśli

Jeśli się myślą nad temi słowami Zbawiciela pilnie zastanowiemy, możemy mieć z nich dwie uwagi, które sprawiedliwym wszystkie złośliwych ludzi prześladowania znośnieyszemi uczynić powinne. Jedna jest, jeśli się obeyrzym na czas teraznieyszy; druga, jeśli pomyślim o czasie przyszłym. Co do teraznieyszego: uwaga na krótkość życia ludzkiego powinna być wielką pobudką do mężnego znoszenia wszelkiego prześladowania od złych ludzi uknowanego; wszystkich albowiem naymożnieyszych ludzi życie krótkie mówi Ekklezyastyk. (y) *Omnis potentatus vita brevis.* Cóż to za moc i potęga, która trwa ledwie moment, w okamgnieniu przemija, a ustawicznie słabieiąc, nieustannie do końca się zbliża? Każdy człowiek cnotliwy może mówić do każdego z tych, którzy mu szkodzić pragną: Póty tylko szkodzić mi możesz, póki będę z tobą, ale barzo mały czas dla mnie zostaie bawienia się z tobą, pójdę szukać tego, dla którego chwały cierpię,

(y) Eccli: 10. v. 11.

pię, a przed nim złożę wſzyſtkie twoie złośliwe zapędy. Można jeſzcze i to dołożyć, że złośliwi ludzie nie maią mocy nawet w tym życiu, żeby prawdziwemu naſzemu dobru zaſzkodzić zdołali; ale nad tym tylko władza ich ſię rościąga, co nam albo mniey potrzebne, albo zgoła do naſzego prawdziwego uſzczęśliwienia nie ſłuży, albo co koniecznie z czasem ſami opuścić musiemy, i dla tego mogą mówić z Auguſtynem Swiętym z tymże przekonaniem, z tąż umyſłu ſtatecznością, z którą mówił ten Swięty do ſwoich nieprzyiacioł: Niech ſię ſrożą, ile im ſię podoba, prześladuiąc, to tylko we mnie umorzyć mogą, co jeſt śmiertelnym, ale to zawſze zoſtaie przy mnie, czego Prześladowca dosiądz nie może, to jeſt: mieszkanie, w którym BOG móy wiecznie zoſtaie. (z) *Sæviant pers quendo, nihil in me moritur, nisi mortale: erit in me aliquid, quo Persecutor pervenire non posſit, ubi habitat DEUS meus.* Oto co sprawiedliwych pocieszyć może w nay-

wiek-

(z) S. Aug: in Ps. 26.

większych od złośliwych ludzi prześladowaniach. Niech przypominaią, że wszyſtkie przykrości i umartwienia, barzo prędko przeminąwszy, wieczną nam radość i szczęście wyſłużyć mogą, a przeciwnie wesele złośliwych prześladówców nie długo trwać będzie, i w gorzki ſię smutek odmienić musi, bo jako mówi Job S. chwała bezbożnych krótka jeſt, a wesele obłudnika jako mgnienie oka. (a) *Quod laus impiorum brevis ſit, & gaudium hypocritæ ad inſtar puncti.* Oto jak wielka folga być może w prześladowaniach z uwagi życia teraznieyszego. Obaczmy, jaką mieć możemy z uwagi życia przyszłego.

Punkt II. Którzy prześladowanemi ſię być widzą, mogą wielką naleść folgę z uwagi tych ſłów Zbawiciela: *Szukać mię będziecie, ale nie naydziecie, a gdziem ja jeſt, wy przyiść nie możecie.* Sprawiedliwi maią beśpieczne po tym życiu ſchronienie, gdzie już wolni zupełnie będą od wſzelkiego złych ludzi prześladowania, gdyż tam ani złośnicy,

(a) Job. 20. v. 5.

śnicy, ani niesprawiedliwi, ani potwarce wniść niemogą, żaden tam prześladowca sprawiedliwych abo nie wnidzie, abo jeśli wnidzie, będzie już przyiacielem i obrońcą niewinnych. Uyrzałem, mówi Mędrzec, potwarzy, które się dzieią pod słońcem i łzy niewinnych. (b) *Vidi calumnias, quæ sub sole geruntur, & lacrymas innocentium.* To pod słońcem: ale nad słońcem nie ma ani potwarzy, ani łez, ani jękow, ani wzdychania. (c) *Neque luctus, neque clamor.* Oto jest, co nas mężnemi w prześladowaniach uczynić, i wszelkiey boiaźni od napaści Prześladowców pozbawić powinno; możemy im albowiem śmiało powiedzieć: dokąd ja póydę, wy tam, póki tak złośliwemi będziecie, przyiść nie możecie. Po niewiele czasu, po krótkim tym życiu będziemy w szczęśliwym na wieki schronieniu od wszystkich złośliwych prześladowców, którzy tam, będąc takiemi, nigdy wniść niemogą. O z jaką słodyczą o tym schronieniu Ber-

(b) Eccles. 4. v. 1. (c) Apoc. 21. v. 4.

Bernard Swięty mówi: (d) *Mox inquam, & ibi exultant Justi in conspectu DEI. Ibi, ibi benignissime JESU, ibi statim ut de hoc sæculo nequam Sanctus quisque eripitur, adimpletur lætitiâ cum vultu tuo; vox una exultationis, & salutis in tabernaculis justorum. Anima nostra sicut passer erepta est de laqueo venantium, laqueus contritus est, & nos liberati sumus.*

Oto mocne pobudki do utrzymania się mężnie i statecznie w prześladowaniach i wszystkich przykrościach, na które życie człowieka w tym nędznym świata wygnaniu jest wystawione. Dołóż więc starania, aby wszystkie w tym życiu zdarzaiące się umartwienia ku zbawieniu tobie posłużyły, przymuiąc one z zupełnym poddaniem się woli Naywyższego, i znosząc je z stateczną i nieporuszoną cierpliwością. Musisz ich w tym życiu koniecznie doświadczać, jeśli żyć chcesz, jak żyć należy dobremu Kapłanowi. Patrz, jak wiele dnia dzisieyszego Pan twóy i Zbawiciel od zaiadłey żydowskiey starszyny cierpi prze-

(d) S. Bernar. Ep. 98. n. 7.

prześladowania; Niechże cię to nic zastanawia, jeśli świat z tobą tak się obchodzić będzie, jak się z Panem twym obchodził. Proś więc, gotuiąc się do Mszy, Zbawiciela Pana, aby do tey łaski, którą ci wyświadcza, dopuszczaiąc cię do przyięcia ciała swego Nayświętszego, dodał i tę jeszcze, żeby cię dopuścił do uczestnictwa Krzyża i ucisków swoich, iżbyś, ciesząc się z tego, zasłużył na wieczne w nieprzezytey chwale wesele. *Communicantes Christi passionibus gaudete, ut in revelatione gloriæ ejus gaudeatis exultantes. 1. Petr: 4. v. 13.*

WE WTOREK

Po piątey Niedzieli Postu.

Manifesta Te ipsum Mundo. *Oznaymi sam siebie światu.* Joan. 7. v. 4.

Czytamy w dzisieyszey Ewangelii, iż Chrystus Pan, ponieważ Go Zydzi szukali na zabicie, został w Galilei; ale że następowały blisko święta Zydowskie Kuczki zwane, pokrewni Chrystusowi mówili mu: Odeydź ztąd do Zydowskiey ziemi, żeby i Uczniowie twoi widzieli dzieła twe, które czynisz, abowiem żaden nic w skry-

w skrytości nie czyni, kiedy u wszystkich chce być znanym; Ponieważ tak wiele cudów czynisz, day się poznać światu.

o Próżney Chwale.

Punkt I. Swiat szuka próżney chwały.

Punkt II. Chrystus szukać jey zakazuie.

Punkt I. Z tych słów Braci Chrystusowych: Oznaymi sam siebie światu, *Manifesta te ipsum mundo*, łacno poznać ducha światowego; i dla tego Ewangelia dołożyła: Bo i Bracia Jego weń nie wierzyli. *Nec enim fratres ejus credebant in eum.* Co się dość jawnie wydawało z tego, że oni Chrystusa dla względów tylko doczesnych, i prywatnego dobra swego poważali. Swiat, któremu niedostaie żywey wiary w Chrystusa, nie może mieć żądzy do naśladowania Jego. Chrystus BOG potępia wszędzie próżną chwałę, a świat ją zawsze pochwala, i we wszystkim prawie jey szuka. Wieleż razy mówią do ciebie twoi krewni podobnemi słowy: Pokaż się wżdy przed

światem; *Manifesta te ipsum Mundo.* Cóż? w tym zdarzeniu czyś naśladował pokory Zbawiciela twego? a nie raczey ze wszelką powolnością chwyciłeś się dumney, i nierozsądney rady? czyś nie dla tego nad naukami się pocił? nad wymównym i ozdobnym Kazaniem pracował? nad odbyciem powinności stanu twego się mordował, aby cię widziano i chwalono? czyś nie dla tego o Urzędy i godności Kościelne z natrętnością się starał, żebyś więcey świecił przed ludźmi i większe odbierał uszanowanie? czy nie dla tego z większą ochotą i skwapliwością wolisz mówić Kazania, niż prostą, ale zawsze zbawienną, Katechizmu naukę? czy nie dla tego chętniey porywasz się do świadczenia duchownych posług możnym i bogatym, niż nędznym i ubogim ludziom? chętniey słowo Boże opowiadać pragniesz w Miastach wielkich i publicznych, niż nauczać po wsiach i domach prywatnych? czy nie z tego względu w rozmowach potocznych z całą twoią nauką na popis wyieżdżasz, i zdania two-

twoie z zapędem i upornie jakoby naylepsze i naygruntownieysze utrzymywać usiłuiesz? czy naostatek wszystkich talentów od BOGA tobie na szukanie chwały Jego udzielonych na to tylko, aby ciebie z nich chwalono, nie obracasz, ukochawszy więcey chwałę ludzką niżli Boską? (e) *Diligentes gloriam hominum magis, quàm gloriam DEI.* Weyrzyi ściśle we wszystkie sprawy twoie; próżność albowiem jest trucizną tak subtelną, iż się łacno w naylepsze nawet sprawy wciśnie; jest to, mówi Bernard Swięty, strzała niebeśpieczna; lekko leci, łacno przeszywa, ale ciężką ranę zadaie, prędko zabija, którey się barzo lękać trzeba. (f) *Time sagittam, leviter volat, leviter penetrat; sed non leve vulnus infligit, cito interficit: nimirum sagitta hæc vana gloria est.*

Punkt II. Zebyś większe powziął próżney chwały obrzydzenie, spóyrzy w Ewangelią, a obacz tam, jak mocno i z jakim obruszeniem się Chry-

(e) Joan: 12. v. 43. (f) S. Bern; in Ps. Qui Habitat.

ſtus Pan ją potępia, jak onę Dokto-rom i Faryzeuſzom wymiata, jak ſu-rowie o nię ich ſtrofuie, iż wſzyſtkie ſprawy ſwe czynili, aby widzianemi byli od ludzi. (g) *Omnia opera ſua faciunt, ut videantur ab hominibus.* Nazywa ich jaſzczurczym rodzaiem, grobami pobielonemi, obłudnikami, którzy już odebrali w tym życiu nadgrodę. (h) *Amen dico vobis, receperunt mercedem ſuam.* Zaleca usilnie ludowi i Uczniom ſwoim, aby ſię ich naśladować ſtrzegli, jeśli za dobre ſprawy ſwoie wieczney nie chcą utracić nadgrody, mówiąc do nich: Strzeżcie ſię, abyście ſpra-wiedliwości waſzey nie czynili przed ludźmi, abyście byli widziani od nich; bo inaczey zapłaty mieć nie będzie-cie u Oyca waſzego, który jeſt w Niebiesiech. (i) *Attendite, ne juſtitiam veſtram faciatis coram hominibus, ut videamini ab eis: alioquin mercedem non habebitis apud Patrem veſtrum, qui in Cœlis eſt.* Cóż? i zechcemyż tracić wieczną i niepoiętą chwałę, dla dymu prędko przemija-

iącey

(g) Mat: 23. v. 5. (h) Mat: 6. v. 2.
(i) Mat: 6. v. 1.

iącey próżności? niech nas tak cięż-kiey BOG broni ślepoty; nieſtaway-my ſię, przeſtrzega Apoſtoł, tak chci-wemi próżney chwały. (k) *Non efficia-mur inanis gloriæ cupidi.* Choćbyśmy cu-da czynili, jednak trzeba wſzelką z nich wypływaiącą chwałę na ſamego jedynie BOGA zlewać. Pamiętaymy zawſze na owe ſłowa Chryſtusowe do Apoſtołow rzeczone: Gdy uczynicie wſzyſtko, co wam roſkazano, mów-cie: ſłudzy niepożyteczni jeſteśmy, cośmy byli winni uczynić, uczyni-liśmy. (l) *Cum feceritis, omnia quæ præ-cepta ſunt vobis, dicite: ſervi inutiles ſumus; quod debuimus facere, fecimus.* Przypomi-naymy na to we wſzyſtkich zdarze-niach, w których nas chęć próżney chwały napaſtować będzie. O BOZE móy! ponieważ wſzyſtka chwała świa-ta tego jeſt ſamą próżnością, broń mię od tego, abym dla jey nabycia cały ſię wyiſkrzał i wysilał, nakſztalt owego nędznego paiączka, któ[illegible]v dla ſchwytania podłey muſzki cały ſię

wy-

(k) Gal: 5. v. 26. (l) Luc: 17. v. 10.

wywnętrza i usycha. (m) *Aranea de suis visceribus*, mówi Piotr Bleſseńſki, *telam texit, & texendo tabescit, ut muscam viliſsimam capiat. Quid aliud facit homo, qui se eviscerat in expensis & in curis, ut muscam, ſive muſtum odoriferæ opinionis, & favorem linguæ meretricantis acquirat?* O jakbym był nieuważny, żebym dla czczych, próżnych i przemijających ludzkich pochwał, wyrzekł ſię prawdziwey i nigdy nieuſtaiącey w ſzczęśliwey wieczności chwały, na którą cnotliwym tylko, i wedle praw Chryſtusowych dla ſamego BOGA prowadzonym życiem zaſłużyć można. O BOZE! oświeć duſzy moiey oczy, niech poznam, że prawdziwa jeſt chwała ſłużyć Tobie dla Ciebie ſamego, zapal ſerce moie, żebym odtąd ſłużąc ci jak naywierniey, nic nie czynił dla oka ludzkiego i próżney chwały.

Gotuiąc ſię do Mſzy, odday pokłon Zbawicielowi Panu, jako Królowi pokornych. Ukrył on w Nayświętſzym Sakramencie przed oczema naſzemi Maieſtat ſwóy Boſki, chcąc nas nauczyć

(m) Petr: Bles: Ep: 16.

uczyć, jak mamy ukrywać przed oczema ludzkiemi te dary, któremi obdarzyć nas dobroci ſię Boſkiey podobało. Proś Go jak naygoręcey, aby uleczyć raczył pychę twoię. Niech przykład BOGA, który ſię ſtaiąc dla ciebie Człowiekiem, tak ſię uniżył, zapali cię do naywiększego upokorzenia, iżbyś ſtawſzy ſię prawdziwie pokornym, cieſząc ſię z tego, że świat o tobie zapomniał, mógł mówić z Pſalmiſtą: Jeſtem zapomniony z ſerca, jako umarły, ſtałem ſię jako naczynie ſtracone. *Oblivioni datus ſum tanquam mortuus à corde, factus ſum tanquam vas perditum. Ps. 30. v. 13.*

WE SRZODĘ

Po Piątey Niedzieli Postu.

Loquor vobis & non creditis; opera, quæ Ego facio in nomine Patris mei, hæc teſtimonium perhibent de me. *Powiadam wam, a niewierzycie, ſprawy, które ja czynię w Imie Oyca mego, te o mnie świadectwo daią.* Ioan: 10. v. 25.

Przypadło w czaſie zimowym Swięto poświęcenia Kościoła w Jeruzalem, w którym ſię i Chryſtus Pan naydował, a gdy chodził w Krużganku Salomonowym, oſtąpili Go Zydzi i mówili

wili do niego: Dokądże duſze naſze na rzeczy trzymaſz? jeśliś ty jeſt Chryſtus, powiedz nam wyraźnie? Odpowiedział im JEZUS: Powiadam wam, a nie wierzycie; ſprawy, które ja czynię w Imie Oyca mego, te o mnie świadectwo daią.

o Kazaniach.

Punkt I. Na Kazaniach powinniśmy mówić prawdę, tym ſię nie odrażaiąc, że ſię ona ludziom niepodoba.

Punkt II. Co trzeba zachować, chcąc prawdę pożytecznie opowiadać.

Punkt I. Chociaż Zydzi dla ſkażonych obyczaiów ſwoich, i przykleionego do światowych próżności ſerca, byli nieprzyiaciołami i prześladówcami prawdy, Chryſtus Pan z tym wſzyſtkim opowiadać im jey nie zaniedbywał. Oto i dnia dzisieyſzego, chociaż oni tego z wielkim wſtrętem ſłuchali, mówi im, iż jeſt Meſsyaſzem i Synem Bożym. Nauczmy ſię i my nie zamilczać prawdy, chociaż ſię ona nie wſzyſtkim tym, do których o niey mówiemy, podoba. Ludzie albowiem, jako mówi Auguſtyn Swięty, tę tylko prawdę lubią, która ich świetne ſpra-

wy

wy na jaw wyſtawia, a tey nienawidzą, która ich o wykroczenia i nieprzykładne obyczaie ſtrofuie. (n) *Amant eam lucentem, oderunt eam redarguentem.* Niech Kaznodzieia mówi w powſzechności o cnocie abo wyſtępkach, niech wymównie wykłada wysokie taiemnice wiary, wielbić go ſłuchacze, chwalić, ſzacować, wymowę jego i gruntowność dowodów aż nadto wynosić będą. Niechże przyſtąpi do ſzczegułow, jak Chrześciańſkie życie prowadzić, jakie cnoty wykonywać, jak ſię ſtrzedz którego grzechu i wiodących do niego okazyi, jak wſzyſtką usilnością do doſkonałości dążyć, aż już w ten czas nie miłym i uprzykrzonym im być zacznie, bo chętnie ſłuchamy tego, mówi Hieronim Swięty, co nas bawi; a to wſzyſtko obraża, czego nie chcemy. (o) *Libenter enim auditur, quod delectat; & offendit omne, quod nolumus.* Doświadczył tego jeden z pierwſzych Ewangelicznych Kaznodzieiów Paweł Swięty; Bo kiedy

(n) S. Aug: Conf: l. 10. c. 13.
(o) S. Hieron: in Ep: ad Galat: c. 4.

dy mówił Galatom o ſzczęściu wſzyſtkich ludzi z przyiścia Chryſtusowego, i o tak niepoiętym zlitowaniu Boſkim nad całym narodem ludzkim, Nauki jego i Kazania za wyroki przyimowali; i tak Go ukochali, iż gotowi byli i oczy ſwe wyłupić, gdyby tego trzeba było, dla przyſługi tego Apoſtoła, jako ſam mówi do nich Apoſtoł: (p) *Swiadectwo wam daię, iż, by była rzecz można, oczy waſze wyłupilibyście byli, i mnie byście oddali.* Ale kiedy zaczął ich, wyraźnie prawdę im mówiąc, nauczać, jak maią ſpsute namiętności powściągać, jak złe życie poprawiać, a cnoty od Chryſtusa zalecone wykonywać, ſtał ſię im nie miłym i nieprzyiaźnym, jako ſię ſam im użala: Więc ſtałem ſię wam nieprzyiacielem, prawdę mówiąc? (q) *Ergo inimicus vobis factus ſum, verum vobis dicens?* Z tym wſzyſtkim ten wielki Apoſtoł wolał, prawdę im mówiąc, przyiaźń ich utracić, niż tę oſzczędzaiąc, nie mówić ze wſzelką otwartością tego, co do ich poprawy obyczaiów mówić trzeba było, bo nie ſzukał dobra ſwego, ale chwały JEZUSA Chryſtusa, jako mówi Auguſtyn Swięty. (r) *Non enim ſua quærebat, ſed quæ JESU Chriſti.*

(p) Gal. 4. v. 15. (q) Ibidem v. 16.

Kapłani, gdybyście ożywieni byli duchem Pawłowym, nie zamilczelibyście, by też was naywięcey koſztować miało, ani przed gminem, ani przed wyżſzego rzędu ludźmi żadney prawdy, którąbyście znali do ich zbawienia być potrzebną. Opowiadaycież wſzyſtkie z prawdziwą gorliwością nie maiąc względu, że ſię one wolnego życia ludziom podobać nie będą, nic nie lękaiąc ſię, że możecie od wyſtępnych poczuwaiących ſię do jakiey zbrodni, doświadczyć wiele przykrości, żeście przeciw niey otwarcie i mocno mówili; kochaiący albowiem prawdę tak ją bronić powinien, iżby ſię niczego nie zląkł; (s) *Nullus enim reprehenſor formidandus eſt amatori veritatis;* mówi Auguſtyn S. Ale że do tego niektóre przeſtrogi dla

(r) Serm: 46. de Paſtor: in Ezec:
(s) S. Aug: L. 2. de Trin: in Proœmio.

dla Kaznodziei są potrzebne, w drugim punkcie

Punkt II. Nauczmy się, iż do opowiadania ludziom pożytecznie prawdy, trzeba naprzód starać się, abyśmy słowom naszym życiem świątobliwym, i mocą dobrego przykładu powagi dodali, bo życie dobre, mówi Hieronim Swięty, daie słowom powagę. (t) *Vita enim auctoritatem tribuit verbo.* Tego nas i Zbawiciel Pan owemi słowy do Zydow rzeczonemi uczy: Sprawy, które Ja czynię w Imie Oyca mego, te o mnie świadectwo daią. *Opera, quæ Ego facio in nomine Patris mei, hæc testimonium perhibent de me.* Trzeba więc, aby życie Kaznodziei nie było przeciwne nauce jego; gdyż Kaznodzieia, prowadząc życie nie wedle prawideł praw Chrystusowych, kiedy praw tych lud naucza, zda się, że ludziom przypomina, iż sam wzgardy i obrzydzenia jest godnym, że tego nie czyni, czego drugich naucza.

Powtóre: trzeba opowiadać prawdy Boże

(t) S. Hier: Com: in Ep: ad Tit: ad hæc verba Nemo te cond.

Boże stosownie do słuchacza, uważaiąc w czym naywiększego potrzebuie oświecenia wedle stanu swego, i tak one wykładać, aby były do poięcia słuchaiących; trzeba nawet mieć baczność na okoliczności czasu i mieysca. Y dla tego Chrystus Pan do Apostołów powiedział: miałbym wam wiele jeszcze do mówienia, ale dopiero znieść nie możecie.

Potrzecie: trzeba bronić i opowiadać prawdę bez żadnych względow na interes własny dla samey miłości BOGA; bo mówi Augustyn Swięty: do poznania prawdy przez miłość tylko się przychodzi. (u) *Non intratur in veritatem nisi per charitatem.* Chęć popisania się przed ludźmi, i być chwalonym od nich, niepowinna cię pobudzać do opowiadania i bronienia prawdy, ale sama miłość Boska i bliźniego, miłość Zbawiciela twego, i zbawienia dusz krwią Jego odkupionych powinna być jedyną pobudką. Oto jest naypierwsza powinność, którą powinien mieć na względzie dobry Kapła-

(u) S. Aug: l. 32. Contr: Faust: 80. 1.

Kapłan opowiadaiący ludziom słowo Boże. Powinien on i gotuiąc się i idąc na Kazanie być pełen affektu Króla Proroka, żeby się mógł z nim odezwać do BOGA: Ale mnie dobrze jest trwać przy BOGU, i pokładać w Panu BOGU nadzieię moię, abym opowiadał wszystkie chwały twoie ludowi twemu. (w) *Mihi adhærere DEO bonum est, & ponere in Domino DEO spem meam, ut annuntiem omnes prædicationes tuas in portis filiæ Sion.* Zachoway te wszystkie przestrogi, a będziesz się cieszył z powodzenia i zbawiennych skutkow Kazań twoich; niewiadomość tych przestróg, abo nie zachowanie ich naraża Kaznodzieię na grube w opowiadaniu słowa Bożego omyłki, z których częstokroć tak żałosne wypadaią skutki, że je i poprawić trudno. Proś BOGA prawdy, którego masz przyiąć w Nayświętszym Sakramencie, aby dał ci łaskę wszystkie te przestrogi z naywiększą zachować dokładnością, mówiąc do niego z Psalmistą: Panie, prowadź mię w prawdzie twoiey,

(w) Ps. 71. v. 28.

iey, a naucz mię: boś Ty jest BOG Zbawiciel móy. *Dirige me in veritate tua, & doce me: quia tu es DEUS Salvator meus.* Ps. 24. v. 5.

WE CZWARTEK

Po Piątey Niedzieli Postu.

Remittuntur ei peccata multa, quia dilexit multum. *Odpuszczaią się jey wiele grzechow, iż wielce umiłowała.* Luc. 7. v. 47.

Powszechne jest zdanie, iż grzesznicą tą, o którey dzisieysza Ewangelia mówi, była Marya Magdalena, którey Swięto obchodziemy dnia dwudziestego drugiego Lipca. Ta w domu jednego z Faryzeuszow imieniem Symona trędowatego, gdzie się u stołu Chrystus Pan naydował, miłością Bóstwa Jego zapalona, rzuciła się mu do nóg, szukaiąc odpuszczenia winy występnego życia swego, i zasłużyła usłyszeć pełne radości słowa: Odpuszczaią się jey wiele grzechów, bo wielce umiłowała. To cudowne nawrócenie może być materyą rozmyślania naszego.

o Nawróceniu się Maryi Magdaleny.

Punkt I. Nawrócenie to było nieodwłóczne.

Punkt II. Było pokorne.

Punkt

Punkt III. Było z wielką gorącością ducha.

Punkt I. Zastanowiwszy się z pełnym uszanowania podziwieniem nad niepoiętym Zbawiciela BOGA nad tą grzesznicą miłosierdziem, prośmy Go naygoretszym affektem, aby też i nad nami, którzy do tak wielu czuiemy się grzechow, podobnież zlitować się raczył. Y uważmy okoliczności jey nawrócenia.

Pierwsza okoliczność nawrócenia Maryi Magdaleny ta jest, że to było nieodwłóczne; jak tylko poznała mówi Ewangelia. *Ut cognovit.* Skoro pierwsze światło łaski Bożey na duszę jey padło, pobiegła z zapędem do domu Faryzeusza, szukaiąc na duszne swe rany Niebieskiego Lekarza; poznawszy albowiem straszliwą brzydkość duszy swoiey, nie mogła znieść tego stanu, i niechciała trwać momentu, w którymby była celem nienawiści BOGA swego; porywa się bez naymnieyszey przewłoki, leci miłością zapalona szukać Zbawiciela świata, iż prawdziwie na niey się ziściło, co Ambro-

Ambroży Swięty mówi: (x) *Nescit tarda molimina Sancti Spiritus gratia.* Pomyślmyż o sobie, czy z taką wiernością, powolnością, i skwapliwością odpowiadamy łaskom Bożym? Ach aby nie iść za ich oświeniem, jakie pasowanie się z sobą? jak uporne opieranie się natchnieniom zbawiennym? jak wiele wyszukanych pozorów do przewłoki? jak długie upływaią dni i lata na samych chęciach nieskutecznych? Czemuż to? bo kochamy więzy nasze i niewolę, i smutnoby nam było być wolnemi od nich.

Marya Magdalena świata i zwodniczych jego powabów z serca na zawsze się wyrzeka w kwiecie młodości lat swoich, w biegu uciech i roskoszy, kiedy się jey wszystko nastręcza ku myśli, kiedy się jey ofiaruią światowe uciechy i wszystkie pomyślności. A my oderwanie się nasze od świata odkładamy aż do śmierci, a przynaymniey do zgrzybiałey starości, kiedy już świata używać nie będziemy mogli, i świat nami się zbrzy-

W dzi

(x) S. Ambr: L. 1. in Luc: c. 1.

dzi i wzgardzi; uſtawicznie nowych wyſzukiwamy pozorów, dla których-byśmy mogli jeſzcze przewlec zupełne nawrócenie ſię do BOGA, nie chcąc mu tak prędko oddać ſerca naſzego, które przecie ze wſzech miar zawſzeby do niego należeć powinno.

Punkt II. Druga okoliczność przy nawróceniu Maryi Magdaleny była głęboka pokora, która w niey to ſprawiła, iż bez zastanowienia ſię łacno wzgardziła wſzyſtkiemi ludzkiemi względami, maiąc tylko oczy obrócone na ciężkość i brzydkość zbrodni ſwoich, a ſerce ſkruſzone tak ją do BOGA ſkłoniło, iż naymniey nie uważała na ludzkie mniemania, co o jey poſtępku ludzie ſądzić będą, nie lękała ſię na publiczne płochych i nieuważnych trzpiotów wydać pośmiewiſko, i ſtać ſię materyą rozmów w całey Judzkiey Krainie. W takim poſtanowieniu, nadzieią otrzymania odpuſzczenia win ſwoich, pada twarzą przed Panem na ziemię, uymuie ſię nóg Zbawiciela, prosi o darowanie wſzyſtkich życia przeſzłego zdrożności,

ści, i tey żebrze łaſki, aby wſzyſtkie jey kroki ſam na drogę zbawienia naproſtować raczył, bo znała, że barzo długo krzywą drogą rospuſty chodziła. (y) *Acceſsit non ad caput Domini, ſed ad pedes*, mówi Auguſtyn Swięty, *& quæ diu malè ambulaverat, veſtigia recta quærebat.* Patrzmy, jak ſię ta pokorna grzeſznica we łzy rospływa, jak obfity łez wylew z ſkruſzonego ſerca płynie. O ſzczęśliwy wylewie gaſzący nieporządnych żądz płomienie, któremi do tych czas ſerce jey pałało, oczyſzczaiący wſzyſtkie jey grzechy, tamuiący wſzyſtkie ſzatańſkie poduſzczenia, a Aniołom Swiętym roſkoſz i wesele przynoſzący.

Nauczmy ſię ztąd, z jakim upokorzeniem i zawſtydzeniem przy Sakramencie pokuty powinniśmy przyſtępować do Zbawiciela Pana, jak ſię przed ſtraſznym Majeſtatem Jego korzyć, uniżać, ſłabość naſzę i nikczemność przekładać, znaiąc to, żeśmy Go tak ciężko i często obrażali. Wſzakże przez grzech, maiąc ſerce ſkala-

(x) S. Aug: Lib: 59. hom: 23.

ne tylą ſprosnościami, wpadliśmy w moc i władzę ſzatańſką; a my, ledwie pomyśliwſzy dźwignąć ſię z błocka grzechu, już mniemamy, że jeſteśmy wypuſzczonemi na wolność Synów Boſkich, że jeſteśmy przyiętemi do łaſki Zbawiciela, ſpieſzemy śmiało do ſtołu Ciała i Krwi Jego. *Heri de luto tractus*, mówi Bernard Swięty, *hodie vultui gloriæ præsentaris.* Mniemamy, iż dosyć jeſt wyznać jakkolwiek przed Spowiednikiem wykroczenia naſze, aby odpuſzczenia ich doſtąpić, i godnie do ſtołu Pańſkiego przyſtąpić; Ale błąd jeſzcze większego opłakania godny, kiedy Kapłani bez nadprzyrodzonego za grzechy żalu, bez mocnego poſtanowienia życia poprawy codziennie przyſtępuią do ſprawowania ofiary Mſzy Swiętey. Opłaczcie, opłaczcie, Kapłani, pierwey u nóg Zbawiciela pokutnemi łzami wykroczenia waſze; oczyśćcie ſię w zbawienney Sakramentu pokuty kąpieli z brudu grzechów waſzych z pokornym wyznaniem, z ſzczerym żalem i mocnym poprawy poſtanowieniem

niem, bo inaczey biadą wam grozi Bernard Swięty, którzy niepoiednawſzy ſię przez ſzczerą pokutę z BOGIEM, tę błagalną za grzechy ludzkie ofiarę odważacie ſię ofiarować BOGU. (z) *Væ Miniſtris infidelibus*, mówi ten Swięty, *qui necdum reconciliati reconciliationis alienæ negotia, quasi homines qui juſtitiam fecerint, apprehendunt. Væ filiis iræ, qui fideles ſese mediatores pacis, ut peccata populi comedant, mentiuntur. Væ, qui ambulantes in carne, DEO placere non poſſunt, & placare velle præſumunt.*

Punkt III. Naoſtatek trzecia okoliczność, nad którą ſię nam zaſtanowić należy w nawróceniu Maryi Magdaleny, jeſt ów zapał miłości Boſkiey: Odpuſzczaią ſię jey wiele grzechów, mówi Zbawiciel Pan, iż wielce umiłowała. *Remittuntur ei peccata multa, quoniam dilexit multum.* Miłość ta Twórcy ſwego rozgorzała była pobudką do zbawienney owey ſurowości, którą ta święta w całym życiu naſtępnym ſiebie trapiła. Owe czucia, poſty, na ziemi legania, włosiennice, i wſzyſtkie

(z) S. Bern: de Convers: ad Cler: c. 8.

kie umartwienia, któremi ciało swe codzieńnie dręczyła, z miłości Boskiey pochodziły; które tak są nam straszne, jey były roskoszą i prawdziwą słodyczą. O BOZE, jakże my od jey naśladowania jesteśmy dalecy! zamiast pokutnego życia, chcemy używać wszystkich uciech świata, i żyć wedle spsutey woli i upodobania swego. Dałby to BOG, żebyśmy te przynaymniey ciężary i prace, które są przywiązane do stanu naszego, z większą cierpliwością i ochotą znosili, moglibyśmy i w tym naleść nasze uświątobliwienie.

Gotuiąc się do Mszy, proś Zbawiciela Pana, iżby tą miłością zapalił serce twoie, którą gorzało serce tey Swiętey pokutnicy, żebyś nią na wzór jey zapalony wszystko z ochotą i radością chciał cierpieć dla BOGA na dosyć uczynienie za grzechy twoie. Niech to ciebie przynaymniey skłoni do tego, że BOG twóy miłość twoia JEZUS Chrystus nie tylko cierpiał srogie męki za grzechy twoie, ale jeszcze

jeszcze i śmierć krzyżową poniosł dla zbawienia twego. *Amor meus crucifixus est. S. Ignat: Ep: ad Rom.*

w PIĄTEK

Po Piątey Niedzieli Postu.

Dnia dzisieyszego obchodzi Kościoł święty Swięto Matki Nayświętszey Bolesney; O tym Swięcie naydzieśz Medytacyą w części piątey tych Rozmyślań.

Collegerunt Pontifices & Pharisæi concilium, & dicebant: quid facimus? quia hic homo multa signa facit. *Zebrali tedy Nayważsi Kapłani i Faryzeuszowie radę, i mówili: cóż czynimy? abowiem ten Człowiek wiele cudów czyni.* Joan: 11. v. 47.

Ewangelia dzisieysza wystawuie nam radę Zydow na zabicie Chrystusa Pana uknowaną. Zebrawszy się oni na wynalezienie środków do tego służących, naradzali się z sobą. A Kaifasz, jako Nayważszy pod ów czas Kapłan pierwsze w radzie trzymaiący mieysce, rzekł do nich: Wy nie wiecie, ani myślicie, iż wam jest pożyteczno, żeby jeden Człowiek umarł za lud, a nie wszystek Narod zginął. A nie mówił tego sam z siebie: ale bywszy Kapłanem roku onego: prorokował, iż JEZUS miał umrzeć za Narod, a nie tylko za Narod, ale żeby Syny Boże, którzy byli rosproszeni, zgromadził w jedno. Od onego tedy dnia o tym tylko myślili, jakby

jakby zabić Chryſtusa; co Chryſtus znaiąc, nie chodził jawnie między niemi.

o Mądrości Swiata.

Punkt I. Nauka Mądrości światowey.

Punkt II. Niegodziwość i nikczemność tey nauki.

Punkt I. Rada ta przeciwko Chryſtusowi zebrana dziwną jeſt zapędu ludzkiego potworą; zasiadaią w niey naypierwſze głowy Zydowſkiego Zakonu, maiąc na czele ſwym Naywyżſzego Kapłana; nie badaią ſię oni tam ani o poſtępkach życia Chryſtusowego, ani o nauce Jego, zaſtanawiaią ſię tylko nad wielkością cudów Jego, o pewności których dosyć wzieli przekonania z niedawno wſkrzeſzonego Łazarza, który im był pobudką do zgromadzenia ſię i do zapędney rady; cud ten jawny, nieſłychany, większy nad cuda wſzyſtkich Prorokow powinienby ſkłonić tych Zydow do uwierzenia w Chryſtusa jako prawdziwego Meſsyaſza i Syna Bożego; z tym wſzyſtkim niespodziany z naywiększą niesprawiedliwością

na

na Zbawiciela dekret wypada: umrzeć powinien. Wy nie wiecie, mówił do nich Kaifaſz, ani myślicie, iż wam jeſt pożyteczno, żeby jeden Człowiek umarł za lud, a Narod nie zginął; bo jeśli Go tak zaniechamy, wſzyscy weń uwierzą, i przyidą Rzymianie i wezmą mieysce naſze i narod. *Venient Romani & tollent locum noſtrum, & Gentem.*

Oto rada i wyrok z nauki i mądrości świata, którą Jakub Swięty cielesną ziemſką i diabelſką nazywa, (a) o którey Paweł Swięty mówi: (b) iż zawſze jeſt nieprzyiaciołką Boſką. Kaifaſz Kapłan Naywyżſzy i Głowa tey rady niedba oto, ani ſię tego bada, czy jeſt Chryſtus, abo nie jeſt Meſsyaſzem? Rzymianie tylko głowę jego zaięli, i oto ſię tylko troſzczy; jakby mniey należało lękać ſię BOGA, niż ludzi; woli raczey wydać ſię na gniew Boſki, potępiaiąc niewinnego na śmierć, niż uwierzywſzy w JEZUSA Chryſtusa narazić ſię Rzymianom. O Polityko świata przebrzydła! Z tym wſzyſtkim ſmutne doświadczenie uczy,

i aż

(a) Jac. 3. v. 15. (b) Rom: 8. v. 7.

i aż nadto się prawdzi, że Kaifasz ma wielu naśladówcow; Jak wiele jest Chrześcian, jak wiele nawet jest Księży, których postępki wedle nauki maksym świata są ułożone, pełne niesprawiedliwości, oszukania, podeyścia i zdrady? Pokrywaią pozorem dobra złe, które wykonać przedsięwzieli; udaią, że chcą sprawiedliwości przestrzegać, a oni chcą złość w sercu utaioną skutkiem wykonać. Y dla tego tacy dla nasycenia namiętności własney, i dopięcia końca od siebie założonego naymniey się nie zastanawiaią nad zgwałceniem prawa Bożego i ustaw Ewangelii świętey, byle to pięknym pozorem utaiono być mogło, i na jaw nie wyszło; słowem tak chytrze, tak pozornie się układaią, aby się innemi zawsze pokazywali, niż są w rzeczy samey; jak mówi o tych światowych Mędrkach i ich światowey mądrości Grzegorz Swięty: Mądrość świata tego jest, mówi ten Swięty, złość serca wyszukanemi dobra pozorami ukrywać, myśl zdradziecką oboiętnemi słowy uwijać, fałsz za prawdę

dę udawać, prawdzie fałsz zadawać, i chytrze tego dowodzić. (c) *Hujus mundi sapientia est, cor machinationibus tegere, sensum velare, quæ falsa sunt, vera ostendere, quæ vera sunt, falsa demonstrare.* Ale żebyś barziey poznał, jak brzydka jest ta mądrość, w drugim punkcie.

Punkt II. Uważ niegodziwość i nikczemność nauki świata. Naprzód nauka świata w brew się przeciwi nauce Chrystusowey. (d) *Quidquid in opere veritas approbat, carnali sapientiæ fatuum sonat*, mówi Grzegorz Swięty. Zebyśmy się o tym przekonali, dosyć jest zastanowić się nad przednieyszemi tey fałszywey nauki maxymami: Uczy ona, nie mieć tak podłey duszy i serca, aby nie wzdychać do czci i dostojeństw, a daleko barziey, aby się ich oburącz nie chwytać, kiedy się nastręczaią; uczy nie być tak nieczułym, iżby nie mieć do uciech i roskoszy przywiązania, i ich nie szukać, kiedy nalesć można; uczy, iż nie trzeba być tak nie uważnym, żeby tak szacować ubóstwo, iżby w nim podobać, i nad

(c) S. Gregor: l. 10. Moral: c. 16. (d) Ibidem.

i nad bogactwa przekładać; słowem uczy, że trzeba wszystko łożyć na to, by też naywięcey kosztować miało, aby być szczęśliwym na tym świecie. Cóż? wszystkie te maksymy mądrości świata nie sąż w brew przeciwne nauce i prawom Chrystusowym?

Powtóre: cnoty z tey nauki wypływaiące, są tylko cnotami pogańskiemi i dumnych Filozofów, które pozor cnoty mieć mogą, cnotą prawdziwą i gruntowną być nie mogą. Człowiek takiey cnoty, kiedy zda się nie uważać na krzywdy i potwarzy, zemstę w sercu knuie, i jeśli cierpliwość udaie, czyni to, że nie jest w stanie zemszczenia się; jeśli co bliźniemu wyświadcza, nie czyni to z miłości bliźniego, ale z powodu innych sobie wiadomych względów; jeśli niekiedy pobożnym się pokazuie i Religii świętey prawa wielbi, czyni to przez obłudę i szczerą dla swego interesu politykę, będąc w sercu postanowionym szukać tylko tego, aby się światu podobał, bo o tym ani

ani myśli, jak się BOGU podobać. Naostatek niech co sobie ułoży, niech co postanowi, wszystkiego wolnie użyie, aby swego dopiął; cnota i występek, prawda i kłamstwo równie mu służyć będą do dóyścia zamiarów swoich, na to tylko baczność mieć będzie, aby zbrodnie jego pozorem cnoty były ubarwione.

Zastanów się dopiero nad temi niegodziwościami mądrości świata, a pomyśl o sobie czyś się ich z serca całego wyrzekł. Bądź pewnym, iż BOG mądrość tę ma w obrzydzeniu, a mędrków świata tą mądrością upoionych z ich mądrością zagubi i odrzuci, jako mówi Paweł Swięty: Zagubię mądrość mądrych, a rostropność rostropnych odrzucę. (e) *Perdam sapientiam sapientium, & prudentiam prudentium reprobabo.*

Gotuiąc się do Mszy, postanów strzedz się tey zwodniczey świata mądrości, która jest, jako Paweł Swięty mówi, nieprzyiaciołką BOGU, bo nie jest podana zakonowi Bożemu, a-

bowiem

(e) 1. Cor: 1. v. 19.

bowiem ani może. (f) *Sapientia carnis inimica eſt DEO, legi enim DEI non eſt ſubjecta, nec enim poteſt.* Proś Zbawiciela Pana Obłubieńca duſz niewinnych, aby ſię raczył litościwie udzielać duſzom proſtym, i dał ci chodzić w proſtości ſerca drogą mądrości ſprawiedliwych, która zgoła jeſt przeciwną mądrości światowey, jako uważa Grzegorz Swięty: *At contra ſapientia juſtorum eſt, nihil per oſtensionem fingere, ſensum verbis aperire, vera ut ſunt diligere, falsa devitare.* Oto mądrość, którą ci mieć należy; proszę o nię z usilnością BOGA, jako cię Jakub Swięty naucza: Jeśli który potrzebuie z was mądrości, niech prosi od BOGA, który obficie wſzyſtkim dawa. *Si quis veſtrum indiget ſapientiâ, poſtulet à DEO, qui dat omnibus affluenter. Jac. 1. v. 5.*

w SO-

(f) Rom: 8. v. 7.

w SOBOTĘ
Po piątey Niedzieli Postu.

Si quis mihi miniſtrat, me ſequatur, & ubi ſum Ego, illic & Miniſter meus erit. *Jeśli mnie kto ſłuży, niech za mną idzie, a gdziem Ja jeſt, tam i ſługa móy będzie.* Joan: 12. v. 26.

o Naśladowaniu Chrystusa Pana.

Punkt I. Zyć powinniśmy na wzór życia Chryſtusowego.

Punkt II. Na ten wzór ſię zapatruiąc, ſkutecznie ſię zachęcić możem do życia cnotliwego.

Punkt I. Kiedy Chryſtus Pan w dzisieyſzey Ewangeli powiedział: Jeśli kto mnie ſłuży, niech za mną idzie, wyſtawił nam życie ſwoie, jako uważa Auguſtyn Swięty, za przykład do naśladowania. (g) *Quid eſt me ſequatur, niſi me imitetur.* Chryſtus JEZUS jeſt naſzym wzorem, chce, abyśmy byli Jego wyobrażeniem, jeſt naſzym Przewodnikiem, chce abyśmy ciasną drogą cnot Jego chodzili, a nie ſzerokim gościncem rozwiązłego życia. (h) *Hoc eſt enim me ſequatur, vias ambulet meas, &*

(g) S. Aug: Tract: 51. in Joan. (h) Ibidem.

& non suas. Tak kończy daley Augustyn Swięty. Ta więc nayistotnieysza Człowieka Chrześciańskiego, a szczególniey jeszcze Kapłana powinna być zabawa: rozmyślać o życiu Chrystusowym, które wiodł będąc między ludźmi na ziemi, mieć zawsze przed oczema wzór postępków Jego, im się z uwielbieniem zadziwiać, i wszystkie nasze sprawy starać się do nich stosować. Zastanów się tu nad życiem Zbawiciela i prywatnym, i publicznym: jak one było przykładne i nienaganne; jak obcuiąc między ludźmi cały był w BOGU zatopiony, i z BOGIEM złączony; jaką miał zawsze czci i bogactw wzgardę, jaki wstręt pokazywał od uciech miękkiego życia, jaka rostropność w mowie, jaka obyczayność w obcowaniu, jak skromne żadną się ciekawością nie unoszące spóyrzenia, jakie umiarkowanie w napoiu i jedzeniu, jaka pokora w ten czas nawet, kiedy lud wszystek dla dziwnych cudów Jego Boskich tak wielkie o nim miał rozumienie, jaka cierpliwość w nayniesprawiedliwszych po-

potwarzach, jaka słodycz, przyiemność i cichość we wszystkich Jego postępkach.

Chcesz jeszcze pomyślić o sprawach życia Chrystusowego publicznego? Obaczysz, jakie ponosił trudy i prace dla wypełnienia urzędu Zbawiciela; jak pilne było przyłożenie się do nauczania ludu dróg zbawienia; jak mocne staranie do wprowadzenia między ludzie cnoty i pobożności, a do wypełnienia i zniszczenia grzechu; jaką poruszony i zapalony bywał gorliwością, gdzie szło o cześć Oyca Przedwiecznego; jak był powolnym i ochoczym wszystkim około siebie Jego rozrządzeniom, jak żądza Jego pozyskania dusz BOGU była niezmierna, nieograniczona, żadną przykrością i męką nie wstrzymana. To tedy powinieneś naśladować, jeśli chcesz żyć jak przystoi na dobrego Księdza. Słuchay, czego cię uczy Bonawentura Swięty mówiąc do młodych Zakonnikow, gdy ich upomina do naśladowania Chrystusa Pana; mówi on:

(i) *Describe tibi in corde tuo mores & actus suos, quàm humiliter habuit se inter homines, quàm benignus inter Discipulos, quàm modestus in edendo & bibendo; in omnibus factis & verbis illud exemplar respicias; incedens, stans, sedens, & comedens, tacens, & loquens, solus & cum aliis: hæc sit sapientia tua & meditatio & studium, semper aliquid de ipso cogitare, undè vel provoceris ad imitandum eum, vel afficiaris ad illum amandum.* Póty są słowa tego Swiętego Kardynała. Pomyśl, czyś tak czynił do tych czas. Ale żebyś odtąd w tey rzeczy tak do zbawienia twego potrzebney był dokładnieyszym, w drugim punkcie

Punkt II. Uważ, iż jeśli przykład Swiętych wielką ma moc do wzbudzenia w nas żądzy życia cnotliwego, tedy przykład Chrystusów nierównie skutecznieyszą do tego być musi pobudką; gdyż Chrystus wzbudzaiąc w nas chęć do cnoty, dodaie nam razem mocy i siły, na którey nam tak barzo braknie do bieżenia drogą cnoty, i do wytrwania w tym biegu;

(i) S. Bonaven: de Instruct: Novit: P. 1. c. 32.

biegu; gdyż on sam jest, y którym całą nadzieię pokładać możemy, iż zdołamy iść ciasną doskonałości drogą, iż w niey nie ustaniem, a obiecaną trwaiącym w dobrym aż do końca nadgrodę weźmiemy. Przyłożmyż się szczerze, żebyśmy ten wzór naydoskonalszy życia Zbawiciela przed oczema zawsze maiąc, do niego życie nasze stosowali. Swięci Pańscy nie inaczey doszli do świątobliwości, jak tylko idąc torem życia Chrystusowego; dla czego i my jeśli chcemy być uczęstnikami ich szczęścia, nie spuszczaiąc oka z Zbawiciela, bieżmy, jako nas upomina Paweł Swięty, do boiu wystawionego, patrząc na JEZUSA Dawcę i kończyciela wiary. (k) *Curramus ad propositum nobis certamen, aspicientes in Auctorem fidei & consummatorem JESUM.*

Wszakże dzieci, woiuiąc o pierwszeństwo w swoich zabawach, niespuszczaią oka z Rodzicow, Uczniowie z Nauczycielow, uważaiąc z pilnością na wszystkie ich skinienia; tak i my w boiu

X2

(k) Hebr: 12. v. 1. & 2.

iu naſzym z duſznemi nieprzyiacioły, żebyśmy ich pokonali, i nauczyli ſię ſposobu tak ich zwyciężać, iżbyśmy zaſłużyli na wieniec chwały dobrze potykaiąc tym ſię obiecany, niespuſzczaymy oka z Zbawiciela Pana Dawcy, i dokonywacza wiary naſzey; on ją wſzakże wlał w ſerca naſze, prośmyż Go więc, aby przez miłość ku ſobie uczynił ją żywą i zbawiennie pracuiącą. Rzekł Chryſtus do Uczniow ſwoich: nie wyście mię wybrali, alem Ja was wybrał. Y w nas też Chryſtus wſzyſtkie dobro zaczął, wſzyſtkie zatym dokonać w nas może i pragnie; trzymaymyż ſię Go z ſerca całego, niech nas krzyż Jego nie odraża, który podiął, ſromotą wzgardziwſzy, (l) *Suſtinuit crucem, confuſione contempta*, abyśmy ſię i my żadną przykrością od naśladowania Jego nie zrażali. Nazywano Chryſtusa Pana bluźniercą, gwałcicielem prawa Bożego; wymiatano mu podłość urodzenia Jego, że ſię z ubogich urodził Rodziców; ztąd Go nawet upodlano, że

(l) Ibidem.

że młodość ſwoię w Galileyſkim Mieście Nazaret przepędzał; a naukę Jego w ohydę i wzgardę chcąc podać, zwodzicielem Go zwano; a Chryſtus tak ſiebie nazywać dopuścił, jako uważa Auguſtyn Swięty, aby ſię ſłudzy Jego wierni cieſzyli, kiedy ich tak nazywaią. (m) *Hoc appellabatur nomine Dominus JESUS Chriſtus ad ſolatium ſervorum ſuorum, quando dicuntur ſeductores.*

Jakież miłſze Chryſtusowi Panu uczynić możeſz do Mſzy przygotowanie, nad oświadczenie ſzczerey z całego ſerca żądzy naśladowania Jego? proſząc Go z naywiękſzym upokorzeniem przez tę miłość, którą powodowany, zmieſzkać w ſercu twoim przychodzi, aby cechę cnot ſwoich i obraz Nayświętſzego życia ſwego w duſzy twoiey jak naymocniey wraził, żebyś w dalſzym życiu wiernie Go naśladuiąc, mógł to do ludzi śmiało powiedzieć, co Paweł Swięty mówił do Koryntow: Bądźcie naśladowcami moimi jako i ja Chryſtusow. *Imitatores mei eſtote, ſicut & ego Chriſti. 1. Cor. c. 4. v. 16.*

WIEL-

(m) S. Aug: in Ps. 63. v. 7.

WIELKI TYDZIEN
w NIEDZIELĘ KWIETNĄ

Dicite filiæ Sion: Ecce Rex tuus venit mansvetus, ſedens ſuper asinam & pullum filium ſubjugalis. *Powiedźcie Córce Syońſkiey: Oto Król twóy idzie tobie cichy, ſiedzący na oślicy i oślęciu Synu podjarzemney.* Mat: 21. v. 5.

o Przyiściu Chrystusowym w Nayświętszym Sakramencie do serca naszego.

Punkt I. Do Księży należy przyiście to ludowi opowiadać.

Punkt II. Jak Księża mogą pomodz do tego, aby to przyiście Chryſtusowe dla ludzi było zbawienne, a dla Chryſtusa Pana pełne uſzanowania.

Punkt I. Chryſtus Pan piącią dniami przed śmiercią ſwoią wchodzi do Miaſta Jerozolimy, a rzeſza wielka zabiega mu drogę, jedni, kędy ma przeieżdżać, ścielą ſzaty ſwoie, drudzy gałązki z drzew obcięte układaią, wołaiąc: Hozanna Synowi Dawidowemu! błogoſławiony, który idzie w Imię Pańſkie! chcąc tym radosnym i wspaniałym przyięciem naypowinnieyſze Synowi Bożemu przy wjeździe

dzie Jego do tego ſtołecznego ich Miaſta oświadczyć uſzanowanie. Kościoł święty na pamiątkę tego rozdaie dnia dzisieyſzego gałązki poświęconey wierzby ludziom, i lud w ręku je trzymaiąc do ſtołu Pańſkiego przyſtępuie; ale nie przeſtaiąc na tym powierzchownym obrządku, pragnie barziey, abyśmy przez podniesienie wſzyſtkiey myśli ku BOGU w aktach żywey wiary, miłości, żalu za grzechy &c. wspanialſze Chryſtusowi Panu w Nayświętſzym Sakramencie do ſerc naſzych weyście przygotowali. Kapłani Słudzy Zbawiciela Pana, Opowiadacze wielmożności tego Króla chwały powinni ogłaſzać każdey duſzy wierney, (którą Pismo święte przez Córkę Siońſką rozumie: *Dicite Filiæ Sion: Ecce Rex tuus.* Mówcie Córce Siońſkiey: Oto Król twóy;) zbliżaiące ſię przy Wielkonocney Spowiedzi do ſerc ich przyiście Chryſtusowe. Staraycie ſięż, Kapłani, dać poznać i wrazić ludziom, jak wielkiego Maieſtatu w Nayświętſzym Sakramencie Król nawiedzać ich raczy, jak pełen

do-

dobroci, litości, miłosierdzia ku ſtworzeniu ſwemu, jak żadnym, naywyżſzemu i nayniżſzemu ſię udzielaiąc, nie gardzi: *Venit tibi mansvetus;* nauczaycie pilnie ludzie, że Król ten Naylitościwſzy nie tylko jeſt naydobrotliwſzym, ale i naypokornieyſzym, co widzieć ſię daie w całym przyborze przyiścia Jego; przychodzi albowiem umieſzczony z całą ogromnością Maieſtatu ſwego w hoſtyi malutkiey, pod błahemi przypadłościami chleba, jakby nam przypominał ów ſwóy wiazd pokorny do Jerozolimy: *ſedens ſuper aſinam.* Ah! czegożbyśmy niepowinni czynić gotuiąc ſię na przyięcie tak dobrego Króla? Pomyślże ſobie, z jakim na przyięcie Jego ſam gotowałeś ſię przyłożeniem; pomyśl na jakieś ſię zdobywał affekta; czy możeſz ſobie podchlebiać, że Chryſtus JEZUS w ſercu twoim miłe, i pełne dla ſiebie uſzanowania naydzie przyięcie?

Pomyśl jeſzcze, Kapłanie, coś czynił w tym poście czterdzieſtodniowym, żebyś lud przysposobił do przyięcia należytego Komunii Wielkonocney?

cney? Czyś tak mówił na Katechizmach i naukach twoich o Sakramencie pokuty, i o Nayświętſzym Sakramencie ciała i krwi Pańſkiey, żeby ſię nauczyli młodzi i w wieku doyrzali, czego trzeba do odprawienia dobrey ſpowiedzi, i do godnego przyięcia Nayświętſzego Sakramentu? Ale że ſię dziś czas Wielkonocney Spowiedzi zaczyna, a Księża ſłuchać jey muſzą, w drugim punkcie.

Punkt II. Uważ, iż Spowiednicy wiele pomodz mogą, aby przyiście Chryſtusowe do ſerc ludzkich, które Zbawiciel w Nayświętſzym Sakramencie dla nich gotuie, było dla nich zbawienne, a dla Zbawiciela Pana pełne uſzanowania. Y żeby pomoc ta ſkuteczną była, niech z Ewangelii, jak wiazd Chryſtusow do Jerozolimy Ewangeliſta opisuie, przypomną, iż Uczniowie Pańscy za wyraźnym rozkazaniem Zbawiciela uwiązaną oślicę, i oſłe uwolnili, i do Chryſtusa przyprowadzili. *Solvite & adducite mihi;* a ztąd niech ſię nauczą, iż będąc Naſtępcami Uczniow Pańſkich, nie inaczey

czey powinni uwikłanych w grzechach uwalniać grzeſzników, jak tylko wedle roſkazania Chryſtusowego, wedle prawidła w Ewangelii świętey zoſtawionego, i wedle przepisów Kościoła. Niech lud nauczą, z jakim upokorzeniem i uſzanowaniem maią ſię przygotować do przyięcia Zbawiciela, przypominaiąc mu, jak owe mnóſtwo ludzi przy wiezdzie Chryſtusowym do Jerozolimy ſtarało ſię z naywiękſzym, jak tylko mogli, przyiąć Go uſzanowaniem, ścieląc ſzaty ſwoie po drodze, którą miał przeieżdżać: *Straverunt veſtimenta ſua in via* Niech do ich duſznego pożytku i ten zwierzchny Kościoła obrządek przyſtosuią, że z pęczkami poświęconey wierzby do Kommunii przyſtępuią, nauczaiąc ich, że to znakiem być powinno zwycięſtwa ich nad grzechem, który do tych czas w ſercu ich panował, i nad namiętnościami, które nad niemi tak częſto przemagały. Niech ich upominaią, aby ſię wzdobyć ſtarali na naygoretſze Nabożeńſtwo przez akty wiary, nadziei, miłości BOGA, ſzczerego

rego żalu za grzechy, żądzy złączenia ſię z BOGIEM &c. Niech przeſtrzegą, aby w dalſzym czasie pilną ſtraż mieli nad ſobą, z naywiękſzą uſilnością ſtrzegąc ſię, żeby nieſtali ſię podobnemi owym nieſzczęśliwym Zydom, którzy dziś z wielką radością i wspaniałym oklaſkiem Zbawiciela przyięli, a w dni kilka tegoż Pana Nieba i Ziemi na krzyż złośliwie i wściekle zawiesili.

Ah Zbawicielu móy! wieleż jeſzcze razy w tym czasie Wielkonocney Spowiedzi ukrzyżowanym być możeſz, już to od tych, którzy w Wielką Sobotę do święcenia Kapłańſkiego bez przygotowania i w grzechu przyſtąpić odważą ſię; już to od tak wielu Chrześcian po świętokradzkiey ſpowiedzi niegodziwie Ciebie w Nayświętſzym Sakramencie przyimuiących? O jak wielu obłudnych i złośliwych Judaſzow, jak wielu Herodow i Kaifaſzow, którzy cię z pogardą, ſzyderſtwem, i nayniegodziwſzą przyimować będą zniewagą? Kapłanie, jeśli jeſteś Spowiednikiem, miey na to wielką

ką baczność, abyś się nie przyłożył do tego nieszczęścia przez twoie pobłażanie, przez prędkie, nieuważne twoie rozgrzeszenia; lękać się albowiem trzeba barzo, aby BOG w tym czasie, którego naywiększą cześć od ludzi odbierać powinien, nie był naybarziey obrażonym. (n) Pamiętay, że Kościoł Boży pozwala odłożyć i przewlec Kommunią Wielkonocną dla doświadczenia prawdziwey skruchy i poprawy Penitenta, i dla zapobieżenia tylu świętokradztwom, które się pospolicie od będących w nałogu grzechowym, i od tych, którzy się raz w rok spowiadaią, popełniać zwykły.

Gotuiąc się do Mszy świętey, zastanów się z mocną i nabożną uwagą nad tym, że Zbawiciel twóy mimo naycięższe na krzyżu bóle, bolał jeszcze na duszy, widząc ostatnią niewdzięczność tak wielu grzeszników, abyś tym wzruszony umiał ludziom ciężkość i obrzydliwość grzechu wrazić. Ofiaruy we Mszy Zbawiciela Pana Oycu Przedwiecznemu za grzechy twoie i wszystkiego ludu, dla których on tak wielkie męki cierpiał. Powinienbyś to czynić w każdym czasie, ale uczyń przynaymniey to dopiero, pamiętaiąc na to, co Apostoł mówi: Kapłan powinien jest, jako za lud, tak i sam za się ofiarować za grzechy. *Debet quemadmodum pro populo, ita etiam & pro seipso offerre pro peccatis. Hebr: 5. v. 3.*

(n) Concil: Later: c. Omnis.

w PONIEDZIAŁEK WIELKIEGO TYGODNIA.

Hoc sentite in vobis quod & in Christo JESU. *To w sobie czuycie, co i w Chrystusie JEZUSIE.* Philip. c. 2. v. 5.

o Swiątobliwym zachowaniu się przez Wielki Tydzień.

Punkt I. Co nas obowiązuie do zachowania się świątobliwie w tym Tygodniu.

Punkt II. Co czynić mamy, abyśmy się świątobliwie zachowali.

Punkt I. Paweł Swięty zalecaiąc nam, abyśmy to czuli w sobie, co i w Chrystusie JEZUSIE, naucza nas, iż Duch Chry-

Chryſtusow powinien być prawidłem poſtępkow naſzych, i że do niego powinniśmy ſtosować wſzyſtkie ſprawy życia naſzego, bo, jako mówi na innym mieyscu tenże Apoſtoł: Jeśli kto nie ma ducha Chryſtusowego, ten nie jeſt Jego. (o) *Si quis Spiritum Christi non habet, hic non eſt Ejus.* A jeśliż zawſze żyć powinniśmy duchem Chryſtusowym, tedy ſzczegulniey tak żyć powinniśmy w tym Swiętym tygodniu, w którym rozpamiętywamy o dopełnieniu dzieła zbawienia naſzego; czas ten cały poświęcony być powinien osobliwſzemu nabożeńſtwu, i zbawiennemu ſmutkowi, w którym Kościoł święty Matka naſza opłakuie śmierć Ubóſtwionego ſwego Oblubieńca, okazuiąc w tylu płaczliwych pieniach, i żałosnych obrządkach ſmutek ſwóy, którym jeſt przeięty, ſtawiąc przez to nam przed oczy wſzyſtko to, co Zbawiciel miłosierdziem niepoiętym zmiłowawſzy ſię nad nami, jako Izaiaſz przepowiedział, dla nas ucierpiał. (p) *In misericordia ſempiterna miſertus ſum tui*

(o) Rom: 8. v. 9. (p) Isai. 54. v. 8.

tui. Y jeśli litość ta Jego i miłość niepoięta ku Narodowi ludzkiemu nas nieporuſza, lękaymy ſię, aby ściany i kamienie Kościoła na tak ſtraſzną nieczułość i niewdzięczność naſzę nie wołały, *Etiam lapides clamabunt.* Ale Księża maią jeſzcze ſzczególną przyczynę, która ich obowiązuie do większego w tym tygodniu nabożeńſtwa, a to jeſt Urząd ich Kapłańſki, z powodu którego powinni obchodzić ceremonie Kościelne, ale te żeby ſię nie kończyły na ſamey powierzchowności, trzeba w gruntowne wniść ich znaczenie i poznanie, iżby i dla ſamych przez nabożne i przykładne ſprawowanie z zaſługą, i dla ludu z zbudowaniem i zbawiennym pożytkiem były. Nadto jeśli są Spowiednikami, przypomnieć powinni, iż ſię w tym czasie osobliwie przyłożyć należy do poiednania ludzi z BOGIEM, bo im dał ten urząd, jako mówi Apoſtoł, jednania. (q) *Dedit nobis Miniſterium reconciliationis.* A to ſamo nas Księży obowiązuie, abyśmy ſię cali wydali na po-

(q) 2. Cor: 5. v. 18.

posługę zbawienną bliźnim, jako Zbawiciel Pan cały się poświęcił dla zbawienia naszego i wszystkich ludzi.

Punkt II. Uważ, co powinien dobry Kapłan czynić, aby ten Wielki Tydzień świątobliwie przepędził. Naprzód powinien w Kościele pilniey i chętniey się bawić przez całe dłuższe tych dni nabożeństwo; rozmyślać dłużey o męce Chrystusa Pana, i ludziom zalecać, aby przez te dni rozmyślali częściey o męce Zbawiciela, jakby mieli przed oczema na Krzyżu wiszącego. (r) *Erit vita tua, quasi pendens ante te.* To żebyś z większym duszy pożytkiem mógł wykonać, trzeba ściśley przez te dni osobności pilnować, usunąć się od towarzystwa światowego, porzucić mniey potrzebne i nieużyteczne zabawy, ściśleyszy post zachować, umartwienia ciała, za wiedzą Rządcy sumnienia, przyczynić. Wszyscy albowiem Chrześcianie, mówi Bernard Swięty, w świętym Tygodniu abo zwyczaynie, abo nad pospolity zwyczay, nabożeństwem się ba-

(r) Deut: 28. v. 66.

bawią, skromnie się zachowuią, w zebraniu się ducha utrzymuią; aby znano, iż ile mogą z cierpiącym Zbawicielem cierpią i boleią. (s) *Universi quidem Christiani sacrá hac septimanâ aut præ solito, aut præter solitum, pietatem colunt, modestiam exhibent, humilitatem sectantur, induunt gravitatem, ut Christo patienti quodammodo compati videantur.* Czegoż niepowinni czynić Zakonnicy i wszyscy Księża?

Powtóre: powinniśmy się wzdobyć na większą gorliwość starania się o dusz zbawienie, poprawiać złe obyczaie, wytępiać zgorszenia, kończyć ugodliwie prawne sprzeczki, zaspokaiać nieprzyiaźni, słowem pożytkować z tego czasu, w którym ludzie do Swiętych Sakramentow Pokuty i Ciała Pańskiego przystępować powinni, dokładaiąc wszystkiey usilności, aby grzeszników przez szczere nawrócenie się do BOGA, jak naywięcey pozyskać BOGU. (t) *Quis enim tam irreligiosus*, mówi Bernard Swięty, *qui non com-*

(s) S. Bernar: fer: IV. Heb: Sanc: Serm: de Passi. (t) Ibidem.

compungatur? quis tam insolens, ut non humilietur? quis tam iracundus, ut non indulgeat? quis tam deliciosus, ut non abstineat? quis tam flagitiosus, ut non contineat? quis tam malitiosus, ut non pœniteat his diebus? To prawda, iż bez pracy i trudu tego dokazać nie można; ale czy zechcesz że w tym tygodniu, którego Zbawiciel twóy tak wiele dla zbawienia twego ucierpiał, być bez umartwienia? czy zechcesz w tym czasie, iż tak rzekę, żniwa pozyskiwania dusz BOGU, w lenistwie gnuśnym zostawać, kiedy widzisz żniwo tak obfite, a Żeńcow tak mało? Jeśli nie chcesz nic ucierpieć tego zbawiennego czasu, lękay się, aby Zbawiciel cierpiący tak ciężkie dla zbawienia twego męki nie żalił się na ciebie. (u) *Torcular calcavi solus & de Gentibus non est vir mecum. Circumspexi & non erat auxiliator; quæsivi & non fuit, qui adjuvaret.* Postanów użyć wszystkich śrzodkow, któreby ci mogły posłużyć do powiększenia chwały Zbawiciela, chociażby naywięcey pracy i trudu kosztować ci

(u) Isai. 63. v. 3. & 5.

ci miały, i w tym postanowieniu przystępuy do odprawowania Mszy Swiętey.

WE WTOREK WIELKIEGO TYGODNIA.

Tristis est anima mea usque ad mortem. *Smutna jest dusza moia aż do śmierci.* Marc. 14. v. 34.

o Smutku i boleści Chrystusowey w Ogroycu.

Punkt I. Smucił się i bolał Chrystus dla grzechow naszych.

Punkt II. My też smucić się i boleć mamy za grzechy nasze.

Punkt I. Chrystus JEZUS cierpieć zaczął w Ogroycu, wiedział albowiem, że Judasz obowiązawszy się wydać Go starszym Zydowskim, przyidzie tam Go szukać i naydzie; czekaiąc zatym godziny, którey miał na ofiarę poświęcić za grzechy ludzkie Nayświętsze Ciało swoie, wydaiąc je na naysroższe męki, poszedł ofiarować Oycu Przedwiecznemu duszę swoię, czyniąc mu ofiarę z upokorzonego, i żalem przeiętego serca; gdzie oddaliwszy

ſzy ſię nieco od Apoſtołów, padł na ziemię na oblicze ſwoie modląc ſię przez czas dłużſzy w naywiękſzym ſmutku i utęſknieniu. O jak ciężko ſtroſkana była duſza Jego! któż to poymie? Przeſtańmyż na tym, że wiemy, iż grzechy i nieprawości świata całego w ten ſtan ſmutny i żałosny Syna Bożego wprawiły, jako dawno o tym powiedział Izaiaſz Prorok: Zraniony jeſt za nieprawości naſze, zſtart jeſt za złości naſze. (w) *Vulneratus eſt propter iniquitates noſtras, attritus eſt propter ſcelera noſtra.* Można powiedzieć, że w tym razie pokazał ſię przed Oycem Przedwiecznym nie tylko jako jeden z naygrzeſznieyſzych ludzi, ale owſzem jako ociężony wſzyſtkiemi grzechami wſzyſtkich ludzi, jako mówi Izaiaſz: Wſzyscy my jako owce pobłądziliśmy, każdy na ſwą drogę uſtąpił; a Pan włożył nań nieprawość wſzyſtkich nas. (x) *Omnes quaſi oves erravimus, unusquisque in viam ſuam declinavit, & poſuit Dominus in Eo iniquitatem omnium noſtrum.* O któż zliczy grzechy

(w) Isai: 53. v. 5. (x) Ibidem v. 6.

chy wſzyſtkich ludzi? owſzem mniey powiem, kto zliczyć może naſze tylko w ſzczególności grzechy? Otoż za tak wiele grzechów i grzeſzników ſmucić ſię musiało ſerce JEZUSOWE. To uważaiąc, już dziwno nie będzie, iż ſmutek ten przyrównał Jeremiaſz do bezdennego Morza. (y) *Magna eſt velut mare contritio tua, & quis medebitur tui.* Dodaie jeſzcze Ewangeliſta, iż przez wielkość ſmutku Chryſtus w Ogróycu krwawym ſię pocił potem, co ſię żadnemu nigdy z ludzi nie zdarzyło, bo też żaden człowiek tak ciężkiego nie mógł doznać ſmutku, jakim był w ów czas Zbawiciel naſz przeięty. Dziękuymy z ſerca całego naygoręttſzym affektem Zbawicielowi Panu, współ boleymy z nim nad Jego boleścią, zbrzydźmy ſię z zawſtydzeniem i żalem wielkim, żeśmy ſię do tego przyłożyli przez grzechy naſze, któremiśmy BOGA tak często i ciężko obrażali.

Punkt II. Nauczmy ſię ztąd, jak wielki powinniśmy mieć żal, ſmutek, i ſkru-

(y) Thren: 2. v. 13.

i skruchę za grzechy nasze, bo jeśli Zbawiciel Pan przyiąwszy cudze grzechy, i pozor tylko grzesznika, tak wiele cierpiał, czegoż my będąc rzeczą samą i prawdziwie grzesznemi cierpieć nie powinniśmy? (z) *Si in viridi ligno hæc faciunt, in arido quid fiet?* Ale nie przestawaymy na tym, że nas ta prawda do gruntu serca przeraża; staraymy się o niey i lud przekonać, tych zwłaszcza, którzy się w tym czasie wielkonocnym na spowiedź do nas udaią, przystępuiąc do niey bez skruchy, bez obrzydzenia grzechów, bez żalu nadprzyrodzonego, i powszechnego za wszystkie grzechy. Prośmy BOGA pełnego litości nad grzesznikami, za nich, i za nas samych. — O Zbawicielu Panie, który przez nowy wynalazek miłości twoiey opłakiwałeś grzechy moie w Ogróycu krwawemi łzami, spraw z nieskończoney dobroci twoiey tak wielki żal w sercu moim, iżby się lały potokiem z oczu moich łzy pokutne, któremibym mógł opłakać grzechy moie. Day abym

(z) Luc: 23. v. 31.

abym, znaiąc, że nieprawości moie były przyczyną tak wielkiego smutku i tęsknicy Twoiey w Ogróycu, zdobył się na tak wielką skruchę za wszystkie zbrodnie moie, jakiey sam po mnie pragniesz; oddaię się w ręce twoie, o BOŻE cierpiący, który przez miłość ku grzesznikowi, jakim ja jestem, oddałeś się w ręce Oyca Przedwiecznego na naysroższe męki dla zbawienia mego; day mi zawsze pomnieć na to z boiaźnią i strachem, na co zasłużyły grzechy moie, żebym mógł mówić z Jobem Swiętym: (a) *Sagittæ Domini in me sunt, quorum indignatio ebibit Spiritum meum.*

Gotuiąc się do Mszy, pomyśl, iż jeśli chcesz skutków błogosławieństwa tego kielicha Krwi Pańskiey, który ci Chrystus JEZUS we Mszy ofiaruie, doświadczyć, trzeba ci też być uczestnikiem Kielicha męki Zbawiciela, znosząc to wszystko bez szemrania, z ochotą i cierpliwie, cokolwiek BOG dopuści w życiu tym przykrego, ofiaruiąc wszystkie te przykrości i umar-

(a) Job. 6. v. 4.

martwienia na dosyć uczynienie za grzechy swoie, oświadczaiąc się z Chrystusem Panem Oycu Przedwiecznemu: BOZE móy, jeśli nie może ten kielich utrapienia odeyść jedno abym go pił, niech się dzieie wola twoia. *Pater, si non potest hic calix transire, nisi bibam illum, fiat voluntas tua. Mat: 26. v. 42.*

WE SRZODĘ WIELKIEGO TYGODNIA.

Verè langvores noſtros ipse tulit, & dolores noſtros ipse portavit. *Prawdziwie on choroby nasze nosił, a boleści nasze ponosił.* Isai. c. 53. v. 4.

o Męce Chrystusa Pana w Jeruzalem.

Punkt I. Chrystus Pan cierpiący powinien wzbudzić w nas chęć do dosyćczynienia BOGU za grzechy nasze.

Punkt II. Jakimże sposobem chęć tę skutkiem wykonać.

Punkt I. Czytaiąc dziś o męce Zbawiciela Pana zatrzymaymy się nad tym, co cierpiał w Jeruzalem. To albowiem niewdzięczne miasto było placem wszystkich mąk Jego; a lud ów wściekły, był tym ludem, któremu się Chrystus na okrutne pastwienie się Jego nad sobą żałośnie przez Proroka uskarżał: Ludu móy, cóżem ci uczynił, abo w czymem ci się uprzykrzył? odpowiedz mi. (b) *Populè meus, quid feci tibi, aut quid molestus fui tibi? responde mihi.* Patrz, jak Go włoczą po ulicach tego nieszczęśliwego miasta, jak Go lud, któremu zawsze dobrze czynił, potwarza, i jak mu złorzeczy, jak Go między łotry policzaią, wodzą od sądu do sądu, a żadnego niema, któryby słowo za niewinnością Jego przemówił. Czegoż nie ucierpiał u Kaifasza, Piłata i Heroda? zastanów się nad tym myślą pilniey i rozbierz z uwagą, a poznasz z użaleniem, iż się to zupełnie ziściło, co w trenach Jeremiasza powiedziano: Obaczcie, a przypatrzcie się, jeśli jest boleść, jako boleść moia. *Attendite, & videte, si est dolor, sicut dolor meus.* Nie wspominaiąc o pełnych wzgardy i przykrości uplwaniach, potrącaniach i policzkowaniach, któremi się nad nim

(b) Mich: 6. v. 3.

nim paſtwili; ſamo owe ſtraſzliwe i nieſłychane biczowanie przerazić i do łez litośnych każdego wzruſzyćby powinno. Dość jeſt powiedzieć, że Piłat tak rozumiał, iż tym wściekłość roziuſzonych uspokoi żydow, kiedy po tak ſrogim ubiczowaniu obaczą całego zranionego, krwią zbroczonego, i poſtaci prawie człowieka nie maiącego, a jako Izaiaſz mówi trądem niby ran ciężkich oblanego. (c) *Et nos putavimus eum quasi leprosum, & percuſsum à DEO, & humiliatum.* Oto jak wiele grzechy naſze Zbawicielowi Panu koſztowały, przez Izaiaſza Proroka powiedział: Ciało moie dałem bijącym, a policzki moie ſzczypiącym; twarzy moiey nie odwróciłem od łaiących, i pluiących na mię. (d) *Corpus meum dedi percutientibus, & genas vellentibus; faciem meam non averti ab increpantibus, & conſpuentibus in me.* A jakże my grzeſznicy mamy ſię BOGU za grzechy naſze opłacać? Nauczmy ſię przynaymniey dnia dzisieyſzego od BOGA za nas cierpiącego, jakim ſposobem

(c) Is. 53. v. 4. (d) Is. 50. v. 6.

bem mamy dosyć czynić za grzechy naſze.

Punkt II. Powinniśmy naprzód wiedzieć, że chociaż Chryſtus JEZUS dosyć uczynił ſprawiedliwości Bożey za grzechy naſze, i choć dosyć uczynienie Jego nieſkończoney jeſt zaſługi, z tym wſzyſtkim nie chciał nas uwolnić od tego, abyśmy żadney pokuty nie czynili, owſzem obowiązuie nas, abyśmy do dosyć-czynienia Jego, naſze też przydawali; i dla tego Paweł Swięty powiedział: Wypełniam to, czego niedoſtawa utrapieniom Chryſtusowym. (e) *Adimpleo ea, quæ deſunt paſsionum Chriſti.* A jako nic nie ma, czegoby niedoſtawało cierpieniu i męce Chryſtusowey, tak tylko to zoſtaie, abyśmy i my ſami grzechy naſze w nas karali, nieoſzczędzaiąc umartwienia za nie, za które Zbawiciel naſz tak wiele cierpiał.

Powtóre: wiedzieć trzeba, że grzechy, za które dosyćczynić powinniśmy, są to grzechy po Chrzcie świętym popełnione, a zatym przez Sakra-

(e) Coloſs. 1. v. 24.

krament pokuty mogące być zgładzone, który Oycowie Swięci, jako uważa Koncylium Trydentskie, (f) chrztem pracowitym nazywaią; przezeń albowiem kary wieczne, na które przez grzech ciężki zasłużyliśmy odmieniaią się w doczesne, z których BOGU karząc siebie wypłacać się powinniśmy.

Potrzecie: trzeba, aby dosyć-czynienie nasze dwoiaką miało własność: Jednę, aby było lekarstwem umacniaiącym i zawściągaiącym od przyszłych upaków, i z tego powodu powinniśmy się ćwiczyć w cnotach przeciwnych tym występkom, które więcey nad nami przemagały, jako mówi Prorok: Jako był zmysł wasz, żebyście błądzili od BOGA, dziesięćkroć tyle za się nawróciwszy się do BOGA, szukać Go będziecie. (g) *Sicut enim fuit sensus vester, ut erraretis à DEO: decies tantum iterum convertentes requiretis eum.* Drugą, aby było ukaraniem przeszłych wykroczeń, to jest: aby było stosowne

(f) Ss. 14. cap. 2. de poen.
(g) Baruch: 4. v. 28.

ne do ciężkości grzechów, do wielości ich, i do przeciągu czasu, przez który w grzechach trwaliśmy, mówi albowiem Cyprian Swięty: Jak ciężko wykraczaliśmy, tak mocno opłakuymy, głęboka rana pilnego i długiego leczenia potrzebuie, niech pokuta mnieyszą nie będzie nad występek. (h) *Quàm magna deliquimus, tam granditer defleamus; alto vulneri diligens & longa medicina non desit; pœnitentia crimine minor non sit.*

Pomyśl dopiero, jakeś się w tym zachował względem siebie, i względem ludu do ciebie należącego. Czyś mówił grzesznikom z Janem Swiętym: Czyńcie tedy owoce godne pokuty. (i) *Facite ergo fructus dignos pœnitentiæ.* Czyś pokuty tobie naznaczane dostatecznie i dokładnie odprawował? czyś się z większych niewymawiał, i ulżenia ich nie żądał? Ah! gdybyśmy byli prawdziwie skruszeni, samibyśmy powinni przez dobre uczynki i dobrowolne umartwienia one powiększać; gdyż

(h) S. Cyprian. laps. (i) Luc. 3. v. 8.

gdyż pokuty, które się dopiero naznaczać zwykły, barzo są małe względem surowości pokut przez prawa Kościelne w pierwszych wiekach Chrześciaństwa pokutuiącym naznaczanych.

Gotuiąc się do Mszy, przypomni, że idziesz sprawować tę ofiarę na pamiątkę męki Zbawiciela dla zbawienia twego poniesioney; i uważay, jak wiele ci w życiu pokutnym ucierpieć trzeba, żebyś wiecznie z BOGIEM twoim został szczęśliwym. To prawda, iż Paweł Swięty mówi, iż przez śmierć Chrystusową zostaliśmy dziedzicmi Bożemi, ale dodaie zaraz: Jeśli jednak spółcierpiemy, abyśmy też współ byli uwielbieni. *Si tamen compatimur, ut & conglorificemur. Rom. 8. v. 17.*

WE

WE CZWARTEK WIELKIEGO TYGODNIA.

Sciens JESUS, quia venit hora Ejus, ut transeat ex hoc mundo ad Patrem: cum dilexisset suos, qui erant in mundo, in finem dilexit eos. *Wiedząc JEZUS, iż przyszła godzina Jego, aby przeszedł z tego świata do Oyca: umiłowawszy swe, którzy byli na świecie, do końca je umiłował.* Joan: 13. v. 1.

o Ustanowieniu Nayświętszego Ciała i Krwi Pańskiey Sakramentu.

Punkt I. Jaką nam w tym miłość Chrystus Pan wyświadczył.

Punkt II. Czego ta miłość Chrystusowa po nas wyciąga?

Punkt I. Dziękuymy Zbawicielowi Panu, i błogosławmy dobroć Jego za ten dar niewymówny, który raczył zostawić Kościołowi swemu przez ustanowienie dnia dzisieyszego Nayświętszego Ciała i Krwi swoiey Sakramentu. Chrystus JEZUS nic tu nie opuścił, cokolwiek serce Jego miłością ku nam pałaiące uczynić mogło; jako mówi Chryzostom Swięty: (k) *Nihil omisit, quod vehementer amantem deceret.* Y barzo to poznamy, jeśli się zasta-

(k) S. Chrysost: in Joan: c. 13.

zaſtanowiemy, że w tey taiemnicy Chryſtus JEZUS okazał nam miłość pełną hoyności Boſkiey, miłość ſzukaiącą tylko dobra i uſzczęśliwienia naſzego, miłość nieograniczoną. Naprzód Chryſtus JEZUS w Nayświętſzym Ciała i Krwi ſwoiey Sakramencie okazał nam miłość pełną hoyności ſwey Boſkiey, bo pod przypadłościami wina i chleba naydrożſze ſkarby dobroci ſwey zoſtawił; zoſtawił ciało ſwoie, krew ſwoię, wſzyſtkie zaſługi, łaſki obfite, i Bóſtwo ſwoie; ſłowem, zoſtawił nam ſiebie ſamego; A nie jeſtże to miłość BOGA naſzego nad wſzyſtkie poięcie hoyna, i jeśli mówić można, jak w zadumieniu zawołał jeden pobożny Opat, hoyna aż do rozrzutności? (1) *O DEUM, si fas eſt dici, prodigum ſui præ desiderio hominis! an non prodigum, qui non ſolum ſua, ſed & ſeipsum impendit?*

Powtóre, okazał Chryſtus w tym Nayświętſzym Sakramencie miłość, dobra i uſzczęśliwienia naſzego tylko

(1) Gverr: Abbas in Feſt: Pentec: Serm: 1. inter Op. S. Bernar:

ko ſzukaiącą. Uſtanawiaiąc albowiem ten Nayświętſzy Sakrament, czegoż ſię mógł ſpodziewać od nas, i cóż godnego na podziękowanie za dar tak niepoięty mógł odebrać od człowieka? Kiedyż nas tym darem nieoſzacowanym obdarzyć mu ſię podobało? oto przed ſamym na męki ſiebie wydaniem, jako mówi Paweł Swięty: (m) *In qua nocte tradebatur.* W tym ſamym czasie, kiedy Zydzi zgromadzeni naradzali ſię o śrzodkach poimania Jego, kiedy Judasz ſzukał ſposobney pory, aby mógł Go wściekłym Zydom wydać; to jeſt: kiedy ludzie ku niemu z naywiększą pokazali ſię niewdzięcznością i zaiadłością; w tym czasie, któregoby za złość ſwoię warci byli gniewu i zemſty Jego, zoſtawuie im Zbawiciel w tey Taiemnicy znak oſtatni niepoiętey litości, dobroci, i miłości ſwoiey, nie odrażaiąc ſię nawet przyszłą ludzką niewdzięcznością, że od tak wielu ſłabey wiary Chrześcian, od tak wielu złych Księży, przez nieuszanowanie

Z ſie-

(m) 1. Cor: 11. v. 23.

ſiebie w Nayświętszym Sakramencie i przez mnogie świętokradztwa znieważanym będzie. O niepoięta BOGA moiego miłości ku nędznemu ſtworzeniu, jakim jeſt Człowiek! kiedy mimo wſzyſtkę niewdzięczność Jego zoſtawuie ſiebie w Nayświętſzym Sakramencie, w którym dla dobra człowieka wylał wſzyſtkie ſkarby Boſkiey ſwoiey ku ludziom miłości, jako mówi Koncyłium Trydentſkie: (n) *In quo divitias ſui amoris erga homines effudit, memoriam faciens mirabilium ſuorum.*

Naoſtatek, uſtanowienie to Nayświętſzego Sakramentu było ſkutkiem nieograniczoney Zbawiciela Pana miłości; tego nas uczy Jan Swięty Ewangeliſta w owych ſłowach: Umiłowawſzy ſwe, do końca je umiłował. *Cum dilexiſſet ſuos, usque in finem dilexit eos.* Tak jeſt, Naydobrotliwſzy Zbawiciel dawſzy nam nayświetnieyſze dobroci i litości ſwoiey znaki, ſtaiąc ſię Człowiekiem dla zbawienia naſzego, poddaiąc ſię wſzyſtkim nędzom życia śmiertelnego dla uſzczęśliwienia

(n) Ss. 13. cap: 2. de Euch:

nia naſzego, maiąc wkrótce śmierć ponieść na Krzyżu, chciał jeſzcze oświadczyć miłość ſwoię nowym ſposobem, i tak daleko ją rościągnąć, jak tylko posuniętą być mogła, to jeſt nieograniczenie, aż do końca; *Usque in finem.* Ta miłość Zbawiciela ſkłoniła do tego, iżby to, co dla nas uczynił, nieuſtannie dobrotliwie odnawiał; i tak nieprzeſtaiąc na tym, iż ſię raz dla nas narodził, iż żył z nami na ziemi, iż umarł czyniąc z ſiebie ofiarę za grzechy naſze Oycu Przedwiecznemu, uſtanowił Sakrament, przez któryby zawſze w duſzach naſzych odradzał ſię, żeby był zawſze z nami, i żeby nieuſtanną był za grzechy naſze ofiarą; a tym Sakramentem jeſt Nayświętſzy Sakrament ciała i krwi Pańſkiey, przez który codzieńnie ſię Chryſtus w ręku Kapłańſkich odradza, w którym dopełnia rzeczywiście obietnicy nam daney, iż nie miał nas opuścić, i być z nami do ſkończenia świata. On ſię w tym Nayświętſzym Sakramencie ofiaruie codzieńnie i w każdym Kościele, jako

Ofiara święta, Ofiara naydoſkonalſza, Ofiara Oycu Przedwiecznemu naymilſza, którey nieuſtanne ofiarowanie oddaie wszyſtkę cześć BOGU powinną, i dosyć czyni za grzechy całego świata. O BOZE! jakże trzeba być niewdzięcznym, aby nie pomnieć na tak wielką twoię dobroczynność! Ale że Kapłani naywiększe maią tych darów uczeſtnictwo.

Punkt II. Uważ, co możeſz naypożyteczniey uczynić, przez cobyś okazał wdzięczność Zbawicielowi Panu za tak nieſkończoną i niepoiętą Jego miłość, którą ci wyświadczył w uſtanowieniu Nayświętſzego Sakramentu. Naprzód odday dzięki z naywiększym nabożeńſtwem dnia dzieſieyſzego Chryſtusowi Panu za dar tak niepoięty; i poſtanów w każdy Czwartek ſzczególnieyſzą jaką BOGU ofiarować przyſługę; tego albowiem dnia prawdziwie zaczęło ſię Kapłańſtwo prawa nowego, i uſtanowienie ſtopniów tego świętego ſtanu, których urząd i władzę ſam Zbawiciel Pan pierwſzy ſprawować raczył; ſprawo-

wał

wał on Urząd Biſkupa, uſtanawiaiąc Kapłanów; Urząd Kapłana, poświęcaiąc chleb i wino z przeiſtoczeniem na ciało i krew ſwoię; Urząd Diakona, rozdaiąc ten Sakrament Nayświętſzy Apoſtołom ſwoim; Urząd Sub-Diakona, umywaiąc nogi Apoſtołom, i ſam przygotowanie do ſwey Nayświętſzey Ofiary potrzebne przysposabiaiąc.

Powtóre: powinniśmy dziękować z nayczulſzą wdzięcznością temu Naywyżſzemu Kapłanowi Chryſtusowi BOGU, że nie maiąc drożſzey ofiary nad ciało ſwoie, a nie maiąc ſam dla Jey ſprawowania zawſze zoſtawać widomie z nami na ziemi, raczył nas zoſtawić na mieyscu ſwoim, abyśmy zaſtępuiąc Jego Osobę, imieniem Jego nieuſtannie aż do ſkończenia świata na pamiątkę zmiłowania Jego nad nami Oycu Przedwiecznemu onę ofiarowali: (o) *Hoc facite in meam commemorationem.* Tak niepoięta moc jeſt dana od Chryſtusa Apoſtołom, i tym wſzyſtkim, którzy prawnie po nich naſtępuią.

Po-

(o) Luc. 22. v. 19.

Potrzecie: powinniśmy z ſzczegulnieyſzym uſzanowaniem zachować ſię w tym wſzyſtkim, co ſię ściąga do tego Nayświętſzego Sakramentu; i zawſze przyſtępuiąc do niego, czy to dla odprawowania Mſzy świętey, czy to do Kommunii, czy do Mſzy ſłuchania, ſtarać ſię o ów affekt i żądzę, którą miał Chryſtus przy uſtanowieniu tego Sakramentu, kiedy po owych ſłowach Sakramentalnych: To jeſt ciało moie, (p) *Hoc eſt corpus meum*, wraz dodał: które ſię za was wydawa, *Quod pro vobis tradetur*; znać tym daiąc, iż dla zbawienia ludzkiego ma je na śmierć wydać, iżby przez to nauczył wſzyſtkich Kapłanów, którzy imieniem Jego u Mſzy te ſłowa Boſkie wymawiaią, iż z tymże być powinni przy tey ofierze affektem, z jakim był przy niey ſam Zbawiciel; to jeſt: iż powinni być gotowi dać krew i życie ſwoie dla chwały Bożey, i dla ukrócenia grzechów ludu. Czyś kiedy przyſtępował do Ołtarza z tym affektem? pomyśl. A przynaymniey dnia dzi-

(p) Ibidem.

dzisieyſzego na ten affekt wzdobyć ſtaray ſię.

Który to rozmyślaſz, wiedzieć musiſz, iż dnia dzisieyſzego po wielu Diecezyach jeden tylko Kapłan Mſzą odprawuie, a inni z rąk jego Kommunią przyimuią, wyrażaiąc przez ten obrządek Apoſtołów z rąk Zbawiciela Ciało i Krew Jego na oſtatniey wieczerzy przyimuiących. Przyſtępuyżeż do dzisieyſzey Kommunii z naywiększym nabożeńſtwem, i z osobliwą gorącością ducha, abyś początkową Naywyżſzego Kapłana twego Chryſtusa BOGA uczcił ofiarę, proſząc Go o łaſkę, abyś tak ją przyiął, iżby ku chwale i upodobaniu Jego była, mówiąc z Danielem Prorokiem: BOZE, tak niechay będzie ofiara naſza dzisia przed Tobą, abyć ię podobała Tobie. *Sic fiat Sacrificium noſtrum in conſpectu tuo hodie, ut placeat tibi. Daniel. 3. v. 40.*

w PIĄ-

w PIĄTEK WIELKIEGO TYGODNIA.

Chriſtus factus eſt obediens usque ad mortem, mortem autem crucis. *Chryſtus ſtał ſię poſłuſznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowey.* Philipp: 2. v. 8.

o Męce Chrystusa Pana na Górze Kalwaryiskiey.

Punkt I. Przez całe życie codzieńnie o tym rozmyślać powinnibyśmy.

Punkt II. Ale mało jeſt Chrześcian, owſzem mało jeſt Księży, którzyby o tym rozmyślali.

Punkt I. Okrutne Zbawiciela Pana przy ſrogim Jego biczowaniu zranienie nie nasyciło wściekłości złośliwych Zydów, wołali oni z wrzaſkiem, gwałtownie ſię domagaiąc, aby był ukrzyżowanym, a Piłat wydał Go na ich wolą: i obciążyli nayniewinnieyſzego Pana ciężkim Krzyżem, nagląc Go, aby na ramionach własnych, jako drugi Izaak, niósł owe drzewo, na którym miał być ofiarowanym, a przyſzedłſzy na Górę Kalwaryiſką, która miała mu ſłużyć za Ołtarz błagalney Jego za grzechy ludzkie ofiary,

ry, dopuścił być ſrodze na Krzyżu przybitym z taką cierpliwością, która ſama doſtateczną być mogła do poznania Bóſtwa Jego, bo żaden z ludzi, jako mówi Tertullian, podobney nie mógłby okazać cierpliwości. (q) *Patientiam hujusmodi nemo hominum perpetraret.* Smutny i wſkróś przenikaiący widok! BOG ſtał ſię Człowiekiem, i przybity na Krzyżu, zawieſzony między dwóma Łotrami, ſpotwarzony, zelżony, naysroższą boleścią ściśniony, cierniem ukoronowany, na całym ciele okrutnie zraniony, ręce i nogi maiąc ſrodze przebodzone, ſerce w naycięższey goryczy pogrążone, umiera jako naywinnieyſzy zbrodzień w mękach, w wzgardzie, i w oſtatnim od wſzyſtkich opuſzczeniu! a umiera za nas niewdzięcznych Chrześcian, za niegodnych ſług Ołtarza Kapłanów, za nędznych grzeſznikow; cierpi Zbawiciel za wſzyſtkie grzechy świata całego, ſtaie ſię ofiarą, i życie ſwe łoży dla zbawienia naſzego.

O JE-

(q) Tertullian. lib. de P. c. 4.

O JEZU! ofiaro naydroższa i miłości naszey naygodnieysza, byćże to może, abym patrząc na ten stan twóy żałosny, w który cię miłość twoia ku nam niepoięta wprawiła, nie był użaleniem aż do gruntu serca przeiętym! Przeszyi serce moie żalem nayczulszym, niech płyną łzy żałosne z oczu moich, niech odtąd Ty sam, móy Panie, i Krzyż Twóy będzie moią słodyczą i roskoszą.

Zastanów się w zadumieniu i w zebranym duchu z pilnieyszą uwagą nad umieraiącym dla zgładzenia grzechów twoich Synem Bożym, a uważaiąc, jak ciężkie męki cierpi za nie Zbawiciel twóy, pomyśl, jakie cię czeka karanie za grzechy twoie, jeśli prędko szczerey i mocney nie uczynisz pokuty.

O Nayłitościwszy duszo naszych Pasterzu! także to dałeś życie własne za owce twoie! O Nayniewinnieyszy Baranku, ofiaro nayczystsza, także to raczyłeś ofiarować się dobrowolnie za przebrzydłych grzeszników na śmierć krzyżową? O śmierci prawdziwie droga

ga przed obliczem BOGA i Nieba całego, która przywracasz ludziom zgubionym życie, a całey powszechności pierwszą świetność przynosisz, i wszystko, co przez grzech skażono było, dostatecznie naprawuiesz; cóż nędzny uczynić mogę, abym cię godnie uczcił, abym okazał wdzięczność powinną? oto wielbić Cię, móy Panie, rozmyślać o Tobie, błogosławić ci i nieustannie dziękować będę, żeś umarł dla tego, abyś grzech we mnie umorzył, i od śmierci mnie wieczney zachował. Ale czyż się tą myślą zabawiamy? Ach z żalem i z zawstydzeniem wyznać trzeba, że barzo rzadko, i niewielu o tym rozmyśla.

Punkt II. Wiemy pewnie, że Chrystus JEZUS wydany był na śmierć za nas wszystkich. (r) *Pro nobis omnibus tradidit illum.* Wiemy, że grzechy nasze były przyczyną tego wszystkiego, co ucierpiał na Krzyżu, gdyż sam on, mówi Piotr Swięty, na ciele swym nosił grzechy nasze na drzewie. (s) *Peccata nostra ipse pertulit in corpore*

(r) Rom: 8. v. 32. (s) 1. Petr: 2. v. 24.

pore ſuo ſuper lignum. Z tym wſzyſtkim zapominamy i na śmierć Jego, i na męki; Sprawiedliwy ginie, a niemaſz ktoby uważał w ſercu ſwoim. (t) *Juſtus perit, & non eſt, qui recogitet in corde ſuo.* Tak ſię dawno, przewidziawſzy ludzką niewdzięczność, na to już użalał Izaiaſz Prorok; a wielu Swiętych późniey niepamięć tę ludzką z żalem opłakiwało. Piſzą w życiu S. Franciſzka Seraſickiego, iż razu pewnego znaleziono go w zachwyceniu prawie od ſiebie odeſzłego, łzami zbroczonego, powtarzaiącego uſtawicznie te ſłowa: Chryſtus JEZUS umarł za nas, a żadnego nie ma, któryby o tym rozmyślał; w rzeczy ſamey oſtatnia to niebaczność i niewdzięczność ludzka, którey doſtatecznie opłakać nie można. Chryſtus JEZUS umarł za grzechy ludzkie, a ludzie na to wcale niedbali i pomyślić o tym nie chcą. Chryſtus Zbawiciel w naysroższych bólach przy ſkonaniu ſwoim na Krzyżu, oddaiąc Oycu Przedwiecznemu Ducha, myśli o zbawieniu

(t) Isai. 57. v. 1.

niu ludzkim, ſtara ſię zagniewanego przebłagać BOGA, troſkliwy o wieczne dobro Człowieka, cierpi nayſroższe męki, aby nas z niewoli ſzatańſkiey uwolnił, ofiaruie ſię na śmierć okrutną i haniebną, aby nas od śmierci wieczney wybawił, a życia wiecznego uczeſtnikami uczynił. Z tym wſzyſtkim, któż jeſt, któryby o tym, jak powinien rozmyślał, z uwagą ſię częſto nad tym zaſtanawiał, za materyą rozmyślania Mękę Pańſką obierał? nie mówię tu o ſamych tylko świeckich ludziach, którzy żyią w zgiełku świata doczesnością zaprzątnieni, ale mówię i o duchownych, o Kapłanach mówię, których jeſt powinnością we Mſzy świętey taiemnice Męki Chryſtusowey przypominać. Odprawuiąc oni Mſzą świętą, ale bez naymnieyſzey uwagi na taiemnice, które ſię w niey wyrażaią; więcey powiem: są Księża, którzy zamiaſt uczczenia Zbawiciela, zamiaſt rozmyślania o męce Jego, zdaią ſię o tym tylko myślić, jak mu ſię niepodobać, jak Go obrażać, jak Go na nowo ukrzyżować. Możeżże

żeżże daley niewdzięczność ſię ludzka rozciągnąć? Myślą w prawdzie ludzie w tym wielkim tygodniu o Męce Pańſkiey, ale reſztę dni życia ſwego w niepamięci na to niepoięte Boſkie dzieło przepędzaią; albo jeśli kiedy o nim rozmyślaią, tedy z wielką oziębłością i niedbalſtwem to odbywaią.

Poſtanów więc dnia dzisieyſzego codzieńnie z uwagą cokolwiek rozmyślać o Męce Chryſtusowey; i ludowi to nabożeńſtwo zalecay; Ani ſię od rozmyślania wymawiay ſkąpością czasu, który maſz łożyć na nauki, pożyteczniey albowiem duſzy twoiey będzie mniey umieć, i owſzem nic nie umieć, a umieć tylko z Apoſtołem JEZUSA Chryſtusa i to ukrzyżowanego. *Non enim judicavi me ſcire aliquid inter vos, niſi JESUM Chriſtum & hunc crucifixum. 1. Cor. 2. v. 2.*

w SOBOTĘ WIELKIEGO TYGODNIA.

Absorpta eſt mors in victoria. *Pożarta jeſt śmierć w zwycięſtwie.* 1. Cor. c. 15. v. 54.

o Zwycięſtwie Chrystusowym przez śmierć Jego odniesionym.

Punkt I. Chryſtus przez śmierć ſwoię otrzymał zwycięſtwo nad śmiercią, czartem i piekłem.

Punkt II. Y nam broń zoſtawił na pokonanie duſznych naſzych nieprzyiaciół.

Punkt I. Zaſtanówmy ſię myślą nad ſtanem Zbawiciela Pana umarłego, w którym Go dnia dzisieyſzego Kościoł święty wyſtawia, oddaymy pokłon Nayświętſzemu Ciału Jego w grobie złożonemu, jako Nayświętſzey za grzechy naſze Oycu Przedwiecznemu uczynioney na Krzyżu Ofierze; niepodlega one naymnieyſzey ſkazie, jako maiące zmartwychwſtać do wieczney chwały i nieprzeżytey nieśmiertelności; oddaymy pokłon Nayświętſzey duſzy Jego wſtępuiącey do Otchłani,

aby

aby nawiedziła i z niey uwolniła tych wszystkich, którzy w sprawiedliwości życia dokonali; Ale razem z pełnym uszanowania podziwieniem przypatrzmy się owemu tryumfowi z zwycięstwa odniesionego przez Zbawiciela nad śmiercią, czartem i piekłem, o którym dawno Ozeasz Prorok przepowiedział: Będę śmiercią twoią, o śmierci, ukąszeniem twoim będę, o piekło. (u) *Ero mors tua, o mors; morsus tuus ero, inferne.* Nie tylko śmierć straciła oścień swóy, ale i szatan, który miał władzę śmierci, trzymaiąc cały narod ludzki w ciężkiey niewoli, zupełnie został poniżonym i zwyciężonym przez Zbawiciela świata, który dobrowolnie śmierć przyiął, aby przez śmierć swoię okrutney niewoli nas pozbawił, i jako Paweł Swięty mówi: aby zepsował tego, który miał władzę śmierci, to iest diabła. (w) *Ut per mortem, deſtrueret eum, qui habebat mortis imperium, id eſt diabolum.* Co za rospacz, jakie zawstydzenie dla Książęcia ciemności uyrzeć siebie pozbawionym

(u) Oseæ: 13. v. 14. (w) Hebr: 2. v. 14

nym okrutnego swego panowania i wszystkiey spodziewaney zdobyczy, widzieć się być zupełnie pokonanym od tego, którego się sądził być zwycięzcą? Zupełnie się teraz to ziściło, co Chrystus u Jana Swiętego powiedział: teraz Książe tego świata wyrzucon będzie, (x) *Nunc princeps hujus mundi ejicietur foras.* Ale co za cudo widzieć Zbawiciela Pana zstępuiącego aż do głębi ziemi, jako mówi Paweł Swięty: (y) *Descendit in inferiores partes terræ*, zstąpił do niższych części ziemi, aby światło chwały swoiey zaniósł aż do cieniów śmierci, iżby z piekłów, to iest: z podziemnych więzieni, które otchłanią nazywamy, oswobodził błogosławione więźnie tak długo na przyiście Jego czekaiące! Pomyśl sobie, co za radość tych dusz błogosławionych była, jakie wesele, uyrzawszy Zbawiciela swego, ich ogarneło; kiedy tym czasem taż przytomność Pańska strachu i boiaźni czartów i potępionych nabawiła. Raduy się z temi Swiętemi

Aa Du-

(x) Joan: 12. v. 31. (y) Eph: 4. v. 9.

Duszami z tryumfu i zwycięstwa Chrystusowego, i dziękuy BOGU z Pawłem Swiętym, że przez śmierć Chrystusową dana jest moc zwycięstwa duszných nieprzyiaciół całemu Narodowi ludzkiemu: Dzięki BOGU, który dał nam zwycięstwo przez Pana naszego JEZUSA Chrystusa. (z) *DEO autem gratias, qui dedit nobis victoriam per Dominum noſtrum JESUM Christum.*

Punkt II. Naucz się dnia dzisieyszego od Zbawiciela Pana zwyciężać nieprzyiaciół zbawienia twego; a jeśli chcesz wiedzieć o śrzodkach do zwycięstwa twego zdatnych, pódź myślą na górę Kalwaryiską oglądać nayniewinnieysze na Krzyżu zawieszone Ciało Jego, które Nikodem i Józef z Arimatei z Krzyża zdeymuią całe krwią zbroczone; przypatrz się wszystkim narzędziom użytym do męki Jego, ogląday goździe, ciernie, włocznią, i to wszystko, co do udręczenia Jego służyło. Uważay z jaką znosił cierpliwością, pokorą i posłuszeństwem

(z) 1. Cor: 15. v. 57.

stwem, a posłuszeństwem aż do śmierci, wszystkie te męczarnie. O to broń, którą mocarzów piekła zwyciężaiąc wszystkę moc ich zhańbił, i z tryumfem dzieło zbawienia ludzkiego dokonał, jako mówi Paweł Swięty: Złupiwszy Księstwa, i zwierzchności wywiódł na widok śmiele, tryumf sam czyniąc przez się. (a) *Expolians principatus & poteſtates traduxit confidenter; palam triumphans illos in ſemetipſo.* Oto broń, którą ci zostawił Wódz twóy JEZUS Chrystus do pokonania nieprzyiaciół duszných. Y tak w mocy Krzyża Jego, cierpliwości, i wielkiego umartwienia zwyciężysz łacno naystraszniejszych nieprzyiaciół zbawienia twego. *In hoc ſigno vinces.* Pomyślże dopiero, jakeś się z niemi potykał w tych dniach pokutnych postu czterdziestodniowego; Post, któryś zachowywał, modlitwy, któreś odprawował, nauki, którycheś słuchał, Sakramenta święte, do których przystępowałeś, czy sprawiły w tobie, iżbyś sobie i złym skłonnościom był umarłym, a

Aa 2 żył

(a) Coloſs: 2. v. 15.

żył już BOGU ſamemu? Weyrzyi w ſiebie i zaſtanów ſię pilnie, a jeśli poſtrzeżeſz pozoſtałe w czymkolwiek oſtatki ſtarego człowieka, wyrzecz ſię ich z ſerca całego, nim przyſtąpiſz do taiemnic ſtołu Pańſkiego, przy którym maſz pożywać Ciało Nayświętſze Nayniewinnieyſzego Baranka, który na Ołtarzu Krzyża dla zbawienia twego BOGU z ſiebie błagalną uczynił ofiarę.

Nawiedzaiąc dziś grob Pańſki, pomyśl ſobie, z jakim affektem ſzły oglądać grob Chryſtusów owe Swięte Marye, które wſpomina Ewangelia, i ſtaray ſię choć cząſtkę mieć tych nabożnych affektow. A gdy będzieſz przytomnym święceniu do chrztu maiącey ſłużyć wody, rozbieray to myślą uważnie, że przez Chrzeſt święty powinieneś być pogrzebionym z Chryſtusem, żyiąc już nie ſobie, ale BOGU; odnów poſtanowienia przez Kmotrów imieniem twoim przy chrzcie BOGU uczynione, który w pierwſzych wiekach Chrześciańſtwa pospolicie tylko zwykł ſię dawać w wielką Sobo-

Sobotę i w Wigilią Zielonych Swiątek; Ale że poſtanowienia twoie bez pomocy łaſki Bożey barzo są ſłabe, proś Zbawiciela z naywiększą gorącością ducha, aby w dzień ten ſwego tryumfu raczył w tobie umorzyć wſzyſtkie ſkażoney natury złe ſkłonności, abyś ſtał ſię godnym czasu ſwego zmartwychwſtać na żywot wieczny; gdyż Paweł Swięty mówi: Jeśliśmy ſię wſzczepionemi ſtali w podobieńſtwo śmierci Jego: wspołem i zmartwychwſtania będziemi. *Si enim complantati facti ſumus ſimilitudini mortis ejus, ſimul & resurrectionis erimus. Rom: 6. v. 5.*

WIELKANOC
w NIEDZIELĘ WIELKONOCNĄ.

Surrexit, non eſt hic. *Wſtał, nie maſz Go tu.* Marc: 16. v. 6.

Taiemnica ta, która dnia dzisieyſzego tak Uroczyſtego, powinnaby wſzyſtkę myśl ludzką zaymować, jeſt powſtanie Chryſtusa Pana z grobu, i zmartwychwſtanie z ſtanu śmierci do życia nieśmiertelnego i wiecznie błogoſławionego, jakie Jednorodzonemu Synowi Bożemu należało.

w Nie-

W Niedzielę barzo rano na świtaniu Ciało Boskie Zbawiciela złączyło się z duszą Jego, od którey przez śmierć na Krzyżu odłączone było, i stało się żadnemu cierpieniu niepodlegaiące, wszystko przenikaiące, słowem wszystkie własności uwielbionego ciała maiące; powstało z grobu bez naruszenia kamienia, którym grób był przywalony, przechodząc przezeń tacniuchno, jako przechodzi promień szybę z kryształu bez jey obrażenia. T żeby Zmartwychwstanie tak chwalebne Zbawiciela Pana nie było niewiadome światu, a sami Żołnierze od Żydow do strzeżenia grobu przystawieni, żeby byli świadkami tego cudu niepoiętego, Anioł otoczony dziwną niebieską światłością zstąpił z wysokości niebios, i sprawiwszy wielkie drżenie ziemi, odwalił kamień grob zawieraiący, któregoby Człowiek odwalić nie zdołał, i grob otwarty zostawił, iżby wszyscy oglądać mogli, iż już w nim nie ma Chrystusa. A Żołnierze światłem Anielskim przerażeni uciekłszy od grobu przyszli do Jeruzalem opowiadaiąc, co się stało, i na co patrzali. Tegoż czasu Marya Magdalena, i inne święte Niewiasty przyszły do grobu, aby wonnemi oleykami ciało Chrystusowe namaściły, ale od Anioła tam przytomnego usłyszały, iż zmartwychwstał Zbawiciel, i w grobie już Go nie ma T potym Zmartwychwstanie to wielu Uczniom cudownym pokazaniem się sam Chrystus obiawił; o czym w Ewangelii na ten cały tydzień położoney czytamy.

o Zmar-

o Zmartwychwstaniu duchownym.

Punkt I. Powinniśmy z grzechu powstać do łaski, jako Chrystus z śmierci powstał do chwały.

Punkt II. Z jakich znaków poznać, żeśmy z grzechu powstali.

Punkt I. Oddaymy pokłon Zmartwychwstałemu Zbawicielowi, Zwycięzcy śmierci i piekła; wołaymy z przeiętego usłanowaniem serca na świat cały ze wszystkiemi Swiętemi: (b) *Godzien jest Baranek, który dla nas jest zabity, wziąć moc i Bóstwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo.* A potym uważmy, jakie mamy odnieść na duszy pożytki z tey taiemnicy. Oto żąda po nas Kościoł Swięty, abyśmy z grzechu do łaski powstali, jako Chrystus z śmierci zmartwychwstał do chwały; i Paweł Swięty to nam zaleca: aby, jako Chrystus wstał zmartwych przez chwałę Oycowską, tak i my żebyśmy w nowości żywota chodzili: (c) *Ut quomodo Christus surrexit à mortuis per gloriam Patris, ita & nos in novi-*

(b) Apoc: 5. v. 12. (c) Rom: 6. v. 4.

novitate vitæ ambulemus. Zeby zaś skuteczne było to nasze powstanie, powinniśmy wedle nauki tegoż Apostoła.

Naprzód umrzeć grzechowi, to jest umorzyć żywe nasze namiętności, i wyrzec się wszystkich zdrożności życia dawnego; wiedząc to albowiem, mówi Paweł Swięty, że stary nasz człowiek pospołu jest ukrzyżowan, aby zepsowane było ciało grzechu, trzeba, abyśmy daley nie służyli grzechowi: (d) *Hoc scientes, quia vetus homo noster simul crucifixus est, ut destruatur corpus peccati. & ultra non serviamus peccato.* Gdyż jako Chrystus nie pierwey zmartwychwstał do chwały, aż śmiercią umarł, tak i my nie pierwey do łaski duchownie ożyć możemy, aż żyć wedle spsutych ciała chuci przestaniem, a duchem z żądzy służenia BOGU złe skłonności umorzym, bo mówi tenże Apostoł: (e) *Si enim secundum carnem vixeritis, moriemini; si autem Spiritu facta carnis mortificaveritis, vivetis.* Jeśli wedle ciała żyć będziecie, pomrzecie; ale jeśli

(d) Rom: 6. v. 6. (e) Rom: 8. v. 13.

jeśli duchem sprawy ciała umartwicie, żyć będziecie.

Powtóre: powinniśmy zacząć życie nowe, to jest: trzeba, aby w nas widziano odmianę wszystkich spraw naszych, postępków, i zachowania się, tak daléce, iż jakośmy nosili wyobrażenie Człowieka ziemskiego, tak, abyśmy już nosili obraz Człowieka Niebieskiego: (f) *Sicut portavimus imaginem terreni, portemus & imaginem Cœlestis.*

Powstanie do łaski jest życie Człowieka nowego. Człowiek ten nowy ma serce, duszę, oczy, uszy, ręce i nogi; Serce jego żyie już tylko dla Chrystusa: (g) *Mihi vivere Christus est.* Dusza jego tylko się nasyca myślami wiecznemi, oczy jego patrzą tylko na duchowne i przez wiarę obiawione widoki, uszy jego słuchaią tylko słów zbawienia, ręce jego służą mu tylko do pracowania na wieczność szczęśliwą, nogi jego, to jest skłonności i chęci, już się nie ubiegaią za stworzeniem, ale idą z weselem drogą przykazań Bożych.

Oto

(f) 1. Cor: c. 15. v. 49. (g) Phil: 1. v. 21.

Oto co się nazywa powstanie duchowne do życia łaski. Czyś tak powstał w czasie tym wielkonocnym? pomyśl szczerze o sobie. Jeśli jesteś Spowiednikiem, nie zapominay wrażać przychodzącym do ciebie na spowiedź owych słów Bernarda Swiętego, że Wielkanoc, abo Pascha Chrześciańska jest przeyściem a nie powrotem, to jest: iż dla uczczenia godnie tego Swięta Wielkonocnego, tak je świątobliwie przepędzać należy, aby i po nim do dawnego rozwiązłego niepowracać życia. (h) *Pascha transitus, non reditus est.* Wszakże i Chrystus powstawszy z grobu, nigdy się do niego niewrócił, i przeszedłszy z życia tego śmiertelnego do nieśmiertelney chwały, nigdy nie wziął na się pierwszych słabości Człowieka. *Christus non rediit, sed transiit; non remeavit, sed transmigravit.* Ale że nie dosyć jest Kapłanowi pracować na zbawienie drugich.

Punkt II. Wzbudziwszy akt żywey wiary, pomyśl szczerze przed Bogiem, czyś z grzechu, i wolnego życia powstał

(h) S. Bern: Serm: de S. Malachia.

wstał do łaski. Tak wiele lat upłynęło, przez które tyleś nauk i Kazań słuchał o tey Taiemnicy, tak wiele lat minęło, w których sam solennie toś Swięto obchodził, z tym wszystkim, jakeś odmienił twoie obyczaie? możnaż poznać z znaków jakich o nowym twoim życiu, i powstaniu z grzechu do łaski? Oto Paweł Swięty, pisząc do Kolossensów, niektóre z nich wymienia, dla czego zastanowić się nad niemi, i z uwagą pomyślić możesz, czy nayduiesz one w sobie; Przeto, słowa są Pawła Swiętego, jeśliście z Chrystusem powstali, co wzgórę jest szukaycie, gdzie jest Chrystus na prawicy Bożey siedzący; co wzgórę jest miłuycie, nie co na ziemi. (i) *Si consurrexistis cum Christo, quæ sursum sunt, quærite, ubi Christus est in dextera DEI sedens; quæ sursum sunt, sapite, non quæ super terram.* Jakiż czuiesz affekt i przywiązanie do rzeczy Niebieskich? czy z żądzy życia błogosławionego tęsknisz i przykrzysz w życiu śmiertelnym? czy masz świat z próż-

(i) Colos. 3. v. 1. & 2.

z próżnościami Jego w obrzydzeniu? czy pałasz żądzą złączenia się z Chrystusem BOGIEM? czy masz wszystko to za przykro, co ci przeszkadza myślić zbawiennie o Zbawicielu twoim, i wiecznym szczęściu przez niego dla ciebie wysłużonym? Czy staraſz się codzieńnie odrywać affekt od rzeczy ziemskich, które nie są warte naszego przywiązania, a całym sercem wzdychać do rzeczy niebieskich, dla których osiągnienia jedynie pracować powinnibyśmy? Jeśli się czuiesz do tego, możesz mieć nadzieię, żeś z grzechu powstał do łaski; ale jeśli cię przeciwnie sumnienie przekonywa, masz wielką przyczynę wątpienia o twoim powstaniu. Postanowże mocno dnia dzisieyszego wyczyścić kwas ten grzechu z serca twego, który wszystkę duszę twą tak ciężko zaraża, abyś się stał BOGU przyiemną ofiarą; do tego i Apostoł w liście na dzień dzisieyszy czytanym nas upomina. Weźmiymyż słowa Jego za materyą przygotowania się do Mszy Swiętey.

Expur-

Expurgate vetus fermentum, ut sitis nova conspersio, sicut estis azymi. (k) Wyczyśćcież stary kwas, abyście byli nowym zaczynieniem, jako przaśni jesteście. Czas jest zewlec człowieka starego, a przyoblec się w nowego, wielką daie do tego Paweł Swięty pobudkę: abowiem, mówi on, Pascha nasza ofiarowany jest Chrystus. *Etenim Pascha nostrum immolatus est Christus.* A my pożywać mamy w Nayświętszym Sakramencie tego prawdziwie Wielkonocnego Baranka, mamy się zasilać Boskim Jego ciałem; z jakąż sumnienia czystością do tego Anielskiego stołu przystępować powinniśmy? Ale nam Kapłanom większey jeszcze usilności do oczyszczenia sumnienia naszego przyłożyć należy, którzy nie tylko Bożego Baranka pożywać mamy, ale nadto jeszcze jako naymilszą Oycu Przedwiecznemu ofiarę we Mszy świętey ofiarować Go powinniśmy. Cóż więcey można powiedzieć, aby nas pobudzić do odmiany życia, i szczerego z grzechu powstania? A tak używaymy

(k) 1. Cor. 5. v. 7.

waymy nie w ſtarym kwasie, ani w kwasie złości i przewrótności, ale w przaśnikach ſzczerości i prawdy. *Itaque epulemur non in fermento veteri, neque in fermento malitiæ & nequitiæ: ſed in azymis ſinceritatis & veritatis.* Prośmy Pana Zaſtępów, aby ſię nad nami zlitować, i tey łaſki ſzczerego z grzechu powſtania udzielić raczył, mówiąc z Prorokiem: Ale Ty Panie, zmiłuy ſię i ożyw mię. *Tu autem Domine miserere mei, & resuscita me. Ps. 40. v. 11.*

w PONIEDZIAŁEK WIELKONOCNY.

Surrexit Dominus verè & apparuit Simoni. *Wſtał Pan prawdziwie i ukazał ſię Symonowi.* Luc: 24. v. 34.

Dwaj Uczniowie Chryſtusowi idąc do Miasteczka Emaus, o Chryſtusie z ſobą rozmawiali, a Chryſtus Pan pod pozorem Podróżnego przyłączywſzy ſię do nich dla wzmocnienia chwieiącey ſię w nich wiary i dla naprowadzenia ich powoli do poznania ſwego zmartwychwſtania, spytał ich, o czymby z ſobą rozmawiali, i jakąby mieli tego ſmutku przyczynę, w którym zoſtaiących ich widział? a oni mu odpowiedzieli: rozmawialiśmy o JEZUSIE, który ſłynął między

dzy ludźmi powſzechnie przez ſwe proroctwa, cuda, i Boſką naukę, a którego za złością ſtarszych naſzych i Kapłanów ukrzyżowano; i dodali, mówiąc daley, myśmy ſię ſpodziewali, iż on będzie Zbawicielem Narodu, a dopiero widząc Go umartego, nie wiemy czego ſię ſpodziewać mamy. Tu Chryſtus Pan zaczął gromić ich niedowiarſtwo i ślepotę, że tego nie widzą, co wſzyscy przepowiedzieli Prorocy: iż trzeba było, aby Meſsyaſz ucierpiał, i tak wſzedł do chwały ſwoiey; i obſzerniey im to przełożył, cokolwiek w pismie o nim powiedziano było. A zbliżaiąc ſię do Emaus, żegnać ſię z nimi zaczął, jakby miał iść w daleką drogę; ale oni ujęci ſłodyczą Jego rozmowy, prosić usilnie zaczęli, aby zoſtał z niemi: i tak ſpołem zoſtawſzy, gdy ſiedli do ſtołu, Chryſtus wziął chleb, błogoſławił, łamał, i im podawał. A jak tylko chlebem ſię błogoſławionym zaſilili, otworzyły ſię im oczy, i Chryſtusa poznali; ale Chryſtus w tym momencie zniknął im z oczu. Tu ſię wraz porwali, aby biegli do Jeruzalem z oznaymieniem Apoſtołom, co ſię im zdarzyło; ale i Apoſtołowie z ſtrony ſwoiey ich upewnili, iż wſtał Pan prawdziwie, i ukazał ſię Symonowi.

o Zmartwychwſtaniu Pańskim.

Punkt I. Zmartwychwſtanie Chryſtusowe jeſt upewnieniem zmartwychwſtania naſzego.

Punkt

Punkt II. Jeſt i pociechą naſzą w umartwieniach życia śmiertelnego.

Punkt I. Zaczniy rozmyślanie twoie od wzbudzenia aktu żywey wiary, wyznaiąc, iż wierzyſz mocno o ciał zmartwychwſtaniu; rzecz ta albowiem jeſt jedna z przednieyſzych artykułow wiary Chrześciańſkiey. (l) *Fiducia Chriſtianorum eſt reſurrectio mortuorum*, mówił Tertullian; Sam Chryſtus Pan ſtarał ſię z dowodów Pisma świętego przeciw Sadduceuſzom utwierdzić tę prawdę, którey oni o ciał zmartwychwſtaniu przeczyli; wiele o niey miewał nauk do Zydów, częſto onę wrażał Apoſtołom, i Uczniom ſwoim, i w ſzczegulności przepowiedział im o Zmartwychwſtaniu ſwoim, które potym oczewiſtością, jawnie ſię im zmartwychwſtały pokazuiąc, utwierdził, i dnia jednego więcey niż piąciuset Uczniom widocznie ſię obiawił; którzy tak zoſtali o tey prawdzie upewnieni i przekonani, iż gotowi byli umrzeć dla jey wyznania i potwierdzenia; Cuda, które światu opowiadaiąc

(l) Tertull: L. de Resur: Car:

daiąć tę prawdę, czynili, świat nawrócily. A przeto artykuł ten o zmartwychwſtaniu ciał naſzych tak jeſt pewny, iż o nim wątpić nie możemy. Chryſtus zmartwychwſtał, mówi Auguſtyn Swięty, a tym ſamym o zmartwywſtaniu naſzym wątpliwość uſtaie. (m) *Chriſtus ſurrexit, absoluta res eſt.* Bo zmartwychwſtanie Jego jeſt zupełnym dowodem i nieomylnym upewnieniem zmartwychwſtania naſzego, gdyż Chryſtus, będąc naſzym Zbawicielem, musiał naprawić to wſzyſtko, co było przez grzech Adama w duſzy i ciele naſzym ſkażono; musiał więc za tym nie tylko duſzę przez łaſkę do życia przywrócić, ale i ciała przez powſzechne zmartwychwſtanie ożywić. Chryſtus, mówi Paweł Swięty, Zmartwychwſtał pierwſzy z tych, którzy śmiercią zasnęli. (n) *Surrexit Chriſtus Primitiæ dormientium.* Mieymyż i my nadzieię, iż co na ſobie wykonywał, i z nami też czasu ſwego to uczyni. *Spera ergo*, mówi (o)

(m) S. Auguſtin. de Civ: DEI c. 8. (n) 1. Cor: 15. v. 20. (o) S. Aug: in Ps. 129.

Auguſtyn Swięty, *in te futurum, quod præceſſit in primitiis.* Chryſtus zmartwychwſtawſzy w ciele, które naſzemu było podobne, tegoż przywileiu udzielić raczy i ciałom naſzym. Wyznaymyż dnia dzisieyſzego to z żywą wiarą, co Job Swięty dawno przed przyiściem Zbawiciela mówił: (p) *Wiem, iż Odkupiciel móy żyie, a w dzień oſtateczny powſtanę z ziemie, i zaś obleczon będę w ſkórę moię i w ciele moim oglądam BOGA mego, którego mam ja ſam iście uyrzeć, i oczy moie oglądaią, a nie inny; ſchowana jeſt ta nadzieia w ſercu moim.* Otoż ta jeſt prawda, która ma być pociechą we wſzyſtkich uciſkach życia śmiertelnego, i o tym pomyślmy w drugim punkcie.

Punkt II. Paweł Swięty mówi: Gdybyśmy Chrześcianie tylko w tym życiu w Chryſtusie nadzieię mieli, bylibyśmy nędznieysi niż wſzyscy ludzie. (q) *Si in hac vita tantum in Chriſto ſperantes ſumus, miſerabiliores ſumus omnibus hominibus;* Ale nadzieia, którą mamy

(p) Job. 19. v. 25. 26. & 27.
(q) 1. Cor: 15. v. 19.

my o ſzczęśliwym przyſzłym życiu, cieſzy nas we wſzyſtkich uciſkach i nędzach życia śmiertelnego. Wiemy, że umrzeć musiemy, i że czasu ſwego na życie wieczne powſtaniemy. Wiara nas uczy, iż jeśli życie naſze do życia Chryſtusowego ſtosować będziemy, uczeſtnikami też zmartwychwſtania Jego do nieprzeżytey chwały zoſtaniemy, i to nas zachęcić powinno, iżbyśmy wſzyſtkie przykrości w życiu zdarzone dla okazania miłości naſzey ku BOGU z ochotą i weselem znosili. To wſzakże Męczeńników Swiętych tak ſtałemi w naycięższych mękach uczyniło. Któż wymówić może, co wściekłość Morderców na ich udręczenie wymyślała? wiemy, iż okrucieńſtwo Nerona tak daleko zaſzło, że ſmołą i inną palną materyą ciała Męczeńników okładać kazał, aby zapalone zamiaſt pochodni ulice Rzymu przez noc oświecały; cóż prawdziwych tych ſług Bożych w takich katowniach mężnie utrzymywało? jeśli nie żywa wiara i nadzieia, że po śmierci do nieprzeżytey i ſzczęśliwey

śliwey zmartwychwstaną chwały. Ta nadzieia ożywiała, i utrzymywała Pawła Swiętego we wszystkich przykrościach i trudach w Apostolskich pracach Jego zdarzaiących się; Dla nadziei Izraelskiey, mówił do tych, którzy Go prześladowali, tym łańcuchem jestem uwiązany. (r) *Propter spem Israël catená hac circumdatus sum.* Y pisząc do naymilszego Ucznia swego Tymoteusza, którego chciał mieć dziedzicem gorliwości i męstwa swego, zaleca mu wyraźnie, aby zawsze pamiętał na Zmartwychwstałego Pana: Pamiętay, tak pisał do niego, iż Pan JEZUS Chrystus powstał z martwych. (s) *Memor esto Dominum JESUM Christum resurrexisse à mortuis.* O gdyby wiara nasza o tey taiemnicy tak była żywa i doskonała, jaka była w Pawle Swiętym, w Tymoteuszu Swiętym Uczniu Jego, i w tak wielu Męczeńnikach! czegobyśmy nie czynili dla chwały Bożey i zbawienia dusz ludzkich? O BOZE! przymnoż nam wiary. (t) *Domine, adauge nobis fidem.* Go-

(r) Act: 28. v. 20. (s) 2. Tim: 2. v. 8.
(t) Luc: 17. v. 5.

Gotuiąc się do Mszy, pomyśl, iż po przyięciu Ciała Chrystusowego Uczniowie owi w Emaus poznali Zmartwychwstałego Zbawiciela; światło tego Nayświętszego Sakramentu umocniło ich w wierze o Zmartwychwstaniu Pańskim. (u) *Cognoverunt eum in fractione panis.* Proś Zbawiciela Pana, aby cię tey łaski przy przyięciu Jego we Mszy uczestnikiem uczynił; i żebyś się do tego przysposobił, przystępuy do przyięcia Zbawiciela w Nayświętszym Sakramencie z takim affektem, z jakim ci Uczniowie byli ku niemu, to jest z sercem miłością Jego zapalonym; Izaliż serce nasze nie pałało w nas, mówili oni do siebie, gdy mówił w drodze? *Nonne cor nostrum ardens erat in nobis, dum loqueretur in via?* A przyiąwszy Go do serca, proś, aby zmieszkał z tobą, boć się ku wieczorowi życia twego zbliża, które już się coraz do końca nachyla, a noc śmierci następuie, i mów z temi Uczniami: Panie zostań z nami, boć się ma ku wieczoru, i dzień się już nachylił.

Mane

(u) S. Chrys: hom: 9.

Mane nobiscum, quoniam advesperascit, & inclinata est dies. Luc. 24. v. 29.

WE WTOREK WIELKONOCNY

Tunc aperuit illis sensum, ut intelligerent scripturas. *Tedy im zmysł otworzył, żeby zrozumieli Pisma.* Luc: 24. v. 45.

o Czytaniu Pisma Swiętego.

Punkt I. Jak się zachować w czytaniu Pisma świętego.

Punkt II. Jakiego szukać pożytku z tego czytania.

Punkt I. Ewangelia dnia dzisieyszego mówi nam, iż Chrystus Pan ukazał się Uczniom, dał im oglądać rany swoie, jadł w ich przytomności, i oświeciwszy zmysł ich, dał im zrozumieć Pismo święte, i poznać to wszystko, co było o nim w Pismie napisano, i przepowiedziano, że wiele miał ucierpieć i wnisć do chwały swoiey. A to nam podaie pożyteczną rozmyślania materyą o czytaniu Pisma świętego, którego wiadomość i poznanie równie nam jest potrzebne, jak było potrzebne Apostołom; gdyż

mamy

mamy tęż powinność lud prawa Bożego i taiemnic wiary w Pismie świętym zawartych nauczać.

Pierwsza rzecz jest, którą zachować powinniśmy przystępuiąc do czytania Ksiąg Pisma świętego, abyśmy myśl i serce w upokorzonym duchu do Zbawiciela Pana podnieśli, prosząc Go, aby raczył nam dać poznać moc ich i ducha, gdyż on sam jest tylko, jako mówi Jan Swięty w obiawieniu swoim, który otworzyć może te Księgi, i uwolnić pieczęci ich. (w) *Dignus es, Domine, aperire librum, & solvere signacula ejus.*

Powtóre: powinniśmy mieć wielkie uszanowanie Ksiąg Pisma świętego, i wyroki prawd wiecznych w nich zawarte, jako słowa Boże naywiększego uszanowania godne, wielce poważać, które Koncylium Trydentskie przeświętemi i czci godnemi słowami nazywa: *Sacrosancta & adoranda scripturarum verba.* Tym nawet zewnętrzne poważanie ich okazywać, iżby je w mieszkaniu swoim w nayprzystoynieyszym

(w) Apoc: 5. v. 9.

ſzym mieyscu, niby w jakiey arce przymierza, mieć złożone.

Potrzecie: nie trzeba ich czytać ſkwapliwie, byle odbyć, bez uwagi; ale z pilnym roztrząśnieniem, z zaſtanowieniem ſię nad każdym prawie ſłowem, i z rozebraniem wſzyſtkiego, co ku pocieſze i potrzebie duſzy ſłużyć może; ſłowem, wedle nauki Ewangeliczney, nic lekko nie przebiegać, nic nie opuſzczać, aż do oſtatniego *Jota*. Y dla tego trzeba mieć jakiego Pisma świętego poważnego i od Kościoła Bożego pochwalonego tłumacza, ſtrzegąc ſię by też nayuczeńſzych, naydowcipnieyſzych na Pismo święte heretyckich pisarzów; ani ſię chcieć z nich w głodzie duſznym zasilać, bo ſame Pismo święte przeſtrzega: Niepożąday pokarmów tego, w którym jeſt chleb kłamſtwa. (x) *Ne desideres de cibis ejus, in quo eſt panis mendacii.*

Poczwarte: trzeba je czytać z wielką ducha pokorą, i z zupełnym poddaniem rozumienia ſwego zdaniom Ko-

(x) Prov: 23. v. 3.

Kościoła, gdyż jako ſamemu tylko Kościołowi Chryſtus Zbawiciel ſkład ten naydroższy Pisma Swiętego powierzył, tak on ſam mocen jeſt dać nam nieomylne jego znaczenie, jako ze wſzyſtkiey prawowierney ſtarożytności naucza nas Swięte Koncylium Trydentſkie. *Sſ. 4. Decret. de Can. Script.*

Popiąte: Chryſtus JEZUS powinien być naypierwſzym celem, który mieć mamy w czytaniu Pisma świętego, jeśli chcemy mieć zrozumienie jego wyrazów. Wſzyſtko, mówi Auguſtyn Swięty, ſtosuymy do Chryſtusa, jeśli chcemy trafić na proſtą rozumienia drogę. (y) *Totum ad Chriſtum revocemus, si volumus iter rectæ intelligentiæ tenere.* Trzeba tego tylko ſzukać w całym ſtarym Teſtamencie, w dawnych figurach jego, w Psalmach i Prorokach; czego nas i ſam Zbawiciel uczy w owych ſłowach do Apoſtołów dnia dzisieyſzego rzeczonych: Te są ſłowa, którem mówił do was będąc jeſzcze z wami: iż ſię musiało wypełnić wſzyſtko,

(y) S. Aug: in Ps. 96.

ko, co napisano jeſt w Zakonie Moyżeſzowym, i w Prorokach, i w Psalmach o mnie. (z) *Hæc ſunt verba, quæ locutus ſum ad vos, cum adhuc eſſem vobiscum; quoniam neceſſe eſt impleri omnia, quæ ſcripta ſunt in lege Moysi, & in Prophetis, & in Psalmis de me.*

Oto maſz, jak powinieneś czytać Pismo święte. Pomyśl dopiero, czyś tak one czytał? Ale że nie dosyć jeſt wiedzieć, jak je czytać należy, w drugim punkcie.

Punkt II. Uważ, jaki pożytek, jakie duſzy zasilenie mieć możeſz z czytania Pisma świętego; bo nie dosyć jeſt być u ſtołu ſłowa Bożego, ale trzeba pokarm ów duſzny, zawarty w prawdach wiecznych, któremi te święte Księgi tak obficie są napełnione, w posiłek duſzy obracać, mówi albowiem Mędrzec: Kiedy ſiądzieſz, abyś jadł z Książęciem, pilnie obacz, co położono przed tobą. (a) *Quando ſederis cum principe, diligenter attende, quæ apposita ſunt ante faciem tuam.* Chryſtus JEZUS jeſt owym Książęciem, który nas

(z) Luc. 24. v. 44. (a) Prov: 23. v. 1.

nas wzywa do koſztowania ſłodyczy Ksiąg świętych, ale chce, abyśmy używali tego, co przed nami położono, *ante faciem tuam*, a nie tego, co jeſt od widoku naſzego oddalono, i niejako przed nami ukryto, to jeſt: czytaiąc Pismo święte nie trzeba ſię zaciekać za własnemi domyſłami, ani za buiaiącą imaginacyą ſwoią dla nasycenia tylko zabiegłego dowcipu ſwego; ale ſzukać trzeba duchownego w ſłabościach naſzych zasilenia, trzeba ſzukać lekarſtwa na duſzne choroby, i ſrzodków do utrzymania trwałe przykładnego życia; nie na tym albowiem pożytek z czytania Pisma świętego zależy, abyś nabrał wiele wiadomości i umieiętności, ale na tym, abyś ſię nauczył z niego, jak żyć świątobliwie, i jak drugim pomagać do dobrego życia. Pomyśl, czyś tak pożytkował z czytania Pisma świętego? Y przypomni ſobie, czyś go nie czytał przez ſamę tylko ciekawość, którą powodowani światowi ludzie czytać je zwykli? czyś używał Pisma świętego do poprawy

ſiebie

ſiebie i zbudowania drugich, a nie raczey wyroki jego, ſtosuiąc do światowych bałamuctw i płochych żartów, będąc w towarzyſtwie świeckich ludzi, z ich zgorſzeniem, i własnego ſumnienia obrażeniem, nieuważnieś upadłał? Co Koncylium Trydentſkie niegodziwością, wzgardą i nieuſzanowaniem Ksiąg świętych nazywa. Czyś z taką pilnością, jakiey wyciąga ſtan twóy, i z takim ſzacunkiem czytał tę świętą Księgę, iżbyś gotów był opuścić wſzyſtkie świeckie Księgi, abyś ſię tylko jey czytaniem nasycał? wedle zalecenia Auguſtyna Swiętego, który mówi: (b) *Omiſsis igitur & repudiatis musis theatricis & poéticis divinarum ſcripturarum consideratione & tractatione pascamus animum.* Czyś ſię do tey świętey Księgi uciekał w twoich poſtanowieniach, w twoich naukach, w twoich ducha opuſzczeniach, w twoich ſmutkach, przykrościach i dolegliwościach? wiedząc i to, co Apoſtoł powiedział, iż cokolwiek w niey jeſt napisano, ku naſzey nauce napi-

(b) S. Aug: li. de vera Relig: c. 11.

napisano; (c) i to, co we zwyczaiu mieli Swięci Słudzy Boscy, że we wſzyſtkich zdarzonych trudnościach i zawiłościach w tey Księdze oświecenia i pomocy ſzukali. Czy maſzże z tego powodu na każdy przypadek zawſze przy ſobie nowego przynaymniey Teſtamentu Pismo święte, abyś mógł je jak nayczęściey czytać?

Gotuiąc ſię do Mſzy, pomyśl, jakeś ſię do tych czas zachował, a jeśliś ſię w czym omylił, jeśli czego nie doſtawało, proś o łaſkę Zbawiciela Pana, abyś ſię w tym za pomocą Jego ſzczerze poprawił. O JEZU Panie móy, który równie klucz maſz rozumienia Pisma świętego, jako rozumu i ſerca mego, day mi poznać moc jego, podobać w nim, i życie moie do praw jego ſtosować! Day mi Panie choć cząſtkę tey łaſki, którąś hoynie tak wielu ſług Twoich opatrzył, iż tak ſmakowali w czytaniu Pisma świętego, że ſłodyczą jego z duſzną ſwą roſkoſzą nasycić ſię nie mogąc, oderwać ſię od czytania jego nie

(c) Rom: 15. v. 4.

nie chcieli, i drugim czytanie to za nayczeſtſzą mieć zabawę zalecali. *Divinas ſcripturas ſæpius lege, imò de manibus tuis nunquam ſacra lectio deponatur: disce quod doceas: obtine eum, qui ſecundum doctrinam eſt, fidelem ſermonem, ut poſsis exhortari in doctrina ſana, & contradicentes revincere. S. Hieron: Epiſtola ad Nepot:*

WE SRZODĘ

Po Niedzieli Wielkonocney.

Dixit eis Simon Petrus: vado piscari. Dicunt ei: venimus & nos tecum. *Rzekł im Symon Piotr: idę ryby łowić. Rzekli mu: idziemy i my z tobą.* Joan: 21. v. 3.

Połów ten cudowny, o którym dzisieyſza Ewangelia mówi, ſtał ſię po Zmartwychwſtaniu Pańſkim, i jeſt inny od tego, który ſię zdarzył Apoſtołom za życia jeſzcze śmiertelnego Zbawiciela Pana. Oba te cudowne połowy były figurą i znaczeniem ſzczęśliwego owego duſz ludzkich połowu, który miał naſtąpić za opowiadaniem nauki Chryſtusowey; o czym już w tych rozmyślaniach mówiliśmy, i w Niedzielę czwartą po Swiątkach mówić jeſzcze będziemy. A na dzisieyſzy inną materyą rozmyślania weźmiemy.

o Ręcz-

o Ręczney Robocie.

Punkt I. Praca ręczna nie upadla ſtanu Kapłańſkiego.

Punkt II. Ale żeby ona ku uświątobliwieniu naſzemu poſłużyła, co trzeba zachować?

Punkt I. Przykład Apoſtołów, którzy ſię po Zmartwychwſtaniu Pańſkim wrócili do rybactwa, daie nam wyraźnie poznać, iż praca rąk nie upadla ſtanu Duchownego; Chryſtus JEZUS Uczniom ſwoim tey pracy nie zakazywał, owſzem przykład jey dawał; A w dzieiach Apoſtolſkich czytamy, iż Paweł Swięty, owo naczynie wybrane do noſzenia Imienia Chryſtusowego przed Narody i Królmi, na wyżywienie ſwoie pracą ſię rąk zabawiał, będąc w Koryncie zmieſzkał u Akwili rzemieślnika Namiotów, aby będąc tegoż rzemioſła, mógł wygodniey z nim ſpołem robić. (d) *Qui erat ejusdem artis, manebat apud eos, & operabatur, erant autem ſcenofactoriæ artis.* A maiąc oddalić ſię z Miletu, gdy z Efe-

(d) Act: 18. v. 3.

z Efezu zwołał Biſkupów i Kapłanów, chcąc im dać z ſiebie przykład pracowitego życia, mówił do nich: ſami wiecie, iż moim potrzebom, i tych, którzy są ze mną, ſłużyły te ręce. (e) *Ipsi ſcitis, quoniam ad ea, quæ mihi opus erant, & his qui mecum ſunt, miniſtraverunt manus iſtæ.* Niechże ſię Ksiądz żaden ręczney roboty nie wſtydzi, zwłaſzcza gdy ſię w takich okolicznościach nayduie, iż ſię z niey podpomagać trzeba, niech pracuie z przyſtoynością do świątości ſtanu jego ſtosowną. Y na tym to fundamencie przykładu Pawła Swiętego, i tak wielu innych Mężów Apoſtolſkich Naśladowców tego wielkiego Apoſtoła, Kościoł Boży Duchem Swiętym powodowany zalecił wſzyſtkim Księży świeckim by też nayuczeńſzym, i w znaiomości Pisma świętego naybiegleyſzym na wyżywienie ſiebie ręczną jaką robotą ſię zabawiać. *Clericus quantumlibet verbo DEI eruditus, artificiolo victum quærat.* Tak mówi Kanon 51. czwartego Koncylium Kartagińſkiego. O

gdyby

(e) Act: 20. v. 34.

gdyby to prawo zachowane było, nie widzianoby tak wielu próżniaków między Duchowieńſtwem, nie widzianoby Księży biegaiących po rynkach, i ulicach, i domach świeckich, tracących czas marnie na grach, na wizytach, i niepożytecznych przechadzkach w towarzyſtwie światowych ludzi. Opłakuy to zgorſzenie, nad którym ubolewaią ludzie prawdziwie BOGU ſłużący, a wſzyſtka wiernych powſzechność z użaleniem gorſzy ſię. Abyś takiego nie dawał przyczyny zgorſzenia, obierz ſobie jaką uczciwą robotę, albo ſię zaprząt y jaką przyſtoyną ſtanowi twemu przyzwoitą zabawą.

Punkt II. Uważ, co maſz zachować robotą ſię ręczną bawiąc, aby ona ku uświątobliwieniu twemu pomocną była. Naprzód, do każdey roboty przyſtępuy w duchu pokuty dla dosyćuczynienia BOGU przez tę pracę za przewinienia twoie na wzór naypierwſzego z grzeſznikow Pokutnika, któremu od BOGA rzeczono: w pocie czoła twego będzieſz pożywał chleba.

(f) *In ſudore vultûs tui vesceris pane.* Y dla tego Bernard Swięty radzi, aby we wſzyſtkich pracach i utrudzeniach przypominać ſobie, żeśmy grzeſznicy, grzech albowiem jeſt przyczyną, żeśmy wydani na wſzyſtkie trudy i przykrości, które znosić musiemy; (g) *Causam laboris cogitet in labore*, mówi ten Swięty Doktor do Zakonnikow ſwoich, *ut ipsa ei pœna, quam patitur, culpam, pro qua patitur, repræsentet, & dum videt vulnerum ligaturam, ipsa ſub pannis vulnera meditetur.*

Trzeba pracować, że BOG tego chce, i pamiętać zawſze na przytomność Jego, naśladuiąc w tym naywiękſzych Swiętych, którzy mieli zwyczay przy pracy myśl mieć do BOGA obrócioną; albowiem jeśli myśl twoia próżnuiąca będzie, i niczym nie zabawna, albo jeśli ſię będzieſz bawił myślami pospolitemi do pożytku tylko doczesnego dążącemi, ſtraciſz wſzyſtkę pracy twoiey zaſługę przed BOGIEM, jako mówi Bernard

(f) Gen: 3. v. 19. (g) S. Bern: Serm: 39. de Div:

nard Swięty, jeśli o potocznych tylko rzeczach myślić będzieſz, praca twoia próżna zoſtanie przed Panem. *Si communia cogitas, erit labor veſter inanis in Domino.*

Potrzecie, pracować powinieneś bez zbytecznego do ſwey roboty przywiązania, żebyś był gotów zawſze porzucić, kiedy naſtępuie godzina modlitwy, albo nauki, i kiedy powinności ſtanu twego wzywaią cię do jakiey poſługi duchowney, gdyż to i Koncylium Kartagineńſkie, zalecaiąc Księży ręczną robotę, wyraźnie waruie, tak mówiąc: *Clericus victum, & veſtimentum ſibi artificiolo, vel agricturâ, absque officii ſui duntaxat detrimento præparet. Concil: 4. Carthagin: Can: 51.*

Te są śrzodki, przez które pracę twoię z zaſługą przed BOGIEM odbywać możeſz. Staray ſięż one zachować.

Gotuiąc ſię do Mſzy, pomyśl, iż Chryſtus JEZUS, którego maſz w Nayświętſzym Sakramencie przyiąć, w pracy był od młodości ſwoiey, czyż dla niego uczynić nie zechceſz, abyś Go

w tym naśladował? Proś, aby tak pobłogosławił wszystkim pracom twoim, iżbyś zasłużył być godnym wnijść po nich do wiecznego odpoczynku, i usłyszeć przy ostatnim zgonie życia twego owe radośne słowa, które nie obiętą pociechą napełniaią umieraiących w Panu po pracach dla chwały Jego podiętych: Odtąd już, mówi Duch, aby odpoczęli od prac swoich, abowiem uczynki ich idą za niemi. *A modò jam dicit Spiritus, ut requiescant à laboribus suis: opera enim illorum sequuntur illos. Apoc: 14. v. 13.*

WE CZWARTEK

Po Niedzieli Wielkonocney.

Vir Æthiops Eunuchus potens, Candacis Reginæ Æthiopum, qui erat super omnes gazas ejus, venerat adorare in Jerusalem, & revertebatur sedens super currum suum, legensque Isaiam Prophetam. *Mąż Etiopczyk rzezaniec możny Kandaki Królowey Etyopskiey, który był nad wszystkiemi skarby jey, przyiechał był pokłonić się do Jeruzalem: i wracał się siedząc na wozie czytaiąc Izaiasza.* Act: 8. v. 27. & 28.

List na dzień dzisieyszy z Dziejow Apostolskich czytany jest historyą nawrócenia jednego z pierwszych Urzędników Dworu Kandaki Królowey Etyopskiey Wielkiego jey Podskarbiego, któ-

który na dzień wielki Swięta bywszy w Jeruzalem dla oddania pokłonu BOGU, gdy ztamtąd powracał do Kraiu swego, Anioł rzekł do Filipa Apostoła: Wstań, idź ku południowi na drogę, która od Jeruzalem bieży ku Gazie, przystąp i przyłącz się do tego Męża, który tą drogą jedzie; i gdy to Filip uczynił, zastał go czytaiącego Izaiasza, a ztąd wziął powod opowiadać mu Chrystusa, w którego gdy ów Dworzanin uwierzył, Filip tamże Go, nalazłszy wodę, ochrzcił.

o Czytaniu Książki Duchowney.

Punkt I. Pożytek z czytania Książki duchowney.

Punkt II. Omyłki i niedostatki w jey czytaniu.

Punkt I. Zastanówmy się z pełnym uszanowania zadziwieniem nad tym dziwnym zrządzeniem Boskim względem tego Męża z pierwszych Urzędników Dworu Królowey Etyopskiey, o którym w liście na dzień dzisieyszy we Mszy położonym czytamy; Mąż ten Etyopski jadąc czytał Izaiasza Proroka; a BOG tego czytania, nad którym się on zastanawiał, użył dla naprowadzenia go do poznania

Jedno-

Jednorodzonego Syna swego JEZUSA Chrystusa, i posłał ku niemu jednego z Uczniów Chrystusowych, aby mu Chrystusa opowiedział. O BOZE! jak dziwna Opatrzność Twoia w szukaniu zbawienia ludzkiego. Dziękuymy BOGU z naywiększą, jak możemy wdzięcznością, za niepoiętą dobroć Jego, że tak litościwie nad zbawieniem naszym czuie, i że tyle pomocy do jego ubespieczenia zostawuie nam w Księgach duchownych; a ztąd poznawaymy, jak jest rzecz pożyteczna codziennie używać czytania Książki duchowney. Nawrócenie Augustyna Swiętego, poprawa i odmiana życia owych dwóch Dworzan Cesarskich, o których w swych Księgach wspomina tenże Augustyn Swięty; Mocne postanowienie oddania się zupełnie na służbę Bożą Ignacego Swiętego, i przykład tak wielu innych Sług Bożych, którzy tych szczęśliwych z czytania Ksiąg Duchownych doznali skutków, powinnę nas przekonać, jak wielki mieć można pożytek z czytania duchownego, i jak obfi-

obfite są łaski Boskie do tego przywiązane. Paweł Swięty upomina Ucznia swego do czytania Ksiąg Duchownych pisząc do niego: pilnuy czytania. (h) *Attende lectioni.* A to upomnienie powinno być wielkiey wagi dla nas. Pożytkuyże z tego upomnienia, i postanów od dnia dzisieyszego jemu dosyć czynić, i przykładu Swiętych naśladować; czytaiąc albowiem Książki duchowne, naydziesz w nich naukę potrzebną do poznania powinności stanu twego, rady zbawienne do urządzenia przykładnie życia całego, upomnienia przekonywaiące do obrzydzenia grzechu, a zamiłowania cnoty, pobudki mocne do pilnego pracowania na zbawienie twoie, i środki skuteczne do uświątobliwienia własnego. O jak to wszystko zachęcić cię powinno, abyś chętnie i bez tęsknoty czytał codziennie Książkę duchowną! Ale może też masz to już i we zwyczaiu: dla czego, żebyś to pożyteczniey odbywał.

Punkt

(h) 1. Tim: 4. v. 13.

Punkt II. Uważ defekta i niedoſkonałości, które ſię w czytaniu Książek duchownych popełniać zwykły, i pomyśl, czyś ſię ſam ich nie dopuścił. Czyś wiernie codzieńnie czas jaki łożył na to święte ćwiczenie? czyś przed zaczęciem czytania prosił BOGA o łaſkę, abyś to odbył z duſzy pożytkiem? czyś je ſkończywſzy gorącey ſię BOGU pomodlił, będąc przekonanym o tey prawdzie, którey nas uczą ludzie pobożni, iż czytanie Ksiąg duchownych powinno w nas wzniecać i powiększać ducha modlitwy? (i) *Debet lectio orationi ſervire, præparare affectum, non horas præripere, nec ſuccidere moras.* Mówi jeden świątobliwy Opat, którego pisma czytamy między dziełami Bernarda Swiętego.

Czy to czytanie przedsiębierzeſz końcem poprawienia ſwoich niedoſkonałości, i pilnieyſzego poſtępowania w cnocie? czy barziey nie czyniſz tylko tego z ciekawości, z przypadku, bez porządku, bez zaſtanowienia ſię, przebiegaiąc już jednę, już drugą

(i) Gilb: Abbas in Cant: Serm: 7.

gą Księgę, nie zatrzymuiąc ſię nad tym, coby do pożytku duſzy twoiey być mogło pożytecznym? co prawdziwi ſłudzy Bozi za wielką poczytaią niedoſkonałość. Przypadkowe, mówi Gilbertus Opat, i różne czytanie i niby trafem napadnione do zbudowania nie ſłuży, ale umysł niespokoyny czyni, a co lekko przyſzło, łżey jeſzcze z pamięci wypada. *Fortuita enim & varia lectio, & quasi casu reperta non ædificat, ſed reddit animum inſtabilem, & leviter admiſsa, levius recedit à memoria. Gilbertus Abbas ad Fratres de monte DEI inter opera S. Bernardi.*

Czyś czytał Książkę duchowną w zebranym duchu, z uwagą, ſtaraiąc ſię myśl jaką zbawienną w ſercu zatrzymać, którąbyś ſię przez dzień zabawiał? *De quotidiana lectione aliquid quotidie in ventrem memoriæ demittendum eſt, quod fidelius digeratur, & rursum revocatum crebrius ruminetur, quod proposito conveniat; quod intentioni proficiat, quod detineat animum, ut aliena cogitare non libeat. Idem Abbas ibidem.*

Naoſta-

Naoſtatek, czy rzeczą ſamą to wykonywaſz, co w czytaniu zbawiennego nayduieſz, na wzór Efrema Swiętego, o którym Pisarz życia jego piſze, iż cokolwiek czytał, coby do zbudowania ſłużyć mogło, wſzyſtko to rzeczą ſamą wykonywał. (k) *Pingebat actibus paginam, quam legebat.* O jakbyś daleko w doſkonałości poſtąpił, żebyś Księgi duchowne tak czytał, jak należy!

Gotuiąc ſię do Mſzy, poſtanów dnia dzisieyſzego przyłożyć ſię ſtatecznie do czytania Ksiąg duchownych, idąc za radą powſzechną świętych Ludzi, idąc za przykładem naylepiey ułożonych zgromadzeń Zakonnych, i za przykładem tych wſzyſtkich, którzy ſię ſzczerze ſtaraią o poſtępek w cnocie. *Qui vult cum DEO ſemper eſſe, frequenter debet orare & legere: nam cum oramus, ipsi cum DEO loquimur; cum verò legimus, DEUS nobiscum loquitur. S. Auguſtin. Serm. 112. de tempore.*

w PIĄ-

(k) Vita S. Ephr.

w PIĄTEK

Po Niedzieli Wielkonocney.

Euntes docete omnes gentes, baptisantes eos in nomine Patris, & Filii, & Spiritûs Sancti. *Idąc tedy nauczaycie wſzyſtkie narody, chrzcząc je w Imie Oyca, i Syna, i Ducha Swiętego.* Mat: 28. v. 19.

Ewangelia dzisieyſza opowiada nam chwalebne pokazanie ſię Chryſtusowe po Zmartwychwſtaniu ſwoim Uczniom na Górze w Galilei, gdzie oni z rozkazu ſamego Zbawiciela zebrani byli, maiąc obietnicę, iż ich tam uprzedzi. Y uyrzawſzy Go, pokłon mu oddali; A Zbawiciel upewniwſzy ich, iż z niemi zoſtawać będzie aż do ſkończenia świata, roſkazał, aby i nauczali i chrzcili wſzyſtkie Narody.

o Administrowaniu Swiętych Sakramentów.

Punkt I. Wielki to jeſt Urząd.

Punkt II. Co czynić trzeba, aby mu należycie dosyć uczynić?

Punkt I. Zaſtanów ſię tu nad nieſkończoną dobrocią Zbawiciela Pana, który uſtanowiwſzy w Kościele ſwoim Sakramenta, jako łaſk ſwoich źrzódła, i ſkład, w którym złożone są wſzyſtkie ſkarby zaſług Jego na ubeſpie-

śpieczenie zbawienia naszego, jako mówi jedne stare Koncylium Londyńskie: *In quibus tanquam in vasis cœlestibus salutis remedia continentur*, raczył wybrać Kapłanów za Szafarzów tych nieoszacowanych skarbów, i teyże mocy im udzielił, którą dnia dzisieyszego nadał Apostołom. Co za szczęście twoie, Kapłanie, być wezwanym od BOGA do tak czci godnego Urzędu! Ale czyś kiedy BOGU za tak wielkie dobrodzieystwo podziękował? Umieyże szacować Urząd tak wysoki, do którego BOG cię wyniósł. Cobyś powiedział, gdyby Monarcha który jednemu z poddanych powierzył wszystkie skarby swoie, dozwolił mu więzić rządowi swemu podległych wedle zdania swego, i z więzienia uwalniać, nad to dał mu władzę życia i śmierci nad wszystkiemi w Królestwie swoim, czybyś nie powinien wyznać, iż go wielce uczcił? (l) Tego podobieństwa używa Chryzostom Swięty. Z tym wszystkim słabe to jest wyrażenie mocy, którą BOG dał tobie

(l) S. Chrysost: l. 3. de Sacerd: cap: 3.

tobie w sprawowaniu Sakramentów; albowiem poruczaiąc ci Urząd tak wysoki, złożył w ręku twoich skarb łask swoich, dał ci moc związania i rozwiązania, dał władzę otwarcia i zamknięcia Nieba. Czy możnaż mieć większą nad tę władzę? Syn Jednorodzony Oyca Przedwiecznego wziął moc wszystkę sądzenia od Oyca, a wy Kapłani, mówi tenże Swięty Doktor, też moc wzięliście od Syna Bożego. (m) *Obsecro, potestas hâc major esse potest? Pater omne judicium dedit Filio, cæterum video ipsum omne judicium à DEI Filio ipsis esse traditum.* Y tu szczególniey, będąc uraczeni tak wielką władzą, mówić możemy z Apostołem: Stališmy się dziwowiskiem światu, Aniołom i ludziom, których tak niepoięta godności naszey wielkość zadziwia. (n) *Spectaculum facti sumus Mundo, Angelis & hominibus.* Każdy Kapłan mówić to może, chociaż nie każdy dostatecznie na to uważa. Jak wielu ich zapomina na to, co im Biskup przy wyświęcaniu Imieniem Bożym i Kościoła powiedział:

(m) Ibidem. (n) 1. Cor: 4. v. 9.

dział: *Sacerdotem oportet offerre, benedicere, præeſse, prædicare & baptisare.*

Rozebrawſzy to z świętą boiaźnią, jak wielkim jeſt Urzędem adminiſtrowanie świętych Sakramentów; Obacz w drugim punkcie, jak ſię maſz zachować, abyś mu należycie dosyć uczynił.

Punkt II. Naprzód trzeba, abyś ſię mocno przyłożył do poznania tego wſzyſtkiego, co ſię ściąga do nauki o Sakramentach; to jeſt: wiedzieć należy, jaka ich własność, co za ſkutki, jakiego przygotowania, jakiey intencyi i w adminiſtrowaniu, i w przyimowaniu ich potrzeba; abyś lud w tym na naukach i Katechizmach mógł oświecać; trzeba także w adminiſtrowaniu Sakramentów, ile czas pozwala, przekładać ludziom i dać im poznać, iż dzielność ich tak wielka, ſprowadzaiąca obfite łaſki na duſzę człowieka, wſzyſtka wypływa z zaſług męki i śmierci Zbawiciela, i że one są źrzódłem wſzyſtkiego usprawiedliwienia, przez które, jako mówi Koncylium Trydentſkie, wſzyſtkie usprawiedliwienie abo ſię zaczyna, abo zaczęte pomnaża, abo odzyſ ie ſię utracone. (o) *Per quæ omnis vera juſtitia vel incipit, vel cæpta augetur, vel amiſſa reparatur.*

Powtóre: trzeba ſię nauczyć wſzyſtkich obrządków, z któremi ſię adminiſtrować powinne, i dokładnie zachować to wſzyſtko, co Kościelne Rytuały przepisuią, ſtaraiąc ſię one odbywać z przyſtoyną ſkromnością, aby wſzyſtko było ku zbudowaniu przytomnego ludu, maiąc baczność na to, aby to dobrze odbyć nie tylko przed BOGIEM, ale przed wſzyſtkiemi ludzmi. (p) *Providentes bona non tantum coram DEO, ſed etiam coram hominibus.*

Potrzecie: ſzczególnieyſzą trzeba mieć na to zawſze baczność, aby zoſtawać w ſtanie łaſki, kiedy ſię adminiſtruią Sakramenta, lękaiąc ſię, iżbyśmy ſłużąc innym do zbawienia, ſamych ſiebie nie potępili, gdyż wyraźnie upomina Koncylium Narbońſkie: Niech będzie Pleban dalekim od każdego grzechu śmiertelnego, aby, gdy zba-

(o) Ss. 7. in Proœmio. (p) Rom: 12. v. 17.

zbawienia drugich ſzuka, ſiebie ſamego nie potępił. (q) *Sit Parochus ab omni labe peccati lethalis alienus; ne dum aliorum quærit ſalutem, ſe ipsum condemnet.* Podobnież przeſtrzega Koncylium Akweńſkie: *Ne lethalis peccati labe infecti, dum aliorum ſaluti ſtudent, ſibi ſint æternæ damnationis Miniſtri.* A to Koncylia powiedziały na fundamencie powſzechnego Oyców Swiętych zdania. Trzeba, mówi Grzegorz Swięty, aby ręka, która drugich z brudu omyć pragnie, była czyſtą, iżby błockiem gnoiu będąc uwalana, barziey drugich nie splugawiła. (r) *Neceſse eſt, ut munda ſtudeat eſſe manus, quæ aliorum ſordes diluere curat, ne tacta quæque deterius inquinet, ſi ſordida ipsa ſtercoris lutum tenet.*

Zaſtanów ſię dopiero nad tym: jakeś do tych czas adminiſtrował święte Sakramenta. Czyś myślił o tym, że to jeſt jednym z naypierwſzych obowiązków ſtanu twoiego? czyś miał mocne przekonanie, że za przyięciem ſtanu Kapłańſkiego, to ſię ſtało w pewnych okolicznościach nie odbitą powinno-

(q) Can: 13. (r) S. Greg: l. 1. Ep. 24.

winnością dla ciebie? czyś do ſprawowania ich z uwagą, z takim zebraniem i gorącością ducha przyſtępował, jakiego rzecz tak wielkiey wagi wyciąga? czyś ſię, czuiąc nie być w ſtanie łaſki, pierwey ſtarał oczyścić przez pokutę ſumnienie twoie, nimeś do ſprawowania świętych Sakramentów przyſtąpił? czyś wſzyſtkie ceremonie od Kościoła świętego do ich ſprawowania przepisane, nie maiąc żadney przyczyny do opuſzczenia, dokładnie zachował? O jak wiele podobno z tego wſzyſtkiego tobie niedoſtawało! Proś BOGA o darowanie winy przez zaſługi Zbawiciela Pana, którego maſz przyiąć w Nayświętſzym Sakramencie, i poſtanów mocno od dnia dzisieyſzego to tak wielkie poſługiwanie, którym BOG cię uczcił, jak naywierniey odbywać; pamiętaiąc zawſze na zalecenie Pawła Swięt: mówiącego: Doglądy poſługiwania, któreś wziął w Panu, abyś je wypełniał. *Vide Miniſterium, quod accepiſti à Domino, ut illud impleas. Coloſſ. c. 4. v. 17.*

W SOBOTĘ

Po Niedzieli Wielkonocney.

Venit ergo Simon Petrus sequens eum, & introivit in monumentum. *Przyszedł tedy Symon Piotr idąc za nim, i wszedł w grob.* Joan. c. 20. v. 6.

O Pożytku z wiadomości praw i prawd Wiary.

Punkt I. Nie dosyć jest wiedzieć o prawdach i prawach wiary, ale trzeba niemi być przeniknionym aż do gruntu serca.

Punkt II. Którzyż to są, którzy tak niemi są przeniknieni?

Punkt I. Ewangelia dzisieysza opowiada nam, iż kiedy Marya Magdalena oznaymiła dwóm Uczniom Chrystusowym, co widziała u Grobu Zbawiciela, wraz się oni porwali, aby tam pobiegli. Młodszy z nich, którym był ów Uczeń, którego Chrystus miłował, pierwszy na mieysce dobiegł, i schyliwszy się, uyrzał na ziemi leżące prześcieradła, ale do grobu nie wszedł, drugi, którym był Symon Piotr, wszedł do środka, i wszystko oglądał.

Nie

Nie mniemaymy, że ta okoliczność w Ewangelii wspomniana jest bez nauki dla nas, zastanówmy się raczey z podziwieniem nad nieskończoną mądrością P. BOGA, który nieprzestaie nas nauczas w Pismie swoim świętym, i tak nas oświeca, iżbyśmy zawsze naydowali prawdy zbawienne w naymnieyszych jego słowach, jeśli tylko z żywą wiarą one czytamy.

Ci dway Apostołowie pokazuią nam dwa gatunki ludzi, którzy się w Kościele Chrystusowym nayduią, to jest: prawdziwych Chrześcian, i tych, którzy imieniem tylko są Chrześcianie. Z tych ostatnich są ci, którzy dosyć maią na tym, że wiedzą o prawdach zbawienia, ale żeby aż do gruntu serca onemi przeięci byli, mało dbaią; kiedy się im mówi o BOGU, o Chrystusie, o męce Jego i śmierci, słuchaią z radością, *Cum gaudio suscipiunt verbum.* Zapalaią się duchem służenia BOGU, i gorliwością o chwałę Bożą i własne zbawienie, zaczynaią biedz drogą przykazań Boskich, ale prędko ustaią, przestaiąc na tym,

że temi prawdami do dobrego wzruszeni byli, chociaż nic z nich w sercu nie zostawili. O jak wielu jest tego gatunku chrześcian, owszem, jak wielu jest Księży, którzy wiedzą dobrze, jakie prawa i prawdy są Ewangelii Chrystusowey, lecz nie tędąc niemi wzruszeni aż do gruntu serca, znaią je, ale w sercu ich nie zostawuią. Zastanów się dopiero, czy nie jesteś i ty z tey liczby, o których S. Izydor Peluziota mówi: Łacno jest słowy się rozwodzić, ale rzeczą wykonywać trudno. (s) *Sermonibus philosophari facile est, rebus autem arduum.*

Punkt II. Uważ, którzy to są, którzy aż do gruntu serca prawdami wiecznemi są przeięci; są ci Kapłani i ci świeccy Chrześcianie, którzy mocno przekonani o tym wszystkim, czego wiara naucza, wierzą wszystko bez wątpliwości, spodziewaią się tego wszystkiego, co BOG obiecał, z wielką ufnością, i we wszystkich sprawach cześć BOGU oddaią na wzór Abrahama, o którym Apostoł mówi: iż

(s) Isid: Pelus: l. 2. Ep. 183.

iż w obietnicy Bożey z niewiary nie wątpił, ale się umocnił wiarą, oddawszy chwałę BOGU, dostatecznie wiedząc, że cokolwiek obiecał, mocen jest i uczynić. (t) *In repromissione DEI non hæsitavit diffidentiâ, sed confortatus est fide, dans gloriam DEO, plenissimè sciens, quia quæcunque promisit DEUS, potens est facere.* Ci są prawdziwie prawdą wiary przeięci, którzy wedle prawidła wiary wszystko mówią, i wedle jey prawa wszystko czynią; którzy sądzą o rzeczach świata wedle BOGA, a nie wedle spsutych namiętności i mylnych zdań ludzkich; którzy więcey ważą Ewangeliczne zalecenia i roskazy, niż zapęd i skłonność natury. Kapłan, który się tak wedle prawideł wiary zachowuie, może mówić z Apostołem: w wierze żyię Syna Bożego. (u) *In fide vivo Filii DEI;* i że sam idzie za tym światłem, którym ma oświecać drugich.

Tak który czyni, mówi jeden dawny Ociec Kościoła, wchodzi z Piotrem do Grobu Chrystusowego, i rzeczą samą

(t) Rom: 4. v. 20. & 21. (u) Gal: 2. v. 20.

ſamą pokazuie, że wierzy w tego, który JEZUSA Pana naſzego z martwych ożywił, i prawdziwie wiara mu poczytana będzie ku ſprawiedliwości. (w) *Qui hæc agit, hic se ostendit credere in eum, qui resuscitavit JESUM Dominum noſtrum à mortuis; & huic verè fides reputatur ad juſtitiam.* Czy także gruntownie w ſercu twoim zasadzone są prawdy wiary? Podobno z łacnością wierzyſz taiemnicom wiary, ale z jaką pilnością i z jakim przyłożeniem ſię zachowuieſz prawa Ewangelii? Kiedy mówią o piekle, o wieczności, i dokładaią, że trzeba wzgardzić bogactwy i godnościami świata, że trzeba martwić twoie namiętności, ſtrzedz ſię grzechu &c. jakim umyſłem te prawdy przyimuieſz? jakie czynią w tobie wrażenie? czy przywodzą cię do poprawy życia, i przykładnych obyczaiów? a przecież mówi Jakub Swięty: Co za pożytek, Bracia moi, gdyby kto mówił, że ma wiarę, a uczynków by nie miał? (x) *Quid proderit*

(w) Origenes l. 4. in Ep. ad Rom:
(x) Jacob. 2. v. 14.

rit, Fratres mei, si fidem quis dicat se habere, opera autem non habeat?

Gotuiąc ſię do Mſzy, pomyśl, z jaką gorącością ducha ci dway Apoſtołowie biegli do grobu Chryſtusowego: *Currebant duo ſimul.* A ſam ſtaray ſię z podobną przyſtąpić do Ołtarza, proſząc BOGA o tak żywą wiarę, iżbyś to w ſprawach twoich rzeczą ſamą wykonywał, czegoś ſię z wiary nauczył; tak i Kościoł święty za wſzyſtkich wiernych prosi: *Ut Sacramentum vivendo teneant, quod fide perceperunt.* O JEZU móy Zbawicielu, żyi we mnie przez wiarę, abym przez godne w Nayświętſzym Sakramencie w tym czasie Wielkonocnym ciebie przyięcie, zaſłużył mieć cię zawſze w ſercu moim; Proſzę Cię z Kościołem świętym: *Concede quæsumus, Domine, ut Paſchalis perceptio Sacramenti continua in noſtris mentibus perseveret. Poſtcom. ejusd. Fer.*

NA

NA PRZEWODNĄ NIEDZIELĘ.

Omne quod natum eſt ex DEO, vincit mundum: & hæc eſt victoria, quæ vincit mundum, fides noſtra. *Wſzyſtko co ſię narodziło z BOGA, zwycięża świat; a to jeſt zwycięſtwo, które zwycięża świat, wiara nasza.* 1. Ioan. c. 5. v. 4.

o *Odpadnieniu w Grzech.*

Punkt I. w Grzech odpadać, za ktoryśmy pokutowali, barzo jeſt niebeśpieczno.

Punkt II. Srzodki, przez które zabiegać należy, abyśmy w grzech nie odpadli, albo żebyśmy ſię przynaymniey prędko z upadku podźwigneli.

Punkt I. Jan Swięty w tym liście ſwoim uczy nas, iż ci, którzy przez łaſkę poświęcaiącą z BOGA ſię narodzili, są zwycięzcami świata; ale uważyć trzeba, iż tey pewności im nieſtaie, żeby ſię na zawſze przy tym zwycięſtwie utrzymać mieli, gdyż łaſkę tę przez nowy upadek utracić mogą. Kiedy Duch Swięty wchodzi do duſzy usprawiedliwienia ſzukaiącey, udzielaiąc jey duchownego do łaſki odrodzenia, czyni ją zdolną do zwyciężenia świata; ale że przyiście to Jego

Jego oddalić ſię może, chce, abyśmy na to zaſługiwali, iżbyśmy Go na zawſze w duſzy naſzey utrzymali. Ale nie zaſługuią na to ci wſzyscy Chrześcianie, którzy po Wielkonocney Spowiedzi do tychże grzechów powracaią, z których przez Sakrament pokuty byli oczyſzczeni. Y dla tego powinni Księża dać ludziom poznać, jak jeſt niebeśpieczno odpaść w też grzechy, z których ſię przez pokutę BOGU usprawiedliwili.

Naprzód niebeśpieczeńſtwo jeſt z ſtrony BOGA. Bo BOG, który karze niewdzięczność grzeſzników, zoſtawuie ich żądzom nieporządnym ich ſerca, jako ſam w Psalmie przez Proroka powiedział: Puściłem je za żądzami ſerc ich, póydą w wynalazkach ſwoich. (y) *Dimisi eos ſecundum deſideria cordis eorum, ibunt in adinventionibus ſuis.* BOG ich opuſzcza, i patrza na nich z wielkim obrzydzeniem, jako na tych, którzy do wyrzutu ſwego powracaią, i będąc z brudu grzechów oczyſzczonemi, w tym ſię błocku nieprawości wala-

(y) Ps. 80. v. 13.

walaią; Abowiem im, mówi Piotr S. prawdziwie owa przypada przypowieść: Pies, który się wrócił do zwrócenia swego, i świnia umyta do kałuże błota. (z) *Contingit enim eis illud veri proverbii: Canis reversus ad suum vomitum, & sus lota in volutabro luti.* Y dla tego dodaie tenże Apostoł, iż niewierni nie tak surowie będą karani, jak niewdzięczni Chrześcianie, którzy w też grzechy odpadaią, którym lepieyby było nie uznać drogi sprawiedliwości, niżli poznawszy, wrócić się nazad od podanego im roskazania świętego. (a) *Melius erat illis non cognoscere viam justitiæ, quàm post agnitionem retrorsum converti ab eo, quod illis traditum est, sancto mandato.*

Powtóre: odpadnienie w grzech niebespieczne jest z strony samych grzesznikow, bo się słabszemi coraz przez odnowiony upadek staią. Y dla tego powiedział Paweł Swięty: Niepodobna jest, aby ci, którzy raz są oświeceni, skosztowali też daru Niebieskiego, i Uczęstniki się stali Ducha Swiętego

(z) 2. Petr: c. 2. v. 22. (a) Ibidem.

tego, skosztowali niemniey dobrego słowa Bożego, i mocy przyszłego wieku, a upadli, aby zaś odnowieni byli ku pokucie; i przyczynę tego dokłada Apostoł: iż ci, którzy tak BOGA obrażaią, Syna Bożego na nowo krzyżuią, i na pośmiewisko maią. (b) *Impossibile est eos, qui semel sunt illuminati, gustaverunt etiam donum Cœleste, & participes facti sunt Spiritûs Sancti, gustaverunt nihilominus bonum DEI verbum, virtutesque futuri sæculi, & prolapsi sunt, rursum renovari ad pœnitentiam, rursum crucifigentes sibimetipsis Filium DEI. & ostentui habentes.* Nie sądził w prawdzie Apostoł, aby zgoła niepodobno było znowu z grzechu tym powstać, którzy na nowo weń upadli, ale chciał użyć tego mocnego wyrazu, aby dał poznać, jak trudno, i jak rzadko z grzechu ci powstaią, którzy po pokucie do tychże się grzechów wracaią; Równie i o tym rozumieć trzeba, co tenże Apostoł w innym Rozdziale tegoż listu do Zydów pisze: Jeślibyśmy umyślnie grzeszyli po wzięciu znaiomości prawdy, już

(b) Hebr: 6. v. 4. 5. & 6.

już nie zostawa ofiara za grzech, lecz straszliwe jakieś oczekiwanie Sądu Bożego, i zarliwość ognia, który pozrzeć ma Boskie przeciwniki. (c) *Voluntarie peccantibus nobis post acceptam notitiam veritatis, jam non relinquitur pro peccatis hostia.* Ale i przyczyna, którą tego daie, niemniey iest strachu i boiaźni pełna: Jeśliby kto, mówi on, Zakon Moyżeszów wzgardził, bez wszelkiego miłosierdzia za świadectwem dwu abo trzech umiera; jakoż mniemacie, daleko sroższe zasłuży karanie, któryby krew Syna Bożego, przez którą był poświęcony, podeptał, i ducha łaski zelżył. (d) *Quanto magis putatis deteriora mereri supplicia, qui Filium DEI conculcaverit, & Spiritui gratiæ contumeliam fecerit?*

Potrzecie: odpadaiący w grzech po pokucie wpadaią w wielkie niebeśpieczeństwo z strony czarta; gdyż go mocnieyszym przeciw sobie czynią, niż był przed tym, poddaią się albowiem panowaniu tego zwodniczego ducha

(c) Hebr: 10. v. 26. & 27.
(d) Ibid: v. 27. & 28.

ducha, a tym samym w większą wpadaią trudność wydobycia się z niewoli jego; bo on w ten czas, jako mówi Ewangelia, idzie, i bierze z sobą siedmi innych duchow gorszych nad się, a wszedłszy mieszkaią tam, i stawaią się poślednieysze rzeczy człowieka onego gorsze, niżli pierwsze. (e) *Venit & assumit septem alios spiritus secum nequiores se; & ingressi habitant ibi, & fiunt novissima hominis illius pejora prioribus.* Przekładayże to wszystko mocno ludziom, abyś wstręt w nich sprawił od grzechu, i boiazń odpadnienia wen jak naywiększą. Ale się lękay i sam tego niebeśpieczeństwa; gdyż i w stanie świętym łacno upaść można, a upadek tym cięższy i niebespieczniey-szy, im się z wyższego mieysca upada.

Punkt II. Pomyśl dopiero o środkach, jak temu złemu wcześnie zabiedz, albo, jeśliś wpadł w nie przez nieszczęście, jak się nayrychley z niego wydobyć.

Na-

(e) Luc: 11. v. 26.

Naprzód: trzeba żebyś się do tego wzwyczaił, czego Jan Swięty w liście na dzień dzisieyszy czytanym naucza, iżbyś wszystkie zawady, które zbawieniu naszemu świat zarzuca, przez żywą wiarę odrzucił i zwyciężył; To jest zwycięstwo, mówi ten Swięty Apostoł, które zwycięża świat, wiara nasza. *Hæc est victoria, quæ vincit mundum, fides nostra.* Tą bronią Swięci Pańscy pokonali wszystkich dusz swoich nieprzyiaciół, wytrwali w sprawiedliwości, i łasce Boskiey, obiecaną w Królestwie Niebieskim odebrali chwałę. (f) *Per fidem vicerunt Regna, operati sunt justitiam, adepti sunt repromissiones.*

Powtóre: po tak wielu żałosnych doświadczeniach słabości i ułomności naszey, trzeba nie ufać siłom swoim, i zawsze się lękać siebie samego, mówi albowiem Mędrzec Pański: Błogosławiony Człowiek, który się zawsze boi, a który jest twardego serca, we złe upadnie. (g) *Beatus homo, qui semper est pavidus; qui verò mentis est duræ, corruet in malum.* Trzeba się zawsze obawiać

(f) Hebr: 11. v. 33. (g) Prov: 28. v. 14.

bawiać grzechu, trzeba się niebezpiecznych strzedz okazyi, trzeba się usunąć od złego towarzystwa, i od tego wszystkiego jak naydaley stronić, coby być mogło odpadnienia w grzech przyczyną. Grzech chociaż odpuszczony zostawuie nieiaką skłonność ku złemu, i jeśli się mocno tey skłonności opierać zaniedba, prędko w też same grzechy odpaść przyidzie. Y dla tego przestrzega Ekklezyastyk: Za odpuszczony grzech nie bądź bez boiaźni. (h) *De propitiato peccato noli esse sine metu.*

Potrzecie: Trzeba uczęszczać do Swiętych Sakramentów, abyśmy to życie duszy, którego śmy przez nie nabyli, przez nie też utrzymywali; i żebyśmy się coraz w gorącości ducha służenia BOGU, mocą ich zasilani umacniali. Naostatek, nie zaniedbywaymy modlitwy, i zebrania ducha; a znaiąc słabość naszę, i widząc, jak wielce potrzebuiemy wsparcia łaski Bożey, wołaymy nieustannie do BOGA z Królem pokutuiącym: Zmiłuy

(h) Eccl: 5. v. 5.

łuy się nade mną, Panie, bom jest barzo słaby. (1) *Miserere mei Domine, quia infirmus sum.*

Pomyśl dopiero, jakeś tych śrzodków używał, a odtąd postanów i drugim ich używanie zalecać, i sam ze wszelką pilnością one zachować. —

Gotuiąc się do Mszy, zastanów się myślą nad tym, iż jeśli wszyscy wierni odpadnienia w grzech lękać się powinni, jako nie równie barziey Kapłanowi tego obawiać się trzeba? gdyż niewdzięczność jego w takim razie nierównieby większą nad pospolitych ludzi była. Y żebyś się w tym przekonał, dosyć jest zastanowić się nad tym: że Chrystus JEZUS powierzył ci szafarstwo słowa swego, i zasług męki i śmierci swoiey, pozwolił ci szczęścia przystępować codziennie do Ołtarza swego, abyś mu z bliska jako Naydobrotliwszemu Panu potrzeby twoie przekładał, i hoynie od niego w niedostatkach duszy twoiey opatrzonym zostawał. Cóż? jeśli po tak wielu łaskach zdradzasz przez grzech Pana

(1) Ps. 6. v. 3.

Pana twego, jeśli odstępuiesz BOGA twego, czy niepowinieneś poznać, jak wielka niewdzięczność twoia? O jak się po takiey niewdzięczności lękać trzeba, aby BOG cię zgoła nie opuścił! Ziemia, mówi Pismo święte, która deszcz z Nieba często na się padaiący pije, a rodzi ciernie i osty, odrzucona jest, i bliska przeklęctwa, którey koniec na spalenie. O jak słowa te Pisma świętego każdego, ale osobliwie Księży przerazić powinne! Gdyż my, my Kapłani jesteśmy prawdziwie tą ziemią, tak często rosą Niebieską łask Bożych i błogosławieństw skropioną; ale jakie owoce cnot świętych przynosiemy BOGU? podobno od czasu, którego nas słońce sprawiedliwości oświecać zaczęło, prócz chwastu występków, i ciernia zbrodni, nic z owocu cnot Chrześciańskich Boguśmy nie ofiarowali. O BOZE! który tak strasznie tey ziemi niewdzięczney serca naszego zapalczywością i przeklęctwem twoim grozisz, abyś nas do odmiany życia napędził, i do siebie nawrócił, zlituy się nad nędzą

naszą, a spraw to przez nieskończone miłosierdzie, żebyśmy już odtąd w grzech żaden nie odpadli. *Terra enim sæpè venientem super se bibens imbrem, & generans herbam, opportunam illis, à quibus colitur, accipit benedictionem à DEO: proferens autem spinas ac tribulos, reproba est, & maledictioni proxima: cujus consummatio in combustionem. Hebr: c. 6. v. 7. & 8.*

w PONIEDZIAŁEK

Po Przewodney Niedzieli.

Cum serò esset die illo, una Sabbatorum, & fores essent clausæ, ubi erant discipuli congregati propter metum Judæorum; venit JESUS, & stetit in medio. *Gdy tedy był wieczor dnia onego pierwszego Szabbatów, a drzwi były zamknione, kędy Uczniowie byli zgromadzeni dla boiaźni Zydow, przyszedł JEZUS i stanął pośrzodku.* Joan: 20. v. 19.

o Własnościach Ciał uwielbionych.

Punkt I. Własności te są przedziwne.

Punkt II. Ale przez łaskę Zmartwychwstałego Pana i duszom naszym w tym życiu nieiako się one udzielaią.

Punkt

Punkt I. Oddaymy pokłon Zbawicielowi Panu, który w tym domu, w którym Apostołowie dla boiaźni Zydów zgomadzeni zawarci zostawali, mimo drzwi zamknięte w pośrzodku ich stanął. Dał on nam przez ten cud dziwny poznać, iż mu wszystkie materyalne zapory równie są otwarte, jako serca i dusze nasze; uszanuymy z zadziwieniem naywyższą moc Jego nad wszystkim stworzeniem, i dobroć niepoiętą nad wybranemi swoiemi, których uwielbione czasu swego ciała czterma dziwnemi ma przyozdobić własnościami; a te będą: niecierpiętliwość, niewymówna lotność, subtelność i przedziwna światłość.

Naprzód: Niecierpiętliwość sprawi to, iż wolne będą od wszystkich dolegliwości, którym dopiero ciała nasze są podległe; nie będą cierpiały ani głodu, ani pragnienia, ani zimna, ani gorąca, ani choroby, ani boleści, ani śmierć im panować będzie mogła. (k) *Non esurient, neque sitient, neque cadet super illos sol, neque ullus æstus... Non*

 erit

(k) Apoc: c. 7. v. 16. & c. 21. v. 4.

erit amplius neque luctus, neque clamor, neque dolor erit ultra.

Powtóre: Lotność ta dziwna tak je lekkie i chyże uczyni, iż z mieysca na mieysce bez żadnego zmordowania z niepoiętą łatwością przenosić się będą mogły. Wezmą pióra, mówi Izaiasz Prorok, jako Orłowie, pobieżą a nie upracuią się, chodzić będą a nieustaną. (l) *Assument pennas ut aquilæ; current & non laborabunt; ambulabunt & non deficient.*

Potrzecie: Subtelność dziwna uczyni je zdatnemi do przeniknienia ciał wszystkich nayzbitszych i naytwardszych bez naymnieyszego ich naruszenia, tak dalece, iż żadne zapory przeszkody im do wolnego przeyścia uczynić nie będą mogły. Ciała nasze dopiero są niby ciała bydlęce, ale się w ten czas staną ciałem duchownym; z tym wszystkim, mówi Augustyn Swięty, ciała te duchowne, będą ciałem, a nie duchem. (m) *Caro spiritualis, sed tamen caro, non spiritus.* Ale, mówi

(l) Isai: c. 40. v. 31. (m) S. Aug: l. 22. de Civ: DEI. c. 21.

mówi daley ten Swięty Oiciec, jakie, i jak wielkie jest tego duchownego ciała uwielbienie, ponieważ jeszcze własnym doświadczeniem nie doznawamy, lękam się, aby nie było zuchwalstwem chcieć to wytłumaczyć. (n) *Quæ sit autem, & quam magna spiritualis corporis gratia; quoniam nondum venit in experimentum, vereor, ne temerarium sit omne, quod de illo profertur, eloquium.*

Poczwarte: Jasność ciał błogosławionych uczyni je pięknieyszemi, świetnieyszemi, jaśnieyszemi, jako Pismo mówi, nad słońce. Oto jakie będą, ile w tym życiu poymować możemy, ciał uwielbionych własności, mówi Paweł Swięty w Rozdziale piętnastym listu swego pierwszego do Koryntów, w którym dowiodłszy ciał zmartwychwstania z rzeczy widzialnych, taki wniosek uczynił: Tak i zmartwychwstanie umarłych. Bywa wsiane w skazitelności, powstanie w nieskazitelności; bywa wsiane w podłości, a powstanie w chwalebności; bywa wsiane w słabości, a powstanie w po-

(n) S. Aug: Ibidem.

w potężności; bywa wsiane cielesne, a powstanie duchowne. (o) *Sic & resurrectio mortuorum. Seminatur in ignobilitate, surget in gloria; seminatur in infirmitate, surget in virtute; seminatur corpus animale, surget corpus spirituale.* O co za pociecha dla wiernych sług Bożych, którzy dopiero wiele przeciwności doświadczaią, których ciała teraz chorobom i boleści są podległe, będą już one wolne od nędz wszystkich, które ich w tym życiu otaczaią; oswobodzeni będą od tego wszystkiego, cokolwiek ich na tym świecie utrapić może. O BOZE! kiedy pomyślemy z żywą wiarą o tym szczęściu, które zgotowałeś kochaiącym siebie, jakże się zachęcić nie mamy, abyśmy na nie wszystką usilnością zasługiwać starali się? Postanów więc dnia dzisieyszego nic nie opuszczać, przez cobyś mógł na to niepoięte zasłużyć szczęście.

Punkt II. Chociaż te własności, o których tu mówiliśmy właściwe są, i szczegulniey nadane będą ciałom uwiel-

(o) 1. Cor: c. 15. v. 42. & 43.

uwielbionym, z tym wszystkim przez łaskę zmartwychwstałego Pana udzielaią się i duszom naszym w tym życiu nieiakim sposobem, przez co daie się nam prawo do chwalebnego, czasu swego, zmartwychwstania. Dusza naprzykład dobrego Kapłana jest niby niecierpiętliwą, kiedy on tak mocno stoi przy cnocie, i jey się trzyma, iż go nic nie wzruszy, aby kiedy odpadł w więzy grzechowe, z których się już był uwolnił, złożywszy, jako Apostoł mówi, wszelaki ciężar, i grzech, który go zewsząd otąpił. (p) *Deponentes omne pondus, & circumstans nos peccatum.* Dusza takiego Kapłana ma też w podziele i prędkość, kiedy z ochotą i skwapliwością jest powolną poruszeniom łask Ducha Swiętego, który w nim to sprawuie, iż tchnie samym ogniem gorliwości służenia BOGU i Jego Kościołowi. (q) *Qui facit Ministros suos flammam ignis.* Ma i przenikliwość, kiedy nie tylko z dziwną łacnością idzie drogą zbawienia, ale i wszystkie zawady, które się w dro-

(p) Hebr: 12. v. 1. (q) Hebr: c. 1. v. 7.

w drodze do doſkonałości zdarzaią, bez żadney przechodzi trudności, owſzem kiedy przenika wſzyſtkie zdradliwe zasadzki, poduſzczenia, i jako Pismo mówi: Głębokości ſzatańſkie. (r) *Altitudines ſatanæ.* Może duſza taka rzec przeciwko wſzyſtkim zdradzieckim poduſzczeniom i radom ſzatańſkim, nic nie dokażecie na mnie, abowiem nie są mi tayne myśli jego. (s) *Non enim ignoramus cogitationes ejus.* Naoſtatek w duſzy takiego Kapłana jeſt i światłość, abo oświecenie, jeśli on ma doſtateczną naukę, i gruntowne poznanie powinności ſwoich; jeśli gorliwie i gruntownie opowiada ſłowo Boże, jeśli nauki jego, rady i upomnienia już to na Ambonie, już to w Konfeſyonałach ſtosowne są do prawa Bożego; albowiem takie być powinne; gdyż jeśli BOG rzekł do Sędziow świeckich: Poznawaycie, ćwiczcie ſię, którzy ſądzicie ziemię. (t) *Erudimini, qui judicatis terram;* tedy powiedział też i do Kapłanów w Oso-

(r) Apoc: 2. v. 24. (s) 2. Cor: 2. v. 11.
(t) Ps. 2. v. 10.

w Osobie Lewitów: Patrzcie, uważaycie co macie czynić, bo nie ludzki ſąd odprawuiecie, ale Pańſki, a cokolwiek osądzicie, na was ſię obali. (u) *Videte, quid faciatis, non enim hominis exercetis judicium, ſed Domini: & quodcunque judicaveritis, in vos redundabit.*

Szczęśliwa duſza takiego Kapłana, który ſię przykłada do wzbogacenia jey temi własnościami choć w jakimkolwiek ſtopniu doſkonałości, ma ona prawo mieć nadzieię, że to ciało, z którym dopiero jeſt złączona, chociaż ſię codzieńnie psuie, i do śmierci ſię zawſze zbliża, czasu ſwego jednak do wiecznego i nie przeżytego pełne chwały zmartwychwſtanie życia. Nędzneć one w prawdzie i podłe, ale Chryſtus JEZUS Zbawiciel naſz przez nieſkończoną dobroć ſwoię może przemienić podłość Jego, i przypodobać ciału jasności ſwoiey; łacno to jeſt uczynić wſzechmocności Jego, którą też wſzyſtko, jako Paweł Swięty mówi, podbić ſobie może.

Go-

(u) 2. Paralip: c. 19. v. 6.

Gotuiąc się do Mszy, proś Zbawiciela Pana, którego masz przyiąć w Nayświętszym Sakramencie, abyś Go tak przyiął, iżbyś zasłużył zostać Uczestnikiem tego nie oszacowanego szczęścia, które on godnie przyimuiącym siebie sam obiecać raczył, mówiąc: Ktokolwiek pozywa ciała mego, i pije moię krew, ma żywot wieczny, a Ja go wskrzeszę w ostatni dzień. *Qui manducat meam carnem, & bibit meum sanguinem, habet vitam æternam, & Ego resuscitabo eum in novissimo die. Joan: 6. v. 55.*

WE WTOREK

Po Przewodney Niedzieli.

Dixit eis: pax vobis. *Rzekł im: pokoy wam.* Joan: 20. 21.

o Pokoiu.

Punkt I. Chrystus Pan przyniosł pokoy światu.

Punkt II. Księża powinni go utrzymywać.

Punkt I. O jak miłe było to pozdrowienie, którym Zbawiciel Pan po swym Zmar-

zmartwychwstaniu stanąwszy w pośrzód Apostołów, na mieyscu kędy zebrani byli dla boiaźni Zydów, pozdrowił ich, mówiąc: Pokoy wam. Słowa te daią nam poznać szczęśliwe skutki, które przytomność Zbawiciela w duszach naszych sprawuie; ona to uspokaia w nas wszystkie wnętrzne niepokoie, uśmierza wszystkie porywcze poruszenia, i burze wzruszonych namiętności. Wszakże sześciąset lat pierwey przed Narodzeniem Chrystusa, już Go Izaiasz nazwał Książęciem pokoiu. (w) *Princeps pacis.* A Dawid jeszcze dawniey przepowiedział, iż za przyiściem Jego nastąpi obfitość pokoiu. (x) *Oriétur in diebus illis abundantia pacis.* Y to Chrystus dostatecznie ziścić raczył przez śmierć i mękę swoię, znosząc straszny niepokoy i nieprzyiaźń między BOGIEM a człowiekiem, które grzech był sprawił, On jest, mówi Paweł Swięty, pokoiem naszym... i poiednał z BOGIEM przez krzyż umorzywszy nieprzyiaźni w samym sobie: uspokoiwszy

(w) Isai: 9. v. 6. (x) Ps. 71. v. 7.

wszy przez krew Krzyża bądź co na ziemi, bądź co w Niebiesiech. (y) *Ipse enim est pax nostra... interficiens inimicitias in se ipso... pacificans per sanguinem crucis ejus, sive quæ in terris, sive quæ in Cœlis sunt.* Ale żebyśmy się przekonali i poznali, jak wielkim darem ów jest pokoy dusz naszych, wiedzieć trzeba, iż grzech w troiaki a ten ciężki wprawił nas niepokoy. Niepokoy i nieprzyiaźń z BOGIEM, bośmy się przez grzech zuchwałemi stali buntownikami i nieprzyiaciołami BOGA. Niepokoy z bliźnim, z którym miłość nieporządna siebie samych, i złe namiętności nie dopuszczaią żyć w pokoiu; Zkąd woyny i zwady między wami? mówi Jakub Swięty, izali nie ztąd? z pożądliwości waszych, które woiuią w członkach waszych. (z) *Unde bella & lites, nonné ex concupiscentiis vestris, quæ militant in membris vestris?* Niepokoy z nami samemi przez bunt ciała przeciw duchowi, a ta jest wnętrzna i domowa woyna, którey

(y) Eph: 2. v. 14. & 16. Colloss: 1. v. 20.
(z) Jac: 4. v. 1.

rey nieszczęśliwie doświadczać przychodzi; Abowiem ciało, mówi Paweł Swięty, pożąda przeciw duchowi, a duch przeciw ciału; Bo te się sobie wzaiem przeciwiaią. (a) *Caro enim concupiscit adversus Spiritum, & Spiritus adversus carnem; hæc enim sibi invicem adversantur.*

Otoż Chrystus przynosi ten pokoy, ażeby się te wszystkie uspokoiły niepokoie. On nas jedna z BOGIEM, zostaiąc naszym Pośrzednikiem, dosyć czyniąc za grzechy nasze, osypuiąc nas łaskami swemi, i gładząc to wszystko, przez cośmy na gniew, i zemstę Oyca Jego Przedwiecznego zasłużyli; Gdyśmy byli nieprzyiaciołami, mówi Paweł Swięty, jesteśmy poiednanemi z BOGIEM przez śmierć Syna Jego. (b) *Cum inimici essemus, reconciliati sumus DEO per mortem Filii Ejus.*

Godzi nas jeszcze z bliźniemi naszemi, podaiąc nam środki utrzymania jak naydoskonaley zgody i pokoiu z niemi; mieymy tylko tę miłość ku nim, tę słodycz obcowania z niemi

(a) Gal: 5. v. 17. (b) Rom: 5. v. 10.

mi, tę troſkliwość o ich dobro, jaką miał Chryſtus, a w zupełnym z temi nawet, którzyby nam byli nayprzeciwnieysi, zoſtaniem pokoiu. *Cum his, qui oderunt pacem, eram pacificus.* Naoſtatek Chryſtus JEZUS i to ſprawuie, żebyśmy ſpokoyni byli i w ſamych ſobie, nauczaiąc nas tego wſzyſtkiego, co pokoy duſzom naſzym przynieść może, to jeſt: abyśmy ſłuchali rad i roſkazów Jego, abyśmy ſzli za przykładem Jego, i ſtrzegli ſię wſzyſtkiey dumy i wynioſłości ducha, a zupełnie oderwać ſerce naſze od przywiązania zbytecznego do rzeczy ziemſkich ſtarali ſię. Uczcie ſię odemnie, mówi Chryſtus, żem jeſt cichy i pokornego ſerca, a naydziecie odpoczynek duſzom waſzym. (c) *Discite à me, quia mitis ſum, & humilis corde; & invenietis requiem animabus veſtris.* Uważże to dobrze, iż pokoy ten owocem jeſt i ſkutkiem śmierci Zbawiciela BOGA; i dla tego Chryſtus JEZUS, daiąc ten pokoy Apoſtołom, ukazał im ręce, i bok przebodzony. *Et cum hæc dixiſſet, oſten-*

(c) Mat. 11. v. 29.

oſtendit eis manus & latus. Dziękuy mu za ten dar, pełen dobroci Jego, Narodowi ludzkiemu litościwie dany.

Punkt II. Ponieważ ten pokoy koſztował tak drogo Zbawicielowi Panu, jakiegoż ſtarania dołożyć nie powinni Kapłani, aby go między wiernemi utrzymywali? oni są wſzakże Aniołami i Szafarzami tego pokoiu; oni powinni na wzór Apoſtołów kędy ſię kolwiek udadzą, ten pokoy przynosić, są albowiem dla świątości i urzędu ſwoiego pierwſzey godności w Kościele, a godnieysi w Kościele, mówi Auguſtyn Swięty, powinni ſzczegulniey doſtrzegać zachowania pokoiu. (d) *Excellentes quippe in Ecclesia, paci debent vigilanti intentione conſulere.* Uważże tu, co Kapłani dla utrzymania tego pokoiu czynić powinni.

Naprzód: na Ambonach, w Kazaniach i naukach ſtarać ſię powinni dać poznać ludowi Chrześciańſkiemu, iż nic milſzego nad ten pokoy, nic potrzebnieyſzego do zaſłużenia na zbawienie, nic barziey w Pismie świętym na-

(d) S. Aug: in Ps. 71.

nadeń zaleconego, tak, iż prawie każda, mówi Auguſtyn Swięty, karta upomina do tego, abyśmy pokoy mieli z temi nawet, którzy pokoiu nienawidzą. (e) *Ita propè nulla eſt pagina, quæ nos non admoneat... cum his, qui oderunt pacem, eſse debere pacificos.*

Powtóre: w ſzczegulności trzeba utrzymać pokoy między ludźmi, godząc ſprzeczki, które ſię zaczynaią między wiernemi. Nie dosyć jeſt Plebanowi mówić gruntownie o ſzacunku i pożytkach tego pokoiu, powſtawać gorliwie przeciw wſzyſtkim roſterkom i niezgodom, trzeba nadto aby ſię wſzelką usilnością ſtarał umorzyć ſame nasiona niezgody, któreby nieprzyiazny człowiek mógł wsiać na pole ſpokoynego ſerca. Jeśli uprzedzić tego nieſzczęścia nie może, niech ma baczność na to, aby, ſkoro ſię ten kąkol niezgody pokazywać zacznie, dalſzego wzroſtu nie dopuścić, i póty pracować, aż z gruntu z ſerca tych wyrwie, w których ſię ſercu korzenić zacznie, mówiąc im z Apoſtołem: Miey-

(e) S. Aug: Ep: 249. ad Reſtit:.

Mieycie pokoy ze wſzyſtkiemi i świątobliwość, bez którey żaden nie ogląda BOGA. (f) *Pacem ſequimini cum omnibus, & ſanctimoniam, ſine qua nemo videbit DEUM.* Słowa te, mówi Chryzoſtom Swięty, znać nam daią, że wiele jeſt znaków, które pokazuią Chrześcianina, ale ten jeſt nad wſzyſtkie, miłość wzaiemna i pokoy. *Multa quidem ſunt, quæ exprimunt Chriſtianismum; magis autem quàm omnis, mutua inter ſe dilectio & pax.*

Potrzecie: powinien pokoy między ludźmi utrzymywać dobrym własnego ſię obeyścia przykładem. Mieycież w ſobie ſol, mówi Chryſtus do ſwoich Apoſtołów, a pokoy mieycie między ſobą. (g) *Habete in vobis ſal, & pacem habete inter vos.* Niech Pleban, który jeſt duſz Paſterzem, dokłada naywiększego ſtarania, aby między trzodą ſobie powierzoną pokoy utrzymał, z trudnością ſię to mu uda, jeśli ſam pierwſzy dobrym przykładem ſkromnego i ſpokoynego zachowania ſię przewodniczyć nie zechce. W

Ff rze-

(f) Hebr: 12. v. 14. (g) Marc: 9. v. 49.

rzeczy ſamey, jakże być może, aby Kapłan niespokoyny, uparty w każdym zdaniu ſwoim, mógł wmówić w drugiego, aby zapędzonego zdania i ułożenia ſwego odſtąpił? jak być może, aby Pleban lubiący kłótnie i pieniactwa, mógł wmówić drugim, aby ſię nie kłócili, nieprawowali? jak Pleban, który za naymnieyſzą urazę ſzuka ſposobu zemſzczenia ſię, ſkłaniać i przekonywać drugich na naukach i Kazaniach do darowania urazy może? jak Pleban, przywiązany do zbiorów i ſkrzętności, naymnieyſzey bagateli, żeby ſię też i ſkłócić, z zyſku nie uſtępuiący, może świeckim ludziom radzić, aby dla dobra pokoiu uſtąpili cokolwiek z tego, co ſądzą być ſobie należącym? Jakże naoſtatek Pleban nie mogący ſię zgodzić z ſwoieiemi Komendarzami, albo kłócący ſię z Parafianami może lud zachęcać do zgody i jedności wzaiemney? Bez wątpienia nie będzie mógł śmiało tego nauczać, a chociażby i nauczał, pewnie żadnego, albo ledwie jakie uczyni w ſłuchaczach wrażenie. Trzeba

ba więc, aby Kapłan każdy, który chce pokoy przynieść innym, ſam był ſpokoyny, bez czego nigdy nie będzie zdatnym do utrzymania między ludźmi tego nieoſzacowanego ſpokoyności daru, który nam Chryſtus JEZUS wyſłużyć raczył.

Gotuiąc ſię do Mſzy, proś Pana jedności i pokoiu, który w Nayświętſzym Sakramencie złączyć ſię z tobą pragnie, aby dał ci łaſkę, iżbyś ſię uſtrzegł tego wſzyſtkiego, co pokoy ten zmieſzać może. A w ten czas i ſam go ſzukać prawdziwie będzieſz, i zoſtanieſz w ſtanie nalezienia go dla drugich. Odwróć ſię od złego, a czyń dobrze; ſzukay pokoiu, a ścigay go. *Diverte à malo, & fac bonum, inquire pacem, & ſequere eam. Ps. 33. v. 15.*

WE SRZODĘ

Po Niedzieli Przewodney.

Sicut misit me Pater, & Ego mitto vos. *Jako mię posłał Ociec, i Ja was posyłam.* Joan: 20. v. 21.

o Urzędzie Kapłańskim.

Punkt I. Wielka jeſt godność Urzędu Kapłańſkiego.

Punkt II. Wielka jeſt zaſługa doſtatecznie wypełniać powinności Urzędu tego.

Punkt I. Jeśli ſię pilniey myślą nad tym zaſtanowiemy, że ſam Chryſtus Pan rzekł te ſłowa do Apoſtołów: Jako mię poſłał Ociec, i Ja was posyłam. *Sicut misit me Pater, & Ego mitto vos;* poznamy wielkość i godność Urzędu Kapłańſkiego; bo uważać będziemy, że urząd ten i godność nie Pan jaki ziemſki nam porucza, ale BOG ſam, który ſwey wſzechmocności i powagi w nim nam udziela; który dopełniwſzy zamierzenie poſłania ſwego, tymże ſposobem, jakim ſam był poſłany od Oyca, Apoſtoły ſwoie na świat wysyła. *Sicut, jako:* Zaſta-

Zaſtanów ſię z pilnieyſzą uwagą nad wyrazem i mocą ſłowa tego: *Jako*, a doſtateczną na tę godzinę będzieſz miał materyą rozmyślania, o któreybyś mógł i całe życie rozmyślać. Ociec Przedwieczny poſławſzy Syna ſwego Jednorodzonego na tę ziemię dla zbawienia narodu ludzkiego, poſłał Go, aby BOGU przywrócił Człowieka, który przez grzech oddalił ſię od niego. A Syn BOZY tymże końcem wyſłał nas Kapłanów, abyśmy pracowali na zbawienie ludzkie, uczynił nas nieiako Naſtępcami i Namieſtnikami ſwoiey ku zbawieniu duſz ludzkich miłości i gorliwości. *Sicut.* Wybrał on nas do tegoż Urzędu, który ſam ſprawował na ziemi, abyśmy lud nauczali, chrzcili, pokutę mu za grzechy opowiadali, i w grzech upadłych, abyśmy BOGU pozyſkiwali. Naoſtatek Naydobrotliwſzy Zbawiciel ſtawſzy ſię za nas ofiarą, zalecił nam, abyśmy za potrzeby ludu, jak on ſiebie dla zbawienia świata na drzewie Krzyżowym ofiarował, tak my Go na Oltarzu ofiarowali.

O Go-

O Godności Kapłańska, woła Chryzostom Swięty, która do niey podniesionych wywyższasz nad samych Aniołów i Archaniołów! mówi daley tenże Swięty Ociec: Kiedy widzisz odprawuiącego Mszą świętą Kapłana, a uważasz, iż tam Chrystus, który dla zbawienia twego cierpiał, Oycu się Przedwiecznemu ofiaruie, złożony na Ołtarzu, gotów przyiść do duszy i serca twego, aby cię krwią swoią naydroższą z brudu grzechów oczyścił, abyś uiąwszy się nóg Jego Nayświętszych miłości się Jego oddał zupełnie; czyż jeszcze mniemać będziesz, że jesteś na tym wygnaniu płaczu, a nie raczey zdawać ci się będzie, iż już jesteś w wieczney chwale w towarzystwie błogosławionych? O cudo! o niepoięta dobroci BOGA moiego! Ten, który siedzi na prawicy Oyca Przedwiecznego, daie się piastować w ręku Kapłańskich, i każdemu pragnącemu w sercu uciskać siebie udziela się przez ich ręce, a możeżże być godność większa nad tę godność? czyś kiedy o tym jak należy pomyślił? czyś

czyś się zastanowił kiedy z należytą nad tym uwagą, że godność Kapłańska jest nad wszystek wyraz, i nad poięcie człowieka, i że jest stanem tak wysokim, iż ludzie wyżey żądz swoich posunąć nie mogą? jest albowiem, mówi jeden Swięty, ostatnim jakoby kresem tego wszystkiego, czego ludzie żądać mogą. (h) *Omnium, quæ inter homines expetuntur, velut extrema meta.* To uważywszy, jakże nie będziesz przeięty uszanowaniem stanu twoiego?

Punkt II. Uważ, iż jeśli jest wielka godność Urzędu Kapłańskiego i jedna z naypierwszych na ziemi; wielka też jest zasługa i jedna z naywiększych przed BOGIEM dostatecznie wypełniać powinności Urzędu tego; gdyż ich wypełnienie jest doskonałey miłości wypełnieniem. Jakież proszę dobrego Kapłana i dusz Pasterza są powinności? Oto są te same, które Zbawiciel Pan w życiu śmiertelnym wykonywał; i dla tego powinien być Kapłan współpracownikiem z Chrystusem

(h) S. Isid: de Damiet: L. 1. Ep. 71.

sem w opowiadaniu prawd Ewangelii Jego, być widzialnym Zastępcą niewidzialnego Ducha Chrystusowego, tłumaczem woli Jego, stróżem chwały Jego, obrońcą czci Jego, przyczyńcą za lud do miłosierdzia Jego, Pośrzednikiem między Chrystusem Głową Kościoła swego, i członkami tegoż Kościoła ludem prawowiernym, jako mówi Swięty Grzegorz Nazyanzeński, pozyskuiąc Chrystusowi przez samego Chrystusa tych wszystkich, którzy przez grzech od niego się oddalili. Naostatek jest Szafarzem Ciała i Krwi Chrystusowey, jest Włodarzem naydroższych skarbów zasług Jego, i nayświętszych wiary Taiemnic. To uważywszy już ci dziwno nie będzie, że Chryzostom Swięty nie miał za śmiało powiedzieć, iż dobry dusz pasterz, taki, jakiego mieć chce Chrystus, może być porównanym, i nieiako przeniesionym nad Męczeńników; Męczeńnik albowiem raz umiera dla Chrystusa, a dobry Pasterz statecznie i mężnie odbywaiący powinności stanu swego po tysiąc razy umiera dla zba-

zbawienia trzody swoiey i większey chwały Bożey. (i) *Bonus enim Pastor, & talis, qualem Christus vult, cum immanibus componi potest Martyribus; siquidem Martyr, semel propter ipsum moritur, hic verò millies.* Y tego dowodzi ten Ociec S. z przykładu Pawła Swiętego. Wymówić trudno, jak wiele razy umierał ten Swięty Apostoł, chcąc dać życie tym wszystkim, którym Chrystusową naukę opowiadał; mówi on o tych śmierciach swoich, ale ich nie liczy, maiąc dosyć na tym, że słowem powiedział: codzieńnie umieram. (k) *Quotidie morior.* Mam za szczęśliwego Apostoła tego, mówi daley Chryzostom Swięty, że umarł dla Chrystusa, ale mniemam być Go jeszcze szczęśliwszym, że pałał prawdziwą miłością Kościoła Chrystusowego, i nie nasyconym pragnieniem zbawienia wszystkich Narodów ziemi. Wiele to było, że z taką odwagą ofiarował się na śmierć dla Chrystusa, ale więcey jeszcze, że się tak mężnie potykał, że

(i) S. Chrysost: in Ep. ad Rom: c. 17.
(k) 1. Cor: c. 15. v. 31.

że się na tak ciężkie wydawał prace, że tyle wytrzymał prześladowania dla Oblubienicy Chrystusowey Kościoła Jego. Wiele to było, że chwalebnie umarł, ale więcey jeszcze było, że tak żył pracowicie dla Chrystusa, i że tak wielu Narodom Ziemi Ewangelią Jego opowiedział. Y prawdziwie; czy nie więcey to było przez całe życie wszystką siłą pracować na to zawsze, aby światłem Ewangelii świat oświecić, i wszystkie Narody do Chrystusa pociągnąć, niż raz dla Chrystusa i Ewangelii umrzeć? tyle czucia, tyle troskliwości, tyle postów, tyle zimna, tyle gorąca, tyle głodu, tyle pragnienia, tyle nagości, tyle niedostatków, tyle wszystkiego gatunku niewygód, tyle przypadków rozbicia się na morzu, tyle potu, tyle życia niebeśpieczeństw, na które wszędzie był wydany, czyż nie więcey znaczyły, niż krew w Rzymie raz przelana?

Wnieśmyż ztąd, iż wielką i barzo wielką jest zasługą przed BOGIEM dostatecznie wypełniać powinności urzędu Kapłańskiego, który BOG nam powie-

powierzył. O jakbyśmy wiele zasłużyli przed BOGIEM, żebyśmy o tym będąc przekonani z naywiększą one pilnością i dokładnością, jak należy, odbywali!

Gotuiąc się do Mszy, proś Naywyższego dusz naszych Pasterza Zbawiciela BOGA, żebyś się tak mocno przekonał o tey prawdzie, iżbyś odtąd zawsze pamiętał, żeś całego siebie winien oddać na prace dla BOGA. O BOZE! day mi to przekonanie, iż życie moie powinne być jednym męczeństwem dla miłości twoiey, i gotową zawsze dla chwały twoiey ofiarą; i wzbudź chęć w sercu moim, żebym miał zawsze ochoczą wolę ofiarowania się na wszystko i na śmierć samę dla Ciebie. Niedopuszczay, Panie, żebym inaczey miał myślić, jak tylko, że mnie całego powinienem oddać na szukanie chwały twoiey, żadną się przeciwnością, ani samey śmierci zagrożeniem od tey się powinności nie zrażaiąc. Wiem albowiem, czego mię uczy wielki Twóy Sługa Augustyn Swięty, iż Pasterz trzo-

trzody Twoiey do tak wielkiey podnieść się powinien gorącości ducha, iżby nią zapalony, zdolnym był zwyciężyć ową naturalną boiazń śmierci, która częstokroć to sprawuie, iż się umrzeć w ten czas nawet wzdrygamy, kiedy być z tobą pragniemy. *Amor in eo, qui pascit oves Christi, in tam magnum debet spiritualem crescere ardorem, ut vincat etiam mortis naturalem timorem, quo mori nolumus, & quando cum Christo vivere volumus. S. Aug: tract: 123. in Joan:*

WE CZWARTEK

Po Przewodney Niedzieli.

Hæc cum dixisset, insufflavit & dixit eis: Accipite Spiritum Sanctum. *To powiedziawszy, tchnął na nie, i rzekł im: Weźmiycie Ducha Swiętego.* Joan: 20. v. 22.

o Wyświęcaniu Księży i o rozdawaniu Im Plebanii i Urzędów Kościelnych.

Punkt I. Ostróżność potrzebna w przypuszczaniu do wyświęcenia Księży, i do rozdawania im Urzędów Kościelnych.

Punkt

Punkt II. Przystępuiący do wyświęcenia Kapłańskiego, jakie mieć powinni przygotowanie do przyięcia tego Swiętego Stanu.

Punkt I. Słowa te Ewangelii świętey daią nam poznać, że Sakrament Kapłaństwa jest wielkim Sakramentem, bo Zbawiciel Pan dał Ducha Swiętego Apostołom aby mogli godnie wypełniać obowiązki do tego stanu przywiązane; i razem uczą nas, jak wielką i w wyświęcaniu Kapłanów, i w rozdawaniu im Urzędów Kościelnych mieć powinni ci baczność, którym BOG tę władzę powierzył. Albowiem jeśli zamiast ludzi dostateczney nauki i przykładnego życia, niezdatnych i niegodnych do tego stanu podwyższaią, staią się uczestnikami wszystkich tych grzechów, których w czasie swoim wyświęceni od nich, albo przez niezdatność, albo przez gorszące życie dopuścić się mogą; i dla tego Paweł Swięty w osobie Tymoteusza wszystkich przestrzega Biskupów: Ręku na żadnego nie wkładay rychło, ani bądź

Uczest-

Uczeſtnikiem grzechów cudzych. (l) *Manus citò nemini imposueris, neque communicaveris peccatis alienis.* Y tę przeſtrogę ſądził być tak potrzebną, iż piſząc do Tytusa onę powtórzył: Zoſtawiłem cię w Krecie, abyś to, czego niedoſtawa, naprawił, i poſtanowił Kapłany po Miaſtach, jakom i ja Tobie rozrządził. (m) *Reliqui te Cretæ, ut ea, quæ desunt, corrigas, & conſtituas per civitates Presbyteros, ſicut ego disposui tibi.* Tuby trzeba było prosić Biſkupów z Hieronimem Swiętym, aby ſię mocno zaſtanowili nad owemi ſłowy Apoſtolſkiemi: *Sicut disposui tibi*, iżby poznali, do czego ich obowiązuie prawo w wyświęcaniu Księży, i w rozdawaniu im Urzędów Kościelnych. (n) *Audiant Episcopi, qui habent poteſtatem conſtituendi Presbyteros per Urbes ſingulas, ſub qua lege Eccleſiaſtica conſtitutionis ordo teneatur.* Nie godzi ſię więc Biſkupom bez zaſtanowienia, bez examinu, bez doświadczenia wyświęcać każdego, który tylko żąda być od nich wyświęconym; nie-

(l) 1. Tim: c. 5. v. 22. (m) Ad Tit: 1. v. 5. (n) S. Hier: in hunc loc: Ep: ad Tit:

niegodzi ſię im bez braku, bez wyboru ani do ſtanu Kapłańſkiego, ani do Urzędów Kościelnych żadnego podnosić dla tego, że ſię mu tylko z prywatnych jakich zaſług podoba; z tym wſzyſtkim jak wielu z nich widziemy, mówi daley tenże Swięty Ociec, którzy mniemaią, iż im wolno wedle woli i upodobania ſwego, tak używać mocy ſwoiey i w wyświęcaniu Księży, i w rozdawaniu Urzędów Kościelnych, jak mogą jey użyć w ſzafowaniu dóbr doczesnych. Naymniey dbaią o to, aby zdatne do tego świętego Stanu, i Kościelnych godności wybierać osoby, któreby przez gruntowną naukę, i przez przykładne obyczaie mogły być mocną podporą i wsparciem powagi Kościoła świętego; ale wybieraią tych tylko, do których abo więcey naturalnego przywiązania maią, albo którym jaką wdzięczność winni, albo których jakie poważne świeckie osoby zalecaią; iż o niegodziwſzey jeſzcze pobudce zamilczę: są albowiem i tacy, którzy ſię podarkiem i datkiem godności

dności Kościelnych dorabiaią. (o) *At nunc cernimus plurimos hanc rem, beneficium facere, ut non quærant eos, in Ecclesia columnas erigere, quos plus cognoscunt Ecclesiæ prodesse; sed quos vel ipsi amant, vel quorum obsequiis sunt deliniti, vel pro quibus Maiorum quispiam rogaverit; & ut deteriora taceam, qui ut Clerici fierent, muneribus impetraverunt.* Jeśli Hieronim Swięty to powiedział w owym czasie, w którym było tak wielu wysokiey nauki, i gruntowney cnoty Swiętych Biskupow, cóżby w tym skażonym wieku miał mówić; gdzie przyiaźń prywatna, zalecenie poważnych ludzi świata, posługa jaka, i pokrewieństwo tyle wpływu maią do rozdawania Urzędów Kościelnych, nie tylko między Swieckiemi Kollatorami, ale co z żalem i zawstydzeniem wyznać trzeba i między duchowną Zwierzchnością? Prośmy BOGA, aby tym wszystkim, którzy maią prawo wyświęcania, i do Urzędów Kościelnych promowowania, dał tę baczność i uwagę, iżby zawsze godne tylko i zdatne do tego dobierali osoby. *Punkt*

(o) Ibidem.

Punkt II. Uważmy w tym drugim punkcie, jakiego przygotowania do przyięcia stanu Kapłańskiego i Urzędów Kościelnych potrzeba. Swięci życia duchownego Pisarze trzy o obliwie rzeczy do tego naznaczaią, a te są: długie i uważne namyślenie się, pilne i niepodchlebne siebie doświadczenie, i gruntowne w przykładnym życiu umocnienie. Ktokolwiek chce przyiąc stan Księdza Swieckiego, albo Urząd jaki Kościelny, powinien z mocną uwagą zastanowić się nad tym, jak wielkiey wagi rzecz przedsiębierze. Kto albowiem z was, mówi Chrystus, chcąc budować wieżę, nie piérwey siadłszy rachuie nakłady, których potrzeba, jeśli ma do wykonania? (p) *Quis enim ex vobis volens turrim ædificare, non prius sedens computat sumptus, qui necessarii sunt, si habeat ad perficiendum?* Nie roztrząsnąwszy albowiem dobrze, jeśli BOG do tego stanu albo urzędu prawdziwie powoływa, jeśli szczerą mamy chęć przyięcia stanu tego lub urzędu dla samego tylko

(p) Luc. 14. v. 28.

ko służenia BOGU; jeśli zdatność dostateczną do wykonania wielkich obowiązków tego świętego urzędu w sobie czuiemy; jeśli przez długą modlitwę i nabożne rozmyślania udawaliśmy się do BOGA, prosząc o poznanie woli Jego; jeśliśmy się z rozsądnym i bogoboynym Rządcą sumnienia naszego o tym naradzili: nie rostrząsnąwszy tego wszystkiego, narażamy się na niebespieczeństwo wielorakich przykrości i umartwienia w tym życiu, i wiecznego w życiu przyszłym nieszczęścia.

Trzeba też długiego doświadczenia i mocnego ugruntowania się w cnocie; i dla tego mówi Paweł Swięty: (q) *Non Neophytum.* Y tego się statecznie zawsze trzymał Kościoł S. nie inaczey do wyświęcania Kapłanów, i do podwyższenia ich na Urzędy Kościelne przystępuiąc, aż po długim doświadczeniu cnoty ich i zdatności. (r) *Longa debet vitam suam probatione monstrare, cui committuntur gubernacula Ecclesiæ,* mówi

(q) 1. Tim: 3. v. 6. (r) Hormisdas Pap: Ep: ad Ep: Hisp.

mówi Hormisdas Papież; i dla tey to przyczyny ustanowione są dłuższe czasu przerwy między święceniem a święceniem, które i Papieże i Koncylia święte pilnie zachowywać nakazuią. (s) Z tym wszystkim na hańbę wieku naszego wyznać trzeba, iż wielka liczba mało znaiomych ciśnie się do Kapłaństwa, i do Urzędów Kościelnych. Jak wielu jest, którzy ledwie sami zaczęli chodzić drogą cnoty, a nasuwaią się już Biskupom, aby byli innym do życia doskonałego przewodnikami; ledwie poznawać zaczęli, co jest pobożność, a już pragną być Swiętego życia Nauczycielami! Każdy z nich, mówi Hieronim Swięty, chce być pierwey Hetmanem niż Żołnierzem, pierwey Nauczycielem niż uczniem. (t) *Miles antequam Tyro, prius Magister; quam discipulus.*

O jak się to zgorszenie prawie powszechne stało! Patrz czyś się i ty tego niedopuścił. Opłakuy przed BOGIEM, żeś się z tak małym przygotowa-

(s) Conc: Trid: Ss. 23. c. 11. de Reform:
(t) S. Hier: Ep. ad Rust:

towaniem pokwapił do ſtanu Kapłańſkiego; albo do godności Kościelney, na którey podobno jeſteś umieſzczony. Proś Naywyżſzego Kapłana Zbawiciela Pana, którego maſz przyiąć w Nayświętſzym Sakramencie, aby wzniecił w tobie prawdziwego ducha dobrego Kapłana; do tego cię i Apoſtoł Chryſtusów w Osobie Tymoteuſza upomina: Napominam cię, abyś wzniecał łaſkę Bożą, która jeſt w tobie przez włożenie rąk moich. *Admoneo, te ut resuscites gratiam DEI, quæ eſt in te per impositionem manuum mearum. 2. ad Tim: 1. v. 6.*

w PIĄTEK

Po Przewodney Niedzieli.

Quorum remiseritis peccata, remittuntur eis. *Których odpuścicie grzechy, są im odpuſzczone.* Joan. 20. v. 23.

o Mocy odpuszczania i zatrzymania grzechów.

Punkt I. Wielka jeſt godność i doſtoyność tey mocy.

Punkt II. Własności potrzebne do użycia tey mocy.

D.... 1.4

Punkt I. Oddaymy pokłon z naywiększym dziękczynieniem Chryſtusowi Panu, iż uſtanawiaiąc Sakrament Pokuty, raczył dać moc Apoſtołom Swiętym i ich prawnym Naſtępcom w Kościele ſwoim odpuſzczania i zatrzymania grzechów. O jak wielka jeſt doſtoyność tey mocy, jak godna naſzego ſzacunku i uwagi! Zaſtanówmy ſięż więc z Grzegorzem Swiętym Papieżem nad tym: do jakiey godności, i do jak wysokiego ſtopnia chwały wezwać raczył Chryſtus wiernych Uczniów ſwoich. (u) *Libet intueri, illi Discipuli ad tanta onera humilitatis vocati, ad quantum gloriæ culmen ſunt perducti.* Oto nie tylko ich ubeśpiecza względem ſiebie ſamych, ale nad to moc im daie ubeśpieczenia drugich, dozwalaiąc im uwalniać przeſtępnych od winy, na którą przez grzech byli zaſłużyli; i powierza im wysoki Urząd Sędziowſki, aby imieniem Bożym jednym grzechy zatrzymywali, drugim odpuſzczali. (w) *Ecce non ſolum de ſemetipsis ſecuri ſiunt, ſed etiam alienæ obligationis poteſtatem rela-*

(u) S. Greg: M. Hom: 26. in Evan: (w) Ibidem.

relaxationis accipiunt; principatumque ſuperni judicii ſortiuntur; ut vice DEI quibusdam peccata retineant, quibusdam relaxent. A my maiąc ſzczęście naſtępować na ich mieysce, przez Urząd Kapłańſki będąc wezwanemi do duſz rządu, tęż moc związania i rozwiązania bierzemy. Wielki to jeſt Urząd, ale niemnieyſzy i ciężar urzędu; gdyż trudno jeſt i ciężko, mówi daley ten Swięty Ociec, aby ten, który życiem ſwoim rządzić nie umie, był Sędzią życia cudzego; z tym wſzyſtkim częſto ſię zdarza, iż ten mieysce Sędziowſkie zasiada, którego życie tak ważnemu urzędowi nie odpowiada. (x) *Ligandi atque ſolvendi autoritatem ſuſcipiunt, qui gradum regiminis ſortiuntur. Grandis honor, ſed grave pondus iſtius honoris. Durum quippe eſt, ut qui nescit tenere moderamina vitæ ſuæ, Judex fiat vitæ alienæ, & plerumque contingit, ut hic judicii locum teneat, cui ad locum vita minimè concordat.*

Wielka i barzo potrzebna nauka dla ſług Kościoła Kapłanów, osobliwie dla Plebanów i Spowiedników. Powinni oni

(x) Ibidem.

oni częſto myślić o tym doſtoieńſtwie ſwoim, które im Syn Boży nadał, poruczaiąc im urząd jednania Człowieka z BOGIEM, jako powiedział Paweł Swięty: (y) *Dedit nobis Miniſterium reconciliationis.* Uczynił nas Chryſtus Uczeſtnikami Wſzechmocności ſwoiey, powagi ſwoiey, i Urzędu Sędziowſkiego ſwego. O jakieyże od nas za to wyniesienie do tak wysokiey godności nie może wyciągać wdzięczności? Ale pragnie tego, abyśmy zasiadłſzy w Konfeſsyonałach niby na Sędziowſkim tronie dla weyrzenia w ſtan ſumnienia, i w ſprawę zbawienia ludzkiego, myślili zawſze o tym, że Urząd ten, jeśli go należycie nie użyiemy, z wielkim jeſt niebeśpieczeńſtwem złączony; i dla tego, mówi Grzegorz Swięty, trzeba, żebyśmy maiący moc związania i rozwiązania, z wielką roſtropnością i oſtróżnością tey mocy używali. *Ut ſub magno moderamine Paſtores Eccleſiæ vel ſolvere ſtudeant vel ligare.*

Punkt

(y) 2. Cor: 5. v. 18.

Punkt II. Pomyślmyż przeto, czego potrzeba Spowiednikowi, aby godnie i należycie urząd powinności swoiey mógł odbywać.

Naprzód: Trzeba dostateczney nauki złączoney z prawdziwą gorliwością ducha, któreby mu w interesie tak wielkiey wagi omylić się nie dały; Bo wargi Kapłańskie, mówi Prorok, strzedz powinne umieiętności, i zakonu pytać będą z ust jego. (z) *Labia enim Sacerdotis custodient scientiam, & legem requirent ex ore ejus.* Spowiednik powinien wiedzieć, jak daleko władza jego i moc się rościąga, trzeba, aby wiedział, co się samemu Papieżowi, albo Biskupom tylko do rozgrzeszenia zostawuie; przez które wykroczenia razem się i w censury Kościelne wpada; żeby tego niewiedząc, nie dał temu nieważnie rozgrzeszenia, którego rozgrzeszyć prawa nie ma. Powinien mieć dostateczną wiadomość wszystkich fundamentów i istotnych prawideł Chrześciańskiey obyczayności; powinien znać wszystkie zawiłości

(z) Malach: 2. v. 7.

ści sumnienia, i onym umieć doradzić, a tey znaiomości nabywać z czytania gruntownych i od Kościoła Bożego pochwalonych Pisarzów piszących o tym, co do sumnienia należy; aby mógł różnicę uczynić między trądem, a trądem, to iest: między grzechem ciężkim a powszednim, i żeby umiał stosowne do wykroczenia, a razem pomocne do zawściągnienia od przyszłych upadków naznaczać pokuty; Uczcie się, mówi Prorok, którzy sądzicie Ziemię. (a) *Erudimini, qui judicatis terram.*

Powtóre: Trzeba mieć rostropność, aby umiał rozsądnie sądzić o stanie sumnienia, maiąc baczność na różne okoliczności, i na samego Penitenta, uważaiąc, jak iest przysposobiony do tego świętego Sakramentu; nade wszystko zaś strzegąc się, aby znakiem jakim, abo głosu podniesieniem Sakramentalnego Sekretu spowiedzi nie naruszyć; co się nierozsądnym i nieuważnym zdarzyć może, bo mówi Ekklezyastyk: Usta nieopatrznych będą

(a) Ps. 2. v. 10.

dą mówić głupie rzeczy. (b) *Labia imprudentium ſtulta narrabunt.*

Potrzecie: Trzeba mieć cierpliwość, aby nie przykrzyć w tak trudnym i pracowitym urzędzie, i aby umieć znosić z ſkromnością i użaleniem niedoſtatki i wykroczenia Penitentów, bo takiego mieć chce Apoſtoł Kapłana, któryby ſię mógł użalić tych, którzy nie umieią i błądzą, gdyż i on obłożon jeſt krewkością. (c) *Qui condolere poſsit iis, qui ignorant & errant, quoniam & ipse circumdatus eſt infirmitate.*

Poczwarte: ſtrzedz powinien Anielſkiey cnoty z naywiękſzą boiaźnią, aby łaſki Sakramentu świętego w świętokradztwo nie zamienił, nakſztalt owych nieſzczęśliwych, o których mówi Swięty Judaſz Tadeuſz: (d) *DEI noſtri gratiam transferentes in luxuriam.* Staraiąc ſię wſzyſtkim poduſzczeniom ſzatańſkim, który wſzędzie na człowieka czatuie, ſtatecznie i mocno, z pomocą łaſki Bożey opierać; i w pośrzod naycięższych zdrożności zachować

(b) Eccl: 21. v. 28. (c) Hebr: 5. v. 2.
(d) Judæ. v. 4.

wać ſię, jako róża między cierniem, bez obrażenia; a w pośrzód obrzydliwego ſkażenia mieć oczy i uſzy niewinne, na wzór Lota BOGU miłego, o którym mówi Piotr Apoſtoł: Albowiem widzeniem i ſłyſzeniem ſprawiedliwym był, mieſzkaiąc u tych, którzy dzień po dzień trapili duſzę ſprawiedliwą niezbożnemi uczynkami. (e) *Aſpectu enim & auditu juſtus erat, habitans apud eos, qui de die in diem animam juſti iniquis operibus cruciabant.*

Naoſtatek: naywiękſza jeſt potrzeba, aby prawdziwą pałał gorliwością zbawienia własnego, i Penitentów ſwoich; i dla tego, co ſię tycze ſiebie ſamego: trzeba, aby ſię zawſze ſtarał, będąc w ſtanie łaſki, przyſtępować do ſłuchania ſpowiedzi, żeby rozsądzaiąc ſprawy ſumnienia cudzego, nie zaſłużył na utratę zbawienia własnego. Co do Penitentów: nie odmawiaiąc żadnemu tey poſługi duchowney, z równą ochotą i powolnością ſłuchaiąc ſtarych i młodych, ubogich i bogatych, Kmiotków i Panów; jako BOG

(e) 2. Petr: 2. v. 8.

BOG przykazuie w Pismie swoim: Tak małego wysłuchacie jako i wielkiego; i nie będziecie mieć względu na osobę żadnego, ponieważ Sąd Boży jest. (f) *Ita parvum audietis ut magnum; nec accipietis cujusquam Personam, quia DEI judicium est.*

O jak mało jest Spowiedników, którzyby mieli te wszystkie własności! Proś BOGA za nich, i za siebie, jeśli jesteś Spowiednikiem; i pomyśl, czego ci nie dostaie. Proś Zbawiciela Pana przez tę miłość, z którey się on tobie w Nayświętszym Sakramencie udzielać raczy, abyś tak rozsądzał sprawy sumnienia ludzkiego przy Sakramentalney Spowiedzi, iżbyś nie był BOGU za sąd twóy w odpowiedzi. Gdyż BOG sam upomina: Patrzcie, co czynicie; bo nie ludzki sąd odprawuiecie, ale Pański, a cokolwiek osądzicie, na was się obali. *Videte, quid faciatis, non enim hominis exercetis judicium sed Domini, & quodcunque judicaveritis, in vos redundabit. 2. Paralip: 19. v. 6.*

w SO-

(f) Deut: 1. v. 17.

w SOBOTĘ

Po Przewodney Niedzieli.

Quorum retinueritis, retenta sunt. *Których zatrzymacie, są zatrzymane.* Joan: 20. v. 23.

o Odłożeniu na czas dalszy rozgrzeszenia.

Punkt I. Trzeba czasem odłożyć na czas dalszy rozgrzeszenie.

Punkt II. Pożytek z odłożonego na czas dalszy rozgrzeszenia.

Punkt I. Z tych słów Chrystusowych poznać powinniśmy, że nie tylko do rozwiązania, ale i do związania dana jest moc Kościołowi Bożemu, jako uważa Koncylium Trydentskie Ss. 13. de Pœnit: c. 8. A za tym mogą Księża nie tylko odpuścić, ale i zatrzymać grzechy, abo nie daiąc rozgrzeszenia, abo one na dalszy czas odkładaiąc tym, którzy nie są do wzięcia jego dostatecznie przygotowani. A tacy są ci: którzy zostaią w grubey niewiadomości przednieyszych taiemnic wiary; w których nie znać prawdziwego żalu i skruchy za grzechy;

chy; którzy krzywd bliźnim poczynionych nagrodzić nie są gotowi; którzy w zayściu będąc z innemi, o poiednaniu się i myślić nie chcą; którzy ſtatecznie w zadawnionych złych nałogach trwaią, abo którzy bliſkiey okazyi do grzechu oddalić nie chcą, ani ſię o to, aby ſię od niey usunąć, ſtaraią. W tych zdarzeniach i innych podobnych Spowiednicy rozgrzeſzenia dać nie mogą bez zawodu własnego i Penitentów ſumnienia; udzielaiąc albowiem z nieważną łacnością rozgrzeſzenie, zamiaſt uleczenia grzeſzników, w cięższą duſzy chorobę ich wprawuią; zamiaſt zawściągnienia ich od grzechu, w grzechach ich utrzymuią; upewniaią ich o pokoiu, kiedy naymniey pokoiu nie maią, i barziey zagniewanego BOGA po takiey ſpowiedzi mieć muſzą; O takich to Spowiednikach prawdziwie mówić można, co BOG u Ezechiela o fałſzywych rzekł Prorokach: iż pokładaią węzgłowki pod rękę grzeſzników, a czynią poduſzki pod głowę każdego wie-

wieku na ułowienie duſzy. (g) *Consuunt pulvillos ſub omni cubito manûs, & faciunt cervical ſub capite universæ ætatis, ad capiendas animas.* Niepożyteczny to i fałſzywy pokoy, woła Cyprian Swięty, niebeśpieczny tym, którzy go daią, tym zaś, którzy go biorą, naymniey niepomocny. (h) *Irrita & falſa pax, periculoſa dantibus, & nihil accipientibus profutura.* Z tym wſzyſtkim, o jak wielu jeſt Spowiedników, którzy zapomniawſzy na to, co winni są BOGU, co Urzędowi ſwemu, co duſzom, którym ſię za przewodników do zbawienia ofiaruią, nie znaią, co to jeſt odłożyć na czas daſzy rozgrzeſzenie; którzy zamiaſt zbawienney przez ten Sakrament pomocy, przez podłą chęć podobania ſię Penitentom łaſkawością ſwoią duſze tylko oſzukuią; którzy przyiąwſzy na ſię ſtaranie duſz przez grzech ſchorzałych, obchodzą ſię z niemi nakſztalt owych fałſzywych Proroków i złych Kapłanów, którym BOG u Jeremiaſza wymiatał: Leczyli ſkazę córki ludu mego z lekkością

(g) Ezech. 13. v. 18. (h) S. Cyprian. de laps.

kością, mówiąc: pokoy, pokoy; ano nie było pokoiu. (i) *Curabant contritionem filiæ populi mei cum ignominia, dicentes pax, & non erat pax.* Są to bałamutni lekarze, którzy jednymże lekarstwem wszystkie leczą choroby każdego, ktokolwiek się do nich po radę o zdrowie udaie. Nie trzeba im z schorzałemi ciężko na duszy Penitentami ani łez pokutnych, ani wzdychania, ani korzenia się z zawstydzeniem przed BOGIEM, ani postu, ani modlitwy; dosyć jest, aby grzechy i zbrodnie swoie jakkolwiek wyznali, wraz ich rozgrzeszaią, zdrowie duszne oznaymuią, ani się więcey o śmiertelne dusz ich rany troszczą, a tę jeszcze nie uważną powolność swoię łaskawością i litością być mienią, kiedy tym czasem rozsądni i prawdziwie świątobliwi ludzie okrucieństwem ją nazywaią: Nie jest to leczyć, ale jeśli prawdę mówić chcemy, jest to zabijać, tak mówiło niegdyś w Rzymie zgromadzenie Księży do Swiętego Cypriana.

(i) Jerem: 6. v. 14.

pryana. (k) *Hoc non est curare, sed si dicere verum volumus, occidere.*

Punkt II. W drugim punkcie uważ, jak wielki jest pożytek z odłożonego na czas dalszy rozgrzeszenia. Naprzód daie się czas i przestroga grzesznikowi, aby wszedł pilniey w siebie samego, i aby się zastanowił, czy nie były i dawne spowiedzi jego bez należytego przygotowania.

Powtóre: daie się mu przez to poznać wielkość i ciężkość grzechu, którą przerażony barziey się grzechu zbrzydzi, i BOGU zań przez godne owoce pokuty wypłacać się zacznie; które są szczerego i prawdziwego nawrócenia znaki, jako uważa Grzegorz Swięty. W ten czas, mówi ten Swięty, widziemy grzesznika dobrze nawróconego, kiedy godną karząc siebie surowością to się stara oczyścić, czego się słowy spowiadał. (l) *Tunc benè conversum peccatorem cernimus, cum dignâ afflictionis austeritate delere nititur, quod loquendo confitetur.*

(k) Clerus Romanus ad Cyprianum Ep. 30.
(l) L. 6. in 1. Reg: c. 15.

Potrzecie: zawściąga grzeſznika od częſtego w też grzechy odpadania, w którym życie wielka część ludzi świeckich przepędza z tego częſtokroć powodu, iż zuchwałe maią zaufanie, że tylekroć Ksiądz go rozgrzeſzy, ile mu ſię grzeſzyć podoba; i tacy barzo źle przygotowani przyſtępuią do Sakramentu pokuty, jako mówi Koncylium Toletańſkie trzecie: (m) *Quoniam comperimus ... fœdiſsimè pro ſuis peccatis homines agere pœnitentiam, ut quoties peccare libuerit, toties à Presbyteris se reconciliari poſtulent.* Dla zawściągnienia tey nieuważney takich grzeſzników ufności, Koncylium wspomnione to Księżom nakazuie: *Ut ſecundum formam Canonum Antiquorum detur pœnitentia; hoc eſt: ut priùs eum, quem ſui pœnitet facti, à communione ſuspensum faciat, inter reliquos pœnitentes ad manus impoſitionem crebro recurrere.* Niechże na to Spowiednicy i Penitenci pilnie uważaią, co tu powiedziano; i niech nie mówią, że w pierwſzych wiekach tylko Kościoła to odkładanie rozgrzeſzenia i przeciągłych

(m) Conc: Tolet: 3. ſub Pelagio 2. Can: 11.

głych pokut naznaczanie było potrzebne; bo duch Kościoła Bożego jedenże jeſt zawſze, ani ſię odmienia. Chociaż co do karności i zwyczaiów powierzchownych niektóre zaſzły odmiany, z tym wſzyſtkim toż rozumie, jako powiada Koncylium Trydentſkie, (n) że niewinność, którąśmy na Chrzcie świętym wzieli, utracona, nie inaczey odzyſkaną być może, jak tylko przez łzy pokutne, modlitwy, poſty i umartwienia; i dla tego powiada, jak zawſze, tak i dopiero nie można inaczey być usprawiedliwionym, i z BOGIEM ſię poiednać, jak przez ſzczerą i gruntowną ſerca odmianę.

Poſtanówże więc dziś, jeśli nie miałeś tego zwyczaiu, odłożyć niekiedy Penitentom rozgrzeſzenie w tych zdarzeniach, w których z obowiązku twego urzędu odłożyć powinieneś. A gotuiąc ſię do Mſzy, proś Zbawiciela Pana, aby cię w tym dobrym poſtanowieniu umocnił, proſząc razem, abyś tego nierozsądnie z uprzedzenia jakiego, abo popędliwości nie

Hh 2 uczy-

(n) Ss. 14. c. 2. de Pœnit:

uczynił, ale szczególnie szukaiąc chwały Jego większey i dusz zbawienia; i z względu tego, abyś nie wykroczył przeciw przepisom Kościoła, i tu sobie przypomnii co mówi Ambroży S. *In Ecclesia ubi maximè misereri decet, teneri debet quam maximè forma justitiæ, ne quis à communionis consortio abstentus, brevi lacrymulâ, atque ad tempus paratâ communionem, quam plurimis debeat postulare temporibus, facilitate Sacerdotis extorqueat: nonne cum uni indulget indigno, plurimos facit ad prolapsionis contagium provocari? facilitas enim veniæ incentivum tribuit delinquenti. Sanctus Ambrosius in Ps. 118. ad hæc verba: Miserere mei secundum eloquium tuum.*

DRUGI TYDZIEN PO WIELKIEYNOCY w NIEDZIELĘ.

Christus passus est pro nobis, vobis relinquens exemplum, ut sequamini vestigia ejus. *Chrystus ucierpiał za nas, zostawuiąc wam przykład, abyście szli śladem Jego.* 1. Petr. 2. v. 21.

o *Naśladowaniu Chrystusa.*

Punkt I. Idąc za przykładem Chrystusowym powinniśmy wiele cierpieć.

Punkt

Punkt II. Pobudki, które nas do tego zachęcić powinne.

Punkt I. O jak mało zastanawiamy się nad temi słowami listu dzisieyszego Piotra Swiętego, które nam tak wyraźnie znać daią, do czego jesteśmy Chrześcianie powołani i obowiązani. Wierzemy temu, że jesteśmy wezwani do Królestwa Bożego, abyśmy byli współdziedzicami z JEZUSEM Chrystusem; ale tego znać niechcemy, że też jesteśmy powołani do naśladowania Zbawiciela, abyśmy z nim współcierpieli. (o) *In hoc enim vocati estis.* Ludzie chcieliby złączyć te dwie rzeczy: używać w przyszłym życiu wiecznego błogosławionych szczęścia, i w tym życiu mieć wszystko ku swey myśli, żadnych przykrości, chociaż te, póki żyiemy, są nieuchronne, nie doświadczać. Ale Piotr Swięty uczy nas, iż to być nie może; bo mówi, iż trzeba naśladować Chrystusa i z nim społem cierpieć, jeśli chcemy być uczestnikami tey chwały, którey Chrystus wiecznie używa. *Chri-*

stus

(o) 1. Petr. 2. v. 21.

ſtus paſsus eſt pro nobis, vobis relinquens exemplum. Y dla tego nieoſzukuymy nas ſamych. Jeſt nam w prawdzie obiecane niebo, ale z tym warunkiem: jeśli z Chryſtusem ſpółcierpiemy. (p) *Si tamen compatimur, ut & glorificemur.* Możemy być ſpółdziedzicami z Chryſtusem, ale trzeba iść tą drogą, którą ſzedł Chryſtus, trzeba pierwey z nim cierpieć, nim do chwały Jego wnidziem, inſzą drogą przyiść do niey nie mieymy nadziei; Sługa, mówi ſam Zbawiciel, nie jeſt większym od Pana; jeśli Pan cierpiał, aby wſzedł do chwały ſwoiey, jakże my też cierpieć nie mamy? Chryſtus, mówi Auguſtyn Swięty, będąc w tym ciele śmiertelnym, które dla zbawienia naſzego przyiął, dwie drogi nam ukazał, jednę pełną pracy, troſków i cierpienia, przez którą koniecznie dla oczyſzczenia grzechów naſzych przeyść trzeba; drugą ſzczęśliwą i błogoſławioną, którey ſpodziewać ſię mamy, jeśli to czynić będziemy, co Zbawiciel Pan w życiu śmiertelnym wykonywał.

(p) Rom: 8. v. 17.

nywał. (q) *Unam laboriosam, quam tolerare; alteram Beatorum, quam ſperare debemus.*

Kiedy więc przypadaią na nas przykrości, umartwienia, prześladowania, i jakiekolwiek niepomyślności, przypominaymy ſobie, iż teraz jeſt czas cierpienia, i wspomniymy, iż mamy Wodza BOGA ukrzyżowanego, mieymy na niego obrócone zawſze oczy duſzy naſzey. (r) *Aſpicientes in Authorem fidei & conſummatorem JESUM, qui proposito ſibi gaudio ſuſtinuit crucem confuſione contempta.* Oto wzór naſz, do którego życie całe ſtosowane być powinne, gdyż na tym podobieńſtwie życia naſzego do życia Chryſtusowego zbawienie jeſt zasadzone. Chryſtus JEZUS Krzyż ukochał, aby nas do zamiłowania jego zachęcił, wzgardził hańbą i ſromotą do niego przyłączoną, aby nas nauczył gardzić wſzyſtkim upodleniem i poniżeniem, któreby nam wyrządzić chciano; (s) Naoſtatek znosił wſzyſtkie męki i przykrości

(q) S. Aug: l. 2. de Actis cum Felic: Manich: c. 10. (r) Hebr: 12. v. 2. (s) Rom: 8. v. 29.

krości nie tylko aby nam przykład zostawił, ale też aby dał nam pobudkę do cierpliwego wszystkich przykrości znoszenia.

Punkt II. Piotr Swięty ukazawszy nam za przykład cierpiącego Zbawiciela, upewnia nas, iż to cierpiał Zbawiciel bez naymnieyszey winy, będąc wolnym od wszystkiego grzechu, owszem samą będąc świątobliwością. (t) *Qui peccatum non fecit, nec inventus est dolus in ore Ejus;* mógłby on nic nie cierpieć, maiąc w mocy swoiey uyść haniebney śmierci Krzyżowey, jako sam powiedział: (u) W mocy jest moiey dać duszę moię, i ją odebrać; Z tym wszystkim raczył umrzeć na Krzyżu w naysroższych bolach i upokorzeniu. Jeśli tedy za nas i dla nas tysiąc śmierci godnych cierpiał i umarł nayniewinnieyszy Pan na Krzyżu, nie jestże sprawiedliwo, abyśmy i my dla chwały Jego, i z miłości ku niemu wszystko chętnie cierpieli? Ach! jak jesteśmy niewdzięczni i nieczuli, kiedy tak mało kochamy Zbawicie-

(t) 1. Petr: 2. v. 22. (u) Joan: 10. v. 10.

wiciela dosyć czyniącego Oycu Przedwiecznemu za grzechy nasze przez śmierć i srogie męki swoie! A jeśliż ręka Boska tak ciężko dotknęła Jednorodzonego Syna swego, że grzechy nasze przyiął na siebie: jakiegoż my grzesznicy, a grzesznicy barzo winni nie mamy czekać karania? z tym wszystkim żadnych przykrości i umartwienia chętnie i z ochotą znosić nie chcemy; chociaż wiemy, że to jest lekarstwem skutecznym na ukaranie grzechu. (w) *Filius unicus sine peccato, non tamen sine flagello.* Chrystus JEZUS Syn Jednorodzony Oyca Przedwiecznego, jedyne upodobanie Jego, nayniewinneyszy bez naymnieyszego grzechu wydany na naysroższe męki! a my Synowie gniewu, pełni grzechu, wiecznych mąk godni, żadnego w tym życiu, które nie odbicie z wielorakiemi być musi złączone przykrościami, znieść cierpliwie nie chcemy umartwienia? ta myśl powinnaby zapalić serca nasze, i zachęcić do cierpienia jak naywięcey dla miłości Zbawiciela

(x) S. Aug: in Ps. 31.

wiciela, który dla nas z miłości ku nam niepoiętey tak wiele ucierpiał. Cierpmyż więc z nim, cierpmy dla niego, cierpmy na wzór jego, jeśli z nim wiecznie być chcemy ſzczęśliwi. Nie mniemay, mówi Auguſtyn Swięty, że będzieſz bez przykrości, chyba już podobno myśliſz być z Króleſtwa Niebieſkiego wydziedziczonym. (x) *Ne te ſine flagello ſperes futurum, niſi forte cogitas exhæreditari.*

Gotuiąc ſię do Mſzy, idź do Ołtarza, jako do ſzkoły Chryſtusowey, w któreybyś ſię nauczył, iż droga cierpliwości jeſt naypewnieyſzą drogą do Nieba. Chryſtus JEZUS chociaż nie miał przyczyny iść tą drogą, osądził być ją lepſzą, i iść nią do Króleſtwa ſwego w całym życiu śmiertelnym nie przeſtawał; tę nam i przykładem ſwoim i nauką za naylepſzą do wiecznego ſzczęścia pokazuiąc; Wſzakże on nam powiedział: (y) *Jeśli kto nie dźwiga krzyża ſwego, nie jeſt mię godzien.*

Chwyćmy ſięż całym ſercem tak drogiego Krzyża, który nas czyni godnemi

(x) S. Aug: ibidem. (y) Mat: 10. v. 38.

dnemi ſługami Zbawiciela. Jakiekolwiek przykrości zdarzać ſię będą w wykonaniu powinności urzędu naſzego, jakiekolwiek upokorzenia i wzgardy, niech te nas nie zasmucaią; owſzem cieſzmy ſię z nich, że ſię nam na wzór Wodza naſzego JEZUSA Chryſtusa dla miłości Jego cierpieć doſtaie. Przypominaymy owe ſłowa Bernarda Swiętego do Zakonników ſwoich rzeczone: Cierpcie, ale dla tego, który za was umarł. (z) *Mortificamini, ſed propter eum, qui mortuus eſt pro vobis.*

Jeśli świat, który zawſze przeciwko Chryſtusowi BOGU powſtaie, z nami ſię ſpokoynie obchodzi, lękaymy ſię, żebyśmy nie przeſtali być uczniami i ſługami Chryſtusowemi. O BOZE! móy Panie i Królu cierniową koroną ukoronowany, nie dopuſzczay, abym ſługa Twóy chciał być delikatnym i pieſkliwym; przytłum w ſercu moim, przychodząc do niego w Nayświętſzym Sakramencie, próżny ſtrach, i boiaźń, którym ſię być czuie przeięte

na

(z) S. Bernar: in Præf: Ps. 90.

na wſzelką przykrość i umartwienie. *Amputa opprobrium meum, quod ſuſpicatus ſum. Ps. 118. v. 39.*

w PONIEDZIAŁEK

Drugiego Tygodnia po Wielkieynocy.

Peccata noſtra ipse pertulit in corpore ſuo ſuper lignum; ut peccatis mortui juſtitiæ vivamus, cujus livore ſanati ſumus. *Sam na ciele ſwym grzechy nasze nosił na drzewie; abyśmy umarli grzechom, żyli ſprawiedliwości, którego ſinością jeſteśmy uleczeni.* 1. Petr: 2. v. 24.

o Krzyżu Chrystusowym.

Punkt I. Krzyż Chryſtusowy jeſt dla nas upomnieniem do ſtrzeżenia ſię wſzelkiego grzechu.

Punkt II. Y do wykonania wſzyſtkiey cnoty.

Punkt I. Oddaymy pokłon Zbawicielowi Panu, który Oycu Przedwiecznemu ofiaruie za nas na Krzyżu nie obcą jaką ofiarę, ale własne ciało ſwoie; *Peccata noſtra pertulit in corpore ſuo ſuper lignum.* Wyznaymy z Piotrem Swiętym, że rany Jego i ſiności nas uleczyły: *Cujus livore ſanati ſumus.* Rozmyślaymy o nich, ile możem, jak nayczę-

częściey, one albowiem, jako mówi Auguſtyn Swięty, są naypewnieyſzym i nayſkutecznieyſzym lekarſtwem na wſzyſtkie duſzne choroby. (a) *Hæc medicina hominum tanta eſt, quanta cogitari non poteſt.* Nie ma namiętności, nie ma grzechu, nie ma doſkonałości, na którąbyśmy nie naleźli lekarſtwa w rozmyślaniu męki i śmierci Zbawiciela. Krzyż Jego jeſt uſtawicznym upomnieniem do ſtrzeżenia ſię wſzyſtkich grzechów; *Hæc omnis hortatio.* Jakaż naprzykład duma i wynioſłość, jaka pycha nie może być zleczona, patrząc na pokorę Zbawiciela tak uniżonego i poſłuſznego aż do śmierci, a śmierci haniebney krzyżowey? jakiż gniew zawściągniony być nie może, patrząc na niepoiętą cierpliwość Zbawiciela i dziwną łaſkawość ku prześladowcom ſwoim, którzy gdy mu złorzeczyli, nie złorzeczył: gdy cierpiał, nie groził? (b) *Qui cum maledicerentur, non maledicebat; cum paterentur, non comminabatur.* Któraż ſię zemſta niepoha-

(a) S. Aug: de Agone Xti cap: 11.
(b) 1. Petr: 2. v. 23.

pohamuie i nie wſtrzyma, patrząc na Zbawiciela tak niewinnie ſpotwarzonego, tak złośliwie oſkarzonego przed Piłatem ſkromnie i głęboko milczącego? *JESUS autem tacebat.* Wyznaymyż z Auguſtynem Swiętym, iż nad rozmyślanie męki i śmierci Zbawiciela nie ma równego i ſkutecznieyſzego na wſzyſtkie duſzne choroby lekarſtwa. Ten widok BOGA naſzego na Krzyżu powinien w duſzy i ſercach wſzyſtkich wiernych, świeckich i duchownych zbawienne uczynić wrażenie. Mogą z niego i grzeſznicy i niewinni wielkie na duſzy odbierać pożytki. *O medicinam*, woła Auguſtyn Swięty, (c) *omnibus consulentem, omnia tumescentia comprimentem, omnia tabescentia reficientem, omnia neceſsaria cuſtodientem, omnia perdita reparantem, omnia depravata corrigentem!* Gdzież moc i siła naſza, mówi Bernard Swięty, jeśli nie w męce Chryſtusowey? (d) *Ubi fortitudo, nisi in Chriſti paſsione?* Naydziemy w niey nie tylko pomoc do ſtrzeżenia

się

(c) S. Aug: ibidem. (d) S. Bernar: in Cant: Serm: 62.

ſię grzechu, ale też i do wykonania wſzyſtkiey cnoty.

Punkt II. Nie maſz cnoty i żadney ſprawy świętey, kończy daley Auguſtyn Swięty, (e) któreybyśmy wzoru nie mieli w życiu, męce i śmierci JEZUSOWEY; w nich ſię nauczemy, iż nie powinniśmy mieć przywiązania do rzeczy ziemſkich; gdyż gdyby one były warte ſzacunku i upodobania naſzego, Chryſtus JEZUS ſtawſzy ſię dla nas Człowiekiem, oneby ſzacował, i w nichby ſobie podobał. *Quia ſi bene amarentur, amaret ea homo, quem ſuſcepit Filius DEI.* W nich ſię nauczemy, mówi tenże S. Ociec, nie lękać ſię potwarzy, przykrości, prześladowania, i śmierci ſamey; gdyż gdyby one mogły być ſzkodliwe Człowiekowi, Syn Boży będąc Człowiekiem, onychby nie cierpiał. *Quia ſi nocerent homini, non ea pateretur homo, quem ſuſcepit Filius DEI.* Któryż Chrześcianin, który Kapłan odważy ſię użalać na złe czyie z nim obeyście, na krzywdy i potwarzy, jeśli uważy, jak mało to jeſt względem

(e) Ibidem.

dem tego, na co zasłużył przez grzechy swoie, a razem pomyśli, jak nie równie więcey nayniewinnieyszy dla zbawienia jego BOG cierpiał w ciele ludzkim? Gdyby Kapłan który tyle poniosł pracy, trudów, przykrości, potwarzy, prześladowania i niewdzięczności, ile naprzykład doświadczył Grzegorz Swięty Nazyanzeński, już to w Sazymie, już później w Konstantynopolu od złych Chrześcian, od Heretykow, od niewdzięcznego ludu, od wielu nawet wielkiey zasługi Biskupów, wszystko to nicby nie znaczyło w porównaniu tego, co cierpiał Zbawiciel nasz wzór wszystkiey cierpliwości. Boby jeszcze zostały owe pogardzaiące uplwania, srogie biczowanie, octem i żółcią poienie, cierniem koronowanie, owo berło ze trzciny, owa szata szyderska, Krzyż, goździe, naysroższe bole, naysromotnieysze upokorzenie, śmierć naostatek między łotrami haniebna. Cóż alboż to nie przechodzi nieskończenie tego wszystkiego, cokolwiek ucierpieć możemy? tak mówi tenże

Grze-

Grzegorz Swięty: *Multa adhuc, quamvis multa pertulerit, restabunt: acetum, fel, corona spinea, sceptrum arundineum, chlamys coccinea, crux, clavi, latrones simul affixi, prætereuntium contumeliæ.*

Gdybyśmy zawsze Krzyż i mękę Chrystusową przed oczema mieli, wszystkie przeciwności i przykrości życia tego znośneby nam były; możemy brać tego miarę z skutków dnia wielko-piątkowego, który od Kościoła świętego jest naznaczony na uczczenie męki i śmierci Chrystusowey. Dnia tego rozmyślanie i zastanowienie się większey części Chrześcian z jakąkolwiek uwagą nad tą taiemnicą, dostateczne jest do życia ich odmiany, porzucaią próżne rozrywki, martwią siebie i pokutuiących biorą postawę; przekonywaią się albowiem, iż uciechy, roskoszy, i rozrywki świata nie przystoią im dnia tego, którego powinniby wszyscy Chrześcianię we łzy się rozpływać, uważaiąc na mękę, bole, i śmierć Zbawiciela. A jeśliż zwyczay ten święty, i krótkie zastanowienie się nad męką Zbawicie-

la przywodzi dnia tego i wolnieyſze nawet z Chrześcian osoby do chętnego umartwienia ſiebie; jakżeby z gruntu ſerca używane i nabożne tey taiemnicy przez życie całe rozmyślanie nie miało oſłodzić wſzyſtkich umartwień, przykrości, i prześladowań na tym padole płaczu nieuchronnych? Niechże męka Chryſtusowa nie będzie u nas świętem przemijaiącym, ale świętem życia całego. Wſzakże wieczność cała do cieſzenia ſię z Zbawicielem, i do używania z nim wiecznego wesela i chwały jeſt obiecana; niechże całe życie zaięte będzie rozmyślaniem męki i śmierci Jego, którą nam z niepoiętey miłości tó wieczne ſzczęście wyſłużył; abyśmy wzaiemnie miłością Jego zapaleni naśladować Go wſzyſtką usilnością ſtarali ſię.

Gotuiąc ſię do Mſzy, pomyśl, iż idzieſz do Ołtarza niby na górę Kalwaryiſką. Wſzyſtek ubior do Mſzy Kapłańſki powinien ci przypominać, jakie męki Zbawiciel Pan dla zbawienia twego cierpiał; nie wdzieway go

nigdy

nigdy, żebyś nad tym nie miał ſię myślą zaſtanowić. A jako Krzyż Chryſtusów nie był dla Zbawiciela widokiem przemijaiącym, ale od początku życia ſamego aż do ſkończenia na nim ofiary ſwoiey za grzechy ludzkie miał go zawſze przed oczema; tak i ty poſtanów nigdy w życiu całym nań nie zapominać; wſzakże to Paweł S. zalecił: *Mortem Domini anuntiabitis, donec veniat. 1. Cor. 11. v. 26.*

WE WTOREK

Drugiego Tygodnia po Wielkieynocy.

Ego ſum Paſtor bonus. *Jam jeſt Paſterz dobry.* Joan: 10. v. 11.

o Pasterstwie Chrystusowym.

Punkt I. Chryſtus JEZUS jeſt wzorem wſzyſtkich Paſterzów.

Punkt II. Każdy duſz Paſterz powinien dołożyć wſzyſtkiey usilności, aby Go naśladował.

Punkt I. Odday pokłon z dziękczynieniem Zbawicielowi Panu, że przyiął na ſiebie urząd tak dobrego Paſte-

rza, i weź to za materyą rozmyślania, z jaką troskliwością temu urzędowi dosyć czynił. A jeśli chcesz wiedzieć, wiele pracy, trudów, i starania w nim poniosł, otworz Ewangelią świętą, a w niey naydziesz, jak wiele mu nalezienie obłąkanych owiec kosztowało, zlicz, jeśli możesz, wszystkie kroki Jego, obeydź te wszystkie drogi, ktore on odbywał dla szukania, nalezienia, i zagarnienia do owczarni swoiey tych wszystkich, które w smutnym barzo obłąkaniu zostawały. Patrz, jako ich szukaiąc pracą znużony przy studni Jakubowey jednę z nich nayduie, a tą była owa Samarytanka, o którey Jan Swięty nam mówi. Wnidź do domu Symona trędowatego, a uyrzysz, jako szukaiąc inney obłąkaney z naywiększą ją przyimuie łaskawością, a tą była pokutuiąca Marya Magdalena; to prawda, iż ona weszła w dom tego Faryzeusza, szukaiąc Zbawiciela, ale będąc pierwey łaską Jego uprzedzoną, i na sercu skruszoną szukać Go przedsięwzięła. Patrz jeszcze, jako w Kafarnaum

naum w domu celnym inną nayduie, a tym był Celnik Mateusz, w czasie swoim od Chrystusa sam na Pasterza zamieniony, i w Jericho, którym był Zacheusz. Uważay, jakim politowaniem były wzruszone pełne litości wnętrzności Jego nad nędznemi owcami domu Izraelskiego rozpierzchnionemi i obłąkanemi, przebiegał miasta i miasteczka, wsie i pustynie, aby którą z nich nalazł, modląc się, wzdychaiąc, prosząc naygorętszym affektem Oyca Przedwiecznego o ich zbawienie, naostatek sam się na Krzyżu za nie ofiaruiąc, aby ich odkupił od śmierci przez grzech zasłużoney. O jak wiele razy chciał zgromadzić do siebie wszystkie Syny Jerozolimskie, jako się sam temu miastu oświadcza: Jeruzalem, Jeruzalem, ilekroć chciałem zgromadzić Syny twoie, jako kokosz kurczęta swoie pod skrzydła zgromadza. (f) *Jerusalem, Jerusalem, quoties volui congregare filios tuos, quemadmodum gallina congregat pullos suos.* Trzeba modz wniść w serce tego Naylitościwszego Paste-

(f) Mat: 23. v. 37.

Pasterza, żeby można mocniey poymować tę niewymówną miłość, którą pałał ku zbawieniu ludzkiemu. Spóyrzyi na sam Krzyż Jego, na którym zawieszony, maiąc ręce srogiemi goździmi do niego przybite, jako jeszcze wyrywa z paszczy lwa piekielnego już prawie zdobytą na pożarcie jednę z owiec swoich, a tym był Dyzmas Swięty łotr do Chrystusa nawrócony. Patrz, jak jeszcze raz z Nieba zstępuie, i wyraźnym woła głosem na jednę obłąkaną owcę swoię, a tym był Paweł Swięty, którego w drodze do Damaszku przeiąwszy nawraca do siebie. Uważay naostatek, jako ten Naydobrotliwszy Pasterz w chwale Niebieskiey nieustannie Oyca Przedwiecznego za nawrócenie i zbawienie owiec swoich błaga, i jest gotów jeszcze raz zstąpić z Nieba, gdyby tego trzeba było, aby się za nie ofiarował. To uważaiąc, należałoby nam z Pawłem Swiętym zawołać: Miłość Chrystusowa nagli nas. (g) *Charitas Christi urget nos.* Wyciąga ona od nas, abyś-

(g) 2. Cor: 5. v. 4.

abyśmy do niego serca nasze obrócili. Ale że nie dosyć jest z zadziwieniem uważać na ten wzór naydoskonalszy wszystkich dobrych Pasterzów.

Punkt II. Powinniśmy jako Kapłani dołożyć wszystkiey usilności, abyśmy Go naśladowali; wszakże dla tego wybrał nas z pośrzodka ludu wszystkiego, abyśmy jako on nas litościwie sam szukał, tak i my obłąkanych owiec szukali. (h) *Posui vos, ut eatis, & fructum afferatis.* Abowiem dałem wam przykład, mówi Zbawiciel, abyście jakom ja wam uczynił, tak i wy czynili. *Dedi enim vobis exemplum, ut quemadmodum feci vobis, ita & vos faciatis.* Ta jest pokuta od Zbawiciela na nas włożona, jako ją włożył na Głowę wszystkich Pasterzów Piotra Swiętego, kiedy po odpuszczonym grzechu roskazał mu paść owce swoie: Paś owce moie. (i) *Pasce oves meas.* Oto praca, na którą powinniśmy się cali poświęcić, jeśli chcemy być wdzięcznemi dawcy dobra wszystkiego BOGU naszemu

(h) Joan: 13. v. 15. (i) Joan: 21. v. 17.

ſzemu za nieſkończone miłosierdzie Jego. Nie powinniśmy ſię uſkarżać na żadne trudy, przykrości, zmordowania i prace, owſzem życia ſamego oſzczędzać nie powinniśmy, abyśmy obłąkane przez grzech owce do BOGA zwracali. Szczęśliwy taki duſz Paſterz, któryby dla zbawienia trzody ſwoiey tak pracował! mógłby on przez ſam przykład chwalebnego życia ſwego mówić z Pawłem Swiętym do ludu: Proſzę was, bądźcie Naśladówcami moiemi, jako i ja Chryſtusów. (k) *Rogo vos, imitatores mei eſtote, ſicut & ego Chriſti.* Jakaby w Dyecezyi całey ſzczęśliwość była! wieleby duſz lecących na dno piekielne ratowanych zoſtało! O Paſterzu tak dobry, tak czuły, tak nad upadkiem bliźniego twego boleiący, tak ſkory do ratowania braci twoich, poświęcaiący ſię cały dla ſłużenia ich zbawieniu, jaka cię czeka nagroda w Króleſtwie Niebieſkim! Bądźże ſtatecznie wiernym w wykonywaniu twoich powinności, podwóy czułości i ſtarania z gorliwo-

(k) 1. Cor: 4. v. 16.

liwości zbawienia duſz Krwią Chryſtusową odkupionych, nie przeſtaway pracować zapomniawſzy odpoczynku twego, zdrowia twego, nawet i życia ſamego, mówiąc z Apoſtołem: Za nic ſobie tego nie ważę, i zdrowia mego drożey ſobie nie ſzacuię, niżli mię ſamego, bym tylko dokończył biegu mego i poſługi, którąm wziął od Pana JEZUSA. *Non enim facio animam meam pretioſiorem quam me, dummodo conſummem curſum meum, & miniſterium verbi, quod accepi à Domino JESU.*

Bądźże i ty, który to rozmyślaſz tak gorliwym Paſterzem, i żebyś ſię do tego barziey zachęcił, miey przed oczema Naywyżſzego wſzyſtkich Paſterzów Paſterza Zbawiciela Pana, który cię lecącego na przepaść wieczną wyrwał z paſzczęki lwa piekielnego i do ſiebie przytulił, mów do niego z Dawidem Swiętym: Panie, wywiodłeś mię od zſtępuiących do dołu. (l) *Domine, eduxiſti ab inferno animam meam, ſalvaſti me à deſcendentibus in lacum.* O móy Panie, BOZE móy, Zbawicielu móy, jak

(l) Ps. 29. v. 4.

jak ci wiele nędzy kosztuię! wzgardy ustawiczne, urągania nieustanne, bole niezmierne wytrzymane, krew naydroższa wszystka dla zbawienia mego wylana daią mi aż nadto poznać, jak wielką ceną dusza moia jest odkupioną. *Anima tanti vales.* Duszo ludzka, tak wiele BOGU kosztuiesz, iż żebym tysiąc życia łożył z gorliwości i miłości pracuiąc na zbawienie bliźniego, jeszczebym nie mógł dostatecznie dopełnić tego, com dla niego winien.

Gotuiąc się do Mszy, proś Zbawiciela Pana Książęcia i Pana Pasterzów, który cię w Nayświętszym Sakramencie ciałem swoim raczy zasilać, aby ci udzielił choć cząstkę miłości swoiey ku zbawieniu ludzkiemu, iżbyś Go jak naybliżey naśladuiąc, zasłużył odebrać wieniec chwały nigdy niewiędnący. *Et cum apparuerit Princeps Pastorum, percipietis immarcescibilem gloriæ Coronam. 1. Petr. 5. v. 4.*

WE

WE SRZODĘ

Drugiego Tygodnia po Wielkieynocy.

Bonus Pastor animam suam dat pro ovibus suis. *Dobry Pasterz duszę swą daię za owce swoie.* Joan: 10. v. 11.

o Powinnościach dobrego Pasterza.

Punkt I. Powinien posilać trzodę swoię.

Punkt II. Powinien całego siebie poświęcić dla dobra trzody swoiey.

Punkt I. Pierwsza jest powinność dobrego Pasterza posilać powierzoną mu od BOGA trzodę, a to, jako mówi Bernard Swięty, troiakim sposobem: Przykładem, nauką i modlitwą. (m) *Grex Domini tribus modis pascitur à Pastoribus, exemplo, verbo, & oratione.* Naprzód powinien posilać trzodę swoię przykładnym i świątobliwym życiem, i dla tego Paweł Swięty Ewangelicznemu Pasterzowi za rzecz naypierwszą zaleca, aby był bez nagany, mówiąc: Ma tedy Biskup być nienaganiony. (n) *Oportet ergo Episcopum irreprehensibilem esse.* Y tę powinność zakłada

(m) S. Bern: in Cantica Cantic: priora cap: n. 22.
(n) 1. Timoth: 3. v. 2.

kłada za fundament i zasadę wszystkich innych. Y Piotr Swięty Głowa po Chrystusie wszystkich Pasterzów to prawo nam zostawił, abyśmy przez dobry przykład wzorem byli trzodzie nam powierzoney. (o) *Forma facti gregis ex animo.* Bądź pewnym, że nie powaga stanu waży w dusz rządzeniu, ale przykład dobry, i że Kościoł Swięty niczego barziey od Kapłanów nie żąda, jak przykładnego życia, zalecaiąc z Pawłem Swiętym każdemu z Kapłanów: Bądź przykładem wiernych. (p) *Exemplum esto fidelium.* A ztąd zostań przekonanym, że życie świątobliwe i przykładne jest naypierwszą powinnością dobrego Pasterza.

Powtóre: Powinien posilać lud swóy słowem Bożym. Nieszczęśliwy Kapłan, który nie ma starania, aby Ewangelią Chrystusową opowiadał, i taiemnic wiary lud, jak należy, nauczał, wszystkie albowiem go do tego prawa obowiązuią, i konieczność nieodbita przez sam urząd Pasterza do tego

(o) 1. Petr: 5. v. 3. (p) 1. Tim: 4. v. 12.

go nań jest włożona; biada mi, tak wołał Paweł Swięty, jeślibym Ewangelii nieprzepowiadał, potrzeba mię albowiem do tego nagli. (q) *Væ mihi, si non Evangelizavero, necessitas enim mihi incumbit.* Lękać się on powinien ciężkiego Boskiego ukarania, jeśli żyiąc i karmiąc się z nadanego funduszu, i opatrzenia ludu, dopuszcza duszom ich dla niedostatku słowa Bożego umierać z głodu duchownego pożywienia, czekać mu trzeba z zawstydzeniem owego od BOGA sobie wyrzucania, które Ezechielowi Prorokowi BOG roskazał uczynić złym i niepilnym ludu Izraelskiego Pasterzom: Mlekoście jadali, i wełnąście się przyodziewali, a trzody moiey nie paśliście. (r) *Lac comedebatis & lanis operiebamini, gregem autem meum non pascebatis.* Co za smutek, jaka rospacz, jaki niepokoy sumnienia w godzinę śmierci trapić go będzie, kiedy BOG oczy otworzy, aby poznał, jak wiele dziatek, jak wielu nawet doyrzałego wieku ludzi do jego Pasterstwa należących w ostatniey

(q) 1. Cor: 9. (r) Ezech: 34. v. 3.

tniey taiemnic wiary nieznaiomości zoſtaie, a to z przyczyny jego, iż ſię zalenił ich nauczać obowiązków Chrześciańſkich, iż nie chciał im łamać tego chleba duchownego praw i prawd Bożych przez Katechizmy i zbawienne nauki. (s) *Parvuli petierunt panem, & non erat, qui frangeret eis.*

Potrzecie: Dobry duſz Paſterz powinien posilać trzodę ſwoię przez modlitwę: (t) *Orationi & exhortationi diligenter insiſtant, docentes verbo pariter & exemplo*, mówi do duſz Paſterzów Czwarte Koncylium Lateraneńſkie. Trzeba, aby duſz Paſterz przez gorącą modlitwę częſto ſię udawał do BOGA, proſząc o te dary, którychby trzodzie ſwoiey z zbawiennym duſz jey pożytkiem mógł udzielać, a na wzór Moyżeſza modlącego ſię na Synai górze uſtawicznością gorącey modlitwy, i częſtego przez nią z BOGIEM obcowania zaſłużył być oświeconym w poznaniu gruntownie prawd i praw Bożych, które ma ludowi ſwemu pożytecznie ku jego zbawieniu przekła-

(s) Thren: 4. v. 4. (t) Can: Ult:

kładać. (u) *Ex consortio ſermonis DEI.* Bez modlitwy duſz Paſterz jeſt to Zołnierz bez broni, Okręt bez Maytków, może on niekiedy przeſtać nauczać, ale modlić ſię przeſtawać nigdy niepowinien, mówiąc z Samuelem Prorokiem: A mnie nie day BOZE tego ſię grzechu dopuścić przeciw Panu, abym miał przeſtać modlić ſię za wami. (w) *Absit à me hoc peccatum in Dominum, ut ceſsem orare pro vobis.* O BOZE! jak mało jeſt Paſterzów, którzyby tak owce ſwoie posilali! Ale żeby i to wykonywali, jeſzczeby nie wſzyſtkę powinność ſwoię wypełnili.

Punkt II. Trzeba jeſzcze, aby całego ſiebie poświęcił dla wiecznego dobra owiec ſwoich: *Animam ſuam dat pro ovibus ſuis.* To jeſt, nic oſzczędzać nie powinien, gdzie idzie o zbawienie duſz rządowi ſwemu zleconych, jako mówi Chryzoſtom Swięty: (x) *Benè præeſse, hoc eſt nulli parcere labori regiminis causâ.*

Nie-

(u) Exod: 34. v. 29. (w) 1. Reg: 12. v. 23.
(x) S. Chrys: in 1. Timoth: 4.

Nie powinien oſzczędzać czasu, ale cały łożyć na ſtaranie o tych duſz zbawienie, które Opatrzność ſtraży jego zleciła. Ten, na którego to Boſkie dzieło jeſt oddane, żadną ſię inną ſprawą z uſzczerbkiem ſwey powinności zaprzątać niepowinien, wſzyſtkie intereſsa, wſzyſtkie świeckie ſprawy, wſzyſtkie zabiegi, wſzyſtkie troſkliwe ſtarania o doczesność ſłudze Bożemu, Nauczycielowi prawa jego nie przyſtoią. Żołnierz ſwoią tylko powinnością cały jeſt zaięty, a duſz Paſterz jeſt Żołnierzem Chryſtusowym, Jemu ſię na ſłużbę poświęcił, aby ſię więc Jemu podobał, nie powinien żadnemi wikłać ſię świeckiemi ſprawami, jako mówi Paweł Swięty: Żaden ſłużąc Żołnierſko BOGU, nie wikłe ſię ſprawami świeckiemi, aby ſię temu podobał, któremu ſię oddał. (y) *Nemo militans DEO, implicat se negotiis ſæcularibus, ut ei placeat, cui ſe probavit.* Nie powinien oſzczędzać zbioru i doſtatków, gdzie idzie o chwałę Bożą i duſz zbawienie; wiedzieć powinien, iż

(y) 2. Timoth: 2. v. 4.

iż dobra Kościelne nie są jego własnością, ale część ich należy i do wsparcia ubogich, jako mówi Ambroży Swięty: (z) *Poſſeſsio Eccleſiæ ſumptus eſt egenorum.* Paſterz dobry powinien mieć ſiebie za Oyca Ubogich Parafii ſwoiey, powinien ile może ich wspomagać, aby i tym do wiernieyſzego ſłużenia BOGU ich pociągnął.

Życia nawet oſzczędzać nie powinien, gdyby łożyć trzeba dla zbawienia trzody ſwoiey. Wſzyscy Swięci duſz Paſterze mówili z Pawłem Swiętym: A ja ſię barzo rad wydam, i nadto ſię ſam wydam za duſze waſze. (a) *Ego autem libentiſsimè impendam & ſuperimpendar ipse pro animabus veſtris.* Choroby, potwarzy, wygnania, prześladowania, wiek podeſzły, śmierć ſama nie powinna oſłabiać dobrego duſz Paſterza w miłości ku Chryſtusowi, i w gorliwości ku zbawieniu duſz Krwią Jego drogą odkupionych. Y owſzem święci duſz Paſterze nie tylko byli gotowi łożyć życie na pracy dla duſz

(z) S. Ambr: Ep. 19. (a) 2. Cor: 12. v. 15.

zbawienia rządowi ſwemu powierzonych, ale i z przeciwka przykrząc w życiu doczesnym a pragnąc złączenia ſię z BOGIEM, kiedy już byli pewni wieczney chwały, a ſzło tym czasem o bliźnich zbawienie i o ich dobro wieczne, żyć dłużey dla ludu potrzeby życzyli. Tak był poſtanowiony Marcin Swięty Biſkup, ten przeżywſzy lat ośmdziesiąt ſześć wieku ſwego, a będąc bliſkim świerci, i widząc otwarte Niebo na przyięcie swoie, mimo to wszyſtko odezwał ſię do BOGA, iż dla zbawienia ludu i chwały Bożey chętnieby jeszcze chciał pracować: (b) *Domine, ſi adhuc populo tuo ſum neceſſarius, non recuſo laborem, fiat voluntas tua.* Oto, jak daleko zachodziła miłość dobrego Paſterza ku trzodzie swoiey. Pomyśl dopiero o sobie, a jeśli jeszcze nie jeſteś w urzędzie Paſterſkim, nie pokwapiay ſię do niego, jeśli nie czuiesz w sobie wielkiey miłości BOGA, i z niey pochodzącey gorliwości dusz zbawienia; przypominay często ſobie, co powiedział

(a) Sev: Sulp: Ep. 3. ad Eusulam.

dział Auguſtyn Swięty, iż Chryſtus JEZUS po trzykroć pytał Piotra Swiętego, jeśli Go kocha, nim mu zlecił urząd Paſterſtwa. (c) *Interrogatur amor, & imperatur labor.*

Gotuiąc ſię do Mſzy, proś BOGA o tę cnotę nie tylko dla ſiebie, ale i dla wſzyſtkich ſług Kościoła, dla wſzyſtkich duſz Paſterzów; nie maiąc albowiem wielkiey miłości BOGA, i z niey pochodzącey gorliwości duſz zbawienia, wielkiemu ſię narażaſz w tym urzędzie niebeſpieczeńſtwu; gdyż ta tylko cnota czyni prace twoie BOGU miłe, bliźnim zbawienne, tobie ſamemu pożyteczne. *Eam charitatem nondum adeptus periculoſiſsimè promovetur, quantumlibet aliis videatur pollere virtutibus;* mówi Bernard Swięty. *Serm: 18. in Cant: n. 6.*

(c) S. Aug: Tract: 124. in Joan:

WE CZWARTEK

Drugiego Tygodnia po Wielkiejnocy.

Mercenarius autem, & qui non eſt Paſtor, cujus non ſunt oves propriæ, videt lupum venientem, & dimittit oves, & fugit, & lupus rapit, & dispergit oves. *Lecz Naiemnik, i który nie jeſt Paſterzem, którego nie są owce własne, widzi wilka przychodzącego, i opuſzcza owce, i ucieka, a wilk porywa, i rozpłaſza owce.* Joan: 10. v. 12.

o Fałszywych Pasterzach.

Punkt I. Różnica fałszywych od prawdziwych Paſterzów.

Punkt II. Wielu jeſt Naiemników, a mało prawdziwych Paſterzów.

Punkt I. Dziękuymy Zbawicielowi Panu, iż pokazawſzy nam dobrego Paſterza, i miłość jego ku owcom ſwoim, raczył nas też przeſtrzedz i o fałſzywych, którzy owce ſwoie zgubić mogą. (d) *Paſtoris exemplo demonſtrato deceptores duos meminit, Furem mactantem, & rapientem oves; & mercenarium permittentem, neque defendentem commiſſas.* Ci tedy fałſzywi Paſterze są Naiemnicy, Zbóycy i złodzieie, a różnicę ich od dobrych Paſterzów poznać możemy z wey-

(d) S. Chryſoſt: hom: 59. in Joan:

z weyścia na urząd, z celu na urzędzie, i z ſposobu ſprawowania ſię na nim.

Dobry Paſterz wchodzi drzwiami do owczarni ſwoiey, to jeſt: zoſtaie duſz Paſterzem z powołania i roſkazu Boſkiego; Zły zaś jako łotr i zbóyca gwałtem ſię wdziera, nie maiąc innego celu, jak tylko, aby odzierał, łupił, i zabijał owce, mało dbaiąc oto, jaką drogą wchodzi. Podeyście, podchlebſtwo, przekupſtwo, pospolite są jego śrzodki, przez które do rządu ſię duſz wdziera i przychodzi; a tak niegodziwie wdarſzy ſię na ten urząd, na to pracuie, aby ſkaził, zaraził, i zgubił owce ſwoie, już to błędną nauką, już gorſzącym życiem, już naoſtatek obłudą i zmyśloną ſkromnością. *Fur non venit niſi ut furetur, & mactet & perdat.* Y naiemnik w tym jeſt podobny złodzieiowi, iż nieprawą i nie zwyczayną pospolicie do owczarni wchodzi drogą, nie maiąc Boſkiego do tego powołania, ale zyſk tylko upatrzony, dumę, i wynioſłość własną maiąc na celu; chociaż ſię różni

różni od złodzieia, bo nie przychodzi, aby zarażał i zabijał owce, ale na to tylko pracuie, aby nigdzie własnego zyſku nie opuścił, i żył wygodnie z dochodów owczarni ſwoiey; nie wprowadza on wilka do niey, ale za poſtrzeżeniem jego porzuca owce, i ucieka, bo naiemnik jeſt. *Fugit, quia mercenarius eſt.* Chwała Boża i duſz zbawienie mało go obchodzą, cały wylany na własną prywatę, o tym tylko myśli, jak powiększyć dochody, jak ſię na wyżſzy ſtopień posunąć godności, i tym ſię tylko zaprząta, jak ſię podobać wielkim ludziom świata; podchlebuie im, ulega, nadſkakuie w nadzieię łaſki ich i względów, a barzo mało, abo i nic nie pracuie dla dobra owiec ſwoich, i jeśli pracę jaką dla nich przedſięweźmie, to z tego chyba względu, że ſię zyſku jakiego doczesnego z niey ſpodziewa. Niechże tylko poſtrzeże, że ſię zaſtawiaiąc wyżſzym ludziom świata za niewinnością i prawdą, można wpaść w niebeſpieczeńſtwo utraty dóbr i godności, albo, że trzeba będzie ucierpieć

pieć cokolwiek prześladowania, a daleko barziey, gdyby trzeba i życie odważyć, ucieka, prawdę podłym i niegodziwym milczeniem zdradza, ulega, podchlebuie i do ich ſię mylnego zdania ſtosuie; kiedy tym czasem dobry Paſterz nieporuſzony przy prawdzie, niewinności, i ſprawiedliwości zoſtaie, ani opuſzcza trzody ſwoiey, by też naywięcey ucierpieć przyſzło. Oto jak wielka różnica dobrych i złych fałſzywych Paſterzów. Zaſtanów ſię tu z pilnieyſzą uwagą nad tym, co mówi Grzegorz Swięty, Oto mówi on: Nie Paſterz, ale naiemnik ſię zowie, który nie z ſzczerey miłości ku owcom Pańſkim, ale dla zyſku tylko własnego one pasie. Naiemnik jeſt iście, który zaſtępuie w prawdzie mieyſce paſterza, ale duſz dobra nie ſzuka. (e) *Non Paſtor, ſed Mercenarius vocatur, qui non pro amore intimo oves dominicas, ſed ad mercedes temporales pascit: Mercenarius quippe eſt, qui locum paſtoris quidem teuet, ſed lucra animarum non quærit.*

Punkt

(e) S. Greg: Magn: Hom: 14. in Evang:

Punkt II. Wnieśmyż ztąd z Augustynem Swiętym, iż jest wielu naiemników, a mało dobrych Pasterzów. (f) *Mercenarii multi, Pastores pauci.* Jeśli rzadkość rzeczy cenę jey powiększa, możemy mówić z Bernardem S. iż nic nie ma droższego w Kościele, nic pożądańszego nad dobrego Pasterza, bo rzecz ta (z żalem mówić przychodzi, ale mówić prawdę trzeba) aż nadto jest rzadka. (g) *Si rebus raritas pretium facit, nihil in Ecclesia pretiosius, nihil optabilius bono utilique Pastore, nempe rara avis ista.* Co się tycze Naiemników, tych jest liczba prawie nieskończona, zwłaszcza w tym wieku, którego żyiemy: Wszyscy, co ich jest, szukaią; nie co jest JEZUSA Chrystusa. (h) *Omnes quæ sua sunt, quærunt, non quæ sunt JESU Christi.* Dziś szukaią tylko, aby pożytkować ze skóry owiec swoich, aby się ich dobrem nasycać, a z zdzierstwa ich zbogacać się. Myślą tylko o tym, jak pieniądze zebrać, jak na wyższą godność postąpić, jak żyć rosko-

(f) S. Aug: Serm: 40. de Verb:. Dom:
(g) S. Bern: Ep. 249. (h) Philip: 2. v. 21.

roskosznie, i jak wedle woli swoiey dochodów Kościelnych używać; A owce Chrystusowe, dusze krwią Jego nabyte, niech umieraią bez żadnego duchownego zasilenia, niech idą na pożarcie wilka piekielnego, to naymniey ich nie obchodzi, jakby do nich nie należały; i na to się BOG żali u Ezechiela Proroka: Rozproszyły się owce moie dla tego, że nie było Pasterza. (i) *Dispersæ sunt oves meæ, eò quòd non esset Pastor.* Ubolewaymy nad tym, iż tak wielka jest liczba fałszywych Pasterzów, Naiemników i zdzierców, którzy Kościoł Boży łupią i zdzieraią barziey niż Zołnierze miasta szturmem dobywszy; takim to, imieniem Bożym wymiatał Jeremiasz Prorok: Pasterze mnodzy skazili winnicę moię, podeptali dział móy, obrócili część moię roskoszną w pustynię pustą; Obrócili ją w rozszarpanie, i płakała nademną. (k) *Pastores demoliti sunt vineam meam, conculcaverunt partem meam, dederunt portionem meam desiderabilem in desertum solitudinis.* Nie bądź-

że

(i) Ezech: 34. v. 5. (k) Jerem: 12. v. 10. & 11.

że nieczułym na to Boskie złym Pasterzom wymiatanie; każdy dobry Chrześcianin, a barziey jeszcze Kapłan pobożny boleć nad tym bezprawiem powinien, które jest źrzódłem takiego nieszczęśliwego zepsucia, i spustoszenia trzody Chrześciańskiey, które jest przyczyną zguby dusz tak wielu lecących codzieńnie na przepaść piekielną.

Proś BOGA często w twoich modlitwach, aby raczył dawać Kościołowi Swiętemu Pasterzów wedle serca swego, którzyby zasilali lud swóy nauką zbawienną i opowiadaniem prawd wiecznych, którzyby mieli miłość zbawienia ludzkiego w sercu, a prawdy opowiadanie w uściech, którzyby tylko chęcią pomnożenia chwały Bożey, i gorliwością dusz zbawienia tchnęli.

Gotuiąc się do Mszy, zastanów się z pilnieyszą uwagą nad tym, co Chrystus u Mateusza Swiętego powiedział: (1) *Messis quidem multa, operarii autem pauci.* A zastanowienia się tego masz tę

(1) Mat. 9. v. 38.

tę przyczynę, którą dla upokorzenia naszego daie Grzegorz Swięty, mówiąc: *Ecce Mundus Sacerdotibus plenus est, sed tamen in messe DEI rarus invenitur operator; quia officium quidem sacerdotale suscipimus, sed opus officii non implemus. Homil: 17. in Evangel.*

w PIĄTEK

Drugiego Tygodnia po Wielkieynocy.

Ego sum Pastor bonus, & cognosco oves meas, & cognoscunt me meæ. *Jam jest Pasterz dobry, i znam owce moie, i znaią mię moie.* Joan: 10. v. 14.

o Obowiązku dusz Pasterzów do bycia ustawiczuego przy owczarni swoiey.

Punkt I. Wszyscy dusz Pasterze maią obowiązek być zawsze przytomnemi przy owczarni swoiey.

Punkt II. A będąc przy niey, powinni czuć i pracować na zbawienne dobro owiec swoich.

Punkt I. Kiedy Ewangelia święta mówi, że Pasterz dobry zna owce swoie, a one go też znaią; daie nam wyraźnie poznać obowiązek Pasterzów nie oddalania się od owczarni swoiey; albo-

albowiem to pewna, iżby ich znać nie mógł, aniby one znać Go mogły, gdyby nie był zawsze przy nich. A tak ten obowiązek nie tylko na nich włożony jest z prawa Kościelnego, ale i z prawa Bożego, bo i Koncylium Trydentskie chociaż Dekretem swym o Rezydencyi Pasterzów przy Beneficyach nie stanowi, żeby to było prawem Bożym, jednak przez te wyrazy, których w tym Dekrecie używa, jasno daie poznać, że i prawo Boże do tego ich obowiązuie. (m) Tak albowiem mówi: „Ponieważ pra„wem Bożym tym wszystkim, którym „straż jest dusz powierzona, roskaza„no znać owce swoie, ofiarę Mszy „świętey za nie ofiarować, słowa Bo„żego nauką, Sakramentów świętych „administrowaniem i dobrym przy„kładem je zasilać, ubogie i nędzne „Oycowskim staraniem opatrywać, i „do wszystkich Pasterstwa swego o„bowiązków pilnie się przykładać; a „że tego wszystkiego wykonać i do„pełnić ci nie mogą, którzy trzody „swo-

(m) Ss. 23. de Reform: c. 1.

„swoiey nie strzegą, i nie są zawsze „przy niey, ale na wzor Naiemni„ków często się od niey oddalaią: „Synod święty przykazuie, i zaleca, „aby pamiętaiąc na przykaz Boży „stawszy się wzorem trzodzie swoiey „w rozsądku i prawdzie ją posilali, „i nią rządzili; Y dla tego obowią„zuie wszystkich dusz Pasterzów, aby „się nie oddalali od mieysca trzody „swoiey, stanowiąc i upewniaiąc, iż „ci, którzy postanowieniu temu i za„leceniu nie są posłuszni, nie tylko „grzeszą ciężko, ale też obowiąza„ni są zwrócić dochod i pożytek z „przychodów Kościelnych i fundu„szu zyskany stosownie do czasu „niebytności swoiey przy benefici„um rządowi ich oddanym, a do„chod ten przez wyższą Zwierz„chność Kościelną obrócony być po„winien na ozdobę Kościoła, abo na „ubogich w tey Parafii nayduiących „się.

Zastanów się dopiero nad sobą, jeśli jesteś dusz Pasterzem, z jaką wiernością temu zbawiennemu Koncylium

Swię-

Swiętego poſtanowieniu dosyćczyniſz. Mógłbym ci więcey uſtaw Kościoła Swiętego względem tey powinności przywieść, ale że tu idzie o to, abyś ſię ſam w ſobie o tym ſzczerze przekonał; pomyśl z ſerca całego przed BOGIEM, jak wiele złego, i jakie bezprawia naſtępować zwykły, zwłaſzcza w Parafiach wieyſkich, jeśli Pleban przy Plebanii nie mieſzka; opuſzcza ſię ſłużba Boża, wprowadzaią ſię złe zwyczaie, niemówlęta bez Chrztu umieraią, chorzy bez Sakramentów świętych z świata ſchodzą, znaiomość taiemnic wiary i obowiązków Chrześciańſkich w niepamięć idzie, a zatym zepsucie powſzechne obyczaiów, roſpuſta i rozwięzłość ſzerzyć ſię zaczyna, tak dalece, iż przez długą niebytność Plebana przy Kościele ſwoim, ledwie poznać można, że lud jego ma cokolwiek wiary prawdziwey. Trzodzie zoſtawać bez Paſterza zda ſię być toż ſamo, co ślepemu nie mieć Przewodnika, mówi Atanazy Swięty. (n) *Perinde eſſe videtur gregem abeſſe à Paſto-*

(n) S. Athan: Ep. ad Conſt:

Paſtore, ut cæcum duce carere. Wieſz, mówił daley ten Swięty do Konſtancyuſza Cesarza, z czytania Pisma świętego, co za zbrodnia w Biſkupie opuścić Kościoł ſwóy, i zaniedbać trzody Pańſkiey, nieprzytomność albowiem jego jeſt wilkom powodem do napaſtowania trzody opuszczoney.

Punkt II. Uważ, iż nie dosyć jeſt tego, aby Pleban był zawſze przytomnym w Parafii ſwoiey, ale trzeba jeszcze, aby przytomność jego była na dobro ludu ſwego czułą i gorliwością zbawienia dusz ich ożywioną; bo chociaż Paſterz owiec ſwoich nie opuszcza, jednak jeśli ze wszelką pilnością na niespodziane wilków napadnienie nie czuie, w niebeśpieczeńſtwie zawsze owce jego zoſtaią. Pleban jeſt duſzą Parafian ſwoich; a jako duſza będąc przytomną w ciele, ożywia je, czuć mu daie, ruſza nim, i nigdy w nim nie próżnuie; tak Pleban w Parafii pracować nieuſtannie powinien, aby lud zbawienną nauką ożywiał, aby czuć mu dawał próżność rzeczy doczesnych, a ſzczęśliwość wie-

wiecznych; aby do cnot wszystkich i Chrześciańskiego życia serca ich poruszał, aby nigdy nie próżnował, gdzie idzie o ich zbawienie; niech dobrym przykładem, i pilnym administrowaniem Sakramentów świętych ich ożywia; niech życie jego będzie wzorem dla ludzi życia cnotliwego, niech cieszy Parafian w umartwieniach, niech godzi wszczynaiące się między niemi poróżnienia, niech im i w duchownych i w doczesnych, w których często się nayduią, służy niedostatkach. Bernard Swięty mówi, iz Dyecezya względem Biskupa, a Parafia względem Plebana, jest to miasto straży ich poruczone, nad którym czuć powinni, jest to oblubienica, którą przystoynie utrzymywać muszą, jest trzodą, którą paść i posilać są obowiązani. (o) *Civitas est, vigilate; sponsa est, ornatui studete; oves sunt, pastui intendite.*

Oszukuie więc ten siebie, i barzo się zawodzi, który mniema, że mieszkaiąc przy Plebanii swoiey bez żadney

(o) S. Bern: Serm: 56. in Cant:

dney pracy, i starania o zbawienie dusz ludu swego, nie gwałci prawa Kościoła, i nie podlega karom Kościelnym na nierezyduiących przy Beneficyach swoich Księży, który dni, miesiące, i lata w gnuśnym pędzi próżniactwie, i bezczelnym lenistwie: je, pije, wszystkiey wygody używa; czas na grach, przechadzkach, polowaniach, interessach doczesnych, i bawieniu się w towarzystwie świeckich ludzi próżno trawi. Bo czyż to jest strzedz domu Bożego, być przy nim psem niemym, stróżem śpiącym, sługą leniwym pijącym tylko dobrze, i wygodnie z dóbr Pańskich tuczącym się, a naymniey powierzoney od Pana pracy nie tykaiącym się? Możnaby rzec do takiego, co niegdyś rzekł Izaiasz do Sobny Przełożonego Kościelnego: Co ty tu, abo jakoby czym ty tu? (p) *Quid tu hîc, aut quasi quis hic?* Co czynisz na tym mieyscu? czym się zaprzątasz przy tey Plebanii? czemu masz ten urząd? za co posiadasz te dobra Kościelne? O Pasterzu, a

Ll bałwa-

(p) Isai: 22. v. 16.

bałwanie opuszczaiący trzodę! (q) *O Pastor, & idolum derelinquens gregem!* Nie jesteż to haniebne rzeczą samą opuszczenie, nie dbać o Parafian swoich oświecenie, gorszyć je wolnym i próżniackim życiem? O Pasterzu, który będąc przytomnym taisz się przed niemi z przytomnością swoią! O bałwanie, który jako Namiestnik Boży chcesz być szacowanym i czczonym, a sam BOGA żadną sprawą uczcić niechcesz! masz oczy, a niewidzisz; masz język i usta, a nie mówisz; masz ręce, a naymniey nie pracuiesz; masz uszy, a na wszystko ogłuchłeś, co do powinności twoiey należy! O biedne owce! *O Pauperes gregis!* jak was opłakiwać trzeba, które się takiemu w straż dostały Pasterzowi, iż przez swą nieczułość i niedbalstwo na wieczne was naraża zatracenie. Proś BOGA za tych wszystkich dusz Pasterzów, którzy się tak zapominaią, co są winni BOGU z urzędu swego. A gotuiąc się do Mszy, zastanów się nad sobą, jak też rolę Pańską pracy twoiey poruczoną uprawuiesz; z jakim z niey zyskiem stanieszprzed Panem, kiedy rachunek zdawać przyidzie włodarstwa twego. (r) *Quot ejus conspectui animarum manipulos de prædicationis nostræ segete allaturi sumus?* Cóż nędzni w ów dzień straszny sądu Pańskiego rzeczemy, nic dla Pana z darów Jego nam powierzonych nie zyskawszy, kiedy uyrzym dobrych Pasterzów z liczną zdobyczą dusz BOGU pracą swą zyskanych przed Maiestatem Jego stawiących się? *Ibi*, mówi daley Grzegorz Swięty, *omnes dominici gregis arietes cum animarum lucris apparebunt, qui sanctis suis prædicationibus DEO post se subditum gregem trahunt. Cum igitur tot Pastores cum gregibus suis ante æterni Pastoris oculos venerint, nos miseri quid dicturi sumus, qui ad Dominum nostrum post negotium vacui redimus, qui Pastorum nomen habuimus, & oves, quas ex nutrimento nostro debeamus ostendere, non habemus?* Po Mszy proś BOGA, aby nad niedbalstwem twoim przeszłym zlitować się, i winę odpuścić za nie raczył; a postanów odtąd być pil-

(q) Zachar: 11. v. 17.

(r) S. Greg: Hom: 12. in Evang: circa finem.

pilnieyszym w wypełnianiu obowiązków twoich, i dołożyć wszystkiey usilności, aby żaden z tych, którzy są staraniu twemu poruczeni, z winy twoiey nie zginął; przypominaiąc często sobie, jakby do ciebie owe Pisma świętego rzeczone były słowa: *Custodi virum istum, qui si lapsus fuerit, erit anima tua pro anima ipsius. 3. Reg: c. 20. v. 39.*

w SOBOTĘ

Drugiego Tygodnia po Wielkieynocy.

Alias oves habeo, quæ non sunt ex hoc ovili, & illas oportet me adducere, & vocem meam audient, & fiet unum ovile, & unus Pastor. *Drugie mam owce, które nie są z tey owczarni, i one potrzeba abym przywiodł, i słuchać będą głosu mego: i stanie się jedna owczarnia, i jeden Pasterz.* Joan: 10. v. 16.

o Przywodzeniu do poznania prawdy tych, którzy błądzą względem wiary.

Punkt I. Księża powinni mieć gorliwość o ich oświecenie.

Punkt II. Jak tey gorliwości w prawdzie i miłości używać.

Punkt I. Owce te, o których tu mówi Zbawiciel, byli Poganie, których on

on na łono Kościoła swego chciał pociągnąć dla złączenia ich z nawróconemi już Zydami, aby jednę założył pod swoim Pasterstwem owczarnię, który oboie jednym uczynił, i środnią ścianę, jako mówi Paweł S. przegrody rozwalił. (s) *Qui fecit utraque unum, & medium parietem maceriæ solvens.* Postępek ten pełen litości Naywyższego wszystkich Pasterzów Pasterza uczy Sługi swoie Kapłany, aby się gorliwość ich pracowania dla dusz zbawienia nie ograniczała na samych tylko prawdziwych Synach Kościoła, ale żeby się rościągała na wszystkich, którzy jeszcze nie są w Kościele Bożym, a szczególniey na tych, którzy są bliżsi Kościoła Bożego, których albo odłączenie się od niego, albo błędne zdania oddzieliły. Nie możemy pożyteczniey Kościołowi usłużyć, ani co milszego dla BOGA uczynić, jak gorliwie pracować na tych oświecenie, którzy przez przesąd, albo przez omamienie od BOGA i Kościoła Jego są oddaleni. Cóż chwalebnieyszego

(s) Eph: 2. v. 14.

szego i większey zasługi być może, jak tych oświecać, którzy przez nieszczęście z prawdziwie dobrey drogi zbłądzili? O jak Kościoł święty żąda ich powrotu! i czegoż nie czyni dla wyprowadzenia ich z smutnego obłądzenia, aby kiedyżkolwiek trafili na prawdziwą drogę zbawienia? Można poznać z tego sfolgowania, którego użył dla ich przygarnienia na łono swoie, ustępuiąc tyle z pierwiastkowey Kościelney ostrzeyszey karności, o którey nas Oycowie Swięci i tradycya uczy. Wiemy o pięknym gorliwości i miłości Chrześciańskiey przykładzie owych trzech Biskupów, o których wspomina Augustyn Swięty. ci, aby odpadłych od Kościoła Donatystów na łono Kościelne zwrócić mogli, dobrowolnie im z wielką chęcią Biskupstwa swoich Katedr ustąpić byli gotowi i ofiarowali. Ale nie zasięgaiąc przykładów Wieków dawnych, spóyrzymy na Swiętego Franciszka Salezyusza, jakiey ten pracy nie łożył, aby obłąkanych w wierze świętey BOGU i Kościołowi pozyskał? Nie jeden to

to był Grzegorz S. Cudotwórca, który mógł powiedzieć o sobie, iż tyle tylko nie nawróconych zostawuie pogan, ile nalazł w swych początkach Chrześcian; można to powiedzieć i o Swiętym Geneweńskim Biskupie, jako sam o tym upewnia Klemensa ósmego Papieża w liście do niego pisanym: (t) „ Lat jest dwanaście, jak w sześćdzie„ siąt Parafiach nie dalekich od Mia„ sta Genewy uczono samych zdań „ błędnych i z gruntu prawowierney „ Religii przeciwnych, i tak umysły „ ludu były omamione, iż prawda „ Katolica z trudnością się tam doci„ snąć mogła; dopiero w tyluż miey„ scach tak się i tak gruntownie ro„ spostrzeniła, iz już zdań zwodni„ czych śladu nie ma. Tak dalece, „ iż w całey tych Parafii rozległości „ przed tym ledwie sto Prawowier„ nych znaleść można było, a dopie„ ro nie łacno sto obłąkanych od wia„ ry naleść można. Y w drugim li„ ście pisze: „ Powracam dopiero od „ końca Dyecezyi moiey, która jest „ ku

(t) L. 4. Ep. 47. & 57.

„ku ſtronom Szwaycaryi, założyłem „tam i ufundowałem trzydzieści trzy „Parafii, w których przed jedynaſtą „laty ſami tylko miſtrzowie błędu „rządzili. Zabawiłem ſię tam przez „trzy lata opowiadaiąc wiarę Kato„licką. BOG mi pobłogoſławił, do„zwalaiąc zupełnie ſię ucieſzyć, iż „gdzie tylko ſtu Katolikow nalazłem, „już ſtu Hugonotow naleść nie mo„gę. O Gorliwości tego Swiętego, jak naszę zaſtydzasz oziębłość! BO-ZE! zapal ſerca naſze miłością duſz zbawienia, żebyśmy nią zagrzani, tak piękny ſtarali ſię naśladować przykład.

Punkt II. Ale że ſama żądza nawrócenia zwiedzionego błędnym zdaniem ludu nie jeſt do tego doſtateczną, naucz ſię, iż broń, którey maſz używać dla pozyſkania ich BOGU, jeſt prawda i miłość.

Naprzód: trzeba być ich Nauczycielem, na wzór Pawła Swiętego, w wierze i w prawdzie. (u) *Doctor gentium in fide & veritate.* Trzeba dać im po-

(u) 1. Tim: 2. v. 7.

poznać, iż Kościoł święty nie uczy błędów, które mu oni zadaią; a naukę Jego przekładać w zupełney proſtocie i ſzczerości, ſame tylko Artykuły wiary i Chrześciańſką pokazuiąc im obyczayność, których Kościoł święty naucza, a to wſzyſtko, ile być może, dać im poznać z Pisma świętego, i z podania Oyców Swiętych, którzy nas uprzedzili: Tego ſposobu używał Auguſtyn Swięty, piſząc do jednego herſzta Pelagianów: (w) *Iſti ſunt*, pisze on, *veritatis Catholicæ acerrimi defensores, qui Catholicam fidem in lacte ſuxerunt, in cibo ſumpserunt; cujus lac & cibum parvis magnisque miniſtraverunt. Talibus poſt Apoſtolos Plantatoribus, rigatoribus, ædificatoribus, Paſtoribus, nutritoribus crevit.* Pontificałe Rzymſkie trzy rzeczy ſzczególniey zaleca powracaiącym do Kościoła świętego. Naprzód, aby ſię wyrzekli błędów, w których do tych czas zoſtawali. Powtóre, aby wyznali, iż wierzą jeden prawdziwy Kościoł Katolicki. Potrzecie, aby ſię oświadczyli, iż chcą żyć i umie-

(w) S. Aug: l. 2. contr: Julian: Pelag: c. 7.

i umierać w jedności wiary świętey. Sposob ten nawrócenia błędnych w wierze, którymśmy tu przełożyli, krótszy jest, i pożyteczniejszy nad wszystkie zaciekłe o wierze sprzeczki, które częstokroć zamiast pożytku, umysł przeciwnie, chociaż błędnie sądzącego barziey roziątrzaią.

Powtóre: abyś gruntownie i skutecznie pracował na nawrócenie tych ludzi, trzeba jeszcze to czynić z skromnością i Chrześciańską miłością. Słuchay, co mówi Augustyn Swięty do Donatystów, którzy się byli od Kościoła świętego oddzielili; „Niech „ci, mówi on, z wami ostro i żwa„wo postępuią, którzy nie znaią, jak „trudno jest poznać prawdę, a ustrzedz „się błędu; niech ci z wami żwawie „się obchodzą, którzy nie wiedzą, „jak wielkiey trzeba uwagi, i zasta„nowienia się, dla pozbycia się prze„sądow, któremi się raz głowa błę„dnie nabiła; niech ci gwałtownie i „z zapędem was przekonywaią, któ„rzy w to nie wchodzą, jak wielka „jest trudność oczyścić oko wnętrz„ne

„ne człowieka, aby zostało zdolne „uyrzeć prawdę, która jest światłem „duszy. Co do mnie, barzo jestem „daleki od takiego sposobu postępo„stępowania z ludźmi nie przez wła„ny wymysł, ale przez błąd od dru„gich wprowadzony w obłądzeniu zo„staiącemi; Owszem proszę BOGA, „ałym zbijaiąc błędne zdania po„przedników waszych, za któremi nie „przez złość waszę, ale przez nieo„strożność i przesąd poszliście, przy„chodził do was w duchu pokoiu, bez „obrażenia miłości Chrześciańskiey, „nie maiąc innego w tym celu, prócz „chwały JEZUSA Chrystusa, i zba„wienia dusz waszych. — Gdybyśmy tak mówili do błądzących w wierze ludzi, więceybyśmy podobno BOGU zyskiwali; bo któżby słowom tym peł-nym gorliwości i miłości Chrześciańskiey chciał się opierać? Postanów dnia dzisieyszego używać odtąd tego sposobu nie tylko z błądzącemi w wierze, ale i z nieskończoną prawie liczbą słabych w wierze, a słabszych jeszcze w wykonywaniu obowią-

wiązków Chrześciańskich Katolików, wypełniaiąc to zalecenie Pawła Swiętego: A słabego w wierze przyimuycie: nie w sporach myśli. (x) *Infirmum autem in fide assumite, non in disputationibus cogitationum.*

Gotuiąc się do Mszy, proś Zbawiciela Pana tego Nayniewinnieyszego Baranka, który się na Ołtarzu dla zbawienia naszego ofiaruie, aby cię obdarzyć raczył, ową skromnością, rostropnością, i prostotą Chrześciańską, którey sam po tobie wyciąga, abyś mieysce. Apostołów zastępuiąc, na wzór ich zawsze nią się powodował; iżby to tak wielkie dzieło dusz zbawienia, przez pociągnienie serc wszystkich do BOGA, skutek zbawienny i żądany wzięło. *Ecce ego mitto vos sicut oves inter lupos. Estote ergo prudentes sicut serpentes; & simplices sicut columbæ. Mat: c. 10. v. 16.*

w NIE-

(x) Rom: 14. v. 1.

w NIEDZIELĘ.

Trzeciego Tygodnia po Wielkieynocy.

Charissimi, obsecro vos tanquam advenas, & peregrinos, abstinere vos à carnalibus desideriis, quæ militant adversus animam. *Naymilsi, proszę was jako gości i przychodniów, abyście się wstrzymywali od pożądliwości cielesnych, które walczą przeciwko duszy.* 1. Petr: 2. v. 11.

o Doczesnym życiu ludzkim.

Punkt I. Pielgrzymami jesteśmy w tym życiu.

Punkt II. Y dla tego nie powinniśmy być zbytecznie przywiązani do niego.

Punkt I. Przestroga ta i upomnienie Pawła Swiętego w liście dzisieyszym dane jest wielkiey wagi. Jeśli chcemy statecznie trzymać się drogi do Nieba, trzeba, żebyśmy się mieli na tym świecie za przychodniów i pielgrzymów. Ktokolwiek, mówi Augustyn Swięty, w tym życiu nie wzdycha do Nieba jako pielgrzym do Oyczyzny, nie będzie się w życiu przyszłym cieszył z Nieba, jako Mieszkaniec jego. (y) *Qui non gemit ut peregrinus,*

(y) S. Aug: in Ps. 145.

grinus, non gaudebit ut civis. Tak się zachowywali wszyscy sprawiedliwi, nie tylko wyznaiąc przez wiarę, ale i przez sposob życia swego pokazuiąc, iż są tylko gośćmi i przychodniami na tey ziemi, jako mówi o nich Paweł Swięty: (z) *Confitentes, quia peregrini & hospites sunt super terram.* Abraham tak był tą myślą przeięty, iż będąc w ziemi Chananeyskiey żyżney i obfitey, a sobie i potomstwu swemu od BOGA obiecaney, nie chciał w niey posiadać więcey, jak tylko tyle, ile trzeba było na mieysce pogrzebu, mówiąc do Synów Hetowych: (a) Jestem przychodniem i gościem u was, daycie mi prawo pogrzebu, abym pogrzebł umarłego mego. Izaak i Jakub potomkowie jego pełni byli ducha tego, i dla tego, jako podróżni mieszkaiąc pod namiotami, wzdychali zawsze do wiecznie trwałego w Królestwie Niebieskim dziedzictwa; i gdy Król Egiptu spytał Jakuba wieleby dni miał wieku swego? to mu odpowiedział: Dni pielgrzymowania mego jest

(z) Hebr: 11. v. 13. (a) Gen: 23. v 4.

jest sto i trzydzieści lat krótkie a złe. (b) *Dies peregrinationis meæ centum triginta annorum sunt parvi & mali.*

Dawid będąc na tronie Królewskim obfitował we wszystko, z tym wszystkim miał się zawsze za przychodnia i podróżnego, jako i wszyscy Poprzednicy jego; mówił albowiem do BOGA: Przychodzień jestem i podróżny jako wszyscy Oycowie moi. (c) *Advena ego sum & Peregrinus, sicut omnes Patres mei.* Y przykrzył barzo w tym wygnaniu wołaiąc! Ach mnie, że się mieszkanie moie przedłużyło! (d) *Heu mihi, quia incolatus meus prolongatus est!* Tym się tylko ciesząc w tey drodze życia śmiertelnego, iż mógł Panu pieśń chwały wyśpiewywać pełniąc przykazania Jego. (e) *Cantabiles mihi erant justificationes tuæ in loco peregrinationis meæ.* Pieśniami były mi ustawy twoie na mieyscu pielgrzymowania mego.

Y w nowym Testamencie obaczemy jak gorąco pragnął Paweł Swięty wyniść

(b) Gen: 47. v. 9. (c) Ps. 38. v. 13.
(d) Ps. 119. v. 5. (e) Ps. 118. v. 54.

niść z więzienia ciała swego: Którzy jesteśmy, mówił on, w tym przybytku, wzdychamy obciążeni... wiedząc, że pókiśmy w ciele, pielgrzymuiemy od Pana. (f) *Qui sumus, in hoc tabernaculo, ingemiscimus gravati... scientes quoniam dum sumus in corpore, peregrinamur à Domino.* Y Piotr S. uważaiąc na ciało swoie, jako na przybytek i namiot podróżny, cieszył się, gdy widział, iż się zbliża godzina, którey zwinąć go i złożyć przychodziło, mówiąc z radością: Prędkie jest złożenie przybytku moiego. (g) *Velox est depositio tabernaculi mei.* Gdybyśmy tą uwagą, którą nam ten wielki Apostoł dnia dzisieyszego tak mocno chce wrazić, z gruntu serca byli przeięci, pilnieybyśmy wykonywali powinności Chrześciańskie i stanu naszego. Staray się jak naymocniey przekonać siebie w tym pierwszym punkcie o tey prawdzie, iż prawdziwym jesteś w tym życiu pielgrzymem. Swiat ten jest gościną dla nas, idźmy do Oyczyzny, w którey wiecznie żyć mamy; a ta

będzie

(f) 2. Cor: 5. v. 4. & 6. (g) 1. Petr: 2. v. 14.

będzie szczęśliwą, jeśli tą drogą iść będziemy, która prowadzi do Nieba.

Punkt II. Naucz się odrywać serce twoie od zbytecznego przywiązania do wygod i uciech życia tego, bo mówi Augustyn Swięty: iż ten Oyczyzny nie kocha, komu pielgrzymowanie jest miłe, nie zaczął jeszcze kochać BOGA, nie zaczął jeszcze wzdychać jako pielgrzym i wygnaniec. (h) *Cui dulcis est peregrinatio, hic Patriam non amat, nondum cœpit esse Amator DEI, nondum cœpit suspirare tanquam peregrinus.* Wszystko nas upomina, abyśmy zbytecznie nie smakowali w tym życiu śmiertelnym pełnym nędzy i umartwienia; z tym wszystkim zapęd nasz nieuważny nie chce jeszcze dobrowolnie porzucić tego, co mimo chęć swoię codziennie utracać musi. (i) *Et tamen superba mens nostra adhuc non vult sponte deserere, quod quotidie perdit invita;* mówi Grzegorz Swięty. Biada nam, mówi daley ten Ociec Swięty, świat ten, za którym się tak chciwie uga-

Mm niamy,

(h) S. Aug: in Ps. 85. (i) S. Greg: Magn: Hom: 5. in Evang:

niamy, ucieka od nas, a my go porzucić niechcemy. Ludzie w początkach jego, kiedy był w kwitnącym ſtanie, wspaniale nim w naywiękſzey jego świetności gardzili. W ten czas życie ludzkie było długie, zdrowie ſtateczne, ſpokoyność trwała, obfitość wſzyſtkiego, z tym wſzyſtkim kiedy tak on w ſwoim ſzczęściu kwitnął, w ſercach ludzkich uſychał; a dopiero kiedy świat w ſobie uſycha, w ſercach naſzych rozkwita. (k) *Erat tunc vita longa, ſalus continua, tranquillitas diuturna in pace, opulentia in rebus; & tamen cum in ſeipſo floreret, in eorum cordibus aruerat: ecce jam Mundus in ſeipſo aruit, & adhuc in cordibus noſtris floret.* My dopiero prawie wſzędzię na śmierć patrzamy, wſzędzie ſmutek i jęki; zewſząd nas martwią, wſzędzie pełno goryczy, z tym wſzyſtkim ślepą namiętnością uniesieni, w ſamych jego goryczach ſmakuiemy, i kiedy on nagle od nas ucieka, my ſię za nim ſkwapliwie goniemy; kiedy ſam upada, my ſię na nim wſpierać chcemy.

(k) Idem hom: 28. in Evang:

my. (l) *Ubique mors, ubique luctus, ubique deſolatio, undique amaritudinibus repleamur, & tamen cœcâ mente carnalis concupiſcentiæ, ipſas ejus amaritudines amamus, fugientem ſequimur, labenti inhæremus.*

Alboż świat dziś jeſt lepſzym, niż był za czasów Grzegorza Swiętego, który o nim tak mówił? alboż niepełen jeſt tychże trudów i przykrości? alboż życie to całe nie jeſt prawdziwym udręczeniem? Cóż jeſt żyć długo, mówi Auguſtyn Swięty, jeśli ſię nie uſtawicznie dręczyć? cóż jeſt innego żyć długo, jak tylko do złych dni złe dni dodawać? (m) *Quid eſt diu vivere, niſi diu torqueri? quid aliud eſt diu vivere, quàm malos dies malis addere.* A jeśliż tak jeſt, za cóż ſię do życia doczesnego tak zbytecznie przywiązuiemy? Jakże w nim nie tęſknić, będąc wygnańcami na tym padole płaczu? jak uſtawicznie nie wzdychać do Niebieſkiey Oyczyzny, będąc w tey obcey krainie pełney nędzy i grzechu? mówiąc z Dawidem: Nad rzekami

(l) Ibidem. (m) S. Aug: Ser: 84. de v. Evang:

mi Babilońſkiey ziemi, tameśmy ſiedzieli i płakali: gdyśmy wspominali na Syon. (n) *Super flumina Babylonis illic ſedimus & flevimus, cùm recordaremur tui Sion.* O BOZE! niechże ta naſza będzie jedyna zabawa tęſknić i wzdychać do Ciebie.

Gotuiąc ſię do Mszy, uważay na Chryſtusa Pana, jako na towarzyſza drogi twoiey, proś Go, aby przez łaſkę ſwoię był przewodnikiem twoim, i raczył cię doprowadzić do wiecznego Króleſtwa życia przyſzłego; bo nie mamy, jako mówi Apoſtoł, tu miaſta trwaiącego, ale przyſzłego ſzukamy. *Non enim habemus hic manentem civitatem, ſed futuram inquirimus. Hebr: 13. v. 14.*

w PO-

(n) Ps. 136. v. 1.

w PONIEDZIAŁEK

Trzeciego Tygodnia po Wielkieynocy.

Conversationem veſtram inter gentes habentes bonam, ut in eo quod detrectant de vobis, tanquam de malefactoribus, ex bonis operibus vos considerantes glorificent DEUM in die visitationis. *Maiąc obcowanie waſze dobre między pogany: aby w tym, w czym was pomawiaią jako złoczyńce, z dobrych uczynków przypatrzywſzy ſię wam, chwalili BOGA w dzień nawiedzenia:* 1. Petr: 2. v. 12.

o Dobrym Przykładzie.

Punkt I. Zycie pracuiących około zbawienia niewiernych i grzeſzników powinne być przykładne.

Punkt II. Gdyż przykład dobry więcey złych przekonywa, niż cuda.

Punkt I. O jak wielkiey ſłowa te Piotra Swiętego: Mieycie obcowanie waſze dobre między Pogany, godne są uwagi! Potwarzano pierwſze Chrześciany o wielorakie zbrodnie, do których ſię, będąc niewinnemi, nigdy nie znali. Y dla tego Piotr Swięty Książe i Głowa Apoſtołów więcey im nie radził, jak tylko, aby życiem świętym, niewinnym i nienagannym potwarców ſwych do upamiętania przywodzi-

wodzili. Nie trzeba, mówił im, innych śrzodków do ułagodzenia nayzapalczywſzych wiary prześladowców, jak tylko życia nienagannego; ta będzie przeciwko wſzyſtkim złośliwych nieprzyiaciół zapędom ſkuteczna obrona. Y jeśli ſię BOGU podobać będzie tych nieprzyiaciół wiary zlitowaniem ſwoim nawiedzić, przykład cnotliwie żyiących będzie im silną do nawrócenia ſię do BOGA pobudką. O jakbyśmy byli ſzczęśliwi, żebyśmy ſię zachowali wedle tey zbawienney Piotra Swiętego rady, zwłaſzcza kiedy ſię nayduiemy między niewiernemi, bezbożnemi, albo błądzącemi w wierze! Pierwsi Chrześcianie wierni byli w jey zachowaniu, i BOG świętemu ich ſię ſprawowaniu hoynie błogoſławił, bo nic barziey do prędkiego rozſzerzenia Chrześciaństwa nie poſłużyło nad świątość ich życia, które uſtawicznym było dla Pogan upomnieniem do zakochania Chryſtusowey nauki, i nad wſzyſtkę wymowę ſkutecznieyſzym przekonaniem o jey nieomylności, jako powiadał Tertullian, mó-

mówiąc w ich osobie: *Elingvi Philosophiâ vitæ contenta eſt, de occursu meo vitia ſuffundo.* Ale jeśli świeccy Chrześcianie tak cnotliwie żyli, Nauczyciele ich i Paſterze świetnieyſze jeſzcze cnot przykłady dawali, żyiąc w głodzie, w pragnieniu, w nagości, ſłowem w pełnym ferca oderwaniu od wſzyſtkiego ſtworzenia. A my żyć chcemy zawſze w roſkoſzy, pędzić życia całe w próżnowaniu, a niektórzy nawet w rozwięzłych obyczaiach i rospuście. O jakże różni jeſteśmy i dalecy od tego ſposobu życia, który nam pokazali przodkowie nasi! Szli z nich jedni z Jeruzalem aż do Jlliryi, drudzy aż do Indów, inni do Maurów; a my z trudnością kąt nasz domowy opuſzczamy, wygodnego a częſtokroć koſztownego w nim mieſzkania, życia roſkoſznego i wſzyſtkich uciech i rozrywek ſzukamy. Któż z nas dla opowiadania ſłowa Bożego przycierpiał kiedy głodu? Któż z nas z Pawłem Swiętym mówić może: umieram codzieńnie dla zbawienia ludu? Nie mamy więc czego ſię dziwić, że ſię

tak

tak liczba niewiernych i grzeſzników mnoży na świecie, że ſię tak mało w tym wieku nawraca do BOGA, że już aż do tego ſtopnia ſkażenia przychodzi, iż rospuſtne i bezbożne dusze nieomylność wiary Chrześciańſkiey pod wątpliwość poddawać nie maią za wſtyd i hańbę. Wolność i zepsucie obyczaiów rozszerzone między Chrześciany, a barziey jeſzcze zły przykład wielu dusz Paſterzów, wielu Duchownych tak wielkiego nieſzczęścia są przyczyną. Staraymy ſięż nas poprawić i nawrócić, ſtaraymy ſię ſami to pierwey świątobliwie wykonywać, co ludowi z Chryſtusowey Ewangelii do wykonania i zachowania w naſzych naukach zalecamy; w ten czas dodamy głosowi naszemu głos mocy, jeśli z uczynków naſzych poznaią, żeśmy ſię o tym przekonali, w czym innych przekonać pragniemy. (o) *Dabis voci tuæ vocem virtutis, si, quod ſuades aliis, tibi ipſi cognosceris perſuaſiſſe.* Ten jeſt śrzodek naylepszy, którego użyć możemy, aby

(o) S. Ber: Ser: 19. in Cant:

aby praca naſza około duſz zbawienia była pożyteczna, bo głośniey wołaią uczynki, mówi Koncylium pewne, niż ſłowa. *Vox operum fortius ſonat, quàm verborum.* Punkt drugi poſłuży ci do większego przekonania ſię o tey prawdzie.

Punkt II. Co mniemaſz o tym, mówi Chryzoſtom Swięty, (p) iż Apoſtołowie w tak krótkim czasie tyle Narodów Chryſtusowi zhołdowali? oto nie ſamą mocą ſłów ſwoich, ani świetnością i wielością cudów tego dokazali; ale życie ich święte i nienaganne więcey do tego pomogło niż cuda, które dla utwierdzenia opowiadaney przez ſię nauki czynili. Apoſtołowie, mówi daley Chryzoſtom Swięty, świat nawrócili nie dla cudów, które czynili, ale że wſzyſtką świetnością świata, i doſtatkami jego mężnie gardzili, a naymniey o zwodnicze ziemſkie powaby, za któremi ſię tak świat ugania, nie dbali. (q) *Mundum converterunt non propter miracula, quæ fecerunt, ſed quia in ipsis verus erat*

(p) Hom: 46. in Mat: (q) Ibidem.

erat gloriæ pecuniæque contemptus; & quia nullam sæcularium harum rerum curam habebant. Oto co lud dziwnie poruszało, i do BOGA nawracało; Oto co ludziom poznać dało, a czartów samych wyznawać przymuszało, iż ci ludzie są słudzy BOGA Naywyższego, którzy oznaymuią drogę zbawienia. (r) *Isti homines servi DEI Excelsi sunt, qui annuntiant vobis viam salutis.* Widząc albowiem, jak przy opowiadaniu chwały i Imienia Pana swego i Zbawiciela wzgardzonego i upokorzonego, sami bogactwy, i wszystką czcią świecką gardzili, łacno nauce ich o wzgardzie świata, i ubóstwie Chrześciańskim wiarę dawali. Nauka ich i opowiadanie prawd wiecznych, mimo wszystkie cuda, nigdyby tak szczęśliwego skutku nie miały, gdyby widziano ich szukaiących tylko zysku swego i dobra, gdyby widziano ich służących tylko namiętnościom swoim: ale święte i przykładne ich życie lud do BOGA gwałtem porywało; wszakże mówi Chryzostom Swięty, iż barziey

(r) Act: 16. v. 17.

ziey przekonywaią sprawy cnotliwe, niż cuda. (s) *Magis convincunt opera virtutis, quàm miracula.* Można się albowiem niekiedy omylić w rozeznaniu cudów, a czartowskie czasem oszukania i omamienia mieć za prawdziwy wszechmocności Boskiey skutek. Nad to i do prawdziwych cudów mogą być i grzeszni ludzie za narzędzie od BOGA użyci; ale sprawy dobre, sprawy BOGU się podobaiące nie mogą być, jak tylko skutkiem Ducha Bożego, któremu się opierać nie godzi.

Żyimyż więc, jak żyli Apostołowie, jak żyli pierwsi Chrześcianie, mówi na innym mieyscu Chryzostom Swięty, a więcey już nie będzie niewiernych na świecie; nawrócimy świat cały bez cudów. (t) *Nunc quoque si hoc factum fuerit, convertemus universum Orbem terræ absque signis.* To mówię, kończy ten Swięty Ociec, wszystkim, to mówię i tym, którzy nad innemi rząd maią, i tym, którzy są pod rządem; a naybarziey mówię mnie samemu.

(u)

(s) Ibidem. (t) Hom: 6. in 1. ad Cor: c. 2.

(u) *Hæc dico, & iis qui imperant, & iis qui aliorum parent imperio, & præ cæteris mihi ipsi.* Niech Ksiądz każdy, niech każdy Pleban tak mówi do siebie, i z tego pożytkuie, jeśli nie chce krzywdy czynić stanowi swemu, i Religii świętey; jeśli nie chce być przeszkodą do nawrócenia się niewiernym, obłąkanym w wierze, i grzesznikom. Chryste JEZU, który chcesz, aby światło nasze świeciło przed ludźmi, iżby widząc święte sprawy nasze, oddawali chwałę BOGU, wspomagay nas łaską twoią, iżbyśmy tak przykładnie i świątobliwie żyli, żeby życie nasze stosowne do świętych praw twoich przynaglało nieiako lud wszystek wielbić w nas i chwalić Ciebie, a wstydzić się i żałować tego, że sam ci nie służy wedle woli i prawa twego.

Gotuiąc się do Mszy, postanów BOGU, opowiadać Chrystusa JEZUSA nie tylko słowy, ale i przykładem. Bo tak jest wola Boża, abyście dobrze czyniąc, usta zatkali niemądrych ludzi głup-

(u) Ibidem.

głupstwu. *Quia sic est voluntas DEI, ut benefacientes obmutescere faciatis imprudentium hominum ignorantiam. 1. Petr: 2. v. 15.*

WE WTOREK
Trzeciego Tygodnia po Wielkieynocy.

Subjecti igitur estote omni humanæ Creaturæ propter DEUM. *Bądźcie tedy poddani wszelkiemu ludzkiemu stworzeniu dla BOGA.* 1. Petr: 2. v. 13.

o Posłuszeństwie.

Punkt I. Szacunek posłuszeństwa.
Punkt II. Wykonanie tey cnoty.

Punkt I. Powinniśmy powziąć wielki szacunek i zamiłowanie cnoty posłuszeństwa, którą nam Piotr Swięty z serca zaleca, dodaiąc tak mocną pobudkę, która nas koniecznie zachęcić powinna do ochoczego jey spełniania; mówi on albowiem: Bądźcie posłuszni przełożonym waszym dla BOGA. *Propter DEUM.* Ten jest roskaz Chrystusów, ta jest wola Jego, sam on ukochał wielce posłuszeństwo, powinnież być one i tobie miłe. Pomyśl o tym, że ta cnota Chrystusa na ziemię sprowadziła, Oto idę, mówi

wi on, abym czynił, o BOZE, wolą twoię. (w) *Ecce venio, ut faciam, DEUS, voluntatem tuam.* Ta cnota była naywiększym w całym życiu zasileniem Jego, jako mówi w Ewangelii: Móy pokarm jeſt, abym czynił wolą Tego, który mię poſłał. (x) *Meus cibus eſt ut faciam voluntatem Ejus, qui misit me.* Tak Chryſtus w tey cnocie ſobie podobał, tak ją ukochał, iż aż do śmierci z nią ſię nie rozdzielił; bo ſię ſtał poſłuſznym aż do śmierci. *Factus obediens usque ad mortem.* Y jakże ſię nie przekonaſz, że ta cnota być powinna barzo tobie miłą, barzo ſzacowaną, kiedy Chryſtus wolał życie łożyć, niż tey cnoty nie wykonać. *Perdidit vitam*, mówi Bernard Swięty, (y) *ne perderet obedientiam.* Y trzebaż więcey do przekonania ciebie, że powinieneś wielce ſzacować cnotę poſłuſzeńſtwa.

Jakiż miałeś do tych czas ſzacunek tey cnoty? czyś był przekonany, że poſłuſzeńſtwo jeſt pewną drogą do Nieba, jeſt bitym gościńcem utorowanym

(w) Hebr: 10. v. 9. (x) Joan: 4. v. 13.
(y) S. Bern: Tract: de Mor: Ep. c. 9.

wanym przez Chryſtusa, z którego zboczywſzy błądzić musiſz i zginąć? Paweł Swięty mówi o Chryſtusie Panu: Nauczył ſię z tego, co cierpiał, poſłuſzeńſtwa; a doſkonałym zoſtawſzy, ſtał ſię wſzyſtkim, którzy mu poſłuſzni są, przyczyną zbawienia wiecznego. (z) *Didicit ex iis, quæ paſsus eſt, obedientiam. Et conſummatus factus eſt omnibus obtemperantibus ſibi cauſa ſalutis æternæ.* Czyś kiedy, czyniąc co z poſłuſzeńſtwa, nad tym ſię zaſtanowił, że będąc BOGU poſłuſznym, wſzedłeś w nayściśleyſzy związek, jaki być może na świecie, z Chryſtusem? o którym ſam Chryſtus, jako mamy w Ewangelii, upewnił, mówiąc: Ktokolwiek czyni wolą Oyca mego, który jeſt w Niebiesiech, ten bratem moim, ſioſtrą i Matką jeſt. (a) *Quicunque fecerit voluntatem Patris mei, qui in cælis eſt, ipſe meus frater, & ſoror, & mater eſt.* Naoſtatek, czy miałeś to przekonanie, że być poſłuſznym naypewnieyſzy jeſt ſrzodek zupełney ſpokoyności, jaka być może w tym życiu, bo prawdziwie

(z) Hebr: 5. v. 8. & 9. (a) Mat: 12. v. 50.

dziwie posłuszny zawsze jest umiarkowany, nic go nie mieszа, zawsze wszystkie trudności zwycięża. *Vir obediens loquetur victoriam.*

Punkt II. Ale że nie dosyć jest mieć szacunek tey cnoty, postąpmy do jey wykonywania. Naprzód, powinniśmy być posłuszni BOGU, we wszystkim zdarzeniu oddaiąc się na wolą Jego, poddaiąc się zupełnie rozrządzeniu Opatrzności Jego, i wykonywaiąc to wszystko, w czym znamy być wolą Jego; mówi albowiem Chrystus: Kto czyni wolą Oyca mego, który jest w Niebiesiech, ten wnidzie do Królestwa Niebieskiego. (b) *Qui facit voluntatem Patris mei, qui in cælis est, ipse intrabit in Regnum Cælorum.*

Powtóre: Powinniśmy być posłuszni Kościołowi, Widzialney Głowie Kościoła Papieżowi, i inney Zierzchności w prawowiernym Kościele porządnie ustanowioney, wiernie zachowuiąc prawa Kościelne, i święte Ustawy Kościoła, osobliwie które się ściągaią do stanu i powołania naszego, jakie

(b) Mat: 7. v. 21.

kie są: używać sukni długiey, tonsury Kleryckiey, nie bawić się handlem, kosterstwem, polowaniem, wystrzegać się uczt, biesiad i teatrów, strzedz się zbytecznego z świeckiemi towarzystwa.

Potrzecie: Powinniśmy być posłuszni tey Dyecezyi Biskupom, w której jesteśmy umieszczeni. Ksiądz nie powinien nigdy zapominać na solenną obietnicę przy wyświęcaniu się swoim uczynioną; w ten czas albowiem Biskup uiąwszy rękoma swemi ręce Kapłana, pytał Go: *Promittis mihi & Successoribus meis obedientiam?* Na co Kapłan odpowiedział: *Promitto.* Jakże tey obietnicy dotrzymuiesz? Gdybyś widział Zakonnika niepostusznego swemu Zakonnemu Przełożonemu, nie bez przyczyny mniemałbyś, iż ciężko wykracza. A świeccy Księża, mimo solenne przyrzeczenie posłuszeństwa, częstokroć i szkrupułu nie maią być niepostusznemi swoim Biskupom, rozrządzenia ich lekce ważą, i mimo ich wiedzę wedle swego widzimi się rządzą. Y toż to jest przy-

rzeczoney dosyć czynić obietnicy? toż to jeſt być z takim uſzanowaniem dla ſwoich Biſkupów, jakie nam Swięci Boscy zalecaią: *Reveremini Epiſcopum veſtrum ſicut Chriſtum.* (c) To zalecał Ignacy Swięty Męczeńnik.

Poczwarte: trzeba być poſłuſznym i świeckim Przełożonym, jako mówi Piotr Swięty: Czy to Królowi jako przewyższaiącemu, czy to Książętom jako od niego poſłanym, pamiętaiąc, że każda władza jeſt od BOGA. (d) *Sive Regi quaſi præcellenti, ſive Ducibus tanquam ab eo miſſis.* Jeſzcze dodaie Piotr Swięty przy końcu liſtu tego, z którego ſłów i to rozmyślamy, iż dla wſzyſtkich trzeba być z uſzanowaniem, z chrześciańſką obyczayności, i wzaiemną miłością, żebyśmy wſzyſcy ſpołem złączeni BOGU naſzemu ſłużyli. *Omnes honorate, fraternitatem diligite.*

Naoſtatek: jeśli jeſteś w jakim zgromadzeniu, trzeba, abyś uſtawom w nim przepisanym był poſłuſznym, abyś

(c) S. Ign: Ep. ad Tral: (d) 1. Petr: 2. v. 17.

byś ſię od zachowania ich nie usuwał, ani ſię od nich bez ſłuſzney przyczyny nie uwalniał, chyba za Zwierzchności pozwoleniem. Pomyśl dopiero, czego ci do tego poſłuszeńſtwa, o którym tu rozmyślałeś, nie ſtawało. Y poſtanów przeszłe niedoſtatki twoie nagradzać pilnieyszym wypełnieniem tego, coś do tych czas niedbale odbywał.

Gotuiąc ſię do Mszy, ſpóyrzyi na Zbawiciela twego daiącego ci codzieńnie na Ołtarzu przykład naydoſkonalszego poſłuszeńſtwa: *Obediente DEO voci hominis.* O! co za wſtyd i hańba dla ciebie, Kapłanie, który tak częſto Pana twego ofiaruiesz, i do ſerca przyimuiesz, a nigdy Go prawie nie naśladuiesz! Naucz ſię przynaymniey dnia dzisieyszego, iż lepsze jeſt poſłuszeńſtwo, niż ofiary: a uſłuchać lepiey, niżli ofiarować tłuſtość baranów. *Melior eſt enim obedientia, quàm victimæ; & auscultare magis quàm offerre adipem arietum. 1. Reg: 15. v. 22.*

WE SRZODĘ

Trzeciego Tygodnia po Wielkieynocy.

Servi, ſubditi eſtote in omni timore dominis, non tantum bonis & modeſtis, ſed etiam dyscolis. *Studzy, bądźcie poſłuſzni Panom we wſzyſtkiey boiaźni nie tylko dobrym i ſkromnym, ale też i przykrym.* 1. Petr: 2. v. 18.

o *Sposobie, przez który posłuszeństwo nasze staie się z zasługą przed BOGIEM.*

Punkt I. Własności doſkonałego poſłuszeńſtwa.

Punkt II. A czy ſię one w naszym poſłuszeńſtwie nayduią, pomyślmy.

Punkt I. Piotr Swięty w oſtatnich ſłowach liſtu tego zaleca nam, abyśmy byli Panom naſzym poſłuſzni, chociażby byli przykrzy, nieużyci i ſurowi. Zaſtanówmy ſię więc nad własnościami, jakie być powinne w poſłuszeńſtwie; aby to było zaſługuiące, miłe, i przyiemne BOGU; (e) Bernard Swięty wiele ich wylicza, z których masz tu przednieysze:

Naprzód, trzeba być poſłusznym z ochotą, *Obedire libenter.* Trzeba z weselem

(e) S. Bern: Serm: de div. Serm: 41.

selem zupełną z własney woli oddać BOGU ofiarę, aby iść za wolą przełożonego. (f) *Voluntariè ſacrificabo Tibi.* Trzeba być posłusznym z radością bez oporu, bez ſzemrania, tak dalece, iżbyśmy żadnego znaku wſtrętu, i nieukontentowania niepokazali w tym, co nam roſkazano. Wſzyſtko czyńcie, mówi Paweł Swięty, bez ſzemrania. (g) *Omnia facite ſine murmurationibus.*

Powtóre: trzeba być posłuſznym z świętą proſtotą. *Obtemperare ſimpliciter.* Trzeba być posłuſznym, mówią Oycowie Swięci, bez względu na przymioty i zdatność Przełożonego, bez zaſtanowienia ſię, jeśli źle lub dobrze roſkazuie, bez wchodzenia w przyczyny, czemu i dla czego tak roſkazuie, bo posłuſzeńſtwo zaſtanawiaiące ſię, gdy co roſkazuią, i rozbieraiące czemu, dla czego, z jakiego powodu, dla jakiego końca tak roſkazuią, niepodoba ſię BOGU. (h) *Non placet DEO morosa & disceptatrix obedientia,*

(f) Ps. 53. v. 8. (g) Phil: 2. v. 14. (h) Serm: 40. ad Frat: in Erem: inter opera S. Auguſt:

tia, quæ quidem cum præcipitur, quærit cur, quare, quamobrem præcipitur.

Potrzecie: Trzeba być posłuſznym z prędkością. *Obedire velociter*, bez ociągania ſię, bez zaſtanowienia, jak tylko roſkazano, wraz pełnić co kazano, owſzem, gdyby można, na ſam znak woli Starſzego roſkaz jego ſpieſzniey uprzedzić, jako mówi Dawid w Osobie Chryſtusowey o ludu Jemu poſłusznym: Na uſłyszenie ucha mego był poſłuszny. (i) *In auditu auris obedivit mihi.*

Poczwarte: Trzeba być poſłusznym nieuſtannie. *Indesinenter obtemperare.* Trzeba być poſłusznym każdego czasu, poſłusznym w każdym wieku, w młodym, i w podeszłym, poſłusznym wszędzie, w Seminarium, i z niego wyszedłszy, poſłusznym w każdey rzeczy, łacney i trudney, miłey i przykrey. W jednym tylko zdarzeniu nie powinniśmy być poſłusznemi Przełożonym naszym, gdyby co przeciwnego roſkazali czci i woli Bożey, w ten czas z uszanowaniem, ale śmiało odpowie-

(i) Ps. 17. v. 45.

powiedzieć to powinniśmy, co Naywyższemu Kapłanowi i radzie Zydowſkiey odpowiedział Piotr Swięty: Więcey trzeba ſłuchać BOGA niżli ludzi. (k) *Oportet obedire DEO magis, quam hominibus.*

Punkt II. Pomyślmy dopiero, czy poſłuszeńſtwo nasze miało te wszyſtkie własności, o których tu wspomnieliśmy. Jeśli ſię cokolwiek nad nami zaſtanowiemy, poſtrzeżemy, iż zamiaſt prędkiego i ochoczego wypełnienia roſkazów od Przełożonych nam danych, z ociąganiem ſię, z oporem, i ſzemraniem pełniliśmy one, a przynaymniey, żaliliśmy ſię i utyſkiwali na rozrządzenie ſtarszych naszych; a tym ſamym wykroczyliśmy przeciw BOGU, jako powiedzieli Moyżesz i Aaron do krnąbrnego i niepoſłusznego Izraelſkiego ludu, kiedy przeciwko nim ſzemrał: Nie przeciwko nam jeſt, mówili oni, ſzemranie wasze, ale przeciw Panu. (l) *Nec contra nos eſt murmur veſtrum, ſed contra Dominum.*

Czy bez rozbierania, jeśli to nie jeſt

(k) Act: 5. v. 29. (l) Exod: 16. v. 8.

jeſt nad siły nasze i zdatność, co nam roſkazuią, czy bez ſzperania przyczyn, dla których nam tak roſkazuią, roſkazom ſtarszych byliśmy poſłuszni? wiedząc, iż doſkonałość poſłuszeńſtwa na tym zależy, aby być ślepo poſłusznym, nie zaſtanawiaiąc ſię nad tym, jeśli rzecz jeſt trudna albo łacna, jeśli jeſt zgodna z ſposobem myślenia naszego; gdybyśmy albowiem chcieli, aby nam roſkazywano zawsze rzeczy łacne i nam upodobane, a ſtosowne do ſposobu myślenia naszego; poſłuszeńſtwo nasze byłoby tylko dogadzaniem miłości własney, która to ſprawuie, iż chętnie wykonywamy, co ſię nam podoba, i z łacnością na to przyſtawamy, co ſię z zdaniem naszym zgadza; Ale nigdyby poſłuszeńſtwo takie cnotą Chrześciańſką nie było, która na tym zależy, abyśmy poddawszy wolą i zdanie pod rząd ſtarszego, byli dla BOGA poſłusznemi roſkazom jego, chociażby roſkazał nam rzeczy trudne, i do ſposobu myślenia naszego nie ſtosowne, owszem chociażby ſam nie tak wielkiey był cno-

cnoty i nauki. Krzyż Chryſtusów nie był miły, ani mu ſię za winę jaką należał: z tym wszyſtkim chętnie ſię go uiął, aby tylko wypełnił wolą Oyca Przedwiecznego, którey ſię dla nauki naszey i przykładu z naywiększym poddał upokorzeniem. *Ita, Pater, quoniam sic fuit placitum ante Te.*

Gotuiąc ſię do Mszy, proś BOGA o darowanie winy wszyſtkich twoich przeſtępſtw w poſłuszeńſtwie, które były barzo liczne, i cięższe niżeliś myślił. Bo jakoby grzech wieszczbiarſki, mówi Pismo święte, jeſt przeciwić ſię, a jako złość bałwochwalſtwa niechcieć ſłuchać. (m) *Quasi peccatum ariolandi eſt repugnare, & quasi ſcelus idololatriæ nolle acquiescere.* Y poſtanów BOGU, być odtąd prawdziwie poſłusznym aż do śmierci. O Chryſte JEZU Zbawicielu móy! pobłogoſław temu poſtanowieniu memu, a ſpraw to przez łaſkę Twoię, iżbym naytrudnieysze roſkazy z ochotą i weselem wypełniał, iżbym ſię nigdy nie usuwał od poſłuszeńſtwa, pomniąc na

(m) 1. Reg: 15. v. 23.

na to, że się tym narazić mogę na utratę łaski Twoiey, jako mię przestrzega jeden z Sług Twoich, mówiąc: Kto usiłuie oderwać się od posłuszeństwa, sam odrywa się od łaski. *Qui se subtrahere nititur ab obedientia, ipse se subtrahit à gratia. De Imit. Christi. l. 3. c. 13.*

WE CZWARTEK

Trzeciego Tygodnia po Wielkieynocy.

Modicum, & jam non videbitis me; & iterum modicum, & videbitis me; quia vado ad Patrem. Dixerunt ergo ex Discipulis ejus ad invicem: quid est hoc, quod dicit nobis? *Maluczko, a już mię nie uyrzycie; i zasię maluczko, a uyrzycie mię; iż idę do Oyca. Mówili tedy z Uczniow Jego jeden do drugiego: co to jest, co nam mówi?* Joan: 16. v. 16. & 17.

o Wieczności.

Punkt I. Nie wielu jest, którzy myślą o wieczności.

Punkt II. Z tym wszystkim myślić o niey jest pożyteczno.

Punkt I. Słowa te rzeczone do Uczniów: Maluczko, a już mię nie uyrzycie; i zasię maluczko, a uyrzycie mię, wedle rozumienia tłumaczów Pisma

Pisma świętego znaczyły, (n) iż się Chrystus od Apostołów swoich przez śmierć wkrótce następną miał rozłączyć; i znowu wkrótce przez zmartwychwstanie swoie im się obiawić. A Augustyn Swięty słowa te tak rozumie; Małuczko, a nie uyrzycie mię, idę albowiem do Oyca przez Wniebowstąpienie moie; za się maluczko uyrzycie mię, gdy się raz drugi wam obiawię, przychodząc na świat, abym sądził żywe i umarłe. Cały albowiem przeciąg wieków od Wniebowstąpienia Pańskiego aż do dnia sądnego jest barzo maluczko, jest jednym momentem w oczach Boskich. (o) *Modicum est enim*, mówi ten Swięty Doktor, *hoc totum spatium, quo præsens prætervolat sæculum.* Krótkie te chwile, które żyiąc przepędzamy; póki żyiemy, zdaią się być długie, ale jak się tylko skończą, a zbliżemy się do wieczności, w ten czas poznamy, że były krótkie, i że prędko minęły. (p) *Hoc modicum longum nobis esse videtur; quoniam adhuc*

(n) Mald: Menoch: ibidem. (o) S. Aug: Tract: 102. in Joan: n. 6. (p) Ibidem.

huc agitur, cum finitum fuerit, tunc sentiemus, quàm modicum fuerit.

Uczniowie Chrystusowi nie poymuiący tych słów Pańskich wystawuią nam obraz większey części ludzi, którzy zaprzątnieni doczesnością, naymniey nie znaią, co to jest pomyślić o wieczności. Nieomylność wieczności utwierdzona jest wyrokiem Pisma świętego, wyznaniem składu Apostolskiego, i niezbitemi Oyców Swiętych dowodami; Kaznodzieie nie raz mówią o niey na Kazaniach, Księgi duchowne ustawicznie onę przypominaią; ale czy wierzą temu Chrześcianie? czy wierzą temu Kapłani? czy wiara o wieczności aż do serca ich dochodzi? czy sumnienia ich w niewinności utrzymuie? staraią się oni, pomniąc na nię, skażone poprawiać obyczaie, i żyć przykładnie? Ah! z żalem i z zawstydzeniem wyznać trzeba, postępki nasze, życie całe nasze inaczey sądzić każe. Gdybyśmy prawdziwie wierzyli, iż po tym krótkim życiu jest wieczność nieprzeżytą, która nas albo szczęścia wiecznego,

go, albo nieszczęścia nabawić musi; gdybyśmy często sobie przypominali, co mawiał do siebie Ambroży Swięty; w tę lub ową wieczność koniecznie wpaść muszę, (q) *In hanc vel illam æternitatem cadam necesse est*, czy takbyśmy żyli, jak dopiero żyiemy? czybyśmy się wydawali na wolne i rospustne życie? czybyśmy od czasu do czasu odkładali nawrócenie nasze i przystanie do BOGA? O wieczności! woła Augustyn Swięty, kto o tobie myśli, a pokuty nie czyni, albo nie wierzy o tobie, albo jeśli wierzy, jest człowiek bez serca. *O æternitas! qui te cogitat, nec pœnitet, aut certè fidem non habet, aut si habet, cor non habet.* Nie podobna albowiem myślić o wieczności, i nie służyć BOGU, jak należy, jako jest niepodobno chcieć złączyć się z BOGIEM, a nie wzdychać do wieczności. (r) *Æterno enim Creatori adhærentes, & nos æternitate afficiamur necesse est.* Pomyśl dopiero, jak się względem tego zachowuiesz.

Punkt

(q) S. Ambr. in Ps. 11. v. 8.
(r) S. Aug: lib: de vera Relig: c. 10.

Punkt II. Uważ, jak jeſt rzecz pożyteczna myślić o wieczności. Naprzód, myśl ta odrywa nas od świata; dobra jego, godności, i uciechy niesmak tylko ſprawuią w duſzy myślącey o wieczności, pogląda ona z wſtrętem na to wſzyſtko, za czym ſię światowi ludzie tak chciwie uganiaią, będąc przekonaną, że to wſzyſtko, co tak prędko mija, i jeden trwa moment, jeſt ſamą prożnością i cacką dziecinną; i mówi z naymędrſzym z Królow Salomonem: Widziałem wſzyſtko, co ſię dzieie pod ſłońcem, a oto wſzyſtko marność. (s) *Vidi omnia, quæ fiunt ſub ſole, & ecce universa vanitas.*

Powtóre: myśl ta ofiadza wſzyſtkie przykrości i niepomyślności życia tego; cóż być może temu przykrego, który myśli zawſze, iż wſzyſtkie prace i trudy są zbyt małe względem wieczney nadgrody, którey ſię ſpodziewa? czegoż ma ten żądać na tym nędznym świecie, którego duſza wzdycha tylko do dóbr wiecznych Pana Nay-

(s) Eccl: 1. v. 14.

Naywyżſzego w ziemi żyiących? (t) *Felix cujus meditatio in conſpectu Domini eſt ſemper: quid enim grave illi poterit videri, qui ſemper mente tractat, quod non ſunt condignæ paſsiones hujus temporis ad futuram gloriam? quid concupiſcere poterit in hoc ſæculo nequam, cujus oculus ſemper videt bona Domini in terra viventium?*

Zycie naprzykład dobrego Plebana trudne jeſt i pracowite; jeſt on naymnieyſzego Parafianina ſwego równie ſługą jak i Paſterzem, obowiązany jeſt wſzyſtkim do duchowney poſługi każdey godziny, każdego momentu, i ta ciężka powinność zdawałaby ſię nieznośną niewolą ubiegaiącemu ſię za światem i wygodami jego; ale który myśli o wieczności, i uważa, jak małe są te prace względem wieczney nagrody, którey oczekiwa, nigdy ſię żalić nie będzie nad ſtanem i powinnościami ſwemi, że mu są przykre i nieznośne; bo będzie mógł powiedzieć z Apoſtołem: Gdyż my nie upatruiemy tego, co widziemy, ale czego niewidziemy; abowiem rzeczy któ-

(t) S. Bern: Ser: 4. de Aſcens. Domini n. 7.

które widziemy są doczesne, a których nie widziemy, są wieczne. (u) *Non contemplantibus nobis, quæ videntur, sed quæ non videntur: quæ enim videntur, temporalia sunt; quæ autem non videntur, æterna.*

Naoſtatek: myśl o wieczności ſłuży nam do poſtępku w cnocie. Y dla tego Swięci Pańscy zawſze ją na wzór Króla Proroka mieli przed oczema; i mogli z nim mówić: Rozmyślałem dni ſtarodawne, i lata wieczne miałem na pamięci, (w) *Cogitavi dies antiquos, & annos æternos in mente habui.* Staray ſię tą myślą zbawienną częściey zabawiać, ale żeby ta była z duſznym pożytkiem, zaſtanów ſię nad tym, co mówi Auguſtyn Swięty, oto mówi on, trzeba wielkiego ducha zebrania, trzeba wnętrznego uspokoienia, kto chce myślić o wieczności. (x) *Magna cogitatio! Videte, quid vult iſta cogitatio, nisi magnum ſilentium? intus requiescat, qui cogitare vult iſtos annos antiquos.*

O Chryſte JEZU, Królu dóbr wiecznych, któreś nam w Ewangelii obiecał,

(u) 2. Cor: 4. v. 18. (w) Ps. 76. v. 6.
(x) S. Aug: in hunc Psal:

obiecał, któreś nam śmiercią Twoią wyſłużył, i których zakład pewny w Nayświętſzym Sakramencie nam zoſtawiłeś, w którym cię tak częſto do ſerca naſzego przyimuiemy, niech ſię nie uganiamy za tą próżnością świata tego prędko niknącą, ale niech wieczne owe lata nie obiętego myślą ludzką ſzczęścia myśl całą naſzę zaymuią; niech ſię w nich kochamy, niech ich zawſze żądamy, niech do nich wzdychamy, niech dla nich w jedności Kościoła twego i miłości Chrześciańſkiey trwamy, niech ſię zarazy błędnych zdań w wierze ſtrzeżemy, niech bezbożnych wolnowierców gruntownie potłumiamy, niech dla lat tych wiecznych obłądzonych a prawie już zginionych BOGU przywracamy. Tam, tam wſzyſtka naſza żądza obrócona być powinna. *Anni illi, qui erunt in generatione generationum; hi amandi, hi desiderandi, his ſuspirandum: propter eos in unitate permanendum; propter hos quidquid hæreticorum mali eſt devitandum; propter hos perditis respondendum; propter hos lucrandi qui erraverunt, & revocandi qui perierant;*

rierant; illic debet esse desiderium. S. Aug: in Ps. 101. Serm: 2. n. 12.

W PIĄTEK

Trzeciego Tygodnia po Wielkiey nocy.

Amen, amen dico vobis: quia plorabitis, & flebitis vos; Mundus autem gaudebit. *Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam, iż będziecie płakać i lamentować wy, a świat się będzie weselił.* Joan: 16. v. 20.

o Umartwieniach i Przykrościach w tym życiu.

Punkt I. Umartwienia i przykrości w tym życiu są działem wybranych.

Punkt II. Powinneż być one i cząstką naszą.

Punkt I. Oddaymy dzięki Zbawicielowi Panu, iż raczył przestrzedz Uczniów swoich, że czas życia tego jest czasem płaczu i utrapienia. *Plorabitis & flebitis.* Płakać i lamentować będziecie. Taki jest w tym życiu dział sprawiedliwych i sług Bożych; kiedy tym czasem źli i rospustni cali się na płoche i nieuważne wydaią wesele, i do sytości go używaiąc, jako odeszli od rozumu śmieią się w swey ciężkiey chorobie. *Mundus autem gaudebit.* A świat się będzie weselił. Ale to ich uroione wesele nie jest bez goryczy, albowiem wnętrzny niepokoy i zgryzota serca towarzyszą zawsze występnemu sumnieniu; a serce nieprawe mord i karę nayduie w swoiey nieprawości. Roskazałeś Panie, mówi Augustyn Swięty, i tak się dzieie, iż każdy nieporządny umysł jest sobie karą. (y) *Jussisti Domine, & sic est, ut pœna sit sibi omnis inordinatus animus.* Z tym wszystkim i to ich jeszcze nie uwalnia, aby nie podpadali owemu przeklęctwu, którym Chrystus pogroził szaleńcom świata uciech tylko i nasycenia namiętności swoich szukaiącym, mówiąc do nich: Biada wam, którzyście się nasycili. Biada wam, którzy się teraz śmieiecie, bo będziecie narzekać i płakać. (z) *Væ vobis, qui saturati estis. Væ vobis, qui ridetis nunc, quia lugebitis & flebitis.*

Inny jest stan sprawiedliwych; łzy i utrapienia są ich wydziałem; Ale po-

(y) S. Aug: Lib: 1. Conf: cap: 1. 2
(z) Luc: 6. v. 25.

pomyśl o tym, iż łzy te nadgrodzone będą obfitym weselem i pociechą, mówi albowiem Chryſtus: Błogosławieni, którzy płaczą: abowiem oni będą pocieſzeni. (a) *Beati, qui lugent, quoniam ipsi consolabuntur.* Łzy te krótko trwaią, a czasu ſwego w wieczne zamienią ſię wesele; to nam w Uczniach ſwoich przyrzekł Chryſtus, mówiąc do nich: Wy teraz w prawdzie ſmutek macie, ale będzie ſię radowało ſerce waſze, a radości waſzey żaden od was nie odeymie. Pomyśl dopiero, jak częſto i coś myślił o tey ſtanu wybranych i odrzuconych różnicy, czyś kiedy z pilną nad nią ſię zaſtanowił uwagą? O gdybyś o tym pomyślił, jak należy, ſłodzeyby ci było pić z Kielicha Chryſtusowego, niż z czaſzy Babilońſkiey, wolałbyś raczey z ludem Bożym, z Prorokami, z Apoſtołami, i wſzyſtkiemi Swiętemi być prześladowanym i umartwionym, niż używać z światowemi roſkoſznikami przemijaiącey w grzechu ſłodyczy zawſze żółcią i goryczą

(a) Mat: 5. v. 5.

ryczą przyprawioney. Niechcieycie ſię omamiać, mówi Auguſtyn Swięty, ſzczęściem rospuſtnych, nie chcieycie uważać na kwiat polny wkrótce maiący być ściętym, nie chcieycie uważać na ſzczęśliwych do czasu, a na wieczne nieſzczęście idących; nie jeſt ich ſzczęście prawdziwe, które ſię ſzczęściem teraz zewnątrz wydaie; ani są oni w ſercu ſzczęśliwi, bo ſię złym ſumnieniem dręczą. (b) *Nolite ſeduci felicitate iniquorum, nolite attendere florem fœni, nolite attendere ad tempus beatos, in æternum miseros. Nec iſta beatitudo, quæ modo foris videtur, vera eſt; nec in corde beati ſunt, quia torquentur malâ conſcientiâ.*

Punkt II. Ale że łzy i umartwienia są nie miłe naturze Człowieka, i trudno jeſt je znosić; żebyś ſię na to odważył, uważ, jak wiele jeſt przyczyn, dla których cierpieć, płakać i wzdychać powinniśmy na tym padole płaczu. Powinniśmy naprzód, jak wyciąga porządna miłość, płakać nad nami ſamemi, a potym nad bliźniemi.

Na-

(b) S. Aug: in Ps. 92. v. 14.

Naprzód: O jak wiele przyczyn nas przymusza, abyśmy płakali i boleli nad nami samemi! Czuiemy się do wiela grzechów, za które usprawiedliwić się BOGU i oczyścić z nich winniśmy; ale któż bez żalu i łez pokutnych z nich się oczyści? kto się przed BOGIEM usprawiedliwi? Pan jest cierpliwy, mówi Pismo, ale pokutuymy, a odpuszczenia Jego, łzy wylewaiąc żądaymy.... Ukorzmy mu dusze nasze. (c) *Indulgentiam Ejus fusis lacrymis postulemus.... Humiliemus illi animas nostras.* Znamy, jak jesteśmy słabi, jak ciężkim natarczywościom pokus podlegli, jak zewnątrz i wewnątrz niebeśpieczno, iż z Pawłem Swiętym mówić możemy: Zewnątrz walki, wewnątrz strachy. (d) *Foris pugnæ, intus timores.* O jakże nie płakać! jakże z wzdychaniem nie wołać do BOGA, aby z pomocą łaski Jego zostać zwycięzcami tylu mocnych duszy i zbawienia nieprzyiaciół! tuby prawdziwie z Pawłem Swiętym w żalu mówić należało: Nieszczęsny ja Człowiek,

(c) Judith: 8. v. 15. (d) 2. Cor: 7. v. 5.

wiek, kto mię wybawi od ciała tey śmierci. (e) *Infelix ego homo! quis me liberabit de corpore mortis hujus?*

Naostatek w boiaźni i drzeniu oczekiwać musiemy strasznego Sądu Boskiego; a któż surowość Jego ukoić może bez wylania łez pokutnych? płaczmyż dopiero, módlmy się, wzdychaymy do BOGA o zlitowanie, bośmy nędzni i ubodzy; niech odtąd ta nasza naypierwsza będzie zabawa. *Gemamus modo*, mówi Augustyn Swięty, *oremus modo, gemitus non est nisi miserorum; oratio non est nisi indigentium.* Y te są przyczyny płakania nad nami samemi.

Powtóre: co się tycze bliźnich. Ach jak wielką mamy przyczynę płakania, patrząc na owe bezprawia i zgorszenia, które się codzieńnie na świecie dzieią! Czy możemyż patrzyć na owe krzywdy BOGU i Kościołowi od niewiernych wyrządzane, na owe uwłoczenie czci Boskiey i straszliwe bluźnierstwa bezbożnych, na ową tak wielu złych Chrześcian pogardę nauki Chrystusowey? czy możnaż patrzać na

(e) Rom: 7. v. 14.

na tyle zbrodni, aby nie być przeiętym aż do ſerca nayczulſzą boleścią, i nie zawołać do BOGA z gorliwym o cześć Boſką Królem Dawidem: Mdłość mię zdeymowała dla grzeſzników opuſzczaiących zakon twóy. (f) *Defectio tenuit me pro peccatoribus derelinquentibus legem tuam.* A jeśli każdy Chrześcianin w tych zdarzeniach nayżywſzym żalem powinien być przeiętym, jakież udręczenie ſerca, płacz, i łkanie powinno być u Kapłanów? Płaczcie, Kapłani, woła Joel Prorok, wyście ſłudzy Ołtarza. (g) *Plangite Sacerdotes, ululate Miniſtri altaris.* Płaczcie więc ſłudzy Pana Naywyżſzego Kapłani nad zgubą duſz tak wielu, które giną w oczach waſzych, albowiem jeśli gorliwością waſzą, która jeſt koniecznym ſtanu waſzego obowiązkiem, zaſtawiać ſię im nie będziecie, BOG czasu ſwego wymiatać wam będzie, jako niegdyś wymiatał przez Ezechiela faſzywym Prorokom: (h) *Non aſcendiſtis ex adverſo, neque oppoſuiſtis mu-*

(f) Ps. 118. v. 53. (g) Joél. 1. v. 13.
(h) Ezech: 13. v. 5.

murum pro domo Iſràél. Czemuście ſię za cześć moię nie zaſtawiali? czemuście ſię jako mur mocny błędom i zbrodniom ludzkim nie opierali? czemuście przez łzy i modlitwę o pomoc do mnie nie wołali, abyście gniew móy ukoili?

Gotuiąc ſię do Mſzy, proś BOGA o ten dar łez obfitych z miłości ku BOGU pochodzących, któremibyś opłakiwał tak grzechy cudze, jak i ſwoie; aby ſię to na tobie ziściło, co mówi jeden Swięty: (i) *De alienis peccatis tanquam de propriis luget.* A żebyś zaſłużył na tę łaſkę, oczyść ſerce twoie od wſzyſtkich, które je zaymuią, uciech próżnych; i mów do Zbawiciela Pana z Auguſtynem Swiętym: Biada mi Panie, zmiłuy ſię nademną, uczyń ze mną wielkie miłosierdzie Twoie, bo mi jego nadto potrzeba: widziſz, że nie ukrywam ran moich: Ty jeſteś duſzy moiey lekarzem, a ja ciężko ſchorzały; Ty jeſteś ſamą dobrocią, a ja nędznik oſtatni; roſkaż mi opłakiwać grzechy moie, i bliźnich mo-

(i) De Vita Contemp: c. 6.

moich. Day mi, o BOZE, potok łez tych drogich; a będę opłakiwał całym życiem moim, żeś tak był obrażany ode mnie i od wszystkich grzesznych; niech póty płakać nieprzestaię aż przyidę do Królestwa Twego, Królestwa wiecznego pokoiu i roskoszy, któreś Ty obiecał sługom Twoim po pracach i płaczu. Jęczeć będę pod ciężarem tego ciała grzechu, oczekuiąc ziszczenia twych Boskich obietnic. Panie, racz wysłuchać wołanie moie, niech przyidzie przed obliczność Twoię wzdychanie uwikłanego w grzechach nędznika. *Introeat in conspectu tuo gemitus compeditorum. Ps. 78. v. 11.*

w SOBOTĘ

Trzeciego Tygodnia po Wielkieynocy.

Vos autem contristabimini, sed tristitia vestra vertetur in gaudium. *A wy się smęcić będziecie, ale smutek wasz w radość się obróci.* Joan: 16. v. 20.

Stan Księży iest Stan Pokuty.

Punkt I. Księża obowiązani są wieść życie pokutne.

Punkt II. Na czym zależy życie pokutne.

Punkt

Punkt I. Usłyszawszy te słowa Zbawiciela do Uczniów rzeczone: *Wy się smęcić będziecie*, wątpić nie możemy, że życie Chrześcian, a daleko barziey Księży powinne być ustawiczną pokutą; i powinniśmy być tak przekonani o tey prawdzie, mówi Augustyn Swięty, iż gdybyśmy nie mieli żadnego krzyża umartwień w tym życiu, powinnibyśmy sami szukać krzyża w umartwieniu naszych namiętności i wszystkich złych skłonności, jeśli należeć pragniemy do Zbawiciela naszego Chrystusa, bo mówi Apostoł: A którzy są Chrystusowi, ciało swe ukrzyżowali z namiętnościami i pożądliwościami. (k) *Qui autem sunt Christi, carnem suam crucifixerunt cum vitiis & concupiscentiis.* Ale ukrzyżowanie to, albo umorzenie swych namiętności nie jest dziełem dnia jednego, nie umarzaią się one jednym zwycięstwem; gdyż człowiek w tym życiu nowym codzieńnie prawie podlega podszczeniom; i dla tego póki żyie, z krzyża tego niepowinien zstępować. *In hac qui-*

(k) Gal: 3. v. 24.

quidem cruce, mówi Augustyn Swięty, (l) *per totam vitam, quæ in mediis tentationibus ducitur, perpetuò debet pendere Christianus.* Zycie to, mówi daley ten Swięty Doktor, nie jest czasem, w którymby myślić można o oderwaniu się z tego krzyża. *Non enim est in hac vita tempus evellendi clavos.* Owszem jest czasem, w którym starać się trzeba ukrzyżować starego człowieka z namiętnościami i pożądliwościami jego. A to wykonywać zaczniemy, jeśli się pilnie strzedz będziemy biesiad, pijaństwa, światowych uciech i roskoszy, i wszystkich tych uczynków ciała, które obszernie wylicza Paweł S. w liście do Galatów w Rozdziale piątym. To uczyniemy, jeśli wedle zalecenia Pawła Swiętego (m) obleczemy się w JEZUSA Chrystusa, a starania o ciele w pożądliwościach mieć nie będziemy. Oto, co czynić powinieneś Katoliku, mówi Augustyn Swięty, jeśli chcesz, abyś nie uwiązł w błocku grzechów, nie zstępuy nigdy z Krzyża Chrystusowego. *Sic semper*

(l) S. Aug: ibidem. (m) Rom: 13. v. 14.

per hic vive, Christiane, si terreno limo gressus non vis immergere, noli de ista cruce descendere.

A jeśliż tak żyć powinien Chrześcianin, jakże się od życia takiego uwolnić może Kapłan? jeśliś do tych czas innego był zdania, w wielkim barzo byłeś obłąkaniu. Postanówże dopiero ostrzeysze i barziey umartwione wieść życie. Wszystko cię do tego wzywa: tonsura Klerycka, suknia stanu twego, przykład dobry, który winieneś dawać ludowi, i obowiązek opowiadania innym pokuty. Ale na czym zależy życie pokutne Księdza?

Punkt II. Zależy naprzód na życiu skromnym i umiarkowanym wedle przepisu danego od Koncyliow nie tylko dla Księży, ale nawet dla Biskupów: (n) *Ut Episcopus vilem supellectilem, & mensam, ac victum pauperem habeat: & dignitatis suæ auctoritatem fide, ac meritis quærat.* Powinni wiernie zachować wszystkie posty od Kościoła przepisane. Powinni strzedz się nie tylko pijań-

(n) Conc: Carth: 4. cap: 15.

pijaństwa, deboszow, ale i wspaniałszych uczt i biesiad, i wygód we wszystkim zbytecznych. Powinni być we wszystkim umiarkowani, strzegąc się kosztownych gmachów, paradnych poiazdów, wymyślnych do przepychu stołów, słowem przestawać powinni na samey prawdziwey potrzebie. *Conceditur tibi*, mówi Bernard S. (o) *ut si bene deservis, de altario vivas, non ut de altario luxurieris, ut de altario superbias; quidquid præter necessarium victum, ac simplicem vestitum de altario retines, tuum non est, rapina est, sacrilegium est.*

Powtóre: na wypełnianiu powinności stanu swego z cierpliwością i ze wszelką dokładnością: na Ambonie, w Konfesyonale, i przy chorych. We wszystkim stawmy siebie, mówi Paweł Swięty, jako sługi Boże w cierpliwości wielkiey, w utrapieniach, w potrzebie, w ucisках. (p) *In omnibus exhibeamus nosmetipsos, sicut DEI ministros in multa patientia, in tribulationibus, in necessitatibus, in angustiis &c.* Ale do tych trudów, które się zdarzaią w odbywaniu

(o) S. Bern: Ep. 2. 12. 43. (p) 2. Cor: 6. v. 4.

waniu powinności stanu Kapłańskiego, trzeba jeszcze szczegulne jakie dodawać sobie umartwienia. Wszakże Pawła Swiętego w Urzędzie Apostolskim prace były niezmierne, jednak prócz tego umartwił on siebie nie lekko, jako sam mówi: Karzę ciało moie, i w niewolą podbijam, bym snadź inszym przepowiadaiąc, sam się nie stał odrzuconym. Któryż z Księży, jeśli nie używa żadnego dobrowolnego umartwienia, tym się nie przestraszy? Apostoł ten Wielki, mówi Augustyn Swięty, boiaźnią swoią nas zatrwożył, co albowiem uczyni jagnie, jeśli drży Wódz trzody? *Suo nos timore terruit; quid enim faciet agnus, ubi aries tremit?*

Potrzecie: Życie pokutne Księży, zwłaszcza, którym dusz rząd jest powierzony, na tym zależy: aby się korzyli przed BOGIEM za grzechy ludu swego, których ciężar czuiąc, w umartwieniu i upokorzeniu uniżać się BOGU zawsze powinni, mówiąc z Królem Prorokiem: (q) *Miser factus sum, & curvatus usque in finem; afflictus sum & humi-*

(q) Ps. 37. v. 7. & 9.

humiliatus nimis; rugiebam à gemitu cordis mei. Pan albowiem i Król wszystkich dusz Pasterzów Chrystus JEZUS, przyiąwszy na się grzechy Narodu ludzkiego jako własne, wyniszczył, iż tak rzekę, siebie przed Oycem Przedwiecznym; a jakże my słudzy Jego wedle miary łaski od Naywyższego tego Pasterza nam udzieloney, maiąc powinność być Naśladówcami miłości Jego, nie mamy się znać do tego, iż jesteśmy w odpowiedzi za grzechy ludu staraniu naszemu powierzonego, i jak za nie niekorzyć się BOGU, i z miłości ich zbawienia nie wzdychać do BOGA? *Sacerdotes ejus gementes.* Y dla tego powiedział Grzegorz Swięty, iż jedną jest z pierwszych powinności dobrego Pasterza przyimować na się z świętego politowania i litości słabość ludu swego. (r) *Sit singulis compassione proximus, & per pietatis-viscera in se infirmitatem ceterorum transferat.* O BOZE! kiedy Księża i Plebani tak pokutne życie wieść zaczną?

Gotu-

(r) S. Greg: Magn: Past: l. 2. c. 5.

Gotuiąc się do Mszy, pomyśl czego ci w tey mierze do tych czas nie stawało; a proś Zbawiciela Pana Króla pokutuiących, abyś łaską Jego wspomożony wierniey się w pokutnym życiu odtąd zachowywał, które nam sam Zbawiciel równie zaleca jak Ewangelią swoię. Pokutuycie i wierzcie Ewangelii. *Pœnitemini, & credite Evangelio. Marci 1. v. 15.*

W NIEDZIELĘ

Czwartego Tygodnia po Wielkieynocy.

Omne datum optimum, & omne donum perfectum desursum est descendens à Patre luminum, apud quem non est transmutatio, nec vicissitudinis obumbratio. *Wszelki datek dobry, i wszelaki dar doskonały z wysocza jest zstępuiący od Oyca światłości, u którego niemasz odmiany, ani zaćmienia przemiany.* Jac: 1. v. 17.

o Darach i talentach od BOGA nam udzielonych.

Punkt I. Powinniśmy znać i wyznawać, że je mamy od BOGA.

Punkt II. Powinniśmy ich używać na chwałę Bożą.

Punkt I. Wyznaymy z naywiększą pokorą, że nic z siebie nie mamy, ale że wszystko to, cokolwiek w nas jest dobrego, mamy z szczegulney dobroci Boskiey nam udzielono. Y tego nas uczy Jakub Swięty w liście na dzień dzisieyszy czytanym: *Omne datum optimum, & omne donum perfectum de sursum est.* Wszelki datek dobry, i wszelki dar doskonały z wysocza jest. Niechże prawda ta dnia dzisieyszego będzie materyą rozmyślania naszego. Upadniymy z żywą wiarą przed Majestatem Boskim z takim upokorzeniem, jakie w nas poznanie ubóstwa i nędzy własney wzbudzić powinno; przekładaymy Panu słabość, podłość i nikczemność naszę; niech modlitwa nasza z wzdychaniem wstępuie do niego w postawie naynędznieyszych żebraków, którzy nic nie maiąc wszystkiego potrzebuiemy, i mieć niczego nie możemy, czegoby BOG nam z miłosierdzia swego nie udzielił; wołaymy do Pana z Psalmistą: Weyrzyi na mię, Panie, a zmiłuy się nademną, bom jest

jest nędzny i opuszczony. (s) *Respice in me & miserere mei, quia unicus & pauper sum ego.* Panie, który widzisz, iż nic nie mam, i nic z siebie mieć dobrego nie mogę, a nawet i nie jestem godzien, abym miał co od Ciebie, zmiłuy się nademną. Oto modlitwa, którąbyśmy się zawsze zabawiać powinni. Znaymy i wyznawayiny, iż wszystkie talenta, wszystkie przymioty, wszystkie jakiekolwiek cnoty, do których się czuiemy, są darem szczodrobliwey ręki Oyca Niebieskiego. Nie bądźmy tak zuchwali, iżbyśmy cokolwiek dobrego sobie tylko przypisywać mieli, mniemaiąc, iż wszystkie dobro mimo pomoc Boską skutkiem jest samey pracy i starania naszego. Strzeżmy się tey trucizny, w którey dumny Pelagianin tak sobie podoba, iż Człowiek sam z siebie bez szczegulney łaski Bożey wszystkie dobro mieć może; trzymaymy się raczey zdania Augustyna Swiętego mówiącego: Kto się chlubi, niech się w Panu chlubi, bo który tego daru nie ma,

(s) Ps. 24. v. 16.

śmiało mówię, iż wszystko cokolwiek ma, na próżno ma. (t) *Qui gloriatur, in Domino glorietur, quod donum qui non habet, non dubito dicere, alia quæcunque habet, inaniter habet.* Owszem znaymy się do tego, iż i krokiem jednym zbliżyć się do BOGA nie możemy, jeśli z szczodrobliwey dobroci Jego pomocy do tego mieć nie będziemy, jako sam Zbawiciel Pan nas upomina: Bezemnie nic uczynić nie możecie. (u) *Sine me nihil poteſtis facere.* To jest, jako tłumaczy Augustyn Swięty, (w) nic zgoła, i że tak w małych jako i w wielkich do zbawienia należących rzeczach pomocy łaski Boskiey zawsze potrzebuiemy; i dla tego w każdym dziele, w każdey potrzebie z wielką ufnością odzywaymy się do BOGA: BOZE móy, miłosierdzie Twoie uprzedzi mię, i miłosierdzie Twoie póydzie zamną po wszystkie dni żywota mego. (x) *Misericordia ejus præveniet me, & ſubsequetur omnibus diebus vitæ meæ.*

Cóż?

(t) S. Aug: de dono persev: c. 24. (u) Joan: 15. v. 5. (w) Tract: 81. in Joan: (x) Ps: 58. v. 11. & 22. v. 6.

Cóż? jesteśże przekonany o tey prawdzie, którą Swięci Pańscy mieli za fundament pokory Chrześciańskiey i wszystkiey świątobliwości? czyż rzeczą samą sprawuiesz się wedle tey zbawienney Augustyna Swiętego nauki: iż beśpieczniey żyiemy, jeśli we wszystkim na BOGU, nie zaś po części na nas samych, a po części na BOGU polegamy? (y) *Tutiores enim vivimus, si totum DEO damus; non autem nos illi ex parte, & nobis ex parte committimus.* Nauka ta oddaiąc wszystko BOGU, odbiera powod człowiekowi chlubienia się z siebie. Zbrzydź się pychą przeszłą, a postanów od dnia dzisieyszego chlubić się tylko w BOGU, niemasz albowiem żadnego powodu chlubić się w sobie, jako mówi Cyprian Swięty, gdyż nic nie masz swego. (z) *In nullo gloriandum, quando noſtrum nihil eſt.*

Punkt II. Uważ, jak masz używać darów i talentów tobie od BOGA udzielonych.

Naprzód, powinieneś ich używać na

(y) S Aug: de dono persev: c. 6. n. 12.
(z) S. Cypr: cit: ab Aug: l. 4. contr: 2. Ep: Pelag:

na chwałę Bożą, bo tym ſposobem, mówi Bernard Swięty, obficiey one od BOGA na cię ſpływać będą; trzeba, mówi ten Swięty, aby wylew łaſk Boſkich zwracał ſię do źrzódła ſwego, iżby obficiey na świat wylewał ſię. (a) *Remittatur ad ſuum principium cæleſte profluvium, quò uberius terræ refundatur.*

Powtóre: ile Kapłan powinieneś pracować nie tylko na uświątobliwienie własne, ale i na chwałę Kościoła Chryſtusowego, którego jeſteś ſługą. Gdybyś nalazł w ziemi kielich złoty, mówił niegdyś Auguſtyn S. do jednego z ſwych Przyiaciół, (b) oddałbyś go do Kościoła; teraz wziąłeś od BOGA dowcip i rozum drożſzy nad złoto, a tego używaſz na dogadzanie twym namiętnościom, i tym ſamym oddaieſz go z ſobą na poſługę diabelſką: *Accepiſti a DEO ingenium ſpiritualiter aureum, & miniſtras inde libidinibus & in illo ſatanæ propinas te ipsum.* O jak wielu Kapłanów tak na złe używa darów ſobie od BOGA udzielonych! Ale rzeczeſz:

(a) S. Bern: Serm: 1. in cap: jejun:
(b) Ep: 11. ad Lic:

czeſz: nie mam ja tak wielkich talentów, abym niemi ſłużył Kościołowi; mógłbym ci na to odpowiedzieć, iż nie zawſze maią ci nadzwyczayne talenta, którzy wielkie pożytki w Parafii ſwey czynią. Lecz nie wchodząc w rozbior twych talentów, jeśli one są nadzwyczayne, albo mierne: tego tylko z Bernardem S. żądać potrzeba, abyś tych dobrze użył, któreś wziął od BOGA: jeśliś wziął wiele, oddaway wiele: jeśliś wziął mało, odday i to mało: nie oddaſz BOGU rachunku, jak tylko za to, coś wziął od niego. (c) *Sed non ſum, inquies, ad iſta ſufficiens, quasi verò devotio tua accepta non ſit ex eo quod habes, non ex eo quod non habes. De ſolo tibi credito talento respondere tibi para, ſecurus de reliquo. Si multum accepiſti, da multùm: quod ſi modicum eſt, & id tribue: etenim qui in modico fidelis non eſt, nec in maximo. Totum da, quia totum repetendus es usque ad noviſsimum quadrantem: ſed ſane quod habes, non quod non habes.*

Zaſtanów ſię mocno nad tak zbawien-

(c) S. Bern: Ep. 202. ad Bald: Abb:

wienną Bernarda S. przeſtrogą, i pomyśl, czy ſię wedle niey w twoim ſposobie życia zachowuiesz. Przyſtępuiąc dnia dzisieyszego do Mszy S. chociaż ſię czuiesz do niewielu talentów i małey zdatności, wzbudź jednak w ſobie żądzę ofiarowania Chryſtusowi i Kościołowi Jego na poſługę tych ſamych ſzczupłych, które maſz, talentów. Trzebaby żądać, żebyś przyimuiąc Zbawiciela w Nayświętszym Sakramencie miał co więcey mu ofiarować; ale będąc tak nędznym i ubogim, cóż mu dać możesz więcey? Z tym wszyſtkim niech cię to nie zraża. Przyſtępuy do Zbawiciela Pana, oświadczaiąc ſię Jemu: Panie, na wſzyſtkim mi brakuie; ale cała nadzieia moia w wielkim tylko miłosierdziu Twoim. Słowa te są Świętego Auguſtyna, które możesz przede Mszą i po Mszy częſto powtarzać: *Et tota ſpes mea non niſi in magna valde miſericordia tua. L. 10. Conf. c. 29.*

w PO-

w PONIEDZIAŁEK

Czwartego Tygodnia po Wielkieynocy.

Sit autem omnis homo velox ad audiendum, tardus autem ad loquendum *Niech wſzelki człowiek prędki będzie do ſłuchania, a leniwy do mówienia.* Jac: 1. v. 19.

o Milczeniu.

Punkt I. Pożyteczno jeſt mało mówić.

Punkt II. Niebeśpieczno jeſt wiele gadać.

Punkt I. Jakub Swięty Apoſtoł daie nam tu pożyteczną materyą do rozmyślania; a ta jeſt: ſłuchać wiele, mówić mało. Porywczość albowiem, z którą ſię wydaiemy na próżne i zbyteczne gadania, jeſt wiela złego przyczyną. Tym czasem ta świerzbiączka próżnego gadania pospolita jeſt nie tylko u światowych ludzi, ale nawet u Duchownych; a przecię Jakub Apoſtoł mówi: iż język niepowściągliwy powſzechnością jeſt nieprawości: (d) *Univerſitas iniquitatis.* Krótki ten wyraz powinienby dać nam poznać,

(d) Jac: 3. v. 6.

znać, jak jeſt pożyteczno trzymać język na wodzy nie przez ponure milczenie, któreby było ſkutkiem melancholicznego humoru; ale przez milczenie z rozsądkiem i roſtropnością złączone; to jeſt: takie, jakiego używali i jakie nam zalecali Oycowie Swięci: (e) *Lingva discretè frœnanda eſt, non indiſſolubiliter obliganda*, mówił S. Grzegorz. Milczenie takie jeſt naprzód znakiem Człowieka roſtropnego i rozsądnego, który zna czas milczenia i czas mówienia. Są milczący, przeto że nie maią dosyć rozumu do mówienia; są też milczący, przeto że znaią czas przyſtoyny do mówienia: (f) *Eſt tacens, non habens ſenſum loquelæ; eſt & tacens, ſciens tempus aptum*, mówi Mędrzec w Księdze Ekklezyaſtyka; i przydaie, że Człowiek mądry będzie milczał aż do czasu ſposobnego; (g) *Homo ſapiens tacebit usquè ad tempus;* to jeſt: aż do czasu, w którym mówić będzie miał potrzebę, jako to tłómaczy Grzegorz Swięty.

Powtó-

(e) Paſt: 3. v. 15. P. Adm: (f) Eccl: c. 20. v. 6. (g) S. Greg: M. in hunc loc.

Powtóre, milczenie jeſt ſtróżem ſerca; bo wiele cnot w nas utrzymuie, któreśmy powinni zachowywać: (h) *Cultus juſtitiæ ſilentium.* Milczenie utrzymuie pobożność i zebranie Ducha; mówi bowiem Jakub S. Jeśli kto mniema, że jeſt nabożnym, nie powściągaiąc języka ſwego, ale zawodząc ſerce ſwe, tego próżne jeſt nabożeńſtwo. (i) *Si quis putet ſe religioſum eſſe, non refrœnans linguam ſuam, hujus vana eſt religio.* Milczenie zachowuie Człowieka w ſpokoyności, w mierze namiętności, i utrzymuie go w Chrześciańſkiey czułości. Rzekłem, mówił Król Dawid, będę ſtrzegł dróg moich, abym nie zgrzeſzył językiem moim. (k) *Dixi, cuſtodiam vias meas, ut non delinquam in lingva mea.* Milczenie, kiedy złośliwi ludzie przeciwko nam powſtaią, i w zapalczywości ich i w potwarzach na nas miotanych hamuie, i dla tego dodał Dawid Swięty: Założyłem ſtraż uſtom moim, gdy ſtał grzeſznik przeciwko mnie. *Poſui ori meo*

(h) Isa: 32. 17. (i) Jac: 1. v. 26. (k) Ps. 38. v. 2.

meo cuſtodiam, cùm conſiſteret peccator adverſum me.

Potrzecie: milczenie jeſt wielkim przysposobieniem do modlitwy, do zebrania ducha, i do zamiłowania osobności. Dobrze jeſt czekać z milczeniem zbawienia Bożego, mówi Jeremiaſz Prorok. (l) *Bonum eſt præſtolari cum ſilentio ſalutare DEI.* Ztąd powiedział S. Bernard, że, jeśli chcemy modlić ſię z gorącością ducha, i ſtać ſię godnemi łaſk Boſkich, trzeba, aby ſerce naſze podobało ſobie w milczeniu. Swięty zaś Jan Klimak nazywa milczenie powiększeniem światła Niebieſkiego w duſzach naſzych, pomocą zbawiennego rozmyślania, niewidomym w cnocie poſtępowaniem i taiemnym duſzy do BOGA podniesieniem. Strzegący milczenia, mówi ten Ociec Swięty Kościoła Greckiego, zbliża ſię do BOGA, a ſposobem cichym i wcale ukrytym wchodząc w święte złączenie ſię z BOGIEM cały ſię światłem Boſkim oświeca. Te to są

(l) Thren: 3. v. 26.

są wielkie pożytki milczenia: ale żebyś ſię lepiey o tym przekonał.

Punkt II. Uważ, jak jeſt niebeśpieczno, wiele gadać. Jeśli milczenie rozsądne jeſt znakiem człowieka roſtropnego, można, idąc za zdaniem Pisma świętego, powiedzieć, iż wielomówność zbyteczna znakiem jeſt głupiego. (m) *Stultus verba multiplicat.* Głupi ſłowa rozmnaża. Czyś widział człowieka prędkiego do mówienia? pyta Mędrzec w Przypowieściach; ſpodziewayże ſię raczey ſłyſzeć od niego głupſtwa, aniżeli widzieć, ażeby ſię poprawił. (n) *Vidiſti hominem velocem ad loquendum? Stultitia magis ſperanda eſt quàm illius correptio;* i w Księdze Ekklezyaſtyka mówi tenże: Uſta nieopatrznych mówić będą głupie rzeczy, a ſłowa mądre będą na wadze rozważone. (o) *Labia imprudentium ſtulta narrabunt; verba autem prudentium ſtaterâ ponderabuntur.* Naſtępuiących także ſłów Ekklezyaſtyka dla ważności ich opuścić nie można: W uściech głupich ſerce ich: a w ſercu

(m) Eccl: 10. v. 14. (n) Prov: 29. v. 20.
(o) Eccl: 21. v. 28.

cu mądrych usta ich. (p) *In ore fatuorum cor illorum, & in corde sapientium os illorum.* Serce głupich jest w uściech ich, mówią oni albowiem nawiasem, idąc za zmysłów wrażeniem i za swych namiętności poruszeniem, nie zastanawiając się bynaymniey, aby słowa ich rozumu światłem i serca uspokoieniem miarkowane były. Rozsądni przeciwnie w rozmowie postępuią; usta ich są w sercu: serce ich albowiem tak władnie językiem, iż rządzi wszystką mową, i tak waży wszystkie słowa na szali dwoiakiey miłości, którą winne jest abo BOGU, szukaiąc Jego chwały, abo bliźniemu, pomagaiąc jego zbawieniu. Zastanów się nad tym z uwagą, i pomyśl, sposób postępowania twego czy nie jest barziey podobny do nieuważnych, niż rozsądnych ludzi.

Powtóre: jeżeli milczenie jest stróżem cnoty, tedy niepowściągliwość języka być musi źrzódłem wielu występków. Widziałem wielu przez wielomówność w grzech upadłych, mówi

(p) Ibid: v. 29.

wi Ambroży S. ledwie którego przez milczenie. (q) *Complures vidi loquendo in peccatum incidisse, vix quemquam tacendo.* Od słów albowiem próżnych postępuie się do żartów, od żartów do sprzeczek, od sprzeczek do potwarzy; a ztąd do użaleń, do nieprzyiaźni, do wyraźnego zayścia i poróżnienia, tak dalece, iż prawdziwie z Pismem S. powiedzieć można, że wielomówność nie będzie bez grzechu; lecz kto miarkuie swe usta, barzo jest rostropny. (r) *In multiloquio non deerit peccatum; qui autem moderatur labia sua, prudentissimus est.*

Potrzecie: jeżeli milczenie jest pomocą i przysposobieniem do modlitwy: tedy wylanie się na gadanie jest przeszkodą do zebrania ducha i do przyięcia oświecenia Boskiego; ztąd Mędrzec nie mogącego powściągnąć języka przyrównywa do miasta otwartego, wystawionego na wszystkie napaści nieprzyiaciół, mówiąc: Jako miasto otworzyste a bez murów, tak Człowiek, który w mowie nie może

(q) S. Ambr: l. 1. Off: c. 2. (r) Prov: 10. c. 19.

że zawściągnąć ducha swego. (s) *Sicut urbs patens, & absque murorum ambitu, ita vir, qui non potest loquendo cohibere spiritum.* Bramą i murem duszy naszey jest rozsądna wstrzymałość języka, mówi Grzegorz S. (t) broniąca wszystkiego weyścia szatanowi do serca, do którego za wylaniem na płoche gadania zawsze wstęp łacny ten duszny nieprzyiaciel nayduie. Y dla tego jeśli pragniesz, aby modlitwa twoia była bez oschłości, bez wielorakiego roztargnienia, bez snuiących się niepotrzebnych myśli, niech ją uprzedzi z zebraniem ducha należyte milczenie; bo się bez tego naymniey ona nie powiedzie, gdyż mówi Pismo święte: (u) *Vir lingvosus non dirigetur in terra.* Człowiek języczny nie będzie poszczęścion na ziemi.

Otoż masz na jak wiele niedostatków i niedoskonałości wielomówność naraża; pomyśl o sobie, czy też i sam im nie podlegasz. A gotuiąc się do Mszy, proś Zbawiciela Pana, aby dał ci

(s) Prov: 25. v. 28. (t) Past: par: 3. Adm: 15. (u) Ps. 139. v. 12.

ci łaskę naśladować jakimkolwiek sposobem dziwnego i niewymównego milczenia Jego, którym oddaie cześć w Nayświętszym Sakramencie Oycu Przedwiecznemu. Proś Go o to z Dawidem Swiętym: Postaw, Panie, straż ustom moim, a drzwi osadzone wargom moim. *Pone, Domine, custodiam ori meo, & ostium circumstantiæ labiis meis. Ps. 140. v. 3.*

WE WTOREK

Czwartego Tygodnia po Wielkiey nocy.

Et tardus ad iram. Ira enim viri justitiam DEI non operatur. *Y leniwy do gniewu. Bo gniew Męża nie sprawuie sprawiedliwości BOZEY.* Jac: 1. v. 20.

o Gniewie.

Punkt I. Pobudki do obrzydzenia gniewu.

Punkt II. Srzodki wstrzymania się od gniewu.

Punkt I. Porywczość do gniewu jest jedną z naywiększych niedoskonałości Człowieka. Abyś poznał brzydkość grzechu tego, uważ naprzód, iż on odmienia całą postać Człowieka.

ka. Serce Człowieka gniewem poruſzone, mówi Pismo S. odmienia twarz Jego. (w) *Cor hominis immutat faciem ejus.* Uymuie, zdrowie, a częſtokroć i śmierci bywa przyczyną, jako mówi Ekklezyaſtyk: Zazdrość i gniew umnieyſzaią dni życia ludzkiego. (x) *Zelus & iracundia minuunt dies.*

Powtóre: Gniew mieſza rozum Człowieka, będąc gatunkiem głupſtwa i ſzaleńſtwa: *Ira furor brevis;* tak bowiem ćmi rozum, i wolą nieporządnie poruſza, iż nie dopuſzcza Człowiekowi, aby poznał ſprawiedliwość i prawdę, tak dalece, iż trudno rozeznać głupca i ſzaleńca od gniewem burzącego ſię Człowieka; i dla tego mówi Mędrzec: Nie bądź ku zagniewaniu prędki; bo gniew w zanadrzu głupiego odpoczywa. (y) *Non ſis velox ad irascendum, quia ira in ſinu ſtulti requiescit.*

Potrzecie: Gniew oddala od nas ducha Bożego, który duchem jeſt pokoiu i łagodności, jako mówi Prorok: Stało ſię w pokoiu mieysce Jego. (z)

(w) Eccl: 13. v. 31. (x) Eccl: 30. v. 26. (y) Eccl: 7. v. 10.

(z) *Factus eſt in pace locus ejus.* Opuſzcza Pan to ſerce, w którym przewodzi gniew i zamieſzanie: (a) *Non in commotione Dominus.* Y to dało powod S. Janowi Klimakowi do mówienia, że ſerce ſpokoyne tronem jeſt Naywyżſzego, a duſza burzliwa i gniewem ſię zapalaiąca ſiedliſkiem ſzatańſkim.

Poczwarte: Gniew naraża nas na barzo wiele grzechów. Człowiek gniewliwy, mówi Duch S. w przypowieściach, wzbudza zwady, a kto jeſt prędki do gniewu, będzie ku grzeſzeniu ſkłonnieyſzy. (b) *Vir iracundus provocat rixas, & qui ad indignandum facilis eſt, erit proclivior ad peccandum.* Gniew jeſt grzechem głównym, który źrzódłem jeſt narzekania, nieprzyiaźni, zemſty, potwarzy, przysięgania ſię, złorzeczenia, bluźnierſtwa, ſłowem: bramą jeſt do wſzyſtkich wyſtępków, jako mówi Hieronim S. którą bramę gdy zamknieſz, cnoty zoſtaną w pokoju; ſkoro zaś ją otworzyſz, na wſzyſtkie

(z) Ps. 75. v. 3. (a) 3. Reg: 19. v. 11. Clim: de gr: 24. n. 6. (b) Prov: 29. v. 22.

ſtkie ſię złe wyleieſz. (c) *Janua vitiorum omnium eſt iracundia, quâ clausâ virtutibus intrinsecus dabitur quies; apertâ vero ad omne facinus armabitur animus.* Oto jeſt, co cię do obrzydzenia tego grzechu pobudzić powinno. Ale jeśli ten wyſtępek tak jeſt ſtraſznym i pełnym zgorſzenia w każdym świeckim Człowieku: jakimże będzie w Duchownym, którego cichość i pokora właściwą są cechą; albo raczey, który na wzór Pana ſwego Chryſtusa ſamą być powinien cichością i ſkromnością? Jakimże będzie w Kapłanie i duſz Paſterzu, któremu Apoſtoł wyraźnie zakazuie być pyſznym i gniewliwym? (d) *Non ſuperbum, non iracundum.* W rzeczy ſamey, w Człowieku, który do nauczania innych jeſt obowiązany, nic ſzpetnieyszego nie ma, jak być gniewliwym. (e) *Revera nihil fœdius Præceptore furioso*, mówi Hieronim S. Jakże ten albowiem będzie przeſtrzegał drugich o uśmierzenie gniewu, jeśli ſam go pierwey nie poſkramia w ſobie?

(c) Hier: in Prov: 29. (d) Ad Tit: 1. v. 7.
(e) Reg: Monac de cor: & doct: Præsid: tom: 4.

bie? Oſtre i gniewliwe upomnienia barziey Ucznia jego w złym zatwardzą, niż na dobro naprowadzą. (f) *Errantes non tam ad bonum trahit, quam ad malum ſævitiâ ſuâ præcipitat.* Powinniśmy ſię więc z wielką uwagą zaſtanowić nad tym, co Jakub Swięty nam mówi: Gniew Męża nie ſprawuie ſprawiedliwości Bożey. *Ira enim viri juſtitiam Dei non operatur.*

Punkt II. Abyś z tey przeſtrogi Apoſtolſkiey pożytkował, uważ, jakich ſię maſz jąć śrzodków, przez którebyś tak gwałtowną namiętność, jaką jeſt gniew, poſkromił.

Pierwſzym śrzodkiem jeſt milczenie, o którym rzecz mieliśmy w poprzedzaiącym rozmyślaniu. (g) *Turbatus ſum, & non ſum locutus.* Wzruſzyłem ſię, mówił Dawid, a nie mówiłem. Trudno jeſt, będąc ludźmi, niekiedy nie czuć wzruſzenia gniewu; ale trzeba w ten czas pamiętać, iż będąc Chrześcianami, winniśmy go uśmierzać, ani krzywdą za krzywdę oddawać. Wzruſzyłem ſię jako Człowiek,

(f) Ibidem. (g) Ps. 76. v. 5.

wiek, powiadał Hieronim S. alem nic nie mówił jako Chrześcianin. (h) *Turbatus sum ut homo, & non sum locutus ut Christianus.* Choćbyśmy nawet mieli co dobrego powiedzieć, jeżeli znamy, że to się bliźniemu nie spodoba, zamilczeć należy na wzór Króla Dawida: (i) *Obmutui, & humiliatus sum, & silui à bonis.* Zaniemiałem i uniżyłem się, i zamilczałem, mówił on, dobrych. Tak postępuiąc, wieleby się uszło kłótni, w które gniew i popędliwość nas wprowadza. Częstokroć zapędzamy się w utrzymaniu z uporem zdań naszych, przychodzi do sprzeczek, do potwarzy, do naruszenia miłości bliźniego. Zkądże to? Oto z ducha przeciwieństwa, z słów nieuważnych i dumnego zapędu: Nie śpieray się słowy, mówi Apostoł do Ucznia swego Tymoteusza, bo się ninacz nie przygodzi, jedno na wywrócenie słuchaiących: (k) *Noli contendere verbis; ad nihil enim utile est, nisi ad subversionem audientium.* Idźże i ty za tą radą Apostolską.

Dru-

(h) Hier: ibid. (i) Ps. 38. v. 3.
(k) 2. Tim: 2. v. 14.

Drugim środkiem jest starać się być łagodnym i umiarkowanym. Od powiedź łagodna, mówi Pismo S. uśmierza gniew, mowa zaś przykra do zapalczywości pobudza. (l) *Responsio mollis frangit iram, sermo durus suscitat furorem.* Ogień ogniem się nie ugasza, ani gniew zapalczywością się nie uśmierza. Trzeba więc, mówi Bernard S. (m) aby słowa nasze tak umiarkowane były, iżby nie tylko drugich do gniewu nie pobudziły, ale też wzruszony gniew drugich uśmierzały, owszem, iżby zaymuiący się w samych początkach gniew drugich przytłumić zdolne były.

Trzecim środkiem jest krzywd zapomnienie. Słońce niech nie zapada na rozgniewanie wasze, mówi Apostoł. (n) *Sol non occidat super iracundiam vestram.* Wieszże, co to jest do snu ułożyć się w gniewie? Jest to mieć w łóżku swoim węża śmierci wieczney, abo lwa piekielnego czekaiącego na pożarcie twoie. Jeśliż więc skłóciłeś

(l) Prov: 15. v. 1. (m) In Cant: Serm: 25.
(n) Eph: 4. v. 26.

łeś się z bliźnim twoim, poiednay się jak nayrychley z bratem twoim, ani daway mieyca gniewowi, aby się w tobie z czasem nie umocnił. Gniew, mówi S Hieronim, niech będzie krótki, ani się do jutra nie odkłada. (o) *Ira sit brevis, non in diem craſtinum differatur.*

Naoſtatek, nayſkutecznieyſzym śrzodkiem do zupełnego tey namiętności zwycięſtwa jeſt częſte rozmyślanie Męki Zbawiciela; osobliwie zaſtanów się nad tą okolicznością ſzczegulniey w Ewangelii wyrażoną: *JESUS autem tacebat;* a JEZUS milczał. Gotuiąc się do Mſzy, pomyśl, jak się te ſłowa Ewangeliczne iſzczą do tych czas prawdziwie w tych krzywdach, które Zbawiciel twóy w Nayświętſzym Sakramencie znosi. O jak wiele nieſkromności, nieuſzanowania, świętokradztwa popełnia się w Kościołach naſzych przez niegodne do ſtołu Pańſkiego przyſtępowania! Z tym wſzyſtkim, cierpiąc to Chryſtus nie tylko od świeckich, ale nawet od Duchownych, nie oka-

(o) Hieron: ibidem.

okazuie gniewu ſwego. To uważaiąc, ſłuſznaż rzecz będzie, abyś się dąsał za naymnieyſzą, a czasem uroioną tylko urazę? Proś o darowanie winy przeſzłych twoich niecierpliwości, a poſtanów wierniey w dalſzym życiu naśladować Zbawiciela twego, który, jako mówi Auguſtyn S. znosił mękę z cierpliwością ſwoią, aby nas naſzey cierpliwości nauczył. *Patientiâ ſuâ paſſus eſt, ut doceret patientiam noſtram. S. Aug: Serm: 9. de verb: Apoſt:*

WE SRZODĘ

Czwartego Tygodnia po Wielkieynocy.

Vado ad eum, qui misit me; & nemo ex vobis interrogat me, quò vadis. *Idę do onego, który mię posłał; a żaden z was nie pyta mię, dokąd idzieſz.* Joan: 16. v. 5.

o Królestwie Niebieskim.

Punkt I. Większa część ludzi żyie, nie myśląc o Króleſtwie Niebieſkim.

Punkt II. A przecięż powinnibyśmy myślić o tym i ſtarać się nayusilniey, jak się doſtać do niego.

Punkt

Punkt I. W tey Ewangelii oznaymiwszy Chrystus Uczniom swoim o swym odeyściu ze świata i powrocie do Oyca swego, strofuie ich, iż się żaden z nich nie pytał, dokądby odchodził. Miłość albowiem prawdziwa tę chwalebną ciekawość sprawuie, iż chce się uwiadomić, dokąd cel przywiązania jego się oddala. Jeżeli i my prawdziwie miłuiemy naszego Zbawiciela, powinniśmy z świętą żądać niecierpliwością, abyśmy wiedzieli, gdzieby go naleść można dla nayprędszego z nim się złączenia. Ale wiemy dopiero, iż jest w Królestwie Niebieskim, do którego wstąpił jako do wiecznego po trudach i pracach w życiu śmiertelnym wytrzymanych odpoczynku; odpoczynku, którego nic zmieszać nie może, odpoczynku wiecznego wesela, szczęścia i błogosławieństwa, odpoczynku nakoniec i dla nas zgotowanego, jeśli tylko żyć będziemy, jako wybrani Bozi, jako prawdziwi Uczniowie Chrystusowi. (p) *Itaque relinquitur Sabbatismus Populo Dei.*

Z tym

(p) Hebr: 4. v. 9.

Z tym wszystkim większa część ludzi ani pomyśli o tym szczęśliwym odpoczynku. Zaprzątnieni doczesnością, zapominaią na wieczne i błogosławione szczęście. Trudno wymówić, jak mało to ich obchodzi, że się widzą być oddalonemi od Zbawiciela swego; warci aż nadto są, aby im Chrystus wymiatał: Zaden z was nie pyta mię, dokąd poszedłem, i gdzie jestem. *Nemo ex vobis interrogat me, quò vadis?* Mówią oni codzieńnie, odprawuiąc Modlitwę Pańską: Przyidź Królestwo twoie *Adveniat Regnum tuum:* a tak żyią, jakby mieli wiecznie na ziemi zostawać. Czemuż, mówi S. Cyprian, modlemy się i prosiemy, aby przyszło Królestwo Niebieskie, jeśli w tey ziemskiey podobamy sobie niewoli, i jeżeli służyć raczey wolemy szatanowi, niż z Chrystusem królować? (q) *Quid ergo oramus & petimus, ut adveniat Regnum Cœlorum, si captivitas terrena delectat? Quid precibus frequenter iteratis rogamus, ut adveniat dies Regni, si majora desideria & vota potiora sunt servi-*

(q) Cypr: de Mortal:

ſervire iſthic diabolo, quàm regnare cum Chriſto?

Czy możnaż mówić, że ci Chrześcianie myślą o dobrach wiecznych w Króleſtwie Niebieſkim, którzy cali zaprzątnieni doczesnością, całe łożą ſtaranie na powiękſzenie tylko dóbr doczesnych i maiątku, a gdy ſię im wspomni o ſzczęśliwey wieczności, i ſłuchać tego nie chcą? Czy możnaż mówić, że pamiętaią na wieczność ſzczęśliwą owi Kapłani, którzy o tym tylko myślą, jakby więcey a więcey Plebanii i godności Kościelnych posiadać, jak przepędzać dni wſzyſtkie wesoło i wygodnie, jak nieuſtannie z jedney do drugiey przechodzić uciechy i wesela? Możnaż mówić, że tacy Duchowni żądaią Króleſtwa Niebieſkiego, i że pędzą niniey ſze ſwe życie w jęczeniu, bez którego nie można ſię ſpodziewać wesela Niebieſkiego Jeruzalem? jako mówi S. Auguſtyn: (r) *Ille ſperet felicitatem, qui confitetur infelicitatem.* Pomyśl dopiero o ſobie, jak ſię w tey mierze zachowuieſz;

(r) S. Aug: in Ps. 146.

ieſz; a jeżeli przez nieſzczęście przyprzywiązanie do świata i ſtworzenia wprawiło cię w niepamięć na wieczność ſzczęśliwą, odmień zdanie twoie i poſtępki, i mów z Królem Prorokiem: (s) *Si oblitus fuero tui Jeruſalem, oblivioni detur dextera mea.*

Punkt II. Naucz ſię od Swiętych Pańſkich, z jaką uſilnością żądać powinieneś królować wiecznie z niemi. Uważay, co mówi Cyprian S. w jednym dziele ſwoim pod tytułem: *o Smiertelności.* Wielki ten Doktor uczy nas, iż cieſzyć ſię powinniśmy, gdy dobrze żyiący życie kończą; bo już od pokus życia śmiertelnego uwolnieni, przychodzą do wiecznego ſpoczynku, którego całym życiem ſwoim żądali. *Amplectamur diem*, mówi ten wielki Męczeńnik i Biſkup Kartaginy, *qui aſsignat ſingulos domicilio ſuo; qui nos iſthinc ereptos, & laqueis ſecularibus exſolutos Paradiso reſtituit, & Regno cæleſti. Quis non peregre conſtitutus properaret in patriam regredi? Quis non ad ſuos navigare feſtinans, ventum*

(s) Ps. 136. v. 5.

ventum prosperum cupidius optaret, ut velociter caros liceret amplecti?

Słudzy Pana Naywyższego Kapłani, wierzycie i nauczacie, iż jako ſtworzeni do Nieba powinniśmy ſię mieć za wygnańców na ziemi, a za Obywatelów Nieba; z tym wſzyſtkim, jakże żądacie doſtać ſię do tego dziedzictwa Niebieſkiego, które BOG raczył obiecać kochaiącym ſiebie? Gdzie są duſz Paſterze, gdzie Kapłani, którzyby ſię cieſzyli, iż dom ten ciała ich gliniany przez prace dla BOGA podięte ma ſię ku ruinie? Gdzie owa rozgorzała żądza Auguſtyna Swiętego, którą przeięty w świętym zachwyceniu wołał: o Domie świetny i prześliczny! ukochałem piękność twoię, i mieysce mieſzkania Pana mego, Twórcy i Dziedzica twego; do Ciebie wzdycha pielgrzymowanie moie, i mówię Panu, który mię ſtworzył, aby był Dziedzicem twoim i moim w Tobie, bo też on mię utworzył. Zbłądziłem wprawdzie jako owca zgubiona, (t) ale na ramionach Naydobro-

(t) S. Aug: Conf: l. 12. c. 15.

brotliwſzego Paſterza mego, Twórcy mego mam nadzieię, iż będę zaniesion do Ciebie.

Gdyby te pobożne żądze tak były głęboko wrażone w ſercach naſzych, jak były w ſercach Swiętych Pańſkich, naymniey ſmucilibyśmy ſię i ubolewali, widząc, ze dom ciała naſzego ma ſię ku ruinie; cieſzylibyśmy ſię raczey i radowali, iż ſię zbliża ten moment, którego duſza naſza z tey glinianey ma uſtąpić lepianki do domu wieczney i błogoſławioney chwały, zgotowaney od BOGA kochaiącym Jego; i mówilibyśmy z Apoſtołem: Wiemy, że, jeśliby ziemſki dom naſz tego mieſzkania był zepsowany, iż budowanie mamy od BOGA nie rękoma robiony wiekuiſty w Niebie. (u) *Scimus enim, quoniam si terreſtris domus noſtra hujus habitationis diſſolvatur, quòd ædificationem ex DEO habemus non manufactam, æternam in Cœlis.* Dom on wieczny powinienby w nas ſprawić wielki niesmak domu tego, w którym śmiertelni mieſzkamy; a kogokolwiek nie porywa

(u) 2. Cor: 5. v. 1.

rywa wieczna piękność owego domu, nie jeſt godzien, aby na wieki w nim mieſzkał. O BOZE, wzbudź we mnie naygoretſzą żądzę doſtania ſię jak nayprędzey do niego! Podnieśmy ſerce wzgórę, woła Auguſtyn S. aby nie gniło na tey ziemi: (w) *Levemus cor ſursum, ne putrescat in terra.*

Gotuiąc ſię do Mſzy, ponieważ w Nayświętſzym Sakramencie maſz przyiąć tego Pana, który jeſt celem błogoſławieńſtwa Swiętych, oświadcz mu naygoretſzą żądzę złączenia ſię z nim na zawſze. O JEZU, którego tyle razy w tym życiu do ſerca mego przyimuię, przyimi mię na wieki w życiu przyſzłym: *Jube me, Domine, ad tuam immarcescibilem gloriam feliciter pervenire.* Każ mi, Panie, do niezwiędłey twey chwały dóyść ſzczęśliwie. A po Mſzy S. powtarzay często te ſłowa Króla Proroka: Pragnęła duſza moia do BOGA, mocnego, żywego; kiedyż przyidę, a okażę ſię przed obliczem Bożym! *Sitivit anima mea ad DEUM, fortem, vivum; quando veniam & apparebo ante faciem DEI? Ps. 41. v. 3.* WE

(w) Aug: in P. 148. n. 5.

WE CZWARTEK

Czwartego Tygodnia po Wielkiejnocy.

Cùm venerit ille, arguet mundum de peccato, & de juſtitia, & de judicio. *Gdy on przyidzie, będzie karał świat z grzechu, i z ſprawiedliwości i z Sądu.* Joan: 16. v. 8.

o Powinności Kapłanów względem świata.

Punkt I. Powinni oni świat upominać i karać.

Punkt II. Jakim ſposobem maią to wykonywać.

Punkt I. Powinność i prawdziwa cecha Kapłana Chryſtusowego jeſt: świat upominać i przeſtrzegać z tą świętą wolnością, którą Duch S. dla pomnożenia chwały Chryſtusowey natchnął Apoſtołów, i którą Paweł S. zaleca Uczniowi ſwemu Tytusowi: Napominay i ſtrofuy ze wſzelką powagą; (x) *Argue cum omni imperio* Nie jeſt to znak dobry, kiedy Kapłan na wſzyſtkie wolności świata oboiętnym okiem pogląda, kiedy pobłaża tym, którzy ſzeroką rospuſty drogą chodzą, którzy żyią rozwięźle, i tego tylko po

Rr Kapła-

(x) Tit: 2. v. 15.

Kapłanach żądaią, czego ſpsuty lud Izraelſki po ſwoich żądał Prorokach, jako o nich mówi Izaiaſz Prorok: Nie upatruycie, mówili oni do ſwych Proroków, nam tego co prawo jeſt; mówcie co ſię nam podoba, upatruycie nam błędy. (y) *Nolite aspicere nobis ea, quæ recta ſunt, loquimini nobis placentia; videte nobis errores.* Może być to ſpoſób przymilenia ſię światowym rospuſtnikom; ale niech BOG nas broni ſpoſobu zaſługiwania ſię ludziom tak wyſtępnego przed BOGIEM, który czasu ſwego i z ludem ukarze tych fałſzywych Nauczycielów i Proroków, którzy podchlebiaiąc ludziom, widzieli fałſz i głupſtwo ich, a nie odkrywali ich nieprawości, aby ich do pokuty przywiedli. (z) *Prophetæ tui viderunt tibi falſa & ſtulta, nec aperiebant iniquitatem tuam, ut te ad pœnitentiam provocarent.* Nie lękaymy ſię, aby o nas mniemano, żeśmy nadto ściśli i ſurowi, póty póki oſtrzey nie będziemy obchodzic ſię z rozwięzłemi, niż ſię obchodził z niemi ſam BOG i Nauczy-

(y) Isai: 30. v. 10. (z) Thren: 2. v. 14.

uczyciel naſz Chryſtus JEZUS. Był on nayciżſzym i naylitościwſzym; z tym wſzyſtkim patrz, czy pogląda oboiętnym okiem na wyſtępki, czy ulegał światu, czy cokolwiek ulżył z ściſłości praw Ewangelii ſwoiey, lubo wiedział, że one wolnie żyiącym nie będą do ſmaku, i że cielesni ludzie przeciw nim ſię oburza. Patrz, jak gorliwie i oſtro powſtawał przeciw chciwości, pyſze i obłudzie Faryzayſkiey, chociaż wiedział, iż ta gorliwość Jego śmierć mu przyſpieſzyć miała. Obacz Pawła Świętego, prawdziwego Naśladówcę Chryſtuſowego, który Oycowſką miał ku wſzyſtkim wiernym litość, i życie ſamo za nich łożyć był zawſze gotów: jak ſtrofował jednak, jakie pogróżki miotał na grzeſzników? Co chcecie, pisał on do Koryntów, z rózgą-li mam przyiść do was, czyli z miłością i z duchem cichości? (a) *Quid vultis, in virga veniam ad vos, an in charitate & ſpiritu mansvetudinis?* Wielki ten Swiętv przez całe życie ſwoie woynę wiódł

Rr 2 z grze-

(a) 1. Cor: 4. v. 21.

z grzechem, a dążącym przez grzech na zgubę wieczną nie dawał pokoiu ani odpoczynku uſtawicznością przeſtróg, ſtrofowania i upominania, nakſztalt troſkliwego Lekarza ratuiącego letargiem złożonego pacyenta. Ten gorliwy Apoſtoł umieraiąc, to zbawienne zoſtawił Uczniowi ſwemu zalecenie; nalegay w czas, niewczas; karz, proś, łay z wſzelaką cierpliwością i nauką: (b) *Inſta opportunè, importunè; argue, obſecra, increpa in omni patientia & doctrina.* Czytałeś nie raz te ślliczne ſłowa, ale jakież w tobie uczyniły wrażenie? Maſz codzienne zdarzenia, w którychby należało powſtać przeciw wyſtępkom; ale i ſłowa nie przemówiſz: (c) *Canes muti non valentes latrare.* Ale rzeczeſz: mógłbym upominaiąc wyſtępnych, nienawidzianym być od ludzi; alboż nie wieſz, co Chryſtus Uczniom ſwym powiedział: Będziecie w nienawiści u wſzyſtkich dla Imienia mego. (d) *Eritis odio omnibus propter nomen meum.* Wzdobądź ſię

(b) 2. Tim: 4. v. 2. (c) Isa: 56. v. 10. (d) Math: 10. v. 22.

ſię na tak gorliwe męſtwo, iżbyś ſię śmiało opierał wſzyſtkim bezprawiom ſzerzącym ſię po świecie. O jakbyś był ſzczęśliwy, żebyś mógł mówić z Micheaſzem Prorokiem: Napełnion jeſtem siły Ducha Pańſkiego, ſądu i męſtwa, żebym opowiadał Jakubowi złość jego, a Izraelowi grzech jego. (e) *Repletus ſum fortitudine Spiritûs Domini, judicio & virtute, ut annuntiem Jacob ſcelus ſuum, & Iſráél peccatum ſuum.* Proś BOGA, aby cię tą łaſką obdarzył.

Punkt II. Naucz ſię ſposobu, którymbyś mógł świat poprawić; rzecz ta albowiem nie jeſt tak łacna, jak ſię być zdaie. Naprzód poprawa ta i upomnienie powinno być ſkromne i nie dumne, mówi S. Grzegorz w Księdze ſwoiey pod tytułem: *Paſtorale*, dzieło tak wyborne, iż miałoby być zawſze w ręku duſz Paſterzów: (f) *Neceſſe eſt, ut cura regiminis tanti moderaminis arte temperetur, quatenus ſubditorum mens, cùm quædam rectè ſentire potuerit, ſic in vocis libertatem prodeat, ut tamen libertas in ſuperbiam non erumpat.*

Po-

(e) Mich: 3. v. 8. (f) Greg: M. Paſt: 2. p. c. 8.

Powtóre: trzeba ſię ſtarać, aby ſię z tym pierwey zaprzyiaźnić, o którego myślemy poprawie. Trudno albowiem jeſt, mówi tenże Swięty, aby tego ſłuchano, chociażby dobrze mówił, którego nie lubią. *Difficile quippe eſt, ut quamlibet rectè denuntians Prædicator, qui non diligitur, libenter audiatur.* Trzeba ſię ſtarać, aby ſię mu podobać, ale razem dać poznać, iż nie cne jego obyczaie cale ſię nie podobaią; i tego, mowi ten S. Ociec, uczy nas Paweł Swięty: (g) *Quod bene Paulus insinuat, cum sui nobis studii occulta manifestat dicens: Sicut & ego per omnia placeo omnibus; qui tamen rursus dicit: Si adhuc hominibus placerem, Christi servus non essem.* (h) *Placet ergo Paulus, & non placet; quia in eo quod placere appetit, non sibi, sed per se hominibus placere veritatem quærit.*

Potrzecie: trzeba to czynić roſtropnie, uważaiąc na czas, mieysce i osoby, a niekiedy ſię nawet wſtrzymać z upomnieniem, widząc, że przez to poprawić nie można. *Nonnulla prudenter*

(g) 1. Cor: 10. v. 33. (h) Gal: 1. v. 10.

denter dissimulanda sunt, (i) *sed quia dissimulantur indicanda; ut cum delinquens & deprehendi se cognoscit & perpeti, has quas in se tacitè tolerari considerat, augere culpas erubescat, seque se judice puniat, quem sibi apud se Rectoris patientia clementer excusat.*

Poczwarte: trzeba ſię zaſtanowić nad tym, jak kto wykracza; tych, którzy przez złość i dobrowolnie są występnemi, idąc za radą Pawła S. daną Tytusowi, oſtrzey ſtrofować należy: *Increpa eos durè;* a jeśli są zuchwali i twardego czoła, trzeba ſię im twardſzym jeſzcze nadſtawić czołem, mówi Bernard S. (k) *Si dura fronte fuit, durato & tu è contra tuam: nihil enim tam durum, quod duriori non cedat.* — Dla tego powiedział niegdyś Pan do Ezechiela maiącego mówić do ludu zatwardziłego: Oto dałem czoło twoie twardſze niż czoła ich. *Ecce dedi frontem tuam duriorem frontibus eorum.* Ale jeśliby kto wykroczył z niepoſtrzeżenia i ſamey krewkości, w ten czas w duchu cichości ſkromnie upomnieć nale-

(i) S. Greg: ibid: c. 10. (k) L. 4. de Consid: c. 3.

należy, bacząc, jako mówi Apoſtoł, na ſamego ſiebie, abyś i ſam nie był kuſzon. (m) *Conſiderans te ipsum, ne & tu tenteris.*

Gotuiąc ſię do Mſzy, proś Zbawiciela Pana, aby cię duchem gorliwości ſwoiey natchnął, aby ten Duch Boży w tobie upominał świat, przez uſta twoie mówił, i upominania twoie ſkutecznemi uczynił: *Non enim vos eſtis, qui loquimini, ſed Spiritus Patris veſtri, qui loquitur in vobis. Math: 10. v. 20.*

W PIĄTEK

Czwartego Tygodnia po Wielkieynocy.

Adhuc multa habeo vobis dicere, ſed non poteſtis portare modo. *Jeſzcze wam wiele mam mówić, ale znieść nie możecie teraz.* Joan: 16. v. 12.

O Sposobie, iakim mamy lud nauczać.

Punkt I. Trzeba, aby nauki naſze były do poięcia ludu.

Punkt II. Co zachować, aby do jego poięcia były.

Punkt I. Słowa te Zbawiciela Pana rzeczone do Apoſtołów: *Jeſzcze wam wiele*

(m) Gal: 6. v. 1.

wiele mam mówić, ale znieść dopiero nie możecie, uczą Kapłanów opowiadać prawdy zbawienia z wielką roſtropnością. Kaznodzieia, mówi S. Grzegorz W. Papież, powinien mieć baczność nic nie mówić nad poięcie ſłuchacza, by ſnać ten, natężaiąc zbyt umysł, nie przykrzył ſobie i to jemu ſię nie zdarzyło, co w inſtrumentach ſtrónom, które będąc zbyt natężone, rwą ſię. (n) *Sciendum vero eſt Prædicatori, ut auditoris ſui animum ultra vires non trahat; ne ut ita dicam, dum plus quam valet, tenditur, mentis chorda rumpatur.* A tak trzeba, aby ten, który drugich naucza, ſubtelne i wysokie rzeczy, mówiąc do wielu, opuſzczał, a ledwie nie wielom one obiawiał: *Alta enim quæque debent multis audientibus contegi, & vix paucis aperiri.* Y dla tego Chryſtus ſam powiedział: (o) „Który, mniemaſz, „jeſt wierny a roſtropny ſzafarz, któ„rego Pan poſtanowił nad czeladzią „ſwoią, aby im na czas dał miarę „pſzenicy? Miara ta zboża znaczy ſłowo BOŻE, które powinne być ſto-

sow-

(n) S. Greg: M. Paſt: p. 3. (o) Luc: 12. v. 42.

sowne do ſłuchacza, aby wysadną wymową proſtſzym opowiadane nie poſzło na próżno: (p) *Ne cùm angusto cordi incapabile aliquid tribuitur, extra fundatur.* Dla tego, tak rzecz ſwą daley prowadzi tenże S. Papież, dla tego i Paweł S. powiedział do Koryntczyków: (q) Bracia, nie mogłem wam mówić jako Duchownym, ale jako cielesnym; jako malutkim w Chryſtusie dałem wam mleko na napóy, nie pokarm. Dla tego i Moyżeſz zſtępuiąc z rozmowy z BOGIEM do ludu Izraelſkiego, na twarz ſwoię od chwały Bożey jaśnieiącą zaſłonę włożył, na znak, iż jeſzcze niechciał im taiemnic Bożych wſzyſtkich obiawić, które wziął od BOGA. Tak więc, wnosi z tego Grzegorz S. Kaznodzieia rozsądny łacne do poięcia prawdy tym, którzy są jeſzcze w ciemnościach, opowiada, a o ſkrytſzych taiemnicach nic nie mówi, aż zbliżeni do światła prawdy będą w ſtanie i wyżſzych taiemnic ſłuchania. *Qui rectè prædicat, obscu-*

(p) S. Greg: ibid. (q) 1. Cor: 2. v. 1. & 2.

(r) *obscuris adhuc cordibus aperta clamat, nihil de occultis myſteriis indicat, ut tunc ſubtiliora quæque de cæleſtibus audiant, cùm luci veritatis coproximant.*

Cała ta nauka wzięta jeſt z Księgi S. Grzegorza W. pod tytułem: *Paſtoralis*, wedle którey zachować ſię należy tak w publicznych Kazaniach na Ambonie, jak i w prywatnych naukach i Katechizmach, a nawet i w ſamych duchownych rozmowach; ale jak częſto od niey odſtępuiemy! Mawiamy na Katechizmach o wyżſzych taiemnicach nad poięcie dziecinnego wieku i ludu pospolitego, który ſię pospolicie na tę świętą naukę zwykł zbierać, i dla tego żadnego z naſzych Katechizmów zbawiennego pożytku nie odbieramy. Wprowadzamy częſtokroć w rozmowach duchownych tak wysokie rzeczy, iż ſłuchaiący ich nie poymuiąc, żadnego zbudowania nie maią. Zdarza ſię też częſto, iż tak podłe i nieułożone są naſze nauki, iż imienia ſłowa Bożego nie są godne; albo też przeciwnie tak wy-

sadnie

(r) S. Greg: Magn:

sadnie i wysoce mówiemy, iż się chcąc pokazać wymównemi i w stylu mocnemi, staiemy się słuchaczowi niepożytecznemi, który nie rozumieiąc nauki, wzruszonym do dobrego nią być nie może. Pomyśl dopiero o sobie, czy się do którey z tych niedoskonałości nie poczuwasz.

Punkt II. Aby nauki twoie, które daiesz ludowi, pożyteczne były, staray się, iżby lud poymował to wszystko, o czym sam przekonany jesteś: (s) *Totum, quod intelligo, volo, ut qui me audit, intelligat;* mówi Augustyn Swięty w wybornym dziele swoim pisanym do jednego z Księży w Kartaginie maiącego powinność nauczania początków wiary Chrześciańskiey nie maiących jey jeszcze poznania, i podaie mu tam obszernie wzór i sposob, którego ma używać, aby praca jego bez pożytku nie była.

Naprzód, dla przysposobienia ludu do poięcia wyższych taiemnic wiary, radzi, aby opowiedział mu nakształt historyi to wszystko, co Mądrość i Do-

(s) L. de Catech: rud: ad Deogr:

Dobroć Boska uczyniła dla zbawienia Człowieka, zacząwszy od Patryarchów i Proroków, to jest: od samego stworzenia świata aż do przyiścia Chrystusowego.

Powtóre: przysposobiwszy tym historycznym opowiedzeniem cudów i troskliwości Boskiey o zbawienie Człowieka, niech przystąpi do przełożenia taiemnicy Wcielenia Chrystusowego, w którym BOG daiąc nam poznać wielkość miłości swoiey, dał razem przykład wielkiego upokorzenia, który sam tylko może uleczyć pychę naszę i poratować nędzę Człowieka. (t) *DEUS homo & divinæ in nos dilectionis indicium est, & humanæ apud nos humilitatis exemplum; ut humanus tumor noster majore contrariâ medicinâ sanaretur: magna est enim miseria superbus homo, sed major misericordia humilis DEUS.*

Potrzecie: dawszy poznać upadek Człowieka przez grzech pierworodny i potrzebę Zbawiciela, niech, mówi ten S. Doktor, pokaże ludowi, jak wielką winien wdzięczność i miłość BO-

(t) Ibidem.

BOGU, i że ta wyciąga, aby całe ſerce ſwoie obrócił do BOGA; i to nie h tak mówi, aby ten, co ſłucha, uwierzył, uwierzywſzy miał nadzieię, tę maiąc, aby kochał BOGA. (u) *Hac ergo dilectione tibi tanquam fine proposito, quo referas omnia, quæ dicis; quidquid narras, ita narra, ut ille, cui loqueris, audiendo credat, credendo ſperet, ſperando amet.*

Poczwarte: trzeba potym przyſtąpić do wyłuſzczenia przykazań od BOGA danych, Sakramentów od Chryſtusa dla uświątobliwienia naſzego uſtanowionych, do okazania potrzeby modlitwy, łaſki Boſkiey wspomagaiącey do każdego dzieła zbawiennego, do wykładu innych artykułów wiary, które Kościoł święty wyznawa. A tak w wierze i miłości ugruntowawſzy, można do wykładania wyżſzych taiemnic wiary przyſtąpić, i wpaiać im to, co jedno naydoſkonalſzego Religia nam podaie, żebyśmy do żywota wiecznego doſzli,

Zaſtanów ſię mocno nad tym przepisem z tak czyſtego źrzódła pochodzą-

(u) Ibidem.

dzącym, wartym naywiękſzey uwagi. A gotuiąc ſię do Mſzy, proś Zbawiciela, abyś mógł z niego pożytkować, gdyż bez Jego oświecenia nie możeſz poznać tego, czego maſz nauczać drugich. *Magiſter veſter unus eſt Chriſtus. Math: 23. v. 10.*

w SOBOTĘ

Czwartego Tygodnia po Wielkiey nocy.

Cùm venerit ille Spiritus veritatis, docebit vos omnem veritatem. *Gdy przyidzie on Duch prawdy, nauczy was wſzelkiey prawdy.* Joan: 16. v. 13.

o Nauce Duchownym potrzebney.

Punkt I. Kapłani maią obowiązek być w naukach oświeconemi.

Punkt II. Srzodki, których ſię maią uiąć do nabycia tego oświecenia

Punkt I. Chryſtus Pan, który ſam częſto nauczał Apoſtołów ſwoich, i wlał w nie rozumienie Pisma Swiętego, obiecał im jeſzcze zeſłać Ducha Swiętego, któryby nauczył ich wſzyſtkiey prawdy potrzebney do poznania, jak maią wykonywać obowiązki Urzędu

du swego. A to nas uczy, iż Kapłanom Sługom Pana Naywyższego trzeba być oświeconemi, i że nauka i oświecenie Duchownym jakiegożkolwiek stopnia nieodbicie są potrzebne.

Nauka i umieiętność takiey jest wagi i tak Duchownym potrzebna, iż Duch S. u Ozeasza Proroka powiedział: Iżeś ty odrzucił umieiętność, odrzucę cię, abyś w Kapłaństwie nie służył. (w) *Quia tu scientiam repulisti, repellam te à conspectu meo, ne Sacerdotio fungaris mihi.* Y na tym fundamencie przykazuią Papieże i Koncylia, aby się nieumieiętni do Kapłaństwa przystępować nie ważyli, i aby żaden nieuczonych do niego nie przyimował: *Inscii literarum*, postanowił Hilaryusz Papież na Koncylium w Rzymie odprawionym, *ad sacros ordines aspirare non audeant.* Y Gelazyusz Papież w Dekrecie od Gracyana cytowanym powiada: Niech się żaden nieuków na Kapłaństwo poświęcać nie odważa, gdyż tacy nie mogą być zdatni do tego świę-

(w) Oseę 4. v. 6.

świętego Urzędu: (x) *Nemo illiteratos ad Clericatûs Ordinem promovere præsumat; quia literis carens, sacris non potest esse aptus officiis.* Y dla tego nie można niedostatek nauki w równi kłaść z innemi przeszkodami, dla których Kościół do Kapłaństwa dopuszczać zakazuie; gdyż od innych przeszkód, dla których, aby do stanu Kapłańskiego nie przyimowano, postanowił, uwolnić sam jako Naywyższy Prawodawca może, byleby w osobie do stanu Kapłańskiego zabieraiącey się inne talenta Kościołowi Bożemu pożyteczne były. Ale nie tak się rzecz ma z nieumieiętnością i ostatnią prostotą. Jest to przeszkoda z prawa natury i prawa Bożego; a zatym Kościoł od niey uwolnić nie może. Slepi na oko jedne, abo kalectwu jakiemu podlegaiący mogą być święceni na Kapłaństwo bez szkrupułu, jeśli Kościoła zezwolenie na to przystanie; nieuczeni zaś, chociażby Kościoł niesposobnemi ich z tey miary do Kapłaństwa być nie ogłosił, święconemi jednak być

(x) Gelas: in Can: illit: 1. dist: 38.

nie mogą; Dla czego? dla tego, że nigdy nie godzi się Biskupom przyiąć do Kapłaństwa takich, którzy zdatności nie maią służenia Kościołowi, jakiemi są ci, którzy ani nauki, ani obyczaiów stopniowi temu przyzwoitych nie posiadaią: żaden więc prostak, mówi Koncylium Toletańskie ósme, do świętych taiemnic niech nie przystępuie, ani maiący ciemnościami zasłoniony rozum; ale tylko tacy, których niewinność obyczaiów i nauka zaleca: (y) *Nullus igitur ad sacra mysteria veniat indoctus, aut ignorantiæ tenebris cæcutiens: sed solus is accedat, quem morum innocentia & literarum splendor reddunt illustrem.* Za czym Oycowie tego Koncylium przydaią te straszne słowa: Inaczey święcić i święconemi być maiących czeka potym Boska i Kościelna pomsta: (z) *Aliter ordinaturis, & ordinandis imminet imposterum DEI & Ecclesiæ vindicta.* O jak ta pogróżka miałaby przerazić i nieuczonych, którzy do święcenia przychodzą, i tych, którzy onych przyimuią! Niech się żaden

(y) Conc: Tol: Can: 8. (z) Ibidem.

den nie wymawia niedostatkiem Kapłanów w Dyecezyi: lepiey bowiem jest, mieć ich nie wiele, a zdatnych, aniżeli wiele, a nieumieiętnych, jako mówi czwarte Koncylium Lateraneńskie za Innocentego trzeciego Papieża odprawione: (a) *Satius est, maximè in Ordinatione Sacerdotum, paucos bonos, quàm multos malos habere Ministros; quia si cæcus cæcum duxerit, ambo in foveam dilabuntur.* Dać ludowi nieumieiętnych Kapłanów, nie jest to radzić o jego zbawieniu; ale raczey niebeśpieczeństwo onego powiększać, i prawdziwey szkody być mu przyczyną: (b) *Non est hoc consulere Populis, sed nocere; nec præstare regimen, sed augere discrimen.* Potrzeba więc, aby Kapłani w naukach byli oświeceni.

Punkt II. Uważ, jakie są te środki, których się uiąć maią Duchowni, aby w naukach byli oświeconemi. Augustyn S. nam je wyraża w liście pisanym do Waleryusza, który go był przybrał sobie za Koadjutora do Bi-

 skup-

(a) Conc: Later: 4. c. 27. in cap: *Cum sit* 14. de Ætat: & qualit: præfic: (b) S. Leo Ep: 87. c. 1.

ſkupſtwa Hipponeńſkiego. Poprosiwſzy go o czas, iżby ſię mógł napełnić prawdami świętemi, które potym miał ogłaſzać ludowi wiernemu, mówi mu, iż w tym celu potrzeba wiele ſię modlić, czytać i wzdychać: *Quomodo autem hoc fieri poteſt? Orando, legendo, plangendo.*

Naprzód: Modlitwa śrzodkiem jeſt nayprzednieyſzym do nabycia umieiętności Duchownemu potrzebney: dla tego Chryſtus JEZUS rzekł do ſwych Apoſtołów: Duch prawdy nauczy was. *Spiritus veritatis docebit vos.* Tego im dał Nauczyciela, i do niego my ſię uciekać powinniśmy. Umieiętność nam potrzebna, nie jeſt świecka umieiętność; ale jeſt umieiętność i ſztuka, którąbyśmy ſami ſtali ſię Swiętemi, i Swiętemi innych czynili. W tey ſztuce więcey ſię poſtępuie przez modlitwę, aniżeli przez uſtawiczność pracy i natężenie rozumu. Jeżeli wzowieſz mądrości, umieiętność Bożą znaydzieſz: (c) *Si ſapientiam invocaveris, ſcientiam DEI invenies*, mówi Mędrzec. Swię-

(c) Prov: 2 v. 3. & 5.

Swięty Tomaſz, którego poczytuiemy ſłuſznie za naſzego w Teologii Nauczyciela, wyznawał, że więcey ſię nauczył przed Krucifiksem rozmyślaiąc i modląc ſię, aniżeli z Książek; i czytamy o Swiętym Grzegorzu Nazyanzeńſkim i o Swiętym Bazylim, (d) że ucząc ſię w Atenach, dwie tylko znali drogi, drogę do Kościoła, i drogę do Akademii.

Powtóre: do modlitwy przydać trzeba naukę i czytanie, jako drogę zwyczayną do nabycia umieiętności. Byłoby to kusić BOGA, i wdać ſię w niebeśpieczeńſtwo jakiego oſzukania dyabelſkiego, opuſzczaiąc tę drogę, pomimo światła Niebieſkiego przez modlitwę nabytego. Piſzą w życiu Swiętego Bernarda, że lubo on otrzymał przez modlitwę wyrozumienie Pisma Bożego: dla tego jednak pilnie czytywał dzieła Oyców Swiętych, którzy je tłumaczyli. Swięty Paweł izali nie pobudzał Ucznia ſwego Tymoteuſza wychowanego w nauce prawdy,

(d) Greg: Naz: Or. 20.

dy, ażeby pilnował czytania? (e) *Attende lectioni?* owszem sam Apostoł, bo miał wlaną umieiętność i był porwany aż do trzeciego Nieba, czyliż nie pisze do tegoż samego Ucznia, ażeby, gdy do niego przyidzie, przyniosł z sobą Księgi jego, a zwłaszcza pargaminy? (f) *Affer tecum libros, maxime autem membranas.*

Potrzecie: Ostatni środek, przez który zostać można świątobliwie uczonym, jest jęczyć pod ciężarem i mnóstwem naszych obowiązków, upokarzaiąc się przed BOGIEM widząc omyłki, które popełniamy, i wołaiąc z Prorokiem: BOZE, BOZE móy, oświeć ciemności moie. (g) *DEUS, DEUS meus, illumina tenebras meas.* Nakoniec życie prowadzić trzeba porządne; to przywiedzie nas nieznacznie do poznania naszych obowiązków: Jeżeli chcesz zostać Teologiem, rzekł S. Grzegorz Nazyanzeński, żyi podług przykazań Boskich; czynienie bowiem stopniem jest do bogomyślności.

(e) 1. Tim: 4. v. 13. (f) 2. Tim: 4. v. 13. (g) Ps. 17. v. 29.

ści. (h) *Vis Theologus fieri? per Dei præcepta incede; actio enim gradus est ad contemplationem.* Postanów używać tych środków.

Gotuiąc się do Mszy, uważ, że choćbyś innego nic nie miał sprawować, tylko tę wielką i straszną ofiarę, umieiętność jest ci potrzebna, abyś ją godnie sprawował; gdyż jeśli nie znasz, jak wielka jest ta taiemnica, jakie w niey się dzieią cuda, jak przedziwne z niey wypływaią skutki, jakiż z niey pożytek odniesiesz? Ztądci powiedział S. Piotr Damiani, że, ponieważ Apostoł nam przykazał, aby cześć, którą oddaiemy BOGU, była rozumną, nieuczeni do jey oddawania przy Ołtarzu przypuszczeni być nie mogą; nie rozumieiąc bowiem ani znaczenia modlitw, które czynią BOGU, ani świątości taiemnic, które sprawuią, nie są zdolni do oddania BOGU czci rozumney, jakiey on jest godzien: *Quid jam pro Populo in precibus suis supplicat, qui, quod loquitur ipse, velut alienus ignorat? & cùm Apostolus obsequium nostrum*

(h) Or: 29.

noſtrum rationabile eſse præcipiat, quomodo illic rationabile erit obsequium, ubi is, qui offert, oblationis ſuæ non concipit intellectum? Opusc: adver: inscit: Cleric: c. 28.

w NIEDZIELĘ

Piątego Tygodnia po Wielkiejnocy.

Eſtote factores verbi, & non auditores tantùm, fallentes vosmetipsos. *Bądźcie Czyniącielmi ſłowa, a nie ſłuchaczami tylko, oſzukiwaiącemi ſiebie ſamych.* Jacob: 1. v. 22.

o Wierze Praktyczney.

Punkt I. Nie dosyć jeſt opowiadać, lub ſłuchać ſłowa Bożego; ale trzeba je ſkutkiem wypełnić.

Punkt II. Trzeba wypełnić wſzyſtko, co nam ſłowo Boże przykazuie.

Punkt I. Aż nadto wielu nayduie ſię Duchownych, którzy nie wypełniaią prawd wielkich, ludziom od ſiebie opowiadanych: aż nadto także nayduie ſię Chrześcian, którzy prawd tych ſłuchaią, a wypełnić ich nie chcą. Tak do pierwſzych, jako też i do drugich ſtosuią ſię owe Jakuba S. ſłowa: *Eſtote factores verbi, & non auditores tantùm.*

tantùm. Słowa te wykładu nie potrzebuią, każdy do ſiebie przyſtosować je może. Słuchanie ſłowa Bożego opowiadanego przez Biſkupów i Kapłanów nie jeſt znakiem różniącym Chrześcianina od tych, którzy Chrześcianami nie są. Wiadomo, że nie tylko gotuiący ſię do Chrztu, ale też Zydzi i Poganie mogli dawniey bywać na naukach Kościelnych; podziśdzień jeſzcze to ſamo im wolno, i ſłowo to Boſkie zwyczayną jeſt dla nich do nawrócenia ſię drogą. Nie dosyć jeſt mieć wiarę, i wierzyć taiemnice naſzey Swiętey Religii; czarci wierzą i drżą. Krótko mówiąc, nie dosyć, iż naznaczeni jeſteśmi piątnem i znamieniem Chrztu Swiętego, jeżeli nie żyiemy podług obowiązków, które na Chrzcie S. na ſię wzięliśmy. Stworzeni jeſteśmy w Chryſtusie JEZUSIE, mówi S. Paweł, to jeſt: przeznaczeni jeſteśmy na uczynki dobre. (i) *Creati in Chriſto JESU in operibus bonis,* Zſtąpił Chryſtus z Nieba, nie tylko ażeby nas odkupił i oczyścił z naſzych nie-

pra-

(i) Eph: 2. v. 10.

prawości, ale też ażeby ſobie uczynił lud ſzczegulnym ſposobem na ſłużbę ſwoię poświęcony i pilny w dobrych uczynkach: (k) *Ut mundaret populum ſibi acceptabilem, ſectatorem bonorum operum.* A tak, mówi gdzie indziey tenże Apoſtoł, nie ci, którzy ſłuchaią prawa Bożego, będą usprawiedliwieni, ale ci, którzy je pełnią. (l) *Non auditores legis juſti ſunt apud Deum, ſed factores legis juſtificabuntur.*

Z tych prawd niezawodnych powinni Chrześcianie wnieść, że w godzinę śmierci na nic im to ſię nie przyda, iż ſłuchali wiele Kazań, jeżeli ich ſłuchali bez odebrania z nich pożytku. Duchowni także maią z tychże prawd wnieść, że, gdy ſtaną przed Sądem Boſkim, nic im to nie dopomoże, iż tylu a tylu ludziom opowiadali wielkie prawdy Ewangelii, jeżeli nie byli pierwſzemi do ich wykonania. *Nie każdy, który mi mówi, Panie, Panie, wnidzie do Króleſtwa Niebieſkiego, ale który czyni wolą Oyca mego*, rzekł Chryſtus JEZUS. Y tamże zaraz przydał:

(k) Tit: 2. v. 14. (l) Rom: 2. v. 13.

dał: (m) *Wiele ich rzecze mi dnia onego: Panie, Panie, izaliśmy w Imię Twoie nie prorokowali, i w Imię Twe czartów nie wyganiali, i w Imię Twe wiele cudów nie czynili? A tedy wyznam im, żem was nigdy nie znał: Odstąpcie odemnie, którzy nieprawość czynicie.* O jakże tych pogróżek lękać ſię potrzeba tylu Chrześcianom, którzy umarłą, nie użyteczną, bez dobrych uczynków maią wiarę; tylu Duchownym Nauczycielom i Kaznodzieiom, którzy nie czynią tego, co nauczaią! Co oni odpowiedzą Chryſtusowi Panu, gdy ten do nich rzecze: Z uſt cię twoich ſądzę, zły ſługo. (n) *De ore tuo te judico, ſerve nequam.* Choćby językiem mówili Anielſkim, choćby przez ſwe gorliwe nauki nawrócili mnóſtwo grzeſzników; co im dopomoże pozyſkanie duſz tych BOBU, jeżeli ſwą własną duſzę utracili? Owſzem czy nie to pomnoży ich rospaczy, iż uyrzą, że ludzie prości, bez umieiętności, bez nauki, ludzie, którzy jakie mieli oświecenie, jakie Boſkie łaſki, te przez ich odebrali pośrzednictwo, że,

(m) Math: 7. (n) Luc: 19. v. 22.

że, mówię, ci ludzie przyszli do zbawienia, oni zaś z całą swoią nauką nieszczęśliwie poszli na potępienie? Zastanów się nad tym dobrze, ażebyś nie był z liczby tych, o których tu mówi S. Jakub: że sami siebie oszukiwaią, *fallentes vosmetipsos.*

Punkt II. Ku uchronieniu się tego, uważ, że nie dosyć jest zachować Prawo Boże w niektórych rzeczach, ale trzeba je zachować we wszystkich. Kto słowa Bożego słucha, a nie stara się podług niego czynić, podobny jest, mówi S. Jakub, do Człowieka przypatruiącego się sobie we zwierciedle; obeyrzał się nieco, i odszedł, i wnet zapomniał, jakowy był. (o) *Si quis auditor est verbi & non factor, hic comparabitur viro consideranti vultum nativitatis suæ in speculo: considerovit enim se, & abiit. & statim oblitus est, qualis fuerit.* Ewangelia, mówi S. Bernard, zwierciadłem jest prawdy; w tym zwierciedle każdy siebie nayduie, jakim jest, chybaby się chciał oszukiwać: *Evangelium speculum veri-*

(o) Jac: 1. v. 23. & 24.

veritatis, (p) *nemini blanditur, nullum seducit, talem in eo se quisque reperiet, qualis fuerit.* Do nas należy zetrzeć plamy, które to zwierciadło nam ukazuie, strzedz się występków, których nam zakazuie, a ćwiczyć się w cnotach, które nam przykazuie. Toż to czyniemy? Jakub Swięty gdzie indziey mówi, że ktoby w jednym upadł, stał się winien wszystkiego. (q) *Quicumque totam legem servaverit, offendat autem in uno, factus est omnium reus.* My zaś, jeżeli niektóre nasze pełniemy powinności, bez boiaźni inne przestępuiemy; czyniemy sobie sumnienie podług naszych chuci i widzimi się; tym czasem uczynki nasze nie są pełne, jako Chrystus JEZUS na jednego z sług swoich się żałował: (r) *Non enim invenio opera tua plena.*

Rzekł Swięty Bernard do ludu wielkiego Miasta, wypełniaycie należycie słowo Boże, którego zdaiecie się słuchać tak chętnie. (s) *Custodite diligenter, quod auditis libenter.* Pamiętaycie, przy-

(p) S. Ber: Ser: 1. de 7. panibus. (q) Jac: 2. v. 10. (r) Apoc: 3. v. 2. (s) Ep: 129. ad Genuenses.

przydał ten Swięty, że Herod więcey, niż to jeſt, uczynił; napisano bowiem, że nie tylko chętnie ſłuchał Swiętego Jana, którego za Męża poczytywał ſprawiedliwego i świętego, ale też jego ſię obawiał, ſzanował, i wiele podług rad jego czynił; dla tego jednak zginął, bo nie wſzyſtko czynił, co ten Swięty Przeſłaniec Imieniem Boſkim mu czynić kazał. Stosuy do ſiebie te ſłowa S. Bernarda, a bądź przekonanym, iż do ſprawowania ſwego zbawienia nie dosyć jeſt kazać, czytać, lub ſłuchać ſłowa Bożego, i wypełnić je w wielu rzeczach; jeżeli nie wypełniemy go co do wſzyſtkich, zginiemy. Obacz, tobie ſamemu czego nie doſtaie do jego zupełnego zachowania.

Gotuiąc ſię do Mſzy S. patrz na Pana JEZUSA w Nayświętſzym Sakramencie jako na wierne zwierciadło, w które wpatrywać ſię mamy, dla odcinania i poprawienia wad przeſzkadzaiących nam do doſkonałego Jego Ewangelii zachowania. Jeżeliż więc Chryſtus JEZUS da nam widzieć, iż nayduie ſię

ſię w nas nazbyt próżności, zmyślności, porywczości, miłości własney, nie mieymy dosyć na tym, iż uyrzemy, co to Boſkie światło nam pokaże; ale przykładaymy ręce do dzieła; rzućmy, odetniymy, poprawmy, cokolwiek jemu ſię nie podoba; ten będzie dla nas ſposob doſtąpienia doſkonałości. *Qui autem perspexerit in legem perfectam libertatis, & permanserit in ea, non auditor obliviosus factus, ſed factor operis, hic beatus in facto ſuo erit. Jac: I. v. 25.*

w PONIEDZIAŁEK KRZYZOWYCH DNI

Piątego Tygodnia po Wielkieynocy.

Petite, & dabitur vobis; quærite & invenietis; pulsate & aperietur vobis. Proście, a będzie wam dano; ſzukaycie, a naydziecie; kołaćcie, a będzie wam otworzono. Luc: II. v. 9.

o Proceſsyach.

Punkt I. Dla czego były uſtanowioue.

Punkt II. Co na nich czynić i jak zachować ſię należy.

Punkt I. Ponieważ te trzy dni poświęcone od Kościoła są na modlitwy jawne

jawne i uroczyste, złączone z Processyami i wstrzymaniem się od pożywania mięsnych potraw; z tey okoliczności mowa tu będzie o processyach ogułem wziętych, ażebyśmy, gdy na nich bywamy, czynili to z większym nabożeństwem, wchodząc w myśl i intencyą Kościoła.

Processye były ustanowione dla dwóch przednieyszych przyczyn; z których ta jest pierwsza, abyśmy się nauczyli, że pielgrzymami jesteśmy na ziemi; życie to pielgrzymką naszą jest, zawsze w niey postępować potrzeba i pamiętać, że odpoczynku mieć nie będziemy, chyba przyszedłszy do Nieba, które nam się wyraża przez Kościoły Swięte, do których w processyi ludzie chodzą. Pod czas Processyi wystawiony bywa Człowiek na przykrości powietrza; gdyż w rzeczy samey, póki żyiemy na tym świecie, tysiączne pokusy nam się przykrzą; w czasie których powinniśmy bez przestanku podnosić głos do Nieba, równie jak pod czas Processyi, wyśpiewuiąc

wuiąc chwałę BOGU. (t) *Cantabiles mihi erant justificationes tuæ in loco peregrinationis meæ.* Trzeba modlić się BOGU, wzywać Jego pomocy przez przyczynę wszystkich Swiętych, którzy swoie pielgrzymowanie szczęśliwie zakończyli, i w ślady których wstępować mamy. Dla tego pospolicie śpiewaią Litanie o wszystkich Swiętych.

Druga przyczyna, dla którey były ustanowione Processye, jest, abyśmy nayglębszym uszanowaniem czcili drogi i trudy Chrystusa Pana na ziemi, osobliwie gdy obciążony Krzyżem szedł przez ulice Jerozolimy, i na Kalwaryą wstępował; dla tego noszą pod czas Processyi Krzyż w górę podniesiony, ażeby nam przypomnieć, iż powinniśmy wszyscy iść za Chrystusem i chorągwie krzyża się Jego trzymać.

Processye, które się odprawuią przez te trzy dni, winne swóy początek Swiętemu Mamersowi Biskupowi Wiennieńskiemu we Francyi, który roku Pańskiego 469. je wprowadził, ażeby

(t) Ps. 118. v. 54.

przebłagał gniew Boży, i uwolnił od niektórych plag Boskich ową część Francyi, Delfinatem i Sabaudyą teraz nazwaną, która klęsk tych w ten czas doznawała. Kościoł zatrzymał zwyczay tych Processyi. Odprawuią się także czasem Processye ze znakami powierzchownemi i w ubierze pokuty; te ustanowione osobliwie są na uproszenie od BOGA łaski naszego nawrócenia i jego błogosławieństwa dla urodzaiów ziemi, których do życia doczesnego potrzebuiemy. W ciągu całego roku wiele się innych odprawuie Processyi, których pokazać trzeba wiernym ustanowienie, cel i przygotowanie duszy wnętrzne, jakiego wyciągaią. Zachować osobliwie należy w tych Processyach rozporządzenia Biskupa swego, nie chodzić na mieysca zbyt dalekie, z którychby tegoż dnia nie można było z Processyą powrócić; dostrzegać, żeby nie było zbytków, pijaństwa, przestawania nadto poufałego, i wszelkie rugować bezprawia, które z tego powodu wkradać się mogą. Obacz już, jaka twoia była

była w tych okolicznościach gorliwość.

Punkt II. Uważ, co na tych Processyach czynić, i jak się zachować należy.

Naprzód, trzeba znać Ducha każdey Processyi; pamiętać, że BOG chce, aby mu się kłaniano w duchu i prawdzie, i że to byłoby czynić po Zydowsku, a nie po Chrześciańsku, gdyby kto, nie poznawaiąc ducha obrządków Religii, litery onych tylko, czyli powierzchowności się trzymał. A tak nie dosyć jest iść za Processyą; ale potrzeba modlić się sercem i usty, i łączyć się myślą z temi modlitwami, które się podczas Processyi śpiewaią.

Powtóre: Trzeba być zebranym w Duchu przez wszystek czas, jak długo trwa Processya; nie patrzać po stronach; bez potrzeby do nikogo nie mówić; chodzić z wielką skromnością bez pośpiechu, każdy w swym porządku, Niewiasty osobno od Męszczyzn, ile to być może: (u) *Omnia honeste, & secundum ordinem fiant.*

u. 1. Cor: 14. v. 40.

Potrzecie: Duchowni nie maią mieć dosyć na zbudowaniu dobrym swym przykładem tych, którzy na tych publicznych modlitwach bywaią przytomnemi, ale jeszcze powinni się przyoblec w Ducha pokuty, uważaiąc siebie jako ofiary obciążone nie tylko własnemi swoiemi grzechami, ale też wszystkiemi grzechami ludu, oraz ofiaruiąc siebie BOGU na ich zgładzenie, jako drugi Moyżesz. (w) *Quiescat ira tua, & esto placabilis super nequitiam populi tui.*

Czy tak bywałeś przytomnym na Processyach? Proś BOGA o odpuszczenie win w ten czas popełnionych; na zadosyćuczynienie zaś oddaj ofiarę JEZUSA Chrystusa i Jego Kościoła; a na potym byway na Processyach z większym zebraniem, nabożeństwem i skromnością: tego Zbawiciel i Pan twóy od ciebie wyciąga, tego od ciebie lud ma prawo domagać się, i do tego stan i Urząd twóy ciebie obowiązuie: *Ut in omnibus honorificetur DEUS per JESUM Christum, cui est gloria, &*

(w) Exod: 32. v. 12.

& imperium in secula seculorum. Amen. 1 Petr: 4. v. 11.

WE WTOREK KRZYZOWYCH DNI
Piątego Tygodnia po Wielkiey nocy.

Amen, amen dico vobis: si quid petieritis Patrem in nomine meo, dabit vobis. *Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: jeśli o co prosić będziecie Oyca w imię moię, da wam.* Joan: 16. v. 23.

o Modlitwie.

Punkt I. Jakie Duchowni maią obowiązki do pilnowania modlitwy.

Punkt II. Warunki potrzebne, ażeby modlitwy były skuteczne.

Punkt I. Dziwna to rzecz: Pismo S. tak nam często zaleca modlitwę, a my o jey potrzebie tak mało jesteśmy przekonani. Potrzebę tę bierzmy za treść naszego rozmyślania.

Naprzód: potrzeba ta bierze się z naszey słabości, która, że jest nader wielka, powinna nas pobudzać, ażebyśmy bez przestanku jęczeli, uważaiąc nędze, niebeśpieczeństwa i pokusy, które nas otaczaią. Ubodzy innego nie maią ratowania się sposobu,

krom

krom prozby; ponieważ zaś uboższym być nie można nad nas, ściśleyszego nie mamy obowiązku nad płakanie i jęczenie, mówiąc z Królem Prorokiem: Panie, przed Tobą wszelkie żądanie moie: i wzdychanie moie przed Tobą nie jest skryte. (x) *Domine, ante te omne desiderium meum; & gemitus meus à te non est absconditus.*

Powtóre: zasadza się potrzeba modlitwy na tym, że potrzebuiemy Boskiey łaski. Przestrzega nas o tym Chrystus JEZUS, gdy w Ewangelii mówi: Bezemnie nic czynić nie możecie; (y) *Sine me nihil potestis facere.* Apostoł zaś jego uczy, że tak ubodzy jesteśmy, iż z siebie ani jedney dobrey myśli mieć nie możemy: (z) *Non quòd sufficientes simus cogitare aliquid à nobis, quasi ex nobis: sed sufficientia nostra ex DEO est.* Y gdzie indziey przydaie, że BOG sprawuie w nas chcenie i wykonanie, według swoiey dobrey woli. (a) *DEUS est enim, qui operatur in nobis & velle, & perficere, pro bona voluntate.*

(x) Ps. 37. v. 10. (y) Joan: 15. v. 5.
(z) 2. Cor: 3. v. 5. (a) Phil: 2. v. 13.

tate. Modlitwy więc używanie potrzebne jest człowiekowi, ażeby otrzymał siłę, którey potrzebuie do sprzeciwienia się pokusom i do czynienia dobrego, które BOG przykazuie. (b) *Petat quo destituitur, ut impleat quod jubetur; oret gemitus voluntatis, ut donum impetret facilitatis*, mówi S. Augustyn.

Potrzecie: gruntuie się potrzeba modlitwy na przykazaniu od BOGA względem niey nam danym i od Chrystusa Pana tak często powtórzonym w Ewangelii, w którey nam przykazuie nie tylko się modlić, ale bez przestanku się modlić, nie ustawaiąc, ani serce tracąc w zabawie, która nam tak jest potrzebna: (c) *Oportet semper orare, & non deficere.* Te pobudki nam z innemi Chrześcianami są spólne.

Ile zaś Duchowni, ile Kapłani jeszcze barziey jesteśmy do modlitwy obowiązani. (d) *Sumus lapides sanctuarii, qui apparere semper debemus in conspectu DEI*, mówi S. Grzegorz Wielki. Dla tego wyświęcono nas przy Ołtarzach, iż-

byśmy

(b) Aug: Tract: de Nat: & Grat: c. 69.
(c) Luc: 18. v. 1. (d) Hom: 17. in Evang:

byśmy wiedzieli, że powinność nasza jest oddawać BOGU bez przestanku modlitwy i ofiary, jako mówi inny S. Papież: (e) *Sacerdotibus & orandi & sacrificandi juge officium est.* Zważaiąc to, mogliżby należć się Duchowni tak niebaczni, iżby mówili, że modlić się czasu nie maią? Byłoby to tak właśnie, jak gdyby powiedział Król: że nie ma czasu do rządzenia swym Państwem; Sędzia: że nie ma czasu do sądzenia spraw; Lekarz: że nie ma czasu do nawiedzenia chorego; Pasterz: że nie ma czasu strzedz swey trzody; czym bowiem jest Kapłan, jeżeli nie Człowiekiem, który na modlitwę i rozmyślanie się poświęcił, *Człowiekiem Bożym*, który z Panem BOGIEM ustawicznie powinien się zabawiać, (f) *tu autem, o homo DEI;* Człowiekiem nakoniec, którego cała zabawa powinna być modlić się i opowiadać słowo Boże, na wzór Apostołów: (g) *Nos verò orationi, & ministerio verbi instantes erimus.* Powinności Apostolska, ty

(e) Innoc: I. ep. ad Exup: c. 1. (f) 1. Tim: 6. v. 11. (g) Act: 6. v. 4.

ty więc naszym jesteś działem i częścią! O jakże słodka jest ta powinność tym Kapłanom, którzy posiadaią ducha swoiego powołania i stanu! Spraw, o móy BOZE, abyśmy wszyscy o niey dobrze byli przekonani, i abyśmy wszyscy wierniey odtąd ją wykonali. Lecz że nie dosyć jest być przekonanym o potrzebie modlitwy.

Punkt II. Obaczmy warunki, które mieć powinne nasze modlitwy, ażeby były skuteczne. Pan JEZUS w Ewangelii kładnie dwa warunki, w których wszystkie inne się zamykaią. Pierwszy jest, abyśmy modlili się z ufnością: *Petite & accipietis.* BOG nam przykazuie, abyśmy go wzywali jako naszego Oyca: z jakąż ufnością ucieka się Syn do swoiego Oyca? pewien niejako jest, że nie będzie mu odmówiono, o co go idzie prosić. (h) *Quantò magis Pater vester de cælo dabit Spiritum bonum petentibus se?* mówi Chrystus JEZUS. Ten więc, który chce się modlić, niech prosi z mocną wiarą i zupełną ufnością w dobroci Boskiey, mówi

(h) Luc: 11. v. 13.

mówi S. Jakub: (i) *Poſtulet in fide, nihil hæſitans*; Kto bowiem, ſłowa są dalſze tegoż Apoſtoła, kto nieufa i wątpi, podobny jeſt falom morza wzburzonego, i tam i ówdzie rzucanego przez gwałtowność wiatru; przetoż niech Człowiek taki nie mniema, aby co miał wziąć od Pana: (k) *Non ergo æſtimet homo ille, quod accipiat aliquid à Domino*. Miałeśże w twych modlitwach tę żywą i przez miłość Boſką ożywioną wiarę, która zawſze pożytecznie i ſkutecznie prosi?

Drugi warunek, którego Chryſtus JEZUS w naſzych modlitwach wyciąga, jeſt, aby te modlitwy w Imię Jego były czynione: *Si quid petieritis Patrem in nomine meo, dabit vobis*. Sam o ſobie nam mówi, że jednym naſzym on jeſt Pośrzednikiem, i że przezeń tylko przyſtęp mamy u Niebieſkiego Jego Oyca: (l) *Nemo venit ad Patrem, nisi per me*. Przez niego powinniśmy zbliżać ſię do BOGA dla oddania mu hołdu pokłonu naſzego, miłości i dzięk-

(i) Jac: 1. v. 6. (k) Ibidem v. 7.
(l) Joan: 14. v. 6.

dziękczynienia naſzego: (m) *Per ipsum ergo offeramus hoſtiam laudis ſemper DEO*, mówi Apoſtoł, *id eſt: fructum labiorum confitentium nomini ejus*. Kościoł S. przykład nam tego daie: nigdy ſię on nie ſtawi przed BOGIEM inaczey, jedno przyobleczony zasługami JEZUSA Chryſtusa; przez niego wſzyſtkie ſwe zamyka modlitwy: *Per Dominum noſtrum JESUM Chriſtum*; przez niego też zamyka w Niebie wſzyſtkie ſwe pokłony i uwielbienia nieſkończonego Boſkiego Majeſtatu: *Per quem laudant Angeli*. Kapłani Kościoła, codzień my mówiemy te ſłowa: łubo tak często je powtarzamy, nie modlemy ſię jednak w Imię JEZUSA Chryſtusa, jeżeli nie jeſteśmy naśladówcami jego ku BOGU i ludziom miłości, jego pokory i innych cnot, któremi jego modlitwy zawſze były połączone. BOG ſłucha i miłuie tylko tych, którzy JEZUSA Chryſtusa Syna Jego miłuią. (n) *Ipse enim Pater amat vos, quia vos me amaſtis*, powiedział ſam do ſwoich Apoſtołów. O Kapłani, miłuiecież wy JEZUSA

(m) Hebr: 13. v. 15. (n) Joan: 16. v. 27.

ZUSA Chryſtusa? Prawdaż to, że waſze ſerca z nim są złączone? Jeżeli tak jeſt, będziecie wyſłuchani; jeżeli nie tak jeſt, modlitwy waſze będą odrzuczone. (o) *Si amantes Filium Pater audit, eorum, qui non amant, orationes nequaquam ſuſcipiet.*

Czyniąc przygotowanie do Mſzy Swiętey, proś o łaſkę modlenia ſię lepiey. (p) *Verè novit rectè vivere, qui rectè novit orare*, mówi jeden Swięty. Jeżeli tak oziębły jeſteś, tak oschły i gnuśny w twych dziennych ſprawach, tedy to pochodzi tylko z tego, że zaniedbywaſz rozmyślania i modlitwy: (q) *Aruit cor meum; quia oblitus ſum comedere panem meum.* Chleb, którym ſię maſz karmić ku zachowaniu lub naprawieniu twych sił duchownych, jeſt modlitwa, osobliwie poranne rozmyślanie; to to jeſt one drzewo, które przykazuie ci BOG, abyś codzień przynosił do Ołtarza dla zachowania w ſobie ognia pobożności, i przeſzkodzenia, by ſnać nie zgasł; nie zapominayże,

(o) Cyril: l. 11. in Joan: c. 9. (p) Inter Op: S. Aug: t. 5. in App: Ser: 55. (q) Ps. 101. v. 5.

nayże, nie opuſzczayżo go nigdy. *Ignis in Altari ſemper ardebit, quem nutriet Sacerdos, ſubjiciens ligna manè per ſingulos dies. Levit: c. 6. v. 12.*

WE SRZODĘ
Czyli Wigilią Wniebowstąpienia Pańskiego.

Hæc eſt vita æterna, ut cognoscant te ſolum DEUM verum, & quem miſiſti JESUM Chriſtum. *Ten jeſt żywot wieczny, aby poznali ciebie BOGA prawdziwego, i któregoś poſłał JEZUSA Chryſtusa.* Joan: 17. v. 3.

o Chwale Niebieskiey, która czeka dobrego Duchownego czyli Kapłana.

Punkt I. Chwała w Niebie dla Księdza większa jeſt, aniżeli dla innych Chrześcian.

Punkt II. Łacno mu tey chwały nabyć.

Punkt I. Jutro rozmyślać będziemy o taiemnicy Wniebowſtąpienia Zbawiciela Pana; uczyńmy ſobie wprzód niejakie wyobrażenie o tey chwale, którą BOG Zbawiciel gotować nam poſzedł.

Król Prorok, uważaiąc dobrodzieyſtwa, któremi Pan obdarza Swiętych na

na drugim świecie, doſkonałe ſobie obiecywał wſzyſtkich ſwych żądz uspokoienie: (r) *Satiabor, cùm apparuerit gloria tua.* Mówił on o roſkoſzach Niebieſkich jako o miłym nasyceniu, jako o ſtrumieniu pociech: (s) *inebriabuntur ab ubertate domûs tuæ, & torrente voluptatis tuæ potabis eos.* Apoſtoł trzymaiąc ſię myśli Izaiaſza, rozwodzi ją jeſzcze więcey, aby nam okazał, jaka jeſt niezmierność i znamienitość chwały, którą BOG uwieńcza w Niebie wſzyſtkich ſwoich wybranych. Mówi bowiem, iż oko nigdy nie widziało, ucho nie ſłyſzało, ſerce ludzkie ogarnąć nigdy nie mogło, co BOG zgotował miłuiącym ſiebie. (t) *Oculus non vidit, nec auris audivit, nec in cor hominis ascendit, quæ præparavit DEUS his, qui diligunt illum.*

BOG nadgradza po Boſku. Ta chwała, i te bogactwa ſpolne są wſzyſtkim Błogoſławionym i wſzyſtkim ludziom obiecane; lecz ſkarby Wſzechmocnego BOGA nie są wyczerpane, zachowuie

(r) Ps. 16. v. 15. (s) Ps. 39. v. 5.
(t) 1. Cor: 2. v. 9.

wuie wiernym ſwym Kapłanom koſztownieyſze Korony, świetnieyſze, chwalebnieyſze, i ſtopień uczciwſzy. Swięci ci Kapłani oświecali innych ſwoią nauką i ſwemi dobremi przykłady, nauczali ich, jak maią w drogach ſprawiedliwości poſtępować; będą więc w Niebie, jako gwiazdy na tym świecie, wſzyscy jaśnieć światłem żywſzym i rozlegleyſzym, niżeli ci, których pierwey oświecali, jako o tym świadczy Prorok Daniel: (u) *Qui autem docti fuerint, fulgebunt quasi ſplendor firmamenti; & qui ad juſtitiam erudiunt multos, quasi ſtellæ in perpetuas æternitates.* Y jakoby wieczności ſzczęścia nie doſyć było do nadgrodzenia Księżom w pełnieniu ſwych powinności pilnym, dla tego dodano ten wyraz: *in perpetuas æternitates*, daiąc nam do zrozumienia, że Pan do tey wieczności nadgrod jeſzcze więceyby przydał, gdyby to ſtać ſię mogło.

Jak wielka będzie ta chwała! Ten, kto wypełnił naukę JEZUSA Chryſtusa, otrzyma nadgrodę; ale kto ją wypeł-

(u) Dan: 12. v. 3.

pełniaiąc, oney jeszcze drugich uczył, wielkim będzie w Królestwie Niebieskim. (w) *Qui fecerit & docuerit, hic magnus vocabitur in regno cælorum.* Tak to wykłada sam Zbawiciel świata; a na innym mieysca obiecuie swym Apostołom trony, na których sądzić będą dwanaście pokoleniów Izraelskich, to jest: wszystkie Narody. *Sedebitis & vos super sedes duodecim judicantes duodecim Tribus Israël.*

Przyłączeni jako Pomocnicy do Urzędu Apostolskiego Kapłani uczestnikami także będą ich Sędziowskiego urzędu; na uczcie Gospodarza Niebieskiego umieszczeni uczciwie, nasycać się, napawać się potokami roskoszy hoyniey będą, aniżeli prości wierni: (x) *Qui bene ministraverint, gradum bonum sibi acquirent... Qui bene præsunt Presbyteri, duplici honore digni habeantur.* W tym życiu maią cześć i poważenie, w drugim jeszcze większe mieć będą To to jest, co nas ma pobudzać, ażebyśmy mężnie i statecznie około własnego i cudzego zbawienia pracowali:

i tym

(w) Math: 5. v. 19. (x) 1. Timot:

i tym Piotr Bleseński zakończył jedno swe Kazanie miane do Kapłanów na Synod zgromadzonych: (x) *Si prudenter instruxeritis & rexeritis, non solùm coronam, sed aureolam æternæ jucunditatis habebitis, quæ promittitur his, qui ad justitiam erudiunt multos. Et hic est duplex honor, quem promittit Paulus Presbyteris ad Timotheum scribens: Duplici, inquit, digni honore habebuntur, qui bene præsunt Presbyteri: præcipuè eminentiæ singularis gloriam sempiternam.*

Pamiętamyż my na to, kiedy wybaczamy z dróg do portu tak szczęśliwego prowadzących? Nie zapominaymy nigdy, że Ksiądz czyniący zysk z talentów sobie od BOGA powierzonych obfitą weźmie nadgrodę i nad wszystkiemi dobrami Pana postawiony będzie. (y) *Quisnam fidelis servus & prudens &c. contemplare itaquè, & præmium quantum; super omnia bona sua, inquit, constituet eum.*

Posadzą go w Niebie wyżey nad tych, których on wychował w wierze, chlebem słowa Bożego karmił, ciałem Pańskim Nayświętszym zasilił, nad

Uu tych,

(x) Ser: 60. (y) S. Chrys: l. 2. de sacerd:

tych, których on cieſzył, wspierał, i do błogoſławioney wieczności doprowadził; dopomogłſzy pierwey do ich dobrych uczynków, uczeſtnikiem też będzie ich nadgród, na własnych ſwoich nic nie tracąc; mówić do nich będzie mógł z pociechą: *Quæ eſt noſtra ſpes, aut gaudium, aut corona gloriæ? Nonne vos ante Dominum noſtrum JESUM Chriſtum?*

Łożywſzy ſwe prace, ſwe znoie, ſwóy czas, ofiarowawſzy wſzyſtko dla JEZUSA Chryſtusa dla dopomagania mu dzieła odkupienia duſz, dla wiecznego zbawienia członków i Braci Zbawiciełowych, izali nie ſłuſzna jeſt rzecz, aby taki Ksiądz w nadgrodach ſzczodrego i wspaniałego BOGA większą nad innych część odebrał? (z) *Hic omnium fidelium Catholicorum honorantur ut capita ... ibi Chriſti, qui eſt Sacerdotum omnium caput, clariora membra futuri ſunt.*

Szczęśliwi więc Duchowni, którzy umieią korzyſtać z czasu, talentów, łaſk, któremi ich BOG udarował! Chociażby

(z) S. Prosp: ſeu jul: pom: l. 1. de vita contemp: c. 13.

ciażby ziemia ich pracami uprawiana żadnego nie wydała owocu, prace jednak ich nie będą bez nadgrody: przyimie je dobry i łaſkawy Pan, któremu ſłużą; nie czeka on powodzenia i ſkutku, aby za pracę dał nadgrodę; przeſtaie częſtokroć na ſamey nawet prawdziwey żądzy; nie ludziom on zoſtawuie zawdzięczenie tych duchownych pożytków, które Kapłani dla ich duſz pracuiący im przynoſzą, ale ſam hoynie za wſzyſtkich płaci. Dodaie ſerca, utrzymuie wiernych tych ſług ſwoich, i wiecznego ſzczęścia, które im obiecuie, im też ułacnia doſtąpienie.

Punkt II. Naywyżſza chwała, którą BOG dobrym daie Kapłanom, łacna im nieiako jeſt do nabycia, i to ich do naywyżſzey wdzięczności pobudzić powinno. Jeżeli w ſwych zabawach i urzędach wiele maią utrudzenia i ciężkości, chcąc im należycie dosyćuczynić; jeżeli im trzeba cierpieć, uchodzić tysiącznych niebeſpieczeńſtw, ſtrzedz ſię zasadzek, które nieprzyiaciel zbawienia na nich ſtawia, tedy też do osiągnienia Nieba więcey ma-

ią śrzodków, niżeli świeccy ludzie Chrześcianie.

Izali nie maią więcey Boskiego oświecenia o tym, co się godzi, lub nie godzi, o cnotach i występkach, o przykazaniach Boskich i radach, o Religii i pobożności, o nieskończonych doskonałościach, dla których BOG tak jest miłości godzien, o Jego dobrodzieystwach i nadgrodach, o własnych swoich i cudzych obowiązkach? Jleż łask Boskich odbierać mogą w swych święceniach, w przystępowaniu do Swiętych Sakramentów, sprawuiąc powinności swoiego Urzędu, każąc, naukę Chrześciańską wykładaiąc Dzieciom, śpiewaiąc Kościelnym obrządkiem chwałę BOGU, odprawuiąc Kapłańskie Pacierze, słuchaiąc Spowiedzi, inne Sakramenta administruiąc? Lecz kto ogarnąć może pomocy i łaski, które im nagotowane są, i które odebrać mogą przy Ołtarzu? Chrystus JEZUS Kapłan Naywyższy tak jest tam hoyny ku wszystkim, którzy tey Naydostoynieyszey Ofierze bywaią przytomnemi, ku wszystkim, którzy Ciało

Ciało Jego Ubóstwione przyimuią: jakież łaski, zdolne tysiąc światów poświęcić, wylewać musi na tych, którzy Boskiego, Niepokalanego Baranka na Ołtarzu oddaią i odwiecznemu Oycu ofiaruią? Te ich łaski czyliż nie mogą mnożyć się i rość ustawicznie? Ksiądz każdy (zważmy to dobrze) w samym skarbcu łask Boskich zostaie; w ręku swoich trzyma i łaski, i samego nawet wszelkiey łaski Dawcę; rozdaie one drugim: skarby Boskie w jego są szafunku; o jakże siła z nich dla siebie zachować może! Może-li mu ich braknąć? *Nihil mihi deerit*, z ufnością mówić może, *in loco pascuæ ibi me collocavit; deduxit me super semitas justitiæ. Si ambulavero in medio umbræ mortis, non timebo mala, quoniam tu mecum es. Parasti in conspectu meo mensam adversus eos, qui tribulant me. Et calix meus quàm præclarus est, &c.*

Jakiegoż powinni spodziewać się nieszczęścia owi gnuśni Kapłani, którzy zakopuią swe talenta, którzy ledwo się czołgaią w drodze do Nieba, którzy przez lenistwo niechcą czerpać

pać ze źrzódeł łaski, ani korzystać z tych łask, które już odebrali? Jeszcze większe nieszczęście czeka tych, którzy zapominając swych powinności, zapominają także Nieba i nieśmiertelney chwały sobie w nim zgotowaney, i którzy żyią, jak gdyby nie było Nieba, o które starać się obowiązani.

Czegobyś nie dał w godzinę śmierci, ażeby być umieszczonym w liczbie Swiętych Kapłanów, BOGU miłych i hoynie nadgrodą wieczną udarowanych? Usiłuyże w tym życiu, abyś do nich był przyłączony w przyszłym. Gotuiąc się do Mszy Swiętey, i dziękczynienie po niey składaiąc, proś Zbawiciela BOGA, któremu w Niebo wstępuiącemu jutro kłaniać się będziesz, aby nie dopuścił ci utracić korony szczegulney, którą ci w nim obiecuie i dać pragnie. Proś Go, aby cię wspierał na drodze swych przykazań: i z gorącością, na jaką się zdobyć możesz, mów do niego: *Bone Pastor, panis vere, JESU nostri miserere: tu nos pasce, nos tuere, tu nos bona fac videre in terra viventium. Prosa.*

w DZIEN

w DZIEN WNIEBOWSTĄPIENIA PANSKIEGO.

Videntibus illis elevatus est: & nubes suscepit eum ab oculis eorum. *Gdy oni patrzali, podniesion jest, a obłok wziął Go od oczu ich.* Act: 1. v. 9.

Chrystus JEZUS przemieszkawszy po swym Zmartwychwstaniu czterdzieści dni na ziemi, żyiąc i obcuiąc z swoiemi Uczniami, oraz nauczaiąc ich prawd Niebieskich; zgromadził ich wszystkich ostatni raz, i zaprowadził ich ku Betanii na górę Oliwną. Cieszył ich oto, że się od nich oddala, a przyrzekłszy im, że ich nie opuści, lecz że przyszle im Ducha swego Swiętego, ażeby niemi rządził; dał im błogosławieństwo swoie, i podniósł się do Nieba w ich obecności.

Punkt I. Dla czego Chrystus JEZUS w Niebo wstąpił.

Punkt II. Co czynić mamy, abyśmy tam doszli za nim.

Punkt I. Oddaymy pokłon Boski Panu naszemu JEZUSOWI Chrystusowi w Niebo wstępuiącemu: prośmy Go o iakie uczestnictwo tych obfitych błogosławieństwach, które dziś rozdaie swym Uczniom: *Et elevatis manibus benedixit eis.* Weselmy się z niemi, widząc,

dząc, iż Boski nasz Nauczyciel opuśz za tę ziemię umieraiących przeklęctwem i biadami uderzoną, ten świat, który godzien nie był go posiadać, i przyiąć go nie chciał. Rzuca go teraz, aby wszedł w mieszkanie godne swey wielkości i swego Majestatu. Dla oddania hołdu naygłębszey czci i naygorętszey miłości Zbawicielowi BOGU, łączmy się umysłem i sercem z Aniołami i Swiętemi tryumfu jemu pomagaiącemi. Toż uważmy, dla czego w Niebo wstępuie.

Dla tego naprzód, aby obiął dziedzictwo tey chwały, która jemu była powinna, którą z tylu miar wysłużył, osobliwie przez swe upokorzenia i wyniszczenia nieskończone, i która aby na Nayświętszą Jego ludzką naturę była wylana, prosił był u BOGA Oyca swego w owey przedziwney modlitwie, którą do niego uczynił nieco przed swoią śmiercią: (b) *Et nunc clarifica me, tu Pater, apud temetipsum claritate, quam habui, priusquam mundus esset, apud te.*

Po-

(b) Joan: 17. v. 5. Aug: & Chrys: in hunc loc.

Powtóre: wstępuie Chrystus do Nieba, aby nam zgotował tam mieysce, jako to sam powiedział: (c) *Vado parare vobis locum.* Chce, abyśmy jego będąc członkami, z nim czasu swego byli złączeni: (d) *Pater, quos dedisti mihi, vol., ut ubi sum ego, & illi sint mecum; ut videant claritatem meam, quam dedisti mihi.* Duchowni i Kapłani, będący Jego sługami i przednieyszemi jego członkami, izali z pokorną ufnością nie maią się spodziewać, że da im mieysce w swym wiecznym Królestwie? Wysłużył je wszak nam; obiecuie nam je dać, jeśli mu wiernemi będziemy; od nas samych zawisło, ażebyśmy je otrzymali; prośmyż go o łaskę, iżbyśmy go przez winę naszę nie postradali. (e) *Unam petii à Domino, hanc requiram, ut inhabitem in domo Domini omnibus diebus vitæ meæ.*

Naostatek, wstąpił Chrystus do Nieba, ażeby tam Pośrzednikiem naszym był u Przedwiecznego swego Oyca. O jakoż wiele może Boski ten Pośrzednik

(c) Joan: 14. v. 2. (d) Joan: 17. v. 24.
(e) Ps. 26. v. 4.

dnik u Naywyższego Sędziego! jak wymówny jest głos ran Jego! i jaką nam ufność natchnąć powinna Jego u BOGA władza, aczkolwiek wielkiemi grzesznikami jesteśmy! Sprawę on naszę i jey obronę na siebie bierze. O jakże szczęśliwemi jesteśmy, iż tak litościwego i tak mocnego mamy obrońcę! jak wielką nadzieię, a z niey pociechę mieć z tego winniśmy! Jan Swięty tego nas uczy, aby snać mnóstwo grzechów naszych nie przyprowadziło nas o pokusę rospaczy. *Filioli mei, hoc scribo vobis, ut non peccetis*, słowa są tego Swiętego Apostoła; *sed etsi quis peccaverit, advocatum habemus apud Patrem JESUM Christum justum, & ipse est propitiatio pro peccatis nostris, non pro nostris autem tantum, sed etiam pro totius mundi.* Rozbierz dobrze te przyczyny; toż staray się wykładać je ludowi; żeby zaś głębiey weyść w taiemnicę dzisieyszą.

Punkt II. Obaczmy, co czynić mamy, ażeby dóyść do Nieba za Chrystusem Panem: Naprzód trzeba, ażebyśmy przykład cnot Jego bez przestanku sobie

bie przed oczy stawiali. Chrystus JEZUS wstępuiąc do Nieba, płaszcz nam swóy zostawił, jako Eliasz swoiemu Uczniowi. Płaszczem tym są uczynki życia Jego i cnoty, które mieszkaiąc na ziemi, wypełnił, pokora Jego, cichość Jego, cierpliwość Jego, Jego Duch umartwienia, Jego miłość, Jego gorliwość o chwałę BOGA swoiego Oyca; wszystkiemi temi cnotami niby płaszczem jakim mamy się przybierać: (f) *Omnibus his velut ornamento vestieris.* Jako orzeł zachęca swe orlęta do latania i zbliżenia się ku słońcu swoim przykładem: tak Zbawiciel i Pan nasz pobudza nas wszystkich, abyśmy się nad ziemię wznieśli, a za nim szli i Jego naśladowali: (g) *Sicut aquila provocans ad volandum pullos suos, & super eos volitans expandit alas suas.* Zdaymy się na wezwania Jego łaski, odrzekaiąc się zupełnie grzechu; ażeby nic nie mogło opóźnić naszego biegu, ani zatrzymać naszego lotu: (h) *Deponentes omne pondus, & circumstans nos peccatum.*

Po-

(f) Isa: 49. v. 18. (g) Deut: 32. v. 11.
(h) Hebr: 12. v. 1.

Powtóre, ażebyśmy za Panem JEZUSEM do Nieba poſtąpili, potrzeba oderwać naſze ſerca od ziemi, i bez przeſtanku wzdychać do Niebieſkiey Oyczyzny, gdzie jeſt ſkarb naſz, naſze ſzczęście i naſze błogoſławieńſtwo: tam to zmierza wſzyſtkie żądanie Swiętych; żądanie, dla którego na wzór Apoſtoła wzdychaią na tym wygnaniu, oczekiwaiąc przywłaſzczenia Synów Bożych doſkonałego, żądanie, które w nędzach nawet tego żywota czyni ich już nieiako błogoſławionemi dla nadziei zbawienia. (i) *Ipsi intra nos gemimus, adoptionem Filiorum DEI expectantes, redemptionem corporis noſtri; ſpe enim ſalvi facti ſumus.* Dobremu Kapłanowi ciężki ma ſię zdawać teraznieyſzy żywot: światło wiary i łaſka Kapłańſkiego ſtanu powinne dać mu wſtręt od wſzyſtkich ludzkich pociech, ażeby nie koſztował pociechy tylko w JEZUSIE Chryſtusie i w nayprędſzym z nim złączeniu. (k) *Desiderium habens diſſolvi, & eſſe cum Chriſto.*

Po-

(i) Rom: 8. v. 23. & 24. (k) Philip: 1. v. 23.

Potrzecie, Taiemnica dzisieyſza do tego przywieść nas powinna, abyśmy ſię ſtali wcale Niebieſkiemi ludźmi: (l) *Animam ergo faciamus nobis Cæluni*, mówi Chryzoſtom Swięty. Niebo zawſze jeſt piękne, zawſze miłe; poſtaci nie odmienia; obłoki wypogodzenie tylko jego nam zaſłaniaią: trwaymy, czym jeſteśmy na wzór Nieba: *Hoc nos quoque faciamus*, przydaie Swięty Chryzoſtom. Niebo wyniesione jeſt wielce nad ziemię: odłączmy ſię także od niey; i z tey wysokości rzućmy oczy na ludzi; nie obaczemy już między Panem a Kmiotkiem różnicy, którąby dla nas była zazdrości i pokusy pobudką. Szarłat, doſtoieńſtwa, urzędy, złoto, ſrebro, ſprzęty drogie, i ſuknie naykoſztownieyſze żadnego na ſercach naſzych nie uczynią wrażenia: wſzyſtkie światowe rzeczy jako jedne muchy nam ſię być zdadzą: *Omnia videbimus tanquam muſcas.*

Gotuiąc ſię do Mſzy, uważmy, że będąc obowiązani rozdawać rzeczy Niebieſkie Wiernym dla uczynienia ich

(l) In Ep. ad Hebr: c. 9.

ich ſamych Niebieſkiemi, bylibyśmy wielce nieſzczęśliwi, gdybyśmy nie ſtarali ſię ſami ſtać ſię Niebieſkiemi. Sprowadzamy codzień chleb Niebieſki na ziemię; karmiemy ſię nim, i rozdawamy go drugim; mówiemy codzień w naukach naſzych językiem Niebieſkim; pobudzamy codzień we Mſzy lud, ażeby podniosł ſwe ſerca ku Niebu, i oświadczamy ſię razem, ze odprawuiemy Mſzą i łączemy naſze głosy z głosami Aniołów, Archaniołów i Serafinów dla wyśpiewywania chwały Panu. Jakże wiele ztąd obowiązków dla nas, iżbyśmy byli ludźmi cale Niebieſkiemi? Lecz oraz wieleż ztąd przyczyn hańby i potępienia, jeżeli nie ſtaiemy ſię takiemi? o JEZU, który z tryumfem wſtąpiłeś dnia tego do Nieba, pociągniy za ſobą ſerca naſze: day, ażebyśmy, nie wieſzaiąc ſię już odtąd przy ziemi, całe naſze obcowanie mieli z tobą w Niebie, i tak jak twóy Apoſtoł żyli w uſtawicznym twoiego powrotu oczekiwaniu. *Noſtra autem converſatio in Cælis eſt: unde etiam Salvatorem expectamus Domi-*

Dominum noſtrum JESUM Chriſtum. Philip: 3. v. 20.

W PIĄTEK

Po Wniebowstąpieniu Panskim.

Dominus quidem JESUS poſtquam locutus eſt eis, aſſumptus eſt in Cœlum, & ſedet a dextris Dei. *A Pan JEZUS, potym jako do nich mówił, wzięty jeſt do Nieba, i ſiedzi na prawicy Bożey.* Marc: 16. v. 19.

Chrystus JEZUS ſiedzący na prawicy BOGA Oyca swego.

Punkt I. Chryſtus JEZUS w Niebie jeſt jako Król naſz.

Punkt II. Y jako Naywyżſzy naſz Kapłan.

Punkt I. Oddaymy naygłębſzy pokłon Panu naſzemu JEZUSOWI Chryſtusowi ſiedzącemu na prawicy Bożey, wyżey nad Księſtwa, Władzy, Mocy, Panowania, i nad wſzyſtko, co jedno jeſt wielkim w tym wieku i w przyſzłym. Kiedy mówiemy, że ſiedzi na prawicy Bożey, rozumieć przez to powinniśmy równość mocy z Jego Oycem, który go poſtanowił Królem, Naywyżſzym Panem i Dziedzicem wſzyſtkiego, jako mówi Swięty Paweł:

(m) *Quem constituit hæredem universorum, per quem fecit & sæcula.* Uważać to także mamy, iż nie jako BOG postanowiony jest Dziedzicem wszystkiego, przeto, że od wszech wieków wespół z Boskim swoim Oycem wszystkiego tego jest Panem i Twórcą; lecz jemu jako Człowiekowi służą te słowa. W tym znaczeniu także powiedziano: (n) *Żąday odemnie, i dam ci pogany dziedzictwo twoie;* i indziey: *Siedź po prawicy moiey, aż położę nieprzyiacioły twe podnożkiem nóg twoich.* Chrystus JEZUS przez mękę i śmierć swoię nabył dziedzictwa, które mu było dane; wszedł w obięcie Narodów i chwały; i w ten czas oboie zupełnie i doskonale odziedziczy, gdy wszyscy Jego Nieprzyiaciele pod nogami Jego będą, i gdy przy ostatnim swoim na świat przyiściu podbije sobie wszystko, i panować będzie nad odrzuconemi przez swoię sprawiedliwość, i ze swemi Wybranemi przez udzielenie im swoiey chwały.

Pod-

(m) Hebr: 1. v. 2. (n) Ps. 2. v. 8. Ps. 109. v. 1. & 2.

Podday się pokornie temu Królowi Naywyższemu; a ponieważ wszelka moc mu była dana, proś Go, ażeby porwał więzy, które cię w niewoli trzymaią twoich namiętności; iżbyś czasu swego mógł z nim wiecznie królować. Panie, pamiętay na mię w Królestwie Twoim: wstyd mi, że tak mało o nim myślę; wstydzę się tak podłych skłonności i affektów moich teraz, gdy nad niemi się zastanawiam: lecz skoro od twey się usuwam obecności, jedna fraszka nic nie warta zabawia serce moie; przywięzuie się do rzeczy naynikczemnieyszych i nad ciebie przekłada naypodleysze stworzenia. Ah! Królu móy i BOZE, zlituy się nad słabością moią: dozwól mi do ciebie się odezwać z Oblubienicą Pieniów Twoich i z jednym Twoim Swiętym: (o) *Trahe me post te: curremus in odorem unguentorum tuorum.* Pociągniy mię za sobą; *trahe torpentem, ut reddas currentem;* pociągniy mdłego i gnuśnego, abyś bieżącym mię uczynił. Prosić cię będę tą modlitwą,

Ww któ-

(o) Cant: 1. v. 3. Bern: in Cant: Serm: 21. n. 10.

któreyeś mię nauczył: Przyidź Królestwo twoie; *Adveniat regnum tuum.*

Punkt II. Nie dosyć nam uważać Chrystusa JEZUSA w Niebie jako naszego Króla; uważmy go jeszcze jako Naywyższego naszego Kapłana: (p) *Habentes ergo Pontificem magnum, qui penetravit Cœlos, JESUM Filium DEI, teneamus confessionem.* Maiąc Naywyższego Kapłana wielkiego, który przeszedł Niebiosa, JEZUSA Syna Bożego, trzymaymy się wyznania. Przywiley to wcale chwalebny dla Religii Chrześciańskiey, iż Syna Bożego ma Naywyższym Kapłanem; zaszczyt to wcale wielki dla wyznawaiących tę Religią, iż wiedzą, że on wszedł do Nieba; zakład bowiem w tym maią pewny, że do niego także przyidą, gdyż wszelki lud ma prawo iść za swym Biskupem i Kapłanem, i tam być, gdzie on się nayduie. Jaka zaś dla tegoż ludu jest pociecha z tey miary, iż wie, że tenże Biskup Naywyższy i Kapłan okazuie się bez przestanku przed obliczności Bożą za nami w samey-

że

(p) Hebr: 4. v. 14.

że stolicy swoiey chwały? (q) *Introivit in ipsum Cœlum, ut appareat nunc vultui DEI pro nobis.* Jesteśmy pewni, że, ponieważ Kapłaństwo jego jest wieczne, może zawsze zbawić przystępuiące przez niegoż do BOGA, zawsze żyiąc, aby się wstawiał za nami: (r) *Semper vivens ad interpellandum pro nobis.*

Patrzmy więc często na tego wielkiego Kapłana Religii naszey, który oddawszy na Krzyżu Ofiarę z Bogiem nas jednaiącą, w Niebie teraz jeszcze zawsze za nas się ofiaruie, ukazuiąc Oycu swemu rany swoie, łzy swoie, prace swoie, i wszystko, co dla zbawienia grzeszników ucierpiał. O! czegoż nie otrzymamy za pośrzednictwem i wstawieniem się tego Naywyższego Kapłana, który samą jest świątobliwością i niewinnością, nieskończenie odłączonym od skazy grzechu, i wyższym nad Niebiosa: (s) który wszedł do prawdziwey Swiątnicy nie przez krew obcą, ale przez swoię własną?

Oto cel nadziei naszey wielkiey;

 bez

(q) Hebr: 9. v. 24. (r) Hebr: 7. v. 25.
(s) Hebr: 9. v. 12.

bez tego coby z nami było? O JEZU Naywyższy dóbr przyszłych Kapłanie, wstaw się za mną u twoiego Oyca; pokaż mu cenę, którą dla moiego zapłaciłeś odkupienia; nie proszę o nic ze wszystkich teraźnieyszych widomych rzeczy; obróć ku sobie wszystkie serca mego żądania i affekty: (t) *Sitivit in te anima mea: quam multipliciter tibi caro mea.*

We Mszy świętey przyim JEZUSA Chrystusa jako Naywyższego twego Kapłana; proś Go, aby cię uczynił uczestnikiem łaski i świątobliwości swoiego Kapłaństwa, jako już dał ci uczestnictwo swoiey władzy; ażebyś mógł go ofiarować we Mszy świętey z temiż affektami, z jakiemi on się ofiaruie w Niebie i na naszych Ołtarzach: słuszna bowiem jest, ażebyś będąc Kapłanem, przyłożył się także nieco do darów, które on za nas Przedwiecznemu swemu Oycu ofiaruie: *Omnis enim Pontifex ad offerendum munera, & hostias constituitur; unde necesse est, & hunc habere aliquid quod offerat. Hebr: 8. v. 3.*

w SO-

(t) Ps. 62. v. 2.

w SOBOTĘ
Po Wniebowstąpieniu

Illi autem profecti prædicaverunt ubique Domino cooperante & sermonem confirmante sequentibus signis. *A oni wyszedłszy przepowiadali wszędy; a Pan dopomagał, i utwierdzał mowę przez cuda pozad idące.* Marc: 16. v. 20.

o Gorliwości.

Punkt I. Jak potrzebna jest gorliwość Kapłanom.

Punkt II. Jakie przymioty mieć powinna.

Punkt I. Mieysce tu jest mówienia o gorliwości, która tak potrzebna jest każdemu Chrześcianinowi, lecz osobliwie dobremu Pasterzowi, Plebanowi i Księdzu, ażeby ten nie był ani leniwym, ani ociężałym w wykonywaniu swoich obowiązków: (u) *Bonus est zelus, & utilis in Sacerdote præcipuè; ne negligens, nec remissus sit;* mówi S. Ambroży. Kapłan i Pasterz bez gorliwości do niczego nie zdolny; do czegoż bowiem być może sposobny człowiek niedbały i gnuśny? lub co dobrego uczynić? Przeciwnie, kto zdoła

(u) Serm: 18. in 25. 118.

ła opisać cały pożytek, który Pasterz gorliwy czyni? Sądzić o nim można z tego, co uczynili Apostołowie: *Prædicaverunt ubique.* Jedenastu ubogich Rybołowów i jeden namiotnik, wyzuci ze wszelkiey ludzkiey pomocy, nawrócili świat cały, pomimo naywiększe sprzeciwieństwa świata i piekła. Gorliwość domu Bożego, którą oni zdięci byli, dała im zwyciężyć wszystkie zawady, i wszystko ich żarliwości ustąpić musiało: (w) *In omnem terram exivit sonus eorum, & in fines orbis terræ verba eorum.*

Czegoż ta sama gorliwość nie dokazała w pierwszych Pasterzach Kościoła? Pomknęli daley pożytki dusz i korzyści duchowne Kościoła od Apostołów pozaczynane; znaleźli też same przeszkody i zawady; lecz taż sama domu Bożego gorliwość nauczyła ich one zwyciężyć tak, jak Apostołowie je byli zwyciężyli. Byłoby łacno pokazać, że nie ma tego dobra, któregoby we wszystkich wiekach gorliwi Kapłani nie uczynili: ale przestaiąc na tych

(w) Ps. 18. v. 5.

tych ostatnich czasiech, kto wyliczyć zdoła pożytki niezliczone, które uczynili S. Franciszek Xawier, i S. Karol Boromeusz? Jak wiele Prowincyi w Indyach obiegł Xawier przez swą gorliwość? Jak wielu różnym Narodom ogłosił Ewangelią? Jak wiele dusz BOGU pozyskał? Jak wiele onych wyrwał z bałwochwalstwa, z niewierności i z występków? Nakoniec, jak wiele kwitnących Kościołów założył na obalinach Pogaństwa, lub Tureckich meczetów? Czegoż ta sama gorliwość niedokazała w S. Karolu Borromeuszu? Jak wiele ten S. Biskup poprawił bezprawiów? Jak wiele różnych dobrych uczynków wypełnił i wprowadził we Włoszech sam przez się, dobrym zaś swoim przykładem po całym Chrześciańskim świecie? On sam więcey nieiako dopomógł do poprawy Chrześcian, i osobliwie Duchowieństwa świeckiego, aniżeli niezliczeni Biskupi i Pasterze. Czegoż po dziś dzień jeszcze nie czyni ta sama gorliwość w osobie niższych Pasterzów? Ożywiony tą gorliwością Pleban

bau wſzyſtkie, jakie tylko zechce, uczyni w Parafii pożytki: nie będzie w niey ani tego bezprawia, względem wykorzenienia którego nie znalazłby ſposobu; ani tego zgorſzenia, któregoby nie wyrugował; ani tych pobożnych uczynków, którychby w ſwey Parafii nie wprowadził. Przyczyna tego ta jeſt, iż nic barziey ſię BOGU nie podoba, nic pewnieyſzego błogoſławieńſtwa Boſkiego nie ſprowadza, jak gorliwość o duſz zbawienie: (x) *Nullum quippe omnipotenti DEO tale eſt ſacrificium, quale eſt zelus animarum.*

Punkt II. Uważywſzy pożytki pochodzące z tey gorliwości o zbawienie duſz; uważmy teraz przymioty, które ona mieć powinna.

Powinna być naprzód baczna i mądra: gorliwość bowiem nie podług mądrości czyni Paſterza nienawiſnym tylko i nieznośnym Jego ludowi: (y) *Importabilis ſiquidem absque ſcientia eſt zelus.* A tak im większa jeſt gorliwość, tym więcey potrzebuie umieiętności, któ-

raby

(x) Greg: M. l. 1. ſuper Ezech: hom: 12.
(y) Bern: Serm: 49. in Cant:

raby nią powodowała, miarkowała ducha, i kierowała miłością: (z) *Quo igitur zelus fervidior, ac vehementior ſpiritus, profuſiorque charitas, eò vigilantiori opus eſt ſcientia, quæ zelum ſupprimat, ſpiritum temperet, ordinet charitatem.*

Powtóre, powinna być dyſkretna i pomiarkowana: nie trzeba ſię wdzierać w pracę cudzą, ani chcieć umnieyſzać chwały z pożytków, jakie inni Robotnicy Ewangeliczni czynić mogą; Pamiętay, powiedział S. Grzegorz piſząc do S. Auguſtyna wielkiego owego Anglii Apoſtoła, (a) że, ponieważ nie do Francyi poſłany jeſteś, nie maſz też tam władzy twey pokazywać: jeżeli tam poſtrzeżeſz jakie bezprawia, gorliwość twoia na tym twoim ſtaraniu niech ma dosyć, ażeby ci, którzy są wyſtępnemi, patrząc na przykłady twoiego życia, z wyſtępków wybrnęli, a twoiemi ſtali ſię Naśladowcami: w prawie bowiem u Moyżeſza napisano: (b) że ten, kto wchodzi w zboże bliźniego ſwego, ſierpem

żąć

(z) Ibidem. (a) Ep: l. 12. ad interrog: 6. Augus: c. 9. (b) Deut: 23. v. 25.

żąć nie powinien; ale kłosy tylko urwawszy ręką zetrzeć one i jeść może. Nie pomykay się więc, mówi daley ten S. Papież, z twoim sierpem do żniwa komu innemu powierzonego; ale miey dosyć na tym, iżbyś pszenicę Pańską przez budujące życia twego przykłady z plew występku oczyścił. *Falcem ergo judicii mittere non potes in eam segetem, quæ alteri videtur esse commissa: sed per effectum boni operis frumenta dominica vitiorum suorum paleis expoliu; & in Ecclesiæ corpus monendo & persvadendo, quasi mandendo converte.*

Potrzecie, powinna być gorliwość czysta i od szukania własnego zysku wolna: Kapłan i Sługa Chrystusowy nie ma szukać swey prywaty, ani pożytku swego Zgromadzenia; ale jedynie chwały Boskiey i zbawienia dusz, jako czynił S. Paweł, gdy pisząc do Filipensów, BOGA bierze za świadka, iż ich miłuie tylko w duchu i podług Serca JEZUSOWEGO: (c) *Testis enim mihi est DEUS, quomodo cupiam omnes vos in visceribus JESU Christi.* Z tego to źrzó-

(c) Philip: 1. v. 8.

źrzódła czerpał on gorliwość, którą miał o ich zbawienie; z niego brał listy, które do nich pisywał, i wszystkie, które im dawał, nauki.

Podczas przygotowania się do Mszy, idź czerpać w tym samym źrzódle, to jest: w Nayświętszym JEZUSOWYM Sercu, gorliwość, którą mieć powinieneś o dusz zbawienie. Proś Zbawiciela BOGA, aby cię uczynił uczestnikiem tey gorliwości, którą dał S. Pawłowi, i która była tak czysta, tak gorąca, tak wolna od wszelkiey prywaty, iż Apostoł ten nie obawiał się z tym odezwać, że umierał codzień, dla wyiednania swym Braciom wiecznego zbawienia: (d) *Quotidie morior per vestram gloriam;* to jest: że się wyzuwał ze wszelkiey własney wygody i wczasu, i odetchnienia sobie nie pozwalał, ażeby całego siebie poświęcił ich dusz zbawieniu.

Ah, Panie! day, aby nasza gorliwość miała te same przymioty: ku temu spraw łaską twoią, abyśmy byli uczestnikami owego Boskiego ognia, któ-

(d) 1. Cor: 5. v. 31.

któryś na ziemię przyniósł, i który sam tylko może ożywić gorliwość, którą mieć powinniśmy o twoię chwałę i o służenie twoiemu Kościołowi: *Ignem veni mittere in terram; & quid volo, nisi ut accendatur?* *Luc. 12. v. 49.*

W NIEDZIELĘ

Po Wniebowstąpieniu Pańskim.

Vigilate in orationibus. *Czuycie w modlitwach.* 1. Petr: 4. v. 7.

o Roztargnieniach myśli na modlitwie.

Punkt I. Z jaką pilnością ich się uwiarować mamy.

Punkt II. Jakie przeciwko nim są lekarstwa.

Punkt I. Trzebażby nas pobudzać do czucia w modlitwie, gdybyśmy dobrze znali, jak barzo jey potrzebuiemy? Ubogiego, kiedy stanie przed bogatym i wesprzeć go gotowym Panem, nie trzeba przestrzegać, ażeby o swym pomyślił ubóstwie. Winowayca, którego Sędzia łaskawie chce słuchać, nie potrzebuie być upomnionym o to, ażeby pilnie uważał to, co

co sam ma mówić, albo co mu odpowiadaią: chory w obecności swoiego Lekarza nie opuści pewnie wspomnieć o swey chorobie, by dobrze tego mu nie przypomniano. Nasze ubóstwo nader jest wielkie, jesteśmy barzo winnemi przed BOGIEM, nędze dusze naszey są nieskończone; zkądże to więc pochodzi, że, modląc się, nędzy naszey nie czuiemy, i umysł nasz tak się łacno rozprasza? Czy nie powinnibyśmy się zabawiać stanem, w jakim zostaiemy, i mówić z Prorokiem: Jam Mąż widzący ubóstwo moie w rózdze zagniewania jego, (e) *Ego vir videns paupertatem meam in virga indignationis ejus.* Lecz niestety! większa część ludzi na to wszystko nic nie uważa. Nie znamy potrzeby modlitwy, niedostatki nasze duchowne nas nie obchodzą, wiary żywey nie mamy, a tak daleko słuszniey, niż Jeronim S. możemy na siebie samych żałować się, że się tak źle modlemy. Słowa tego Swiętego Oyca tak są pobudzaiące, że ich opuścić

(e) Thr: 3. v. 1.

ścić nie możemy; posłużą podobno do ożywienia naszego nabożeństwa: (f) *Si secundùm fidem meam fiat mihi, peribo;* mówi ten Swięty Doktor.. *non orarem, si non crederem; sed si verè crederem, illud cor, quo DEUS videtur, mundarem; manibus tunderem pectus; genas lacrymis rigarem; corpore inhorrescerem; ore pallerem; jacerem ad Domini mei pedes, eosque fletu perfunderem, crine tergerem; hærerem terræ trunco crucis; nec prius amitterem, quam misericordiam impetrarem. Nunc vero creberrimè in oratione mea, aut per porticus deambulo, aut de fœnore computo, aut abductus turpi cogitatione, quæ dictu erubescenda sunt, gero; ubi est fides? Siccine putas oravisse Jonam, sic tres Pueros, sic Danielem, sic certe Latronem in cruce?* Gdyby mi się stało podług moiey wiary, biada mnie! zginąłbym bez ratunku; gdybym nie miał wiary, nie modliłbym się wprawdzie; lecz gdyby ta wiara była żywa i gorąca, oczyściłbym to serce, którym BOG być może widzianym; biłbym się w piersi z Celnikiem, łzy wylewałbym i temibym nogi Pańskie skrapiał;

(f) Tom: 2. Dialog: advers. Lucif.

piał; uiąłbym się Krzyża JEZUSOWEGO, i nicby mię od niego nie mogło oderwać, pókibym miłosierdzia nie dostąpił. Teraz zaś aż nadto często myśl moia błąka się i mię porywa albo do rzeczy próżnych, albo do rzeczy szkaradnych: gdzież jest wiara? Także się modlili Jonasz we wnętrznościach Wieloryba, trzey Pacholęta w piecu Babylońskim, Daniel w lwiey jaskini, dobry Łotr na Krzyżu? Te przymówki nam daleko lepiey przypadaią aniżeli Swiętemu Jeronimowi; jak bowiem zwykliśmy się modlić? Roztrząśniymy nieco nasze modlitwy, nic innego prawie w nich nie znaydziemy tylko tesknotę, niesmak, oziębłość, lenistwo i rozproszenie ducha; trzebaż się jeszcze dziwować, że tak mało z nich odnieśliśmy pożytku? (g) *Petitis & non accipitis, eo quod male petatis.*

Punkt II. Ponieważ nasze roztargnienia pospolicie przyczyną są, dla których nic nie otrzymuiemy; staraymy się niektóremi lekarstwy onym zapobiec.

(g) Jac: 4. v. 3.

biec. Są roztargnienia przychodzące nam z przywiązania do ſtworzonych rzeczy. Ze zaś takowe roztargnienia prawie zawſze bywaią dobrowolne, dla tego nie dziwno, że nas pozbawiaią pożytku i zaſługi naſzey modlitwy: ztąd Swięty Frańciſzek Salezy przyrównywa je do owych much, które zdychaią w perfumach i onych wonność każą. Azeby zatym ich ſię pozbyć, potrzeba oderwać ſerce od świata, poſkromić naſze namiętności, martwić naſze zmyſły, i życie porządnieyſze prowadzić; bez czego nigdy na ſię nie ſprowadziemy Ducha modlitwy. (h) *Bonas facite vias veſtras, & habitabo vobiſcum*, mówi BOG przez Jeremiaſza Proroka.

Są jeſzcze roztargnienia, które nam przychodzą z zabaw życia przeſzłego i z przylgnienia do nich, lubośmy ich zupełnie odſtąpili i onych ſię odrzekli. Rzeczy światowe widziane, uciechy, którycheśmy ſobie pozwalali, uczyniły wrażenia i głębokie w imaginacyi naſzey zoſtawiły ślady, które

(h) Jer. 7. v. 3.

re pomimo nas w nas ſię odzywaią. Lekarſtwo przeciwko takowym roztargnieniom jeſt, głęboko o nie ſię przed BOGIEM korzyć, wſtydzić ſię ſamego ſiebie, brać ſię do ſkruchy, prosić BOGA, iżby nie zoſtawił nas jakiemu oſzukaniu w błąkaiących ſię tych myślach, i mówić do Pana częſto z Królem pokutuiącym: Nie wspominay ſtarych nieprawości naſzych: niech nas rychło uprzedzą litości twoie: bośmy ſię ſtali barzo ubogiemi. (i) *Ne memineris iniquitatum noſtrarum antiquarum: cito anticipent nos miſericordiæ tuæ: quia pauperes facti ſumus nimis.*

Nakoniec są roztargnienia, które z krewkości ludzkiey tylko na nas przychodzą, od jakiey naywięksi Swięci wolnemi nie byli. Jęczeć na te z niemi powinniśmy, a nie opuſzczać dla nich świętego modlitwy używania: choćbyśmy wpadli w oschłości, niewiem jakie, nie uſtawaymy odzywać ſię z Prorokiem: W ziemi puſtey i niedrożney, i bez wodney, jako w świątnicy ſtawiłem ſię przed tobą.

Xx (k)

(i) Ps. 78. v. 8.

(k) *In terra deserta, & invia, & inaquosa, sic in sancto apparui tibi.* Ku umnieyszeniu tych rozerwań staraymy się zawsze żyć w obecności Boskiey i często do BOGA obracać serce nasze: Jako oczy sług w rękach Panów swoich, tak oczy nasze do Pana BOGA naszego. (l) *Sicut oculi servorum in manibus Dominorum suorum, ita oculi nostri ad Dominum DEUM nostrum.*

Idąc na modlitwę, myślmy, że idziemy sprawować urząd Aniołów: (m) *A gestum opus laudare DEUM*, mówi S. Bazyli: i Chryzostom S. powiada, że podczas modlitwy uważać mamy, jakobyśmy byli w pośrzodku Aniołów: (n) *Dum oramus, existimemus nos in Angelorum medio consistere, idemque sacrificium cum illis peragere.*

Obacz, jakiego gatunku są twoie roztargnienia, a używay stosownych do uwiarowania się ich sposobów. — Gotuiąc się do Mszy, uważ, jak przytomnie i gorąco Chrystus JEZUS we Mszy świętey oddaie pokłon Przedwie-

(k) Ps. 62. v. 3. (l) Ps. 122. v. 2. (m) Bas: hom: in Ps. 28. (n) Chrys: l. 2. de orando DEO.

wiecznemu swemu Oycu. Proś Go o łaskę, ażebyś już odtąd nie był tak roztargnionym, lecz abyś na wzór Boskiego jego zebrania modlitwy twe odprawował z ową wnętrzną ciszą, którey on od nas w Ewangelii wyciąga. *Tu autem cùm oraveris, intra in cubiculum tuum, & clauso ostio ora Patrem tuum. Math: c. 6. v. 6.*

w PONIEDZIAŁEK
Po Wniebowstąpieniu.

Ante omnia autem mutuam in vobismetipsis charitatem continuam habentes; quia charitas operit multitudinem peccatorum. *A nadewszystko miejcie ustawiczną miłość jedni ku drugim: Bo miłość zakrywa mnóstwo grzechów.* 1. Petr. c. 4. v. 8.

o Obcowaniu z Bliźnim.

Punkt I. Jaką w nim miłość zachowywać.

Punkt II. Jakich się w nim wad wystrzegać należy.

Punkt I. Apostoł S. Piotr daie nam tu nayogulnieyszy i nayskuteczniey-szy dobrego z naszemi Bracią pożycia sposob, którym ten jest: abyśmy nade wszystko wzaiemną jedni ku drugim

gim mieli miłość, gdyż miłość zakrywa liczbę wielką grzechów. Przestroga ta jest nader wielkiey wagi; zachować ją nam należy każdego czasu i na każdym mieyscu; osobliwie zaś, gdy obowiązani jesteśmy z bliźnim obcować. W ten czas potrzebuiemy.

Naprzód miłości, którąby była pokorną; mieniąc siebie być niegodnemi przestawać z ludźmi, zasłużywszy przez grzechy nasze nie przestawać jedno z czartami; słuchaiąc chętnie innych, ustępuiąc, ulegaiąc ich zdaniu, ile nam to sumnienie pozwala, i nie inaczey z niemi mówiąc, jedno z ludzkością i uszanowaniem, jakiego Apostoł od nas wyciąga: (o) *Charitate fraternitatis invicem diligentes, honore invicem prævenientes.*

Powtóre, potrzebuiemy wtedy miłości łagodney; obcuiąc z twarzą wesołą i miłą; gotowi zawsze będąc usłużyć wszelako bliźniemu; mówiąc do niego z uprzeymością, ciesząc go w jego smutkach, dodaiąc mu serca w je-

(o) Rom: 12. v. 10.

w jego zmartwieniach, pokrzepiaiąc go w jego słabościach, i wspieraiąc go w jego pokusach: (p) *Quis sapiens & disciplinatus inter vos*, mówi S. Jakub, *ostendat ex bona conversatione operationem suam in mansvetudine sapientiæ.*

Potrzecie, w obcowaniu potrzeba nam miłości cierpliwey, bądź żeby znieść niedoskonałości bliźniego, jego grubiaństwa, jego dziwactwa aczkolwiek odrażaiące; bądź żeby na dobre wytłumaczyć jego słowa, przestrogi, które on nam dać może, przyiąć łagodnie, nie burząc się i nie tracąc owego wnętrznego pokoiu, którego BOG od swych Synów wyciąga: (q) *In patientia vestra possidebitis animas vestras.* Także obcowałeś, także się zachowałeś z bliźnim?

Punkt II. Ale żeby lepiey ćwiczyć się w cnotach, które w obcowaniu wydawać się maią, mieymy wzgląd na wady, których strzec się nam należy w tych okolicznościach. Naprzód strzec się należy straty czasu, która obcowanie z ludźmi czyni nudnym,

(p) Jac: 3. v. 13. (q) Luc: 21. v. 19.

dnym, nas rozprasza i przeszkadza nam przykładać się potym do zabaw naszego stanu, do nauki, do modlitwy i tam daley. Kto bowiem z nas tego nie doświadczył i nie uznał, mówi S. Bernard, że, po długich a niepożytecznych rozmowach, rozmyślanie jego mniey gorące, dusza jego barziey oschła, umysł jego wodami Niebieskiemi łaski mniey pokropiony, i ofiara jego modlitwy nikczemnieysza i mniey była warta? (r) *Post longas confabulationes mens quodam modo vacua, meditatio minus devota, ficca magis affectio, & holocaustum orationis non adeo pingve propter verba, sive quæ diximus, sive etiam quæ audivimus.*

Powtóre, strzec się należy zbyteczney do gadania ochoty. Wielka to wada w obcowaniu, chcieć zawsze mówić, nie słuchaiąc innych, owszem przerywaiąc im mowę: (s) *In multis sermonibus invenietur stultitia;* w wielomówstwie głupstwo się nayduie, mówi Mędrzec. Ale jeszcze większa wada jest, mó-

(r) Bern: Serm: 17. de Divers.
(s) Eccles: 5. v. 2.

mówić żwawie, z zapędem, gniewem i uporem; ztąd bowiem pochodzą nieskończone grzechy Chrześciańskiey miłości przeciwne: (t) *Levis quidem res est sermo*, mówi S. Bernard, *quia leviter volat, sed graviter vulnerat; leviter transit, sed graviter urit; facile volat, atque ideo facile violat charitatem.*

Potrzecie, z obcowania trzeba zupełnie grzech wyrugować i wszystko, co do niego dać może okazyą, lub też wyobrażenie onego odnowić. (u) *In omni conversatione sancti sitis*, mówi nam gdzie indziey Piotr Swięty; trzeba rugować obmowy, sprosne, nieuczciwe słowa, chytrości, kłamstwa, uszczypliwe żarty; słowem wszystko, co BOGA i bliźniego obrazić może: *Digne Evangelio Christi conversamini.* Oto prawidło; czyli je zachowałeś?

W przygotowaniu do Mszy, wystaw sobie Pana JEZUSA obcuiącego z ludźmi, i swym przykładem nas uczącego, jakie zachowywać cnoty, i jakich mamy się chronić wad w obcowaniach na-

(t) Bern: ibid: (u) 1. Petr. 1. v. 15.

naszych: (w) *In terris virus est, & cum hominibus conversatus est.* O jakoż te obcowania były święte! jak dalekie od sprzeczek i od wszystkich owych słabości, które częstokroć w naszych się nayduią! (x) *Non habet amaritudinem conversatio illius, nec tædium convictus illius; sed lætitiam & gaudium* -- (y) *Non contendet, neque clamabit.* Zatrzymay się nieco myślą, patrząc na ten Boski i czci naygodnieyszy wizerunek, a staray się go naśladować; wypełniaiąc tym umysłem, ile będziesz mógł, onę piękną maksymę Swiętego Ignacego Męczennika: *Obturate aures vestras, si quis vobis absque Christo loquitur. Ep. ad Trall.*

WE WTOREK,
Po Wniebowstąpieniu.

Si quis loquitur, quasi sermones DEI. *Jeśli który mówi, jako mowy BOZE.* 1. Petr. c. 4. v. 11.

z Jakiemi Osobami obcować mamy.

Punkt I. Obcować należy z ludźmi cnotliwemi.

Punkt II. Jakim sposobem z niemi obcować mamy. *Punkt*

(w) Baruch 3. v. 38. (x) Sap: 8. v. 16.
(y) Math: 12. v. 19.

Punkt I. Dla wypełnienia tego, co Piotr Swięty tu zaleca, *iż tak mówić mamy, ażeby się pokazało, że BOG przez usta nasze mówi;* baczenie na to mieć mamy, abyśmy obcowali z osobami, które o rzeczach Boskich chętnie rozmawiaią. Do towarzystwa Swiętych przyłączać się powinien, kto chce o rzeczach świętych mówić: jeśli zaś sprzyiaźnisz się z grzesznikami, wkrótce tak, jak oni mówić i czynić będziesz: (z) *Qui cum sapientibus graditur, sapiens erit: amicus stultorum similis efficietur,* mówi Mędrzec. Jeżeli więc chcemy, aby nasze rozmowy były pobożne, jako nam to zaleca Książe Apostołów, staraymy się obcować z rostropnemi, z Duchownemi przekonanemi o prawdach Religii, o obowiązkach i świątobliwości swoiego stanu: (a) *Ne despicias narrationem Presbyterorum sapientium, & in proverbiis eorum conversare.* Obcowanie z niemi nic przykrego, nic ciężkiego dla nas mieć nie może, bylebyśmy BOGA i stan nasz miłowali. O czymże bowiem z takiemi Duchownemi

(z) Prov: 13. v. 20. (a) Eccl: 8. v. 9.

nemi bywaią rozmowy? o rzeczach naszego powołania, to jest: o wszystkim co się ściąga do chwały Pana BOGA, i do pożytku Kościoła, na którego usługi siebie poświęciliśmy; przeciwnie zaś o rzeczach światowych rozmawiamy, jeżeli z ludźmi tylko świeckiemi i światowemi przestawamy. (b) *Qui de terra est, de terra loquitur*, mówi Zbawiciel w Ewangelii. Nic barziey Duchowieństwa świeckiego nie przyprawuie o upodlenie i wzgardę, jako gdy widać Kapłanów ustawicznie obcuiących ze świeckiemi, i nawet z osobami płci różney; gdy widać ich po ulicach, w schadzkach świeckich, a wszędzie poufale ze światem się bawiących: (c) *Non aliunde Clericalis Ordinis dignitas fuit offensa*, mówi Koncylium jedno, *quam à nimia laicorum familiaritate.*

Wnidź w siebie, a obacz, jako się w tey mierze zachowałeś; czy szukałeś obcowania z ludźmi pobożnemi, gorliwemi, które rade są mówić o BOGU i o rzeczach do zbawienia należących? Czy uczęszczałeś do osób two-

(b) Joan: 3. v. 31. (c) Conc: Aquil: an: 1596

twoiego stanu, osobliwie do takich, które swoiego stanu miały ducha, i jego powinności pełnili? Naostatek, czy chroniłeś się, ile było można, tych, którzy pełni będąc światowych zdań i maksym, zamiłowanie tylko onych wpoić tobie byli zdolni? Bać się wielce trzeba, byś w tey mierze często pierwey nie wykroczył; starayże się lepszy uczynić na dal wybór ludzi, z któremibyś obcował, pomniąc na to, co mówi jeden wielki Swięty: (d) *Qui conversationibus gaudet humanis, seculum nondum odisse se ostendit.*

Punkt II. Uważ, że nie dosyć jest obcować z ludźmi cnotliwemi: ale trzeba jeszcze, aby samo obcowanie było święte. Jeżeli się mówi o rzeczach obojętnych, jako to, czasem można dla wytchnienia od prac i zabaw swoich, tedy to czyniąc wdzięcznie, pobudki dobre za cel zakładać sobie zawsze potrzeba: (e) *Lingua Eucharis in bono homine abundabit.* Wolno w obcowaniu się rozerwać i być weso-

(d) S. Ephrem de mala conversat: vitanda.
(e) Eccli. 6. v. 5.

wesołym, ale to być powinno sposobem przyzwoitym na Duchownych, którzy zawsze w pamięci mieć maią one słowa Swiętego Bernarda do Eugeniusza Papieża: (f) *Inter sæculares nugæ, nugæ sunt; in ore Sacerdotis, blasphemiæ. Interdum tamen si incidant, ferendæ fortasis, referendæ nunquam... Consecrasti os tuum Evangelio, talibus jam aperire illicitum, asvescere sacrilegum est ... verbum scurrile, quod faceti, urbanive nomine colorant, non sufficit peregrinari ab ore, procul & ab aure relegandum: fædè ad cachinnos moveris, fœdiùs moves.* Jeśli zaś się mówi o rzeczach naszego stanu tyczących się, jakie Duchownym zwyczayną być maią ich rozmów materyą: tedy starać się potrzeba mowy nasze solą świętey dyskrecyi przyprawiać, iżbyśmy wiedzieli, jak mówić i odpowiadać każdemu podług ułożenia jego umysłu.

Z jednemi trzeba poważnie mówić, z drugiemi łagodnie i wdzięcznie; inni są zbytecznie delikatni względem niektórych materyi; jeszcze inni trwożliwi

(f) Lib: 2. de Consid: c. 23.

żliwi i gorszący się z niektórych zdań nieco wolnych, lubo prawdziwych; w tych okolicznościach potrzeba się radzić rostropności, aby się stosować do każdego ułożenia: (g) *Sermo vester semper in gratia sit sale conditus; ut sciatis, quomodo vos oporteat unicuique respondere*, mówi S. Paweł; i Chrystus JEZUS pierwey nam był powiedział: *Habete in vobis sal.*

Obacz już, jaka twoia w obcowaniu była rostropność i dyskrecya. Jak mówiłeś? o czym mówiłeś? Czy nie prowadziłeś rozmów niebespiecznych, wydaiąc się z maksymami zepsutemi, zakładaiąc prawidła obyczayności abo zbyt wolney, abo zbyt ściśley: i nieprzystoynie spieraiąc się z temi, którzy chcą utrzymywać prawidła Ewangelii? Czy nie trawiłeś posiedzeń na prawieniu bajek, na żartach, lub też na powieściach bliźniego krzywdzących? Czy nie naciągałeś rozmów do osławiania tych, którzyć się nie podobali, abo przeciwko którym miałeś

(g) Colos: 4. v. 6. (h) Marc: 9. v. 49.

łeś żal i taiemne zaiątrzenie? O jak wielu Duchownych zostałoby zawstydzonemi i zmieszanemi, gdyby Chrystus JEZUS, jako niegdyś dwóch Uczniów do Emaus idących, spytał ich, jaka jest materya ich rozmów: (i) *Qui sunt sermones, quos confertis ad invicem?* Barzo wielu o samych tylko próżnościach i bałamuctwach rozmawia. (k) *Vana locuti sunt unusquisque ad proximum suum.*

Gotuiąc się do Mszy, proś BOGA o odpuszczenie win, które popełniłeś z ludźmi obcuiąc, i proś Go o łaskę, ażebyś odtąd tak świątobliwie obcował, iżby twe obyczaie za przykład służyły innym wiernym: *Exemplum esto fidelium in verbo, in conversatione, in charitate, in fide, in castitate. 1. Tim: 4. 12.*

WE

(i) Luc: 24. v. 17. (k) Ps. 11. v. 3.

WE SRZODĘ

Po Wniebowstąpieniu.

Si quis ministrat, tamquam ex virtute, quam administrat DEUS, ut in omnibus honorificetur DEUS per JESUM Christum. *Jeśli który posługuie, jako z siły, którey BOG dodawa: aby we wszem był BOG pochwalon przez JEZUSA Chrystusa,*

o Sprawowaniu stopniów święcenia Kościelnego.

Punkt I. Duchowni obowiązani są sprawować stopnie swoiego święcenia.

Punkt II. Jako je sprawować maią.

Punkt I. Słowa te Swiętego Piotra godne wcale są, aby się Duchowni nad niemi zastanowili, gdyż do nich osobliwie się stosuią, jako uważaią Pisma Bożego Tłumacze. (l) Chce więc Książe Apostołów, aby ten, który jest wezwany do służby Kościoła, wypełniał ją mężnie i wiernie; aby w niey zachowywał się, jako czyniący siłą, którey mu BOG dodawa; ażeby we wszystkim, co jedno czyni, BOG był uwielbiony. Słuszna to barzo rzecz jest, i kto tego nie czyni, ten się na opłakane nieszczęście naraża.

(l) OEcumen. Estius &c. ibid.

raża. Nie trzeba rozumieć, aby służba Kościelna stopniem tylko była godności, nie obowiązuiącym nas do pracy. Nie zostawił nam tego Kościoł na woli; dla tego Klerykom nawet szczegulne i każdemu ich święceniu właściwe przepisuie obowiązki; i którzy te przyimuią święcenia, od wypełnienia powinności z niemi złączonych usuwać się nie mogą, chybaby chcieli czynić przeciwko intencyi Kościoła, i przeciw rosporządzeniu Boskiemu, które Piotr Swięty nam tu wyraża: *Jeśli który posługuie, jako z siły, którey BOG dodawa.* Słowa te zawstydzaią wszystkich Sług Kościelnych, którzy czci samego święcenia używać chcą, a powinności tegoż święcenia wypełnić nie chcą. Kapłani, którzy nie pracuią około nauczania ludu, lub około sprawowania Sakramentów Swiętych; Dyakonowie i inni niżsi Urzędnicy Kościelni, którzy po Klerycku chodzić i obowiązków mniewszych Kleryctwa swego czynić niechcą; wszyscy Duchowni leniwi i próżnuiący, lub którzy powinności duchowne opuszczaią, ażeby się staraniem i rzeczy doczesnych zawiadywaniem zaymowali, nayduią swe pohańbienie w tych Książęcia Apostolskiego słowach: *Si quis ministrat, tanquam ex virtute, quam administrat DEUS.* Gardzą oni i zaniedbywaią powinności Urzędu, który od BOGA i Jego Kościoła odebrali; będzie to czasu swego materyą ich odrzucenia, jeśli w swych powinnościach nie zostaną wiernieyszemi.

Przekonayże się o tey prawdzie, że Duchownym będąc, winieneś sprawować powinności twoiego święcenia. (m) *Vide ministerium, quod accepisti à Domino, ut illud impleas.* Jakież miałbyś przyczyny usuwania się od nich? Jesteśże lepszym nad Swiętego Szczepana, nad Swiętego Wawrzyńca, nad Swiętego Wincentego, którzy tak sławni są w Kościele? Jesteśże lepszego urodzenia, niż byli Synowie Cesarscy, (n) którzy Klerykami zostawszy, nie wzdrygali się naymnieyszych Kle-

Yy ryckich

(m) Colos: 4. v. 17. (n) Greg: Naz: Or: 3. adver: Julian.

ryckich powinności pełnić? Naoſtatek śmiałżebyś równać ſiebie z Panem JEZUSEM, który, jako to uważa Swięty Ambroży, ſam raczył urząd i powinność czynić Lektora w Kościele? (o) *Ita ad omnia curvavit se obsequio, ut ne Lectoris quidem aspernaretur officium.*

Punkt II. Uważ, jak maſz pełnić powinności twoiego wyświęcenia. Naypierwſza rzecz do godnego ich wypełnienia potrzebna ta jeſt, ażebyś je wielce ważył, chociażby ci nic nie wypadało innego czynić, jedno ſługiwać do Mſzy, nosić Krzyż, lichtarze, kadzielnicę, trzymać w ochędóſtwie ſprzęt Kościelny, Ołtarze, naczynia święte, umiatać Kościoł, poſtrzegać, aby w nim ſię nie działy nieſkromności i zgorſzenia. Bądź pewnym, że to wſzyſtko w oczach Boſkich wiele popłaca, że to wſzyſtko maſz ſobie wysoce poważać, oraz to czynić z ochotą i dla czci tego, na ſłużbę którego ſiebie poświęciłeś. (p) *Sanctificabor in iis, qui appropinquant mihi.*

Po-

(o) In Luc: c. 4. (p) Levit: 10. v. 3.

Powtóre, nie dosyć poważać to wſzyſtko, co ſię tycze ſłużby Bożey, i mieć ochotę do czynienia powinności ſwoiego święcenia; ale też trzeba je czynić godnie BOGA, znać i umieć rubryki i ceremonie, któreć Kościoł przepisuie, zachować je dokładnie, ſprawować ſię pod czas tych powinności poboznie i ſkromnie, ażebyś do zbudowania ſłużył ludowi, i nie ściągnął na ſię przeklęctwa, które Pismo S. rzuca na tych, co ſprawę Pańską czynią niedbale: (q) *Maledictus, qui facit opus Domini fraudulenter.*

Potrzecie, trzeba być w ſtanie łaſki, wypełniaiąc święte obowiązki: (r) *Sic ministrent nullum crimen habentes*, mówi S. Paweł o Dyakonach. A więc powinni osobliwie Księża uczęſzczać do Swiętych Sakramentów i życie prowadzić święte; przez to osobliwie, to jeſt: przez cnotliwe i przykładne życie zaſzczycą i upoważnią ſwóy charakter i Urząd. We wſzyſtkim czcić będzieſz twóy charakter, przykładem Apoſtoła, napisał Bernard Swięty do

 jedne-

(q) Jerem: 48. v. 10. (r) 1. Tim: 3. v. 10.

jednego wielkiego Arcybiſkupa: (s) *In omnibus, exemplo Apoſtoli, honorabitis miniſterium*, czcić go będzieſz nie bliſkiem i pięknością ſukien, nie liczbą twoich Koni, ani wspaniałością pałacu, lecz świątobliwością twych obyczaiów, pobożnością twych zabaw, i ćwiczeniem ſię w dobrych uczynkach: *Honorabitis autem, non cultu veſtium, non equorum faſtu, non amplis ædificiis; ſed ornatis moribus, ſtudiis ſpiritualibus, operibus bonis.*

Także ſtarałeś ſię wypełnić obowiązki twoiego wyświęcenia i twoiego ſtopnia? Upokorz ſię przed BOGIEM za wſzyſtkie winy w nich popełnione, i poſtanów ſzczerą poprawę. Pamiętay, że tylko przez dobre zachowanie ſię w niższych ſtopniach zaſługuią Urzędnicy Kościelni poſtąpić na ſtopnie wyższe. (t) *Qui enim bene miniſtraverint, gradum bonum ſibi acquirent.*

Mſza naywiększą i nayświętſzą Urzędu naſzego jeſt powinnością: gotuiąc ſię do niey dziś, wzniećmy w ſobie

(s) De moribus & Offic: Ep. ad Henric: Senon: Archiep: c. 1. & 2. (t) 1. Tim: 3. v. 13.

ſobie łaſkę Bożą daną nam przy wyświęceniu na Kapłańſtwo; abyśmy z większą odtąd gorącością wypełniali święte jego obowiązki. By dobrze naſza wiara tak była ſzczera, jak wiara Tymoteuſza, i naſza miłość tak gorąca, jak jego miłość: potrzebuiemy atoli, ażeby nas pobudzano, czyli raczey winniśmy ſami ſiebie pobudzać do ożywienia w ſobie ognia łaſki przez włożenie rąk Biſkupich nam daney. Ogień drew potrzebuie, aby nie zgasł; łaſka równie potrzebuie naſzey gorącości, aby ſię utrzymywała i gorzała w ſercach naſzych. Ożywiaymyż ją i do pożytku naſzego ſtosuymy przeſtrogę, którą Apoſtoł ſwoiemu daie Uczniowi: *Propter quam causam admoneo te, ut reſuscites gratiam DEI, quæ eſt in te, per impoſitionem manuum mearum. 2. Tim: c. 1. v. 6.*

w OKTA-

w OKTAWĘ

Wniebowstąpienia Pańskiego.

Cùm venerit Paracletus, quem ego mittam vobis à Patre, Spiritum veritatis, qui à Patre procedit, ille testimonium perhibebit de me. *Gdy przyidzie Pocieszyciel, którego ja wam poślę od Oyca, Ducha prawdy, który od Oyca pochodzi, on o mnie świadectwo dawać będzie.* Joann. 15. v. 26.

Przygotowanie się do Uroczystości Zesłania Ducha Swiętego.

Punkt I. Obowiązki, które maią Kapłani przygotowania się do odebrania Ducha Swiętego.

Punkt II. W czym się zamyka to przygotowanie.

Punkt I W tey Ewangelii Chrystus Pan obiecuie Ducha swego Swiętego swym Apostołom; i ażeby się przygotowali do jego przyięcia, ostrzega ich, iż to jest Duch Pocieszyciel, który ich wspierać będzie w trudach i sprzeciwieństwach maiących być złączonemi z ich Urzędem; oraz Duch Prawdy, który da o nim świadectwo, to jest: da im smakować w świętych Jego Ewangelii prawdach. Powinniśmy i my, równie jak Apostołowie, goto-

gotować się do odebrania tego Boskiego Ducha w czasie wielkiey następuiącey Uroczystości, która rocznicą nie tylko jest narodzenia Kościoła Chrześciańskiego, i kiedy Niebo z większą obfitością i hoyniey swe łaski na nas wylewa. Powinniśmy gotować się do tego tym pilniey, że osobliwym szczęściem jesteśmy nie tylko Członkami tego Kościoła, na który Pan obiecał wylać swego Ducha, ale też Urzędnikami, których mu się upodobało użyć na udzielenie tegoż Ducha Swiętego innym: jak zaś udzielać go będziemy, jeśliśmy go hoynie nie odebrali sami?

Nie wzdrygam się twierdzić, że Urząd czyli posługowanie Kapłanów Ducha Bożego nie maiących jest posługowaniem śmierci dla nich, i nader często dla ludu, którym rządzą. Swięty Grzegorz Wielki obraz czyli podobieństwo piękne tego daie nam w Pismie świętym. Zkąd pochodzi, mówi ten Swięty Papież, że Saul, który figurą jest Kapłanów niewiernych swym powinnościom, odrzuco-

ny

ny zostaie od BOGA? Zkąd poszło, że ten Król nie usłuchał wyraźnego Jego roskazu, i że zawziął nienawiść tak niesprawiedliwą, i tak okrutną przeciwko Dawidowi? Ztąd to poszło, że nie odebrał był zupełności Ducha Bożego; nie wylano na jego głowę, przy Jego namaszczeniu, jedno barzo mało oliwy. *Lenticulam olei:* Dawid zaś, który wyobraża Kapłanów podług Boskiego Serca, odebrał namaszczenie obfitsze, *Cornu olei.* Podobnym sposobem, Kapłani nie biorący przy swym wyświęceniu pełności Ducha Swiętego, odbieraią tylko piątno i cechę właściwą Sakramentu, i pospolicie takowi święty swóy Urząd sprawuią ludzkim tylko sposobem, nie z pobudek wiary i Dusz zbawienia. Y to zrzódłem bywa ich odrzucenia od BOGA, a okazyą upadku i zgorszenia wielu słabym Duszom; lubo bowiem BOG sam daie swe łaski bez względu na Kapłanów, którzy narzędziami tylko są w Jego rękach: pobożność atoli ich i świątobliwość osobista pobudzaią go częstokroć, aby swe dary rozdawał hoyniey.

Po-

Ponieważ więc potrzeba, abyśmy byli napełnieni Duchem Nayświętszym: dla tego obowiązani jesteśmy przygotować się do jego odebrania i wszystko, ile z nas jest, czynić dla sprowadzenia go do naszego serca. Myślemyż my o tym, kiedy z Królem Prorokiem codzień mawiamy: (u) *Os meum aperui & attraxi Spiritum, quia mandata tua desiderabam.* Lecz jakie z naszey strony mamy czynić przygotowanie do przyięcia tego Ducha Nayświętszego?

Punkt II. Takie mamy czynić, jakie uczynili Swięci Apostołowie. Pierwsze było mężne oderwanie od wszystkich rzeczy. Ogłosił im Zbawiciel, że dla odebrania Ducha Swiętego potrzebuią tego, aby byli wyzuci z czułey pociechy, którą mieli z obecności widomey JEZUSA Chrystusa. Rzekł do nich: (w) *Pożyteczno wam, abym ja odszedł. Bo jeśli nie odeydę, Pocieszyciel nie przyidzie do was;* to jest: jako to wykłada S. Augustyn: jeżeli nie przyłożycie starania, aby ta miłość, którą

ku

(u) Ps. 118. v. 131. (w) Joan: 16. v. 7.

ku mnie macie, była duchowną; jeżeli się nie wyzuiecie z tego ludzkiego i czułego do mniey przytomności przywiązania, tedy sposobnemi być nie możecie do przyięcia Ducha Swiętego: (x) *Nisi dederitis quod amatis, non habebitis quod desideratis:* albo podług tłumaczenia Swiętego Bernarda: (y) *Nisi abstulero carnem, non habebitis Spiritum.* Podobnym sposobem oderwać się powinniśmy od rzeczy widomych i zmyślnych, jeżeli Ducha Nayświętszego chcemy przyiąć. Apostołowie w zupełności wielkiey go odebrali, przeto, że rzeczy stworzonych miłość w ich sercach zgoła już się nie naydowała, mówi Swięty Augustyn: odbierzemy my go także z obfitością, jeśli się postaramy rugować z naszego serca wszystkie przykleienia próżne, niepożyteczne i występne, które toż serce nasze zabawiaią. Serce miłością świata zaięte kosztować nie może pociech Ducha Swiętego: nie podobna rzeczy tak prze-

(x) Aug: Serm: 5. de Pentec: (y) Serm: 3. de Ascen.

przeciwnych razem z sobą zgodzić i złączyć, mówi Swięty Bernard: (z) *Præoccupatum nempe sæcularibus desideriis animum delectatio sancta declinat; nec misceri poterunt vana veris, æterna caducis, spiritualia corporalibus, summa imis, ut pariter sapias quæ sursum sunt, & quæ super terram.*

Drugim przygotowaniem Apostołów była osobność. *Sedete in civitate, quoad usque induamini virtute ex alto* Siedźcie w mieście, aż będziecie obleczeni mocą z wysokości, powiedział im był Chrystus JEZUS; zakazał im wyniść z Jeruzalem, właśnie jak Hetman zakazałby swym Zołnierzom przystąpić do potyczki, póki ze wszystkim uzbroieni nie będą. Wielka to nauka dla Kapłanów, iż ci, aby z błogosławieństwem Boskim sprawowali Urząd Kapłański, maią się wprzód Duchem Bożym napełnić na osobności, naprzykład przez odprawienie świętey Rekollekcyi. Zwykł Pan BOG prowadzić na osobność te Dusze, którym chce siebie udzielać: (a) *Ducam eam in solitudinem, & loquar ad cor ejus.*

Trze-

(z) Ibidem. (a) Osee 2. v. 14.

Trzecim przygotowaniem Apostołów była modlitwa; ale modlitwa gorąca i ustawiczna, którą czynili razem w przedziwney jedności, o którey Łukasz Swięty wspomina, mówiąc: (b) *Hi omnes erant perseverantes unanimiter in oratione.* Ten jest nasz wizerunek, naśladuymy go: prośmy Ducha Nayświętszego, aby przyszedł do serc naszych; ale prośmy go gorąco i statecznie, jako czynili Apostołowie: (c) *Si moram fecerit, expecta eum, quia veniet, & non tardabit,* mówi Swięty Bernard: *Apostoli decem dies in hac expectatione sederunt perseverantes unanimiter in oratione cum mulieribus & Maria Matre JESU: & tu orare disce, disce quærere, petere, pulsare, donec invenias, donec accipias, donec aperiatur tibi.*

Przed odprawieniem Mszy Swiętey proś JEZUSA Pana o łaskę, ażebyś się zdobył na te przygotowania, o których teraz rozmyślałeś: Jedno z naylepszego przygotowania do przyięcia Ciała Jego Nayświętszego jest, opowiedzieć Jemu chęć i pragnienie twoie do odebrania Ducha Jego Swiętego i do oddalenia od siebie tego wszystkiego, coby mogło być przeszkodą Jego na cię zstąpieniu. *Pensate, Fratres charissimi, quanta sit ista dignitas habere in cordis hospitio adventum DEI --- tergat ergo sordes pravi operis, qui DEO præparat domum mentis. Greg: Magn: hom: 30. in Evang:*

(b) Act: 1. v. 14. (c) Bern: ibidem.

W PIĄTEK PO OKTAWIE WNIEBOWSTĄPIENIA PANSKIEGO.

Hæc locutus sum vobis, ut non scandalizemi; absque Synagogis facient vos; sed venit hora, ut omnis, qui interficit vos, arbitretur se obsequium præstare DEO. *Tom wam powiedział, abyście się nie gorszyli; wytączą was z bożnic; ale idzie godzina, że wszelki, który was zabija, mniemać będzie, że czyni posługę BOGU.* Joan: 16. v. 1. & 2.

o Prześladowaniach.

Punkt I. Ksiądz czyniący swóy Urząd powinien się ich spodziewać.

Punkt II. Na jakie on prześladowania naywięcey wystawiony bywa.

Punkt I. Słuchaymy Pana naszego JEZUSA Chrystusa przepowiadaiącego swym Apostołom prześladowania i utra-

trapienia, które na nich przyiść miały w opowiadaniu światu Jego Bofkiey Ewangelii. Pamiętaymy, ze przeſtroga od niego im dana do nas także należy, i że, ponieważ wezwani jeſteśmy do Urzędu i poſługowania Kościelnego, powinniśmy ſię też ſpodziewać ciężkości i ſprzeciwieńſtw, które za tym Urzędem pospolicie chodzą. Jakbyśmy w rzeczy ſamey mogli być od nich wolnemi, i oraz czynić Urząd Kapłanów JEZUSA Chryſtusa, pracuiąc dla chwały Jego Imienia, ponieważ tenże Chryſtus Pan ſam powiedział: *Hæc omnia facient vobis propter nomen meum*; To wſzyſtko wam uczynią dla imienia mego? Potrzeba więc, abyśmy w myśli zawſze mieli to, co Dawid w Osobie powiedział Zbawiciela, i co haſłem być powinno wſzyſtkich prawdziwych Sług Jego: *Improperium expectavit cor meum, & miseriam:* Serce moie czekało urągania i nędze. Kto o tym jeſt przekonany, nie gorſzy ſię, kiedy mu potym zdarza ſię to, co przewidział. Słowa te JEZUSA Chryſtusa: tom wam powiedział,

dział, abyście ſię nie gorſzyli &c. poczytuie, jako do ſamego ſiebie powiedziane. Przykre zdarzenia, które nań przychodzą, i które on za chwalebną ſwego urzędu ma cechę, nie tylko nie mieſzaią jego nadziei, ale owſzem ją ożywiaią, przeto że podobnieyſzym czyniąc go do dawnieyſzych Paſterzów, i do ſamey Głowy wſzyſtkich Paſterzów, nowemi są mu pobudkami do wyglądania tym pewniey nadgrody, którą przyobiecał BOG ſwym wiernym Sługom. Przeciwnie zaś ci, którzy jako na odpoczynek ſzli do Urzędów Kościelnych, i którzy odpoczynku tylko w nich ſię ſpodziewali, w zadumienie koniecznie wpaść muſzą, częſtokroć nawet o małość przychodzą ſerca, kiedy ludzie im ſię przeciwią i ich prześladuią. Wieluż ſię nayduie takich, którzy, aby ſię uchronili ſprzeciwieńſtwa, którego ſię boią, udaią ſię do podłych i niegodnych ſrzodków, przez które pokóy ſobie doczesny wyiednywaią wprawdzie, ale ſię pozbawiaią tego pokoiu i pociech, któreby od ſumnienia

nia własnego i od BOGA jeszcze w tym życiu hoynie odebrali?

Wierzysz-że ty mocno, że prześladowania zwyczayną są dobrych Kapłanów cząstką? Jakie na tobie czynią wrażenie słowa te Chrystusowe: (d) „Jeśli was świat nienawidzi: „wiedźcie, iż mię pierwey niż was „nienawidział. Byście byli z świata, „światby, co jego było, miłował: lecz „iż nie jesteście z świata, alem ja „was wybrał z świata, przetoż was „świat nienawidzi. Wspomniycie na „mowę moię, którąm ja wam mówił: „Nie jest Sługa większy nad Pana swe„go: jeśli mnie prześladowali, i was „prześladować będą.„ *Mementote sermonis mei; si me persecuti sunt, & vos persequentur.* Ah! Panie, spraw, abym pamiętał na twoię mowę, która sama utrzymać mię może w czasie prześladowania: wyrysuy ją głęboko w mey pamięci, i jeszcze głębiey w mym sercu, abym jey nigdy nie zapomniał.

Punkt II. Obaczmy teraz prześladowania, na które dobry Ksiądz, dobry Ple-

(d) Joan: 15. v. 18. 19. & 20.

Pleban naywięcey wystawiony bywa. Naprzód: niektóre prześladowania przychodzą na nas od czarta, który szczegulnym sposobem czyha na dobrych Pasterzów i na dobrych Kapłanów. *Non est nobis colluctatio adversus carnem & sanguinem*, mówił Swięty Paweł, *sed adversus Principes & Potestates; adversus mundi rectores tenebrarum harum contra spiritualia nequitiæ in cælestibus.* Nieprzyiaciel ten ludzkiego zbawienia naciera na dobrego Pasterza z piekielną zaiadłością, bo całą prawie pozyskuie sobie Parafią, kiedy pokonał tego, który nią rządzi: (e) *Percutiam Pastorem, & dispergentur oves gregis.* Kiedy zaś Pasterz mężnie mu się sprzeciwia, rychło grzech z Parafii jego wyrugowany będzie, i większa część tych, co pod jego są dozorem, żyć jego przykładem będzie w boiaźni Bożey i miłości Chrystusa naszego Zbawiciela.

Powtóre, niektóre też prześladowania przychodzą na nas z własnego naszego skażenia, to jest: z woyny, którą ciało wiedzie z duszą: *Caro enim*

 con-

(e) Math: 29. v. 31.

concupiscit adversus Spiritum; (f) *spiritus autem adversus carnem: hæc enim sibi invicem adversantur.* Naywiększi Swięci nie byli od tey duchowney walki wolnemi; i póki w tym życiu będziemy, zawsze przyidzie nam doznawać tego sprzeciwieństwa i tych utarczek, dla których często wzdychać będziemy musieli z Apostołem: *Infelix ego homo; quis me liberabit de corpore mortis hujus?*

Potrzecie, przychodzą naostatek inne prześladowania na nas od ludzi, których trzeba występki gromić. W takowych zdarzeniach czegoż nie cierpieli Apostołowie i pierwsi Kościoła Pasterze? Życie ich było osnową jednego prześladowania, tarasów, męczeństwa i śmierci: *Semper enim nos, qui vivimus, in mortem tradimur propter JESUM.* Czegoż w tych ostatnich czasiech nie ucierpieli Swięty Karol, Bartłomiey à Martyribus, pracuiąc około naprawy swego Duchowieństwa, i przykładaiąc się w czasie swych wizyt do poprawowania nieładow i bezprawiów, które w ich Dyecezyach panowały? Gorliwość

(f) Gal: 5. v. 17.

liwość ich nazywano nieroztropnością, niedyskrecyą, gniewem; potwarzami i zelżywościami ich karmiono tak, że nawet im dane było imię Nowowierców, Kacerzów i Luteranów. Jeżeli chcesz naśladować gorliwości tych wielkich Mężów, nie spodzieway się lepszego z sobą obeyścia się; nie jawne będzie zawsze to prześladowanie; nie z niewiernemi, nie z Kacerzami będziesz miał sprawę i woynę, ale ze złemi Chrześcianami, i podobno z samemi Kollegami twoiemi, których zazdrość, nienawiść i inne namiętności przeciwko tobie wzburzą. *Venit hora, ut omnis, qui interficit vos,* rzekł Chrystus JEZUS, ogólnie mówiąc, *arbitretur se obsequium præstare DEO.* Te to są prześladowania, których się masz spodziewać.

Gotuiąc się dziś do Mszy, proś Pana JEZUSA, aby przygotował serce twoie do cierpienia wszystkiego z miłości ku niemu. *Paratum cor meum, DEUS, paratum cor meum; paratum ad adversa, paratum ad prospera.* O móy BOZE, day, ażeby tak było! Przez niespracowa-

ną w obowiązkach Urzędu naszego pilność, uczyń nas godnemi jakiegokolwiek uczestnictwa w zelżywościach twoiego Krzyża, ażebyśmy czasu swego uczestnikami być mogli tey niewystowioney chwały, któremi one były uwieńczone. *Magni athletæ est vopulare, & vincere; maximè autem pro DEO omnia nos oportet sustinere, ut ipse nos sustineat in Regno suo. Ignat: Ep. ad Polyc.*

W WIGILIĄ ZESŁANIA DUCHA SWIĘTEGO.

Si diligitis me, mandata mea servata. *Jeśli mię miłuiecie, chowaycie przykazania moie.* Joan: 14. v. 15.

o Miłości ku Chrystusowi Panu.

Punkt I. Jaki mamy obowiązek Jego miłowania.

Punkt II. Znaki, po których poznać można, czy go miłuiemy.

Punkt I. Gdy Chrystus JEZUS w Ewangelii dzisieyszey mówi: *Jeśli mię miłuiecie, chowaycie moie przykazania;* mniema o nas, że znamy obowiązek, który mamy, Jego miłowania. Jakoż bowiem

wiem moglibyśmy go nie znać? Wszystko, co ten Boski Zbawiciel uczynił, i dla nas ucierpiał, dowodzi nam, jak wielce od nas powinien być miłowany. Miłość Jego ku nam o śmierć go za nas przyprawiła. Jeżeli byliśmy nieczuli na inne pobudki do Jego miłowania, ta pobudka nakłonić nas do wzaiemney miłości powinna: (g) *Si amare pigebat, saltem nunc redamare non pigeat*, mówi Swięty Augustyn. Jak niewdzięczni bylibyśmy, gdybyśmy Synowi Bożemu miłości za miłość nie oddawali! Dosyć nam z pilną myślą uważać Jego Krzyż, Jego śmierć, Jego zmartwychwstanie, i wszystkie inne, które dla naszego zbawienia odprawił, taiemnice; w tym uważaniu, jeśli je uczynim należycie, uczuiemy, jako miłość Chrystusowa przyciśnie nas do okazania wzaiemney miłości temu BOGU, który, gdy wszyscy umarli, jeden za wszystkich umarł, aby i którzy żyią, już nie sami sobie żyli, ale temu, który za nie umarł i zmartwychwstał. *Charitas enim Chri-*

(g) L. de catech: rud.

Chriſti urget nos, (h) *æſtimantes hoc, quoniam ſi unus pro omnibus mortuus eſt, ergo omnes mortui ſunt: & pro omnibus mortuus eſt Chriſtus; ut & qui vivunt, jam non ſibi vivant, ſed ei, qui pro ipsis mortuus eſt, & resurrexit.* Ta jeſt nauka S. Pawła, którą znać i ogłaſzać powinniśmy.

Apoſtoł ten tak mocno był przekonany o tym, że nie maſz zbawienia dla tych, którzy Chryſtusa JEZUSA nie miłuią, że obowiązanym ſiebie ſądził wykląć wſzyſtkich tych, którzy w tym nieſzczęsnym zoſtaią ułożeniu, i ſwą własną ręką potępienie ich wyrazić; co też uczynił przy końcu pierwſzego ſwego do Korynthian liſtu. (i) *Si quis non amat Dominum noſtrum JESUM Chriſtum, ſit anathema, Maran Atha.* Jeśli kto nie miłuie Pana naſzego JEZUSA Chryſtusa, niech będzie przeklętym Maranatha; to jeſt: jako to wykłada Swięty Jeronim, (k) Pan naſz przychodzi, który jego będzie Sędzią. Niech więc żaden ſobie nie podchlebia, jakoby odpuſzczenia grze-

(h) 1. Cor: 3. v. 14. & 15. (i) 1. Cor: 16. v. 22. (k) De Nom: Hebr:

grzechów ſwoich doſtąpić mógł bez miłości ku Chryſtusowi Panu: wyklętym jeſt, osądzonym jeſt, mówi Swięty Paweł; zoſtaie w śmierci, przydaie Jan Swięty: jakoż więc takowy bez odmiany nieużytości ſerca ſwego ku tak kochaiącemu ſiebie Zbawicielowi BOGU miałby odyſkać życie łaſki? Nie, to być nie może; ſama miłość gasi grzechy, mówi S. Auguſtyn: (l) *Sola delicta extingvit charitas.* O móy BOZE! ponieważ ta rzecz tak ſię ma, chciey dobrotliwie wlać ją w naſze Serca. Przedwieczny Oycze, który JEZUSA Chryſtusa Syna twego jedynie miłuieſz, uczyń to łaſkawie, abyśmy nieiako Uczeſtnikami być mogli tey nieſkończoney miłości, którą ſam maſz ku niemu. O tę on Ciebie łaſkę ſam prosił, kiedy już już miał za nas umrzeć. (m) *Ut dilectio, quâ dilexiſti me, in ipsis ſit.* Z daru twoiego, o móy BOZE, ſkutek modlitw Jego niech ſię w nas okaże.

Punkt II. Ale ponieważ mało jeſt Chrześcian, dopieroż mniey Duchownych,

(l) In Ep. 1. Joan: (m) Joan: 17. v. 86.

nych, którzyby o ſobie nie rozumieli, iż Chryſtusa JEZUSA miłuią; obaczmy, po jakich znakach poznać będziemy mogli, jeśli go w rzeczy ſamey miłuiemy. Niemaſz między nami nikogo, któryby będąc ſpytany, jeśli JEZUSA Chryſtusa miłuie, natychmiaſt nie odpowiedział odważnie, że go prawdziwie miłuie. (n) *Quis enim noſtrum*, mówi S. Piotr Damiani Kardynał, *si de Chriſti dilectione conſulitur, non protinus conſtanter, immo pro gloriâ e Chriſtum diligere fateatur?* Wielu jednak i nader wielu jeſt, którzy ſię w tym oſzukiwaią; wiedzieć bowiem trzeba, przydaie ten wielki Kardynał; że, kto nie miłuie Krzyża JEZUSOWEGO, ten nie miłuie prawdziwie JEZUSA Chryſtusa, lubo inaczey ſię oświadcza: *Verùm ille non amat Chriſtum, qui non amat crucem Chriſti.* Nie miłuią go także ci, którzy przykazań Jego nie chowaią, ſam bowiem powiedział: *Si diligitis me, mandata mea ſervate.* Każdy weyrzeć tu w ſwoie ſumnienie powinien. Wiele nam na tym zależy, aby-

(n) Serm: 8. de Inv: 5. Cruc: 1. 5.

abyśmy to czynili, gdyż idzie tu o wieczne naſze zbawienie. Możnaż rzecz, ſprawiedliważ nawet byłaby rzecz, aby Chrześcianin JEZUSA Chryſtusa nie miłuiący miał póyść do Nieba, kiedy JEZUSA Chryſtusa ku nam miłość z Nieba ſprowadziła, aby nas nauczył, jak go miłować i przez tę ku niemu miłość jak na Niebo zaſłużyć mamy? Tak to być nie może, jak nie może być, aby Chrześcianin prawdziwie go miłuiący ſkazany być miał na wieczne z dyabłami ognie.

Każdy Chrześcianin w rzeczy tak ważney powinien ſzczerze ſiebie roztrząsnąć: Duchowni zaś i Kapłani tym barziey czynić to maią. Do nich, jako do Sług Ewangelii, należy oderwać wiernych od miłości świata, a natchnąć im miłość JEZUSA Pana; do tego zmierzać powinne wſzyſtkie ich nauki i wſzelakie wypełnianie ich urzędu obowiązków. Obacz więc, Sługo Chryſtusowy, czy miłuieſz JEZUSA Chryſtusa, i jeśli go miłuieſz tyle, ile powinieneś, Duchowny i Kapłan miłuie JEZUSA Chryſtusa, jeżeli

żeli miłuie Krzyż Jego, to jest: jeżeli miło mu cierpieć dla niego i z nim: miłuie JEZUSA Chrystusa, jeżeli wypełnia słowo Jego, które nie inne jest tylko Jego Ewangelia, i jeżeli żyie stosownie do prawideł tey Ewangelii: miłuie JEZUSA Chrystusa, jeżeli stara się usilnie iść za nim i Jego naśladować: miłuie JEZUSA Chrystusa, jeżeli martwi swe namiętności i swe nieporządne żądze: miłuie JEZUSA Chrystusa, jeżeli nie kocha się w świecie i rzeczach światowych, jeżeli jest gorliwy o Jego chwałę i o dusz zbawienie. Te to są znaki, po których poznać możesz, jeżeli wielce JEZUSA Chrystusa miłuiesz. Ah niestety! jakże się lękać należy, byś tey miłości nie miał wcale mało, i abyś nie był z liczby tych, o których Prorok mówi: (o) *Dilexerunt eum in ore suo, & lingvâ suâ mentiti sunt ei.* Tym czasem jeżeli tę miłość jeszcze masz w sercu, idź do Ołtarza, ażebyś ją barziey rozniecił i ożywił; i przygotowanie twe całe do Mszy na

(o) Ps. 77. v. 36.

na tym niech będzie: proś Zbawiciela twego BOGA, ażeby nigdy nie dopuścił ogniowi miłości ku niemu gasnąć w sercu twoim. Dla tego oddaj się mu całego zupełnie, jako on raczy całego siebie dać tobie. (p) *Dilectus meus mihi, & ego illi. Sicut me omnibus prætulit, sic ipsum omnibus antepono.* Będzie to sposob pozyskiwania Jemu dusz, i pociągania do niego serca Wiernych.

O JEZU, który dla ludzi tyle uczyniłeś, ażebyś ich przywiódł do miłości twey wzaiemney, pomimo to jednak tak mało od nich jesteś miłowany; włóż w usta nasze słowa miłości twoiey, abyśmy ich ciebie miłować nauczyli, jako to powinniśmy czynić ile twoi Słudzy i Kapłani. Czyli raczey napełniy serca nasze miłością twoią, daiąc nam Ducha twego Swiętego, ażeby słowa nasze nie były bez skutku. Day, ażebyśmy Cię miłowali z całego serca naszego, z całey myśli, i ze wszystkich sił naszych: i ażebyśmy byli godni nauczać ludzi,

(p) Cant: 2. v. 16. Theod: ibidem.

ludzi, jak Ciebie miłować powinni; tym nas udaruy miłościwie szczęściem, jakie było twoich Swiętych Apostołów, których nic od twoiey miłości oddzielić nie mogło. *Quis nos separabit à charitate Christi? ... certus sum, quia neque mors, neque vita, neque Angeli, neque Principatus, neque virtutes, neque instantia, neque futura, neque fortitudo, neque altitudo, neque profundum, neque creatura alia poterit nos separare à charitate DEI, quæ est in Christo JESU Domino nostro. Rom: 8. v. 35. 38. 39.*

TYDZIEN SWIĄTECZNY.

W NIEDZELĘ SWIĄTECZNĄ.

Repleti sunt omnes Spiritu Sancto. *Napełnieni byli wszyscy Duchem Swiętym.* Act: c. 2. v. 4.

Wykład Tajemnicy.

Punkt I. Zstąpienie Ducha Swiętego na Apostołów.

Punkt II. Znaki, po których poznać można, czyśmy go odebrali.

Punkt I. Wnidź myślą w on święty Dom,

Dom, w którym Nayświętsza Panna MARYA, Apostołowie i inni Uczniowie JEZUSOWI byli zawarci, począwszy od Wniebowstąpienia Pańskiego, gotuiąc się do przyięcia Ducha Swiętego przez osobność, zebranie myśli i modlitwę. Aczkolwiek niegodny przyłączyć się do tego Swiętego Zgromadzenia, zjednocz atoli błahe swoie modły z gorącością ich modlitwy, ażebyś podziękował Panu JEZUSOWI za to dobrodzieystwo, które dziś swemu daie Kościołowi. Człowieka on zaniosł do Nieba w dzień swego Wniebowstąpienia, mówi Swięty Augustyn, a dziś BOGA posyła na ziemię, sowicie wracaiąc jey to, co zdał się był wziąć od niey; tak dalece, że ten Boski Nayświętszy Duch, który pierwey udzielał się ludziom tylko przez swe dary i łaski, od owego czasu zaczął w Apostołach, toż potym w Wiernych szczególne i osobiste mieć mieszkanie: serca ich nie tylko wonnością tak drogiego balsamu zaprawione, ale też samą Jego istotą napełnione

nione są i przeięte: (q) *Hominem portavit in Cœlum, & DEUM misit ad terras: adfuit ergo fidelibus, & jam adeſt, non per gratiam viſitationis & operationis, ſed per ipſam præſentiam Majeſtatis; atque in vasa non jam odor balsami, ſed ipsa ſubſtantia ſacri defluxit unguenti.* To jeſt, co podług Swiętych Oyców nayokazaley i naychwalebniey Zakon nowy nad ſtary zaſzczyca; i co zatym pobudzić nas ma do wdzięczności.

Lecz ażeby daley poſtąpić w tey taiemnicy: uważ, jak Duch Swięty zſtąpił na Apoſtołów. Gdy zaiaśniał dzień Swiątek, to jeſt piędziesiąty po Wielkiey nocy; około dziewiątey godziny ranney ſłyſzano z prędka ſzum wielki jakoby wiatru gwałtownego z Nieba pochodzącego, który napełnił cały Dom, w którym błogoſławieni ci Uczniowie JEZUSA Chryſtusa byli zebrani: ukazały ſię oraz języki ogniſte i nad każdym z nich ſpoczęły. Natychmiaſt wſzyscy byli napełnieni Duchem Swiętym. Zważ dobrze te wſzyſtkie okoliczności, z których nam ſię

(q) Aug: Serm: 185. de Temp:

ſię pokazuią ſprawy Ducha Swiętego w Duſzy Człowieka.

Przychodzi naprzód z prędka: *Factus eſt repente de cœlo ſonus.* To nas oſtrzega, abyśmy byli gotowemi, powolnemi i wiernemi w uſłuchaniu go, kiedy raczy łaſką ſwoią nas nawiedzać. (r) *Nescit tarda molimina Sancti Spiritus gratia.*

Powtóre przychodzi nakſztalt wiatru: *Tanquam advenientis Spiritus vehementis.* Niewiadomo, zkąd wiatr pochodzi; niewiadomo, jak ſię rodzi: ztąd Prorok powiada, że BOG go wyprowadza ze ſwoich ſkarbów: (s) *Qui produxit ventos de thesauris ſuis.* Podobnie rzecz ſię ma z Duchem Swiętym; nie wiadomo, jak przychodzi do Duſzy; (t) *Spiritus ubi vult, ſpirat: & vocem ejus audis, ſed nescis unde veniat, aut quò vadat: sic eſt omnis, qui natus eſt ex Spiritu*, mówi Chryſtus JEZUS. Wiatr czyści powietrze, i chędoży mieysce, w które wieie: Duch Swięty także oczyścia Duſze, i uprząta z nich światowy pył, któ-

(r) Ambr: l. 2. in Luc: c. 1. (s) Ps. 134. v. 7. (t) Joan: 3. v. 8.

który ćmił blask onych i piękność. Wiatr ochładza i wywraca co jedno napotka: Duch Swięty uśmierza zapały pożądliwości i rozmiata przeszkody do naszego uświątobliwienia.

Potrzecie Duch Swięty zstąpił na Apostoły w postaci języków ognistych. Własności ognia są oświecać i ogrzewać; i to Duch Swięty czyni w tych, którzy tak są szczęśliwi, że go odbieraią: oczewiście to się pokazuie w Osobie Apostołów. Byli to ludzie prości, nieuczeni i tak boiaźliwi, że odstąpili swoiego Pana gnuśnie podczas Jego męki: lecz dziś tym Boskim zapaleni ogniem, wyznawaią wszystkiemi językami Jego imienia chwałę; opowiadaią wśrzód Jeruzalem JEZUSA Chrystusa ukrzyżowanego i wszystkim ziemi Narodom ogłaszaią Jego dziwów Wielkość z gorliwością, która wszystkich zadziwia: (u) *Stupebant autem omnes, mirabantur dicentes... audivimus eos loquentes nostris linguis magnalia DEI.* Kto się nie zadziwi nad oną wielką odmianą, która zburzyła bałwochwalstwo,

(u) Act: 2. v. 7. & 11.

stwo, i świat uczyniła Chrześciańskim? Błogosław za to BOGA, a w drugim punkcie

Punkt II. Uważ, czy Ducha Nayświętszego odebrałeś, nie mówię z ową zupełnością, z jaką go odebrali Apostołowie; ale z owym wylewem, który ci jest potrzebny do wypełnienia obowiązków twoiego Urzędu, do pracowania około dzieła Bożego i do Dusz poświęcania. Pewna bowiem jest rzecz, że Kapłani powinni być napełnieni Duchem Swiętym; i nie tylko Kapłani, ale też Dyakonowie i niżsi Urzędnicy, jako się o tym dowiaduiemy z tego, co mówili Apostołowie obieraiąc siedmiu z Uczniów, którzy by byli Dyakonami: (w) *Considerate, Fratres, viros ex vobis boni testimonii septem, plenos Spiritu Sancto.* Obacz, czy to świadectwo o tobie dać można; czy można mówić, że pełen jesteś Ducha Swiętego; prawdziwemi tego znakami są skutki: (x) *Numquam est DEI amor otiosus*, mówi S. Grzegorz; *operatur*

(w) Act: 6. v. 3. (x) Hom: 30. in Evan:

tur magna, si est; si verò operari renuit, amor non est.

Ah! tak jesteś tkliwy na naymnieysze słowo, któreć cię nie podoba; naczkolwiek lekkie, mieszа cię i urazа; jakoż poszedłbyś, tak jak Apostołowie, przepowiadać i nauczać ludzi, którychby potrzeba było wytrzymywać szyderstwa i pogardy, którzy na śmierć nawet ciebie by szukali? Jakoż sprawowałbyś śmiele Urząd i powinność Apostoła, który jeszcze się jawnie nie dobrze ogłosiłeś być Chrześcianinem, który w posiedzeniu takł masz trudność słowo pobożne wymówić, bluźniercę jakiego zgromić i żart naymnieyszy z ciebie w sobie strawić? Dwunastu Mężów wyzutych ze wszelkiey pomocy świat prawie cały pociągnęło do JEZUSA Chrystus: a Kapłani tak liczni teraz będący nie mogą nawrócić tey trochy, która pozostaie. Trzebaż się temu dziwować, kiedy przyiściu Ducha Swiętego do naszey Duszy tyle zakładamy przeszkód przyleganiem serca taiemnym do naszych wygód i uciech, szukaniem

niem dóbr i świeckich honorów, i rozprószeniem ustawicznym, w którym żyiemy? Izaiasz żałował się już o to na Kapłanów swoiego czasu. (y) *O a cauit languidum & omne cor moerens.* Kapłani i Przewodnicy ludu są chorzy. Przydaie: (z) *A planta pedis usque ad verticem non est in eo sanitas.* Jakoby Prorok do nas mówił: Jeśli lud tak jest mdły, ciężki i słaby, nie dziwuycie się temu; pochodzi to ztąd, że Księża i Kapłani, którzy mieliby udzielić mu Ducha i życia, sami go nie maią. Panie, zlituy się nad Kapłanami! O Nayświętszy Duchu, zapal serca nasze Boską twą miłością: są one w prawdzie barzo zepsute, i tak święte płomienie trudno w nich zaiąć się mogą; lecz, o móy BOZE, któż je zdoła poświęcić, jeśli Ty sam ich nie oczyścisz? (a) *Quis potest facere mundum de immundo conceptum semine, nonne tu qui solus es?*

O Duchu Nayświętszy, bądź początkiem moich myśli, moich słów,

(y) Isai. 1. v. 5. (z) Idem v. 6.
(a) Job 14. v. 4.

moich spraw, wszystkich poruszeń moiego serca; spraw, aby one godne były mego powołania. Umocniy mię przeciwko Duchowi świata i skłonnościom grzechu. Bądź we mnie Duchem modlitwy, któryby mię przywiódł do modlitwy nieustanney: Duchem skruchy, któryby mię przywiódł do jęczenia za moie wykroczenia i nad niewolą haniebną pod prawem grzechu, tudzież któryby mi dał bez przestanku wzdychać do przysposobienia mego doskonałego. Bądź we mnie Duchem umartwienia i ofiary, któryby mi dał umrzeć wszystkim świeckim żądzom i wszystkim uciechom zmyślnym. Bądź Duszą moiey Duszy, życiem moiego życia, zabawą moiego rozumu, pamięci i woli; gdyż bez ciebie nic nie jest w Człowieku dobrego. *Sine tuo numine nihil est in homine, nihil est innoxium.*

Mszą świętą odprawuiąc, łącz swóy głos z głosem Kościoła: proś z tą samą gorącością o wielki dar Ducha Swiętego dla siebie, dla wszystkich Sług Ołtarza, i dla tych wszystkich, któ-

którzy rząd nad Duszami maią sobie polecony. *Veni, Creator Spiritus, mentes tuorum visita, imple superná gratiá quæ tu creasti pectora.*

w PONIEDZIAŁEK SWIĄTECZNY.

Sic DEUS dilexit mundum, ut Filium suum unigenitum daret; ut omnis, qui credit in eum, non pereat, sed habeat vitam æternam. *Tak BOG umiłował świat, iż Syna swego jednorodzonego dał, aby wszelki, kto wierzy weń, nie zginął, ale miał żywot wieczny.* Joan: 3. v. 16.

o Tajemnicy Wcielenia.

Punkt I. Miłość, którą przez tę tajemnicę BOG nam oświadczył.

Punkt II. Nieczułość ludzka względem tego dobrodzieystwa.

Punkt I. Ewangelia dzisieysza stawi nam przed oczy miłość, którą BOG miał ku ludziom, posyłaiąc Syna swego jednorodzonego na świat dla ich zbawienia. Miłość ta jest naywiększa, z jedynego miłosierdzia pochodząca i nayrozlegleysza, o jakiey tylko pomyślić można.

Naprzód jest to miłość naywiększa. Nie Książę, nie Król to jaki jest, któ-

któryby nas uczcił swą przychylnością, ale BOG, który nas umiłował tak barzo, iż dał nam, co jedno miał naydroższego, własnego swego Syna, Syna Jednorodzonego, który jemu jest równy, współistotny i BOG jako on; i przez ten dar niewymówny daie nam co jedno nam dać mógł: *Cum illo omnia nobis donavit.* Daie nam łaskę przysposobienia, którym staiemy się Jego Synami, nadgrodę wieczną i Królestwo Niebieskie. O móy BOZE, kto poiąć może wielkość tey miłości, którą ku nam miałeś? Y kto o niey nawet pomyślić może, by nie zawołał z Janem Swiętym: (b) *Videte, qualem charitatem dedit nobis Pater, ut Filii DEI nominemur & simus?*

Powtóre, miłość ta Pana BOGA ku nam ze szczerego jego pochodzi miłosierdzia. Byliśmy tylko nienawiści godni, będąc Synami gniewu i grzechu, jako mówi S. Paweł: (c) *Eramus naturâ filii iræ.* Uprzedził nas swoim miłosierdziem, i poiednał nas z sobą przez śmierć JEZUSA Chrystusa

(b) 1. Joan: 3. v. 1. (c) Eph: 1. v. 3.

sa Syna swego, kiedyśmy byli jego nieprzyiaciołmi, i dalekiemi i odwróconemi od niego: (d) *Cum inimici essemus, reconciliati sumus DEO per mortem Filii ejus.*

Potrzecie, nayrozległeysza jest ta miłość, którą BOG nam we Wcieleniu Syna swego okazał; nie na Zydach tylko bowiem przestała, ani na samych mądrych lub sprawiedliwych; ale się rozciąga na wszystkich ludzi. Chrystus JEZUS przyszedł grzeszników zbawić, mówi Apostoł: przyszedł szukać nawet tych, którzy nań nie czekali: (e) *Christus JESUS venit in hunc mundum peccatores salvos facere.* Jeżeli naypierwsze swe starania łożył dla obłąkanych Izraela owiec, (f) tedy nie zaniedbał też obcych, którzy w cieniu siedzieli śmierci: (g) *Qui est Salvator omnium, maximè fidelium.* Jeżeli jest Zbawicielem osobliwie wiernych, wszystkich niemniey dla tego jest Zbawicielem. Nie za nasze tylko grzechy umarł, mówi Jan Swięty, ale

(d) Rom: 5. v. 10. (e) 1. Tim: 1. v. 15.
(f) 1. Joan: v. 2. (g) 1. Tim: 4. v. 10.

ale też za grzechy całego świata. O nieskończona Boska ku ludziom miłości, jakoż przedziwnie jaśnieiesz w tym, co BOG dla naszego zbawienia uczynił! Możeż to być, abyśmy nią tak mało byli wzruszeni?

Punkt II. Opłakuymy nieczułość tylu ludzi względem niewysłowionego daru Wcielenia JEZUSOWEGO. Codzień słyszemy, że Syn BOZY stał się Człowiekiem; a mało się przecię nad tym zastanawiamy. Słuchamy oziębłe tey wielkiey prawdy, która bez przestanku miałaby nas zabawiać. Syn Boży, mówi Swięty Paweł, nie uczynił Aniołom tey łaski, ażeby się ich przyoblekł naturą, ale ludzką naturę przyiął. (h) *Nusquam enim Angelos apprehendit, sed semen Abrahæ apprehendit.* Nie stał się Człowiekiem, aby odkupił Aniołów, którzy upadli, ale stał się Człowiekiem, aby nas ludzi zbawił. Co za dobroć! Co za miłosierdzie! Lecz gdzie jest staranie dziękowania BOGU za to, iż nas nad Anioły wybrał z zaszczytem naszym i pożytkiem, które

(h) Hebr: 2. v. 16.

re wyciągałyby od nas wdzięczności nieskończoney, gdybyśmy tę okazać mogli? Wyraz, którego używa Apostoł, do niey nas pobudza, mówi S. Jan Chryzostom, nie używa bowiem słowa *suscepit*, ale słowa *apprehendit*; podobieństwo zasięgaiąc od tych, którzy ścigaią uciekaiących, i co tylko mogą, to czynią, aby złapali tych, którzy się boią, aby ich nie dopędzono. Byliśmy nader daleko od BOGA; Chrystus JEZUS przyiął naszę naturę, aczkolwiek w wielkim widział nas od siebie oddaleniu. (i) *Ab ipso enim fugientem humanam naturam, & procul fugientem, longè enim eramus, apprehendit.* Czyliż ten Boski Zbawiciel mógł nam dać iawnieyszy swey miłości dowod? Wyznaymy z wdzięcznością nayżywszą, że wszystko winniśmy Jego miłosierdziu i pieczołowitości o nasze zbawienie. Ktokolwiek, zważaiąc tę tajemnicę, nie wzrusza się, Chrześcianinem jest tylko imieniem, przeto, że nieczuły zostaie na to, co Religia naydziwnieyszego i naymilszego nauczа:

(i) Chrys: in Ep: ad Hebr: 2.

cza. Lecz nie dosyć jest o tey tajemnicy czasami pomyślić, i do jey rozważania ludzi zachęcić; powinniśmy jeszcze korzystać z łask, z któremi Syn Boży przez swe Wcielenie do nas przyszedł.

Około tego możesz dziś odprawić twe do Mszy Swiętey przygotowanie; (k) tajemnica Ołtarza rozciągnieniem jest tajemnicy Wcielenia. Przystąp z ufnością do tego Lekarza Wszechmocnego, który nasze przyszedł leczyć choroby: ale miey na to baczenie, że śmierci przyczyną sam sobie jest ten, kto przepisów Lekarza nie chowa: (l) *Quantum in medico est, sanare venit ægrotum; ipse se interimit, qui præcepta medici servare non vult* mówi S. Augustyn. Chrystus JEZUS chce być naszym Zbawicielem; lecz jezeli nie korzystamy ze zbawienia, które on nam ofiaruie, tedy czasu swego będzie naszym Sędzią; i w ten czas będziemy musieli sami siebie potępić. (m) *Savari non vis ab ipso, ex te condemnaberis.*

Panie

(k) Aug. [illegible] in Ps. 55. (l) Id. in Joann. Ev. 3 tr. 12. (m) Ibidem.

Panie JEZU, nie dopuszczay, ażebym tak był niewdzięcznym a dobrodzieystwa twoiego Wcielenia źle używał. Uznaię z jednym z twoich Swiętych, że kto tobie i dla ciebie żyć niechce, godzien jest śmierci, owszem już umarł; że ten, którego zdania z twoiemi się nie zgadzaią, jest nierozumny, i że kto na tym świecie jedynie dla ciebie nie jest, nie godzien być na nim, i szczerem nic jest. Dla Ciebie samego, o mój BOŻE, stworzyłeś wszystkie istoty, i kto na świecie być chce tylko dla siebie a nie dla Ciebie, tem niczym być zaczyna i nie ma już miesca między żyiącemi istotami. O JEZU, niechże będę twoim przez przywiązanie, przez miłość i przez wdzięczność. *Dignus planè est morte, qui tibi, Domine JESU, recusat vivere, & mortuus est; & qui tibi non sapit, desipit; & qui curat esse nisi propter te, pro nihilo est, & nihil est. Denique quid est homo, quia innotuisti ei? Propter temetipsum, DEUS, fecisti omnia; & qui esse vult sibi, & non tibi, nihil esse incipit inter omnia. Bernardus Serm. 20. in Cant.*

WE

WE WTOREK SWIĄTECZNY.

Tunc imponebant manus super illos, & accipiebant Spiritum Sanctum. *Tedy na nie wkładali ręce, i brali Ducha Swiętego.* Act: 8. v. 17.

o Sakramencie Bierzmowania.

Punkt I. Jaki Kapłani maią obowiązek nauczania ludu o tym Sakramencie.

Punkt II. Jakim sposobem to wykonywać maią.

Punkt I. Epistola dnia tego uczy nas, że, gdy Swięty Filip Dyakon ogłosił Ewangelią w Prowincyi Samarvi, Mieszkańcy jey uwierzyli w JEZUSA Chrystusa i ochrzczonemi byli. Apostołowie dowiedziawszy się o tym, Swięci Piotr i Paweł udali się tam, aby tych ludzi nowo-nawróconych utwierdzili i w Wierze wydoskonalili. Samarytanie odebrali Ducha Swiętego przez moc kładzenia rąk i modlitwy Apostolskiey. Y to my nazywamy Sakramentem Bierzmowania.

Weźmiymy ten Sakrament za rzecz naszego rozmyślania. Podziękuymy naprzód BOGU, iż nam dał łaskę jego

go przyięcia. Uważmy dopiero, jak wiele na tym zależy, aby o nim ludowi dawać naukę. Duchownym i Kapłanom należy przysposabiać do tego Sakramentu Wiernych, jako tu widziemy, iż Uczniowie przygotowali do niego Samarytanów. (n) Katechizm Swiętego Trydeńtskiego Koncylium pobudza Plebanów, aby to pilnie czynili. Jeżeli nie wielu nayduie się Chrześcian, którzyby dochowali łaski tego Sakramentu, tedy to pochodzi ztąd, że mało ich jest, którzyby o świątobliwości jego byli dobrze uwiadomieni. Nie dosyć czyni się starania, ażeby im dać wysoki o nim szacunek, ażeby ich obwarować i uzbroić przeciwko okazyom upadku, które przyczyną są, iż drogi łaski Boskiey kleynot się traci. Nowy ci Zołnierze za pierwszym spotkaniem się z Nieprzyiacielem zostaią pokonani przeto, że do potyczki nie byli wprawieni, częstokroć nawet przeto, że im nie pokazano, jakich maią Nieprzyiaciół.

Rzecz

(n) Cat: ad Paroch: p. 2. de Conf: n. 13.

Rzecz ſię prawie ma z tym Sakramentem, jak z Chrztem, którego Bierzmowanie jeſt doſkonałością. Nie wiela Chrześcian dochowuie niewinności na Chrzcie wziętey, przeto, że przez niedbalſtwo nie dano im nauki, ani o łasce Boſkiey, którą w owym dniu, gdy ſtali ſię Chrześcianami, odebrali; ani o obietnicach, które w ten czas BOGU uczynili; ani o obowiązku, który wtedy względem prowadzenia nowego i z Ewangelią zgodnego życia na ſię wzięli. Bierzmowanie jeſt jakoby odnowieniem i potwierdzeniem tego wſzyſtkiego, cośmy na Chrzcie obiecali; a jednak Bierzmowani po większey części nad tym nic ſię nie zaſtanawiaią: nie wiedzą ani natury tego Sakramentu, ani końca, który ten jeſt, aby nas uczynił ludźmi doſkonałemi w JEZUSIE Chryſtusie; aby nas umocnił dzielnością i mocą Jego Boſką przeciwko Nieprzyiaciołom naſzego zbawienia. (o) *Confortamini in Domino, & in potentia virtutis ejus. Induite vos armaturam DEI, ut poſsitis ſtare adversus*

(o) Epi: 6. v. 10. & 11.

versus inſidias diaboli. To to jeſt, co mielibyśmy im mówić z Świętym Pawłem. Lecz jakoż to im przepowiadać będziemy, jeżeli ſami nie znamy dobrze niebeśpieczeńſtw, które nas w tym życiu otaczaią, mnogich Nieprzyiaciół, z któremi walczyć nam trzeba, i duchownego oręża, którego dla dania im odporu potrzebiemy? (p) *Propterea accipite armaturam DEI, ut poſsitis reſiſtere in die malo, & in omnibus perfecti ſtare.* Korzyſtay ſam pierwey z tey przeſtrogi Apoſtoła.

Punkt II, Ażebyś dobrą ludowi o tym Sakramencie dał naukę, day mu poznać naprzód zacność i godność jego, którą z tego miarkować można, że Biſkup tylko ſam go ſprawuie. Naſtępcą Apoſtołów, i zupełność ią Kapłaństwa przyodzianym być potrzeba, ażeby można drugim udzielić zupełności Ducha Świętego; jako zaś wydoſkonalenie wielkich dzieł wielkim tylko przynależy Robotnikom: tak (mówi S. Tomaſz) do Biſkupa należy adminiſtrować Bierzmowanie, które

(p) Ibid: v. 13.

re jeſt niby dokonaniem i udoſkonaleniem budowy i tego duchownego domu, który Chryſtus JEZUS w nas ſobie przez Chrzeſt poświęcił; Budowniczego jeſt rzecz dom nakryć; podobnie Biſkupa, który JEZUSA Chryſtusa zaſtępuie mieysce, dziełem jeſt Kościoł Jego Swięty kſztaſcić.

Powtóre, trzeba Wiernym okazać potrzebę Sakramentu Bierzmowania. Niech żaden nie mniema, jakoby ten Sakrament nie był już potrzebny z tey miary, iż nie żyiemy już w wiekach prześladowania, ani już jeſteśmy w niebeſpieczeńſtwie odſtąpienia Wiary przed Tyranami z boiaźni mąk i katowni. Ma ſwe korony i pokóy Kościoła, mówi Swięty Cyprian: (q) *Habet & pax coronas ſuas.* Ma ſwoich Męczeńników; którzy lubo Chryſtusowi JEZUSOWI nie daią świadectwa wylaniem krwie ſwoiey, nie mniey przeto czasem go wielbią, niż ci, którzy takowy mieli zaſzczyt. Lecz nie mówiąc nic o Nieprzyiaciołach Wiary i Ewangelii JEZUSA Chryſtusa,

(q) Cypr: de zelo.

sa, nie mamyż zawſze czego ſię obawiać świata, który chciałby nas przyprawić o zepsucie podobne do ſwego? Nie mamyż własnych naſzych namiętności i mocy ciemności rozdąsanych i przeciw nam ſprzysiężonych? Cobyśmy mówili o garſtce Zołnierzy, którzy bez oręża, bez porządku, bez karności, po większey części mdli i nawet chorzy poſzliby na ſpotkanie Nieprzyiacielſkiego dobrze uzbroionego woyſka? Poczytalibyśmy ich za ludzi nierozsądnych, którzy ſami chcą, aby ich na ſztuki rozsiekano: a jednak ten to jeſt obraz tych, którzy powinni będąc przez wiarę znać mnóſtwo i siłę nieprzyiaciół ſwego zbawienia, zaniedbywaią uzbroić ſię tą duchowną bronią, którą Chryſtus JEZUS nam podaie w Sakramencie Bierzmowania.

Potrzecie, potrzeba wytłómaczyć ludowi ſkutki i przedziwną moc tego Sakramentu; przygotowanie, z którym do niego maią przyſtąpić, i które nayprzedniey na tym zależy, aby byli w ſtanie łaſki; oraz przeſtrzec

go, że ten Sakrament wyraża na duszy piętno niezgłozowane, dla którego raz tylko przyiąć go można. Przez piętno to rozumieć należy, iż na nas jest znak Zołnierzy Chrystusowych, pobudzaiący nas, abyśmy mężnie i bez zmordowania wojowali z Nieprzyiaciołmi Wiary i zbawienia. Uczeń Chrystusowy na świętą powinien się zdobywać odwagę, tam gdzie idzie o obronę sprawy Pana BOGA, i o sprzeciwienie się zwyczaiom świata, tudzież fałszywym świata zdaniom i maksymom sercem nieustraszonym się opierać. (r) *Frontosus esto, quando opprobrium audis de Christo*, zaleca ci S. Augustyn; *prorsus esto frontosus; quid times fronti tuæ, quam signo crucis armasti?* Czy także mężne było serce twoie przez wszystkie lata po przyiętym Bierzmowaniu?

Gotuiąc się do Mszy, zdobądź się na tę świętą śmiałość, którą Chrześcianin okazować powinien, ilekroć Religia od niego wyciąga męstwa. Staray się wrażać ją tylu słabym i boia-

(r) Aug: in Ps. 68. Serm: 1. v. 12.

boiaźliwym Duszom na świecie będącym, ostrzegaiąc je imieniem JEZUSA Chrystusa twoiego Pana i BOGA, że ktokolwiek nie będzie tak stały, iżby go wyznał przed ludźmi, ma się spodziewać, że i on czasu swego nie przyzna się do niego przed Oycem swym Niebieskim, ale go odrzuci precz od siebie. *Omnis ergo, qui confitebitur me coram hominibus, confitebor & ego eum coram Patre meo, qui in cælis est: qui autem negaverit me coram hominibus, negabo & ego eum coram Patre meo, qui in cælis est. Matth. 10. v. 32. & 33.*

WE SRZODĘ
Tygodnia Swiątecznego.

Hæc dicit Dominus exercituum: jejunium quarti, & jejunium quinti, & jejunium septimi, & jejunium decimi erit domui Juda in gaudium & lætitiam, & in solemnitates præclaras. *To mówi Pan Zastępów: Post czwartego, i post piątego, i post siódmego, i post dziesiątego miesiąca będzie domowi Juda weselem i radością, i znamienitemi uroczystemi Swięty.*

o Suchedniach.

Punkt I. Dla czego one były ustanowione.

Punkt II. Jak je odprawować.

Punkt I. Niemasz żadnego takiego czasu, w którymby wolno było opuszczać się w ćwiczeniu się w dobrych uczynkach. Zawsze nam one są potrzebne do oczyścienia naszey duszy i jey poświęcenia. To to jest, o czym Kościoł Swięty nas chciał przekonać, wyznaczaiąc i poświęcaiąc w każdey roku porze pewne dni, w które nakazuie posty, jałmużny i modlitwy. Tego osobliwie był zdania, iż nakazany przez dni kilka post cielesny, utrzymuiąc nas w umartwieniu ciała, dopomoże nam lepiey do postu duchownego, i do wstrzymania się od grzechu. Myśl to jest Swiętego Leona, który mówi, (s) że to zachowywanie postu dla tego było przywiązane do czterech por roku, ażeby to następowanie po sobie czasów przypominało nam, że potrzebuiemy ustawicznie być oczyścionemi, i że zawsze powinniśmy się starać, aby od nas przez posty i jałmużny zgładzone były te duszne skazy, które przez krew-

(s) Ser: 91. n. 33.

krewkość ciała bez przestanku prawie na nas padaią.

Domaga się także Kościoł, abyśmy te dni pokutne ofiarowali na uproszenie od BOGA zachowania urodzaiów ziemi, których potrzebuiemy ku pożywieniu i utrzymaniu ciał naszych; abyśmy dziękowali mu oraz za te owoce, które nam już dał, równie jako za wszystkie inne dobrodzieystwa, które z Boskiey Jego szczodrobliwości mamy. Lecz nayprzednieysza przyczyna, dla którey Kościoł udaie się do modlitwy i postów, ta jest: ażeby błogosławieństwo Boskie sprowadził na maiących się wyświęcić Kleryków i Kapłanów, i zasłużył mieć dobrych Plebanów i Pasterzów, których tak jest mało, a tak wielka onych potrzeba: przeto, że zbawienie ludu zawisło pospolicie od Kapłanów nim rządzących. Łącz twe modlitwy z temi, które ta Swięta Matka zasyła o duchowne swych Synów dobro: (t) *Rogate Dominum messis, ut mittat operarios in messem suam.* Uznay jey potrze-

(t) Math: 4. v. 38.

trzebę tyczącą się uczonych, gorliwych, dobrych Kapłanów, którzyby wiernie Kościołowi służyli; i jeżeli w tey mierze dopomoc mu cokolwiek możesz, pokaż twą gorliwość o przywrócenie karności. W doczesnych interessach tyle się czyni starania, aby mądrych i wiernych mieć Urzędników, mowi Swięty Ambroży: jakiegoż dopiero należy dokładać, aby takich mieć, którzyby godni byli, ażeby im powierzono szafowanie tajemnic Bożych i Dusz ludzkich zbawienie? (u) *Magna ergo cura eligendus est, qui domum DEI regendam accipiat: si enim terrestrium rerum dispensatores idonei quærendi sunt, quanto magis cœlestium?*

Punkt II. Uważ, co Duchowni i Kapłani maią czynić w tych Suchedniach, równie jako i w innych przez rok przypadaiących.

Maią naprzód roztrząsnąć, w czym wykroczyli przez trzy zeszłe miesiące, a zwłaszcza jakie popełnili omyłki w sprawowaniu powinności swoiego Urzędu, i te wykroczenia zgładzić

(u) Ambr: in 1. Tim: c. 3.

dzić postem, osobnością, jałmużną i innemi dobremi uczynkami. Nie maią nic opuszczać, aby poprawili, co pierwey w nich było zdrożnego, maiąc zawsze przed oczema one słowa Pawła Swiętego do Tymoteusza: (w) *Sollicitè cura te ipsum probabilem exhibere DEO, operarium inconfusibilem, rectè tractantem verbum veritatis.*

Powtóre, szczegulną jaką maią czynić modlitwę, prosząc BOGA o Ducha Swiętego dla Biskupów, Officyałów i powszechnie tych wszystkich, którzy jakokolwiek do wyświęcenia Kleryków i Kapłanów należą, ażeby oni tych tylko dopuszczali do święcenia i Kapłaństwa, którzy sposobni są służyć Kościołowi. (x) *Multi ædificant parietes, & columnas Ecclesiæ substruunt*, napisał o wieku swoim Swięty Jeronim; *Marmora nitent, auro splendent laquearia, gemmis Altare distinguitur, & Ministrorum Christi nulla electio est.* Barziey jeszcze o naszych czasiech to się prawdzi, aniżeli o czasiech Swiętego Jeronima.

Potrze-

(w) 2. Tim: 2. v. 15. (x) Hier: ep. 2. ad Nepot:

Potrzecie dziękować maſz BOGU za łaſki, któreć przed tym uczynił w podobnym czasie, i za wyświęcenia, któreś w nim odebrał. To dziękczynienie tak jeſt potrzebne, iż Kościoł chciał, aby Papieże i Biſkupi odprawowali Anniwersarz ſwoiego poświęcenia. Odnów więc dziś i w inne ſuchedni roku pamięć dobrodzieyſtwa odebranego od BOGA, który cię wybrał z pośrzodka ludu, aby cię na ſwoię ſłużbę poświęcił. Ofiaruy ſiebie Jemu zupełnie, gotuiąc ſię do Mſzy świętey, a używay należycie łaſk, któremi Pan cię udarował. *Sacerdotes, quo die eorum unusquisque Sacerdotio initiatus eſt, illum etiam quotanis recolant Miſsæ Sacrificio & precibus. Acta Eccl. Mediol. p. 97.*

WE

WE CZWARTEK

Tygodnia Swiątecznego.

Et ait ad illos: Nihil tuleritis in via, neque virgam, neque peram, neque panem, neque pecuniam, neque duas tunicas habeatis. *Nie bierzcie nic w drodze, ani łaſki, ani taiſtry, ani chleba, ani pieniędzy: ani po dwu ſukien mieycie.* Luc: 9. v. 3.

o Ubóſtwie Ewangelicznym.

Punkt I. Na czym ta cnota zależy.

Punkt II. Jaki obowiązek maią Duchowni i Kapłani zachowywania tey cnoty.

Punkt I. Ewangelia dzisieyſza rzecz ma o Poſłaniu Apoſtołów. Chryſtus JEZUS im zaleca osobliwym ſposobem, aby wolni byli od ſwey prywaty i ſzukania zyſków. Idźcie, rzekł do nich, nie troſzczcie ſię o zapasy; lecz ſpuśćcie ſię zupełnie na moię opatrzność. Zaſtanów ſię z zadziwieniem nad pogardą, którą Boſki twóy Zbawiciel zawſze okazował dla dóbr świata tego; Panem był onych, i do niego wſzyſtkie należały; a jednak między nami ukazał ſię jako nayuboż-

ſzy

szy z ludzi: (y) *Filius autem hominis non habet, ubi caput reclinet.* Narodził się w stayni, ze wszystkiego wyzuty; żył na ziemi w niedostatku wszystkiego; umarł na Krzyżu ogołocony ze wszystkiego; wybrał sobie Uczniów ubogich, i chce, aby, idąc na opowiadanie światu Ewangelii, życie prowadzili ubogie. O jakoż to zachowanie się Jego pokazuie nam szacunek i miłość, którą miał ku świętey ubóstwa cnocie! Stosuymy nasze zdania do zdań Jego; i ażebyśmy zrozumieli, w osobie Apostołów czego tu od nas wyciąga, zważ, że dwoiakie jest ubóstwo, które Duchowni i Kapłani zachowywać maią.

Ubóstwo powierzchowne, naprzód, które na tym zależy, ażeby odciąć wszystkie zbytki, a na samey potrzebie przestawać: (z) *Habentes alimenta, & quibus tegamur, his contenti simus.* Ubóstwo to pokazywać się ma w całym naszym powierzchownym kształcie; w sukniach naszych, w ucztach naszych, w sprzętach naszych; używa-

iąc

(y) Math: 8. v. 20. (z) 1. Tim: 6. v. 8.

iąc chętnie sukien prostych, potraw grubych, sprzętów pospolitych, i przyimuiąc mile niewygody za ubóstwem idące, jako to: głód, pragnienie, zimno, upał, pracę, utrudzenie &c. Takżeż się sprawuiesz? ba owszem czy nie jesteś z liczby tych, o których mówi S. Bernard, iż chcą być ubogiemi pod tą kondycyą, aby im na niczym nie schodziło? (a) *Pauperes esse volunt; eo tamen pacto, ut nihil eis desit: & sic diligunt paupertatem, ut nullam inopiam patiantur.*

Jest jeszcze ubóstwo wnętrzne, które Ewangelia nazywa ubóstwem ducha czyli serca, które Chrystus JEZUS tak często nam zaleca, które między ośmiu błogosławieństwy zalicza, i któremu Niebo obiecuie w nadgrodę: *Beati pauperes spiritu, quoniam ipsorum est regnum cœlorum.* Ubóstwo to ducha w tym się zamyka, abyśmy oderwali serce od dóbr świata tego, jeżeli je posiadamy: *Divitiæ si affluant, nolite cor apponere:* abyśmy na nie z oboiętnością patrzali, bez przywiązania

(a) Bern: in Adven: Dom: Ser: 4.

nia je trzymali, z umiarkowaniem onych używali, wspierali onemi ubogich, i pomagali do innych pobożnych dzieł, które się czynią w Kościele. Jeżeli jesteśmy w nieiakim niedostatku, tedy miłość ubóstwa daie nam go wytrzymać bez szemrania i spokoynie; jesteśmy kontenci, i zupełnie przestaiemy na tym, co Opatrzność nam daie, mówiąc z Apostołem: (b) *Tanquam nihil habentes, & omnia possidentes.*

Obacz, jak się zachowuiesz co do ubóstwa tak wnętrznego, jako też powierzchownego. Zamiast miłości i szacunku tey cnoty, którą Apostołowie i Mężowie Apostolscy tyle miłowali, czy nie zapatrywałeś się na nią, jako na stan podły i wzgardy godny, od którego stronić i uciekać potrzeba?

Punkt II. Uważ przyczyny, które obowiązuią Duchownych i Kapłanów, aby życie wiedli pokorne, ubogie i do dóbr tych ziemskich nie przykleione.

Pierw-

(b) 2. Cor: 6. v. 10.

Pierwsza przyczyna ta jest, że do nich barziey, niż do reszty Chrześcian należą one słowa, które Pan nasz Chrystus JEZUS rzekł do wszystkich tych, co być chcą Jego Uczniami: (c) *Omnis ex vobis, qui non renuntiat omnibus, quæ possidet, non potest meus esse discipulus.* Powinność to jest Księży, przykład dawać tego wspaniałego opuszczenia i odstąpienia, którego Zbawiciel świata od nas się domaga, abyśmy przyszli do Chrześciańskiey doskonałości.

Druga przyczyna ta jest: że Duchowni i Księża być ubogiemi uroczyście się podięli, stan Klerycki przyimuiąc. *Dominus pars hæreditatis meæ, & calicis mei.* Te oni mówili słowa przed Ołtarzem przyimuiąc Klerycką tonsurę: Kto zaś sobie obrał Pana za dział swóy i dziedzictwo swoie, nie powinien już szukać dóbr świata tego; ale jedynie o pożytek dbać tego, którego stał się sługą: (d) *Qui Dominum possidet, & cum Propheta dicit, pars mea Dominus; nihil extra Dominum habere potest,*

mówi

(c) Luc: 14. v. 33. (d) Ep: 3. ad Nepot.

mówi S. Jeronim: *quod si quidpiam aliud habuerit præter Dominum, pars ejus non erit Dominus.*

Trzecia przyczyna ta jest: że oderwanie od bogactw i pogarda onych potrzebna jest Duchownym i Kapłanom, dla większey wagi ich urzędu: jakiż bowiem mogą czynić pożytek, jeżeli pracują dla chciwości i prywaty? Potrzeba, aby Sługa Chrystusów, który ma gorliwość o zbawienie Dusz, mógł mówić z Swiętym Pawłem: Nauczyłem się ja przestawać na stanie, w jakim jestem; umiem żyć ubogo, umiem i obfitować, doświadczywszy wszystkiego, przywykłem do wszystkiego, i nasyconym być, i łaknąć, i obfitować, i niedostatek cierpieć. *Ego enim didici, in quibus sum sufficiens esse. Scio & humiliari, scio & abundare; ubique & in omnibus institutus sum, & satiari, & esurire, & abundare & penuriam pati.* Oto ułożenie, w jakim być powinien Ksiądz każdy dobry. Proś BOGA, aby z daru Jego to ułożenie było twoim.

Pod

Podczas przygotowania do Mszy Swiętey, rzuć oczy na ubóstwo JEZUSA Chrystusa w Sakramencie Nayświętszym. Przyprowadza w nim siebie do stanu nayuboższego pod lichemi i pospolitemi przypadłościami. W wielu barzo Kościołach czyliż nie przebywa tak ubogo, jak w Bethlehem? Obacz, jeśli rzecz jest sprawiedliwa, abyś, kiedy twóy BOG i Zbawiciel z miłości twoiey uczynił siebie ubogim, sam wzdrygał się ubóstwa z miłości ku niemu. Uczyń więc dziś ono przedsięwzięcie, które naydüie się zapisane w pięknym liście Swiętego Jeronima do Nepocyana: *Si autem ego pars Domini sum, & funiculus hæreditatit ejus; nec accipio partem inter cæteras tribus, sed quasi Levita, & Sacerdos vivo de decimis; & Altari serviens, Altaris oblatione sustentor: habens victum & vestitum, his contentus ero; & nudam crucem nudus sequar. Hier: Ep: 2. ad Nepot: de vita Clericor.*

w PIĄ-

W PIĄTEK

Tygodnia Swiątecznego.

Filii Sion, exultate & lætamini in Domino DEO veſtro; quia dedit vobis Doctorem juſtitiæ; & descendere faciet ad vos imbrem matutinum & ſerotinum, ſicut in principio. *Synowie Sion, weselcie ſię, a raduycie ſię w Panu BOGU waſzym: bo wam dał Nauczyciela ſprawiedliwości, i uczyni, że ſpaanie na was deſzcz ranny i późny jako na początku.*

o *Przygotowaniu ſię do święcenia i do Kapłaństwa.*

Punkt I. Obowiązek, który maią zabieraiący ſię do ſtanu Duchownego, aby ſię przysposobili do ſwego święcenia.

Punkt II. Przygotowania, które ku temu czynić powinni.

Punkt I. Wnidźmy w tę świętą radość, o którey mówi Joèl Prorok w Epiſtole na dzień dzisieyſzy. Dziękuymy Panu naſzemu BOGU, że nam dał JEZUSA Chryſtusa ſwoiego Syna za Nauczyciela i Miſtrza: nie jeſt to tylko Nauczyciel prawdy, który nas uczy, jakiemi byli Moyżeſz i inni Prorocy; ale też jeſt Nauczyciel ſprawiedliwości, który nam udziela ſwey świą-

świątobliwości i wylewa na nas ſwe łaſki i ſwe błogoſławieńſtwa. Ponieważ te łaſki obficiey ſpływaią na Duchowieńſtwo w tym świętym czasie, każdy z nas wſzyſtkiemi ſiłami ſtarać ſię powinien, aby z nich korzyſtał; osobliwie zaś ci, którzy ſię zabieraią do święcenia i do Kapłańſtwa.

Wielkie dzieła, mówi przedziwnie Święty Grzegorz Nazyanzeńſki, wyciągaią nadzwyczaynego przygotowania: (e) *Nulla res magna probationis & explorationis eſt expers.* Miarkuy z tego, jakiego, i jak ſzczegulnego wyciągaią przygotowania święte Kościelnego święcenia ſtopnie i Kapłańſtwo, które Oycowie Swięci nazywaią dziełem Bożym znamienitym, i przednieyſzym Wſzechmocności Boſkiey inſtrumentem: (f) *Omnipotentiæ organum.* O jak wielką to idzie rzecz, gdy idzie o dopuſzczenie ludzi do Kapłańſtwa! (g) *Opus grande eſt; neque enim homini præparatur habitatio, ſed DEO.* Idzie w ten czas nie tylko o wyſtawienie Ko-

Ccc ścioła

(e) Orat: 10. (f) Chrys: l. 3. de Sacer: c. 4.
(g) 1. Paral: 29. v. 1.

ścioła BOGU, i Jego Majestatowi; ale też oto, aby ten BOG Majestatu nieskończonego miał godnych Sług swych Ołtarzów, wiernych Szafarzów łask swych i darów, godnych Przełożonych swego Kościoła, i prawdziwych swoiego ludu Oyców. (h) *O potestas ineffabilis, quæ in nobis dignata est habitare per impositionem manuum sacrorum Sacerdotum!* woła Swięty Efrem: *O quàm magnam in se continet profunditatem formidabile & admirabile Sacerdotium! Felicem illum, qui in hac ipsa dignitate administrat purè & irreprehensibiliter!* Wnieś ztąd, jak straszliwe byłoby zgwałcenie, przyiąć święcenia Kościelne, a zatym i BOGA do Duszy w złym sumnienia stanie.

Lecz nie tylko na wielkości i zacności święcenia Kościelnego, osobliwie Kapłaństwa gruntuią Oycowie Swięci potrzebę pobożnego i pilnego przysposobienia się do niego i przygotowania: ale też na tym, że święcenia wszystkie i Kapłaństwo raz jeden tylko się daią, a daią się nie tylko dla prywatnego pożytku tych, któ-

(h) De Sacerd: l. 1.

którzy je przyimuią; ale też dla dobra całego Kościoła. Między wszystkiemi Sakramentami, mówi Swięty Leo, niemasz żadnego, któryby nad Sakrament Kapłaństwa wyciągał więcey pilności i więcey dokładnego starania tak po Biskupach, którzy go administruią, jako też po tych, którzy go przyimuią. Przyczyna, którą w tey mierze daie ten wielki Papież, ta jest: że skutek innych Sakramentów kończy się na osobach one przyimuiących, tego zaś Sakramentu moc i dzielność powinna się rozlewać na cały Kościoł, i dać się uczuć wszystkim Wiernym: (i) *Cætera Sacramenta unicuique propter se dantur: istud solum non propter se solum, sed propter alios datur.* Zastanów się nad tym pilną uwagą.

Punkt II. Uważ przygotowania, które święcenie, Kapłańskie zwłaszcza, poprzedzać maią. Są przygotowania dalsze, jako to: Boskie powołanie, niewinność życia, i długie doświadczenie w cnotliwym życiu. Ze o tym gdzie indziey już mówiliśmy, prze-

 staię

(i) Serm: in Anniv: Assump:

ſtaię tu na tym mówiąc, że Oycowie Swięci zawſze mocno ſię opierali prędkiemu święceniu tych, którzy chcą weyść do Kościoła, nie doſtąpiwſzy wprzód pobożności i nauki, jaka jeſt potrzebna. *Obſiſtite*, mówi Zosimus Papież, piſząc do Hesychiuſza Biſkupa Solony: *Obſiſtite talibus Ordinationibus: obſiſtite ſuperbiæ & arrogantiæ: tecum faciunt præcepta Patrum: tecum Apoſtolicæ Sedis auctoritas: ſi enim officia ſæcularia, principalem locum, non veſtibulum actionis ingreſſis, ſed per plurimos gradus examinatis temporibus homines deferunt; qui ille tam arrogans, tamquè impudens invenitur, ut in cæleſti militia, quæ propensius ponderanda eſt, & ſicut aurum repetitis ignibus, ſtatim Dux eſſe deſideret, cùm tiro ante non fuerit; & prius docere velit quam diſcere?*

Są też przygotowania bliżſze: naprzód łaſki Boſkiey ſtan przez dobrą ſpowiedź, i nawet dożywotnią, jeżeli Spowiednik tego jeſt zdania: (k) *Qui timent Dominum, præparabunt corda ſua, & in conſpectu illius ſanctificabunt animas ſuas.*

Powtó-

(k) Eccl: 2. v. 20.

Powtóre: Rekollekcya przez dni kilka dla pozbycia ducha i maksym światowych, a napełnienia ſiebie Duchem Kościoła. Obacz, mówi S. Ambroży, ſposób, który BOG zachowuie, gdy chce nauczyć drogi do doſkonałości Sługi ſwego Abrahama: przepisuie mu nadewſzyſtko, aby opuścił ſwoię Oyczyznę, a p ſzedł na mieysce, które mu wyznaczy: (l) *Egredere de terra:* lecz nie na tym przeſtaie; przykazuie mu oraz porwać wſzyſtkie więzy, które go trzymały przy jego krewnych, przyiaciołach i doſtatkach: *& de cognatione tua, & de domo patris tui.* Przedziwna to nauka, mówi ten Swięty Ociec, dla tych, których BOG powoływa do ſtanu doſkonałości takiego, jakim jeſt ſtan Księdza; chce im pokazać, że nie dosyć jeſt, iż opuſzczaią ſwoię rodzinę i towarzyſtwo ſwych powinnych i krewnych, jeżeli nie ſtaraią ſię oraz wyrzucić z ſerca wſzyſtkie affekta, które ich do ziemi kleią. (m) *Exire de converſatione terrena debe-*

(l) Gen: 12. v. 1. (m) Ambr: ibidem.

debemus, ut non ſolum loca, ſed etiam nosmetipſos mutemus.

Potrzecie: Podczas ſamego poświęcenia trzeba ſię oddać BOGU na ofiarę; umrzeć na nowo ſwym namiętnościom przez ślub czyſtości, ſwey własney woli przez ślub poſłuſzeńſtwa, który ſię czyni Biſkupowi; odrzekać ſię świata mężnym ſercem od wſzyſtkich rzeczy oderwaniem, aby już nie ſłużyć, tylko Chryſtusowi Panu i Jego Kościołowi.

Dałby to BOG, ażeby, którzy jutro święconemi być maią, tego wſzyscy byli ułożenia! Proś za nich BOGA we Mſzy świętey; omyłki i zdrożności własne ſwoie dawniey popełnione nadgradzay, a pracuy z większym usiłowaniem około twoiego poświęcenia. *Mundemus nos ab omni inquinamento carnis & ſpiritus, perficientes ſanctificationem in timore DEI. 2. Cor: 7. v. 1.*

W SO-

W SOBOTĘ

Tygodnia Swiątecznego.

Et erit in noviſsimis diebus, dicit Dominus: effundam de ſpiritu meo ſuper omnem carnem: & prophetabunt filii veſtri, & filiæ veſtræ: & juvenes veſtri viſiones videbunt; & ſeniores veſtri ſomnia ſomniabunt. *T będzie w oſtateczne dni, mówi Pan, wyleię z Ducha mego na wſzelkie ciało: a prorokować będą Synowie wasi i Córki waſze; a młodzieńcy wasi widzenia będą widzieć, a ſtarcom waſzym ſny ſię śnić będą.* Ioel 2. v. 28. & Act. 2. v. 17.

o Łasce wyświęcenia Kapłańskiego.

Punkt I. Odbieramy w nim pomnożenie światła, ku poznaniu obowiązków ſtanu Kapłańſkiego.

Punkt II. Pomnożenie także gorliwości i gorącości ku wypełnieniu tych obowiązków.

Punkt I. Swięty Piotr czyniąc Kazanie Zydom o zſtąpieniu Ducha Nayświętſzego na Apoſtołów, mówił im, iż to zſtąpienie wypełnieniem było Joelowego Proroctwa, które dziś we Mſzy świętey czytamy: i w rzeczy ſamey, z cudów, które Duch Nayświętſzy czynił w Apoſtołach, widzieć można było, iż nigdy przed tym nie udzielił ſiebie był ludziom z tak hoy-

nym

nym wylewem. Widzieć w tedy było w Kościele dziwne jego przytomności znaki; dar cudów, dar języków, i dar proroctwa pospolite były: ustały wprawdzie w Kościele te powierzchowne dary, kiedy ten już się rozszerzył i tak utwierdzony został, że nie potrzebuie już tych pomocy; ale Duch Swięty i potym zawsze wylewał swe łaski na Ciąg swoiego Kościoła: i możemy rzec dla pociechy tych, którzy dziś święcić się maią, że jeżeli do tego wyświęcenia przystąpią, jak należy, dzień ten będzie dla nich jako drugie zstąpienie Ducha Swiętego, i że doznaią tych samych nieiako skutków, których doświadczyli Apostołowie, gdy Duch Nayświętszy na nich zstąpił.

Duch Boży, który niewidomie ich namaszcza i na swą ich służbę poświęca, uczyni ich wcale innemi, aniżeli byli: oświeci ich, rozpościeraiąc w nich swe światło, i pokaże im rozległość wielką ich powinności, które do stanu ich są przywiązane;

da im Ducha i serce godne znamienitości stopnia, na który ich wynosi, i świątobliwości obowiązków, na które ich wyznacza. (n) *Virtus Sacramenti gratia est septiformis, quam certè gratiam qui accipiunt, quasi alio corde accepto immutantur; quia quos gratiâ sua Sanctus Spiritus roborat, esse eos facit protinus, quod non erant*, mówi S. Grzegorz Wielki Papież. Wypełni się w nich ona obietnica, którą uczynił Chrystus JEZUS, iż się sam stanie Nauczycielem ludzi, i że będą wszyscy potym Uczniami Bożemi: *Et erunt omnes docibiles DEI.* To to jest, mówi tenże S. Grzegorz, co zawsze się zdarza w osobie tych, którzy święcenie Kapłańskie przyimuią. Biorąc Ducha Swiętego, odbieraią oraz hoyny i bogaty światła jego udział, który daie im bez trudności poznać tajemnice wiary naywyższe, i powinności stanu ich nayświętsze: (o) *Quod certè in Sancta Ecclesia etiem nunc fieri cernimus; quia sæpe qui divina loqui appetunt, ab eodem spiritu subito docen-*

(n) Greg: in l. 1. Reg: c. 10.
(o) Greg: M. hom: 30. in Evan:

docentur; & loqui optimè ea etiam posſunt, quæ præmeditatione nulla didicêre.

Ledwo Apoſtołowie napełnieni byli Duchem Swiętym, alić poczęli mówić i głosić śmiele prawdy Ewangelii. (p) *Repleti sunt omnes Spiritu Sancto, & cœperunt loqui.* Podobnie, którzy przyimuiąc piątno Kapłańſtwa, odbieraią także jego łaſkę, gotowi są natychmiaſt uczyć i naywiękſze ſprawować Kościelne Urzędy. *Statim*, przydaie ten Swięty Papież, (q) *prophetare incipiunt, quia qui Divino Spiritu pleni sunt, DEI magnalia tacere non posſunt.* Nie tylko zaś święcenie daie im więcey światła i znaiomości w wypełnieniu ich obowiązków, ale tez większą gorliwość i gorącość w ſprawowaniu ich urzędu; jako to obaczemy w drugim punkcie

Punkt II Koncylia tego były zdania, które też ogłosiły: że którzy przyimuią święcenie Kapłańſkie, odbieraią łaſkę i przymioty potrzebne ku godnemu i ſzczęśliwemu obowiązków Kapłań-

(p) Act. 2. v. 4. (q) Loco citato.

płańſtwa odbywaniu. (r) *Rite ordinatis gratiam divinitus conferri, quâ ad Eccleſiaſtica munera rite & utiliter exercenda apti & id nei efficiantur.* A tak jeżeli Zwierzchność ſądzi ciebie być do wyświęcenia Kapłańſkiego ſposobnym, ſtrzeż ſię, byś ſłabości twoiey nie nazbyt ſię obawiał. Duch Nayświętſzy pomnożeniem w tobie łaſki usprawiedliwiaiącey i doſtarczaniem łaſk innych do działania potrzebnych a w czasie dawanych, ułacni tobie wypełnienie twych wſzyſtkich obowiązków, które ſwą rozległością zdawały ſię siły twe pochodzić. Bylebyś widział w ſobie znaki Boſkiego powołania, nie wątp, że od tego, który cię powołuie, odbierzeſz pomocy potrzebne ku wypełnieniu twoiego Urzędu. Odzywa ſię mężnie z Swiętym Leonem: (s) *Qui mihi honoris eſt auctor, ipse ſit adminiſtrationis adjutor; & ne ſub magnitudine gratiæ ſuccumbat infirmus, dabit virtutem, qui contulit dignitatem.* Zkąd, rozumieſz, Atanazy, Bazyli, Grzegorzowie,

(r) Conc: Mogunt: 1549. c. 35.
(s) Serm: 1. Aſsump: ſuæ.

wie, Chryzoſtom, Ambroży; i czasów późnieyſzych Karol Swięty i Bartłomiey à Martyribus, i tylu innych nauką i pobożnością znakomitych Biſkupów czerpali onę gorliwość tak żywą, tak oświeconą, i tak wielką, ktora w całym ich wydawała ſię życiu, i uczyniła ich tak mężnemi, tak ſtałemi, i tak nieuſtraſzonemi, bądź gdy chodziło o utrzymanie prawd Ewangelii przeciwko napaściom heretyckim, bądź gdy chodziło o obronę praw i przywilejów ich Kościołów, przeciw zamachom świeckich Panów, bądź gdy chodziło o zapobieżenie jakiemu bezprawiu w ich Dyecezye wpełzłemu? Nie zkąd inąd ta w nich znalazła ſię gorliwość, jedno z łaſki i sił wziętych przy wyświęceniu. Ten to jeſt początek, który im nie tylko do wykonania podobnym, ale nawet łatwym uczynił to, co podług ſłabości przyrodzenia byłoby dla nich niepodobnym. Miłość, którą Duch Boſki wlał w ich ſerca, uczyniła, że przezwyciężyli wſzyſtkie przykrości i trudy z wykonaniem ich urzędu złączone,

czone, więcey nawet uczyniła, to jeſt: że te przykrości i trudy miłe i ſłodkie im ſię wydawały: (t) *Nullo modo enim ſunt onerosi labores amantium, ſed etiam ipſi delectant*, mówi Auguſtyn Swięty; *nam in eo, quod amatur, aut non laboratur, aut & labor amatur.*

Staray ſię więc przyſtąpić świątobliwie do wyświęcenia Kapłańſkiego, izbys był uczeſtnikiem łaſki daney godnym owym Chryſtusowym Sługom, którzy cali pałali gorliwością o jego chwałę. Proś Pana JEZUSA w czasie Kommunii świętey o łaſkę, abyś ſtał ſię onych naśladowcą; a po wyświęceniu pokazuy twemi poſtępkami i życiem, że nie na próżno przyiąłeś Kapłańſkie wyświęcenie: *Novum ſuperveniſſe ſpiritum converſatio nova teſtetur.* Bern: ſerm: 2. in oct: Pentec.

Wy zaś, którzy od dawnego już czasu przywiązani jeſteście do ſłużby Ołtarza, przyſtąpcie do niego dziś, ażebyście ożywili w ſobie łaſkę waſzego wyświęcenia: ofiaruycie Chryſtuso-

(t) L. de bono Viduit. 21.

ſtusowi Panu reſztę, która wam pozoſtaie, życia; uważaiąc, iż dla tego codzień przyimuiecie Krew JEZUSA Chryſtusa, abyście czasu ſwego ſami także mogli oddać mu i łożyć zań krew waſzę. *Considerantes idcirco se quotidie calicem ſanguinis Chriſti bibere, ut poſſint & ipſi propter Chriſtum ſanguinem fundere.* Cypr: Ep 56, Edit: Pamelii.

Koniec Tomu Drugiego.

REJESTR

REJESTR
MATERYI ROZMYSLAN
NAYDUJĄCYCH SIĘ w TEY DRUGIEY CZĘSCI.

WE SRZODĘ POPIELCOWĄ.

we Srzodę o Powinnościach Chrześciańſkich na Karcie - - - 3

we Czwartek o Przygotowaniu ſię do śmierci - - - - - 11

w Piątek o Miłości Nieprzyiaciół - 18

w Sobotę o Zywey Wierze i Ufności w BOGU - - - 26

PIERWSZY TYDZIEN POSTU.

w Niedzielę o Kuſzeniu Chryſtusowym na Puſzczy - - - - - 35

w Poniedziałek o Nawiedzaniu Parafian - 44

we Wtorek o Symonii abo Swiętokupſtwie - - - - - 53

we Srzodę o Nawróceniu ſię Księży 62

we Czwartek o Dwuch własnościach Modlitwy - - - - 71

w Piątek o Obraniu Rządcy Summienia - - - - - - 79

w Sobotę o Modlitwie Nieuſtanney 90

DRUGI TYDZIEN POSTU

w Niedzielę o Przemienieniu Pańſkim 100

w Poniedziałek o Zgonie nieſzczęśliwym Grzeſznika do śmierci pokutę odkładaiącego 108

we Wtorek o Nieprzykładnego życia Kaznodzieiach - - 120

we Srzodę o Nieuważney chęci Rodziców pragnących Synów swoich mieć wyniesionych na godności Kościelne - - - - - 128
we Czwartek o Pieszczonym i rosкoszнym życiu - - - - - 140
w Piątek o Niepoważaniu i wzgardzie przez ludzi świeckich przykładnych i gorliwych Księży - - - - - 149
w Sobotę o Synu Marnotrawnym - 159

Trzeci Tydzien Postu

w Niedzielę o Niemych na Duszy - - 165
w Poniedziałek o Oderwaniu serca od Pokrewnych i Kraiu Oyczystego 174
we Wtorek o Upominaniu Przestępnych 183
we Srzodę o Obłudnych i zwodniczych Rządcach Sumnienia - 191
we Czwartek o Osobności - - - - 199
w Piątek z Jaką ostróżnością powinni Księża przestawać z Niewiastami - - - - 208
w Sobotę o Obchodzeniu się Księży z Grzesznikami - - - 216

Czwarty Tydzien Postu

w Niedzielę o Chronieniu się Godności Kościelnych - - - 224
w Poniedziałek o Ustanowaniu Kościołów 231
we Wtorek o Kazaniach i Naukach Chrześciańskich - - - - 239
we Srzodę o Zaślepieniu Duszy - - 248
we Czwartek o Smierci rospustnych Księży 256

w Piątek o Łazarzu - - - - - 276
w Sobotę Chrystus Pan jest naszym Nauczycielem - - - - 280

Piąty Tydzien Postu

w Niedzielę o Zyciu przykładnym i świątobliwym - - - - 287
w Poniedziałek Dwie uwagi, które prześladowania złośliwych ludzi znośnieyszemi uczynić powinne - - - - - 296
we Wtorek o Próżney Chwale - - 303
we Srzodę o Kazaniach - - - - 310
we Czwartek o Nawróceniu się Maryi Magdaleny - - - - - 317
w Piątek o Mądrości Swiata - - 326
w Sobotę o Naśladowaniu Chrystusa P. 333

W Niedzielę Kwietną.

w Niedzielę o Przyiściu Chrystusowym w Nayświętszym Sakramencie do serca naszego 340
w Poniedziałek o Swiątobliwym zachowaniu się przez Wielki Tydzień - - - - - - 347
we Wtorek o Smutku i boleści Chrystusowey w Ogroycu - 353
we Srzodę o Męce Chrystusa Pana w Jeruzalem - - - - 358
we Czwartek o Ustanowieniu Nayświętszego Ciała i Krwi Pańskiey Sakramentu - - 365
w Piątek o Męce Chrystusa Pana na Górze Kalwaryiskiey - 374

w Sobotę o Zwycięstwie Chrystusowym przez śmierć Jego odniesionym - - - 381

WIELKANOC

w Niedzielę o Zmartwychwstaniu duchownym - - - - - - - 389

w Poniedz: o Zmartwychwstaniu Pańskim 397

we Wtorek o Czytaniu Pisma Swiętego 404

we Srzodę o Ręczney Robocie - - 413

we Czwartek o Czytaniu Książki Duchowney - - - - - - - 419

w Piątek o Administrowaniu Swiętych Sakramentów - - - 425

w Sobotę o Pożytku z wiadomości praw i prawd Wiary - - 432

NA PRZEWODNĄ NIEDZIELĘ.

w Niedzielę o Odpadnieniu w Grzech - 438

w Poniedział: o Własnościach Ciał uwielbionych - - - - - 448

we Wtorek o Pokoiu - - - - - - 456

we Srzodę o Urzędzie Kapłańskim - 466

we Czwartek o Wyświęcaniu Księży i o rozdawaniu im Plebanii i Urzędów Kościelnych 474

w Piątek o Mocy odpuszczania i zatrzymania grzechów - 482

w Sobotę o Odłożeniu na czas dalszy rozgrzeszenia - - - 491

DRUGI TYDZIEN PO WIELKIEYNOCY

w Niedzielę o Naśladowaniu Chrystusa 498

w Poniedziałek o Krzyżu Chrystusowym 506

we Wtorek o Pasterstwie Chrystusowym 513

we Srzodę o Powinnościach dobrego Pasterza - - - - - - 521

we Czwartek o Fałszywych Pasterzach - 530

w Piątek o Obowiązku dusz Pasterzów do bycia ustawicznego przy owczarni swoiey 537

w Sobotę o Przywodzeniu do poznania prawdy tych, którzy błądzą względem wiary - 546

NIEDZIELA TRZECIA PO WIELKIEYNOCY.

w Niedzielę o Doczesnym życiu ludzkim 555

w Poniedziałek o Dobrym przykładzie - 563

we Wtorek o Posłuszeństwie - - - 571

we Srzodę o Sposobie, przez który posłuszeństwo nasze staie się z zasługą przed BOGIEM 578

we Czwartek o Wieczności - - - - 584

w Piątek o Umartwieniach i Przykrościach w tym życiu - - 592

w Sobotę Stan Księży jest Stan Pokuty 600

NIEDZIELA CZWARTA PO WIELKIEYNOCY.

w Niedzielę o Darach i talentach od BOGA nam udzielonych - - 607

w Poniedziałek o Milczeniu - - - - 615

we Wtorek o Gniewie - - - - - - 623

we Srzodę o Królestwie Niebieskim - 631

we Czwartek o Powinności Kapłanów względem świata - - - - - 639

w Piątek o Sposobie, jakim mamy lud nauczać - - - - - - 646

w Sobotę o Nauce Duchownym potrzebney - - - - - - - 653

NIEDZIELA PIĄTA PO WIELKIEYNOCY.

w Niedzielę o Wierze Praktyczney - 662

w Poniedziałek o Processyach - - - - 669

we Wtorek o Modlitwie - - - - - 675
w Wigilią Wniebowstąpienia P. o Chwale Niebieskiey, którą czeka dobrego Duchownego czyli Kapłana - 683
W Dzien Wniebowstąpienia Pańskiego 693
w Piątek Chrystus Jezus siedzący na prawicy Boga Oyca swego 701
w Sobotę o Gorliwości - - - - - 707
Niedziela Szósta po Wielkiey nocy
w Niedzielę o Roztargnieniach myśli na modlitwie - - - - - 714
w Poniedziałek o Obcowaniu z Bliźnim - 721
we Wtorek z Jakiemi Osobami obcować mamy - - - - - - 726
we Srzodę o Sprawowaniu stopniów święcenia Kościelnego - - 733
w Oktawę Przygotowanie się do Uroczystości Zesłania Ducha S. 740
w Piątek o Prześladowaniach - - 747
w Wigilią Zesłania Ducha S. o Miłości ku Chrystusowi Panu - - - - - 754
Tydzien Swiąteczny.
w Niedzielę Wykład Tajemnicy - - 762
w Poniedziałek o Tajemnicy Wcielenia - 771
we Wtorek o Sakramencie Bierzmowania 778
we Srzodę o Suchedniach - - - - 735
we Czwartek o Ubóstwie Ewangelicznym 791
w Piątek o Przygotowaniu się do święcenia i do Kapłaństwa - 798
w Sobotę o Łasce wyświęcenia Kapłańskiego - - - - - - 805

BIBLIOTEKA SEMINARYJNA INOWROCŁAWSKA
Nr. S-255